

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Neofilologii

Hanna Jaśkiewicz

**Przedstawienie dialektów we współczesnej prozie
niemieckiej i japońskiej w świetle koncepcji
ideologii językowych**

Rozprawa doktorska
napisana pod opieką naukową
dr. hab. Tomasza Wicherkiewicza, prof. UAM.
Promotor pomocniczy: dr Aleksandra Jarosz

Poznań 2025

ADAM MICKIEWICZ UNIVERSITY IN POZNAŃ
The Faculty of Modern Languages and Literatures

Hanna Jaśkiewicz

**The representation of dialects in contemporary
German and Japanese prose through the lens of
language ideologies**

Doctoral dissertation
written under the scientific supervision of
D., Professor Tomasz Wicherkiewicz, Ph.
Assistant supervisor: Aleksandra Jarosz, PhD

Poznań 2025

Spis treści

Spis treści	1
Wykaz tabeli, wykresów i rysunków	3
Podziękowania	6
Wstęp	8
I. Część wstępna	13
Rozdział 1. Problem badawczy, aktualny stan badań i metodologia pracy	13
1.1 Opis problemu badawczego, cele i pytania badawcze	13
1.2 Dialekty w literaturze – dotychczasowe ujęcia i podejścia badawcze	16
1.3 Metodologia	28
1.4 Kryteria doboru tekstów	31
1.5 Terminy kluczowe dla pracy	33
Rozdział 2. Sytuacja językowa w Niemczech i Japonii	41
2.1 Niemcy	41
2.2 Japonia	70
II. Część materiałowa	101
Rozdział 3. Przedstawienie dialektu bawarskiego we współczesnej literaturze niemieckiej	101
3.1 Charakterystyka korpusu analizowanych dzieł literackich	101
3.2 Kto? (Użytkownicy)	103
3.3. Kiedy? (Okoliczności użycia)	113
3.4. Jak? (Sposób przedstawienia)	122
3.5. Po co? (Powody)	136
Rozdział 4. Przedstawienie dialektu górnosaksońskiego we współczesnej literaturze niemieckiej	143
4.1. Charakterystyka korpusu analizowanych dzieł literackich	143
4.2 Kto? (Użytkownicy)	145
4.3. Kiedy? (Okoliczności użycia)	152
4.4. Jak? (Sposób przedstawienia)	159
4.5. Po co? (Powody)	173
Rozdział 5. Przedstawienie dialektu Kansai we współczesnej literaturze japońskiej	179
5.1 Charakterystyka korpusu analizowanych dzieł literackich	179
5.2 Kto? (Użytkownicy)	180
5.3 Kiedy? (Okoliczności użycia)	191
5.4 Jak? (Sposób przedstawienia)	200

5.5. Po co? (Powody).....	210
Rozdział 6. Przedstawienie dialektu Tōhoku we współczesnej literaturze japońskiej	219
6.1. Charakterystyka korpusu analizowanych dzieł literackich.....	219
6.2 Kto? (Użytkownicy)	220
6.3 Kiedy? (Okoliczności użycia)	233
6.4 Jak? (Sposób przedstawienia)	248
6.5. Po co? (Powody).....	265
III. Część porównawcza.....	273
Rozdział 7. Podsumowanie i porównanie przedstawienia dialektów	273
7.1 Społeczna percepcja dialektów bawarskiego, górnosaksońskiego, Kansai i Tōhoku	273
7.2 Wpływ prestiżu językowego na przedstawienie dialektów	289
7.3 Podobieństwa i różnice w przedstawieniu dialektów niemieckich i japońskich oraz ich przyczyny	295
Zakończenie	312
Bibliografia	318
Literatura podmiotu.....	318
Literatura przedmiotu	321
Indeks antroponimów	350
Indeks toponimów	352
Indeks lingwonimów	356
Streszczenie.....	359
Summary	360

Wykaz tabeli, wykresów i rysunków

Tabela 0-1. <i>Przyjęta periodyzacja rozwoju języka niemieckiego</i>	10
Tabela 0-2. <i>Przyjęta periodyzacja rozwoju języka japońskiego</i>	10
Tabela 1-1 <i>Klasyfikacja typów tekstów w zależności od ich bliskości do języka mówionego</i>	18
Tabela 1-2. <i>Wyróżnienie typowych właściwości stylizacji rejestralnej</i>	23
Tabela 1-3. <i>Typy krajów i polityk językowych</i>	39
Tabela 2-1. <i>Wybrane cechy językowe dialektu bawarskiego</i>	59
Tabela 2-2. <i>Wybrane cechy językowe dialektu górnosaksońskiego</i>	67
Tabela 2-3 <i>Wybrane cechy językowe dialektu Kansai</i>	90
Tabela 2-4. <i>Wybrane cechy językowe dialektu Tōhoku</i>	96
Tabela 3-1. <i>Korpus analizowanych dzieł literackich (dialekt bawarski)</i>	102
Tabela 3-2. <i>Miejsce występowania dialektu bawarskiego w strukturze narracyjnej</i>	127
Tabela 3-3. <i>Okurencje wyrazów charakterystycznych dla dialektu bawarskiego w analizowanych utworach</i>	135
Tabela 4-1 <i>Korpus analizowanych dzieł literackich (dialekt górnosaksoński)</i>	144
Tabela 4-2. <i>Cechy, przypisywane dialektowi górnosaksońskiemu i jego użytkownikom</i>	160
Tabela 4-3. <i>Miejsce występowania dialektu górnosaksońskiego w strukturze narracyjnej</i>	165
Tabela 4-4. <i>Saksońskie słowo roku i jego obecność w analizowanych utworach</i>	170
Tabela 5-1. <i>Korpus analizowanych dzieł literackich (dialekt Kansai)</i>	179
Tabela 5-2. <i>Język postaci męskich i żeńskich w analizowanych dialogach w dialekcie Kansai</i>	190
Tabela 5-3. <i>Miejsce występowania dialektu Kansai w strukturze narracyjnej</i>	203
Tabela 5-4. <i>Okurencje charakterystycznych dla dialektu Kansai w analizowanych utworach</i>	206
Tabela 6-1. <i>Korpus analizowanych dzieł literackich (Tōhoku)</i>	220
Tabela 6-2. <i>Porównanie wybranych elementów w wypowiedziach Ito i Kōichiego z Koshigaya 2016</i>	232

Tabela 6-3. <i>Cechy przypisywane dialektowi Tōhoku i jego użytkownikom</i>	248
Tabela 6-4. <i>Miejsce występowania dialektu Tōhoku w strukturze narracyjnej</i>	252
Tabela 6-5. <i>Okurencje charakterystycznych dla dialektu Tōhoku w analizowanych tekstach</i>	262
Tabela 7-1. <i>Pochodzenie użytkowników dialektu bawarskiego</i>	275
Tabela 7-2. <i>Pochodzenie użytkowników dialektu saksońskiego</i>	275
Tabela 7-3. <i>Pochodzenie użytkowników dialektu Kansai</i>	276
Tabela 7-4. <i>Pochodzenie użytkowników dialektu Tōhoku</i>	276
Tabela 7-5. <i>Przynależność klasowa użytkowników dialektu bawarskiego</i>	280
Tabela 7-6. <i>Przynależność klasowa użytkowników dialektu górnosaksońskiego</i>	280
Tabela 7-7. <i>Przynależność klasowa użytkowników dialektu Kansai</i>	281
Tabela 7-8. <i>Przynależność klasowa użytkowników dialektu Tōhoku</i>	282
Tabela 7-9. <i>Wiek użytkowników dialektu bawarskiego</i>	286
Tabela 7-10. <i>Wiek użytkowników dialektu górnosaksońskiego</i>	286
Tabela 7-11. <i>Wiek użytkowników dialektu Kansai</i>	287
Tabela 7-12. <i>Wiek użytkowników dialektu Tōhoku</i>	288
Tabela 7-13. <i>Typologia odmian pod względem prestiżu na podstawie ich przedstawienia w literaturze</i>	294
Tabela 7-14. <i>Okoliczności użycia dialektu bawarskiego</i>	297
Tabela 7-15. <i>Okoliczności użycia dialektu górnosaksońskiego</i>	298
Tabela 7-16. <i>Okoliczności użycia dialektu Kansai</i>	298
Tabela 7-17. <i>Okoliczności użycia dialektu Tōhoku</i>	299
Tabela 7-18. <i>Podobieństwa w przedstawieniu dialektów niemieckich i japońskich oraz ich możliwe przyczyny</i>	301
Tabela 7-19. <i>Różnice w przedstawieniu dialektów niemieckich i japońskich oraz ich możliwe przyczyny</i>	311

Wykres 3-1. <i>Miejsce pochodzenia pierwszo-i drugoplanowych postaci (dialekt bawarski)</i>	104
Wykres 3-2. <i>Pochodzenie autorów analizowanych tekstów (dialekt bawarski)</i>	139
Wykres 4-1. <i>Miejsce pochodzenia pierwszo-i drugoplanowych postaci (dialekt górnosaksoński)</i>	146
Wykres 4-2. <i>Pochodzenie autorów tekstów (dialekt górnosaksoński)</i>	177
Wykres 5-1. <i>Miejsce pochodzenia pierwszo-i drugoplanowych postaci (dialekt Kansai)</i>	182
Wykres 5-2. <i>Rodzaj narracji w utworach</i>	200
Wykres 6-1. <i>Miejsce pochodzenia pierwszo-i drugoplanowych postaci (dialekt Tōhoku)</i>	221
Wykres 6-2. <i>Pochodzenie autorów analizowanych tekstów (dialekt Tōhoku)</i>	268
Wykres 7-1. <i>Procentowy rozkład utworów dla określonych rang fabularnych użytkowników dialektu</i>	290
 Rysunek 1-1. <i>Trójwymiarowy model analizy dyskursu</i>	29
Rysunek 2-1. <i>Przebieg izoglosy dzielącej odmiany dolnoniemieckie i wysokoniemieckie</i>	42
Rysunek 2-2. <i>Obszar współczesnego użycia dialektu bawarskiego wraz z oddzielającymi go izoglosami</i>	57
Rysunek 2-3. <i>Dialekty na terenie kraju związkowego Saksonia</i>	66
Rysunek 2-4. <i>Podział dialektów japońskich według Tōjo (1951)</i>	84
Rysunek 2-5. <i>Obszar współczesnego zasięgu dialektu Kansai</i>	89
Rysunek 2-6. <i>Obszar współczesnego użycia dialektu Tōhoku i wschodniego Kantō</i>	95
Rysunek 6-1. <i>Wyjaśnienie symboli zastosowanych w wypowiedziach Hatsue</i>	260
Rysunek 6-2. <i>Fragment Inoue 2013, pokazujący zamianę sylab złożonych otwartych na proste wraz z zapisem w IPA</i>	261

Podziękowania

Ta rozprawa nie powstałaby bez wsparcia i pomocy wielu osób. Pierwsze i najważniejsze podziękowania autorka kieruje do Pana Profesora UAM dr. hab. Tomasza Wicherkiewicza – opiekuna naukowego rozprawy oraz jej pomysłodawcy, któremu udało się znaleźć temat będący połączeniem zainteresowań badawczych autorki i towarzyszył jej na wszystkich etapach pracy nad projektem. Był on cennym przewodnikiem po meandrach socjolingwistyki oraz drogowskazem w początkach ścieżki naukowej.

Nie mniejsze podziękowania należą się promotorowi pomocniczemu – Pani Doktor Aleksandrze Jarosz, której wnikliwe uwagi miały istotny wpływ na kształt rozprawy, a także umożliwiły autorce udoskonalenie warsztatu badawczego. Na szczególne uznanie zasługuje także jej życzliwość, cierpliwość oraz nieustającą gotowość do pomocy.

Autorka pragnie serdecznie podziękować wszystkim osobom poznanym dzięki pobytowi badawczemu w Japonii w 2023 roku, realizowanemu w ramach projektu grantowego Preludium Narodowego Centrum Nauki. Należy do nich Pan Prof. Takayuki Yokota-Murakami z Uniwersytetu Osakijskiego, który podzielił się z nią swoją wiedzą na temat dialektu Kansai w literaturze. Autorka szczególnie docenia także wsparcie Pani Profesor Shigeko Kumagai z Uniwersytetu w Shizuoce, której badania zainspirowały autorkę do zajęcia się właśnie dialektem Tōhoku, za wszystkie sugestie i udostępnione materiały. Szczególne uznania należą się także Pana Profesora Kazumiego Shimodate, który pozwolił autorce uczestniczyć w prowadzonych przez siebie oryginalnych działaniach rewitalizacyjnych, łączących dialekt Tōhoku z twórczością Szekspira. Serdeczne wyrazy wdzięczności autorka kieruje także do Pani Doktor Noriko Hosokawy z Uniwersytetu Tokijskiego za merytoryczne dyskusje na temat ideologii językowych i polityki językowej Japonii.

Autorka chciałaby także przekazać ogromne wyrazy wdzięczności Pani Profesor UAM dr. hab. Elizie Karmińskiej za czas poświęcony na konsultacje dotyczące niemieckojęzycznej części pracy oraz doprowadzenie do perfekcji tłumaczeń literackich z tego języka.

Praca nie powstałaby także, gdyby nie Instytut Języka i Językoznawstwa Japońskiego w Tokio oraz Instytut Języka Niemieckiego im. Leibniza w Mannheim, które umożliwiły autorce przeprowadzenie kwerendy w swoich bibliotekach.

Ponadto autorka pragnie podziękować wszystkim pracownikom i pracowniczkom Instytutu Orientalistyki oraz Szkoły Doktorskiej Nauk o Języku i Literaturze UAM w Poznaniu, którzy przy różnych okazjach dzielili się cennymi, krytycznymi uwagami na temat kolejnych

etapów powstającej pracy. Wyrazy wdzięczności kieruje również do kolegów i koleżanek ze studiów doktoranckich za wsparcie w pokonywaniu wyzwań związanych z realizacją badań. Szczególne podziękowania należą się także znajomym z Japonii i Niemczech, którzy udzielali autorce cennej pomocy w kwestiach językowych i tłumaczeniowych.

Na koniec autorka chciałaby podziękować bliskim za ich wyrozumiałość i troskę. Z ogromnym szacunkiem i wdzięcznością myśli zwłaszcza o swoich rodzicach: tacie Jacku, który przez całe życie własnym przykładem pokazywał jej, że warto zajmować się nauką, nawet mimo przeciwności losu, oraz mamie Ewie, cierpliwie słuchającej opowieści autorki o Japonii i japońskim od pierwszych lat jej studiów.

Wstęp

Niniejsza rozprawa poświęcona jest przedstawieniu wybranych dialektów we współczesnej prozie niemieckiej i japońskiej w świetle koncepcji ideologii językowych. Zarówno w Niemczech, jak i w Japonii mimo procesów standaryzacji językowej, jakie dokonały się w XIX w. podczas tworzenia się państw narodowych, wciąż istnieje znaczna różnorodność dialektalna, której społeczne postrzeganie nie zostało dotychczas wystarczająco zbadane. Wychodząc z założenia, że sposób reprezentacji dialektów i ich użytkowników w tekście literackim ujawnić może powszechne przekonania na ten temat, w pracy postawiono sobie za cel zidentyfikowanie i scharakteryzowanie obecnych ideologii językowych wobec zróżnicowania dialektalnego w Niemczech i Japonii. Materiał badawczy stanowią teksty literackie z lat 1980-2024, które napisane zostały języku standardowym i zawierają reprezentację jednego z czterech wybranych dialektów: bawarskiego, górnosaksońskiego, Kansai i Tōhoku. Zostały one przeanalizowane z wykorzystaniem interdyscyplinarnej metodologii, łączącej elementy socjolingwistyki, krytycznej analizy dyskursu oraz literaturoznawstwa. Pozwoliło to uzyskać odpowiedzi na pytania o sposób przedstawienia poszczególnych dialektów i ich użytkowników w literaturze, z uwzględnieniem różnic między dialektami o niskim i wysokim prestiżu oraz podobieństw i różnic w przedstawieniach dialektów w japońskiej i niemieckiej prozie współczesnej, a także ich potencjalnych przyczyn. Jej wyniki mogą przyczynić się do pogłębienia debaty na temat fikcyjnej reprezentacji dialektu i jej wpływu na postrzeganie niestandardowych odmian językowych.

Część wstępna złożona jest z dwóch rozdziałów, zawierających podstawowe informacje teoretyczne, niezbędne do przeprowadzenia analizy. Rozdział pierwszy stanowi wprowadzenie w podjętą w pracy problematykę przedstawienia dialektów w literaturze. Z tego względu rozpoczyna się on od przeglądu dotychczasowych ujęć i perspektyw badawczych, wśród których wyróżnić należy podejście narratologiczne, stylistyczne oraz socjolingwistyczne. Przegląd ten skupia się na stosowanej w nich metodologii, ich dotychczasowych ustaleniach, ale także ograniczeniach. Następnie zaprezentowana zostaje metodologia przeprowadzonych badań, która ze względu na ich interdyscyplinarny charakter, łączy w sobie elementy językoznawstwa i literaturoznawstwa. W dalszej części rozdziału zdefiniowane zostały kluczowe dla pracy pojęcia takie jak dialekt, ideologia językowa, postawy językowe, polityka językowa i planowanie językowe, pokazując również ich miejsce w pracy. Podjęty został także problem podziału odmian językowych na języki i dialekty.

Rozdział drugi przedstawia obecne sytuacje językowe w Niemczech i Japonii, na które składają się: historia standaryzacji języków niemieckiego i japońskiego, współczesne polityka językowa i planowanie językowe, powszechne postawy językowe, a także żywotność i rola dialektów w społeczeństwie. Ze szczególną uwagą przyjrano się czterem odmianom, których przedstawienia stanowią przedmiot niniejszej pracy: dialektom bawarskiemu, górnosaksońskiemu, Kansai i Tōhoku, które zostały także scharakteryzowane pod względem cech językowych. Zostały one zbadane za pomocą krytycznej lektury dotychczasowych opracowań naukowych, aktów prawnych, programów nauczania oraz dokumentów wydawanych przez rządowe i pozarządowe instytucje zajmujące się polityką językową czy utrzymaniem i rewitalizacją dialektów. Zebrane w ten sposób informacje stanowią bowiem istotny kontekst dla literackich przedstawień dialektów.

Część materiałowa składa się z czterech rozdziałów, w których omówiono wyniki przeprowadzonej analizy nad reprezentacją dialektów we współczesnej prozie japońskiej i niemieckiej. Rozdział trzeci poświęcony jest dialektowi bawarskiemu, czwarty dialektowi górnosaksońskiemu, piąty dialektowi Kansai, a szósty dialektowi Tōhoku. Każdy rozdział rozpoczyna się od krótkiej charakterystyki analizowanego korpusu. Następnie scharakteryzowani zostają fikcyjni użytkownicy danej odmiany z uwzględnieniem czynników takich jak pochodzenie, pozycja społeczna, wiek i płeć oraz ich wpływu na język, jakim się posługują. Kolejny podrozdział poświęcony jest analizie wpływu kontekstu sytuacyjnego na użycie dialektu. W następnej kolejności opisano natomiast, jaki wizerunek niestandardowej odmiany języka jest kreowany w tekstach poprzez ich umiejscowienie oraz zastosowane środki retoryczne i stylistyczne. W ostatniej części przyjrano się natomiast wewnątrztekstowym i pozatekstowym przyczynom pojawienia się dialektu w tekście.

Rozdział siódmy ma charakter podsumowujący i porównawczy. W pierwszej części zebrane zostały wyniki analiz z części materiałowej w celu określenia społecznej percepcji dialektów bawarskiego, górnosaksońskiego, Kansai i Tōhoku z wykorzystaniem pojęcia indeksykabilności. Następnie porównano przedstawienia dialektów o wysokim prestiżu (bawarski, Kansai) oraz niskim prestiżu (górnosaksoński, Tōhoku) w celu uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy wpływa on na ich funkcjonowanie w tekstach. W dalszej kolejności zestawione zostały wyniki analizy reprezentacji dialektów w tekstach niemieckich i japońskich w poszukiwaniu podobieństw i różnic oraz ich możliwych kulturowych, ideologicznych lub politycznych przyczyn.

W opisie procesu powstania standardowego niemieckiego wykorzystano periodyzację rozwoju języka niemieckiego, stosowaną w *Historii języka niemieckiego* (2018: 27-30) Morcinca. Periodyzację tę przedstawia tabela 0-1.

Tabela 0-1. *Przyjęta periodyzacja rozwoju języka niemieckiego.*

750-1050	staro-wysoko-niemiecki
1050-1350	średnio-wysoko-niemiecki
1350-1650	nowo-wysoko-niemiecki
1950-obecnie	współczesny język niemiecki

Źródło: Moraciniec (2018:27-30), Gerdes, Spielberg (1991: 19-26)

W przypadku historii języka japońskiego skorzystano natomiast z periodyzacji wprowadzonej w *A history of Japanese language* (Historii języka japońskiego, 2010) Frellesviga, którą pokazuje tabela 0-2.

Tabela 0-2. *Przyjęta periodyzacja rozwoju języka japońskiego.*

700-800	starojapoński
800-1200	wczesny średniojapoński
1200-1600	późny średniojapoński
1600-obecnie	nowożytny japoński

Źródło: Frellesvig (2010: 1)

Mając świadomość istnienia różnej terminologii w języku polskim, w opisie gramatyki japońskiej zdecydowano się na stosowanie nazw pochodzących z *Polskiego leksykonu japońskich terminów gramatycznych* (2021) Jabłońskiego.

Do zapisu języka japońskiego w alfabecie łacińskim wykorzystane zostały konwencje romanizacyjne, opracowane przez stowarzyszenie Rōmajikai w 1885 roku i najczęściej nazywanej od ich twórcy „romanizacją Hepburna”. Ponieważ ma ona różne warianty, poniżej opisano podstawowe zasady przyjęte w niniejszej pracy.

1. Długie samogłoski zapisywane są za pomocą znaków diaktrycznych (tzw. makronów) np. *jūyō* (pol. ważny, istotny). Jedyne wyjątek stanowi /i:/, które ze względu na słabą widoczność zapisuje się dygrafem *ii*.
2. Geminaty zapisywane są przez podwojenie spółgłoski, np. *gakkō* (pol. szkoła). Wyjątek stanowi podwojenie słów z dygrafem *ch*, które tradycyjnie zapisywane jest pomocą *t*, np. *kotchi* (pol. tam).

3. Kiedy nosowy wygłos [N], transkrybowany jako <n> występuje przed samogłoską lub y, oba segmenty rozdziela się za pomocą apostrofu, aby uniknąć omyłkowego uznania [N] za nagłos kolejnej sylaby, np. *kon 'ya* (pol. dziś wieczór), *zen 'in* (pol. wszyscy).

Powyższe reguły transkrypcji nie odnoszą się do wyrazów, których utwalony zapis funkcjonuje w języku polskim zgodnie z regułami polskiej ortografii, takich jak „Tokio” czy „samuraj”. Ponadto, w przypadku sytuacji, w których przedłużenia nie występują naturalnie, lecz stanowią celowy zabieg artystyczny, zastosowano zapis za pomocą wielografów.

Reguły romanizacji Hepburna nie obejmują pisowni łącznej i rozdzielnej, która ze względu na brak przerw między wyrazami w grafemice języka japońskiego stanowi obiekt wielu debat. Przyjęto zatem następujące zasady:

1. Za pomocą dywizu oznaczone są przyrostki do rzeczowników, w tym znaczniki przypadków, np. *keisatsu-ni* (pol. na policję).
2. Przyrostki czasowników oraz przymiotników predykatywnych zapisuje się łącznie, np. *arimasen* (pol. nie ma).
3. Wyrazy składowe konstrukcji analitycznych, w tym formy spójki, zapisuje się rozdzielnie, np. *ichiji sanpun desu* (pol. jest 10:03).
4. Przedrostki japońskie i sino-japońskie pisane są łącznie, np. *goshujin* (pol. twój mąż).
5. Przyrostki administracyjne i adresatywne pisane są przez dywiz, np. *Utako-san* (pol. pani Utako).

W przypadku imion i nazwisk japońskich zastosowano tradycyjną japońską kolejność, tzn. najpierw nazwisko, potem imię. Na końcu pracy znajdują się alfabetyczny indeks antroponimów, zawierający imiona i nazwiska osób wzmiankowanych w tekście, indeks toponimów, w którym znalazły się nazwy geograficzne (góry, rzeki, jeziora, wyspy) oraz nazwy administracyjne i polityczne (regiony, państwa, miasta, wsie). Ze względu na tematykę pracy posiada ona także indeks lingwonimów, obejmujący nazwy języków, dialektów, grup dialektów, grup języków, nazwy rodzin językowych, a także nazwy historycznych etapów rozwoju języków niemieckiego i japońskiego. Tabele, wykresy i rysunki numerowane są kolejno w obrębie każdego rozdziału, np. 1-1, 1-2.

Wszystkie cytaty, o ile nie podano inaczej, zostały przetłumaczone samodzielnie przez autorkę rozprawy. W części materiałowej oraz porównawczej wszystkie fragmenty tekstów

literackich zostały ponumerowane i oznaczone skrótami: NB – niemiecki, dialekt bawarski; NG – niemiecki, dialekt górnosaksoński; JK – japoński, dialekt Kansai; JT – japoński, dialekt Tōhoku. Pojawiające się w nich wyróżnienia wprowadzone zostały przez autorkę. Pogrubienie oznacza wystąpienie cech dialektalnych, a podkreślenie służy zwróceniu uwagi na wybrany fragment. Ze względu na różne konwencje zapisów dialogów w literaturze niemieckiej i japońskiej zdecydowano o ich ujednoliceniu do postaci najczęściej stosowanej w języku polskim zgodnie z następującymi podpunktami.

1. Bezpośrednio wypowiedziana przez bohatera kwestia zapisywana jest po myślniku.
2. Myśli bohaterów zapisywane są w cudzysłowie.
3. Wypowiedź cytowana zapisana jest w cudzysłowie.

Ponieważ część pracy powstawała w czasie pandemii COVID-19, z niektórych tekstów literackich korzystano w formacie elektronicznym MOBI. Ze względu na brak stałej numeracji stron, jeśli nie dało się jej ustalić, przypisy nie zawierają odniesień do numerów stron.

I. Część wstępna

Rozdział 1. Problem badawczy, aktualny stan badań i metodologia pracy

1.1 Opis problemu badawczego, cele i pytania badawcze

Celem badawczym realizowanym w tej rozprawie doktorskiej jest identyfikacja i charakterystyka ideologii językowych wobec dialektów we współczesnej literaturze japońskiej i niemieckiej. Ideologia językowa (*language ideology*) rozumiana jest jako zbiór przekonań na temat języka i sposobu, w jaki powinien być używany (zob. Silverstein 1979: 193, Rumsey 1990: 346). W przeciwieństwie do postaw językowych (*language attitudes*), które uznać można za subiektywne i jednostkowe (Dyers, Abongdia 2010: 121), ideologie podporządkowane są interesom określonych grup społecznych, co sprawia, że w ramach jednego społeczeństwa istnieć mogą różne ideologie, odzwierciedlające jego wewnętrzną różnorodność (Kroskirty 2004: 501-511). Współcześnie w większości społeczeństw, w których zaszedł już proces standaryzacji języka, dominuje ideologia języka standardowego, zdefiniowana przez Lippi-Green (2012: 67) jako wyobrażenie o istnieniu homogenicznego, wyidealizowanego standardu językowego. Powstaje ona skutek promowania przez instytucje państwowe jednego odmiany, która zaczyna być traktowany przez użytkowników jako najbardziej neutralny wariant. Pozostałe zostają zaś przydzielone do sztucznie stworzonych kategorii, takich jak język mniejszościowy, socjolekt, etnolekt, dialekt czy gwara lub inne (Lippi-Green 2012: 57-63). Sposób, w jaki dialekty są postrzegane w tych społeczeństwach zależy od wielu czynników, takich jak przyjęta przez państwa polityka językowa czy pozycja i status poszczególnych odmian językowych. Mogą one być uznawane za istotny element tożsamości regionalnej, jak i potencjalne zagrożenie dla spójnej, jednolitej tożsamości narodowej. W niektórych przypadkach stanowią wciąż żywy element języka potocznego, w innych relikty przeszłości, powoli odchodzący w zapomnienie.

W dotychczasowych rozważaniach nad ideologiami językowymi społecznej percepcji dialektów nie poświęcano jednak zbyt wiele uwagi. Badania socjolingwistyczne skupiają się zazwyczaj na przebiegu (przebytego w przeszłości) procesu standaryzacji, potwierdzając stwierdzenia Lippi-Green o będącej jego następstwem marginalizacji odmian regionalnych, bez zagłębiania się w złożoną współczesną sytuację dialektów w społeczeństwach. Z kolei tradycyjna dialektologia zajmuje się dokumentowaniem, systematyką oraz badaniem regionalnych odmian niestandardowych. W wielu przypadkach rola samych użytkowników ogranicza się do dostarczania badaczom informacji, jednak ich własna perspektywa nie jest brana pod uwagę, ponieważ nie spełnia kryteriów naukowości. Lukę te próbują wypełnić

badania osadzone w paradygmacie dialektologii percepcyjnej, w przeciwieństwie do tradycyjnej formy zajmującej się przekonaniem nie-specjalistów na ich temat. Choć kierunek ten rozwijał się już od końca lat 50. przy okazji dialektologicznych badań terenowych w Holandii i Japonii, oficjalnie ukonstytuował ją Preston, wydając w 1999 r. *Handbook of Perceptual Dialectology* (Podręcznik dialektologii percepcyjnej), dowodzący, że podejście to sprawdza się nie tylko do weryfikacji ustaleń dialektologii tradycyjnej, ale przede wszystkim do badań nad ich postrzeganiem w społeczeństwie. Zaprezentowana w nim metodologia ogranicza się jednak niemal wyłącznie do metod ilościowych, przede wszystkim ankiet i kwestionariuszy, które choć pozwalają na stwierdzenie ogólnych tendencji, nie są wystarczające do dogłębnej analizy złożonego zjawiska ideologii językowych. Jeśli chodzi o metody jakościowe, w wywiadach sama konstrukcja pytań może zaś wywoływać określone reakcje, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że pojęcia językoznawcze nierzadko nacechowane są konkretnym sposobem myślenia o języku (zob. Davies 2010). Co więcej, uczestnicy mogą udzielać odpowiedzi, jakie są od nich oczekiwane lub deklarować przekonania, które uznają za społecznie porządne, zamiast tych, które faktycznie reprezentują. Badania etnograficzne są natomiast ograniczone paradoksem obserwatora, według którego sama obecność naukowca wpływa i zmienia zachowania społeczności (Labov 1972: 209). Skłania to Garreta (2007: 116) do stwierdzenia, że to właśnie analiza różnego rodzaju dyskursów, dostępnych w domenie publicznej może okazać się najbardziej efektywnym sposobem badania postaw i ideologii językowych.

Dlatego w niniejszej pracy, w odniesieniu do wybranych dialektów, przeanalizowano niemieckie i japońskie utwory prozatorskie z lat 1981-2024, co pozwoliło uniknąć wyżej wskazanych ograniczeń, a także stworzyć nowe ramy metodologiczne, które mogą zostać wykorzystane do dalszych naukowych badań ideologii językowych w różnych społecznościach. Sam pomysł potraktowania tekstów literackich jako źródła wiedzy socjolingwistycznej był już z powodzeniem stosowany m. in. przez badaczy literatury anglosaskiej (zob. Blake 1981, Ferguson 1998, Edney 2010, Hodson 2019). Wypracowane dotychczas metody i ujęcia problemu badawczego omówione zostały dokładniej w podrozdziale 1.2, jednak zdecydowana większość badań poświęcona była twórczości konkretnych autorów lub ograniczona do jednego języka. Zaproponowane studium porównawcze otwiera zatem nowe możliwości sprawdzenia funkcjonowania ideologii językowych w dwóch odmiennych kontekstach.

Niemcy i Japonia zostały wybrane jako przykłady z dwóch powodów. Po pierwsze, obydwa kraje charakteryzują się znaczną różnorodnością odmian językowych, wynikającą z

silnej historycznej i geograficznej odrębności regionów, które przetrwały nawet procesy językowej standaryzacji, jakie zaszły w nich pod koniec XIX w. przy okazji tworzenia państw narodowych (zob. Niebaum, Macha 2006, Lee 1996). Sprawia to, że dialekty wciąż pojawiają się tekstach kultury, a problem roli, jaką powinny odgrywać w społeczeństwie pozostaje aktualny i istotny. Po drugie, są to państwa przynależące do odmiennych kręgów kulturowych, znajdujące się w odległych regionach geopolitycznych i prowadzące inną politykę językową. Porównanie tych dwóch różniących się pod wieloma względami przypadków pozwoli zatem sprawdzić, czy istnieją uniwersalne prawidłowości dotyczące sposobów reprezentacji dialektów w literaturze oraz ich związku z ideologiami językowymi. Dodatkowo zdecydowano się skupić na odmianach bawarskiej, górnosaksońskiej, Kansai i Tōhoku. Zostały one wybrane na podstawie istniejących badań z dialektologii percepcyjnej ze względu na swój podobny status: cieszące się wysokim prestiżem bawarski i Kansai oraz mało prestiżowe górnosaksoński i Tōhoku (zob. Eichinger et. al. 2009, Long 1999). Dzięki temu możliwe stało się także zbadanie wpływu prestiżu na przedstawienie dialektów.

Aby osiągnąć założone cele badawcze, konieczne było znalezienie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jak wygląda obecna sytuacja językowa w Niemczech i Japonii w perspektywie socjolingwistycznej i glottopolitycznej?
2. W jaki sposób poszczególne dialekty i ich użytkownicy są prezentowani w konkretnych utworach? Czy można w tych przedstawieniach odnaleźć cechy wspólne?
3. Czy przedstawienia dialektów o niskim i wysokim prestiżu różnią się od siebie i w jaki sposób?
4. Czy można stwierdzić podobieństwa lub różnice pomiędzy przedstawieniem dialektu w japońskiej i niemieckiej literaturze współczesnej i z czego mogą one wynikać?
5. Jaki jest ogólny obraz dialektu jako niestandardowej formy języka w niemieckiej i japońskiej prozie współczesnej i czego możemy się na jego podstawie dowiedzieć o ideologiach językowych w Niemczech i Japonii.

Znalezienie odpowiedzi na pierwsze pytanie było niezbędne jeszcze przed rozpoczęciem analizy reprezentacji dialektów w utworach literackich, ponieważ obecna sytuacja językowa w Niemczech i Japonii oraz procesy, które do niej doprowadziły, stanowią kluczowy kontekst do właściwej interpretacji tych przedstawień. Została ona ustalona na podstawie przeglądu opracowań naukowych, raportów organizacji rządowych i pozarządowych, artykułów prasowych oraz aktów prawnych. Odpowiedzi na kolejne pytania uzyskano natomiast poprzez

analizę materiału badawczego, która będzie przebiegać od kwestii najbardziej szczegółowych – dotyczących reprezentacji poszczególnych dialektów – do ujęć bardziej ogólnych, obejmujących przedstawienie dialektu jako takiego.

1.2 Dialekty w literaturze – dotychczasowe ujęcia i podejścia badawcze

W eseju *Słowo w powieści* (Słowo w romanie, 1935) Bachtin definiuje powieść jako „artystycznie zorganizowaną społeczną różnoustylowość, niekiedy różnojęzyczność i indywidualną różnogłosowość”¹ (1982: 1). W ten sposób jako pierwszy wskazał współistnienie wielu odmian językowych, stylów dyskursu i punktów widzenia w obrębie jednego tekstu jako dystynktywną cechę nowoczesnej prozy, odróżniającą ją od wcześniejszych, jednogłosowych form literatury. Do typów kompozycyjno-stylistycznych w powieści zalicza on:

- 1) bezpośrednią literacko-artystyczną narrację autora;
- 2) stylizację na rozmaite formy nieliterackiej narracji mówionej (np. *skaz*²);
- 3) stylizację rozmaitych form narracji praktycznej (listy, dzienniki itp.);
- 4) różne formy pozaartystycznej mowy autora (rozważania moralne, filozoficzne czy naukowe, retoryczna deklamacja, opisy etnograficzne, protokolarne informacje itp.);
- 5) zindywidualizowaną stylistycznie mowę postaci.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza punkt ostatni, skupiający się na próbach oddania w tekstach różnorodności odmian mówionych, takich jak dialekty, żargony, języki gatunków, języki pokoleń i grup wiekowych, języki prądów, języki autorytetów, język kręgów towarzyskich, język przemijających mód, a także aktualny i przeszły język społeczno-polityczny. Są rozproszone w całej powieści, pojawiając się nawet tam, gdzie nie ma struktury cytatu, która mogłaby je „legitymizować” lub naturalizować. W świetle powyższych twierdzeń Bachtin jawi się nieomal jako prekursor socjolingwistyki – krytykuje on zresztą współczesne mu językoznawstwo, jego zdaniem „służące wielkim centralizacyjnym tendencjom europejskiego życia słowno-ideologicznego” (1982:22), za ignorowanie językowej różnorodności. Choć był on przede wszystkim literaturoznawcą, zainteresowanym rolą, jaką reprezentacja tych odmian odgrywa we wzbogacaniu świata przedstawionego, w kolejnym eseju *Z prehistorii słowa powieściowego* (Iz priedystorii romannogo słowa, 1940) wraca do tematyki językoznawczej, opisując warunki, które umożliwiły powstanie tej nowoczesnej wielogłosowej powieści:

¹ Tłum. Grajewski (1982:2)

² Skaz to rosyjska forma narracji ustnej, przypominająca polską gawędę, która stanowiła przedmiot zainteresowania rosyjskich XX-wiecznych badaczy stylistyki.

odejście od łaciny i stopniowy rozwój języków narodowych aż stały się one odmianami literackimi (1981:68). W *Eposie i powieści* (O metodologii issledowanija romana, 1941) wieszczy natomiast kres jednojęzyczności:

Nowa świadomość kulturalna i twórcza żyje w świecie faktycznie poliglotycznym. Świat staje się poliglotyczny, raz na zawsze i nieodwracalnie. Okres języków narodowych, współistniejących, ale zamkniętych i głuchych na siebie, dobiega końca. Języki rzucają na siebie światło: jeden język może przecież zobaczyć siebie tylko w świetle innego języka. Naiwna i uparta koegzystencja „języków” w obrębie danego języka narodowego również dobiega końca - to znaczy, nie ma już pokojowego współistnienia dialektów terytorialnych, dialektów społecznych i zawodowych oraz żargonów, języka literackiego, języków gatunków w obrębie języków literackich, epok w języku itd.

(Bachtin 1981: 12)

Izolacja zastąpiona zostaje dialogicznością, w którą wchodzi ze sobą wszystkie dyskursy, odnosząc się do poprzedników, a także kontekstów społecznych. W literaturze przejawia się to w przeplatających się interakcjach: pomiędzy autorem a bohaterem, między samymi bohaterami, autorem a tekstem, a także w relacji pisarza z rzeczywistością. Myśl Bachtina, odkryta ponownie po latach, wniosła istotny wkład w takie dziedziny jak narratologia, stylistyka, semiologia i teoria literatury. Z perspektywy badań nad przedstawieniami dialektów w tekstach do jego największych osiągnięć należy niewątpliwie uznanie obecności różnorodności odmian za jeden z wyznaczników gatunkowych powieści, a także rozważania nad ich ideologicznym i kontekstowym uwarunkowaniem w tekście.

Problemem, z którym mierzyli się kolejni badacze literackich przedstawień dialektu, była kwestia realizmu. Rozważania te obejmowały pytania o możliwości oddania żywej mowy w ramach pisemnej struktury tekstu, a także o stopień wiernego odwzorowania jej cech fonetycznych, gramatycznych i pragmatycznych. W narratologii przez długi czas dominował pogląd, że literatura szczególnie nadaje się do przedstawiania zdarzeń mowy, gdyż dzielą ze sobą to samo medium – język (Genette 1980: 169-174). Realistyczność tego przedstawienia miała natomiast zależeć od relacji między tak zwaną wypowiedzeniem ramowym (ramą) a wypowiedzeniem wstawionym (wstawką) (Schmid 1986: 137-174). W mowie niezależnej, nazywanej także dyskursem bezpośrednim, wstawka jest zazwyczaj zapowiadana przez odpowiednią typografię, a także czasowniki mowy lub myśli, co sprzyja zachowaniu cech języka mówionego. W mowie zależnej (dyskursie pośrednim) wypowiedzenie wstawione podporządkowana jest wypowiedzeniu ramowemu, także pod względem gramatycznym. Choć mogą być w niej obecne ślady zróżnicowania socjolektalnego czy idolektalnego, typowego dla danej postaci to zostały one przepuszczone przez percepcję narratora. Mowa pozornie zależna stanowi najbardziej skomplikowany przypadek, ponieważ trudniej jest rozróżnić ramę od

wstawki. Zachowane są elementy ekspresywne i inne elementy charakterystyczne dla mowy niezależnej, jednocześnie jednak narrator osadza ją w kontekście miejscowym i czasowym. Przyjęło się zatem uważać, że bezpośredniość reprezentacji koreluje z jej mimetycznością, zatem wypowiedzi w mowie niezależnej powinny być najbardziej wierne rzeczywistości, natomiast w mowie zależnej najmniej. Częściowo przypuszczenia te potwierdziła przeprowadzona przez Egberta i Mahlberg (2020: 87-89) analiza stylistyczna korpusu XIX-wiecznych tekstów angielskich z wykorzystaniem modelu ANOVA, która pokazała nie tylko, że wypowiedzi postaci i narracja tworzą dwa odrębne rejestry językowe, ale także że ten pierwszy odzwierciedla wiele cech naturalnie występujących w języku mówionym. McHale (2011: 816) wskazuje jednak, że znaleźć można wiele wyjątków od tej reguły, na przykład kiedy autor celowo tworzy całkowicie nierealistyczne wypowiedzi postaci w mowie niezależnej i odwrotnie.

Z tego powodu mimo wszystko nie można traktować przedstawień dialektów jako wiarygodnej dokumentacji językowej. Schneider (2013: 61), analizując przydatność tekstów pisanych z perspektywy językoznawstwa historycznego (które ze swej natury często nie dysponuje innymi źródłami) uznaje dialekt literacki za najmniej zbliżony do rzeczywistej mowy (zob. Tabela 1-1)

Tabela 1-1 *Klasyfikacja typów tekstów w zależności od ich bliskości do języka mówionego.*

Kategoria tekstów	Prawdziwość wydarzenia mowy	Tożsamość pisarza i mówcy	Dystans między mową a zapisem	czasowy wydarzeniem	Przykłady
zapisany	prawdziwe, jednorazowe	różna	spisany natychmiast		transkrypty wywiadów protokoły sądowe
przywołany	prawdziwe, jednorazowe	różna	spisany później		protokół przywołania
wyobrażony	hipotetyczne	tożsama	spisany natychmiast		listy, pamiętniki
zaobserwowany	zwykle prawdziwe, jednorazowe	różna	później		komentarze
wymyślony	hipotetyczne, nieokreślone	nie dotyczy	nieokreślony		dialekt literacki

Źródło: Schneider: 2013:61

Na niekorzyść dialektalnych przedstawień literackich działa przede wszystkim fakt, że nie są one oparte o żadne rzeczywiste wydarzenie mowy, lecz wymyślone przez autora, który

może, ale nie musi opierać się na obserwacjach z prawdziwego życia. Na dodatek wypowiedź taka w pewnym stopniu służyć ma charakteryzacji fikcyjnego użytkownika. Tezę, jakoby literatura miała dążyć do realizmu językowego zdecydowanie odrzuca również Blake, autor monografii *Niestandardowy język w literaturze angielskiej* (Non-standard Language in English Literature, 1981). Odnosząc się do ustaleń socjolingwistyki zauważa on, że w świecie rzeczywistym każdy człowiek posługuje się różnymi stylami w zależności od sytuacji, na przykład ukrywając swój akcent w rozmowie z bardziej wyedukowaną osobą, nie ma jednak możliwości, by całą tę różnorodność zawrzeć w tekstach literackich. W analizowanych przez niego utworach postaciom przypisywany jest zazwyczaj tylko jeden sposób mówienia i zostają scharakteryzowani albo jako użytkownicy dialektu albo języka standardowego. Wyjątek stanowią sytuacje, w których bohater postanawia ukrywać swoją prawdziwą tożsamość, jak książę Hal w *Henryku V* Szekspira. Pojawienie się dialektu służy przede wszystkim wywołaniu efektu kontrastu z prowadzoną w języku standardowym narracją. W tym celu różnorodność rzeczywistych odmian językowych zredukowana zostaje do zaledwie kilku cech, opartych na stereotypach i na tyle charakterystycznych, by zwyczajny czytelnik bez trudu zorientował się, że ma do czynienia z językiem niestandardowym (Blake 1981: 11-14).

Fundamentem kolejnego podejścia badawczego jest odejście od rozważań na temat relacji między przedstawieniem języka mówionego w tekście a jego rzeczywistymi realizacjami i skupienie się na technikach, umożliwiających autorom uzyskanie efektu języka mówionego. Jedną z nich jest zastosowanie niestandardowej pisowni, która oddawać miała brzmienie języka kolokwialnego lub dialektu. W *Języku angielskim w Ameryce* (The English language in America, 1925) Krapp określa to zjawisko terminem „dialekt wizualny” (*eye dialect*), ponieważ w przeciwieństwie do żywego języka odwołuje się on przede wszystkim do ludzkiego zmysłu wzroku. Na podstawie przeprowadzonej analizy reprezentacji amerykańskiego dialektu Południa oraz afroamerykańskiej odmiany języka angielskiego stwierdził on jednak, że wiele cech tych odmian zostaje wyolbrzymionych, a głównym celem autorów wydaje się być wywołanie uczucia wyższości czytelników nad posługującym się niestandardowym językiem bohaterem (Krapp 1966:228). Z kolei Walpole (1974: 195) zauważa, że choć wyolbrzymienia oraz niekonsekwentne stosowanie cech dialektalnych mogą się wydawać problematyczne, w rzeczywistości nie przeszkadzają w skutecznym odbiorze dialektu wizualnego. Metoda ta opiera się bowiem przede wszystkim na uruchomieniu w umyśle czytelnika obrazów akustycznych oraz wspomnień związanych z rzeczywistym brzmieniem danego dialektu. W ten sposób zwraca więc uwagę na znaczenie wcześniejszych

doświadczeń oraz wiedzy odbiorców. Preston (1985) rozbudowuje koncepcję Krappa, dzieląc niestandardowe sposoby zapisu na trzy rodzaje. Pierwszy, nazwany mową przyspieszoną (*allegro speech*) poprzez uproszczoną lub niedokładną pisownię ma tworzyć wrażenie swobodnej, niedbałej wypowiedzi, charakterystycznej dla języka mówionego. Semifonetyczne zapisy, stanowiące próbę oddania niestandardowej wymowy, określił on natomiast jako pisownię dialektalną (*dialect respellings*). Za dialekt wizualny w sensie ścisłym uznał on natomiast taki sposób zapisu, który nie odnosi się do cech fonetycznych, a jedynie przez niestandardową ortografię informują czytelnika, że język bohatera odbiega od przyjętych norm.

Na trudności związane z zapisem tekstów dialektalnych zwraca uwagę także Haas (1983: 1642). Wynikają one głównie z faktu, że większość odmian nie posiada ustandaryzowanej ortografii. Na podstawie analizy twórczości niemieckich pisarzy i poetów zauważył on, że najczęściej luźno opierają się oni na zasadach języka standardowego. Można jednak także wyróżnić trzy wyraźne tendencje. Po pierwsze, jeśli istnieją dwa możliwe warianty, wybierany jest ten dalszy od języka standardowego. Po drugie, preferowane są te formy, które nie występują w dialektach sąsiednich. Po trzecie, szuka się wariantu najstarszego. Zdaniem badacza decyzje te mają podłoże ideologiczne: w ten sposób twórcy wzmacniają efekt „czystości” prezentowanego dialektu, a jednocześnie podkreślają jego odrębność zarówno od języka standardowego, jak i ościennych odmian. Wpisuje się to w szerszą wizję dialektu jako mowy ludu, której pojawienie się w tekście ma dodawać mu elementów naturalności i autentyczności (1983: 1640).

Na gruncie polskim zjawisko to najczęściej określa się jako stylizacja dialektalna lub gwarowa i obejmuje nie tylko zmiany w obrębie grafii, ale także na innych poziomach języka. Jednym z jej najważniejszych badaczy jest Dubisz, który w artykule *O stylizacji językowej* (1996) definiuje ją jako świadomą czynność kształtowania tekstu, zgodnie z uzusem nieogólnopolskich stylów mówionych lub nasycanie go elementami z nich pochodzących. To, z którym z mechanizmów będziemy mieć do czynienia zależeć będzie zakresu jej zastosowania. Jeśli zostają one wprowadzone wyłącznie w obrębie tekstu, mówić można o stylizacji tekstowej, gdy jednak całość lub część utworu napisania zostanie zgodnie z regułami przekazów językowych mówić można o stylizacji kompozycyjno-tekstowej. Inną możliwością jest stylizacja opozycyjna, w której elementy stylizacyjne występują wyłącznie (lub z większą częstotliwością) w obrębie dialogów, w kontraście do narracji (1996: 14). Ponadto w zależności od częstotliwości występowania tych wykładników wyróżnił on stylizację całościową, częściową i fragmentaryczną. Jako miejsce ich występowania określił zaś „sześć

warstw tekstu artystycznego” (1996: 16): graficzno-fonetyczną, fleksyjną, składniową, słowotwórczą, leksykalną i frazeologiczną.

Wilkoń (1984) zwraca jednak uwagę, że sam fakt pojawienia się elementów regionalnych nie wystarcza, by mówić o stylizacji. Musi być ona bowiem nakierowana na uzyskanie konkretnego efektu, czyli doświadczenia „cudzego” czy też „obcego języka”. Według Dubisza (1996: 20-21) stylizacja w tekstach literackich pełni natomiast dwie główne funkcje: fabularną, czyli charakteryzującą postać, epokę, środowisko, strukturalne oraz artystyczną, która związana jest z oddziaływaniem na odbiorcę i wzbudzaniem określonych emocji. Dokładniej samej stylizacji dialektalnej i jej roli przyjrzał się on natomiast w artykule *Stylizacja gwarowa w historii polskiego języka artystycznego* (2016), gdzie omówione zostały przemiany w pełnionych przez nią funkcjach w polskich tekstach literackich na przestrzeni epok. Jego zdaniem początki tego zabiegu odnaleźć można już w poezji renesansowej, gdzie była wykorzystywana do nadawania wiejskiego kolorytu, co stanowi typowy przykład funkcji charakteryzującej. W literaturze barokowej wykorzystywana była natomiast także do wyśmiewania wymowy chłopskiej, zwłaszcza mazowizmów i dialektów ze wschodnich części Polski, co według przyjętej przez niego klasyfikacji stanowi egzemplifikację jednej z funkcji artystycznych – komiczno-humorystycznej. W obszarze strukturalnym pełniła także funkcje strukturalną, jako wyznacznik wulgarności czy rubaszości tekstu. Następnie reperatur pełnionych przez nią funkcji rozszerzył się dopiero w okresie pozytywizmu, gdy zgodnie ze spostrzeżeniami Bachtina, dialekty zaczęły odgrywać większą rolę w powieściach realistycznych. Stylizacja dialektalna była zatem traktowana jako narzędzie, umożliwiające przedstawienie różnych środowisk, klas i warstw społecznych, jednocześnie jednak jak w *Chłopach* Reymonta może także stanowić dopełnienie innych składników tworzywa językowego tekstu.

Wyderka (2017) kontynuuje rozważania Dubisza na przykładzie stylizacji gwarowych w literaturze najnowszej. Samo określenie „gwara” interpretuje on szeroko, włączając w nie również języki regionalne (śląski) oraz mniejszościowe (białoruski). Krytykuje dotychczasowe opracowania na temat stylizacji dialektalnej za nieprecyzyjne posługiwanie się terminologią: nierozstrzygnięte pozostaje bowiem, czy opiera się ona na systemach językowych dialektu czy stylu. On sam opowiada się za tym drugim, definiując ów styl jako:

„Styl gwary” można pojmować jako mentalne wzory i normy użycia gwary, z którymi w miarę trwale łączone są pewne sensy naddane wyrażające treści związane z chłopską kulturą wsi. Wzorce te są społecznie utrwalone i wyrastają z doświadczeń komunikacyjnych członków społeczności językowej.

Stylizację gwarową odczytujemy wtedy, kiedy w danym tekście formom uznanym za gwaryzmy zdolamy przypisać sensy naddane.

(Wyderka 2017: 338)

Jednocześnie zwraca on uwagę, że w niektórych przypadkach, aby ułatwić czytelnikom zrozumienie, elementy gwarowe dopasowane zostają do norm składniowych polskiego języka literackiego – w takiej sytuacji proponuje by mówić raczej o hybrydyzacji ze względu na obecność dwóch kodów językowych. Artykuł Wyderki pokazuje zarówno żywotność samej stylizacji gwarowej w literaturze polskiej, jak również pojawienie się nowych form przedstawienia odmian niestandardowych.

Ważnym głosem w dyskusji o stylizacji językowej w literaturze polskiej są prace Stycharskiej-Brzeziny, m. in. *Polszczyzna Żydów* (1986), *Stylizacja rosyjska* (1996) czy *Socjostylistyka a dzieje literatury polskiej. Studia nad stylizacją językową w utworach literackich* (2009), poświęcone literackim przedstawieniom języków polskich mniejszości narodowych i etnicznych oraz formom bilingwizmu i dyglosji mniejszościowo-polskiej. Użyty w tytule ostatniej publikacji termin „socjostylistyka” wyraźnie wskazuje na dwutorowość zainteresowań autorki. Z jednej strony, podobnie jak Dubisz, Wilkoń i Wyderka, przygląda się ona sposobom językowego ukształtowania wypowiedzi. Na przykład w *Polszczyźnie Żydów* na podstawie analizy tekstów literackich od XVII do XX wieku wyróżnia ona charakterystyczne elementy żydowskie w obszarze fonetyki, fleksji, słowotwórstwa, składni, słownictwa, makaronizmów jidyszowych oraz frazeologizmów. Jednocześnie, bierze pod uwagę geograficzne i historyczne uwarunkowania pojawiających się w nich form, co prowadzi ją także w stronę badań z pogranicza literaturoznawstwa i socjolingwistyki. Stylizacje potraktowane zostają więc również jako potencjalne źródło wiedzy o rzeczywistych praktykach językowych w Polsce na przestrzeni wieków, pozwalające na stwierdzenie zjawisk, takich jak akomodacja i asymilacja językowa Ukraińców z wyższych warstw społecznych (2009: 101). Stycharska-Brzezina ma jednak świadomość, że w przypadku literatur „funkcja artystyczna środków stylistycznych jest ważniejsza niż ich autentyzm” (1996: 439), interesują ją zatem zadania, jakie przedstawienia języków mniejszości pełnią w analizowanych tekstach literackich. Przykładowo, w odniesieniu do stylizacji cygańskiej stwierdza:

Cyganizacja zastosowana w konkretnych utworach, a chyba nawet w całym cygańskim nurcie literackim (o ile nasz kanon jest tu reprezentatywny) nie zmierza – jak chciałby tego Klich (Klich 1931, s. 178) – do entografizacji, czyli pełnego ukazania bytowania Cyganów w Polsce. Wprowadzenie bohaterów cygańskich pełni specyficzną funkcję, mającą przede wszystkim związek z psychologicznymi, jak też kompozycyjnymi aspektami utworów literackich. Cyganie uosabiają alternatywę cywilizowanego życia osiadłego – wieczną wędrówkę, przez co uzyskuje się atmosferę tajemniczości, egzotyki i niepokoju. Ich obecność daje możliwość już to zdynamizowania akcji przez konflikt swój – obcy, już to zapowiedzi dalszego jej rozwoju (jest to domena wrózek cygańskich). (...). W realizacji tak pojętych zadań

literackich najbardziej przydatna okazuje się właśnie stylizacja wybiórcza (przytłaczająca, sygnalizująca) (...).

(Strycharska-Brzezina 2009: 396-397)

W stylizacji wybiórczej autorzy sięgają zatem po pojedyncze, charakterystyczne elementy, które mają zasygnalizować czytelnikom, z jaką odmianą ma do czynienia, w celu uzyskania określonego efektu artystycznego. Strycharska-Brzezina wyróżnia ponadto stylizację realistyczną, w której twórcy w oparciu o (często stereotypowy) wzorzec, tworzą komunikaty zgodnie z regułą prawdopodobieństwa językowego. Ostatnim rodzajem jest stylizacja deformująca, w której dokonuje się przekształceń w obrębie wzorca w celu uzyskania efektu komicznego.

Zagadnienie to było również przedmiotem badań w Japonii w ramach opisywanej przez Kinsui (2003) stylizacji rejestralnej (*yakuwarigo*), odnoszącej się do stereotypowego użycia języka w celu charakteryzacji postaci (Jabłoński 2021: 1084). W ujęciu tym zjawisko to rozszerzone zostaje również na film, animacje czy komiksy, czyli media, w których warstwa tekstowa uzupełniana jest przez elementy wizualne i dźwiękowe. Kolejna różnica widoczna jest w samej nazwie, której dosłowne (i stosowane w niektórych opracowaniach) tłumaczenie brzmiałoby język roli/język postaci. Podkreśla to, że w przeciwieństwie do opisywanej przez Dubisza i Wyderkę stylizacji dialektalnej nie chodzi tu o naśladowanie odmian językowych, lecz o wpisywanie się w wzorzec postaci poprzez użycie określonych elementów językowych.. Choć trudno określić ich dokładną liczbę tego rodzaju archetypów, do najczęściej pojawiających się w utworach fikcyjnych zalicza on: kobietę, mężczyznę, samuraja, starszego mężczyznę, damę, mieszkańca wsi, człowieka z regionu Kansai oraz stereotypowego Chińczyka (Kinsui 2003: V-VI). Jak widać charakteryzują się one nie tylko określonymi cechami socjodemograficznymi, ale również zachowaniami czy osobowością. Tabela 1-2, stworzona przez Duc-Haradę (2019: 306), podsumowuje najważniejsze wyznaczniki stylizacji rejestralnych dla niektórych typów postaci. Za zdanie wyjściowe posłużyło *Sō desu-ne, watashi-ga shitte imasu* (pol. No cóż, wiem o tym). Gdy porównamy je z jego zmodyfikowanymi postaciami w tabeli, widać wyraźnie, że do stworzenia stylizacji rejestralnej w języku japońskim używa się najczęściej zaimków, partykuł końcowych, a także różnych stopni honoryfikatywności.

Tabela 1-2. Wyróżnienie typowych właściwości stylizacji rejestralnej.

Typ postaci	Przykładowa wypowiedź	Wyznaczniki języka postaci
Młoda dziewczyna	<i>Sō yo, atashi-ga shitteru-wa</i> そうよ、あたしが知ってるわ	<i>sō yo</i> – forma krótka, potoczna, żeńska <i>atashi</i> – zaimek żeński, potoczny, typowy dla osób młodych <i>shitteru wa</i> – połączenie potocznej formy ciągłej postaci czasownika (-teru) z żeńską partykułą końcową <i>wa</i>
Starszy mężczyzna	<i>Sō ja, washi-ga shitte oru</i> そうじゃ、わたしが知っておる p	<i>sō ja</i> – forma potoczna, męska, typowa dla osób starszych <i>washi</i> – zaimek męski, typowy dla osób w podeszłym wieku <i>shitte oru</i> – postać ciągła czasownika powstała w wyniku połączenia z czasownikiem posiłkowym <i>oru</i> 'być'
Człowiek z Kansai	<i>So ya, wate-ga shittoru dē</i> そや、わてが知っとるでえ	<i>so ya</i> – forma regionalna typowa dla regionu Kansai <i>wate</i> – zaimek męski regionalny <i>shittoru dē</i> – występowanie partykuły wykrzyknikowej regionalnej de po formie potocznej ciągłej czasownika
Samuraj	<i>Sō ja, sessha ga zonjite oru</i> そうじゃ、拙者が存じておる	<i>sō ja</i> – forma potoczna, męska <i>sessha</i> – zaimek męski charakteryzujący mowę klasy wojowników <i>zonjite oru</i> – połączenie modestywnej postaci czasownika 'znać; wiedzieć' (<i>zonjiru</i>) z czasownikiem posiłkowym <i>oru</i>
Dama	<i>Sō desu-wa yo, watakushi-ga zonjite orimasu-wa</i> そうですわ、わたくしが存じておりますわ	<i>sō desu yo</i> – forma adresatywna, typowa dla obu płci <i>watakushi</i> – zaimek żeński <i>zonjite orimasu wa</i> – połączenie modestywnej postaci czasownika z adresatywną postacią czasownika posiłkowego oraz partykułą żeńską <i>wa</i>

Źródło: opracowanie własne na podstawie Duc-Harada (2019: 306), Kinsui (2003)

Widoczne staje się także, że wiele stylizacji rejestralnych opiera się wyłącznie na elementach kolokwialnych, archaicznych lub socjolektalnych. Substrat regionalny odgrywa istotną rolę jedynie w dwóch przypadkach: pierwszym jest wspomniana już stylizacja na mieszkańca regionu Kansai, która kojarzona jest skojarzenia z gadatliwością, łakomstwem, skąpstwem oraz powiązaniami ze światem przestępczym (Kinsui 2003: 81–103). Drugim przykładem jest stylizacja wiejska, łącząca cechy językowe wschodnich i zachodnich dialektów

japońskiego, w celu wywołania ogólnego skojarzenia z wiejskością, bez precyzyjnego odwoływania się do konkretnej odmiany językowej (2003: 54–63). Kinsui nie ogranicza się jednak tylko do wyróżnienia i opisania poszczególnych wzorców postaci i związanych z nimi stylizacji rejestralnych. Sporo uwagi poświęca on także procesowi ich powstawania. Wskazuje, że w niewielkim stopniu odzwierciedlają rzeczywiste zachowania językowe, a stanowią raczej przykład opisywanego przez psychologów społecznych mechanizmu kognitywnego, polegających na wykorzystywaniu uproszczonych kategoryzacji w celu optymalizacji procesu przetwarzania informacji. Z czasem dochodzi do powstania utrwalonych stereotypów kulturowych, które następnie przekazywane kolejnym pokoleniom, na przykład poprzez literaturę (Kinsui 2003: 39-45). Analiza stylizacji rejestralnych może nam zatem wiele powiedzieć na temat społecznego postrzegania określonych grup.

Na tym samym założeniu opierają się także naukowcy, postulujący badanie przedstawienia dialektów pod kątem socjolingwistycznym. Podejście to wiąże się z przeniesieniem punktu ciężkości z samych sposobów językowego ukształtowania wypowiedzi na ich ideologiczne implikacje. Fowler w artykule *Założenia socjolingwistycznej teorii dyskursu literackiego* (1979) całkowicie odrzuca wręcz koncepcję autonomiczności literatury oraz „języka poetyckiego”, wskazując że nie istnieją żadne uniwersalne cechy, które spełniałyby wszystkie teksty literackie (1979: 531). Dlatego jego zdaniem utwory traktować należy podobnie jak wszystkie inne teksty jako materialną realizację dyskursu, wykorzystującą kody, wybrane z repertuaru w celu spełnienia określonej funkcji w komunikacji między nadawcą i adresatem. Kody te dzieli na literackie, do których zalicza style, narzucone przez konwencje gatunkowe, takie jak epos czy powieść gotycka, oraz nieliterackie, czyli stylizacje oparte na różnych odmianach języka codziennego (1979: 548). Te ostatnie uznaje za warte szczególnego zainteresowania właśnie ze względu na ich zakorzenienie w hierarchiach społecznych:

Powieściopisarze stworzyli konwencjonalne sposoby zapisu, pełniące funkcję pośredniczenia między mową a pismem, niższymi i średnimi klasami społecznymi, klasą podmiotu przedstawionego a inną i zazwyczaj wyższą klasą wytwórcy powieści i jej odbiorcy. Na tej płaszczyźnie dochodzi do ważnych transakcji ideologicznych, które moim zdaniem uwidaczniają się w języku.

(Fowler 1979: 550³)

Ponieważ żaden dyskurs nie powstaje na poziomie indywidualnym, w interpretacji tekstów konieczne jest uwzględnienie szerszego kontekstu społecznego i kulturowego, zarówno w aspekcie synchronicznym, jak i diachronicznym. Dzięki wyjściu poza obręb tekstu możliwe

³ Tłum. Fedewicz (1989: 329)

staje się zatem ustalenie postaw językowych, jakie kryją się za pojawiającymi się w tekstach przedstawieniami dialektu, ale również ustalenie norm społecznych czy relacji władzy, które mogą one odzwierciedlać, wzmacniać lub podważać.

Częstym przedmiotem tego rodzaju analiz jest twórczość z epoki wiktoriańskiej, w której szczególnie widoczna jest rola dialektu w kształtowaniu postaci oraz podkreślaniu różnic społecznych. Ferguson (1998: 3) zwraca uwagę na fakt, że niektórzy twórcy, tacy jak Dickens, „uszlachetniają” szczególnie cnotliwe postacie z niższych warstw społecznych poprzez zapisywanie ich wypowiedzi w języku standardowym, mimo że ich pochodzenie sugerowałoby raczej użycie dialektu. Zdaniem badaczki jest to dowód na to, że powieści te nie odzwierciedlają one realiów socjolingwistycznych, lecz tworzą własny system, który nazywa fikcjolingwistycznym. Oznacza to, że teksty te nie dostarczą nam wielu informacji na temat rzeczywistych zachowań językowych w XIX wieku, ale pozwalają zrozumieć, jakie emocje i skojarzenia wywoływał wówczas dialekt. Do podobnych wniosków dochodzi także Hodson (2016), która porównując literackie przedstawienia dialektów w powieściach z tego okresu z zachowanymi materiałami na ich temat, stwierdza, że stanowią one raczej źródło wiedzy o wyobrażeniach arystokracji na temat sposobu mówienia niższych warstw społecznych niż rzeczywistego języka epoki wiktoriańskiej. Z kolei przeprowadzona przez Hakalę (2010) analiza pokazuje, że w tym okresie standardowy angielski nie miał jeszcze statusu niepodważalnej normy językowej, a dla wielu autorów użycie elementów dialektalnych wskazywać miało na „angielskość” i patriotyzm danej postaci, szczególnie poprzez kontrast z powszechnymi w języku arystokracji wpływami francuskiego i łaciny.

Spośród wymienionych badaczy, szczególne zasługi dla rozwoju metodologii tego rodzaju badań przypisać należy Hodson i jej książce *Dialekt w filmie i literaturze* (Dialect in Film and Literature 2019), gdzie zagadnienie to zostało zaprezentowane w nieco szerszym ujęciu na przykładzie XX-wiecznej literatury i kinematografii anglosaskiej. Przede wszystkim, autorka dokonuje w nim przeglądu powodów, dla których warto studiować przedstawienia dialektu w tekstach kultury, dzieląc je na wewnątrztekstowe i pozatekstowe. Motywy wewnątrztekstowe są istotne przede wszystkim dla literaturoznawców i filmoznawców, ponieważ analiza języka postaci umożliwia głębsze zrozumienie konstrukcji postaci, ich relacji z innymi bohaterami oraz motywów obecnych w dziełach (2019:7-10). Powody pozatekstowe, które wzbudzają zainteresowanie socjolingwistów, dotyczą relacji pomiędzy przedstawieniami dialektów w tekście a światem zewnętrznym. Hodson akcentuje tutaj podwójną rolę tekstów kultury, które z jednej strony są odzwierciedleniem istniejących uprzedzeń i stereotypów, z

drugiej zaś czynnie uczestniczą w ich tworzeniu i utrzymywaniu (2019: 10-120). Za szczególnie istotne z tej perspektywy uznaje ona miejsce pojawienia się dialektu w tekście: jeśli występują on wyłącznie w mowie niezależnej, podczas gdy narracja prowadzona jest w języku standardowym, mówić można o pewnej ideologicznej hierarchii, w której odmianie standardowej przypisywana jest uniwersalność i obiektywność, dialekt zaś traktowany jest jako nacechowany, co sprzyja alienacji i egzotyzacji jego użytkowników. Pojawienie się elementów dialektalnych w narracji sugerować może natomiast bardziej otwarte na różnorodność podejście (2019: 84-89).

Podczas gdy niektórzy badacze traktują dialekt głównie jako wyznacznik różnic klasowych, od lat 90. w rozwijają się badania nad etnicznym i rasowym wymiarem jego obecności w literaturze. Toolan w artykule *Znaczenie reprezentowania dialektu w piśmie* (The Significations of Representing Dialect in Writing, 1992) przeanalizował wypowiedzi czarnoskórych bohaterów w książkach pisarzy południowoafrykańskich Gordimer i Coetzego i zauważył, że przeważnie nie zostają one przytoczone bezpośrednio, lecz za pomocą mowy zależnej co wynika z faktu, że biali pisarze obawiają się zawłaszczenia narracji, która w przeszłości prowadziła zazwyczaj do egzotyzacji użytkowników języków innych niż standardowy. Toolan stwierdza jednak, że strategia uniku nie zdaje w tym przypadku egzaminu, ponieważ skazuje grupy nieuprzywilejowanych na całkowity brak reprezentacji, a tym samym zabiera możliwości uczestniczenia w dyskursie. W kontekście rasowym osadzona jest także większość interpretacji badaczy literatury amerykańskiej, gdzie do rozkwitu elementów dialektalnych doszło w tzw. epoce poślacanej, trwającej od zakończenia wojny secesyjnej do 1898 r. Jones (1999) zwraca uwagę, że był to także okres głębokich przemian w amerykańskim społeczeństwie pod wpływem masowej imigracji oraz stopniowej emancypacji kobiet i osób czarnoskórych. W tej sytuacji wykorzystanie mniejszościowych dialektów w utworach literackich mogło być aktem politycznego sprzeciwu przeciwko ksenofobii i rasizmowi. Diachroniczny przegląd reprezentacji dialektu Afroamerykanów w literaturze od końca wojny secesyjnej do lat 30., połączony z refleksją nad wpływem literackiego przedstawiania dialektów na normy językowe i społeczne, oferuje Minnick w książce *Dialekt i dyktomia. Literacka reprezentacja języka Afroamerykanów* (Dialect and Dichotomy. Literary Representation of African American Speech, 2007). W przeciwieństwie do Jonesa dowodzi ona, że pomimo dobrych intencji podejmowane przez białych pisarzy próby reprezentacji języka czarnej społeczności Ameryki przyczyniały się raczej do utrwalenia rasistowskiego porządku niż jego przełamania.

Przeprowadzone do tej pory badania udowodniły zatem, że analiza przedstawienia dialektów w utworach literackich może przyczynić się do lepszego zrozumienia natury samej literatury i pogłębienia interpretacji poszczególnych utworów, ale również stanowić źródło wiedzy na temat postaw i ideologii językowych. Ze względu na interdyscyplinarność tej dziedziny stosowane były różnego rodzaju metodologie, czerpiące zarówno z literaturoznawstwa, jak i językoznawstwa, a część z nich wykorzystana została również w niniejszej pracy.

1.3 Metodologia

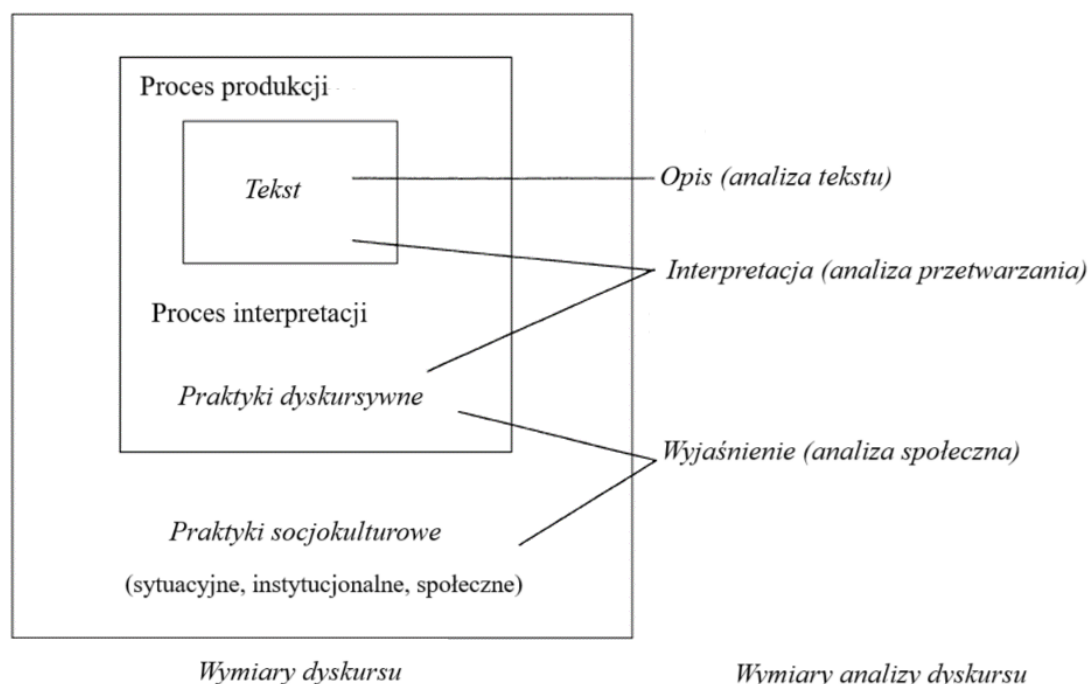
Jako ramy teoretyczne pracy przyjęte zostały założenia socjolingwistycznej teorii dyskursu literackiego Fowlera (1979), zgodnie z którymi literatura nie różni się od innych tekstów i stanowi materialną realizację dyskursu. Oznacza to, że nie jest ona ani mimetycznym odzwierciedleniem rzeczywistości ani też oderwanym od niej wytworem wyobraźni, lecz rodzajem wypowiedzi, kształtowanym przez konteksty społeczne. Dlatego należy ją rozpatrywać w ramach modelu komunikacyjnego: nadawcą jest autor utworu, który zawiera w tekście własne nieuświadomione przekonania, jednocześnie celowo odwołując się do rozpoznawalnych społecznie kodów i norm. Odbiorca-czytelnik interpretuje zaś tekst, odczytując te konwencje, pozostając jednak także pod wpływem własnych doświadczeń i przekonań. Akt komunikacji odbywa się w określonym kontekście sytuacyjnym, który także ma wpływ na powstanie i odbiór dzieła.

W przypadku podejmowanej w pracy problematyki przedstawienia dialektów, kontekst ten zarysowany został w rozdziale drugim, gdzie na podstawie przeglądu literatury naukowej, aktów prawnych oraz raportów instytucji rządowych i pozarządowych omówiono procesy standaryzacji języka niemieckiego i japońskiego oraz aktualne polityki językowe obu krajów, ze szczególnym uwzględnieniem dotychczasowej wiedzy na temat statusu i postrzegania dialektów. Omawiane zagadnienia stanowią fundament dla zrozumienia sytuacji językowej w Niemczech i Japonii. Do ustaleń tych odwoływano się w dalszej części pracy, realizując postulat Fowlera (1979: 551) o osadzeniu interpretacji w realiach historycznych i społecznych.

W części materiałowej (rozdziały 3, 4, 5, i 6) zbadane zostały natomiast utwory ze współczesnej literatury niemieckiej i japońskiej. W tym celu utworzono cztery oddzielne korpusy tekstów, z których każdy skupiał się na jednym z wybranych dialektów: bawarskim, górnosaksońskim, Kansai i Tōhoku. Dokładne kryteria ich doboru opisane zostały w

podrozdziale 1.5. Następnie zebrane utwory wraz z towarzyszącymi paratekstami ⁴ przeanalizowane zostały w ramach trójwymiarowego modelu krytycznej analizy dyskursu Fairclougha (2010: 132-133). Model ten, przedstawiony na rysunku 1.1, zakłada istnienie trzech przenikających się wymiarów, koniecznych do uwzględnienia w procesie analizy: tekstu, praktyk dyskursywnych oraz praktyk społecznych.

Rysunek 1-1. *Trójwymiarowy model analizy dyskursu.*



Źródło: opracowanie własne na podstawie Fairclough (2010: 133)

Pierwszy wymiar polega na analizie samej warstwy tekstowej. Wykorzystano w niej połączenie dwóch literaturoznawczych technik: pogłębionej analizy struktur występujących w krótkich fragmentach tekstów (*close reading*) z poszukiwaniem prawidłowości w przedstawianiu dialektów w wielu tekstach (*distant reading*). Struktura analizy została oparta na schemacie Fishmana (1965: 67), który zwięźle ujmuje kluczowe zainteresowania socjolingwistyki: kto mówi, jakim językiem (lub jego odmianą), do kogo, kiedy i w jakim celu. Przyjrano się więc, w jaki sposób scharakteryzowani zostali użytkownicy poszczególnych dialektów, zwracając uwagę na ich profil socjodemograficzny (miejsce zamieszkania, pozycja społeczna, wykształcenie, płeć, wiek) oraz znaczenie w utworze. Następnie prześledzono

⁴ Parateksty – dodatkowe elementy towarzyszące tekstowi właściwemu, takie jak przedmowa, posłowie, przypisy, biografia autora, słowniczki czy ilustracje. Jeśli ich autor jest tożsamy z autorem tekstu, można mówić o metatekstach.

okoliczności, w których bohaterowie posługują się dialektem, analizując wpływ takich czynników jak stopień zażyłości między rozmówcami, formalność sytuacji czy pozycja rozmówców w grupie. Istotne było także ustalenie, jaki obraz niestandardowej odmiany języka kreowany jest w tekstach poprzez umiejscowienie w tekście i zastosowane środki retoryczne i stylistyczne. Pojawiające się w narracji i wypowiedziach postaci komentarze metajęzykowe zostały podzielone zgodnie z wykorzystywaną w dialektologii percepcyjnej klasyfikacją Longa (1999: 213) na przekonania na temat cech językowych, cech pozajęzykowych oraz samych użytkowników dialektu, a następnie przeanalizowane z użyciem narzędzi krytycznej analizy dyskursu. Wreszcie rozważono powody, dla których twórcy zdecydowali się sięgnąć po konkretny dialekt, biorąc pod uwagę zarówno rolę, jaką pełni on w samych utworach, jak i motywacje wyrażone przez twórców w paratekstach.

Drugi wymiar stanowi analiza przetwarzania, rozumiana jako badanie sposobów, w jaki dyskursy są tworzone i odczytywane. W przypadku utworów literackich w procesie tym uczestniczą oprócz samego twórcy również wydawca i czytelnicy, a każde z nich, kierując się swoimi interesami, do pewnego stopnia wpływa na kształt tekstu i jego interpretacje. Dlatego zbadano osobiste uwarunkowania autorów analizowanych dzieł, ze szczególnym uwzględnieniem czynników takich jak miejsce pochodzenia czy stopień kompetencji dialektalnych. Miało to na celu ustalenie pozycji, z jakiej prezentują oni dialekt w swoich tekstach: zewnętrznego obserwatora, zwykłego użytkownika czy aktywisty, zaangażowanego na rzecz promocji danej odmiany. Uwzględniono także rolę obowiązujących w ramach gatunków literackich konwencji oraz trendów na rynku wydawniczym w promowaniu przedstawień, które wpisują się w oczekiwania odbiorców. Na podstawie pojawiających się w utworach cech dialektalnych oraz materiałów pomocniczych (słowniczki dialektalne, przypisy) określono również zakładany poziom zrozumienia czytelników, świadczący o rozpoznawalności danej odmiany.

Trzeci wymiar to analiza społeczna, zwana także wyjaśnieniem, obejmująca zbadanie, jak przedstawienia dialektów osadzone zostają w istniejących praktykach społecznych i ideologiach. W niniejszej pracy polegała ona na ustaleniu znaczeń, które niesie ze sobą użycie konkretnych odmian w tekstach literackich w ramach analizy porządków indeksykalnych dialektów bawarskiego, górnosaksońskiego, Kansai i Tōhoku. Zidentyfikowano także obecne w analizowanych utworach założenia ideologiczne, szczególnie te dotyczące norm użycia dialektów, a także roli, jakie założenia te mogą pełnić w literaturze. Ustalenia te zostały następnie umieszczone w kontekście szerszego dyskursu społecznego i politycznego Niemiec i

Japonii. Poprzez porównanie przedstawienia dialektów niemieckich i japońskich, a także dialektów o niskim i wysokim prestiżu, sprawdzono, czy ideologie te mają charakter uniwersalny czy też są zależne od któregoś z wymienionych wyżej czynników.

1.4 Kryteria doboru tekstów

Ze względu na obszerność tematu, w pracy skupiono się wyłącznie na przedstawieniu dialektów w literaturze współczesnej, zwanej też literaturą najnowszą. Markiewicz (1994:180) wskazuje, że zakres czasowy tego pojęcia w literaturoznawstwie zmieniał się przestrzeni lat, a jego początek był nieustannie aktualizowany. Dochodzi więc do wniosku, że jednym z podstawowych znaczeń, w jakim stosuje się to określenie, jest „cała literatura ostatniego, nie zamkniętego jeszcze podokresu lub najwyżej okresu literackiego”. Jest to zatem twórczość na tyle świeża, że badacze nie dysponują jeszcze odpowiednią perspektywą czasową, by dokonać jej wyraźnego podziału na epoki literackie. Pojawiają się zatem różne propozycje.

W *Nowej literaturze niemieckiej* (Neue deutsche Literaturgeschichte, 2011) Brenner dzieli teksty pisane po 1945 na trzy okresy: literaturę powojenną, literaturę po 1968 oraz literaturę Republiki Berlińskiej, jak nazywane są niekiedy zjednoczone Niemcy. W *Historii literatury niemieckiej* (Deutsche Literaturgeschichte, 2001) pod redakcją Beutina et al. termin *Gegenwartliteratur* (pol. literatura współczesna) odnosi się natomiast wyłącznie do twórczości po 1989 roku, a wcześniejsza dzielona jest na literaturę wschodnioniemiecką i zachodnioniemiecką. Dowodzi to, że zjednoczenie kraju stanowi istotną cenzurę także w życiu literackim.

W Japonii używane są w tym kontekście dwa terminy. Pierwszym jest *kindai bungaku* (pol. literatura nowoczesna), która rozpoczyna się wraz z modernizacją Japonii w okresie Meiji (1868-1912). Następuje tu mocne rozejście się z periodyzacją zachodnią, w której początek nowoczesności datowany jest już na XVII wiek. Drugi to natomiast *gendai bungaku* (pol. literatura współczesna), stosowany na przykład w *Historii literatury japońskiej* (Nihon bungaku-no rekishi, 1968) pod redakcją Yoshidy i Inagakiego w odniesieniu do literatury pisanej po zakończeniu II wojny światowej. Keene (1983) i Kato (2015) preferują natomiast termin „literatura powojenna”.

Biorąc pod uwagę te różnice w periodyzacji, w pracy jako ramy czasowe przyjęto lata 1980-2024. Utwory napisane w tym okresie są na tyle nowe, by odpowiadać aktualnemu doświadczeniu rzeczywistości (Markiewicz 1994: 182), a tym samym mieszczą się w teraźniejszym kontekście politycznym i społecznym.

Do materiału badawczego nie zostały włączone także utwory w całości pisane dialektem. Braunmüller (1987: 11-26) zwraca uwagę, że dialekt w literaturze (*Dialekt in der Literatur*) oraz dialekt jako literatura (*Dialekt als Literatur*) rozpatrywać należy jako dwa odrębne zjawiska. W literaturze dialektalnej często dominuje funkcja impresywna, ponieważ, nawet jeśli nie jest to bezpośrednio wyrażone w tekście, autorzy najczęściej dążą do promowania swojej odmiany językowej i ukazania jej jako odpowiedniej do roli języka literackiego. Jednostronny charakter tych utworów sprawia więc, że nie nadają się do analizy ideologii językowych w społeczeństwie. Ustalono także kryteria dotyczące rodzajów i gatunków literackich tekstów do analizy. Pomimo bogatej tradycji dialektalnej poezji i dramatów, zwłaszcza w literaturze niemieckiej (zob. Hein 1983), zdecydowano się je wykluczyć, ponieważ ich analiza wymagałaby zastosowania zupełnie innej metodologii. Tym samym całość materiału badawczego stanowiła proza, a dokładniej powieści, opowiadania oraz zbiory opowiadań. Spośród odmian gatunkowych odrzucono literaturę faktu oraz powieści historyczne. Te pierwsze z zasady mają bowiem wiernie odwzorowywać rzeczywistość, drugie zaś odtworzyć sytuację z przeszłości.

Bazując na powyższych kryteriach, rozpoczęto zbieranie materiału badawczego do czterech korpusów tekstów, zawierających reprezentację dialektów bawarskiego, górnosaksońskiego, Kansai i Tōhoku. Utwory wyszukiwane były ręcznie. Na część z nich, szczególnie dzieła uznanych twórców, natrafiono w innych opracowaniach podczas przeglądu stanu badań. Pomocne okazały się również internetowe zestawienia polecanych książek, których akcja rozgrywa się w konkretnych regionach. Wykorzystano także dostępne w publicznej domenie wyszukiwarki. Pierwszą były Książki Google⁵, które za pomocą technologii OCR przeszukuje złożoną z ponad 40 milionów tytułów bibliotekę. Do jej największych wad należał brak możliwości sprecyzowania kryteriów wyszukiwania oraz niewielka ilość zgromadzonych współczesnych utworów literackich. Z tego powodu korzystano także z wyszukiwarki Shonagon⁶, która zawiera 20 tysięcy utworów literackich, jednak jej zakres kończy się na roku 2005, co ograniczyło jej przydatność.

Podejmując ostateczne decyzje o włączeniu konkretnych utworów do korpusów, dążono do tego, by były one możliwie jak najbardziej różnorodne – zarówno pod względem odmian gatunkowych, jak i lat powstania. Ponadto, starano się znaleźć uwzględnić twórczość autorów znanych i docenianych, jak również tych niszowych. Początkowo zakładano, że każdy korpus

⁵ <https://books.google.pl/>

⁶ <https://shonagon.ninjal.ac.jp/>

złożony będzie z piętnastu tekstów. Ostatecznie liczbę tę udało się osiągnąć jedynie w przypadku dialektu Kansai. Dialekty bawarski i górnosaksoński reprezentuje trzynaście tekstów, a dialekt Tōhoku jedenaście. Trudności ze znalezieniem odpowiednich utworów również potraktowano jako znaczące z perspektywy widoczności tych odmian w kulturze. Dokładniejszy opis każdego z korpusów znajduje się na początku rozdziału poświęconego danej odmianie.

1.5 Terminy kluczowe dla pracy

1.5.1 Dialekt

Definicja dialektu stanowi przedmiot wielu kontrowersji i nierozstrzygniętych debat. Już latach 60. Haugen (1966: 922-923) zwrócił uwagę na szereg problemów związanych z tym terminem. Wskazuje, że greckie słowo *diálektos* odnosiło się do pisanych norm językowych, z których każda była używana do innych celów: jońska do tworzenia tekstów historycznych, dorycka do liryki chóralnej, a attycka do tragedii. Jednocześnie w okresie tym nie istniał żaden ponadregionalny standardowy język grecki. Współcześnie natomiast pojęcie to wymusza często podział kontynuów językowych, które ze swojej natury nie mają jasno wytyczonych granic. Co więcej, jego użycie opiera się na ideologicznym założeniu istnienia pojęcia nadrzędnego – języka. Jednocześnie pojawia się problem braku jednoznacznych kryteriów rozróżnienia pomiędzy tymi dwoma kategoriami. Wśród najczęściej stosowanych Haugen (1966: 926-927) wyróżnia te oparte na czynnikach strukturalnych: dialekty jednego języka rozwinęły się ze wspólnej wcześniejszej odmiany i są wzajemnie zrozumiałe, oraz funkcjonalnych: dialekty używane są jedynie w lokalnym środowisku i w ograniczonej liczbie domen, język natomiast służy do komunikacji ponadregionalnej i cieszy się większym prestiżem. Wiele z tych kryteriów nie jest jednak precyzyjnych – wątpliwości budzą na przykład sytuacje częściowego lub jednostronnego zrozumienia. Ponadto nietrudno znaleźć przykłady odmian, które nie spełniają tych warunków, a mimo to uznawane są za odrębne języki. W rzeczywistości o zakwalifikowaniu danej odmiany jako odrębnego języka decydują często kryteria historyczne lub polityczne.

W socjolingwistyce dialekt traktowany jest jako jeden z rodzajów odmian językowych, czyli zbiorów elementów językowych o podobnym rozmieszczeniu społecznym (Hudson 2001: 22). W przeciwieństwie do socjolektów, które związane są z uwarunkowaniami społecznymi, takimi jak wykształcenie, klasa społeczna czy tożsamość etniczna, dialekty odzwierciedlają zróżnicowanie regionalne, choć oba te wymiary przenikają się wzajemnie. Pojęcie akcentu odnosi się z kolei wyłącznie do wariantywności w obrębie fonetyki (Boberg, Nerbonne, Watt

2018: 3-4). W niektórych językach występują także inne terminy, takie jak polskie słowo *gwara* – odmiana podrzędna do dialektu i często kojarzona z terenami wiejskimi czy francuskie *patois*, pejoratywne określenie tych dialektów, które nie posiadają tradycji literackiej (Wardhaugh 2006: 28). Badania nad postawami językowymi pokazują, że dialekty często postrzegane są jako mniej poprawne i rozwinięte odmiany języka, a ich użytkownicy jako osoby słabo wykształcone i leniwe.

Niniejsza praca poświęcona jest społecznemu postrzeganiu dialektów, dlatego przyjęto powszechnie akceptowaną definicję, według której jest to odmiana danego języka wyróżniająca się pewnymi specyficznymi cechami fonetycznymi, fonologicznymi, leksykalnymi, morfologicznymi i składniowymi, i używana na określonym terytorium. Różnice te muszą być na tyle duże, żeby pozwoliły na wyodrębnienie danego dialektu, ale na tyle małe, żeby pozwalały na zrozumienie się z użytkownikami innych odmian tego samego języka. W obrębie pracy używane termin ten jest używany wymiennie z „odmiana regionalna”. Również przy okazji podziału na języki i dialekty kierowano się przede wszystkim powszechną opinią. Na przykład, choć niektórzy badacze uważają, że bawarski powinien być zaklasyfikowany jako odrębny język, to w dyskursie publicznym funkcjonuje on najczęściej jako dialekt języka niemieckiego.

1.5.2 Język standardowy

Język standardowy to odmiana języka, która posiada gruntownie skodyfikowaną gramatykę, leksykon oraz system pisma i jest akceptowana jako nadrzędna przez daną społeczność językową. Innymi słowy, można mówić o dążeniu do minimalnej wariantowości przy maksymalnym obszarze użycia (Leith 1983: 32). Zwykle odmiana określana jako standardowa cieszy się najwyższym prestiżem spośród wszystkich występujących w danej społeczności, jest także uważana za najbardziej poprawną oraz odpowiednią do komunikacji w sferze publicznej i oficjalnej (Lippi-Green 2012: 59).

Odmiana powstaje na skutek procesu standaryzacji, który jest motywowany społecznie lub politycznie, najczęściej w związku z dążeniem do wykorzystania języka w edukacji, polityce, religii oraz w innych prestiżowych domenach (Beal 2016: 303). Według Haugena (1966: 933) składa się on z trzech etapów, które jednak mogą zachodzić w tym samym czasie i niekoniecznie w określonej kolejności. Pierwszy z nich – wybór – polega na wyznaczeniu odmiany, która ma się stać ponadregionalnym standardem. Może to być zarówno istniejąca już odmiana (na przykład używana na terenie ośrodka władzy lub przez grupę znajdującą się wysoko w hierarchii społecznej) lub połączenie kilku z nich. Kodyfikacja obejmuje stworzenie

norm językowych oraz jej dystrybucję poprzez wydawanie gramatyk i słowników. Następny etap, czyli elaboracja funkcji, oznacza, że odmiana zaczyna być używana w jak największej liczbie funkcji, co może wymagać stworzenia nowych elementów językowych. Wreszcie ostatni – akceptacja – następuje wtedy, gdy odmiana zostaje zaakceptowana przez większą część społeczności. Zwykle wiąże się to z uzyskaniem oficjalnego statusu, najczęściej jako języka narodowego, a także nadaniem jej prestiżu i władzy symbolicznej. Milroy i Milroy (1999: 22) zwracają większą uwagę na ideologiczny aspekt standaryzacji, która ich zdaniem wynika przede wszystkim z potrzeby ujednolicenia, odczuwanej przez wpływowe części społeczeństwa w danym czasie. Uważają, że sam proces sprowadza się przede wszystkim do nadania wybranej odmianie odpowiedniego statusu, a wszystkie kolejne etapy są jedynie jego nieuniknionym następstwem.

Standaryzacja przebiegać może w różnym tempie i napotykać na różne przeszkody. Kloss (1968: 78) stworzył typologię odmian w zależności od stopnia zaawansowania tego procesu. Na najniższym poziomie znalazły się języki przedpiśmienne, które ze względu na brak odmiany pisanej są niemożliwe do kodyfikacji. Język nieustandaryzowany alfabetyczny posiada z kolei pismo, lecz nie rozpoczął jeszcze procesu standaryzacji. Młody język standardowy przeszedł natomiast ten proces dopiero niedawno i dlatego najczęściej nie jest jeszcze używany we wszystkich domenach, na przykład w edukacji wyższej. Z kolei archaiczny język standardowy rozwinął się w czasach przednowoczesnych, dlatego choć może pojawiać się w tekstach literackich, filozoficznych czy religijnych, nie jest w stanie osiągnąć całkowitej elaboracji funkcji, ponieważ brakuje mu elementów na przykład związanych z technologią. Mały język standardowy posiada zbyt małą liczbę użytkowników, by mieć szansę rozwinąć się w niektórych domenach użycia, które najczęściej obsługiwane są przez inne, większe języki. W pełni rozwinięty, dojrzały język standardowy spełnia natomiast wszystkie potrzebne społeczności funkcje. Należy jednak zwrócić uwagę, że w typologii tej znaczną rolę odgrywa rozwój pisma, przez co cechuje go alfabetocentryczność. Ayres-Bennett (2021: 46-47) zwraca uwagę, że sprawdza się on przede wszystkim w analizie sytuacji języków dominujących w europejskich państwach narodowych, ale bywa niewystarczający w innych kontekstach. Dlatego też współcześnie poszukuje się modeli, które umożliwiłyby również opis sytuacji odmian językowych w społecznościach, w których jednojęzyczność nigdy nie była normą.

1.5.3 Ideologia językowa

Zagadnienie ideologii językowych pojawiło się w badaniach antropologicznych, socjolingwistycznych i kulturowych w latach 70. pod postacią trzech angielskich pojęć:

linguistic ideology, *language ideology* oraz *ideology of language*, które z czasem zaczęły być stosowane do opisu tego samego, choć różnie conceptualizowanego, zjawiska. Irvine (2021: 222-225) omawia podejścia poszczególnych badaczy. Silverstein (1979: 193) zdefiniował ideologię językową jako „wszelkie zbiory przekonań na temat języka, formułowane przez użytkowników jako racjonalizacja lub uzasadnienie postrzeganej struktury i użycia języka”. Heath (1977: 53) określiła ją natomiast jako oczywiste idee grupy dotyczące roli języka w doświadczeniach społecznych jej członków, a sama Irvine (1989: 55) jako kulturowy system idei dotyczących relacji społecznych i językowych wraz z ich obciążeniem interesami moralnymi i politycznymi. Rumsey (1990: 346) natomiast widział w nich zbiór zdroworozsądkowych poglądów na naturę języka w świecie. Dyskusja koncentruje się więc głównie na świadomości użytkowników, mechanizmach działania oraz wpływie tych poglądów na rzeczywistość. Silverstein był zdania, że użytkownicy są mniej lub bardziej świadomi istnienia ideologii, która racjonalizuje ich wybory. Ponadto skupiał się na językowych aspektach działania ideologii, przekonany, że może ona nie tylko wyjaśniać struktury językowe, ale także na nie wpływać. Bardziej społeczne podejścia, reprezentowane przez Irvine i Heath, widziały w niej raczej rodzaj podświadomego mentalnego tła, które manifestuje się w polityce państw, instytucji i dużych grup interesu.

W pracy zdecydowano się przyjąć definicję zaproponowaną w pracach Silversteina (1979, 1985), według której ideologia językowa to zbiór intersubiektywnych przekonań na temat języka i sposobu, w jaki powinien być używany, które muszą zostać w jakiś sposób wyartykułowane przez użytkowników. Przekonania te mogą odnosić się zarówno do języka w ogóle, jednego języka, konkretnych struktur językowych, czy nawet osób posługujących się danym językiem (Ahearn 2012: 23).

Kroskrity (2000:8–23) wymienia cztery cechy ideologii językowych. Po pierwsze, niemal zawsze służą one interesowi jakieś grupy społecznej. Po drugie, w ramach jednego społeczeństwa istnieć mogą różne ideologie, odzwierciedlające jego wewnętrzną różnorodność. Po trzecie, ideologie językowe mogą być bardziej lub mniej uświadomione, a niekiedy nawet stać się przedmiotem debaty publicznej. Wreszcie, ideologie językowe pośredniczą między strukturami społecznymi i formami mowy, umożliwiając badaczom łączenie interakcji społecznych na poziomie mikro z makro oraz analizowanie kwestii tożsamości kulturowej, moralności, władzy, nierówności i stereotypów społecznych. Zależność ta wykorzystana została w niniejszej pracy, w której analiza konkretnych przykładów użycia języka – utworów

literackich zawierających przedstawienie dialektów – posłuży do ustalenia przekonań na temat tych odmian językowych w społeczeństwach niemieckim i japońskim.

1.5.4 Postawa językowa

Postawy językowe to opinie, jakie posiadają ludzie temat różnych języków, dialektów, akcentów oraz ich użytkowników. Mogą one wahać się od korzystnych do skrajnie niekorzystnych i przejawiać się w subiektywnych osądach na temat „poprawności”, wartości czy walorów estetycznych odmian, które nie mają jednak żadnych obiektywnych podstaw językowych. Zdaniem socjolingwistyki postawy mają pochodzenie społeczne, ale mogą mieć istotny wpływ na zachowanie językowe. Inaczej niż ideologie językowe, postawy uznać można za podświadome, subiektywne oraz indywidualne. Oznacza to, że jednostka dorasta w społeczeństwie, gdzie istnieją już konkretne ideologie języków, które będą wpływać na jej wybory. Jednocześnie jednak ma ona wybór: zaakceptować dominujące ideologie, czy im się oprzeć i kształtować własne nastawienie do języków (Dyers, Abongdia 2010: 121).

Ze względu na fakt, że postawy językowe stanowią konstrukt mentalny, trudno je bezpośrednio zaobserwować, a zdobycie wiarygodnych danych na ich temat stanowi wyzwanie dla badaczy. Z tego powodu rozwinęły się trzy podejścia metodologiczne. Podejście społeczne zakłada prowadzenie badań etnograficznych lub analizę źródeł takich jak dyskurs rządowy, materiały edukacyjne czy przedstawienia w tekstach kultury. Metody bezpośrednie polegają natomiast na przeprowadzeniu ankiet, w których wprost pyta się uczestników o ich przekonania. W tym przypadku istnieje jednak duże ryzyko uzyskania błędnych odpowiedzi, ponieważ respondenci podświadomie wybierać będą oczekiwaną przez badacza lub społeczeństwo opcję. Z tego powodu wykorzystywane są także metody pośrednie, takie jak technika przybieranych masek⁷ (*matched-guise test*), w których uczestnicy ocenić muszą usłyszane wypowiedzi i choć są przekonani, że wypowiada je kilku mówców, w rzeczywistości jest to ta sama osoba (Garret 2007: 116-117). Preston (1999: 360) zwraca jednak uwagę, że sztucznie stworzona reprezentacja dialektu, oparta na jego najbardziej stereotypowych cechach, także może wywoływać u odbiorców skojarzenia niemające nic wspólnego z ich rzeczywistymi przekonaniem. Z tego powodu proponuje połączenie badań nad postawami językowymi z metodologią dialektologii percepcyjnej.

1.5.5 Polityka językowa i planowanie językowe

Początkowo wszelkie celowe działania mające wpłynąć na funkcjonowanie, strukturę lub nabywanie odmian językowych w obrębie społeczności językowej określone były w

⁷ Polskie tłumaczenie za Hofmański (2019: 85).

socjolingwistyce jako planowanie językowe (*language planning*). Z czasem wyodrębnił się podział na akcentujące wymiar pragmatyczny planowanie językowe oraz bardziej ogólną i szerszej rozumianą politykę językową (*language policy*) (Spolsky 1998: 66). Jest ona definiowana na wiele sposobów, jednak na potrzeby pracy przyjęto definicję Spolsky'ego (2004: 5-11), pozwalającą na uwzględnienie wielu obszarów, które mają wpływ na sytuację dialektów w społeczeństwach. Spolsky wyróżnia trzy obszary wchodzące w skład polityki językowej. Pierwszy stanowią praktyki językowe, czyli faktycznie występujące w obrębie społeczności zachowania językowe dotyczące użycia określonych odmian czy cech językowych w zależności od pełnionej przez nie funkcji. Drugi stanowią przekonania obecne w społeczności i będące efektem oddziaływania ideologii językowych opinie i wartości, które mogą wpływać na praktyki językowe użytkowników. Natomiast trzeci – zarządzanie – uznać można za tożsame z planowaniem językowym, rozumianym jako wyraźne i obserwowalne działania i decyzje, podejmowane przez władze, organizacje, instytucje, grupy i jednostki. Wicherkiewicz (2014: 69-70) wymienia cztery obszary, w jakich są podejmowane są praktyki wchodzące w skład planowania językowego.

1. Planowanie korpusu – dotyczy samego systemu językowego i obejmuje kodyfikację języka, między innymi poprzez tworzenie norm w postaci słowników i gramatyk.
2. Planowanie statusu – polega na ustaleniu dziedzin użycia języka oraz jego oficjalnej pozycji w systemie państwa, np. jako języka urzędowego, roboczego, pomocniczego, międzynarodowego.
3. Planowanie akwizycji – zajmuje się aktami prawnymi regulującymi nauczanie języków w systemie szkolnym i poza nim.
4. Planowanie technologiczne – obejmuje działania związane z obecnością języków w technologiach cyfrowych (edytory tekstu, słowniki online, telefony komórkowe itp.).

Planowanie językowe dotyczyć może języków oficjalnych (oraz ich niestandardowych dialektów), języków regionalnych, mniejszościowych, migowych, języków imigrantów, a także języków obcych oraz klasycznych, które obecne są w niektórych sferach życia społeczności, takich jak nauka czy religia (Wicherkiewicz 2016: 13). Podmiotami odpowiedzialnymi za te działania mogą być jednostki organizacyjne w ramach organów rządowych, takich jak ministerstwo edukacji czy kultury, ale również specjalnie powołane w celu planowania korpusu instytucje, takie jak rady i akademie. Lambert (1999: 6-7) zwraca uwagę na powiązanie między rodzajem polityki językowej a typem państwa narodowego. Kraje, które uważają się za homogeniczne i monoetniczne, najczęściej nadały już jednej z odmian status języka

narodowego i koncentrują się na działaniach normatywnych w jej obrębie. Mogą także zwracać uwagę na kwestie nauczania języków obcych. W państwach diadycznych lub triadycznych najczęściej istnieją dwie albo trzy grupy etnolingwistyczne o podobnej liczebności i wpływie, walczące ze sobą o dominację, również za pomocą statusu języka. Z kolei kraje mozaikowe i wieloetniczne często koncentrują się na zarządzaniu wewnętrzną różnorodnością i mniej uwagi poświęcają nauce języków obcych. W takich społeczeństwach, zwłaszcza w krajach rozwijających się, planowanie językowe skupia się głównie na standaryzacji i tworzeniu systemów pisma dla wielu języków. Spolsky (2014: 60) podsumowuje wnioski Lamberta w postaci, którą ilustruje poniższa tabela 1.3.

Tabela 1-3. *Typy krajów i polityk językowych*

Typ	Postawy językowe	Ideologia	Rodzaj działań
I	jeden język jest kojarzony z tożsamością narodową, inne są marginalizowane	jednojęzyczność	planowanie korpusu (normatywizm), nauczanie języków obcych, dyfuzja
II	dwa lub trzy języki związane z tożsamością narodową; inne są marginalizowane	dwu- lub trójjęzyczność	planowanie statusu
III	żaden język nie jest postrzegany jako motywowany tożsamością narodową	wielojęzyczność, o różnym statusie urzędowym dla kilku preferowanych języków	planowanie korpusu i akwizycji

Źródło: opracowanie własne za Spolsky (2014: 60)

Z perspektywy niniejszej pracy najważniejszą rolę odgrywać będzie jednojęzyczność, do której najbardziej zbliżone są polityki językowe Japonii i Niemiec. Jednocześnie należy jednak pamiętać, że oparte są one na założeniach ideologicznych, niemających wiele wspólnego z rzeczywistą sytuacją językową w tych krajach, które coraz bardziej zaczynają odczuwać presję związaną z wielojęzycznością.

1.5.6 Prestiż językowy

Termin „prestż językowy” w wielu tekstach używany jest intuicyjnie. Rubin (1968:7) w oparciu o wcześniejsze prace Fishmana, opisuje go jako względną wartość jednej odmiany

nad drugą w kontekście awansu społecznego jednostki. Schmid (2020: 114) proponuje bardziej rozbudowaną definicję, opierając się na niespecjalistycznym znaczeniu samego pojęcia prestiżu. Jego zdaniem jest to społeczna, międzyjednostkowa pozytywna ocena danej odmiany językowej. Wiąże się ze sprawczością, z kolei jego brak skutkować może stygmatyzacją. Tak rozumiany prestiż językowy był kluczowym kryterium doboru odmian spośród dialektów języków niemieckiego i japońskiego, których przedstawienia przeanalizowane zostaną w pracy.

Zachowania osób dysponujących atrybutami prestiżu stanowić będą wzór do naśladowania, zwłaszcza dla tych, którzy aspirują do wyższych miejsc w hierarchii społecznej. Dotyczy to także języka: użytkownicy częściej będą przejmować cechy językowe od odmian cieszących się wysokim, nie niskim, prestiżem. Istnienie takiej tendencji wykazały po raz pierwszy badania nad dialektami miejskimi Nowego Jorku przeprowadzone w latach 60. przez Labova (2006: 173-175). W zapoczątkowanym wówczas nurcie socjolingwistyki wariacyjnej prestiż odmiany traktowany był jako rezultat statusu jego użytkowników, jednak późniejsi badacze zwrócili także uwagę na dwukierunkowość tej relacji jako świadomego procesu budowania własnej pozycji w określonych kontekstach (Eckert 2012: 97-98). Williams (1992: 81) zwraca uwagę, że hierarchie prestiżu są w znacznym stopniu względne i mogą różnić się w zależności od społeczności. Przykładem jest opisane przez Chambersa i Trudgilla (1998: 98–100) zjawisko ukrytego prestiżu (*covert prestige*), oznaczającego, że dana odmiana cieszy się szacunkiem wśród własnych użytkowników, niezależnie od jej prestiżu wśród reszty społeczeństwa (*overt prestige*). Badania z nurtu dialektologii percepcyjnej pokazują, że z prestiżem językowym wiążą się także inne pozytywne cechy, takie jak poprawność czy walory estetyczne.

Rozdział 2. Sytuacja językowa w Niemczech i Japonii

2.1 Niemcy

2.1.1 Powstanie standardowej odmiany języka niemieckiego

Początków współczesnego standardowego języka niemieckiego szukać należy w kontinuum dialektalnym ciągnącym się w średniowiecznej Europie południkowo od Morza Północnego po Alpy na południu oraz równoleżnikowo od Renu na zachodzie po Wezerę i Łabę na wschodzie. Na podstawie zachowanych tekstów badaczom udało się ustalić, że ok. 800 roku z tak zwanych zachodnich języków germańskich wyróżnić można już trzy podstawowe grupy językowe: staroangielski, starosaski i staro-wysoko-niemiecki, odpowiadające trzem głównym związki plemiennym na tych terenach (Morciniec 2018: 12-13). Z perspektywy historii języka niemieckiego istotne są dwie z nich: od starosaskiego, używanego na obszarze Niziny Północnoniemieckiej, pochodzą współczesne dialekty dolnoniemieckie. Natomiast określenie „staro-wysoko-niemiecki” obejmuje kontinuum odmian językowych, w których doszło do tzw. drugiej przesuwki spółgłoskowej⁸. Przebieg izoglos, które pokazują ten podział na mapie dzisiejszych Niemiec, przedstawiono na rysunku 2.1 Proces przesuwki nie przebiegał jednak linearnie, najdalej posuwając się na terenach najbardziej południowych, co obecnie widoczne jest w używanych tam dialektach bawarskich i alemańskich. Obecnie zasięg zmiany wyznaczany jest przez izoglosę zwanej linią spirską/Speyer (niem, *Speyerer Linie*), stanowiącą umowną granicę między odmianami górnoniemieckimi, gdzie przesuwka dokonała się w pełni, a środkowoniemieckimi, na bazie których powstawać zaczęła standardowa niemieczyzna (Ernst 2012: 92-95, Morciniec 2018: 47-50).

⁸ Druga przesuwka spółgłoskowa – proces fonetyczny, który rozpoczął się ok. VI w. W jego wyniku bezdźwięczne spółgłoski [p] [t], [k] przeszły w nagłosie, po spółgłoskach oraz w zdwojeniu w spółgłoski zwartoszczelinowe, a w śródgłosie i wygłosie po samogłoskach w spółgłoski szczelinowe: starosaskie *plegan* stało się w wysokoniemieckim *pflegan* (we współczesnym niemieckim *pflegen* – opiekować się), a *makôn* zmieniło się w *mahhôn* (*machen* – robić) (Morciniec 2018: 46)

Figure 1 is a geological cross-section diagram. It shows a series of tilted strata representing the Tertiary period, which is divided into the Miocene, Pliocene, and Pleistocene. Overlying these strata is a layer labeled 'Quaternary', which is further divided into the Holocene and Pleistocene. The diagram illustrates the relationship between these geological periods and the formation of terraces and alluvial fans. The Quaternary is shown as a series of horizontal layers, while the Tertiary strata are tilted at an angle. The diagram is labeled with 'Quaternary' and 'Tertiary' at the top, and 'Holocene', 'Pleistocene', 'Miocene', and 'Pliocene' along the sides.



Zanim jednak doszło do ukształtowania się standardowego niemieckiego, w średniowiecznych Niemczech, podzielonych między wpływy rozmaitych ośrodków polityczno-gospodarczych, rozwijały się równolegle różne odmiany językowe, z których żadna nie osiągnęła nadrzędnej pozycji. *Lingua franca* wykształconych warstw społecznych stanowiła łacina, a z czasem na dworach królów i książąt zaczęły także powstawać terytorialne warianty pisane, używane przez lokalną administrację i drukarnie. Szczególną rolę odegrała jedna z odmian średnio-wysoko-niemieckiego: wschodnio-środkowo-niemiecki, zwany także „saksońskim językiem kancelaryjnym” (*Sächsische Kanzleisprache*) lub „niemczyzną miśnieńską” (*Meißnisches Deutsch*), który wykorzystał w swoim przekładzie Biblii Martin Luter (Morciniec 2018: 117). Decyzja o wyborze tej właśnie odmiany podyktowana była względami praktycznymi, przede wszystkim jej względną zrozumiałością dla mieszkańców różnych krajów niemieckich. W przeciwieństwie do odmian dolnoniemieckich, który na skutek braku przesuwki operował innym zestawem spółgłosek, lub bardzo odległych od innych odmian alemańskich i bawarskich, saksoński znajdował się mniej więcej pośrodku zarówno

pod względem geograficznym, jak i fonetycznym (Götttert 2011: 183-185). Luter nie trzymał się jednak restrykcyjnie wybranego wzorca: ponieważ w dzieciństwie miał okazję poznać zarówno dolnoniemiecki, jak i kilka odmian wysokoniemieckich, w swoim tłumaczeniu chętnie mieszał słowa o różnym pochodzeniu (Ernst 2012: 160-163). Dzięki popularyzacji druku w XVI wieku tłumaczenie stworzone przez Lutera mogło być rozpowszechniane na niespotykaną dotąd skalę, trafiając do rąk ludzi w różnych częściach kraju, co pozwoliło im po raz pierwszy uświadomić sobie, że są częścią większej wspólnoty posługującej się tym samym językiem. Wydarzenie to miało dalekosiężne konsekwencje nie tylko dla samej wspólnoty języka niemieckiego, zdaniem Benedicta Andersona (1996: 39-44) stanowiło bowiem początek procesu powstania świadomości narodowej w Europie.

Jednocześnie, mimo ogromnej siły oddziaływania pism Lutera, współcześni historycy języka dystansują się od przedstawiania go jako twórcy standardowej niemieczyny. Podkreśla się, że był on przede wszystkim reformatorem religijnym, traktującym język w sposób utylitarny, i nigdy nie zamierzał spisywać stosowanych przez siebie zasad językowych (Ernst 2012: 158). Stworzona przez niego na bazie saksońskiego języka kancelaryjnego odmiana nie miała szans od razu stać się wariantem ponadregionalnym, ponieważ jej wpływ odczuwalny był przede wszystkim w protestanckich regionach Niemiec. W XVII wieku wzrost znaczenia Francji w Europie spowodował, że językiem arystokracji stał się francuski, który pod postacią zapożyczeń zaczął przenikać także do lokalnych odmian obszaru niemieckojęzycznego. Tendencja ta wzbudziła jednak opór części konserwatywnej szlachty i wykształconych mieszczan, doprowadzając do powstania licznych towarzystw językowych (*Sprachgesellschaften*), stawiających sobie za cel stworzenie narodowej literatury oraz języka (König 2005: 106). Charakterystyczną postawą członków tych organizacji był puryzm językowy⁹, a istotną częścią aktywności stanowiło wymyślanie rdzennych odpowiedników dla słów obcego pochodzenia. Niektórym stworzonym przez nich propozycjom udało się na stałe wejść do języka niemieckiego. Przede wszystkim jednak zasługą działalności towarzystw językowych było zwrócenie uwagi na rosnącą potrzebę stworzenia ponadregionalnego standardu i rozpoczęcie dyskusji nad jego potencjalnym kształtem.

W efekcie w XVII i XVIII wieku znacząco zwiększyła się liczba publikowanych gramatyk i słowników. Ich autorzy, tacy jak Justus Georg Schottel (1612-1676) czy Kaspar Stieler (1632-1690), idąc w ślady Lutera, jako wzór poprawności językowej wskazywali saksoński język kancelaryjny. W przeciwieństwie do nich, Johann Christoph Gottsched (1700-

⁹ Puryzm językowy – postawa wobec języka charakteryzująca się chęcią usunięcia z niego elementów niepożądanych, na przykład zapożyczeń z innych języków czy neologizmów (Markowski 2005: 126-127).

1766) proponował stworzenie nowego, sztucznego standardu, który jedynie opierałby się na języku wykształconych mieszczan z Drezna i Lipska (Ernst 2012: 183-186). Pisarz ten w duchu oświecenia dążył do jasności i prostoty, odrzucając przestarzałe, poetyckie i regionalne słownictwo. Jego pogardliwy stosunek do lokalnych dialektów, które uważał za zepsute i pełne błędów w odmianie, przysporzył mu przeciwników w Bawarii, Austrii i Szwajcarii, gdzie zyskał przydomek „językowego tyrana z Saksonii”. Mimo licznych polemik, zaproponowany przez niego w gramatyce *Podstawy niemieckiej sztuki słowa* (Grundlegung einer deutschen Sprachkunst, 1748) ponadregionalny wariant zatwierdzony został jako oficjalny standard nie tylko w Prusach, ale także przez cesarza Austrii Józefa II, skąd rozprzestrzenił się na inne kraje habsburskie i południowoniemieckie (Morciniec 2018: 166-168).

Kolejną kluczową dla procesu standaryzacji postacią był Johann Christoph Adelung (1732-1806), twórca pięciotomowego słownika *Próba kompletnego słownika gramatyczno-krytycznego dialektu wysokoniemieckiego* (Versuch eines vollständigen grammatisch-kritischen Wörterbuches der Hochdeutschen Mundart), wydawanego w latach 1774–1786. Zawierał on około 55 tysięcy haseł wraz przykładami zaczerpniętymi z dzieł autorów z różnych epok, przede wszystkim Marcina Lutra i saksońskich pisarzy. Z tego względu publikacja ta zdominowana była zgodnie z tytułem przez odmiany wysokoniemieckie, zwłaszcza wschodnio-środkowo-niemieckie, jednak znalazły się tam również wyrazy pochodzące z innych regionów, a główny cel stanowił opis faktycznego stanu niemieczyny. Jednocześnie Adelung stworzył wiele tekstów o charakterze normatywnym, w tym podręcznik *Nauczanie niemieckiego na użytek szkół w Prusach Królewskich* (Deutsche Sprachlehre zum Gebrauche der Schulen in den Königlich Preußischen Landen, 1781), powstałego na zlecenie pruskiego ministra kultury, aby zastąpić wcześniejsze gramatyki Gottscheda w szkołach w całym państwie. O znaczeniu jego prac świadczy również fakt, że wznawiane były jeszcze w drugiej połowie XIX wieku, stanowiąc wzór dla przyszłych leksykografów i gramatyków, jak również punkt odniesienia najważniejszych autorów niemieckich, takich jak Johann Wolfgang von Goethe, Friedrich Schiller, oraz E. T. A. Hoffman (König 2007: 104, Ernst 2012: 187-191).

W XVIII w. ponadregionalny standard przestał być postrzegany wyłącznie w kategoriach pragmatycznych, jako narzędzie ułatwiające komunikację pomiędzy mieszkańcami różnych regionów, a stopniowo stawał się spoiwem ogólnoniemieckiej tożsamości. Była to przede wszystkim zasługa Johanna Gottfrieda Herdera (1744-1803), który w *Rozprawie o pochodzeniu języka* (Abhandlung über den Ursprung der Sprache, 1772) obok wspólnej kultury,

nauki i sztuki wymienił język jako jeden z wyznaczników odrębności narodu¹⁰. Jako jeden z pierwszych dopatrywał się w nim także cech charakterystycznych dla danej wspólnoty, co ponad pięćdziesiąt lat później rozwinął Wilhelm von Humboldt (1767-1835) w słynnym zdaniu: „Język jest niejako zewnętrzną formą ducha narodów, ich język jest ich duchem, a ich duch ich językiem” (1836: 37). W konsekwencji dialekty, wcześniej uznawane za nieprzystającą do oświeceniowych ideałów mowę prostego ludu, zaczęto postrzegać jako odmiany najpełniej wyrażające owego narodowego ducha, co przyczyniło się do wzrostu publikacji dialektologicznych (Eichinger 2006: 49-50). Początkowe amatorskie próby dokumentacji lokalnych odmian w wieku XIX rozwinęły się w dyscyplinę zwaną geografią językową, której najwybitniejszym przedstawicielem był Georg Wenker (1852-1911). Rozpoczął on tworzenie atlasu językowego, obejmującego całe terytorium ówczesnej Rzeszy Niemieckiej (zob. Niebaum, Macha 2014: 63-70). Z kolei bracia Grimm, zajmujący się zbieraniem baśni i podań ludowych, uznawali teksty spisane w dialekcie za najbardziej autentyczne i wyrażające ludowego ducha. W swoim zbiorze *Baśnie dla dzieci i dla domu* (Kinder- und Hausmärchen 1812, 1815) starali się więc zachować regionalne cechy językowe, które uznawali za warte zachowania przykłady najstarszych form niemieckiego, jednocześnie dążąc do tego, aby uczynić je bardziej zrozumiałymi dla szerszej publiczności (Jürgens 2022: 344). Na dowartościowanie dialektów jako przedmiotu badań wpłynął także rozwój językoznawstwa historycznego, szczególnie dzięki działalności młodogramatyków¹¹ (Morciniec 2018: 201).

Zmiany w postrzeganiu roli języków sprawiły również, że ich prestiż na arenie międzynarodowej zaczął być utożsamiany z pozycją posługującego się nimi narodu. Niemieccy uczeni, tacy jak August Wilhelm von Schlegel (1767-1845), nie szczędzili więc wysiłków, by niemiecki zastąpił francuski na pozycji ogólnoeuropejskiego języka działalności literackiej i naukowej. Tendencja ta pogłębiła się jeszcze bardziej po upadku Cesarstwa Niemieckiego w 1806 roku. Nie mogąc mierzyć się z Francją pod względem siły militarnej, rozgoryczone elity starały się podważyć kulturalną hegemonię sąsiada, promując własną literaturę narodową (zob. Biti 2013: 6-13). Jednocześnie niemiecki język literacki uległ w tym czasie dalszym przeobrażeniom, przede wszystkim dzięki wpływom wybitnych postaci ówczesnej literatury.

¹⁰ W przeciwieństwie do późniejszych myślicieli niemieckich, jasno odróżniających „Volk” (lud) – grupę ludzi, których łączy wspólna historia i kultura, od związanego ze strukturami państwa „Nation” (naród), Herder często stosuje te określenia wymiennie. Przejście od „Volk” do „Nation” stanowiło jego zdaniem naturalny efekt rozwoju każdej społeczności (por. Szymaniec 2008).

¹¹ Młodogramatycy – niemiecka językoznawcza szkoła naukowa, działająca pod koniec XIX w. Jej przedstawiciele dążyli do opisu języka w sposób ścisły, na wzór nauk przyrodniczych, a jej głównym założeniem był historyzm.

Goethe, Schiller, Herder i pozostali klasycy weimarscy pod wpływem języków antycznych stosowali także konstrukcje celowo archaizujące, takie jak umieszczanie przymiotnika po rzeczowniku, które, choć w powszechnym użyciu w okresie średnio-wysoko-niemieckim, przestało być zgodne z normą językową już w XVII wieku. Późniejsi gramatycy normatywni chętnie przywoływali przykłady zaczerpnięte z twórczości klasyków weimarskich, dzięki czemu użyty w nich język do dnia dzisiejszego uważany jest za przykład „klasycznego” i „dobrego” niemieckiego (Ernst 2012: 201-207).

Wiek XIX przyniósł stabilizację języka standardowego. W znacznym stopniu przyczynił się do tego rozwój szkół, gdzie uczniowie uczyli się nowego standardu z gramatyk Adelunga i Gottscheda oraz czytali literaturę niemiecką. Do 1900 roku niemal całkowicie udało się zlikwidować analfabetyzm na terenie zjednoczonego Cesarstwa Niemieckiego, co spowodowało dynamiczny rozwój prasy, dodatkowo wspierając rozpowszechnienie ogólnego języka pisanego (Morciniec 2018: 196-197). Nieco więcej czasu zajęło stworzenie wzorców standardowej wymowy i jeszcze przez długi czas komunikacja między mieszkańcami różnych regionów utrudniona była przez różnice fonetyczne między poszczególnymi odmianami (Morciniec 2018: 204). Pierwsze próby ich zniwelowania podjęte zostały przez członków trup teatralnych, starających się dotrzeć ze swoimi sztukami do jak najszerszej publiczności. Sam Goethe w *Regulach dla aktorów* (Regeln für Schauspieler, 1803) zalecał aktorom unikanie naleciałości dialektalnych. To właśnie na tej podstawie opracowane zostały pierwsze reguły standardowej wymowy, które rozpowszechniły się dzięki pogłębieniu narodowej integracji po zjednoczeniu Niemiec. Ich skodyfikowania podjął się zespół złożony z językoznawców i przedstawicieli teatrów z różnych części kraju, czego efektem stała się publikacja *Niemiecka wymowa sceniczna* (Deutsche Bühnenaussprache, 1898). Zalecenia te w znacznej mierze oparte były na północnej wymowie nowo-wysoko-niemieckiego (Morciniec 2018: 206-207).

Zasady sformułowane przez XIX-wiecznych językoznawców nie rozwiązywały jednak wszystkich wątpliwości, czego przykładem były regionalne różnice w pisowni. Spójne reguły starano się opracować podczas Pierwszej Konferencji Ortograficznej, zorganizowanej w Berlinie w 1876 roku, zaledwie pięć lat po zjednoczeniu Niemiec, jednak spotkały się one z negatywnym społecznym odbiorem. Jeden z uczestników konferencji, Konrad Duden (1829-1911), na podstawie przyjętych tam ustaleń stworzył wtedy *Kompletny słownik ortograficzny* (Vollständiges Orthographisches Wörterbuch, 1880), wydawany pod jego nazwiskiem aż do współczesności (Morciniec 2018: 202-203). Do kolejnej próby reformy ortografii doszło w 1901 roku. Do udziału zaproszono również delegatów z Austrii i Szwajcarii, ponieważ celem Drugiej Konferencji Ortograficznej miało być stworzenie uniwersalnego wzorca dla całego

obszaru niemieckojęzycznego. Ostatecznie udało się wypracować wspólne stanowisko, które w formie aktu prawnego przyjęte zostało we wszystkich trzech państwach. Najważniejsza okazała się zasada, wedle której każdej głosce przyporządkowany jest tylko jeden grafem. Ustalenia te znalazły zarówno zwolenników, jak i przeciwników, wkrótce zaczęły się także pojawiać propozycje kolejnych reform. Zacięte debaty między różnymi stronnictwami nie przełożyły się jednak na przyjęcie nowych urzędowych norm, ponieważ skomplikowana sytuacja społeczno-polityczna Rzeszy w pierwszej połowie XX wieku skutecznie odsuwała kwestie językowe na dalszy plan (Piper 2000: 105-107).

Okres rządów partii narodowosocjalistycznej wywarł wpływ przede wszystkim na leksykę niemieckiego, doprowadzając do powstania nowych pseudonaukowych terminów i metafor zaczerpniętych z rejestrów religii czy sportu. Podobne skutki przyniosła po drugiej wojnie światowej propaganda komunistyczna we wschodnich Niemczech. W obu przypadkach zmiany te zauważalne były jednak niemal wyłącznie w obiegu oficjalnym i zniknęły zaraz po upadku totalitarnych reżimów (Ernst 2012: 224-233).

Po podziale Niemiec po drugiej wojnie światowej zarówno w Republice Federalnej Niemiec, jak i Niemieckiej Republice Demokratycznej powrócono do dyskusji nad nierozstrzygniętymi dotąd kwestiami ortograficznymi. Należały do nich przede wszystkim zasady stosowania wielkich i małych liter oraz pisowni łącznej i rozłącznej, a także rozbieżności w systemie grafemicznym¹². Germaniści z obu niemieckich republik kilkakrotnie podejmowali więc próby stworzenia nowych regulacji w tych sprawach, jednak sukcesem zakończyły się dopiero wspólne działania zapoczątkowane w 1980 roku przez utworzenie Międzynarodowej Grupy roboczej ds. ortografii (Internationaler Arbeitskreis für Orthographie), w której składzie znaleźli się także specjaliści ze Szwajcarii i Austrii. Mimo zgody większości z nich co do konieczności przeprowadzenia reformy, osiągnięcie porozumienia utrudniały sprzeczne stanowiska co do jej kształtu. Przykładowo, jedni opowiadali się za wprowadzeniem tak zwanej umiarkowanej pisowni wielką literą, zakładającej, że będzie ona używana jedynie na początku zdania, nazw własnych i zaimka osobowego *Sie*, inni zaś żądali zachowania tradycyjnego dla niemieckiego rozpoczynania wszystkich rzeczowników od majuskuły.

Ponowne zjednoczenie państwa niemieckiego ułatwiło współpracę między zaangażowanymi instytucjami i ostatecznie sformułowanie konkretnych wytycznych podczas Konferencji Wiedeńskiej w 1994 roku (Piper 2000: 111-113). Miały one wyeliminować niekonsekwencje w obrębie przyporządkowywania głosek do liter, a także ustalić zasady

¹² W niemieckiej ortografii zdarzają przypadki, gdy ta sama głoska reprezentowana jest za pomocą różnych liter, na przykład w przypadku <ss> i <ß>.

dotyczące zapisów wyrazów obcego pochodzenia, pisowni łącznej i rozdzielnej, stosowania małych i wielkich liter, interpunkcji oraz podziału na sylaby (Heller 2004). 1 lipca 1996 przedstawiciele Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Lichtensteinu oraz niektórych państw, w których niemiecki jest językiem mniejszościowym¹³, podpisali deklarację zobowiązując się do wprowadzenia reformy w życie do roku 2005 (Rada ds. ortografii niemieckiej 1996).

Propozycja reformy spotkała się z bardzo negatywnym odbiorem społeczeństwa niemieckiego. Według sondażu Instytutu Badania Opinii Publicznej w Allensbach z 2002 roku jedynie 10% respondentów popierało wprowadzone zmiany (Instytutu Badania Opinii Publicznej 2002: 2). Należy zauważyć, że w przeciwieństwie do wcześniejszych działań standaryzacyjnych, które przeprowadzane były przez rządzących bez szerszych konsultacji, debata nad nowymi normami ortograficznymi od samego początku miała charakter demokratyczny i otwarty. Na łamach prasy dyskutowali więc zarówno eksperci, jak i zwykli obywatele, którzy reprezentowali szerokie spektrum stanowisk. Dla jednych reforma była więc świadectwem upadku niemieckiej kultury, inni całkowicie odrzucali istnienie reguł ortograficznych jako potencjalnego narzędzie dyskryminacji. Emocji nie złagodziło nawet orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 1998, uznające zgodność z prawem reformy, jednocześnie jednak pozostawiające decyzję o jej zastosowaniu w innych sferach życia do uznania jednostki. (Federalny Trybunał Konstytucyjny 1998¹⁴).

Pomimo protestów i prób cofnięcia reformy, po niewielkich poprawkach weszła ona w życie w Niemczech w 2006 roku. Podstawę prawną jej funkcjonowania w Republice Federalnej Niemiec stanowią decyzje podejmowane podczas konferencji ministrów edukacji wszystkich krajów związkowych oraz dekrety poszczególnych ministerstw. Pewne kompetencje zyskała także powołana w 2004 roku międzynarodowa Rada ds. ortografii niemieckiej – jej decyzje obowiązują wszystkie wielonakładowe wydawnictwa słownikowe, takie jak Duden czy Klett (Piper 2000: 116). W ten sposób reforma ortografii z 1996 roku stała się jednym z najważniejszych wydarzeń we współczesnej historii standaryzacji języka niemieckiego, tworząc nowy, ogólnokrajowy standard pisany. Wywołana przez nią ożywiona debata stanowi zaś nie tylko dowód zainteresowania Niemców własnym językiem ojczystym, ale także obecnych w społeczeństwie postaw językowych: konserwatyzmu i przywiązania do tradycyjnych form, a także pewnej niechęci do narzuconej odgórnie standaryzacji.

¹³ Deklarację podpisali przedstawiciele Belgii, Rumunii, Włoch i Węgier. Zabrakło natomiast reprezentantów Luksemburga, mimo iż niemiecki jest tam jednym z języków urzędowych. Ostatecznie jednak uznali oni postanowienia reformy.

2.1.2 Aktualna polityka językowa Niemiec

Aktualna politykę językową Republiki Federalnej Niemiec można zdaniem Heiko F. Martena (2016:146) określić mianem leseferyzmu, zakładającego minimalną ingerencję państwa. Takie podejście ma swoje źródło w historycznych doświadczeniach tego kraju, w szczególności uzasadnianych ideologicznie próbach inżynierii językowej podejmowanych w III Rzeszy oraz w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Sprzyja mu również federacyjny ustrój Niemiec, w którym kraje związkowe obdarzone są znaczną autonomią. Co więcej, dominująca pozycja niemieckiego, stanowiącego pierwszy język większości obywateli, sprawia, że nie ma potrzeby prawnego sankcjonowania jego nadrzędnego statusu (por. Eichinger et al. 2009: 54). W konsekwencji, inaczej niż w przypadku wielu państw na świecie, w ustawie zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec brak jest jakichkolwiek wzmianek o roli języka niemieckiego. W 2010 podjęto próbę dodania odpowiedniego zapisu do konstytucji, jednak stworzona przez Stowarzyszenie Języka Niemieckiego (Verein Deutsche Sprache) petycja spotkała się ze sceptyczną reakcją parlamentarzystów (Lisek 2014: 127). Nie istnieje także osobna ustawa, która regulowałaby kwestie językowe, jednak zagadnienie to pojawia się w wielu aktach prawnych. Zgodnie z ustawami o postępowaniu administracyjnym i o ustroju sądów powszechnych niemiecki jest językiem urzędowym (*Amtssprache*) oraz sądowym (*Gerichtssprache*). Oznacza to, że uczestnik procesu nieposługujący się niemieckim powinien mieć możliwość skorzystania z pomocy tłumacza oraz złożenia przysięgi w ojczystym języku (Ministerstwo Sprawiedliwości 2024). W urzędach natomiast pisma w języku innym niż niemiecki powinny być dostarczone wraz z tłumaczeniem, w niektórych przypadkach również poświadczonym przysięgle (Ministerstwo Sprawiedliwości 1975). Kodeks zabezpieczeń społecznych nieco mniej restrykcyjnie podchodzi do kwestii tłumaczeń, uznając je za niezbędne jedynie wtedy, jeśli pracownicy urzędu nie są w stanie zrozumieć otrzymanych dokumentów (Ministerstwo Sprawiedliwości 1980). Zdarza się zatem, że w niektórych przypadkach instytucje mogą dopuścić użycie innych języków, lecz jest to raczej kwestia dobrej woli urzędników (Marten 2016: 147). W obszarze edukacji, z wyjątkiem obowiązujących w całym kraju wspominanych już w 2.1.1 norm standardu pisanego wprowadzonych przez reformę ortografii w roku 1996 roku, kraje związkowe posiadają odrębne ustawy o szkolnictwie i programy nauczania języka ojczystego.

Ze względu na brak centralnego organu odpowiedzialnego za politykę językową Republiki Federalnej Niemiec, obok władz federalnych i samorządowych istotną rolę w jej kształtowaniu odgrywają wspierane przez państwo niezależne organizacje. Najważniejsze z nich: Instytut Języka Niemieckiego im. Leibniza (Leibniz-Institut für Deutsche Sprache),

Instytut Goethego (Goethe-Institut), Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej (Deutscher Akademischer Austauschdienst) oraz Towarzystwo Języka Niemieckiego (Gesellschaft für deutsche Sprache) w 2003 roku weszły w skład Rady Języka Niemieckiego (Deutscher Sprachrat). Do jej zadań należy między innymi koordynacja działań na rzecz promocji i pielęgnowania języka niemieckiego w kraju i za granicą. Chociaż Rada nie posiada kompetencji pozwalających na podejmowanie wiążących decyzji, pełni ona także rolę doradczą dla instytucji państwowych w kwestiach związanych z polityką językową. Z tego względu bierze czynny udział w istotnych dyskusjach dotyczących planowania statusu lub korpusu. Szczególną rolę pełni też Rada ds. ortografii niemieckiej, odpowiedzialna za tworzenie norm pisowni obowiązujących w szkolnictwie i urzędach (Marten 2016: 146-147). W Niemczech istnieje także wiele mniejszych, prywatnych stowarzyszeń, najczęściej o wyraźnie określonych celach, takich jak wpisanie statusu języka niemieckiego do konstytucji czy walka z anglicyzmami. Działalność wszystkich wspomnianych organizacji stała się niezwykle wyraźna w czasie trwającej w latach dwutysięcznych dyskusji wokół najnowszej reformy ortograficznej (Lisek 2014:124-125).

Współczesne Niemcy muszą w swej polityce językowej uwzględnić także inne występujące w tym kraju języki, zarówno te używane przez napływowych migrantów, jak i autochtoniczne mniejszości. Te ostatnie zyskały w Niemczech oficjalną ochronę po wejściu w życie w 1999 roku Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, która gwarantować ma prawo do ich używania w życiu publicznym, społecznym i kulturalnym. W przypadku Niemiec do języków mniejszościowych zaliczone zostały: romski, duński, północnofryzyjski, wschodnioniemiecki, górnołużycki i dolnołużycki, natomiast dolnoniemiecki uzyskał status języka regionalnego (Wicheriewicz 2014: 113-117). Ze względu na federacyjny ustrój Niemiec, większość rozwiązań prawnych stanowiących realizację postanowień Karty przyjęta została w poszczególnych krajach związkowych, dzięki któremu posiadają one szerokie kompetencje w zakresie polityki językowej, takie jak na przykład określanie lokalnych języków urzędowych (Witt 2001: 42-45). W konsekwencji w całym Szlezwiku-Holsztynie istnieje możliwość składania dokumentów w języku dolnoniemieckim, a w niektórych powiatach także fryzyjskim lub duńskim (Parlament Kraju Związkowego Szlezwig Holsztyn 2003). Podobnie wygląda sytuacja języków łużyckich w Brandenburgii i Saksonii, gdzie w przestrzeni publicznej obecne są także dwujęzyczne znaki i szyldy (Parlament Federalny 2019). Wyjątek stanowi tu wspomniana już federalna Ustawa o ustroju sądów powszechnych, w której znalazł się zapis gwarantujący możliwość posługiwania

się językami łużyckim w sądzie, jednak i w tym przypadku dotyczy to jedynie terenów zamieszkiwanych przez jego użytkowników (Ministerstwo Sprawiedliwości 2024).

Nie istnieją także ogólnokrajowe wytyczne dotyczące planowania akwizycji języków regionalnych i mniejszościowych, stąd wiele podejmowanych działań ma charakter wyłącznie lokalny i różni się w zależności od kraju związkowego. Najlepiej widać to na przykładzie nauczania języka dolnoniemieckiego, który używany jest na terenie aż ośmiu różnych landów: w Brandenburgii oferta ogranicza się do zajęć fakultatywnych, podczas gdy w Bremie i Hamburgu stanowią one obowiązkową część programu na poziomie szkół podstawowych, a w wielu szkołach średnich pojawiają się również w ramach przedmiotów do wyboru. Znajomość dolnoniemieckiego można również dalej rozwijać w ramach studiów germanistycznych na kilku niemieckich uniwersytetach (Wicherkiewicz 2014: 136-140). Z kolei w Brandenburgii i Saksonii na terenach tradycyjnie zamieszkiwanych przez mniejszość łużycką funkcjonują zarówno dwujęzyczne szkoły, w których łużycki pełni rolę języka wykładowego na równi z niemieckim, jak i takie oferujące jedynie fakultatywne lekcje dodatkowe. Natomiast używany w Szlezwiku-Holsztynie północnofryzyjski oraz wschodniofryzyjski w Dolnej Saksonii pozostają jedynie przedmiotami dodatkowymi. Jeszcze inaczej wygląda sytuacja języka romskiego, którego zgodnie z wolą większości jego użytkowników nie powinno się nauczać w ramach państwowego systemu oświaty, wobec którego pozostają nieufni. Nauczanie duńskiego odbywa się zaś w ramach sprawnie działających prywatnych szkół, prowadzonych przez Stowarzyszenie Szkół Duńskich z myślą o członkach lokalnej duńskiej mniejszości (Parlament Federalny 2019: 8-15).

Kolejne wyzwanie dla niemieckiej polityki językowej stanowią napływowe grupy mniejszościowe. Ustawa imigracyjna, regulująca najistotniejsze kwestie dotyczące pobytu cudzoziemców na terenie Republiki Federalnej Niemiec, zobowiązuje ich do uczestnictwa w kursie integracyjnym, którego program obejmuje kulturę, historię i system prawny Niemiec oraz podstawowy kurs językowy. Całość kończy się egzaminem, mającym sprawdzić, czy uczestnicy na tyle zaznajomili się z niemieckimi realiami, że będą w stanie poradzić sobie w codziennych sytuacjach bez pomocy osoby trzeciej. Z konieczności udziału w kursie zwolnione są jednak osoby, które posługują się niemieckim w stopniu wystarczającym (Ministerstwo Sprawiedliwości 2004). Wielu badaczy zwróciło uwagę, że ustawa ta mocno zakorzeniona jest w ideologii jednojęzyczności – przyswojenie sobie standardowego języka traktowana jest w niej jako kluczowy aspekt integracji. Z tego powodu spotkała się z krytyką, zwłaszcza w kontekście edukacji dzieci o pochodzeniu imigranckim, nierzadko kładącej nacisk wyłącznie na znajomość języka niemieckiego, bez poszanowania dla ich dwujęzyczności. Ponadto w

wielu miejscach aktu prawnego słowo „język” użyte zostaje bez doprecyzowania, o jaki język chodzi, co jedynie podkreśla dominację niemieckiego w świadomości społecznej (Adler, Beyer 2018: 228).

2.1.3 Sytuacja dialektów w Niemczech w drugiej połowie XX w.

We wszystkich wymienionych dotychczas aktach prawnych „język niemiecki” traktowany jest jak zrozumiały dla każdego Niemca monolit i nie uwzględnia się jego wewnętrznego zróżnicowania. Pominięty zostaje fakt, że Niemcy są nie tylko krajem wielojęzycznym, ale także nadal cechującym się ogromną różnorodnością dialektalną. Stanowi ona efekt historycznej odrębności regionów (dawniej krajów) o swoistej kulturze, również językowej, której nie zdołały zniszczyć ani próby standaryzacji, ani brak państwowego wsparcia.

Istnieje wiele rodzajów klasyfikacji występujących na terenie tego państwa odmian językowych, jednak podział kontinuum dialektalnego zawsze stanowić będzie jedynie społeczno-polityczno-kulturowy konstrukt (zob. Wiesinger 1983, Knoop et al. 1983:38-92). W celu usystematyzowania odmian występujących na terenie Niemiec najczęściej używa się podziału, w którym za podstawowe kryterium uznaje się stosunek do opisanej w 2.1.1 drugiej przesuwki spółgłoskowej. Występujące w północnej części kraju oraz Niderlandach dialekty, w których wspomniane zmiany fonetyczne nie zaszły, takie jak dolnofrankoński, westfalski, ostfalski, północnodolnosaksoński, mecklenburski, brandenburski, pomorski i dolnopruski, określa się wspólnym mianem języka dolnoniemieckiego, który, jak wspomniano w podrozdziale 2.1.2, ma w Niemczech status języka regionalnego. Pozostałe odmiany, zwane wysokoniemieckimi, zwyczajowo dzielone są na dwie duże grupy dialektów w zależności od stopnia występowania zmian. Na ciągnącym się od Nadrenii do Turyngii obszarze, w którym przesuwka nie dotknęła głós /p/ w pozycji nagłosowej ani śródgłosowej, występują dialekty środkoniemieckie: rypuaryjski, mozelsko-frankoński, reńsko-frankoński, heski na zachodzie oraz turyngijski i górnosaksoński na wschodzie. Z kolei zmiana /p/ w afrykat /pf/ traktowana jest jako wyróżnik dialektów górnoniemieckich: alemańskiego, szwabskiego, wschodniofrankońskiego i południowofrankońskiego oraz bawarskiego (Niebaum, Macha 2014: 250-253).

Oprócz dialektów w Niemczech występują także tak zwane regiolekty – lokalne odmiany mowy potocznej, zawierającej w sobie substrat dialektalny. Powstały one w trakcie procesu standaryzacji, dzięki oddziaływaniu dialektów na nowopowstały standardowy niemiecki, tworząc formy mieszane, w których zachowały się niektóre charakterystyczne dla danego obszaru cechy fonetyczne, leksykalne, morfologiczne czy gramatyczne. Początkowo

traktowane one były przez badaczy jako pozostałości po wymierających dialektach, jednak w ostatnich latach rośnie liczba publikacji zwracających uwagę na fakt, że obecnie zmiany te niekoniecznie muszą przebiegać wyłącznie w jednym kierunku, a same regiolekty są kluczowe dla zrozumienia roli dialektów we współczesnym świecie (Elmentaler 2020: 13-22). Szczególnie interesujące zjawisko stanowią metrolekty, używane w dużych miastach takich jak Berlin czy Hamburg, które wytworzyły się na bazie lokalnych odmian uzupełnionych przez elementy dialektów i języków ludności napływowej (Berner 2009: 131).

W przeciwieństwie do języków mniejszościowych, odmiany języka niemieckiego nie posiadają oficjalnego statusu i nie są przedmiotem regulacji prawnych ani na poziomie federalnym, ani w obrębie poszczególnych krajów związkowych. Dlatego też władze nie sprzeciwiają się użyciu dialektów w sferze publicznej, ale także nie podejmują żadnych działań mających na celu ich zachowanie dla przyszłych pokoleń. Znajomość miejscowych odmian językowych wynosi się zatem najczęściej z domu rodzinnego, choć w niektórych regionach działają także lokalne organizacje zajmujące się popularyzacją danej odmiany językowej za pomocą kursów, wydarzeń kulturalnych czy wykładów.

Jednocześnie w ostatnich latach coraz częściej dyskutuje się o możliwości wprowadzenia nauki dialektów do szkół, szczególnie w regionach takich jak Bawaria czy Badenia-Wirtembergia, gdzie przywiązanie do lokalnych odmian nadal jest silne (Walter 2019). Świadczy to o zmianie dotychczasowego podejścia, które zdominowane było przez powstałe w latach siedemdziesiątych przekonanie o złym wpływie wielojęzyczności na proces edukacji. Z przeprowadzonego w 1972 roku w heskich szkołach badania wynikać miało bowiem, że użytkownicy dialektów osiągają gorsze wyniki we wszystkich przedmiotach niż osoby posługujące się standardowym niemieckim (Hasselberg 1976: 165-180). Z dzisiejszego punktu widzenia wątpliwości budzi zastosowana wówczas metodologia, szczególnie dobór i wielkość próby badawczej, jednak to właśnie jego wyniki na długi czas doprowadziły do marginalizacji dialektów w szkole (Götter 2011: 322-323). Uczniów starano się zmusić do posługiwania się standardowym niemieckim, mimo że wywoływało to u nich negatywne reakcje, takie jak poczucie wstydu czy niechęci do nauczyciela (Zehetner 1985: 208). Obecnie, zwłaszcza w niektórych regionach, na zajęciach coraz częściej pojawiają się elementy wiedzy o miejscowym dialekcie, jednak do tej pory były to oddolne inicjatywy poszczególnych szkół i nauczycieli (Bury 2016, Bluhme 2018). W dotychczasowej, ignorującej różnorodność dialektalną polityce językowej Niemiec widać więc początki zmian.

Odpowiedź na pytanie, ile procent społeczeństwa niemieckiego posługuje się obecnie w życiu codziennym dialektami, możliwa jest dzięki Instytutowi Języka Niemieckiego im.

Leibniza, który od lat 90. uwzględnia tę kwestię w badaniach na temat postaw językowych Niemców. W przeprowadzonej w 1997 roku wśród ponad 2000 osób ankiecie znajomość dowolnego dialektu zadeklarowało 48% uczestników, choć jedynie niecałe 17% z nich określiło swoją kompetencję jako bardzo dobrą. Ponadto wśród użytkowników niestandardowych odmian przeważały osoby starsze oraz pochodzące z terenów dawnych Niemiec Zachodnich (Stickel 1999: 29-30). W kolejnej edycji, która odbyła się w 2008 roku, liczba osób znających jakiś dialekt wzrosła do 60%. Do najczęściej wymienianych dialektów należały bawarski, alemański i saksoński¹⁵. Co więcej, 45% z badanych twierdziło, że posługują się danym dialektem zawsze lub często. Badanie z 2008 potwierdziło ponadto, że podobnie jak przed rokiem 2000, w przeciwieństwie do zdominowanej przez język standardowy północy, dialekty najczęściej używane są na południu Niemiec, a ich użytkownikami są przeważnie starsi mężczyźni. Jednocześnie okazało się, że oprócz małych miejscowości, ostają niestandardowych odmian okazują się wielkie miasta, takie jak Berlin i Hamburg, ze względu na występujące tam metrolekty, które cieszą się coraz większą popularnością (Eichinger et. al. 2009:13-17).

Najnowsze dane z 2017 roku wskazują natomiast, że dialektami języka niemieckiego mówi jedynie 43% ankietowanych. Najprawdopodobniej spadek ten spowodowany był jednak częściowo zmianą formuły pytania, w którym zamiast o hipotetyczną umiejętność pytano o faktyczne posługiwanie się dialektem¹⁶ (Adler, Plewnia 2020: 20). 44,4% uczestników na co dzień używa wyłącznie standardowego niemieckiego, 24% miesza dialekt i standard, a jedynie 3% komunikuje się wyłącznie za pomocą dialektu. Choć na południu Niemiec liczba użytkowników niestandardowych odmian jest znacznie wyższa, to ich poziom kompetencji dialektalnych jest podobny: ponad 70% z nich ocenia je jako „dobrą” lub „bardzo dobrą” (Adler, Silveria 2020: 17-19). W tej edycji badania autorzy zwrócili uwagę na kwestie transmisji międzypokoleniowej, pytano zatem nie tylko o dialekt ankietowanych, lecz także ich rodziców. Pozwoliło to ustalić, że do odmian tracących użytkowników należą mozelsko-frankoński, turyngijski oraz dialekty używane na terytoriach utraconych przez Niemcy po

¹⁵ We wszystkich badaniach Instytut Języka Niemieckiego im. Leibniza uwzględnia także dolnoniemiecki (określany jako Plattdeutsch i/lub Norddeutsch), który, choć posiada w Niemczech status języka regionalnego, w świadomości społecznej często funkcjonuje jako dialekt. Ze względu na tematykę pracy pomijam tu wyniki dotyczące tego języka.

¹⁶ W 2008 roku pytanie brzmiało „können Sie einen deutschen Dialekt oder Platt?“ (czy zna Pan/Pani jakiś niemiecki dialekt lub język regionalny?), w 2017 natomiast „sprechen Sie einen deutschen Dialekt?“ (czy mówi Pan/Pani w jakimś niemieckim dialekcie lub języku regionalnym?)” (Adler, Plewnia 2020: 18-19)

drugiej wojnie światowej, natomiast najwięcej nowych mówców zyskały berliński, alemański, frankoński, bawarski, heski i szwabski (Adler, Silveira 2021: 42-44).

Dane zebrane przez Instytutu Języka Niemieckiego im. Leibniza pokazują także stosunek społeczeństwa niemieckiego do dialektów. W roku 1986 na pytanie „czy jesteś za promowaniem dialektów obok lub zamiast języka literackiego?” 64,2% ankietowanych odpowiedziało twierdząco. Najbardziej zaangażowani zwolennicy dialektów podkreślali, że to właśnie one są najbardziej żywymi i barwnymi odmianami języka, podczas gdy ci bardziej ostrożni opowiadali się za ich promowaniem na równi z językiem standardowym. Wśród uczestników badania, które wstrzymały się od głosu, dominowało przekonanie, że dialekty mogą być wspierane, jednak szczególnie w szkole dominować powinien język standardowy, bardziej pasujący do niektórych dziedzin życia. Również osoby, które zdecydowały się na odpowiedź przeczącą, nie zawsze kierowały się negatywnymi uczuciami wobec niestandardowych odmian: wielu uzasadniało swoje zdanie przekonaniem, że dialekty nie potrzebują specjalnej ochrony, ponieważ są powszechnie znane i przekazywane kolejnym pokoleniom. Jedynie nieliczni ankietowani stali na stanowisku, że wspieranie lokalnej różnorodności językowej może osłabiać poczucie narodowej wspólnoty oraz utrudniać integrację (Stickel 1987: 304-306). Kiedy w ankiecie w 1997 roku spytano, czy uczestnikom przeszkadza, gdy rozmówca mówi w sposób nacechowany regionalnie, jedynie niecałe 5% z nich odpowiedziało twierdząco, podczas gdy dla ponad 60% taka sytuacja nie stanowiła nigdy problemu (Stickel 1999: 29-31).

Z kolei według danych z 2017 roku 63% uważa regionalnie nacechowany niemiecki za „sympatyczny” lub „bardzo sympatyczny” (Eichinger et. al. 2009: 26). Istnieją jednak różnice w postrzeganiu poszczególnych odmian: od 1997 do 2017 roku w odpowiedzi na pytanie o najbardziej „sympatyczne” dialekty najczęściej pojawiały się bawarski, szwabski i alemański, w kategorii „najmniej sympatycznego” ze zdecydowaną przewagą wygrywał górnosaksoński, jednak na drugim miejscu znajdował się bawarski. Z tego powodu w 2008 roku badacze zdecydowali się dokładniej przyjrzeć przekonaniom na temat tych dwóch budzących sprzeczne odczucia odmian, czyli bawarskiego i górnosaksońskiego. Najbardziej istotnym czynnikiem okazało się pochodzenie badanych: na południu Niemiec ten pierwszy cieszy się znacznie większą popularnością, na północy natomiast odwrotnie, zaś oba dialekty są szczególnie wysoko oceniane przez swoich własnych użytkowników (Eichinger et. al. 2009: 26). W skali całego kraju bawarski budzi jednak więcej sympatii niż górnosaksoński, a jednocześnie żaden z nich nie może się równać ze standardowym niemieckim, który był najczęściej określany jako

„atrakcyjny”, „ładny”, „logiczny” i „melodyjny”. Pokazuje to, że mimo pozytywnego obrazu dialektów w społeczeństwie proces standaryzacji sprawił, że są one postrzegane jako mniej wartościowe odmiany (Adler, Plewnia 2019:144).

Tego rodzaju przekonania mają znaczący wpływ na obecność niestandardowych odmian w przestrzeni publicznej. Analizując wypowiedzi polityków z kraju związkowego Badenia-Wirtembergia w trakcie kampanii wyborczej w 2002 roku, badacze doszli do wniosku, że u większości z nich można zaobserwować pewnego rodzaju cechy dialektalne. Jednocześnie jednak widoczne było dążenie do użycia standardowych form, często przybierające wręcz postać hiperpoprawności. Wyjątek stanowiły sytuacje, gdy polityk chciał podkreślić swoją przynależność do regionu. Wskazuje to, że dialekty nie są kojarzone z kompetencją ani traktowane jako odpowiedni środek komunikacji w sytuacjach oficjalnych. Do podobnych wniosków można także dojść, obserwując wykorzystanie niestandardowych odmian językowych przez działaczy i aktywistów: w przypadku protestów przeciwko elektrowniom atomowym w latach 70. dialekt alemański pojawiał się w przemówieniach, plakatach i sloganach, jednak wyłącznie dlatego, że wpisywał się w narrację oddolnego oporu przeciwko międzynarodowym korporacjom i technokratom. Była to jednak sytuacja wyjątkowa, ponieważ zazwyczaj na protestach dominuje standardowy niemiecki (Götttert 2011: 324-329).

Również w mediach dialekty używane są zazwyczaj w określonych kontekstach, jako element kolorytu lokalnego albo akcent humorystyczny. W prasie zobaczyć je można, choć coraz rzadziej, w kolumnach z lokalnymi wiadomościami, listach od czytelników lub felietonach. Nieco bardziej zaangażowane w ochronę różnorodności dialektalnej są regionalne dzienniki, w których dziennikarze często świadomie decydują się na używanie form niestandardowych, takich jak na przykład bawarski deminutyw (zob. Lohmann 1998). W radiu, gdzie treści tworzone w dialektach stanowią obecnie około 5%, pojawiają się one najczęściej w słuchowiskach o zabarwieniu komediowym. Jednak aby dotrzeć do szerszej publiczności, coraz częściej pojawia się tam uproszczony, zbliżony do języka standardowego mediolekt, który może być zrozumiały nawet dla osób o niskiej kompetencji dialektalnej. Podobnie wygląda to w przypadku telewizji, w której dialekt stanowi domenę humorystycznych sztuk teatralnych, kabaretów i programów lokalnych. Znaczący wzrost reprezentacji niestandardowych odmian niemieckiego na małym ekranie przyniosła popularność seriali kryminalnych, w których policjanci i detektywi rozwiązują zagadki na głębokiej prowincji (Götttert 2011: 331-336). Od pewnego czasu dialekty coraz częściej wykorzystywane są także w reklamach, gdzie podobnie jak w przypadku polityki, mają pomóc w stworzeniu atmosfery lokalności i nostalgii (Perler 2019).

Zdaniem Brennera (2020) nową szansę dla niestandardowych odmian stanowią media elektroniczne: czaty i portale społecznościowe, których nieformalna atmosfera sprzyja potocznemu stylowi pisania, nierzadko ujawniającemu cechy dialektalne. Internet otwiera także nowe możliwości działania na rzecz dokumentacji, badania i rewitalizacji dialektów. Jednym z przykładów jest projekt Regionalsprache.de (REDE), prowadzony przez Centrum Badawcze Atlasu Języka Niemieckiego na Uniwersytecie w Marburgu. Na ich stronie internetowej znaleźć można zdigitalizowane prace najważniejszych dialektologów niemieckich, w tym kwestionariusze Georga Wenkera, atlasy i korpusy językowe, a także samemu wziąć udział w badaniach nad zróżnicowaniem regionalnym języka niemieckiego. Lokalni aktywiści językowi tworzą także nowe wersje językowe popularnej internetowej encyklopedii Wikipedia – ok. 30000 haseł można już przeczytać w dialekcie alemańskim¹⁷ i bawarskim¹⁸.

Na podstawie badań przekonań językowych oraz kompetencji dialektalnych Niemców, jak również obserwacji obecności dialektów w przestrzeni publicznej, można stwierdzić, że wciąż są one ważną częścią tożsamości regionalnej. Jednocześnie widać jednak skutki procesu standaryzacji, które sprawiły, że rola dialektów została zredukowana, tak że obecnie są one jedynie w stanie obsłużyć niektóre dziedziny życia, podczas gdy językiem codziennej komunikacji staje się standardowy niemiecki lub któryś z regiolektów.

2.1.4 Dialekt bawarski

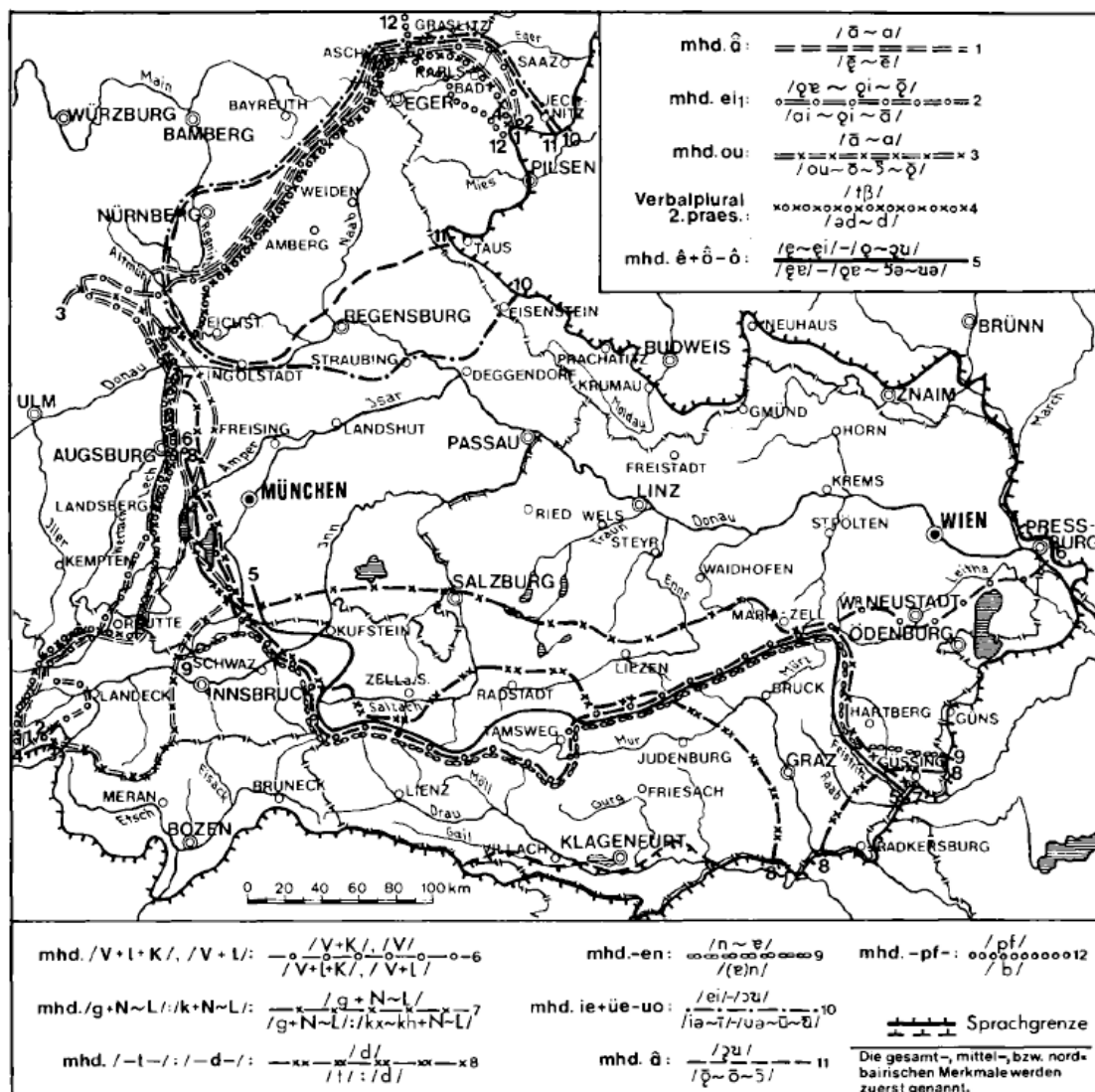
Dialekt bawarski, przez swoich użytkowników nazywany bairisch¹⁹ lub boarisch, to określenie odmian językowych na południowym wschodzie obszaru niemieckojęzycznego. Oprócz samych Niemiec używany jest także w niektórych regionach Austrii, Włoch, dawniej również Węgier oraz Czech, czyli przede wszystkim na terenach w przeszłości należących do Elektoratu (1623-1806), a później Królestwa Bawarii (1806–1918). Obszary, gdzie jest on używany współcześnie, przedstawione są na rysunku 2.2.

Rysunek 2-2. *Obszar współczesnego użycia dialektu bawarskiego wraz z oddzielającymi go izoglosami.*

¹⁷ <https://als.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Hauptseite>

¹⁸ <https://bar.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Hoamseitn>

¹⁹ W języku niemieckim istnieją dwa przymiotniki: bairisch i bayrisch. Ten pierwszy wariant używany jest, gdy mowa o dialekcie, natomiast drugi pełni rolę przymiotnika od nazwy regionu.



Karte 47.6: Einteilung der deutschen Dialekte: Das Bairische

Źródło: Besch et al. (1983: 837)

Tak duży obszar występowania sprawia, że dialekt ten jest wewnętrznie zróżnicowany i należałoby właściwie mówić raczej o grupie odmian językowych, w obrębie której wyróżnia się południowo-, północno i środkowobawarski. Wszystkie są używane na terytorium Republiki Federalnej Niemiec, choć to ten ostatni dominuje w kraju związkowym Bawaria, obejmując swoim zasięgiem zarówno Górną, jak i Dolną Bawarię, a także część Austrii. Północnobawarskim mówi się natomiast przede wszystkim w Górnym Palatynacie i graniczącej z nim Górnej i Środkowej Frankonii. Z kolei południowe odmiany używane są jedynie w bardzo niewielkim stopniu w południowo-wschodniej Bawarii, zwłaszcza w Alpach – znacznie częściej można się z nimi spotkać w austriackich Tyrolu, Karyntii i Styrii oraz należącym do Włoch wielojęzycznym Południowym Tyrolu (Schmid 2012: 79). Ze względu na odmiennosć cech językowych oraz wewnętrzną różnorodność bywa traktowany jako osobny język. Na

przykład Międzynarodowa Organizacja Normalizacyjna nadała mu osobny kod, inny niż ten, który przypisano językowi niemieckiemu (SIL 2022). Anthony Rowley (1999: 301), dialektolog i aktywista na rzecz bawarskiego, postulował nawet, by został on objęty Europejską Kartą Języków Regionalnych i Mniejszościowych, argumentując, że różnica pomiędzy standardem niemieckim a bawarskim jest znacznie większa niż między czeskim a słowackim. Większość dialektologów jest jednak zdania, że choć trudno nazwać go dialektem współczesnego ustandaryzowanego niemieckiego, stanowi on obok alemańskiego, szwabskiego i frankońskiego jedną z górnoniemieckich odmian wysokoniemieckiego (Schmid 2012: 18-19).

Podstawowe informacje na temat dialektu bawarskiego znalazły się w *Księdze dialektu bawarskiego* (1985) Zehetnera. Bardziej systematyczny i aktualny opis fonologii, morfologii i składni dialektu bawarskiego w odniesieniu do sąsiadujących odmian znaleźć można w Koch (2019). Różnice pomiędzy północnobawarskim, a środkowo- i południowobawarskim podsumowane zostały przez Rowleya i Wiesingera w *Dialektach współczesnych Niemiec* (1990:417-495). Na potrzeby pracy skupiono się jedynie na krótkim przedstawieniu najbardziej charakterystycznych cech dialektu bawarskiego, które zebrano w tabeli 2.1 Nie zawsze są to cechy dystynktywne, które nie występują w innych odmianach. Za punkt odniesienia przyjęto standardowy niemiecki, z którym współlistnieje on w analizowanych utworach.

Tabela 2-1. *Wybrane cechy językowe dialektu bawarskiego.*

cechy	przykłady	standardowy niemiecki
fonologiczne		
- trzy odrębne samogłoski otwarte:		
- samogłoska otwarta, centralna, zaokrąglona /ɐ/	[b̥es:ɐ] <i>bessa</i> ‘lepszy’	[ˈbɛsɐ] <i>besser</i>
- samogłoska otwarta, przednia, niezaokrąglona /a/ (tzw. jasne a)	[ha:s] <i>haas</i> ‘gorąco’	[haɪs] <i>heiß</i>
- samogłoska otwarta, tylna, zaokrąglona /ɔ/ (tzw. ciemne a)	[hɔ:s] <i>Håås</i> ‘dom’	[haʊs] <i>Haus</i>

- obecność dyftongów /ɔɐ/, /eɐ/, /ɛɐ/ których nie ma w standardowym niemieckim lub uległy zanikowi	[bɔ̯arɪʃ] <i>Boarisch</i> ‘bawarski’	[baɪ̯rɪʃ] <i>Bairisch</i>
- obecność dyftongów /iɐ/, /uɐ/, które w standardowym niemieckim uległy monoftongizacji	[liɐp] <i>Liab</i> ‘miłość’ [kuɐ] <i>Kuah</i> ‘krowa’	[li:bə] <i>Liebe</i> [ku:] <i>Kuh</i>
- uprzednienie samogłosek: ö /ø:/, ü /y:/, äu /ɔɪ/ fo /e:/, i /i:/, ai /aɪ/	[hɔ̯ɪsɪ] <i>Häusl</i> ‘domy’	[hɔ̯ɪzə] <i>Häuser</i>
- występowanie apokopy i synkopy – zaniku nieakcentowanego [ə]	[na:m] <i>Nam</i> ‘imię’ [be:n] <i>bètn</i> ‘modlić się’	[na:mə] <i>Name</i> [be:tən] <i>beten</i>
- udźwięcznienie spółgłosek zwartych	[ɖa:ɡ̊] <i>Dog</i> ‘dzień’	[ta:k] <i>Tag</i>
morfosyntaktyczne		
- paradygmat deklinacji rzeczowników dopełniacz: celownik + zaimek dzierżawczy	M. lp. <i>da Hund</i> ‘pies’ C. lp. <i>im Hund</i> B. lp. <i>im Hund</i> <i>am Vadda sei Auto</i> ‘auto ojca’	<i>der Hund</i> <i>dem Hund</i> <i>den Hund</i> <i>das Auto des Vaters</i>
- paradygmaty tworzenia liczby mnogiej	<i>da Mund</i> – <i>de Minda</i> ‘usta’	<i>der Mund</i> – <i>die Münder</i>
- formy bezokolicznika zakończone na -n, -m, -ng lub -a	<i>sagn</i> ‘powiedzieć’ <i>singa</i> ‘śpiewać’	<i>sagen</i> <i>singen</i>
- paradygmat koniugacji czasowników słabych	<i>i schlaf</i> ‘spać’ 1 os. l.p. <i>du schlaffsd</i> lp. 2 os. l.p. <i>ea/se/des schlaffd</i> 3 os. l.p. <i>mia schlaffan</i> ‘śpiemy’ 1 os. l. mn.	<i>ich schlafe</i> <i>du schläfst</i> <i>er/sie/es schläft</i> <i>wir schlafen</i>

	<i>es schlaffds</i> ‘śpicie’ 2 os. l. mn. <i>se schlaffan</i> ‘śpią’ 3 os. l. mn.	<i>ihr schlaft</i> <i>sie schlafen</i>
- brak czasu przeszłego Präteritum, używany jest tylko Perfekt	<i>sie hām gmācht</i> ‘zrobili’	<i>sie haben gemacht</i> <i>sie machten</i>
leksykalne		
- zaimek pierwszej osoby liczby pojedynczej	M. <i>i</i> ‘ja’ C. <i>mia</i> ‘mnie/mi’ B. <i>mi</i> ‘mnie’	<i>ich</i> <i>mir</i> <i>mich</i>
- zaimek pierwszej osoby liczby mnogiej	M. <i>du</i> ‘ty’ C. <i>dia</i> ‘tobie/ci’ B. <i>di</i> ‘ciebie’	<i>du</i> <i>dir</i> <i>dich</i>
- zwroty pożegnalne i powitalne	<i>Griāß Eana</i> ‘Dzień dobry’ <i>Pfiaddi</i> ‘Do widzenia’	<i>Guten Tag, Grüß Gott</i> <i>Auf Wiedersehen!</i>

Źródło: opracowanie własne na podstawie Zehetner 1985, Koch 2019, Götttert 2011, Rowley 1990, Wiesinger 1990)

Mimo pewnych prób kodyfikacji²⁰ nie przyjęła się jedna, obowiązująca norma ortograficzna i gramatyczna. Współcześnie bawarski funkcjonuje zatem przede wszystkim jako język mówiony. Sami użytkownicy bawarskiego zapytani o cechy charakterystyczne dla tej odmiany najczęściej zwracają uwagę na różnego rodzaju zjawiska fonologiczne, dopiero w dalszej kolejności wspominając o odmiennościach morfosyntaktycznych czy konkretnych wyrazach (Kleene 2020: 233).

Nie ulega wątpliwości, że pod względem liczby użytkowników bawarski jest największą spośród niestandardowych odmian niemieckiego. Według jedyne go oficjalnego spisu, który przeprowadzony został w latach 70. – zatem w okresie, w którym na nowo pozytywnie patrzeć zaczęto na różnorodność dialektalną – prawie 80% mieszkańców Bawarii deklaro wało znajomość jakiegoś dialektu, podczas gdy średnia w całych Niemczech wynosiła ok. 50%. Większość ankietowanych posługiwała się właśnie jedną z odmian bawarskiego, a

²⁰ Szczególnie warto tutaj zwrócić uwagę na dzieła Johanna Andreasa Schmellera: *Die Mundarten Bayerns grammatisch dargestellt* (Dialekty Bawarii przedstawione gramatycznie, 1821) oraz słownik *Bayerisches Wörterbuch* (Słownik bawarskiego, 1827-1837). Jako pierwszy traktował on dialekt bawarski jako odrębny, samodzielny system językowy, który rozwinął się niezależnie od języka pisanego (Zehetner 1985: 211-212).

procent ten nie zmieniał się w zależności od przynależności klasowej, zaprzeczając teorii, że dialekt jest domeną osób z niższych warstw społecznych. Co więcej, aż 70% ankietowanych przyznawało, że używa bawarskiego niemal przez cały czas, niezależnie od sytuacji. Na terenie kraju związkowego Bawaria pełnił on zatem w tym okresie rolę podstawowego środka komunikacji, podczas gdy standardowy niemiecki traktowano niemalże jak język mniejszościowy. Jednak już wtedy dostrzec można było początek głębszych przemian: zapytani o ocenę „czystości” używanej przez siebie odmiany, 35% uczestników badania twierdziło, że posługują się czystą formą lokalnego dialektu, 34% zaś, że ogólnym dialektem regionalnym. Szczególnie na terenie większych miast zaobserwowano szybkie zacieranie się różnic pomiędzy miejscowymi odmianami, które zastępowane były przez ogólny „dialekt bawarski”, bardziej zbliżony do standardu i prestiżowych odmian bawarskiego. Innym czynnikiem sprzyjającym zanikowi różnorodności dialektalnej okazała się rosnąca mobilność młodego pokolenia, wyjeżdżającego z miejsca zamieszkania w celu zdobycia wykształcenia lub pracy (Eichiniger 1985: 164-169).

Współcześnie proces ten jedynie przybrał na sile, czego rezultatem jest rozkwit regiolektów, metrolektów i różnego rodzaju form mieszanych (zob. 2.1.3). Z pozoru ilość osób deklarujących znajomość bawarskiego wciąż pozostaje na podobnym poziomie – w badaniu przeprowadzonym przez Instytut Języka Niemieckiego było to aż 86% pochodzących z Bawarii uczestników (Plewna, Rothe 2012: 15-21). Jednak gdy sprawdzano poziom rzeczywistych kompetencji językowych, okazało się, że użytkownicy często nie potrafią już rozróżnić czystego dialektu od standardowego niemieckiego z lekkim zabarwieniem regionalnym. Wśród uczniów monachijskich szkół jedynie 2% umiało poprawnie posługiwać się bawarskim, na przedmieściach odsetek ten wrażał do 6,8%, a w okolicznych miejscowościach do 19,5% (Götttert 2011: 268). Z kolei w przedszkolach na terenie bawarskiej rejencji Szwabia niewiele ponad 10% dzieci mówiło na co dzień w dialekcie, zaś prawie 40% używało standardowego niemieckiego, a kolejne 40% „czegoś pomiędzy” (König, Pfeifer i Maitz 2019: 260). Nie dziwi zatem, że bawarski znalazł się w opublikowanym w 2009 roku przez UNESCO *Atlasie języków zagrożonych* (Atlas of the World's Languages in Danger), choć znalazł się w grupie najmniejszego ryzyka, ponieważ, choć jego użycie zostało ograniczone do określonych domen, a liczba użytkowników wydaje się zmniejszać, proces transmisji międzypokoleniowej nie został jeszcze przerwany (Rowley 2011: 299).

Nauczanie dialektu odbywa się przede wszystkim drogą naturalnego przekazu międzypokoleniowego w środowisku domowym – w badaniu Kleene (2020: 270-271) 60% użytkowników tego dialektu przyznawało, że używali go na co dzień ich rodzice. Zdarzały się jednak także przypadki osób o imigranckim pochodzeniu, które nauczyły się tej odmiany niemieckiego od grupy rówieśniczej. Również życzliwy stosunek do dialektów wśród opiekunów i nauczycieli pozytywnie koreluje z używaniem bawarskiego przez dzieci (por. Kolářová 2013, König, Pfeifer i Maitz 2019). Oznacza to, że szkoły mogą wspierać proces przekazu dialektu kolejnym pokoleniom, jednak do tej pory ze względu na brak uwzględnienia tych kwestii w polityce językowej kraju związkowego działania takie miały charakter nieregularny i oddolny. Od kilku lat coraz więcej mówi się o wprowadzeniu zajęć z dialektu bawarskiego. W 2015 roku Ministerstwo Edukacji Wolnego Kraju Bawaria opublikowało podręcznik *Dialekty w Bawarii. Zalecenia dla nauczycieli* (Dialekte in Bayern. Handreichung für Unterrichte), zawierający najważniejsze informacje dotyczące dialektów bawarskiego, szwabskiego i frankońskiego wraz z propozycjami konkretnych tematów lekcji. Jesienią 2018 roku sam premier tego landu Markus Söder, podkreślając szczególną odpowiedzialność szkół za pielęgnowanie lokalnej kultury i języka, zaapelował o włączenie dialektu do programów nauczania i życia szkolnego (Glöckner 2018). Za tymi deklaracjami nie poszły jednak nadal żadne konkretne zmiany w programach nauczania.

W ochronę bawarskiego od wielu lat zaangażowane są natomiast lokalne instytucje kulturalne i naukowe, w tym także uczelnie wyższe, gdzie prowadzone są projekty badawcze i dokumentacyjne. Największym z nich jest *Bawarski Atlas Językowy* (Bayerischer Sprachatlas), w ramach którego pięć bawarskich uniwersytetów opracowało materiały dotyczące występujących w najbliższym obszarze odmian i opublikowały je w formie serii atlasów. Obecnie część wyników tych działań zobaczyć można online na stronie internetowej Bawarskiej Biblioteki Państwowej. Innym przykładem jest działająca od początku XX wieku Komisja do spraw Badań nad Dialektami przy Bawarskiej Akademii Nauk, która w 1995 roku rozpoczęła publikację dwunastotomowego słownika dialektu bawarskiego, opartego na materiale systematycznie zbieranym przez jej członków od 1913 roku. Trwają również prace nad udostępnieniem go w Internecie. Nie brak także aktywistów niezwiązanych ze środowiskiem naukowym. W 1979 roku założone zostało Towarzystwo im. Johanna Andreasa Schmellera, stawiające sobie za cel wspieranie zarówno profesjonalnych, jak i amatorskich badań nad dialektem bawarskim. Dziesięć lat później powstało natomiast Stowarzyszenie Przyjaciół Bawarskiego Języka i Dialektów, zrzeszające obecnie ponad 3000 miłośników

lokalnych odmian z całego regionu. Do ich zadań należy przede wszystkim popularyzacja bawarskiego wśród młodych ludzi oraz współpraca z badaczami i klubami folklorystycznymi.

Czynnikiem, który niewątpliwie ułatwił bawarskiemu przetrwanie, jest jego prestiż. Choć jeszcze w XVI wieku bawarski uznawany był za wulgarną odmianę (zob. Zimmermann 1992: 110), wzrost znaczenia regionu po powstaniu Cesarstwa Niemieckiego w 1871 przełożył się także na zwiększenie wpływu używanej tam odmiany, która z czasem stała się najbardziej rozpoznawalnym dialektem niemieckim. Współcześnie doceniają go zarówno sami użytkownicy, jak i osoby pochodzące z innych części Niemiec: w prowadzonych przez Instytut Języka Niemieckiego im. Leibniza badaniach na temat przekonań językowych społeczeństwa niemieckiego od lat 90. bawarski niezmiennie uznawany jest za najsympatyczniejszy dialekt niemiecki (Eichinger et. al. 2009: 21-23, zob. 2.1.3). Osoby, które się nim posługują, odbierane są jako wykształcone i temperamentne, sam język kojarzony jest zaś z przymiotnikami takimi jak „melodyjny”, „piękny” i „atrakcyjny” (zob. Adler, Plewnia 2019). Jednocześnie również w obrębie tej odmiany występują różnice w prestiżu: w Niemczech to środkowobawarski cieszy się największym poważaniem, oddziałując na kierunek wewnątrzdialektalnych zmian językowych: sąsiadujące odmiany coraz częściej przejmują niektóre jego cechy, stał się także podstawą dla ogólnego bawarskiego. Z kolei używany w Górnym Palatynacie północnobawarski bywa obiektem drwin, szczególnie ze względu na swoje specyficzne brzmienie, będące rezultatem występowania odwróconych dyftongów. Zdaniem Eichiniera (1985: 16) przyczyną rozbieżności w prestiżu są różnice w zamożności tych dwóch regionów, podczas gdy Hinderling (1996: 304) wskazuje na kwestie historyczne, zwłaszcza rolę Kościoła katolickiego, który aktywnie uczestniczył w promowaniu standardowego niemieckiego, spośród lokalnych dialektów tolerując jedynie środkowobawarskie odmiany. Mimo tych wewnętrznych różnic to właśnie osoby pochodzące z Bawarii najlepiej oceniają swój własny dialekt i ostatecznie trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że „żaden region nie kocha tak swojego dialektu jak Bawaria” (Silber 2009:13).

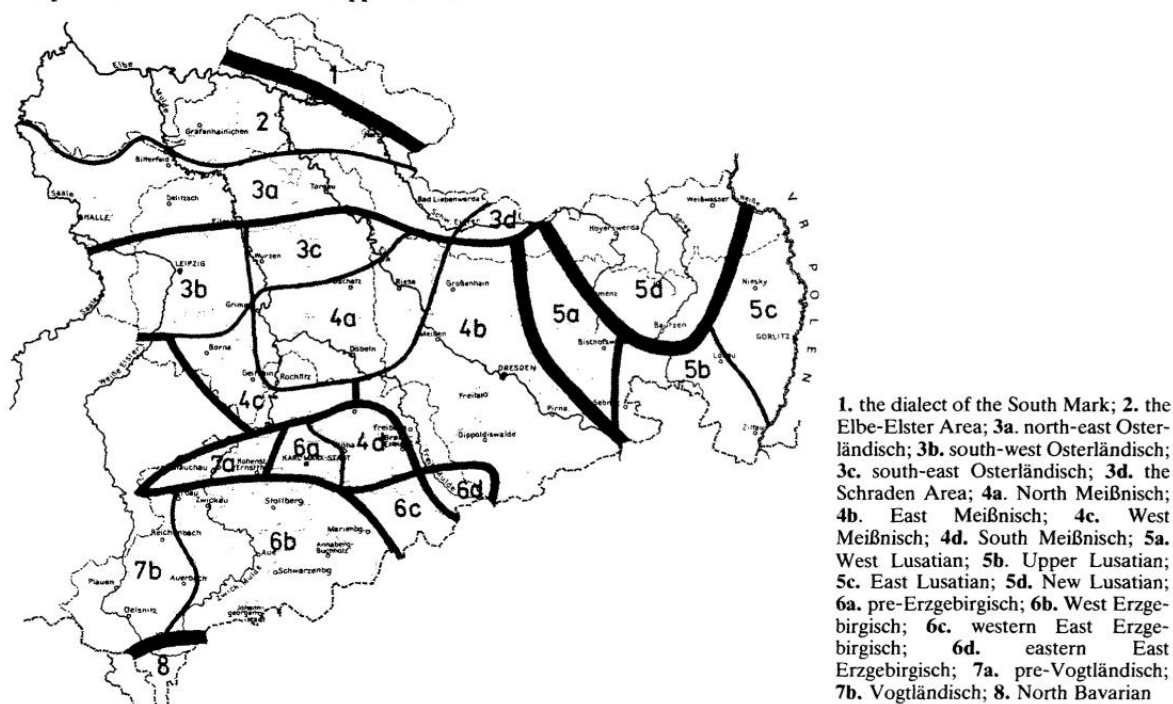
Pozytywne nastawienie wobec dialektu przekłada się na jego stałą obecność w mediach. Większość lokalnych gazet, takich jak *Süddeutsche Zeitung*, *Münchener Merkur* czy *Mittelbayerische Zeitung* stara się posiadać co najmniej jedną rubrykę pisaną po bawarsku. Dzięki lokalnemu nadawcy Bayerischer Rundfunk można usłyszeć go także w radiu i telewizji. Szczególne znaczenie dla reprezentacji dialektu mają programy publicystyczne takie jak „Jetzt red i” (Teraz mówię ja), w którym mieszkańcy różnych części regionu opowiadają o

problemach w swojej okolicy, używając przy tym lokalnej odmiany językowej. Największą popularnością cieszą się jednak słuchowiska i seriale, przedstawiające codzienne życie zwykłych Bawarczyków. Postacie posługujące się bawarskim często występują w nich w roli prostego głupka lub przeciwnie – twardo stąpającego po ziemi ironisty, błyskotliwie komentującego absurdy rzeczywistości (Zehetner 1985: 186-188). Popularność tego rodzaju produkcji bez wątpienia wpływa na wzrost zainteresowania dialektem zarówno wśród samych mieszkańców regionu, jak i całego kraju. Świadczyć o tym wzroście może liczba różnego rodzaju publikacji popularyzatorskich, takich jak *Moje pierwsze 270 słów po bawarsku* (Meine ersten 270 Wörter auf Bairisch, 2015), *Przewodnik językowy po bawarskim* (Sprachführer Bairisch, 2016) czy *Bawarskie przekleństwa* (Bayerische Schimpfwörter, 2019), mających na celu choćby w niewielkim stopniu przybliżenie odbiorcom dialektu bawarskiego.

2.1.5 Dialekt górnosaksoński

Mianem dialektu górnosaksońskiego (Obersächsisch) określa się odmiany językowe, które obecnie używane są na terenach od Plauen do Wittenbergi, kończąc się na wschodzie na granicy z Polską, a na zachodzie w okolicach miasta Halle (Barden, Großkopf 1998: 43). Są to w większości obszary wchodzące niegdyś w skład Elektoratu, a później Królestwa Saksonii, jednak na skutek licznych zmian granic państwowych i administracyjnych obecnie należą do trzech krajów związkowych: Saksonii, Saksonii-Anhalt i Turyngii. Górnosaksoński wraz z turyńskim znaczną część wschodnio-środkowo-niemieckiego kontinuum dialektalnego. Na rysunku 2.3 zobaczyć można zaznaczone pomocą izogłos obszary użycia odmian górnosaksońskiego na terenie Saksonii: dialektu osterlandzkiego (3a, 3b, 3c, 3d) oraz miśnieńskiego (4a, 4b, 4c, 4d).

Map 27: Dialectal Divisions of Upper Saxon



Źródło: Bergmann 1990: 292

Różnice pomiędzy odmianami uległy w znacznym stopniu zatarciu, stąd coraz więcej badaczy decyduje się mówić o dialekcie, czy nawet regiolekcie turyńsko-górnosaksońskim (zob. Rocholl 2015). Sami użytkownicy najczęściej nazywają swój dialekt po prostu saksońskim, a dodany przez dialektologów przedrostek *górno-* służyć ma odróżnieniu go od dolnosaksońskiego (Niedersächsisch) – jednego z wariantów języka dolnoniemieckiego (Bergmann 1990: 290).

Górnosaksoński, zarówno w swojej tradycyjnej, jak i współczesnej formie, został szczegółowo udokumentowany przez dialektologów. Najlepszym przykładem jest obszerny *Słownik dialektów górnosaksońskich* (Wörterbuch der obersächsischen Mundarten). Zbieranie materiałów rozpoczęto już w 1928 roku, jednak większość z nich spłonęła w pożarze w 1943 roku. Do prac powrócił po wojnie nowy zespół przy Saksońskiej Akademii Nauk, a ich efektem stał się oparty na badaniach ankietowych, nagraniach i opracowaniach badaczy czterotomowy słownik, wydawany w latach 1994-2003 (Jakob 1998). Bogactwo brzmieniowe tej odmiany poznać można dzięki korpusowi *Taśmy z nagraniami dialektów niemieckich* (Tonbandaufnahmen der deutschen Mundarten), złożonemu z opowiadań i rozmów ze 1528 użytkownikami z całych Niemiec Wschodnich, które zarejestrowane zostały w latach 1960-1964. Współcześnie z materiału tego stworzono ponad 100 transkrypcji, dostępnych w ramach

Archiwum Mówionego Niemieckiego Instytutu Języka Niemieckiego (Ehlers 2022). Próbkę współczesnego regiolektu zebrano natomiast w ramach projektu REDE, podczas którego rejestrowano wypowiedzi przedstawicieli trzech różnych pokoleń ze 150 miejsc w całych Niemczech. Górnosaksoński należy zatem do odmian dobrze udokumentowanych. Pewne braki zauważyć można w jego opisie, zwłaszcza jeśli chodzi o poziom morfosyntaktyczny. Szczegółowy opis fonologii tej odmiany znalazł się bowiem w *Podziale dialektów niemieckich* (Die Einteilung der deutschen Dialekte, 1983) Wiesingera. Siebenhaar (2019) podjął się natomiast opisania różnic pomiędzy odmianami w ramach kontinuum wschodnio-środkowo-niemieckiego. Na podstawie powyższych źródeł w Tabeli 2.2 przedstawiono najważniejsze z perspektywy pracy cechy górnosaksońskiego.

Tabela 2-2. *Wybrane cechy językowe dialektu górnosaksońskiego.*

cechy	przykłady	standardowy niemiecki
fonologiczne		
- monoftongizacja /ai/ i /au/	[he:s] <i>hees</i> ‘nazywać’ [Bo:m] <i>Beeme</i> ‘drzewo’	[haɪs] <i>heiß</i> [baʊm] <i>Baum</i>
- zwięźlenie samogłosek	[ʃni:] <i>Schnii</i> ‘śnieg’	[ʃne:] <i>Schnee</i>
- udźwięcznienie spółgłosek /k/, /t/, /p/	[ɡle:d] <i>Gleed</i> ‘sukienka’ [bʊcŋ] <i>backen</i> ‘pakować’	[klaɪt] <i>Kleid</i> [pakŋ] <i>packen</i>
- zmiana miejsca artykulacji spółgłoski szczelinowej podniebiennej /ç/ na zadziastową /ʃ/ (tzw. Koronaliesierung/	[ɪʃ] <i>isch</i> ‘ja’ [nɪʃt] <i>nischt</i> ‘nie’	[ɪç] <i>ich</i> [nɪçt] <i>nicht</i>
- osłabienie artykulacji /pf/ do /f/	[fɛfɐ] <i>Fafer</i> ‘pastor’	[pʰɛfɐ] <i>Pfeffer</i>
- welaryzacja /nd/ i /ng/	[gefʊŋen] <i>gefunden</i> ‘znaleźć’ (imiesłów czasu przeszłego)	[gəˈfʊndŋ] <i>gefunden</i>
morfosyntaktyczne		
- formy ściągnięte	[hapʃ] <i>hapsch</i> ‘mieć’ (1 os. l.pj.)	<i>hab</i> ‘ich
- sufiks deminutywny -lein	<i>Stücklein</i> ‘kawalek’	<i>Stückchen</i>
leksykalne		
- partykuła negacji	<i>nu</i> ‘nie’	<i>nein</i>

- zwroty powitalne	<i>Guddn Morschn</i> ‘dzień dobry’	<i>Guten Morgen</i>

Źródła: Wiesinger 1983, Siebenhaar 2019, Anders 2010

W przeprowadzonym w 2009 na terenie całego kraju badaniu Instytutu Języka Niemieckiego odsetek osób deklarujących znajomość górnosaksońskiego wyniósł aż 11%, dzięki czemu znalazł się on na trzecim miejscu pod względem liczby użytkowników, tuż za bawarskim i alemańskim (Eichinger et. al. 2009: 13). Warto jednak pamiętać, że nie sprawdzano tutaj rozumienia terminu „dialekt” ani poziomu kompetencji dialektalnych. Zdaniem wielu dialektologów, górnosaksoński w tradycyjnej postaci, z własnymi regułami wymowy, słowotwórstwa i składni wymiera bowiem od połowy XIX wieku, a współcześnie używane na terenie Saksonii odmiany utraciły już swoje cechy dystynktywne. Potwierdzają to wyniki uzyskane przez Rocholl (2015), która zestawiała zebrane w ramach korpusu REDE nagrania ze starszymi pracami dialektologicznymi. Jedynie niewielka część pojawiających się w starszych opracowaniach właściwości lokalnych odmian znalazła odzwierciedlenie w rzeczywistej mowie mieszkańców regionu, poproszonych o użycie „najgłębszego” dialektu. W miastach dotyczy to już wszystkich grup wiekowych, na wsi natomiast można jeszcze w najstarszym pokoleniu natrafić na ostatnich użytkowników lokalnych odmian. Żywa pozostała natomiast teoretyczna wiedza o dialekcie, czego dowodem są osadzone w nurcie dialektologii percepcyjnej badania Anders (2010), które wykazały, że większość uczestników nadal potrafi poprawnie wymienić, scharakteryzować i przyporządkować poszczególne odmiany górnosaksońskiego. Spadek ich aktywnego użycia nie musi jednak oznaczać całkowitego przejścia społeczności językowej na standardowy niemiecki, ponieważ zastępują je formy pośrednie, różnie skonceptualizowane przez samych użytkowników²¹, a przez językoznawców określane mianem regiolektu (zob. 2.3.1). Znaleźć w nim można wpływ wielu różnych lokalnych odmian, ponieważ użytkownicy często sięgają także po niestandardowe formy z regionów innych niż własny. Mimo odejścia od tradycyjnego dialektu, Saksonia zachowuje więc w pewnym sensie swoją językową odrębność.

Sytuacja górnosaksońskiego spotyka się z obojętnością polityków we wszystkich trzech krajach związkowych. Wolny Kraj Saksonia, gdzie łużycki uzyskał nawet status języka urzędowego, nie uczestniczy w żadnych działaniach na rzecz rewitalizacji górnosaksońskiej odmiany niemieckiego. Wzmianka o dialekcie pojawia się jedynie na portalu kampanii

²¹ Purschke (2011: 306) wspomina, że wielu ankietowanych dzieli swój rejestr językowy na „gutes Hochdeutsch” (dobry standardowy niemiecki) i „normales Hochdeutsch” (normalny standardowy niemiecki) i właśnie w tym drugim znaleźć można elementy języka potocznego i regionalizmy.

promującej region: w ramach serii *Sächsisch für Anfänger* (Saksoński dla początkujących) publikowane są krótkie wpisy poświęcone ciekawym przykładom regionalnego słownictwa. Podobnie jak w przypadku bawarskiego, dialekt obecny jest w szkole wyłącznie na skutek inicjatyw oddolnych – w tym przypadku pilotażowego programu przeprowadzonego w Schleiermacher-Gymnasium w łużyckiej Niskiej/Niesly (Mattern 2018). Można go także usłyszeć podczas Gaggaudebbchen, czyli dorocznego konkursu recytatorskiego dla dzieci i młodzieży. Uczestnicy deklamują utwory tworzącej w dialekcie górnosaksońskim poetki Lene Voigt (1891-1962). Innym przykładem obywatelskich działań są wybory „Saksońskiego słowa roku”, w ramach których głosować można na najpiękniejszy, najbardziej lubiany oraz najbardziej zagrożony wyraz z górnosaksońskiego zasobu leksykalnego.

Owo niewielkie zainteresowanie przetrwaniem tej odmiany tłumaczyć można jej niskim prestiżem. W ankiecie przeprowadzanej przez Instytut Badania Opinii Publicznej w Allensbach na pytanie „Jakiego dialektu nie lubisz słyszeć, jakiego dialektu nie lubisz?” ponad połowa ankietowanych wybrała właśnie saksoński (Siebenhaar 2011: 91). Został on także uznany za najmniej sympatyczny dialekt w badaniu Instytutu Języka Niemieckiego (Eichinger et. al. 2009: 41). W zestawieniu z bawarskim, standardowym niemieckim oraz dolnoniemieckim najrzadziej kojarzył się on respondentom z przymiotnikami takimi jak „ładny”, „atrakcyjny”, „melodyjny” i „logiczny”, został jednak uznany za najbardziej „miękką” odmianę językową (Adler, Plewnia 2019: 144). Trillhaase (2021) za pomocą badań eksperymentalnych dowiodła ponadto, że użytkownicy dialektu górnosaksońskiego są przez innych oceniani jako bardziej zamknięci na nowe doświadczenia oraz mniej sumienni niż osoby posługujące się dialektem bawarskim lub niemieckim standardowym.

Ten jednoznacznie negatywny odbiór górnosaksońskiego może dziwić, biorąc pod uwagę, że wywodzący się z tego regionu „saksoński język kancelaryjny”, nawet jeśli mający niewiele wspólnego ze współczesnymi odmianami, przez lata stanowił wzór poprawnej niemczyzny. XVI-wieczny kronikarz Petrus Albinus opisywał go jako „najczystszy niemiecki”, a sto lat później Schottelius chwalił jego „słodkie i kojące” brzmienie”. Prestiż tej odmiany niewątpliwie związany był z pozycją Elektoratu Saksonii, stanowiącego w tym okresie ważny ośrodek polityczny, ekonomiczny i kulturalny, oddziałujący na inne części Rzeszy Niemieckiej. Spadek jej znaczenia na skutek przegranych wojen zbiegł się z podważeniem tej obowiązującej normy, zwłaszcza przez pisarzy z południa Niemiec. W konsekwencji saksoński zaczął być opisywany jako „najgorszy język”, który „obraża uszy”. Szczególną niechęć budziło

charakterystyczne dla niego udźwięcznienie spółgłosek: Goethe uskarżał się na aktorów nie potrafiących odróżnić [b] od [p] i [d] od [t], a wiedeński dramatopisarz Franz Grillparzer (1791-1872) w swoim dzienniku z podróży do Niemiec wyśmiewał jego „miękkosć i niemęskosć” (Grillparzer 2016: 9). W kolejnych latach stereotyp górnosaksońskiego jako najmniej lubianej odmiany niemieckiego utrwał się w literaturze, sztuce, a nawet antropologii i filozofii (Zimmermann 1992: 97-113). W wieku XX do tych negatywnych asocjacji dołączyło jeszcze powiązanie z Niemiecką Republiką Demokratyczną, której znaczna część terytorium pokrywała się z miejscem występowania wschodnio-środkowo-niemieckiego kontinuum dialektalnego. Jeszcze wiele lat po zjednoczeniu, w badaniach uwidoczniła się niechęć mieszkańców byłych Niemiec zachodnich do występujących po drugiej stronie żelaznej kurtyny odmian językowych (zob. Stickel 1999, Dailey-O’Cain 1999).

Niski prestiż jest jednym z powodów niewielkiej reprezentacji górnosaksońskiego w mediach i tekstach kultury, która często ogranicza się do złośliwej parodii. Współcześnie zaobserwować można jednak pewną zmianę nastawienia wobec własnego dialektu wśród mieszkańców regionu, którzy podobnie jak Bawarczycy zaczynają być z niego dumni (zob. Eichinger et. al. 2009: 23). Na fali ogólnoniemieckiego zainteresowania niestandardowymi odmianami powstają skierowane do szerszej publiczności publikacje takie jak *Saksoński, prawdziwy niemiecki* (Sächsisch, das wahre Deutsch, 2012), *Niemcy, twoja Saksonia* (Niemcy, twoi Sasi, 2015) czy wydany przez wydawnictwo Pons *Saksoński dla początkujących* (Sächsisch für Anfänger, 2018). Już same tytuły pokazują, że jedną z motywacji twórców jest dowartościowanie użytkowników tej odmiany.

2.2 Japonia

2.2.1 Powstanie standardowej odmiany języka japońskiego

Wczesna historia rodziny języków japońskich oparta jest w znacznej mierze na spekulacjach badaczy: nie udało się z całkowitą pewnością ustalić jej wieku, ani odnaleźć innego żywego języka, z którym byłaby ona spokrewniona. Jednak według najbardziej prawdopodobnej hipotezy język prajapoński dotarł na Wyspy Japońskie około VII wieku przed naszą erą na skutek wywołanych zmianami klimatu wędrówek ludności (Vovin 2024: 11). Zamieszkujący te tereny lud Jōmon uległ stopniowej asymilacji, przejmując kulturę, a także język przybyszów, co doprowadziło do powstania tak zwanego języka wspólnego yamato, nazwanego tak od miejsca stanowiącego ówczesny ośrodek władzy. Pozostałości rdzennych odmian językowych dały natomiast początek różnorodności dialektalnej Japonii. W VII wieku n.e. ów wspólny język wszedł w fazę określaną przez językoznawców jako starojapoński, od

którego pochodzi współczesna japońszczyzna. Obydwie odmiany łączy między innymi szyk zdania typu SOV²² czy aglutynacyjność. Przed VII wiekiem doszło natomiast prawdopodobnie do wyodrębnienia się pozostałych członków rodziny japonicznej: języków riukiuańskich, chociaż ustalenia badaczy w tej sprawie różnią się od siebie (zob. Pellard 2015: 22).

Z VII–VIII wieku pochodzą jedne z najstarszych prób stworzenia pisma umożliwiających zapis języka japońskiego²³. Jakkolwiek wiele pierwszych tekstów napisanych na terytorium Japonii powstawało po prostu w klasycznym chińskim, w datowanej na ok. 780 rok antologii poezji *Dziesięć tysięcy liści* (*Man'yōshū*) wywodzące się z chińskiego znaki *kanji* zaadaptowano na potrzeby japońskiego, wykorzystując zarówno logograficzny, jak i fonograficzny system zapisu²⁴ (Frellesvig 2010: 11-16). W przypadku tego drugiego z czasem doszło do uproszczenia ideogramów, dając początek dwóm sylabariuszom: *hiraganie* i *katakanie*, w których jeden znak odpowiada zazwyczaj jednej z występujących w języku japońskim morze. Przez wiele wieków sylabariusze były jednak wykorzystywane wyłącznie do pisanie tekstów prywatnych i literackich, szczególnie przez kobiety, których edukacja nie obejmowała nauki chińskiego.

Pod koniec VIII wieku zaczęły stopniowo zanikać charakterystyczne dla starożytnego języka dwa typy sylab²⁵, co zapoczątkowało nowy etap w jego historii, określany mianem wczesnego średniojapońskiego (Frellesvig 2010: 206). To właśnie ta forma języka w połączeniu z systemem pisma łączącym sylabariusz katakana z logograficznie użytymi znakami *kanji* (tzw. *kanji-kana majiri bun*) stała się podstawą standardu pisanego, czyli klasycznego języka japońskiego, obowiązującego aż do drugiej połowy XX wieku (Frellesvig 2010: 157). Jednak między XII a XVI wiekiem, czyli w okresie późno-średniojapońskim, doszło do licznych zmian w obrębie fonologii, które przybliżyły brzmienie języka japońskiego do współczesnego, w tym zaniku prenasalizacji oraz obowiązkowego udźwięcznienia śródwyrazowego. Starojapońskie /p/ zastąpione zostało przez szczelinowe /f/, za wyjątkiem

²² Podmiot, dopełnienie, orzeczenie.

²³ Wcześniejsze przykłady to m. in. fragmentaryczne inskrypcje na mieczach (Miyake 2003: 9)

²⁴ W przypadku zapisu logograficznego znak *kanji* reprezentuje semantycznie słowo lub morfem, nie zawierając informacji o jego wymowie lub uwzględniając tę informację tylko marginalnie. Na przykład ideogram 犬 oznaczać może 'psa' w dowolnym języku, ale w chińskim odczytany zostanie jako *quǎn*, w japońskim zaś jako *inu*. Natomiast w przypadku zapisu fonograficznego znak użyty zostaje w celu reprezentacji sekwencji dźwiękowej bez względu na swoje znaczenie. Znak 弥, oznaczający w chińskim 'pełny', może na przykład zostać wykorzystany zgodnie ze swoim odczytaniem do zapisu sylaby /mi/ w słowie *misa* ('msza katolicka') (Frellesvig 2010: 13-14).

²⁵ Dwa typy sylab nazywane są *kō-ru*i i *otsu-ru*i. Przyjmuje się, że różniły się częścią pospółgłoskową, stąd też zapis w romanizacji, np. *mi*₁ i *mi*₂. W starojapońskim *kami*₁ oznaczało „włosy”, a *kami*₂ „boga”. We wczesnym średniojapońskim słowa te różniły się już tylko akcentem tonicznym (Hayata 2024: 103)

pozycji po /N/ i /Q/. Niektóre źródła pozwalają sądzić, że nie zawsze było to [f], ale czasami także dwuwagowe [ϕ], zmierzające do [h] (Frellesvig 2010: 312).

Do końca XVII wieku ze względu na lokalizację dworu cesarskiego funkcję ponadregionalnego języka wspólnego pełniła odmiana z Kioto, należąca do zachodnich dialektów japońskich. Zmieniło się to dopiero wraz z przeniesieniem przez pierwszego szoguna Tokugawę Ieyasu (1543-1616) ośrodka władzy do miasta Edo (współcześnie Tokio). Spowodowało to gwałtowny rozwój oraz napływ ludności do Edo. Język Kioto zachował początkowo swój dominujący status, jednak z czasem coraz bardziej widoczny stawał się wpływ lokalnych, wschodnich odmian, a także innych dialektów, przywiezionych przez migrantów z całego kraju. Powstała w ten sposób mieszanekę zaczęto nazywać językiem Edo (*Edo kotoba*), choć różniła się ona znacznie od rdzennego dialektu z tych okolic, wciąż używanego przez przedstawicieli niższych klas społecznych. Tak rozumiany język Edo stał się środkiem komunikacji pomiędzy panami feudalnymi, którzy na mocy polityki *sankin-kōtai*²⁶ zmuszeni byli do okresowego przebywania w tym mieście. W życiu codziennym posługiwali się oni nadal swoimi rodzimymi dialektami (Sanada 2018: 10-15). Awans dialektu edokijskiego do roli języka wspólnego zaobserwować można na przykładzie słowników dialektalnych: pochodzące z pierwszej połowy XVIII w. *Dialekt Sendai w kolejności sylabicznej* (Sendai kotoba iroha yori, 1720) czy *Dialekt Owari*²⁷ (Owari hōgen, 1748) tłumaczyły wyrażenia z tych odmian na dialekt Kioto, natomiast w drugiej połowie XVIII wieku coraz częściej rolę referencyjną pełnić zaczyna dialekt Edo, czego przykładem mogą być *Nazwy rzeczy* (Butsurui shōko, 1775) czy *Tłumaczenia Cesarstwa* (Mikuni tsūji, 1790 - Sanada 2018: 40-41; zob. 2.2.4). Jednocześnie należy pamiętać, że pomijając politykę *sankin-kōtai*, okres Edo charakteryzował się niską mobilnością geograficzną i społeczną, a zdecydowana większość ludności przez całe życie nie opuszczała swojego miejsca zamieszkania, co sprzyjało tworzeniu się niewielkich, odizolowanych społeczności językowych. Według opisu podróżnika Furukawy Koshōkena, relacjonującego swoją wyprawę do regionu Tōhoku, różnice pomiędzy odmianami językowymi z różnych części kraju były tak znaczne, że nierzadko uniemożliwiały wzajemne zrozumienie (Frellesvig 2010: 377-379).

Dopiero wraz z restauracją Meiji w 1868 r, która zapoczątkowała okres głębokich zmian społecznych i szybkiej modernizacji, pojawiła się potrzeba stworzenia odmiany zrozumiałej dla

²⁶ *Sankin-kōtai* (pol. naprzemienne uczesnictwo) - zasada wprowadzona przez szogunat, która nakazywała panom feudalnym coroczne zmiany miejsca zamieszkania pomiędzy swoją domeną a Edo. Miało to na celu osłabienie ich pozycji i utrudnienie ewentualnego przewrotu władzy.

²⁷ Owari – dawna prowincja obejmująca tereny obecnej zachodniej części prefektury Aichi.

wszystkich grup społecznych, aby mogła stać się językiem wykorzystywanym w nowym, powszechnym systemie szkolnictwa, administracji oraz nauce. Jednak japoński, o ile w ogóle można na tym etapie mówić o nim jako o jednolitym bycie, w swojej ówczesnej formie nie mógł spełniać takiej funkcji ze względu na mnogość wzajemnie niezrozumiałych odmian. Poważną przeszkodę stanowiła także znaczna rozbieżność pomiędzy językiem mówionym a pisanym standardem, opartym na klasycznej japońszczyźnie sprzed wielu wieków i zapisywanym przede wszystkim za pomocą chińskich ideogramów (Frellesvig 2010: 379-380). Działania standardyzacyjne wiązały się z procesem budowy scentralizowanego państwa na wzór krajów zachodnich. Doprowadziło to do debaty nad przyszłością języka japońskiego, toczącej się przede wszystkim wśród przedstawicieli wykształconej klasy wyższej, skupionej wokół nowego rządu.

Jednym z pierwszych postulatów stała się reforma pisma – proponowano na przykład całkowite usunięcie znaków *kanji* na rzecz jednego ze sylabariuszy *kana* lub alfabetu łacińskiego (Sanada 1991: 75-78). Jeszcze dalej posunął się polityk i dyplomata Mori Arinori (1847-1889), który uważał, że ze względu na wielowiekowy wpływ chińskiego japoński stał się językiem niepraktycznym, a jego reforma jest niemożliwa. Z tego powodu sugerował jego zmianę na międzynarodowy *lingua franca* – angielski, co miało pomóc Japonii osiągnąć sukcesy w handlu i polityce zagranicznej (Mori 1873: lvi). Propozycja ta spotkała się jednak z natychmiastowym sprzeciwem, a jej przeciwnicy, starając się podkreślić nierozzerwalny związek między społecznością a jej natywnym językiem, wprowadzili do dyskusji pojęcie języka narodowego (*kokugo*). Termin ten, choć pojawiał się już wcześniej w tekstach sprzed Restauracji Meiji, nie posiadał wtedy jasno określonego znaczenia i nie był kojarzony z kwestiami tożsamościowymi czy politycznymi. W czasie debaty w okresie Meiji nabrał on natomiast wyraźnego ideologicznego nacechowania. W ten sposób przeciwnicy Moriego byli w stanie wykazać, że nagłe narzucenie obcego języka społeczeństwu japońskiemu jest nie tylko niemożliwe, ale mogłoby również przynieść negatywne skutki społeczne, prowadząc do utraty wspólnej tożsamości. Starano się także na różne sposoby dowieść, że japoński w żaden sposób nie ustępuje innym językom i również może zostać poddany procesowi standaryzacji (Heinrich 2012: 40-41). W 1883 roku Baba Tatsui (1850-1888) stworzył pierwszą gramatykę opartą na języku mówionym, udowadniając, że podobnie jak języki zachodnie, japoński posiada uporządkowane reguły.

Z kolei przedstawiciele ruchu *genbun'itchi* (scalenie języka mówionego i pisanego) zaproponowali zastąpienie dawnego stylu pisanego językiem wernakularnym wraz z nowym, dostosowanym do współczesnej japońszczyzny system zapisu, który wykorzystywał zarówno chińskie znaki *kanji*, jak i japońskie sylabariusze *kana* (Heinrich 2012: 43-48). Początkowo promowany był on przede wszystkim na łamach poświęconego kwestiom społecznym czasopisma *Meirokei Zasshi*, jednak z czasem zaczął być także wykorzystywany w twórczości literackiej, umożliwiając pisarzom odzwierciedlenie języka potocznego, niezbędnego do stworzenia prozy realistycznej na wzór zachodni. Pierwszą powieścią, która programowo odcinała się od tradycyjnego stylu literackiego, była publikowana w latach 1887–1889 *Ulotne chmury* (Ukigumo) Futabateia Shimeia (Gottlieb 2019: 133-141). Literatura w znaczący sposób przyczyniła się do sukcesu ruchu, promując wśród stale rosnącej liczby osób piśmiennych nie tylko sam nowy język pisany jako taki, ale także wizję języka jako obiektywnego medium, opisującego świat (Inoue 2002: 402). Stopniowo styl potoczny zaczął dominować w prasie, krytyce literackiej i tekstach naukowych i jedynie oficjalne dokumenty rządowe oraz edykty cesarskie wciąż pisane były według dawnych zasad. Aby zachęcić urzędników do stosowania nowego stylu, Ministerstwo Edukacji w 1921 roku opublikowało poradnik zawierający wzory różnego rodzaju pism i komunikatów (Gottlieb 2019: 178).

Istotną rolę w procesie standaryzacji odegrały także pomysły Uedy Kazutoshiego (1867–1937). Podczas studiów miał on możliwość podróżowania po Aie, gdzie obserwował, w jaki sposób polityka językowa może być wykorzystywana do kształtowania odpowiednich z punktu widzenia państwa narodowego postaw. Zainspirowany tymi doświadczeniami opublikował w 1895 roku rozprawę *Na rzecz języka narodowego* (Kokugo-no tame), w której zawarł swoją wizję przyszłości japońskiego. Już w zamieszczonym na początku motcie z emfazą określał go „murem chroniącym rodzinę cesarską” oraz „matką wszystkich obywateli”, co wyraźnie świadczyło to o jego inspiracji zachodnią myślą nacjonalistyczną, szczególnie że koncepcja języka ojczystego/macierzystego nie była w Japonii szerszej znana (Yokota-Murakami 2018: 37). Także dla Uedy podstawowym pojęciem pozostawał pojawiający się w tytule język narodowy (*kokugo*), który zaliczał do elementów „łączącej jedności”, stanowiących obok wspólnego pochodzenia etnicznego, terytorium i prawa podstawę istnienia państwa. W przypadku Japonii zdaniem Uedy nie istniała jeszcze odmiana językowa zasługująca na to miano, dlatego konieczne było jej stworzenie poprzez szereg reform. Wielojęzyczność traktował jako zjawisko niepożądane, powołując się na przykłady państw takich jak Wielka Brytania czy Francja, gdzie oficjalnie wspierany i uznawany był tylko jeden

język (Ueda 2011: 14-15). Ponadto uważał za niezbędne zastąpienie lokalnych dialektów powszechnie zrozumiałym językiem standardowym (*hyōjungo*), stworzonym na podstawie jednego z nich (Ueda 1895: 39). Dla urodzonego i wykształconego w Tokio Uedy oczywistym było, że spośród wszystkich odmian japońskiego do roli tej najlepiej nadawał się dialekt tokijski, zwłaszcza w formie używanej przez mężczyzn z wyedukowanej klasy wyższej: zalecał więc jego systematyczne badanie, ujednolicanie, rozbudowywanie oraz popularyzację, aż stanie się on językiem nauki, polityki, prawa, sztuki i rozrywki (1895: 45). Z tego powodu przywiązywał wielką wagę do metod glottodydaktycznych oraz badań językoznawczych, którym poświęcił większość swojej książki. Była to jednak równocześnie pierwsza w historii Japonii próba refleksji nad polityką językową.

Ueda zdawał sobie jednocześnie sprawę, że do urzeczywistnienia jego postulatów nie wystarczy jego dotychczasowa działalność akademicka i konieczne będzie stworzenie odpowiednich instytucji państwowych. Dlatego też zwrócił się w tej sprawie do Ministerstwa Edukacji i w 1902 roku powołano do życia Komisję ds. badań nad językiem narodowym (*Kokugo Chōsa Iinkai*) z Uedą jako dyrektorem, co można uznać za początek zorganizowanego, ustrukturyzowanego, wspieranego przez państwo planowania językowego w Japonii (Heinrich 2012: 70). Do zadań komisji należeć miało: przeprowadzenie fonologicznej analizy japońskiego, ocena fonograficznych propozycji jego zapisu, upowszechnienie stylu *genbun itchi* oraz zbadanie wszystkich dialektów w celu wyboru najodpowiedniejszej bazy dla języka standardowego (Sanada 1991: 90). To ostatnie okazało się jedynie pustą deklaracją, ponieważ członkowie komisji byli zwolennikami wyboru odmiany tokijskiej, którego już od dwóch lat nauczano w szkołach w ramach przedmiotu „język narodowy”. Na skutek działań Uedy i jego współpracowników jeszcze więcej miejsca w podstawie programowej poświęcono opanowaniu współczesnego standardu kosztem lektury klasycznych tekstów. W wydanym w 1905 roku podręczniku *Powszechny podręcznik dla szkół podstawowych* znalazły się natomiast zredukowana ilość znaków *kanji* i ujednolicony sposób zapisu sylabariuszy *kana*, a czytanki napisane były stylem odpowiadającym językowi mówionemu. Zwracano także uwagę na kwestie związane ze standaryzacją wymowy, wskazując fonemy, które mogłyby sprawiać trudność użytkownikom poszczególnych dialektów (Lee 1996: 149-150). W ten sposób różne propozycje reformy języka japońskiego nabrały konkretnych kształtów i choć niektóre kwestie nadal pozostawały nierozstrzygnięte, skodyfikowany język narodowy zaczął być za pomocą systemu szkolnictwa rozprzestrzeniany po całym kraju.

Oprócz działań promujących nowy standard językowy, zajęto się także aktywnym zwalczaniem lokalnych odmian. Ich użycie w szkole mogło skończyć się reprimendą, wyśmiewaniem lub nawet karą w postaci noszenia na szyi specjalnej ośmieszającej tabliczki (*hōgen fuda*). Ze szczególną stygmatyzacją spotykali się użytkownicy języków mniejszościowych na archipelagu Riukiu i na Hokkaido. W tym pierwszym przypadku japońskiego nauczano początkowo z dwujęzycznych podręczników, co wskazuje na uznanie odrębności języków riukiujańskich, jednak z czasem, dopasowując się do ideologicznej wizji jednego języka narodowego, zaczęto traktować je jako odmiany japońskiego. W 1907 wydane zostało Rozporządzenie regulujące użycie dialektu (*Hōgen torishimari rei*), zakazujące używania rdzennych odmian w przestrzeni publicznej (Heinrich 2012: 88-90). Kroki podejmowane na wyspach Riukiu były tak radykalne, że w 1940 roku doprowadziły do publicznej debaty pomiędzy przedstawicielami Ministerstwa Edukacji a badaczami sprzeciwiającym się ich planom całkowitego zniszczenia lokalnych języków (zob. Funatsu 2008, Heinrich 2013). Z kolei zamieszkujący Hokkaido Ajnowie ze względu na niewielką liczebność nie byli traktowani jako zagrożenie dla promowanej jednojęzyczności, jednak jako przedstawiciele rasy uznanej za niższą również ulegli asymilacji. Na mocy Ustawy o ochronie byłych rdzennych mieszkańców Hokkaido (*Hokkaidō kyūdojin hogohō*) z 1899 zmieniono toponimy na japońskojęzyczne, zakazano obchodzenia tradycyjnych świąt i kultywowania dawnych zwyczajów, a dzieci objęto obowiązkową edukacją. Przeznaczone dla nich placówki różniły się jednak znacznie od zwykłych szkół i miały na celu przede wszystkim wpojenie nowym pokoleniom Ajnów japońskiego języka i kultury (Heinrich 2012: 94-99).

Z biegiem czasu i wraz z kolonialnym rozszerzaniem terytorium Japonii podobne metody zaczęto wykorzystywać także na Tajwanie, w Korei czy Mandżurii. Hoshina Kōichi (1872-1955), uczeń Uedy i autor rekomendacji dla rządu japońskiego w zakresie kolonialnej polityki językowej, uważał bowiem, że tylko w ten sposób możliwe będzie skuteczne sprawowanie rządów na nowo zdobytych ziemiach (Hoshina 1921: II). Na terenach oficjalnie włączonych do Cesarstwa Wielkiej Japonii²⁸ japoński otrzymał status „języka narodowego” (*kokugo*), jednak termin ten coraz mniej przystawał do wielonarodowego i wieloetnicznego kraju, którym stała się w tym okresie Japonia. Choć termin ten nadal był wykorzystywany w propagandzie, a nawet podejmowano próby jego redefinicji (zob. Lee 1996: 156-157), odmianę,

²⁸ Oficjalna nazwa państwa japońskiego w okresie 1890–1947.

która miała pełnić rolę środka komunikacji wszystkich mieszkańców cesarstwa, zaczęto nazywać po prostu „językiem standardowym” (*hyōjungo*).

Przegrana w II wojnie światowej oznaczała jednak powrót Japonii do dawnych granic i kres planów stworzenia panazjatyckiego imperium. Ponadto do 1952 roku kraj znalazł się pod okupacją, a rządy sprawowała aliancka administracja pod przewodnictwem generała Douglasa MacArthura. Nastąpił wówczas powrót do popularnego w okresie Meiji ideału homogenicznego i jednoetnicznego państwa narodowego (Yasuda 1999: 27-29). Choć na fali rozgoryczenia związanego z kapitulacją po raz kolejny pojawiły się pojedyncze głosy, by zastąpić japoński innym językiem, większość widziała w nim ostatni z fundamentów narodowej jedności. Dlatego mimo trudnej politycznie i gospodarczo sytuacji nie ustawały dyskusje nad jego dalszym rozwojem. Sam Hoshina był przekonany, że pracując na rzecz pokoju, w przyszłości Japonia odzyska swoją dawną pozycję. Dlatego też stwierdzał, że aby uczynić język japoński jak najbardziej przystępnym dla obcokrajowców, konieczne są dalsze reformy na rzecz jego standaryzacji i uproszczenia (Lee 1996: 309-311).

Za kształt tych reform odpowiadali ostatecznie ci sami ludzie, co w okresie wojny. Pomijając oczyszczenie podręczników z nacjonalistycznej propagandy, władze okupacyjne nie ingerowały w politykę językową, pozostawiając ją w rękach działającej przy Ministerstwie Edukacji Radzie Języka Japońskiego, wywodzącej się jeszcze z założonej przez Uedę Komisji ds. badań nad językiem narodowym. Priorytetem członków Rady od samego początku istnienia pozostawało ograniczenie liczby znaków – w 1946 zatwierdzona została lista 1850 znaków codziennego użytku (*tōyō kanji*), które miały być odtąd używane w oficjalnych dokumentach, co miało doprowadzić do zastąpienia niektórych znaków w wyrazach prostszymi odpowiednikami. Ponadto uściślono zasady odczytu i zapisu ideogramów oraz obowiązujące reguły ortograficzne (Unger 1996: 56-58). Lista ta była w ciągu następnych lat kilkakrotnie aktualizowana na skutek dyskusji pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami ograniczenia liczby *kanji*. Ci drudzy od lat 60. zaczęli zdobywać przewagę w Radzie, doprowadzając w 1981 roku do ogłoszenia nowego, rozszerzonego wykazu znaków w powszechnym użyciu (*jōyō kanji*). Jakkolwiek liczba ideogramów wzrosła jedynie o niecałe sto, tym razem wykaz miał jedynie charakter luźnych rekomendacji, które dopuszczały możliwość stosowania znaków spoza listy. Zdaniem Ungera (1996: 121-123) znaczną rolę w tej zmianie kierunku odegrał lęk konserwatywnych polityków przed jeszcze dalej posuniętymi reformami, które postrzegali jako zagrożenie dla japońskiej tradycji. W 2010 roku dodano kolejne znaki, osiągając obowiązującą

dzisiaj liczbę 2136 znaków (Ministerstwo Edukacji, Kultury, Sportu, Nauki i Technologii 2010: 8).

W 1948 roku do życia powołany został do życia Państwowy Instytut Języka i Językoznawstwa Japońskiego (Kokuritsu Kokugo Kenkyūjo/National Institute of Japanese Language and Linguistics) – instytucja, która w przeciwieństwie do skupionej na polityce i planowaniu językowym Radzie Języka Japońskiego miała skoncentrować się na prowadzeniu badań naukowych nad historią, rozwojem i zróżnicowaniem regionalnym japońskiego. Jedno z pierwszych takich badań, przeprowadzonych w 1951 roku, pokazało, jak daleko posunięty był już proces standaryzacji. Okazało się bowiem, że większość mieszkańców miasta Shirakawa w regionie Tōhoku potrafi posługiwać się zbliżoną do standardu odmianą, która chociaż zachowywała niektóre z elementów lokalnego dialektu, umożliwiała bezproblemową komunikację z osobami z innych regionów. Badacze określili ją mianem „języka wspólnego” (*kyōtsugo*) (Shibata 1999:52). Termin ten w przeciwieństwie do „języka standardowego” nie budził skojarzeń z negatywnymi działaniami przeciwko innym odmianom i wkrótce zaczął zdobywać popularność, pojawiając się nawet w oficjalnych dokumentach, zwłaszcza w rządowych programach edukacyjnych. Chcąc jakoś rozgraniczyć te dwa pojęcia, Shibata Takeshi zdefiniował „język wspólny” jako rzeczywistą odmianę, którą posługują się na co dzień Japończycy, natomiast „język standardowy” jako ideał, do którego należy dążyć (Yasuda 1999: 292-295).

Istotną rolę w jego dalszym rozprzestrzenianiu norm językowych zaczęły w okresie powojennym oprócz systemu szkolnictwa odgrywać również radio i telewizja (zob. Carroll 1995). Zwłaszcza największy publiczny nadawca NHK przykładął wagę do przestrzegania norm językowych przez swoich spikerów, a przyjęte w 1959 zasady określały jasno, że językiem nadawania ma być standardowy japoński (Shioda 2011: 131). W ten sposób zaczął on docierać do najdalszych zakątków kraju (Miller 1967: 145).

Od lat 90. proces standaryzacji japońskiego uznać można za zakończony. Z nierozstrzygniętych kwestii pozostała jedynie budząca wiele emocji kwestia akceptacji oraz pisowni wyrazów obcego pochodzenia (zob. Hosokawa 2023). Język wspólny zdecydowanie przeważa w przestrzeni publicznej, a jego istnienie stało się czymś tak naturalnym, że większość społeczeństwa nawet nie zdaje sobie sprawy z jego historii i genezy. Zdaniem Heinricha (2012: 172) przekłada się to na powszechne przekonanie o jednojęzyczności Japonii i homogeniczności samego japońskiego.

2.2.2 Aktualna polityka językowa Japonii

Dominująca pozycja standardowego japońskiego znajduje odzwierciedlenie również we współczesnej polityce językowej Japonii. Podobnie jak w przypadku Niemiec, nie jest wspomniany w obowiązującej konstytucji i nie ma oficjalnego statusu, ponieważ jego rola jest tak oczywista, że nie ma potrzeby jej uzasadniania. Najlepiej obrazuje to zamieszczony na stronie Izby Radców²⁹ fragment rozmowy między studentem zza granicy a jego japońskim znajomym:

Student na wymianie : Prawo japońskie jest pisane po japońsku, dlaczego?

Jego japoński znajomy: Ciężko odpowiedzieć na to pytanie. Cóż, w Japonii nie ma innego języka, który byłby powszechnie używany. Japoński jest naszym językiem narodowym, a to oznacza również językiem urzędowym. Używanie go do pisania projektów ustaw jest więc naturalne.

(Biuro Legislacyjne Izby Reprezentantów 2020)

Istnieją jednak akty prawne, w których pojawiają się bezpośrednie odniesienia do kwestii językowych. Na przykład uchwalona wkrótce po zakończeniu II wojny światowej i obowiązująca do dziś Ustawa o systemie oświaty jako jeden z celów edukacji podstawowej podaje „naukę czytania oraz rozwinięcie podstawowej umiejętności czytania i używania języka narodowego, niezbędną w życiu codziennym” (Ministerstwo Edukacji, Kultury, Sportu, Nauki i Techniki 2020). Mimo, że w dokumentach tych nie pojawiają się terminy „język standardowy” czy „język wspólny”, domyślnie oznacza to naukę standardowego japońskiego, ponieważ to właśnie ta odmiana stanowi główną treść przedmiotu „język narodowy”, nauczanego wszystkie lata obowiązkowego kształcenia (Ministerstwo Edukacji, Kultury, Sportu, Nauki i Techniki 2008). Analiza kolejnych aktów prawnych pokazuje, że określenia te są przez prawodawców stosowane niemalże wymiennie: w Ustawie o systemie sądownictwa (Ministerstwo Sprawiedliwości 2020) pojawia się natomiast stwierdzenie, że językiem postępowania sądowego jest japoński. Kodeks postępowania cywilnego nakłada obowiązek zapewnienia tłumacza uczestnikowi postępowania, który nie zna języka japońskiego, natomiast Kodeks postępowania karnego osobie nieposługującej się językiem narodowym. Artykuł 1 Ustawy o promocji nauczania języka japońskiego z 2019 roku podkreśla natomiast niezbędność znajomości japońskiego dla codziennego funkcjonowania w Japonii (Ministerstwo Edukacji, Kultury, Sportu, Nauki i Technologii 2019: 2). Zaplanowane w niej wsparcie obejmować mają wszystkich uczących się, w tym posiadających obywatelstwo japońskie, jednak głównym

²⁹ Izba Radców – wyższa z dwóch izb parlamentu japońskiego.

celem jest „umożliwienie cudzoziemcom bezproblemowego prowadzenia życia codziennego i społecznego wraz z obywatelami”. Takie sformułowanie wskazuje jasno, że znajomość japońskiego traktowana jest jako kluczowe kryterium różnicujące Japończyków od obcokrajowców.

Za obecną politykę językową Japonii odpowiedzialnych jest szereg instytucji, z których większość funkcjonuje w ramach Ministerstwa Edukacji, Kultury, Sportu, Nauki i Technologii (dawnego Ministerstwa Edukacji). Należy do nich stworzona w 1934 roku Rada języka japońskiego, na skutek reorganizacji zamieniona w 2001 roku w podkomisję Rady ds. kultury. W poszczególnych grupach roboczych opracowywane są obowiązujące normy językowe, strategie promowania języka i kultury oraz rekomendacje dotyczące nauki japońskiego na wszystkich szczeblach edukacji, które mogą być następnie wykorzystane do tworzenia programów przez Biuro ds. polityki edukacyjnej. W promocję i nauczanie japońskiego za granicą zaangażowana jest natomiast znajdująca się pod jurysdykcją Ministerstwa Spraw Zagranicznych Fundacja Japońska (Gottlieb 2008: 115). Istotny, choć mniej bezpośredni wpływ, ma również Państwowy Instytut Języka i Językoznawstwa Japońskiego (zob. 2.2.1.). Choć Instytut skupia się przede wszystkim na prowadzeniu badań naukowych we współpracy z uczelniami i ośrodkami badawczymi, to ich wyniki stanowią dla decydentów ważny głos w dyskusjach okołojęzykowych (Ministerstwo Edukacji, Kultury, Sportu, Nauki i Technologii 2012:1).

Zdecydowana większość podejmowanych w ciągu ostatnich trzydziestu lat działań w ramach polityki językowej służyć miała zachowaniu istniejącej normy językowej. Ma to związek z silnie obecnym od lat 90. przekonaniem, że jest ona zagrożona na skutek zmian językowych. Zjawisko to bywa przez jego przeciwników określane mianem „zamętu w japońskim” (*nihongo-no midare*). W przeprowadzonym w 1999 roku badaniu ponad 85% respondentów zgodziło się, że problem taki istnieje, a wśród najczęściej podawanych przykładów znalazł się slang, słownictwo młodzieżowe, zapożyczenia, a także nieprawidłowe użycie języka grzecznościowego (Agencja ds. Kultury 1999). Kryzys dotyczył miał także znajomości pisma – choć znaczna część Japończyków w ankietach deklarowała swoje przywiązanie do *kanji* jako nieodłącznego elementu języka japońskiego, równocześnie wielu przyznawało się do trudności z ich czytaniem i pisanem, co potwierdzały także badania przeprowadzane wśród uczniów szkół. Przyczyną miał być przede wszystkim wpływ nowych technologii (zob. Gottlieb 2012: 99-116). Zdaniem Gottlieb (Ibid: 20) polityka językowa nierozzerwalnie związana jest z kwestiami pozajęzykowymi. Przekonanie o kryzysie

japońskiego mogło być zatem spowodowane z problemami ekonomicznymi Japonii w ostatnich dziesięcioleciach, które mocno odbiły się na społecznym poczuciu własnej wartości.

W obliczu tych odkryć Rada ds. kultury przygotowała serię materiałów edukacyjnych, takich jak *Wytyczne dotyczące honoryfikatywności* (Keigo-no shishin, 2007) czy *Przykłady poprawnego użycia znaków o takim samym czytaniu* (Ijidōkun-no kanji-no tsukaiwake rei, 2014). Postulowano także, aby zwrócić większą uwagę na rolę pisania ręcznego w procesie edukacji, co przyczyniło się do zatwierdzenia w 2010 nowej, rozszerzonej listy obowiązujących znaków, zwiększającym tym samym liczbę *kanji* nauczanych w szkołach do 2136 (Gottlieb 2012: 117). W ostatnich latach zauważyć można jednak stopniowe odchodzenie od preskryptywnego podejścia do norm językowych. Opublikowany w 2018 roku raport Podkomisji ds. języka narodowego za nadrzędny cel języka mówionego i pisanego uznaje efektywną komunikację. Dlatego też należy zaakceptować fakt, że zachodzą w nim zmiany i z większą otwartością podchodzić do niestandardowych form (Podkomisja ds. języka japońskiego 2018b: 8). Podobne tendencje zauważyć można w ogóle społeczeństwa, ponieważ procent osób skarżących się w ankietach na „zamęt w japońskim” systematycznie spada i w 2020 roku wynosił już tylko 66% (Agencja ds. kultury 2020).

Kolejne wyzwania dla twórców polityki językowej przynosi postępująca globalizacja, z którą wiąże się konieczność nauki języków obcych. Niskie wyniki uzyskiwane przez japońskich uczniów podczas egzaminu TOEFL spowodowały, że jednym z nadrzędnych celów polityki językowej w Japonii stało się podniesienie poziomu angielskiego (zob. Fujita-Round, Maher 2017: 4-6). Wciąż rośnie także liczba imigrantów, którzy stanowią już ponad 2% społeczeństwa japońskiego. W przeciwieństwie do poprzednich fal emigracji, mieszkających w Japonii od kilku pokoleń, nowoprzybyli, wywodzący się przede wszystkim z Chin, Korei oraz Azji Południowo-Wschodniej i Brazylii, potrzebują wsparcia państwa zarówno w kontakcie z urzędami czy innymi instytucjami, jak i w przyswojeniu sobie języka japońskiego. Gottlieb (2012: 125-133) wskazuje, że choć zarówno na poziomie lokalnym, jak i centralnym zaczęto już podejmować działania w tym kierunku, wciąż trudno mówić o kompleksowej strategii, która pokazałaby, że obcokrajowcy zostali w pełni zaakceptowani jako stała część społeczeństwa japońskiego. Sytuacji na pewno nie ułatwiła pandemia COVID-19, która znacznie ograniczyła możliwości wjazdu do Japonii.

Podczas gdy większość trudności, z jakimi zmagają się współcześnie twórcy japońskiej polityki językowej, spowodowana jest przez czynniki zewnętrzne, takie jak postęp

technologiczny, globalizacja czy migracja, mit Japonii jako kraju o – jak ujął to były premier Asō Tarō – jednej cywilizacji, kulturze i języku zaczyna chwiać się także od zewnątrz (Yamaguchi 2020). Ma to związek z rosnącym zainteresowaniem prawami mniejszości etnicznych i językowych (zob. Kimura 2010:17). Pierwszą grupą, której udało się uzyskać oficjalny status mniejszości, są Ajnowie, którzy początkowo walczyli przede wszystkim o uchylenie dyskryminującej ustawy z 1899 (zob. 2.1.1.). W latach 90., również dzięki zewnętrznemu wsparciu ze strony ONZ, udało im się osiągnąć szereg sukcesów: pojawiła się prasa i audycje radiowe w języku ajnuskim, organizowano również kursy językowe i zawody oratorskie, a w 1994 do parlamentu wybrany został ajnuski aktywista Kayano Shigeru. Zwieńczeniem tych starań było przyjęcie Ustawy o promocji kultury i tradycji Ajnów (*Ainu bunka-no shinkō narabini Ainu-no dentō-tō-ni kansuru chishiki-no fukyū oyobi keihatsu-ni kansuru hōritsu*) z 1997 roku, gwarantującej wsparcie państwa w ochronie ich dziedzictwa kulturalnego, do którego zaliczono także język. W ten sposób stał się on pierwszą i jedyną oprócz japońskiego odmianą o oficjalnym statusie (Heinrich 2012: 153-154). W 2008 parlament przyjął rezolucję nawołującą do uznania Ajnów za rdzenną ludność, co doprowadziło do uchwalenia w 2019 roku Ustawy dotyczącej promowania działań na rzecz społeczeństwa szanującego dumę ludu Ajnów (*Ainu-no hitobito-no hokori-ga sonchō sareru shakai-o jitsugen suru tame-no shisaku-no suishin-ni kansuru hōritsu*). Krytycy zwracają jednak uwagę, że oprócz tego nie zawierała ona żadnych dodatkowych gwarancji (Higashimura 2019).

Ajnuski zaliczany jest do języków krytycznie zagrożonych wymarciem (Endō 2022: 363). Działania na rzecz rewitalizacji języka wchodzą w zakres obowiązków działającej jurysdykcją Fundacji Promocji Kultury Ajnuskiej. Nie jest to jednak łatwe, ponieważ nie żyją już osoby, które posługiwały się nim swobodnie w życiu codziennym. Dlatego zdaniem Chisato Dubreuil (2007) finansowanie tego rodzaju działań nie ma sensu, a środki te mogły być zostać wydane na pilniejsze potrzeby społeczności. W artykule poświęconym historii ajnuskiego ruchu rewitalizacyjnego Ōno (2022: 413-423) przyznaje, że mimo wielu lat programów i kursów nie udało się podnieść liczby użytkowników ajnuskiego i w 2010 roku zaprzestano ich dotowania. Nadziei na poprawę sytuacji upatrywał on w przyjętej w 2019 roku ustawie i związanych z nią działaniami, takimi jak powstanie Narodowego Muzeum Ajnów ow Shiraōi, które ostatecznie zostało otwarte w 2020 roku.

Paradoksalnie na podobne wsparcie nie mogą liczyć natomiast inne, bardziej rozpowszechnione języki mniejszościowe, które w myśl przyjętych jeszcze w okresie Meiji założeń ideologicznych traktowane są nadal jako dialekty języka japońskiego (zob. Heinrich

2012: 155). Lokalni działacze, często również we współpracy z samorządami lokalnymi, prowadzą jednak na własną rękę działania mające na celu promowanie takich języków (Hara, Heinrich 2015: 654). W ciągu ostatnich lat sytuacja języków mniejszościowych stała się także jednym z głównych zainteresowań badawczych Instytutu Języka i Językoznawstwa Japońskiego (*Kokuritsu Kokugo Kenkyūjo*). W odpowiedzi na podaną w 2009 roku przez UNESCO w *Atlasie języków zagrożonych* informację, że na terenie Japonii istnieje aż osiem języków³⁰ zagrożonych wyginięciem, zaczęto prowadzić szereg działań, mających na celu ich dokumentację i rewitalizację (Narodowy Instytut Języka i Językoznawstwa Japońskiego 2022: 12-15).

2.2.3 Sytuacja dialektów w Japonii w drugiej połowie XX wieku

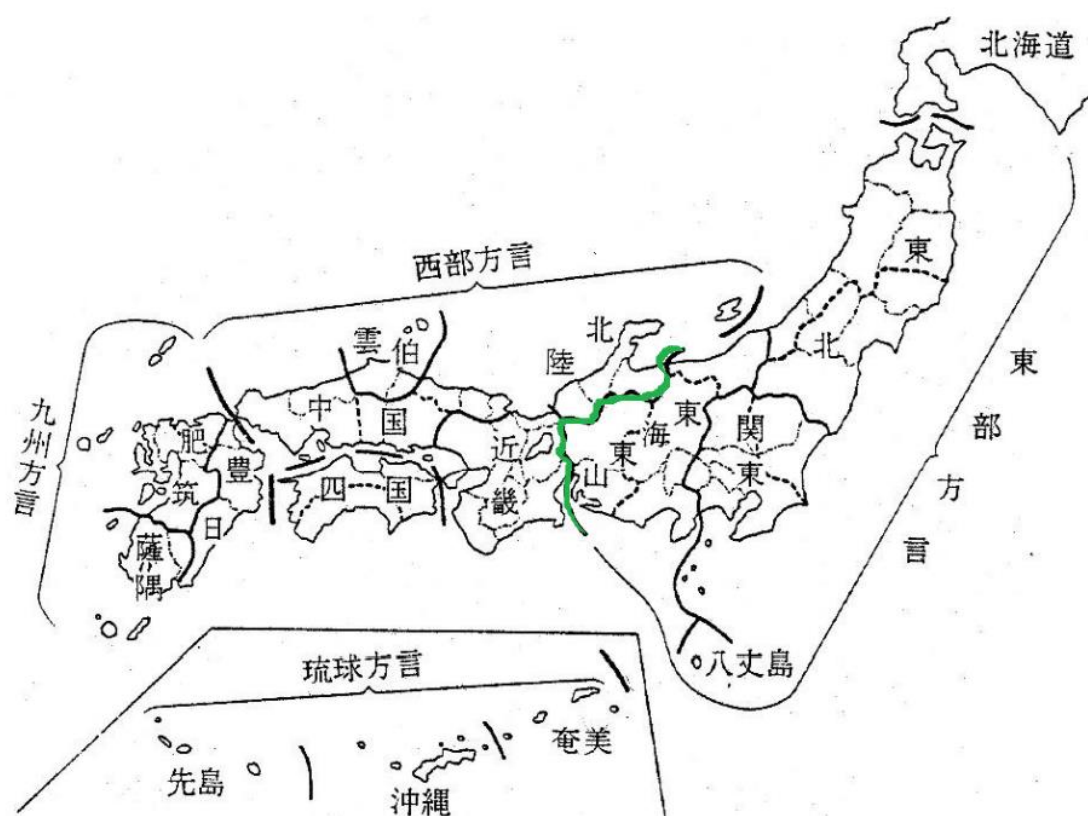
Akty prawne regulujące politykę językową Japonii nie zawierają odniesień do dialektów. Użyte w nich terminy „język wspólny” lub „język japoński” nie są zdefiniowane, jednak przeważnie odnoszą się do odmiany standardowej, co wypływa z założenia, że zna ją każdy Japończyk. Jednocześnie w wydawanych przez instytucje rządowe raportach i rekomendacjach często podkreśla się rolę dialektów jako części kultury regionalnej (Rada ds. kultury 2004: 4). Raport Podkomisji ds. języka narodowego z 2018 zwraca uwagę, że choć różnice regionalne mogą stanowić barierę w efektywnej komunikacji, nierzadko stanowią również spoiwo lokalnej tożsamości, niezbędnej zwłaszcza w obliczu kryzysu (Podkomisja ds. języka japońskiego 2018a: 49). Umiejętność rozumienia niestandardowych odmian została również uwzględniona w wytycznych dla nauczania obcokrajowców (Agencja ds. kultury 2019: 17). Nie sposób się zatem nie zgodzić z Heinrichem (2012: 172), że dialekty są jedyną akceptowalną formą zróżnicowania w obrębie języka narodowego. Być może ma to związek z faktem, że uwarunkowania historyczne i geograficzne Japonii przez wiele wieków sprzyjały powstawaniu niewielkich społeczności językowych.

Dla celów przybliżenia współcześnie występujących odmian najczęściej wykorzystywany jest podział stworzony przez Tōjo Misao. W 1927 wyróżnił on dwie podstawowe grupy: występujące na głównych wyspach Japonii dialekty zasadnicze, które podzielił dodatkowo na wschodnie, centralne, zachodnie i kiusiuańskie, oraz odmiany riukiuzańskie, używane na archipelagu Riukiu, stanowiącego niegdyś osobne królestwo. Tōjo traktował poszczególne podgrupy jako spokrewnione ze sobą jednostki, a przy ich wyróżnianiu opierał się przede wszystkim na zdobytej podczas badań terenowych wiedzy o geograficznej dystrybucji cech leksykalnych i morfo-syntaktycznych. Najważniejsze różnice występowały w

³⁰ Języki zagrożone to: ajnusi, hachijō oraz języki riukiuzańskie: amami, kunigami, okinawski, miyako, yaeyama oraz yonaguni.

obrębie postaci trybu rozkaznikowego, postaci przeczącej oraz spójki w orzeczeniu imiennym. Jednak w przypadku środkowego obszaru wyspy Honsiu wiele izoglos nie pokrywało się, stąd też Tōjo zdecydował się on na wyróżnienie odmian centralnych, stanowiących mieszkankę cech wschodnich i zachodnich (de Boer 2020: 45-46). W latach 50. wykorzystując dane Shirō Hattoriego dotyczące różnic w obrębie akcentu tonicznego, Tōjo dokonał jednak rewizji swojej klasyfikacji, umieszczając linię podziału wschód-zachód w centralnej części Honsiu na terenie prefektur Niigata, Toyama, Shizuoka i Aichi (zob. zielona linia na rysunku 2-4).

Rysunek 2-4. *Podział dialektów japońskich według Tōjo (1951).*



Źródło: Katō (1977:62), zaznaczenie własne

W ten sposób do dialektów zachodnich zaliczone zostały dialekty Chūgoku i Unpaku występujące w najbardziej wysuniętej na zachód części Honsiu, dialekt Kansai z okolic Kioto i Osaki, dialekty Hokuriku z północno-zachodniego wybrzeża oraz dialekty z wyspy Sikoku. Jako wschodnie Tōjo sklasyfikował natomiast dialekt Hokkaido, zajmujące najbardziej wschodnią część Honsiu dialekty Tōhoku, występujące w okolicach Tokio dialekty Kantō, używane na obszarach graniczących z dialektami wschodnimi dialekty Tōkai-Tōsan, jak również język hachijō z wysp o tej samej nazwie na Morzu Filipińskim. Na Kiusiu występować miały zaś trzy odmiany: wschodni dialekt Hōnichi, zachodni Hichiku oraz południowy Satsugū

(Katō 1977: 62). Różnice między wschodem a zachodem Japonii oprócz wymiaru językowego mają mieć również charakter społeczno-kulturowy (zob. Shibatani 1999: 198-199).

Późniejsi badacze dialektów japońskich w dużej mierze poruszali się w obrębie kategorii stworzonych przez Tōjo, przesuwając jednak granice pomiędzy poszczególnymi odmianami na podstawie swoich własnych ustaleń (zob. Inoue, Kibe 2016). Na przykład Inoue (1996, 2001) nie tylko doprecyzował granice pomiędzy odmianami za pomocą narzędzi lingwistyki komputerowej, ale także uznał odrębność języków riukiuańskich oraz hachijō. Inne pomysły, takie jak skupiona na zasięgu cech fonetycznych klasyfikacja Haruhiko Kindaichiego, dzieląca Sikoku i Honsiu na rozchodzące się od centrum do peryferii okręgi, nigdy nie zyskały porównywalnej popularności (zob. Hattori 1973: 370).

Należy pamiętać, że podobnie jak w przypadku większości tego rodzaju klasyfikacji, podziały te oparte są na znacznych uproszczeniach skomplikowanej rzeczywistości językowej. Co więcej, mają one swoje źródło w czasach, gdy z przyczyn ideologicznych wszystkie odmiany uznawane były z góry za dialekty języka japońskiego. Jak przekonuje Shimoji (2022: 1-4), biorąc pod uwagę arbitralność rozróżnienia między językiem a dialektem, wszystkie odmiany można byłoby z powodzeniem uznać za zespół dialektów japońskich reprezentujących języki odrębne od standardowego japońskiego.

Z tego powodu nie da się także precyzyjnie określić, ile dialektów używanych jest obecnie na terenie Japonii, jak również poznać dokładnej liczby ich użytkowników. Niektóre z nich z pewnością zagrożone są wyginięciem, co potwierdza publikowany przez Agencję ds. kultury „Raport z projektu na temat sytuacji zagrożonych języków i dialektów” (Kibe et. al. 2011). Dotyczy to jednak przede wszystkim odmian używanych przez niewielkie społeczności, których populacja stale się na skutek kryzysu demograficznego i depopulacji obszarów wiejskich. Sytuacja większych i powszechniej znanych dialektów wydaje się bardziej stabilna, co może tłumaczyć, dlaczego jedynie 6% respondentów wyraziło obawę o ich los. Jednocześnie od wielu lat zaobserwować można zmiany, jakie zachodzą w lokalnych odmianach pod nieustannym wpływem języka standardowego, stopniowo doprowadzając do zaniku ich cech dystynktywnych (zob. Inoue, Kibe 2016: 6, Kibe 2013: 77). Z badania przeprowadzonego w 2011 roku przez Agencję ds. kultury wynika, że większość Japończyków potrafi komunikować się zarówno w języku wspólnym, jak i w dialekcie. Prawie 80% uczestników stwierdziło, że wybór używanego kodu językowego powinien zależeć od sytuacji i rozmówcy. Wśród osób przekonanych, że niestandardowych odmian nie należy używać w ogóle, najwyższy odsetek

stwierdzono wśród osób powyżej 60. roku życia, być może pamiętających jeszcze czasy *hōgen fuda*, oraz wśród mieszkańców stosunkowo nieodległych od stołecznej prefektury regionów Chūbu i Hokuriku.

Użytkownicy z Kansai, Tōhoku, Kiusiu i Sikoku byli natomiast bardziej skłonni do korzystania z lokalnych odmian. Wyniki innych badań udowodniły, że dialekt wybierany jest częściej podczas rozmowy z członkami rodziny, przyjaciółmi czy nawet lokalnym sprzedawcą niż z nieznaną osobą (Okamoto 2008: 166, Mitsui 2013: 80-81). Według Balla (2014) użycie dialektów sygnalizuje wręcz przynależność uczestników rozmowy do tej samej subiektywnie rozumianej grupy wewnętrznej. Nie bez znaczenia okazuje się także miejsce odbywania konwersacji – przebywając w Tokio, nawet osoby na co dzień posługujące się dialektami czasami decydowały się na standardowy japoński (Hanzawa 2003: 208). Należy również wziąć pod uwagę różnice pomiędzy poszczególnymi odmianami. Jinnouchi (1999), w oparciu o badania przeprowadzone wśród licealistów z różnych miast, podzielił dialekty na cztery kategorie: jawne, stłumione, rozdzielone i umiarkowane. Do tych pierwszych, używanych często niezależnie od miejsca i rozmówcy, zaliczył dialekty z Kioto (odmiana dialektu Kansai), Tokio (odmiana dialektu Kantō), Sapporo (odmiana dialektu Hokkaidō) i Fukuoki (odmiana dialektu Kiusiu), zaś dialekty Sendai (odmiana dialektu Tōhoku), Chiba (odmiana dialektu Kantō) i Naha (odmiana języka okinawskiego) miały być rzadko wykorzystywane bez względu na sytuację. Odmiany z Hirosaki (odmiana dialektu Tōhoku), Kagoshimy (odmiana dialektu Kiusiu), Kōchi (odmiana dialektu Sikoku) i Kanazawy (odmiana dialektu Hokuriku) miały pojawiać się jedynie w określonych sferach życia, natomiast te z Matsumoto i Ōgaki (odmiany dialektu Tōkai–Tōsan) oraz Hiroszimy (odmiana dialektu Chūgoku) być używane od czasu do czasu w różnych możliwych kontekstach.

Różnice te wynikają niewątpliwie z faktu, że nie wszystkie dialekty cieszą się jednakową sympatią i prestiżem. Według przeprowadzonej przez NHK ankiety z 1997 mieszkańcy Tōhoku, Kiusiu i Sikoku wstydzieli się swojego dialektu, jednocześnie deklarując, że go lubią. Z drugiej strony respondenci z miejscowości położonych w prefekturach Hyōgo, Shiga, Nara i Aichi oraz Chiba, Saitama i Kanagawa nie odczuwali wstydu mimo braku sympatii do dialektu. Co ciekawe, były to prefektury sąsiadujące z jedyными jednoznacznie pozytywnie ocenionymi regionami: Kioto, Osaką i Tokio. Wyłącznie negatywne emocje budziły natomiast odmiany z prefektur Ōgaki i Wakayama, północy regionu Chūbu oraz części Kantō (Tanaka 2013: 109).

Również badania Inoue (1989) wskazują na złożony stosunek użytkowników do lokalnych odmian. Dialekt języka z regionu Kantō, na której opiera się standardowy japoński, jest uważany za odmianę wysoce intelektualną, ale neutralną emocjonalnie. Dialekt Kansai cieszy się pozytywnym wizerunkiem emocjonalnym, lecz negatywnym wizerunkiem intelektualnym. Z kolei dialekt Tōhoku oraz dialekty z Kiusiu otrzymały negatywne oceny zarówno w wymiarze emocjonalnym, jak i intelektualnym. Również u Longa (1999) uczestnicy ankiet najczęściej wskazywali odmianę języka z regionu Kantō jako najbardziej poprawną. Natomiast dialekty Kantō i Kansai uznawane zostały za najprzyjemniejsze, choć ankietowani wskazywali w tej kategorii zazwyczaj dodatkowo na swój własny dialekt.

Na obecne postawy językowe Japończyków bez wątpienia wpływ miał również zmieniający się dyskurs na temat dialektów w powojennym społeczeństwie. Analizując dokumenty rządowe, przekazy medialne oraz wyniki badań opinii publicznej, Tanaka Yukari (2016: 19-47) wyróżniła kilka etapów kształtowania się tych postaw. Pierwszy z nich, przypadający na początek szybkiego wzrostu gospodarczego w latach 50., stanowił kontynuację przedwojennej stygmatyzacji niestandardowych odmian, które traktowane były jako synonim zacofania, wiejskiego pochodzenia i braku wykształcenia. Powodowało to u ich użytkowników poczucie niższości, które Takeshi Shibata określił mianem „kompleksu dialektalnego” (*hōgen kompurekkusu*). W szkołach nadal prowadzono działania pod szyldem „korekcji dialektów” (*hōgen kyōsei*), a media z entuzjazmem donosiły o sukcesach w tym zakresie. Ukazywały się także artykuły opisujące trudności, z jakimi borykają się osoby z mniejszych miejscowości po przeprowadzce do Tokio. Mimo, że ich celem było zwiększenie empatii wobec takich osób, to jednak przyczyniały się one do utrwalania stereotypowego obrazu kompetencji dialektalnej jako źródła trudności życiowych.

W latach 70. pojawiły pierwsze teksty pokazujące lokalne odmiany w nieco bardziej pozytywnym świetle. Prawdziwy wybuch entuzjazmu nastąpił jednak w latach 80., które według Tanaki (ibid.) były okresem mody na indywidualizm i kulturę regionalną. Dialekty stały się wobec tego czymś interesującym, wartym zgłębiania i wzbogacającym język japoński, a media coraz chętniej pokazywały ludzi, którzy są dumni ze swego pochodzenia. Na fali tego zainteresowania powstawać zaczęły także materiały do nauki dialektów oraz książki na ich temat. Ich nową pozycję potwierdzała coraz częstsza obecność w przestrzeni publicznej, gdzie pojawiały się w sloganach i reklamach (zob. Tanaka 2014: 104-105). Kolejnym impulsem stało się upowszechnienie w latach 90. Internetu, który, w przeciwieństwie do zdominowanej przez

język standardowy telewizji, okazał się idealną przestrzenią dla rozwoju językowej kreatywności. Również środowiska naukowe zintensyfikowały swoje działania na rzecz dokumentacji i opisu niestandardowych odmian, zdając sobie sprawę, że w wyniku zachodzących procesów językowych wiele z nich zmieni się bezpowrotnie. Istotną rolę odegrał w tym Instytut Języka i Językoznawstwa Japońskiego, który zgromadził, a następnie zdigitalizował i udostępnił do użytku publicznego ogromną bazę danych dotyczących dialektów japońskich, m. in. *Językowy Atlas Japonii* czy sześciotomową *Krajową Mapę Gramatyk Dialektów*. Od 1965 roku działa także Japońska grupa badawcza ds. dialektów, zrzeszająca badaczy zajmujących się tą tematyką.

Początek lat 2000 to zdaniem Tanaki okres największego „szału na dialekty” (*hōgen būmu*). O skali zainteresowania niestandardowymi odmianami świadczyć może fakt produkcji przez największe telewizji programów takich jak „Furusato Nihon-no kotoba” (Japońskie słowa z rodzinnych stron) czy „Shūkan kotoba magajin” (Magazyn Tygodnik Językowy), których celem było przybliżanie telewidzom odmian z całego kraju. Użytkownicy dialektów zaczęli pojawiać się także w kulturze popularnej: komiksach, grach, filmach czy powieściach, i choć ich obecność z jednej strony stanowi potwierdzenie ich rosnącej popularności, z drugiej przedstawienia te nierzadko sprzyjają ugruntowywaniu negatywnych stereotypów (zob. Kinsui 2003: 133, Kumagai 2019: 103-129).

Rosnąca widoczność dialektów w przestrzeni publicznej doprowadziła do powstania zjawiska „dialektalnego cosplayu”³¹ (*hōgen kosupure*), polegającego na używaniu słów, struktur, wymowy czy wyrażen charakterystycznych dla danego dialektu przez osoby wywodzące się z zupełnie innych terenów. W takim wypadku użytkownik nie uczy się całej odmiany, a jedynie pojedynczych, modnych wyrażen (Tanaka 2011: 15). Coraz częściej naukowcy zwracają także uwagę na pojawienie się nowych form regionalnych. Zaliczają się do niego zarówno nowopowstałe formy i leksemy, używane lokalnie przez młodych ludzi, jak i stanowiący mieszanekę języka standardowego i miejscowego dialektu neo-dialekt, który stanowić może japoński odpowiednik niemieckiego regiolektu (Hanzawa 2016: 70-72).

2.2.4 Dialekt Kansai

Nazwa dialektu Kansai zawiera toponim odnoszący się do regionu, w którym jest on używany. Zajmuje on środkowo-zachodnią część wyspy Honsiu. Region ten zgodnie z

³¹ Cosplay (skrót od angielskiego „costume play”) to popularne wśród japońskich nastolatków hobby, polegające na przebijaniu się za fikcyjne postacie.

obecnym podziałem administracyjnym obejmuje prefektury Osaka, Kioto, Hyogo, Wakayama, Nara, Shiga, Mie oraz części prefektury Fukui. Czasami obszar ten bywa także nazywany Kinki lub Kamigata³²; ta druga nazwa nawiązuje do znajdującego się tam w latach 710-1868 pałacu cesarskiego (Tanaka 1998: 9). Ze względu na rozległość terenu występowania należałoby mówić raczej o grupie dialektów, które łączy obecność niektórych cech językowych, jednak w społecznej percepcji odmiany te postrzegane są jako większa całość. W zredagowanej przez Japońską grupę badawczą ds. dialektów *Klasyfikacji dialektów japońskich* (1964) wyróżnione zostało czterdzieści osiem lokalnych odmian. Odmiany te Okumura (1975: 264-267) podzielił następnie na wewnętrzne, do których oprócz dialektów z Kobe, Osaki i Kioto zaliczył także te z północnej Nary, prefektury Shiga oraz północno-zachodniej części prefektury Mie, oraz na dialekty północne: Tanba, Fukui, Kohoku, zachodnie: Banshū i wschodni Ise oraz południowe: Kishū, Shima i Awaji. Podział ten obrazuje rysunek 2-5.

Rysunek 2-5. *Obszar współczesnego zasięgu dialektu Kansai.*



Źródło: Wikipedia 2012

Zdarza się także, że dialekty występujące w Kansai klasyfikowane są pod względem podobieństwa do odmian występujących w trzech najważniejszych miast regionu: Kobe, Osaka

³² Według niektórych źródeł region Kinki stanowić ma jedynie część regionu Kansai lub odwrotnie.

i Kioto – często nazywanych Keihanshin od sinojapońskich odczytań pierwszych znaków *kanji* wchodzących w skład ich zapisu znakowego. To również cechy dialektów tych trzech miast utożsamiane są z całym dialektem Kansai. Najważniejsze z nich zebrano w postaci tabeli 2-3, która oparta jest na dotychczasowych badaniach nad odmianami Kansai, przede wszystkim opisie fonologii i morfologii tej odmiany zawartym w Okumura (1975: 264-288) W Long, P'eng (1993) znaleźć można informacje na temat odmiany używanej w Osace. Z kolei *Kurs dialektu dla każdego* (Minna-no hōgen kōza, 1994). Towarzystwa przyjaciół japońskich dialektów zawiera przydatne informacje dotyczące pragmatyki poszczególnych cech językowych.

Tabela 2-3. Wybrane cechy językowe dialektu Kansai.

cechy	przykłady	standardowy japoński
fonologiczne		
- odmienny od standardowego akcent toniczny i większa liczba wzorców akcentowania	<i>Nihon</i> H-L-L ‘Japonia’ <i>nihon</i> L-H-L ‘dwie sztuki’	<i>Nihon</i> L-H-L <i>nihon</i> H-L-L
- brak redukcji samogłosek zamkniętych	[desu] <i>desu</i> ‘spójka orzeczenia imiennego’	[des] <i>desu</i>
- wydłużanie samogłosek w wyrazach jednomorowych	[me:] <i>mē</i> ‘oko’	[me] <i>me</i>
- osłabienie realizacji /s/	[han] <i>-han</i> ‘sufiks honoryfikatywny’	[san] <i>-san</i>
morfosyntaktyczne		
- postać nieprzeszła prosta przecząca, poprzez dodanie sufiksu -hen (Osaka) lub -hin (Kioto)	<i>ikahen</i> ‘nie idzie’ <i>ikahin</i>	<i>ikanai</i>
- postać prosta twierdząca spójki orzeczenia imiennego	<i>sensei ya</i> ‘jest nauczycielem’	<i>sensei da</i> ‘jest nauczycielem’
- konstrukcja nakazu	<i>ikana akan de</i> ‘muszę iść’ <i>ikan to akan de</i>	<i>ikanakereba naranai</i> <i>ikanakereba ikenai</i>
- znacznik adresatywności -haru	<i>kanjiharu</i> ‘poczuj się pan’	<i>kanjimasu</i>
- znacznik informacji postrzeganej	<i>ya nen</i>	<i>no da</i>
leksykalne		

- zaimek pierwszej osoby liczby pojedynczej	<i>wate</i> ‘ja’	<i>watashi</i>
- zaimek drugiej osoby liczby mnogiej	<i>omae</i> ‘ty’ <i>anta</i>	<i>anata</i>
- charakterystyczne słownictwo: - dobry	<i>ee ya</i> ‘jest dobrze’	<i>ii desu</i>
- głupek	<i>aho ya</i> ‘jest głupi’ <i>akan ya</i>	<i>baka da</i>

Źródło: Okumura 1975, Long, P'eng 1993, Towarzystwa przyjaciół japońskich dialektów 1994

Mimo znacznych różnic dialekt Kansai jest zrozumiały dla użytkowników innych odmian japońskiego: według badania z 1967 roku, mieszkańcy regionu Kantō byli w stanie zrozumieć dialekt z Kioto w 67%, podczas gdy mieszkańcy innych części Japonii osiągnęli wskaźnik zrozumienia na poziomie 74% (Yamagiwa 1967: 5). Niewątpliwie jest to związane z jego prestiżem wynikającym z historycznego i kulturowego znaczenia tego obszaru i tej odmiany. Ponieważ siedziba cesarza mieściła się najpierw w Narze, a później w Kioto, region Kansai przez prawie tysiąc lat był politycznym centrum Japonii. Dlatego to właśnie tamtejsza odmiana języka była używana przez arystokrację do wzajemnej komunikacji. Zachowała ona swój status nawet wtedy, gdy od końca XII wieku pozycja cesarza zaczęła słabnąć, a rzeczywisty ośrodek władzy przesunął się do regionu Kantō. Wysocy rangą samurajowie i ludzie wykształceni używali dialektu Kansai również po przeniesieniu w XVII w. władz kraju do siedziby Tokugawów w mieście Edo. Co więcej, definicje w większości słowników dialektalnych pisane były w dialekcie Kansai. Dopiero pod koniec XVIII wieku przeważać zaczęły słowniki tłumaczące lokalne słownictwo na odmianę z Edo, co wskazuje na przejęcie przez nią roli języka wspólnego (Sanada 2018: 39-40; zob. 2.2.1). Sanada (ibid., 8-15) zwraca jednak uwagę, że chodzi tutaj o używane przez przedstawicieli klas wyższych *koinè*, powstałe na bazie istniejącego już języka wspólnego i nowych elementów, przez co różniło się znacznie od dialektu używanego przez zwykłych mieszkańców Edo. Również we współczesnym języku standardowym nie znajdziemy niektórych elementów typowych dla dialektów z okolic Tokio, takich jak monoftongizacja /ai/ do [e:], co wskazuje na wpływ innych odmian na jego rozwój (Frellesvig 2010: 380).

Wysoki status dialektu Kansai odzwierciedla także jego obecność w tekstach kultury. Niemal wszystkie zachowane utwory ze starojapońskiego i średniojapońskiego okresu rozwoju języka napisane zostały właśnie w odmianie z tych terenów (Frellesvig 2010: 214). Oznacza to, że zabytki japońskiej literatury klasycznej, takie jak *Opowieść o księciu Genjim* (Genji

monogatari, ok. 1008) czy *Zapiski spod wezglowia* (Makura-no soshi, 1002) są pod względem językowym bliższe współczesnemu dialektowi Kansai niż standardowemu japońskiemu. W odmianie tej powstały także utwory pochodzącego z osakijskiej rodziny kupieckiej Ihary Saikaku (1642-1693) czy sztuki Chikamatsu Monzaemona (1653- 1725), które uznaje się za najważniejsze dla okresu Edo (Sanada 2018: 71-72). Dopiero po Restauracji Meiji na fali ruchu *genbun itchi* oparty na dialekcie tokijskim język standardowy stał się podstawowym narzędziem twórczości literackiej. Odmiana z Kansai nie zniknęła jednak całkowicie z literatury: wydana przez Japońskie Towarzystwo Literatury Współczesnej publikacja „Dialekt Kansai we współczesnej literaturze” (2008) udowadnia, że odnaleźć go można w utworach wielu znaczących pisarzy XX wieku. Dla jednych, jak w przypadku urodzonego w Osace Ody Sakunosuke (1913-1947), był to język wyniesiony z domu rodzinnego, podczas gdy inni, jak Tanizaki Junichirō (1886-1965), sięgali po niego, chcąc nawiązać do tradycji (Yokota-Murakami 2018: 108-109).

Po drugiej wojnie światowej dialekt Kansai stał się obecny także w nowych mediach: początkowo w radiu czy telewizji, a później również komiksach i grach, co przyczyniło się do wzrostu jego rozpoznawalności, ale także do utrwalenia różnego rodzaju stereotypów. Zdaniem Kinsuiego (2003: 81-101) ich geneza sięga nawet drugiej połowie okresu Edo. Pojawiające się na kartach popularnych noweli satyrycznych postaci z tego regionu miały być przedstawiane jako gadatliwe, zabawne i wesołe, ale również skąpe, chciwe, wulgarne, żarłoczne i krzykliwe. Te same cechy stwierdzić można także u bohaterów filmów i programów z lat 50. i 60. Co więcej, w latach 70., za sprawą serii filmów poświęconych gangsterom, dialekt ten zaczął być kojarzony ze środowiskami przestępczymi i przemocą. Do wzmocnienia skojarzenia odmiany z Kansai z komedią przyczyniła się także rosnąca popularność powstałych w Osace skeczy *manzai*, opartych o różnego rodzaju żarty językowe, opowiadane najczęściej w lokalnym dialekcie, oraz o zdroworozsądkowy, nieco rubaszny humor, uważany za typowy dla kultury tego regionu (Stocker 2006: 51). Współcześnie, mimo prób odejścia od tych utartych wyobrażeń, wciąż nie brak utworów, które do nich nawiązują, czego przykład stanowić może nominowany do Złotej Palmy film „Jak ojciec i syn” (*Soshite chichi-ni naru*, 2013) w reżyserii Korēdy Kiokazu. Zostają w nim skonstrastowane dwie figury ojca: surowy i wymagający Ryōta, mówiący językiem standardowym, oraz wyluzowany i serdeczny Yūdai, posługujący się dialektem Kansai (zob. King et. al 2022).

Badania przeprowadzone przez Tanakę (2016) wykazują, że media mają znaczący wpływ na percepcję dialektów przez Japończyków, często większy niż kontakt z ich

rzeczywistymi użytkownikami. Dialekt Kansai jest natomiast najczęściej spotykaną w serialach, filmach, powieściach i komiksach niestandardową odmianą japońskiego (ibid., 105-111). Nie dziwi zatem, że jest on najbardziej zrozumiałym i pozytywnie postrzeganym spośród japońskich dialektów. Wyraźnie widać również różnicę między postrzeganiem odmiany z Osaki i odmiany z Kioto. Ta pierwsza już od lat 70. oceniana była przez ankietowanych jako „niechlujna”, „głośna”, „agresywna” i „nieodpowiednia dla młodej dziewczyny”, podczas gdy tę drugą widziano jako „grzeczną”, „spokojną”, „elegancką”, „piękną” oraz „odpowiednią dla młodej dziewczyny”. Zbliżone wyniki uzyskiwano także w podobnych badaniach do lat 90. (Takagi 2016: 100-104). W 2007 natomiast ponad 20% uczniów z rejonu stołecznego opisało dialekt z Osaki jako „zabawny”, „atrakcyjny” i „przeróżający”, 10% jako „męski”, a 5% jako „uroczy” oraz „chłodny”. Dialekt z Kioto okazał się natomiast przede wszystkim „uroczy”, „kobiecy” i „wyrafinowany”, w dalszej kolejności również „łagodny”, „ciepły” oraz „atrakcyjny”. Pokazuje to, że pewne wyobrażenia na temat tych odmian z Kansai są trwale zakorzenione w społecznej świadomości (Tanaka 2011: 72).

Jednocześnie współcześnie nastąpiła znacząca poprawa w postrzeganiu odmiany z Osaki, która poprzez swoją obecność w tekstach kultury staje się coraz bardziej atrakcyjna, zwłaszcza dla młodzieży. Łączy się to ze wspomnianym już w 2.3.2 zjawiskiem „*cosplayu* dialektalnego”, polegającego na naśladowaniu znanych z mediów regionalnych struktur gramatycznych, leksyki czy akcentu, przez osoby wywodzące się z innych regionów (Tanaka 2011: 86). Wpływ dialektu Kansai na współczesny japoński potwierdzają liczne badania. W prefekturze tokijskiej popularność zyskały zaczerpnięte z dialektu Kansai wyrazy takie jak *shindoi* (pol. męczący), *uchira* (pol. my) i *donkusai* (pol. niezdarny, powolny), jak również tamtejszy sposób akcentowania (Tanaka 2005:171). Także w regionie Tōhoku wiele z tych określeń weszło do uzusu językowego ankietowanych. Ponad 60% uczestniczących w badaniu licealistów z całego kraju stwierdziła ponadto, że przynajmniej czasami używa odmiany Kansai w rozmowach z przyjaciółmi oraz że miała ona wpływ na ich sposób mówienia (Hanzawa 2005: 193).

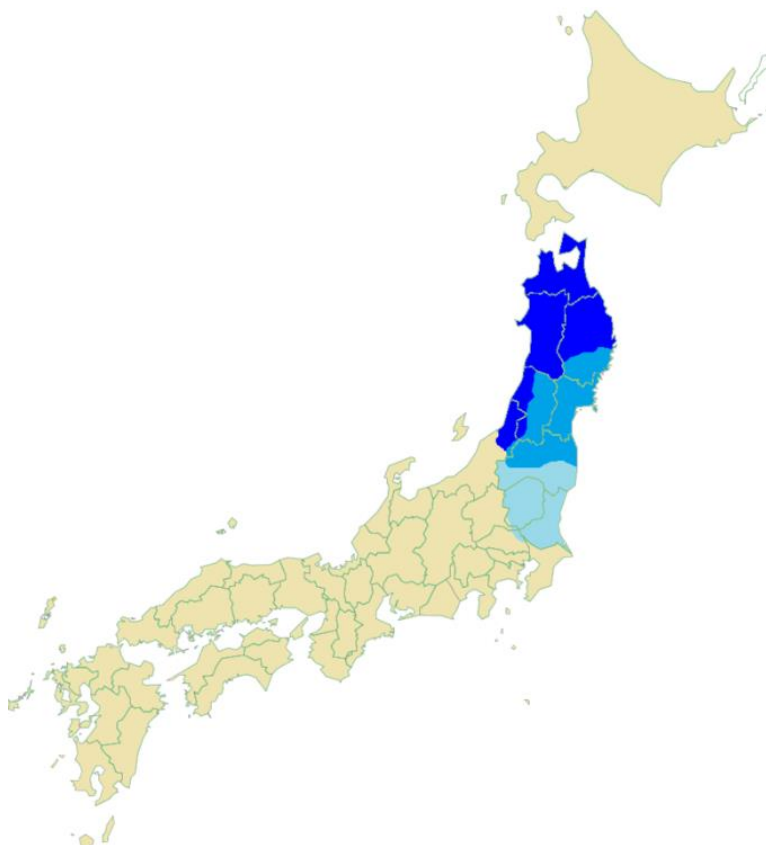
Gdy dialekt używany jest przez obcych w sposób nieumiejętny, określa się go terminem *nise-kansaiben* i *ese-kansaiben* (pol. fałszywy dialekt Kansai). Może się on odnosić zarówno do jednostkowego użycia, na przykład w mediach społecznościowych, jak i nierzetelnej reprezentacji w tekstach kultury, nastawionych wyłącznie na kapitalizację obecnej popularności tej odmiany. To relatywnie nowe zjawisko kwestionowania autentyczności od niedawna stanowi obiekt zainteresowania badaczy (zob. Miyake 2018, Nakai 2019). Aby umożliwić wszystkim chętnym naukę dialektu Kansai, powstała ogromna ilość podręczników,

skierowanych zarówno do Japończyków (m. in. *Naucz się dialektu Kansai ze słuchu* (Kiite oboeru Kansai, 2006), *Wykłady o dialekcie Kansai* (Kansai kōgi 2013)), ale również do obcokrajowców: *Potoczny japoński z Kansai* (Colloquial Kansai Japanese, 2005), *Pogadajmy w dialekcie Kansai* (Let's speak in Kansai dialect, 2016).

2.2.5 Dialekt Tōhoku

Jako dialekt Tōhoku określa się odmiany językowe używane w północno-wschodniej części wyspy Honsiu. Tereny te początkowo zamieszkane były przez Ajnów, jednak do X w. zostały podbite przez Japończyków, stając się częścią cesarstwa japońskiego jako prowincje Mutsu oraz Dewa, choć w niektórych okresach udawało im zachować częściową niezależność od centralnej władzy (Jeffcott 2003: 41). Według współczesnego podziału administracyjnego w skład regionu Tōhoku wchodzi sześć prefektur: Akita, Aomori, Fukushima, Iwate, Miyagi, i Yamagata. Podobnie jak w przypadku dialektu Kansai, pomiędzy poszczególnymi dialektami Tōhoku występują znaczne różnice ze względu na dużą powierzchnię ich obszaru występowania. Wyróżnia się dwie podstawowe grupy odmian: południowe i północne. Do tych pierwszych należą dialekt Sendai, używany w tych częściach prefektur Iwate, Miyagi i Fukushima, które niegdyś przynależały do jednego lenna feudalnego Sendai; dialekt Nairiku z centralnej części prefektury Yamagata; dialekt Date z południowej części prefektury Iwate; oraz występujące w prefekturze Fukushima dialekty Nakadōri, Hamadōri i Aizu. Pod wieloma względami dialekty południowe przypominają graniczące z nimi wschodnie dialekty Kantō, na przykład w większości odmian nie występuje akcent toniczny (Iitoyo 1975: 200-205). Z tego powodu wiele cech kojarzonych z dialektem Tōhoku obecnych jest przede wszystkim w dialektach północnych, do których zaliczają się: Tsugaru i Nanbu w prefekturach 94, Akita w prefekturze o tej samej nazwie, Shōnai w północno-zachodniej części prefektury Yamagata i Hokuetsu w północnowschodniej Niigacie (Hōjo 1975: 166). W odmianach tych występuje przeważnie jeden z wariantów tego samego typu akcentu tonicznego, co w standardowym japońskim (zob. Hirayama, Satō 2003: 20, Ogasawara 1998: 301). Rysunek 2.6 pokazuje prefektury, w których używa się odmian wchodzących w skład dialektu Tōhoku: na ciemnoniebieski zaznaczono odmiany północne, na niebiesko zaś południowe. Najjaśniejszy kolor to sąsiadujące i spokrewnione wschodnie dialekty Kantō.

Rysunek 2-6. Obszar współczesnego użycia dialektu Tōhoku i wschodniego Kantō.



Źródło: Wikipedia 2012.

Dokładny opis dialektu Tōhoku znaleźć można w opracowaniu *Dialekty i język standardowy. Przegląd dialektologii japońskiej* (Hōgen-to hyōjungo. Nihongo hōgengaku gaisetsu, 1975), w rozdziale poświęconym odmianom południowym (Itoyo 1975: 200-224) i północnym (Hōjō 1975: 157-195). Ze względu na ich znaczne zróżnicowanie nierzadko opisane zostają nie cała grupa dialektów, lecz poszczególne odmiany. Na przykład Hirayama i Satō (2003) podjęli się systematycznego opisu fonologii, morfologii i składni odmian występujących w prefekturze Aomori. Nakagawa (2022: 188-227) z kolei skupiła się wyłącznie na używanym we wschodniej części tej prefektury dialekcie Nanbu jako przykładu odmiany wschodniego języka japońskiego zasadniczego z grupy języków japońskich. W tabeli 2-4 znalazło się podsumowanie najważniejszych i najbardziej charakterystycznych cech dialektu Tōhoku.

Tabela 2-4. *Wybrane cechy językowe dialektu Tōhoku.*

cechy	przykłady	standardowy japoński
fonologiczne		
- neutralizacja samogłosek /i/ i /u/ jako /i/ lub /ü/	[sʃsʃ] <i>sushi</i> ‘sushi’	[suei]
- monoftongizacja /ai/, /ae/, /oe/ oraz /oi/	[ume] <i>ume</i> ‘pyszne’	[um̥ai]
- udźwięcznienie interwokalnych obstruentów	[igu] <i>igu</i> ‘iść’	[iku]
- prenasalizacja dźwięcznych obstruentów	[hiᵐdʒi] <i>hinji</i> ‘łokieć’	[çiʒi]
- obecność spółgłoski szczelinowej dwuwargowej bezdźwięcznej [ɸ]	[ɸaʃi] <i>hashi</i> ‘pałeczki’	[haçi]
morfosyntaktyczne		
- postać nieprzeszła prosta przecząca wyrażana poprzez sufiks -ne	<i>ine</i> ‘nie istnieć’	<i>inai</i>
- postać zachęty/propozycji/zamiaru wyrażana sufiksem -be/ppe	<i>igube</i> ‘chodźmy’	<i>ikō</i>
- wykładnik uprzejmej formy rozkazującej -kero	<i>yamete-kero</i> ‘przestań prosić’	<i>yamete-kudasai</i>
- znacznik miejscownika -sa	<i>fune-sa</i> ‘do łodzi’	<i>fune-ni</i>
- znacznik biernika -ga	<i>michi-ga erabu</i> ‘wybrać drogę’	<i>michi-o erabu</i>
leksykalne		
- zaimek pierwszej osoby liczby pojedynczej	<i>ora, wa</i> ‘ja’	<i>watashi</i>
- zaimek drugiej osoby liczby pojedynczej	<i>anda, omē</i> ‘ty’	<i>anata, omae</i>
- zapożyczenia z języka ajnuskiego	<i>magiri</i> ‘nóż’	<i>naifu</i>

Źródło: Hirayama, Satō 2003, Nakagawa 2022, Iitoyo 1975, Hōjō 1975, Towarzystwo przyjaciół japońskich dialektów 1994

Ze względu na znaczne różnice dzielące go od innych odmian, dialekt Tōhoku przez niektórych uważany jest za najtrudniejszy do zrozumienia dla użytkowników innych odmian

japońskiego. Przyczyny szukać należy w odległym położeniu tych obszarów, które znacznie utrudniało możliwości kontaktu językowego z mieszkańcami innych rejonów. W peryferyjnym i częściowo niezależnym od centralnej władzy regionie również wpływy stolicy były mocno ograniczone, a zmiany językowe zachodziły później lub wcale, czym można wytłumaczyć obecność niektórych pozostałości dawnego japońskiego we współczesnym dialekcie. Sytuacja nie zmieniła się również po przeniesieniu ośrodka władzy do leżącego bliższego obszaru Tōhoku miasta Edo. Pod koniec XVIII wieku Furukawa Koshōken (1726-1807), relacjonując swą podróż w okolice i (prefektura Iwate), opisywał lokalny język jako zupełnie niezrozumiały (Frellesvig 2010: 377). W tym okresie powstawać zaczęły również pierwsze słowniki dialektalne, w których pojawiały się wyrazy i wyrażenia pochodzące z różnych części Tōhoku, a jedna z odmian stała się nawet podstawą słownika rosyjsko-japońskiego³³ (Hirayama, Sato 2003:11-12).

Ruralizacja Tōhoku pogłębiła się po restauracji Meiji. W toczącej się pomiędzy siłami siogunatu a zwolennikami przywrócenia władzy cesarskiej wojnie *bōshin* (1868-1869) panowie feudalni z tego regionu stanęli bowiem po stronie starego porządku i ponieśli porażkę. Niedługo później stało się jasne, że w zreformowanej na wzór zachodni Japonii Tōhoku ma przede wszystkim stanowić tanie źródło zasobów dla nowej stolicy – Tokio. Przeprowadzane w kolejnych dekadach działania modernizacyjne ograniczyły się zatem do usprawnienia rolnictwa i poprawienia komunikacji ze środkową częścią wyspy (Gedacht 2023: 21-40). Negatywny wizerunek północy Japonii jako zacofanej prowincji został następnie utrwalony przez XX-wiecznych historyków (Hopson 2017: 40). To właśnie te procesy historyczne stoją u podłoża kompleksu niższości, jaki wielu mieszkańców Tōhoku odczuwa wobec centralnej części kraju. Wywodzący się z tego regionu historyk i ekonomista Iwamoto Yoshiteru (2015: 45-59) porównał wręcz jego losy do Irlandii Północnej, Katalonii czy Bretanii – niegdyś odrębnych i niezależnych krajów, które zostały podbite, a następnie systematycznie wyzyskiwane przez zcentralizowane państwa narodowe.

Kolejnym wydarzeniem, jakie odcisnęło piętno na historii tego regionu, było z pewnością trzęsienie ziemi 3 marca 2011 roku. Wstrząsy o magnitudzie 9, a także następujące po nich tsunami i katastrofa elektrowni jądrowej Fukushima nr 1 najmocniej dotknęły północno-wschodnie wybrzeże Honsiu, przyczyniając się do zniknięcia z powierzchni ziemi

³³ Chodzi o nigdy nieopublikowany *Słownik języka japońskiego* (Словарь Японского языка) Nikołaja Riezanowa z jakiego wieku/jakich lat?.

wielu miasteczek i wiosek oraz śmierci tysięcy ludzi (Agencja Odbudowy 2011). Inni na zawsze musieli opuścić swoje rodzinne strony ze względu na skażenie radioaktywne. Te tragiczne wydarzenia sprawiły, że po raz pierwszy społeczeństwo japońskie zwróciło uwagę na problemy tego regionu, a wiele osób zaangażowało się w działania na rzecz pomocy poszkodowanym oraz odbudowy. Działania te miały również wymiar językowy: Imamura Kahoru, językoznawca z uniwersytetu Hirosaki Gakuin w Aomori, był pierwszą osobą, która zwróciła uwagę na problemy komunikacyjne między pacjentami pochodzącymi z Tōhoku a pracownikami medycznymi z innych regionów, spowodowane różnicami językowymi pomiędzy lokalnymi odmianami a standardowym japońskim. W odpowiedzi zespół badaczy z Instytutu Języka i Językoznawstwa Japońskiego pod kierownictwem Takedy Kōko opracował i wydał *Przykłady użycia onomatopei w dialektach Tōhoku* (Tōhoku hōgen onomatope yōreishū, 2012) – prawie dwustustronicowy słownik wyrazów mimetycznych związanych z tematyką zdrowotną. Publikacja ta spotkała się z pozytywnym odbiorem lokalnej społeczności lekarskiej (Takeda 2012: 3). Podobne działania podejmowało też Centrum badań nad dialektami na Uniwersytecie Tōhoku, które z czasem zaangażowało się także w rewitalizację odmian z najbardziej dotkniętych katastrofą terenów, co stało się dla lokalnych społeczności okazją do odbudowania własnej tożsamości i poczucia wspólnoty (zob. Ōno, Kobayashi 2015). Jednocześnie prowadzono także działania dokumentacyjne, czego efektem jest seria *Rozmowy ukazujące życie codzienne* (Seikatsu-o tsutaeru hōgen kaiwa, 2019), zawierająca nagrania i transkrypcje rozmów z ocalałymi, reprezentujących odmianę dialektu Tōhoku używaną w miastach Kesennuma i Natori w prefekturze Miyagi. Z okręgiem administracyjnym Kesen i występującą tam odmianą związana jest także działalność publikacyjna Yamaury Harutsugu, od wielu lat walczącego o popularyzację dialektu Kesen, który uważa za odrębny język. Do tej pory opublikował on *Wprowadzenie do języka Kesen* (Kesen-go Nyūmon, 1986), *Wielki słownik języka Kesen* (Kesen-go Daijiten, 2010) oraz tłumaczenie Nowego Testamentu na ten dialekt.

Bez wątplenia dzieje Tōhoku oraz wynikająca z nich obecna sytuacja ekonomiczna tego obszaru ma również wpływ na niski prestiż używanej tam odmiany językowej. W badaniu Inoue (1999: 149) to właśnie ten dialekt był najgorzej postrzegany pod względem wizerunku intelektualnego ze wszystkich odmian japońskiego. U Longa (1999: 205) jedynie niektórzy respondenci z Kantō uznawali jego brzmienie za przyjemne. W przeprowadzonej w 2007 roku ankiecie respondenci najczęściej opisywali tę odmianę jako „prostą”, „ciepłą”, „zabawną”, ale także „brzydką” i „pozbawioną wdzięku” (Tanaka 2011: 72). Jednocześnie jest on jednym z

najbardziej rozpoznawalnych z japońskich dialektów: badani potrafią wskazać obszar jego występowania (Long 1999: 188), wymienić jego cechy, a także poprawnie go zidentyfikować nawet na podstawie bardzo niewielkiego fragmentu (Inoue 1973: 97).

Uczucia samych użytkowników dialektów Tōhoku również są skomplikowane. Mieszkańcy zachodniej części prefektury Aomori określali swój dialekt jako „przyjacielski”, „prosty”, „dodający kolorytu” i „łatwy do używania”, a 77% deklaroowało, że go lubi. Z drugiej jednak strony zdecydowana większość uznawała konieczność używania go zamiennie z językiem standardowym w zależności od sytuacji. Podobnie jak w przypadku innych dialektów ujętych w badaniu, służyć miał on przede wszystkim do kontaktu z członkami własnej społeczności. Ponadto 83% chciałoby przekazać tę odmianę kolejnym pokoleniom, chociaż podkreślano również, że powinny się one także sprawnie posługiwać standardowym japońskim. W starszym pokoleniu zaobserwować można wyraźny niepokój związany z tym, że młodzi ludzie coraz rzadziej używają lokalnych odmian (Hirayama, Satō 2003: 5-9). Wielu z nich, pod wpływem mediów, zaczyna nawet posługiwać się wyrażeniami charakterystycznymi dla bardziej popularnego dialektu Kansai (por. Hanzawa 2005: 193; zob. 2.2.4).

Sytuację dodatkowo utrudnia fakt, że chociaż od czasu pojawienia się mody na lokalne odmiany (zob. 2.3.2) dialekt Tōhoku jest coraz wyraźniej obecny w powieściach, serialach telewizyjnych czy komiksach (zob. Tanaka 2016: 106-108), przedstawienia te przyczyniają się raczej do wzmocnienia negatywnych stereotypów. Analizując seriale wyprodukowane przez największego krajowego nadawcę, NHK, których akcja dzieje się w Tōhoku, Kumagai (2019: 115-117) zwraca uwagę na fakt, że głównymi bohaterami wciąż pozostają osoby z okolic Tokio, które z różnych powodów przybywają na daleką prowincję. Spotykani przez nich dialektofoni to osoby starsze i pochodzące z niższych klas społecznych, najczęściej przyjmujące wrogą postawę wobec protagonistów. Młodszy i lepiej wykształceni znajomi posługiwać się natomiast będą językiem standardowym. Co więcej, przedstawienia samego dialektu również oparte zostają na najbardziej znanych, często karykaturalnie wyolbrzymionych cechach. Zdarzają się również błędy, na przykład w dialekcie Tōhoku udźwięcznienie spółgłosek /k/ i /g/ następuje wyłącznie między samogłoskami, natomiast w serialach postaci wypowiadają je w ten sposób przez cały czas (2019: 113). Stygmatyzację tej odmiany w japońskiej telewizji zobaczyć można także w popularnych talk-show, gdzie gospodarze bez skrępowania parodiują ją i wykorzystują do opowiadania do opartych na stereotypach żartów (Kumagai 2012: 22-23), czy w tłumaczeniach zagranicznych produkcji, w których dialekt Tōhoku wykorzystywany jest jako

odpowiednik najbardziej negatywnie postrzeganych odmian, np. języka amerykańskich *rednecków*³⁴ (Kumagai 2011: 164) lub niewolników (Trowell, Nambu 2023). Badanie przeprowadzone wśród studentów uniwersytetu w Shizuoce w centralnym Honsiu (region Chūbu) potwierdziło, że gdy gwiazda programu telewizyjnego używa dialektu Tōhoku, może to wpływać na jej postrzeganie jako osoby „cieplej”, „zabawnej” i „ludzkiej”. Jednakże, istnieje również ryzyko, że zostanie uznana za osobę prostacką, który nie potrafi poprawnie posługiwać się językiem (Kumagai 2012: 25). Tanaka (2021: 157-162) zwraca jednak uwagę na pewien wzrost prestiżu odmiany Tōhoku. Świadczyć o nim ma fakt, że w ostatnich latach twórcy z Tōhoku sami coraz częściej sami zabierają głos, sprzeciwiając się dyskryminacji, czego przykład stanowi napisana w dialekcie piosenka „Tsugaru” rapera Ikuzo Yoshiego, ciesząca się wielką popularnością na serwisie Youtube³⁵. Pojawia się również coraz więcej książek do nauki najbardziej popularnych odmian tego dialektu, na przykład *Dialekt Tsugaru Utchana, którym możesz mówić od razu* (*Utchan-no ima sugu hanaseru Tsugaru-ben*, 2007) czy *Pierwsze korki w dialekcie Akita* (*Hajimete-no Akita-ben*, 2010).

³⁴ Redneck – pejoratywne określenie biednych, białych farmerów z południa Stanów Zjednoczonych, współcześnie traktowane jako synonim osoby o rasistowskich i bigoteryjnych poglądach.

II. Część materiałowa

Rozdział 3. Przedstawienie dialektu bawarskiego we współczesnej literaturze niemieckiej

3.1 Charakterystyka korpusu analizowanych dzieł literackich

Bawarskie językowe cechy regionalne zobaczyć można już w tekstach ze staro-wysoko-niemieckiego i średnio-wysoko-niemieckiego (zob. podrozdział 2.1.1). okresu rozwoju języka, na przykład w wierszu *Rzeczy ostateczne* (Muspilli ok IX w.), eposie rycerskim *Pieśń o Nibelungach* (Nibelungenlied, ok. 1200) czy kazaniach Bertolda z Ratyzbony (XIII w.). W tym czasie nie istniał jeszcze niemiecki język standardowy, dlatego twórcy używali odmian z terenów, z których pochodzili. Z tego powodu, jak pisze Schmid (2012: 61-62) nie można w tym przypadku mówić o literaturze dialektalnej (*Dialektliteratur*). Zaczęła się ona rozwijać dopiero w XVIII w. w opozycji do obowiązujących wówczas w literaturze głównego nurtu norm językowych. Najważniejszymi jej przedstawicielami byli Ludwig Thoma, który opisywał życie bawarskich chłopów, oraz Oskar Maria Graf, w swoich utworach chętnie sięgający po wyrażenia dialektalne (Schmid 2012: 64-70). Dialekt bawarski pojawiał się także okazjonalnie w utworach najwybitniejszych pisarzy XIX i XX w., takich jak Theodor Storm i Thomas Mann (Schmid 2012: 25-26). Ich przedstawienia, choć niewolne od przejawów i pomyłek, ugruntowały pozycję dialektu bawarskiego jako jednej z najbardziej rozpoznawalnych odmian niestandardowych.

Wraz z początkiem XX w. popularność zyskiwać zaczęła tak zwana literatura małych ojczyzn/literatura regionalna (*Heimatliteratur*), krytyczna wobec technologii i postępu, a wychwalająca proste życie na prowincji, co wiązało się także z zainteresowaniem tradycją i kulturą ludową³⁶. W III Rzeszy stała się ona nośnikiem nacjonalistycznej propagandy, co poskutkowało niemal całkowitym odejściem od tego rodzaju tematyki w latach powojennych (Ćwiklak 2009: 3-4). Zmieniło się to dopiero w latach 80. dzięki rosnącej popularności kryminałów regionalnych (*Regionalkrimis* lub *Heimatkrimis*), których akcja osadzona zostaje w konkretnej miejscowości czy regionie. Istotnym elementem tego gatunku jest koloryt lokalny, dlatego też elementy dialektalne pojawiają się w większości tego rodzaju utworów (Brylla, Schmidt 2022: 9-11). Bawaria, jako region o odrębnej i charakterystycznej kulturze oraz silnym poczuciu własnej tożsamości, od początku cieszyła się popularnością zarówno wśród autorów, jak i czytelników. Przykładem może być powieść *Tannöd* (Tannöd, 2006) Andrei Marii Schenkel, opowiadająca o tajemniczym morderstwie całej rodziny z Górnego Palatynatu w

³⁶ Zjawisko zainteresowania kulturą ludową nie dotyczyło wyłącznie Niemiec. Był to swego rodzaju powrót do tradycji romantyzmu. Innym przykładem może być młodopolska chłopomania.

latach 50., przez wiele tygodni zajmowała pierwsze miejsce na listach bestsellerów magazynu „Der Spiegel” (Schmid 2012: 77). Natomiast w 2023 roku Rita Falk, inna ceniona autorka, została uhonorowana Nagrodą Kultury Bawarskiej za jej wkład w promocję regionu (Dachs 2023). Sukcesy Schenkel, Falk i innych autorów spowodowały wręcz w ostatnich latach powstanie całego podgatunku kryminału alpejskiego (*Alpenkrimi*) (Vogt 2022: 26-27). Najczęściej nie są to jedynie pojedyncze historie, lecz wielotomowe serie o przygodach konkretnego detektywa, a na ich podstawie powstają cieszące się dużym gronem odbiorców filmy, seriale i słuchowiska. Choć sami twórcy i wydawcy chętnie reklamują swoje utwory wzmiankami o dialekcie bawarskim, w rzeczywistości najczęściej pojawiają się w nich jedynie niewielkie elementy dialektalne, przez co przypomina on bardziej regiolekt (zob. podrozdział 2.1.3).

W konsekwencji trendów na rynku wydawniczym kryminały stanowią zdecydowaną większość współczesnych utworów literackich, w których pojawia się dialekt bawarski, co znalazło odzwierciedlenie w korpusie analizowanych trzynastu tekstów, których listę zawiera tabela 3.1. W miarę możliwości starano się jednak uwzględnić także inne gatunki, takie jak powieść społeczno-obyczajowa, fantastyka czy romans współczesny. Choć przeważają utwory napisane po 2000 roku, kryteria przyjęte przy tworzeniu korpusu (zob. podrozdział 1.4) spełniła także książka znanego historyka literatury bawarskiej Herberta Rosendorfera, której pierwsze wydanie ukazało się w 1986 roku, reprezentująca literaturę współczesną sprzed wybuchu popularności kryminałów regionalnych.

Tabela 3-1. *Korpus analizowanych dzieł literackich (dialekt bawarski).*

tytuł	odnośnik	I wydanie
Falk, Rita 2012. <i>Winterkartoffelknödel</i> (Zimowe knedle). München: dtv Verlagsgesellschaft, 2012.	Falk 2012	2010
Falk, Rita 2023. <i>Steckerlfischfiasko</i> (Fiasko ryby na patyku). München: dtv Verlagsgesellschaft.	Falk 2023	2023
Föhr, Andreas 2010. <i>Der Prinzesinnenmörder</i> (Morderca księżniczki). München: Knaur Ebook.	Föhr 2010	2009
Föhr, Andreas 2013. <i>Schwarze Piste</i> (Czarna trasa). München: Knaur Ebook, 2013.	Föhr 2012	2012
Fried, Amelie 2014. <i>Am Anfang war der Seiten-sprung</i> (Na początku był skok w bok). München: Heyne Verlag.	Fried 2014	1998
Hanika, Susanne 2018. <i>Der Tod kommt mit dem Wohnmobil</i> (Śmierć przyjeżdża camperem), Köln: Lübbe AG.	Hanika 2018	2018

Hemmann, Tino 2005. <i>Nomenclatura. Leipzig in Angst</i> (Nomenklatura. Lipsk w strachu), Leipzig: Engelsdorfer Verlag.	Hemmann 2005	2005
Karger, Ulrich 2012. <i>Kindskopf: Eine Heimsuchung</i> (Głuptas: powrót do domu). Berlin: Edition Gegenwind.	Karger 2012	2002
Klүpfel, Volker, Kobr, Michael 2016. <i>Milchgeld</i> (Pieniądze na mleko). München: Piper Ebooks.	Klүpfel & Kobr 2016	Klүpfel & Kobr 2003
Krause, Roland 2014. <i>Der Sandner und die Ringgeister</i> (Sander i upiory pierścienia), München: Piper Ebooks.	Krause 2014	2014
Reichelt, Andreas Artur 2016. <i>Saisonabschluss</i> (Zamknięcie sezonu). Mannheim: Wellhöfer Verlag.	Reichelt 2016	2016
Rosendorfer, Herbert 2023. <i>Briefe in die chinesische Vergangenheit</i> (Listy w chińską przeszłość), München: dtv.	Rosendorfer 2023	1986
Schwarzhuber, Angelika 2012. <i>Liebesschmarrn und Erdbeerblues</i> (Miłosne bzdury i truskawkowa chandra). München: Blanvalet.	Schwarzhuber 2012	2012

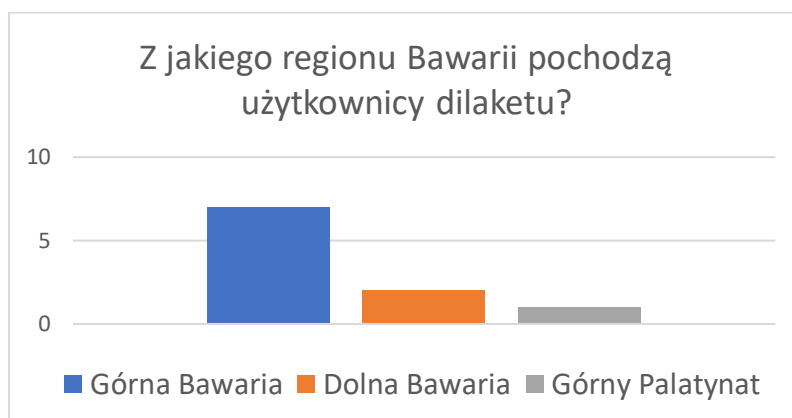
Źródło: opracowanie własne

3.2 Kto? (Użytkownicy)

3.2.1 Miejsce pochodzenia

W tekstach zawierających przedstawienie dialektu bawarskiego użytkownicy dialektu nie zawsze są pierwszoplanowymi postaciami. W niemal połowie z nich pełnią rolę bohaterów drugoplanowych czy nawet epizodycznych, przez co ilość informacji na ich temat bywa ograniczona. Wyraźnie widać jednak, że występujące w tekstach postaci to niemal wyłącznie rodzimi użytkownicy, od pokoleń żyjący w tym regionie. Najczęściej pochodzą ze wsi lub niewielkich miast w obrębie rejencji Górna Bawaria, rzadziej Dolna Bawaria, a w pojedynczych przypadkach Szwabia czy Górny Palatynat (zob. wykres 3-1). Mogą być to prawdziwe miejsca, takie jak Bad Füssig z Reichelt 2016 czy Miesbach z Föhr 2010, lub też całkowicie fikcyjne, jak mające stanowić archetyp bawarskiej wsi Niederkaltenkirchen w Falk 2012.

Wykres 3-1. *Miejsce pochodzenia pierwszo-i drugoplanowych postaci (dialekt bawarski).*



Źródło: opracowanie własne

Co więcej, w przypadku powieści kryminalnych akcja nie ogranicza się do jednej, konkretnej miejscowości, ponieważ śledczy zajmują się sprawami z całej gminy. Przykładowo, w Föhr 2010 komisarz Wallner jest szefem policji w Miesbach, gdzie trafiają sprawy z całego okolicy. Z tego powodu musi on nierzadko wyruszać na wieś, gdzie napotyka osoby, które komunikują się na co dzień w dialekcie bawarskim:

- NB 1.** – Wir kommen wegen Ihrer Tochter – sagte Tina.
 – Die **is net** da – sagte Frau Dichl. – Die hat am Vormittag Schule.
 Wallner ging ein paar Schritte auf Frau Dichl zu.
 – Frau Dichl ... – er sah die gerupften Enten auf dem Arbeitstisch und konnte nicht verhindern, an Lutz und den leblosen Mädchenkörper gestern Abend in seinem Schuppen zu denken. – Frau Dichl – Ihre Tochter ist tot (...)
 – Ich hab zu tun. Reden **S'** mit meinem Mann. Ich muss die Enten einfrieren. **Des is jed's** Jahr der gleiche Stress.
- Przychodzimy z powodu pani córki – powiedziała Tina.
 – Nie ma jej – stwierdziła pani Dichl. – Rano ma szkołę.
 Wallner zrobił kilka kroków w stronę pani Dichl.
 – Pani Dichl... – spojrzał na oskubane kaczki na stole i nie mógł przestać myśleć o Lutzu i ciele martwej dziewczyny zeszłej nocy w jego szopie. – Pani Dichl – pani córka nie żyje (...)
 – Mam pracę do wykonania. Porozmawiajcie z moim mężem. Muszę zamrozić kaczki. Co roku ten sam stres.

(Föhr 2010: 112)

Kobieta od samego początku rozmowy zwraca się do przybyszów w dialekcie: zamiast partykuły przeczącej *nicht* pojawia się bowiem bawarskie *net*, a odmieniony w trzeciej osobie czasownik „być” w liczbie pojedynczej to *is* (w standardowym niemieckim *ist*). Nie zawsze jednak postaci o wiejskim pochodzeniu przedstawiane są jako nieznające standardowego niemieckiego. W Krause 2014 wszyscy członkowie monachijskiej grupy dochodzeniowej od pierwszych scen powieści w różnym stopniu używają wyrażen dialektalnych. Wyjątek stanowi policjantka Sandra Wiesner, pochodząca z „dziury zabitej dechami w pobliżu Sinzing” (Krause

2014: 182), która używa języka standardowego nie tylko w sytuacjach oficjalnych, ale także w kontaktach ze współpracownikami. Dopiero gdy w toku śledztwa bliżej poznaje się z głównym bohaterem i przedstawia mu opartą na własnych doświadczeniach hipotezę dotyczącą jednego z podejrzanych, przechodzi na dialekt:

NB 2. – **Kömmer ned** was machen, Sandner?

– Was machen kann man allerweil. Die Frage ist, ob uns dein **Gfühl ned** ausschmiert. Vielleicht ist er bloß ein gewöhnlicher Unsympath, der Herr Bauunternehmer.

– Ich hab hin und her überlegt, ob ich dir das überhaupt erzählen mag. Ich hab's **gsagt**, damit du weißt, wo des Gefühl herkommt. Mehr kann ich dir auch **ned** sagen. Ich hab keine Gewissheit.

Er seufzt.

– **Oiso spui ma mit derer Sau.**

– Nie możemy nic zrobić, Sander?

– Zawsze można coś zrobić. Pytanie, czy twoje przeczucie nas nie zawiedzie. Może po prostu Pan Przedsiębiorca Budowlany jest niezbyt sympatyczny.

– Długo się zastanawiałam, czy w ogóle ci o tym mówić. Powiedziałam ci, żebyś wiedział, dlaczego mam takie przeczucie. Więcej nie mogę powiedzieć. Nie mam żadnej pewności. Westchnął.

– No to pobawmy się z tą świnią.

(Krause 2014: 184-185)

W ponad połowie analizowanych utworów dialekt jest używany również w miastach. W pięciu tekstach występują mieszkańcy Monachium, a w Schwarzhuber 2012 i Klüpfel&Korb 2016 Pasawy. Osoby te, jak wspomniany już policjanci z Krause 2014, posługują się jednak dialektem w nieco inny sposób: używają go jedynie przy określonych okazjach, w obrębie grupy wewnętrznej, lub posługują się regiolektem, który stanowi po prostu mieszkankę elementów dialektalnych i standardowego niemieckiego. Sposób mówienia niektórych mieszkańców miast bywa też opisywany także jako *Sprachfärbung* – zabarwienie językowe (Föhr 2012: 17) czy *bayerischer Einschlag* – bawarskie zabarwienie (Fried 2014: 44), co sugeruje, że jest on ledwo wyczuwalny w standardowym niemieckim.

Niezależnie od konkretnego miejsca pochodzenia, prawie wszyscy użytkownicy pochodzą z Bawarii. Jedynymi postaciami z zewnątrz, które nauczyły się dialektu w życiu dorosłym, są rodzice głównego bohatera Karger 2012, którzy po wojnie zdecydowali się przeprowadzić na bawarską prowincję, gdzie założyli rodzinę. Mimo to nawet po wielu latach wciąż byli uznawani za *zuag'roasten* (pol. przyjezdnych), co miało wpływ także na traktowanie ich dzieci:

NB 3. Nawet po czterdziestu latach starzy Brandeiserowie nadal byli imigrantami, a ich syn Jonas od dawna próbował wszystkiego, aby zapomniano o tej skazie jego pochodzenia. Jako dziecko nosił tradycyjne *lederhosen*, ćwiczył dialekt, a później, jak większość młodych ludzi, zapuścił długą grzywę i założył nowy mundur składający się z parki, dzinsów i butów. Ale Jonas Brandeiser czytał za dużo, i co więcej, chciał o tym rozmawiać.

Tylko jego wzrost, którym przewyższał większość ludzi, chronił go przed przemocą fizyczną i dawał mu coś w rodzaju milczącego uznania.

(Karger 2012: 13)

Nawet znajomość dialektu może zatem nie wystarczyć, by zostać zaakceptowanym przez społeczność lokalną – podstawowym kryterium jest pochodzenie. Co więcej, rodzimi użytkownicy niechętnie reagują na próby naśladowania ich dialektu przez obcych:

NB 4. I wtedy stało się najgorsze: nowy z 4 próbował mówić po bawarsku. Najwyraźniej demonstrował koledze, że ćwiczył „**Oachkatzlschwoaf**”, bawarskie słowo-klucz. Ale jedna część była, jak u wszystkich, błędna: „Och”, a nie „Oich”! I „ch” też nie pasowało. „**Oischkatzlschwoif**?” To będzie długi dzień!

(Reichelt 2016: 10)

Przedstawione w utworach zachowania wpisują się także w stereotyp o niechęci Bawarczyków wobec osób spoza regionu.

3.2.2 Sytuacja socjoekonomiczna i wykształcenie

W kontekście dialektu bawarskiego wydaje się, że miejsce pochodzenia i zamieszkania ma większe znaczenie dla jego użycia niż klasa społeczna. Ten fenomen może być powiązany z wysokim poziomem dobrobytu w Bawarii, gdzie średni dochód na osobę w gospodarstwie domowym jest najwyższy spośród wszystkich landów niemieckich, co doprowadza do spłaszczenia się różnic klasowych (Bawarskie Ministerstwo Rodziny, Pracy i Spraw Socjalnych 2022: 101). Chociaż w analizowanych tekstach jedną z najliczniej reprezentowanych grup użytkowników dialektu są wspomniani już rolnicy, to nie zostają oni przedstawieni jako osoby niezamożne czy słabo wykształcone. Przykładowo, rodzice zamordowanej dziewczyny w Föhr 2010 mają duży dom, stać ich było na kosztowne leczenie niepłodności, a w trakcie przesłuchania okazuje się, że w młodości mieli także możliwość odbycia egzotycznych podróży:

NB 5. – Hat sich Ihre Tochter anders benommen als sonst? – wollte Tina wissen.

– Wüsst ich jetzt **net** ... **mei**, sie war sehr gut gelaunt in letzter Zeit. Aufgekratzt, wie man so sagt.

–Aber Sie wissen nicht, warum?

Herr Dichl schüttelte den Kopf. (...)

Sie standen vor der Eingangstür. Herr Dichl strich mit einem Finger über die Gebetsmühle.

–Waren Sie mal in Asien? – fragte Wallner.

–In Nepal. Is lang her. Ich war viel am Berg damals. Aber dann hab ich ’n Hof übernommen. Da kommst nimmer weg.

– Czy córka zachowywała się inaczej niż zwykle? – chciała wiedzieć Tina.

– Nie wiem... Mój boże, ostatnio była w bardzo dobrym nastroju. Jak to się mówi, podekscytowana.

– Ale nie wie pan dlaczego?

Pan Dichl potrząsnął głową. (...)

Stanęli przed drzwiami wejściowymi. Pan Dichl przesunął palcem po młynku modlitewnym.

– Był pan kiedyś w Azji? – zapytał Wallner.

– W Nepalu. Dawno temu. Dużo wtedy chodziłem po górach. Ale potem przejąłem gospodarstwo. I wtedy już nie można podróżować.

(Föhr 2010: 114)

Jedno z nielicznych przedstawień reprezentantów marginesu społecznego znaleźć można w Krause 2014, gdy policjanci odwiedzają rodziców zaginionej jakiś czas temu dziewczyny. Ich mieszkanie opisane zostaje w przygnębiający sposób: jest brudno, wszędzie unosi się dym papierosowy, z drugiego pokoju hałasuje głośno włączony telewizor, rodzice zaś wykazują umiarkowane zainteresowanie losami córki:

NB 6. – **Ham** Sie's gefunden, ist sie wieder aufgetaucht? – will Fetzner wissen.

– Nein, tut mir leid. Sagen Sie, die Janine, wie lange haben Sie die schon nicht mehr gesehen? – Der Mann fährt sich mit den Händen durchs Haar, schüttelt den Kopf, sieht zu seiner Frau.

– Die wollt uns gar **ned** sehen – sagt sie, mit einer Stimmlage, einen Halbton entfernt vom Hundepfeiferl. – Nicht mal, als der Kleine auf der Welt war.

– Znaleźliście ją, odnalazła się? – chciał wiedzieć Fetzner.

– Nie, przepraszam. Czy może pani powiedzieć, ile czasu minęło, odkąd ostatnio widzieliście Janine? Mężczyzna przeczesuje palcami włosy, kręci głową, patrzy na żonę, która odzywa się tonem o pół tonu niższym od gwizdka dla psa.

– Nie chciała nas widzieć. Nawet kiedy urodził się mały.

(Krause 2014: 76-77)

Sposób mówienia rodziców zaginionej pod względem użycia wyrażen dialektalnych niewiele się różni od języka, którym w tym samym utworze posługuje się w rozmowie z nadkomisarzem prominentny monachijski prawnik i polityk:

NB 7. – Wieso erzählen Sie mir das? – fragt er – Hat der Sobotnik des Schweigen **nimmer** ausgehalten? Sie hätten doch weiter den Waldach nehmen können als **Wadlbeißer**, den Polizeipräsidenten anrufen oder ...”

– **Bittschön**, Herr Sandner. So naiv sind Sie doch gar **ned**. Zuerst einmal sind Sie nicht jemand, der aufhört zu wühlen, Respekt, das hab ich heut gehört. Lästig, aber professionell. Ich tu Ihnen einen Gefallen, Sie sind einen Verdächtigen los. Und ich tu Ihnen sogar noch einen.

– **Des** ist richtig bürgernah. Ned dass ich Sie dann nächstes Mal wählen muss, das kann ich wirklich nicht versprechen.”

– Dlaczego mi pan to mówi? – pyta. – Czy Sobotnik nigdy nie mógł zachować milczenia? Mógłby pan w dalszym ciągu wykorzystywać Waldacha jako psa obronnego, zadzwonić do szefa policji albo...

– Proszę, panie Sandner. Nie jest pan aż tak naiwny. Po pierwsze, nie należy pan do osób, które przestają drażnić, szacunek, słyszałem to dzisiaj. Irytujące, ale profesjonalne. Wyświadczę panu przysługę, pozbędzie się pan podejrzanego. I nawet wyświadczę panu kolejną.

– To jest naprawdę „frontem do obywateli”. Ale nie mogę panu obiecać, że następnym razem na pana zagłosuję.

(Krause 2014: 201-202)

W pozostałych utworach także pojawiają się użytkownicy tej odmiany zajmujące wysokie pozycje zawodowe, takie jak kierownik Urzędu Statystycznego dr Hansi Gutmeyer w Hemmann 2010 czy dyrektor policji Dietmar Lodenbacher z Klüpfel & Kobr 2016. W Schwarzhuber 2012 Michi – odnoszący sukcesy prawnik – postanawia użyć tej odmiany, aby

wyznać swojej dziewczynie miłość, co wywołuje zaskoczenie bohaterki, ale zrozumienie otoczenia:

NB 8. – Er hat gesagt ...

Ich holte tief Luft und sprach die Worte genau im Wortlaut und bairischen Dialekt meines Freundes Michi aus:

– **I hab mi sakrisch in di valiabt!**

Ich merkte genau, wie Claudias Mundwinkel zuckten. Sie verkniff sich ein Lachen.

– Das ist doch super!

– Aber man sagt doch nicht: **I hab mi sakrisch in di valiabt!** – protestierte ich.

Claudia schaute mich amüsiert an.

– Nun ja. Wir sind hier in Passau. Und Passau ist in Bayern. Und in Bayern spricht man eben bairisch!

– Powiedział... – wzięłam głęboki oddech i wymówiłam te słowa tym samym tonem i dialektem, co mój chłopak Michi – Powiedział „I hab mi sakrisch in di valiabt” (pol. sakramencko się w tobie zabujalem).

Zauważyłam, jak kąci ust Claudii zadrgały. Powstrzymywała śmiech.

– To wspaniale!

– Ale przecież tak się nie mówi: I hab mi sakrisch in di valiabt! – zaprotestowałam.

Claudia spojrzała na mnie rozbawiona.

– No cóż. Jesteśmy w Pasawie. A Pasawa jest w Bawarii. A w Bawarii mówi się po bawarsku!

(Schwarzhuber 2008: 12)

Również kolejny partner protagonistki – językoznawca specjalizujący się w dialekcie bawarskim – jest aktywnym użytkownikiem tej odmiany.

Niemniej jednak, niektórzy autorzy podkreślają, że mowa charakterystyczna dla wielkomiejskiej klasy średniej różni się znacząco od tych używanych przez pozostałe grupy społeczne. Można to zobaczyć na przykład w scenie z Föhr 2012, gdy syn właściciela fabryki świec zostaje niespodziewanie zatrzymany przez robotnika drogowego:

NB 9. – Grüß Gott. Es ist mir sehr unangenehm, aber mein Kollege ist heute Morgen nicht gekommen und ich habe mein Handy zu Hause vergessen. Könnten Sie mir Ihr Handy kurz leihen?

Der Mann klang nicht wie ein Arbeiter. Eine leichte Färbung der Aussprache zeigte an, dass er aus Bayern kam, gleichzeitig aber auch, dass er seinen Lebensunterhalt wohl kaum mit dem Reparieren von Straßen verdiente. Es war jene Sprachfärbung, die man in den gebildeteren Kreisen des Münchner Bürgertums hörte.

– Dzień dobry. Głupio mi, ale mój kolega nie przyszedł dziś rano, a ja zostawiłem w domu telefon. Czy mógłby mi pan pożyczyć na chwilę swój? – Mężczyzna nie brzmiał jak robotnik. Lekkie zabarwienie jego wymowy wskazywało, że pochodził z Bawarii, ale jednocześnie raczej nie zarabiał na życie, naprawiając drogi. Było to zabarwienie języka, które można było usłyszeć w bardziej wykształconych kręgach monachijskiej klasy średniej.

(Föhr 2012: 16)

Mężczyzna od początku jest podejrzliwy wobec nieznajomego, ponieważ jego sposób mówienia wydaje się nie pasować do wykonywanej pracy. Jego przeczucia okazują się słuszne, gdyż mężczyzna ten w rzeczywistości jest członkiem zarządu prywatnego banku w Monachium,

który jedynie udaje pracownika drogowego, żeby dokonać porwania. Nawet krótka wymiana zdań pozwala zatem zidentyfikować pochodzenie i wykształcenie rozmówcy.

We Föhr 2010 pojawia się natomiast fragment wprost wyjaśniający, na czym zdaniem autora polega różnica pomiędzy użyciem dialektu przez osoby o różnym poziomie wykształcenia:

NB 10. Język Kohlweita miał zabarwienie bawarskie. Nie ten szorstki odcień, z jakim nieokrzesani ludzie próbują opanować dla nich obcą i wrogą standardową niemiecką. To było delikatne zabarwienie wykształconego człowieka, który nie walczy z językiem standardowym, ale nadaje mu elastyczność i charakter swoim lokalnym akcentem.

(Föhr 2010: 52)

Wyraźnie widać tutaj ideologiczne nastawienie pisarza, który pozytywnie wartościuje pojawienie się elementów dialektalnych, gdy jest to świadomy zabieg, a użytkownik dobrze opanował także standardowy niemiecki. W innym przypadku świadczy to o ograniczonym repertuarze językowym mówiącego, który nie potrafi dostosować się do normy językowej.

3.2.3 Wiek

Cechą niewątpliwie skorelowaną z częstotliwością użycia dialektu przez postaci jest ich wiek. Choć większość bohaterów to osoby w wieku dorosłym, najczęściej i niezależnie od okoliczności używa go najstarsze pokolenie, którego przedstawiciele pojawiają się w trzech czwartych wszystkich omawianych tekstów. Na przykład w Krause 2014 detektyw Sandner przesłuchuje starszą kobietę, która była świadkiem podejrzanego zdarzenia:

NB 11. – **Grias Eana**, Frau Faltermayer, ich bin von der Polizei.

Die Frau sitzt in einem Stuhl neben dem Fenster. Vertrauter Tantengeruch. Ein einfaches rustikales Holzbett, ein Kruzifix, ein Tisch und ein massiver Kleiderschrank. Auf dem Tisch bilden diverse Saftflaschen, eine Blumenvase nebst vertrockneten Rosen und einige Pillenschächtelchen ein farbenfrohes Ensemble.

– Wissens, mit dem Gehör ist **des** ein **Gfrett** – sagt sie.

– Von der Polizei bin ich – schreit der Sandner sie an.

– Was **plärrens** denn so? Ich bin doch nicht **dorad**. Seit meine Augen nicht mehr so mittun, hör ich alles. Jedes Rascheln, da kommt man kaum zum Schlafen. Kein Spaß, das Alter, das kann ich Ihnen versichern.

– **Des** passt schon, Frau Faltermayer. Alt müssen wir alle werden, wenn's uns **ned** jung derpackt. Was **hams** denn vorhin gehört?

– Dass sich da jemand rumtreibt, bei den Fendts. Schauens, **des is** ja fast unter meinem Fenster. Die **depperte** Garage. Und dann hab ich gehört, wie eine Scheibe kaputtgeht. Und eine Gestalt gesehen, die weggerannt ist, aber Sie wissen ja, meine Augen sind nicht mehr zuverlässig (...)

– Dzień dobry, pani Faltermayer, jestem z policji.

Kobieta siedziała na krześle obok okna. Znajomy zapach, jak u ciotki. Proste rustykalne drewniane łóżko, krzyż, stół i potężna szafa. Na stole różne butelki po sokach, wazon z suszonymi różami i pudełka na pigułki tworzą barwną kompozycję.

– Wie pan, z moim słuchem to jest udręka – powiedziała.

– Jestem z policji – krzyknął Sandner.

– Czemu tak wrzeszczy? Nie jestem przecież głucha. Odkąd moje oczy przestały działać, słyszę wszystko. Każdy szelest, aż trudno jest zasnąć. Starość nie radość, zapewniam pana.

- W porządku, proszę pani. Wszyscy musimy się zestarzeć, jeśli nie umrzemy młodo. Co słyszała pani wcześniej?
- Że ktoś kręci się u Fedntów. Niech pan zobaczy, to jest prawie pod moim oknem. Ten głupi garaż. I wtedy usłyszałam, jak okno się zbiło i zobaczyłem uciekającą postać, ale wie pan, na moich oczach nie można już polegać (...).

(Krause 2014: 256)

Detektyw, najprawdopodobniej chcąc zdobyć zaufanie kobiety, od początku sam także używa form dialektalnych, takich jak powitanie *Grias Eana* czy czasownik posiłkowy *ham*. Staruszka z kolei sięga po niestandardowe określenia, takie jak *dorad* (pol. niedosłyszający) czy *deppert* (pol. głupi). W jej wypowiedziach widoczne są także bawarskie cechy morfologiczne: zamiast rodzajnika określonego rodzaju nijakiego *das* pojawia się *des*, a prefix *ge-* zredukowany zostaje do *g-*. Poprzedzający rozmowę nostalgiczny opis wnętrza dodatkowo pomaga w stworzeniu w wyobraźni czytelnika portretu typowej starszej pani, której nie umknie żadne wydarzenie w sąsiedztwie. Postaci takie często pełnią także rolę swego rodzaju strażników lokalnej tradycji, co zostaje podkreślone przez ich sposób mówienia. Przykładem może być babcia Eberhofer z Falk 2012, znana zarówno ze swojego barwnego słownictwa, jak i upartego trzymania się utartych rytuałów:

NB 12. Ja, ich hab der Oma nämlich versprochen, sie nach Landshut zu fahren, wie jedes Jahr. Sie braucht eine neue Winterjacke, sagt sie. Und da wartet man halt bis nach Weihnachten, weil: da ist alles reduziert. Jetzt ist ja Landshut keine Großstadt, ganz klar. Im Grunde genommen zwei Straßen, eine Altstadt, eine Neustadt. Wobei die Neustadt schon nicht mehr richtig zählt, wenig los da. Aber für die Oma ist so ein Ausflug nach Landshut wie eine Reise zum Mars und völlig aufregend. (...). Die Bedienung ist ungefähr der Jahrgang von der Oma und arbeitet dort seit hundert Jahren. Am Nebentisch ist ein Damenkränzchen und alle begrüßen sich mit Bussi, Bussi. Jedes Mal, wenn eine Neue dazukommt und **gebusselt** wird, sagt die Oma: „**Ja, pfui Deife!**“, ziemlich laut, versteht sich.

Tak, obiecałem babci, że jak co roku zabiorę ją do Landshut. Mówi, że potrzebuje nowej kurtki zimowej. I po prostu czeka się do świąt Bożego Narodzenia, bo wtedy wszystko jest na promocji. Landshut nie jest oczywiście dużym miastem. W zasadzie dwie ulice, stare miasto, nowe miasto. W tym drugim niewiele się dzieje. Ale dla babci podróż do Landshut jest ekscytująca niczym podróż na Marsa. (...) Kasjerka jest mniej więcej w tym samym wieku co babcia i pracuje tam od stu lat. Przy stole obok odbywa się przyjęcie dla pań i wszystkie pozdrawiają się za pomocą buzi-buzi. Za każdym razem, gdy przychodzi nowa osoba i zostaje pocałowana, babcia mówi: „Tfu, do diabła!”, oczywiście dość głośno.

(Falk 2012)

Z ust bezpośredniej babci możemy usłyszeć między innymi bawarskie przekleństwa, takie jak *Deife* (pol. diabeł), jak również inne lokalne leksemy i powiedzenia:

NB 13. – Das kannst dir gleich einmal merken, Julika– sagt die Oma jetzt weiter und beugt sich durch die Mitte hindurch zu uns vor. – Besser ... besser wird das nimmer. Genieß deine Jugend, solange du sie noch hast. Weil Altwerden, das ist keine Gaudi nicht. Erst recht nicht für uns Weibsbilder. Alles verschleißt, und bevor du es noch richtig kapiert hast, da ist auch schon jedes einzelne **Boandl im Leib marod**. Und schöner werden tut man ja auch nicht dabei.

– Zapamiętaj, Juliko – kontynuuje babcia i nachyla się ku nam – Nigdy nie będzie lepiej... nigdy nie będzie lepiej. Ciesz się młodością, póki ją jeszcze masz. Bo starość nie jest przyjemna. Szczególnie nie dla nas, kobiet. Wszystko się zużywa i zanim się połapiesz, wszystkie kości w ciele masz połamane. I wcale nie stajesz się przy tym ładniejsza.

(Falk 2023)

Ponadto, kobieta jest ceniona za swoje umiejętności kulinarne, a firmowane jej imieniem przepisy na tradycyjne, bawarskie potrawy znajdują się na końcu każdej powieści z serii.

Kolejnym przykładem jest dziadek detektywa Wallnera z Föhr 2010, 78-letni Manfred, który mimo podeszłego wieku wciąż nie stroni od kobiet i alkoholu, co jest źródłem wielu zabawnych sytuacji w powieści. Mężczyzna posługuje się na co dzień dialektem i nawet, gdy jest przesłuchiwany jako świadek, w jego wypowiedziach odnaleźć można wiele niestandardowych leksemów, takich jak zaimek grzecznościowy *Eahna* (w standardowym niemieckim *Sie*, pol. pan/pani/państwo) czy zaimek dzierżawczy *mei* (w standardowym niemieckim *mein*, pol. mój, w cytowanym fragmencie część emfaticznejrazy *mein Gott* ‘mój Boże’); w wypowiedziach dziadka zobaczyć można także inną cechę charakterystyczną dla dialektu bawarskiego: zanik samogłoski [ə] w sylabie wygłosowej.

NB 14. Manfred nickte und griff mit betont zitternden Händen nach der Teetasse, was sofort Janette auf den Plan rief. Sie nahm ihm die Tasse aus der Hand und hob sie ihm an den Mund, damit er zwei Schlucke trinken konnte. Etwas schwächer als unbedingt nötig und mit leidendem Tremolo sagte Manfred:

- Vergelt’s Gott. Dank **Eahna** recht schön.(...)
- Kannst du beschreiben, wie er ausgesehen hat?
- **Mei**, so mittelgroß. Eins achtundsiebzig ungefähr.
- Was heißt »ungefähr« eins achtundsiebzig?
- Ja, nachgemessen hab ich nicht! (...)
- Wie hat er sonst ausgesehen?
- So a **Baseballkapp’n** hat er aufgehabt. Tief ins Gesicht gezogen. Und a Brille. Auch recht groß und a **bissl** getönt.

Manfred skinął głową i drżącymi rękami sięgnął po filiżankę, co natychmiast zwróciło jej uwagę Janette. Wzięła kubek z jego dłoni i podniosła go do ust, aby mógł wypić dwa łyki. Głosem przesadnie słabym i drżącym powiedział:

- Bóg zapłać. Bardzo pani dziękuję. (...)
- Czy możesz opisać, jak wyglądał?
- Oj, no taki średniej wielkości. Około metr siedemdziesiąt osiem.
- Co oznacza „około” metr siedemdziesiąt osiem?
- Przecież nie mierzyłem! (...)
- Jak jeszcze wyglądał?
- Miał na sobie bejsbolówkę. Mocno naciągniętą na twarz. I okulary. Naprawdę duże i trochę przyciemnione.

(Föhr 2010: 97-98)

Uwagę zwraca natomiast, że w żadnym analizowanym tekście dialektem nie posługują się młodzi ludzie oraz dzieci. Różnice w sposobie mówienia pokoleń zobaczyć można najlepiej na przykładzie przesłuchania dwudziestoparoletniego kolegi z zespołu zamordowanego perkusisty w Krause 2014:

NB 15. – Mädchen? – fragt er.

– Dennis – nein.

– Sie sagen das so überzeugt, obwohl Sie sonst nichts mitgekriegt haben wollen. Wieso keine **Madln**, der sah doch **fesch** aus?

– Weil Dennis auf Jungs steht, aber da war gestern auch nix.

– Okay, also auch nix.(...)

– Wie kommt **ma** nach London zum Gitarrespielen?

– Wenn man die Schnauze voll hat, hier rumzuhängen und da hinwill, wo es brennt, wo es weitergeht, verstehen Sie?

– So was ist doch **ned** billig.

– Ja, schon klar. Wissen Sie, mein Vater, der hat das verstanden, stand ja auch mal vor der Wahl. War damals ein Rocker, let it roll, highway to hell, all der Kram und ... (...)

– Und der Dennis, wie hat der das finanziert?

– Der hat ... hatte einen Sponsor, hat nie was Näheres gesagt. Aber immer Asche, musste nicht rödeln wie wir anderen, und wenn was anstand, hat er immer gemeint – hey, kein Problem, ich zahl's. Woher das kam, keine Ahnung, Goldmine auf jeden Fall.

– Was kostet so ein Unterricht?

– Siebentaussend Pfund im Jahr.

– **Sapperlot**. Waren vom Dennis auch **Spezln** da, gestern?

– Miał dziewczynę? – pyta.

– Dennis – nie.

– Mówisz to z taką pewnością siebie, mimo że twierdzisz, że nic nie wiedziałeś. Dlaczego żadnych dziewczyn, przecież wyglądał sztykownie?

– Ponieważ Dennis leciał na chłopców, ale wczoraj nic się nie działo.

– OK, nic.

(...)

– Jak dostać się do Londynu na lekcje gitary?

– Jak już masz dość kręcenia się tutaj, to chcesz iść tam, gdzie się naprawdę coś dzieje, gdzie można się rozwinąć, rozumiesz?

– To chyba nie jest tanie.

– Wiesz, mój ojciec, on to rozumiał i też kiedyś miał taki wybór. Był wtedy rockmanem, *let it roll, highway to hell* i tak dalej... (...)

– A Dennis, jak on to sfinansował?

– On... miał sponsora, ale nigdy nie powiedział nic więcej. Ale zawsze miał siano, nie musiał się wygłupiać jak reszta z nas, a kiedy coś wypadło, zawsze mówił – hej, nie ma problemu, zapłacę za to. Skąd to brał, nie mam pojęcia, w każdym razie ktoś go obsypywał pieniędzmi.

– Ile kosztują takie lekcje?

– Siedem tysięcy funtów rocznie.

– Nieźle! Czy ten przyjaciel Denisa był wczoraj obecny?

(Krause 2014: 48-49)

Podczas gdy komisarz Sandner używa regionalnych leksemów, takich jak *fesch* (pol. sztykowny), *Madln* (pol. dziewczyna), *Spezln* (pol. przyjaciel) czy wyrażającego zaskoczenie *Sapperlot*, młody mężczyzna pomimo formalnych okoliczności nie stroni od potocznego niemieckiego wyrażenia (*nix* zamiast *nichts*, 'nic') oraz anglicyzmów, co wydaje się charakteryzować język młodszego pokolenia w oczach autorów. Choć w domach rodzinnych wciąż mogą oni usłyszeć niestandardowy niemiecki, na ich sposób mówienia wpływ wywierają raczej język angielski oraz media. Teksty literackie odzwierciedlają zatem opisane w rozdziale 2.1.4 przemiany w obrębie dialektu bawarskiego, który został już częściowo wyparty przez bawarski regiolekt, a teraz może stać się odmianą zagrożoną.

3.2.4 Płeć

Płeć nie wydaje się stanowić istotnego czynnika warunkującego znajomość czy sposób użycia dialektu bawarskiego. W przywoływanych już scenach, w których występowały osoby o podobnym profilu socjodemograficznym, na przykład rodzice zamordowanej dziewczyny (NB 1), czy policjanci Sander i Wiesner (NB 2), nie da się stwierdzić znaczących rozbieżności w ich użyciu dialektu w zależności od płci użytkownika. Choć w rzeczywistości istnieją badania potwierdzające, że użytkownicy języka niemieckiego częściej niż użytkowniczki wybierają niestandardowe warianty fonetyczne (zob. Twilfer 2014: 149), w utworach ewentualne różnice pomiędzy sposobem mówienia postaci męskich i żeńskich da się wyjaśnić za pomocą innych czynników, takich jak ich pochodzenie, wiek czy pozycja społeczna.

3.3. Kiedy? (Okoliczności użycia)

3.3.1 Kontekst sytuacyjny

W analizowanych utworach niektóre cechy dialektu bawarskiego obecne są we wszystkich sferach życia codziennego – jest używany w domu, w sklepie, na ulicy czy w pracy. Cytowany wyżej fragment NB 8: „w Bawarii mówi się po bawarsku!” ze Schwarzhuber 2008 najlepiej podsumowuje powszechność użycia tej odmiany w społecznościach językowych tej części Niemiec. Nie oznacza to jednak, że bohaterowie w utworach używają jej przez cały czas. Postaci, które nie znają standardowego niemieckiego, to przede wszystkim osoby starsze i wiejskiego pochodzenia, jak wspomniani w poprzednim rozdziale małżeństwo rolników (NB 1) czy dziadek Manfred (NB 14). Do grupy tej dodać można także parę emerytów z campingu w Hanika 2018, którzy, choć w teorii potrafią posługiwać się niemieckim standardem, mają z tym niejakie trudności:

NB 16. – Jestem całkowicie zdruzgotana! Ale niedługo złapiecie mordercę? – wypaliła, a ja postanowiłam chwilę poczekać, zanim zamknę okno. Jej głos brzmiał, jakby normalnie mówiła dialektem i naprawdę wysilała się, żeby używać standardowego niemieckiego.

(Hanika 2018: 39)

W pozostałych przypadkach użytkownicy tej odmiany w zależności od okoliczności swobodnie przełączają się pomiędzy dialektem i standardem lub też mieszają je ze sobą. Użycie dialektu może być oznaką bliskości i zażyłości, nie tylko w środowisku przyjacielskim i rodzinnym, ale również w miejscu pracy. Przykładowo w rozmowach członków grupy dochodzeniowej w Krause 2014 nie brakuje form niestandardowych, co potwierdza, że jest to forma powszechna pomiędzy dobrymi kolegami, nawet jeśli łączą ich głównie relacje służbowe:

NB 17. –Hab ja nicht gewusst, dass du jetzt einen Soundtrack brauchst, wenn du einen Tatort anschaust.

– Freilich – und die **Musi** spielt dazu. Lustig **ham** wir's am Friedhof. Das hat aber gedauert bei dir.

Er reicht den MP3-Player zurück.

- Was verpasst? fragt der Kare. (...)
 - So, wir wissen inoffiziell, wer es ist, ein **Spusimann** hat ihn erkannt. Die Sandra hat **scho** die Daten. Dennis Weiß heißt der Bursch, Schlagzeuger von »Nachtgoul«. Gestern haben die noch im »Zenith« aufgespielt.
 - Nie wiedziałem, że potrzebujesz ścieżki dźwiękowej, kiedy patrzysz na miejsce zbrodni.
 - Oczywiście – a do tego gra muzyka. Dobrze się bawimy na cmentarzu. Ale tobie to trochę zajęło dotarcie tutaj.
 - Oddaje odtwarzacz MP3.
 - Coś przegapiłem? – pyta Kare. (...)
 - Nieoficjalnie wiemy kto to jest, kolega go rozpoznał. Sandra ma już dane. Facet nazywa się Dennis Weiß i jest perkusistą zespołu „Nachtgoul”. Wczoraj grali w „Zenicie”.
- (Krause 2014: 26)

W tym przypadku komisarz Sandner zwraca się do swoich podwładnych w dialekcie, jednak oni odpowiadają w standardowym niemieckim, nawet gdy, jak jego dobry kolega Kare, nie używają wobec niego formy grzecznościowej *Sie*. Ten sam bohater w bardziej nieformalnych okolicznościach – podczas wspólnego wyjścia do restauracji – zwraca się do swojego szefa już w dialekcie.

- NB 18.** – A Nette, **gell**? erkundigt sich der Kare, als sie sich mit den Bestellungen trollt.
- Apropos – sagt der Sandner. Der Kare seufzt auf.
 - Ich hab gewusst, dass du mich **ned** einfach so einlädst.
 - Bin ich so ein Geizkragen?
 - Fajna, co? – spytał Kare, gdy [kelnerka] krążyła po okolicy z zamówieniami.
 - A skoro o tym mowa – wtrącił Sandner. Kare westchnął.
 - Wiedziałem, że nie zaprosisz mnie tak po prostu.
 - Czy jestem takim skąpcem?

(Krause 2014: 197)

Również w Klüpfel & Kobr 2016 pochodzący z Bawarii szef policji w Kempten używa tej odmiany w stosunku do swoich podwładnych, zarówno podczas oficjalnej konferencji, jak i nieformalnej rozmowy w kuluarach:

- NB 19.** – **Moch’n** Sie’s so – beendete Lodenbacher schließlich die Konferenz. Kluftinger verließ mit ihm den Raum und er spürte dabei die respektvollen Blicke seiner Kollegen. Draußen im Gang nahm Lodenbacher ihn noch kurz zur Seite.
- **Kennen’s** no die Presse verarzten? – fragte er. – **Sogn’s** denen holt nix über Lutzenbergs und Wachters Feindschaft. Und als Todesursache reicht erschlagen, **moan** ich, wie genau muss net mit rein.
 - Zróbcie tak – Lodenbacher zakończył w końcu konferencję. Kluftinger opuścił wraz z nim pokój i poczuł pełne szacunku spojrzenia swoich kolegów. Na korytarzu Lodenbacher odcignał go na chwilę na bok.
 - Czy możemy nie mówić nic prasie? – zapytał. – Nie mówmy im o wrogości Lutzenberga i Wachtera. Jako przyczyna śmierci starczy zabójstwo, myślę, że nie musimy mówić nic więcej.

(Klüpfel & Kobr 2016: 209-210)

Z drugiej strony, w wielu utworach zobaczyć można także, że dialekt wykorzystywany jest w sytuacjach o większym stopniu formalności, na przykład podczas wykonywania telefonów służbowych przez dyrektora Urzędu Statystycznego:

NB 20. – Hallo? Ja, hier Gutmeyer. **Grüß Gott.** – Na, ganz gut. – Nur eine Frage **hab' i'**: Haben's a Nomenclatura über die Praktikanten und Aushilfen in ihrem Amt? Ja, ja, **i** will nur wissen, ob einer von **dene**, die ich hier habe, bei Ihnen war ... Holger Seidel? Wie, nie gehört? Oder Emanuel Müller? Ja, Müller, Emanuel ... Ach so? Danke, Frau Möbius, Sie haben mir sehr geholfen.

Der Bayer schwebte auf Wolke Sieben. Die folgenden Worte gab er in einem äußerst herrischen Tonfall wieder.

– Emanuel Müller, Herr Kommissar. Das genau ist der Mann, den Sie suchen.

– Halo? Tak, tu Gutmeyer. Dzień dobry... No, całkiem nieźle. Mam tylko jedno pytanie: Czy macie w swoim biurze spis stażystów i pracowników tymczasowych? Tak, tak, chcę tylko wiedzieć, czy któraś z osób, które tu mam, pracowała u was... Holger Seidel? Co, nigdy pani nie słyszała? Albo Emanuel Müller? Tak, Müller, Emanuel... Och, prawda? Dziękuję, pani Möbius, bardzo mi pani pomogła.

Bawarczyk był w siódmym niebie. Następujące słowa wypowiedział niezwykle władczym tonem.

– Emanuel Müller, komisarzu. To jest dokładnie ten człowiek, którego szukacie.

(Hemmann 2005)

Pracujący w Lipsku Bawarczyk w rozmowie z pracowniczką innego urzędu nie tylko posługuje się bawarskim pozdrowieniem, ale także określa samego siebie dialektalnym zaimkiem pierwszoosobowym *i'* (*ich*).

Co ciekawe, w utworach pojawiają się liczne przykłady użycia dialektu bawarskiego wobec osób spoza społeczności. Najczęściej ma to na celu demonstrację własnej przewagi. Przykładowo, w Reichelt 2016 główny bohater postanawia zakpić z pochodzącego ze Stuttgartu nowego pracownika, za którym nie przepada. Po tym jak obserwował jego nieudolne próby naśladowania lokalnej odmiany, demonstruje mu więc prawdziwy dialekt:

NB 21. – Der Kaffee schmeckt **guat** aus meinem Haferl, oder?

– Oh Verzeihung, ich wusste nicht ...

– Passt **scho**. Gehört dir der Stuttgarter Polo?

– Ja, wieso?

– Weilst auf meim Parkplatz stehst. Aber **aa des passt** am **erschten** Tag ... Lass' da dein Kaffee schmecken, **I ziaag mi um! Nachat zoag I da oiss**.

– Bitte was?

– Nachher zeig ich dir alles – wiederholte er in Hochdeutsch mit bayrischem Akzent.

– Dobrze smakuje kawa z mojego kubka, prawda?

– Przepraszam, nie wiedziałem.

– Nie ma sprawy. To do ciebie należy polo ze Stuttgartu?

– Tak, a co?

– Bo stoi na moim miejscu. Ale to się zdarza pierwszego dnia. Smacznej kawy! Oprowadzę cię. Potem ci wszystko pokażę.

– Przepraszam, nie rozumiem.

– Potem ci wszystko pokażę - powtórzył w standardowym niemieckim z bawarskim akcentem.

W trakcie rozmowy dochodzi do coraz większego nasilenia cech dialektalnych, aż w końcu mówiący przechodzi w pełni na dialekt bawarski. Gdy jego rozmówca sygnalizuje brak zrozumienia, powraca do standardowego języka, lecz z zachowanym lokalnym akcentem. W ten sposób, poprzez pozornie uprzejmą konwersację, przekazuje nowemu pracownikowi jasny komunikat, że jako osoba spoza społeczności powinien dostosować się do miejscowych zwyczajów. Podobna sytuacja ma miejsce w Falk 2012, gdy do piekarni przychodzi nowa klientka i nazywa lokalny specjał – bułkę z pieczonym pasztetem z wątróbki – standardowym określeniem *Fleischkäsebrötchen* zamiast *Leberkässemmeln*. Sprzedawca, choć doskonale wie, o jaki wypiek chodzi, postanawia udawać, że jej nie rozumiał:

NB 22. Weil sowieso grad Mittagspause ist, verbind ich das Nützliche mit dem Angenehmen und hol mir beim Simmerl ein paar **Leberkässemmeln**. Ich muss anstehen. Vor mir ist eine Frau, die ich nicht kenn und die auch nicht unsere Sprache spricht.

- Ein Fleischkäsebrötchen, bitte – sagt sie.
 - Haben wir nicht – sagt der Simmerl.
 - Wie bitte?
 - Haben wir nicht – sagt der Simmerl. Und dann zu mir:
 - Servus, Franz!
 - Servus, Simmerl – sag ich. – Für mich bitte auch Fleischkäsebrötchen, drei Stück, wenn's recht ist – sag ich und muss grinsen.
 - **Seid's** jetzt ihr zwei **deppert**? – fragt der Simmerl. Die Frau schnaubt.
 - Herrgott Simmerl! – sag ich.
 - Herr Simmerl allein reicht völlig – er zwinkert mir zu.
- Dann macht er vier einwandfreie **Leberkässemmeln** und die Frau ist erleichtert und geht.

Ponieważ i tak jest przerwa na lunch, łączę pożyteczne z przyjemnym i idę po kilka bułek z pasztetem od Simmerla. Muszę stać w kolejce. Przede mną stoi kobieta, której nie znam i która nie mówi w naszym języku.

- Poproszę Fleischkäsebrötchen – mówi.
 - Nie mamy – odpowiada Simmerl.
 - Co, proszę?
 - Nie mamy – mówi Simmerl. A potem do zwraca się do mnie:
 - Hej, Franz!
 - Hej, Simmerl! – mówię. – Dla mnie też trzy razy Fleischkäsebrötchen, jeśli nie masz nic przeciwko – mówię i muszę się uśmiechnąć.
 - Czy obydwójce jesteście głupi? – pyta Simmerl. Kobieta prycha.
 - Simmer, Bozel! – mówię.
 - Sam „pan Simmerl” wystarczy – mruga do mnie.
- Potem robi cztery doskonałe bułki z wątróbką, a kobieta czuje ulgę i wychodzi.

(Falk 2012)

Przedstawione sytuacje stanowią nie tylko kolejne dowody na przypisywaną przez autorów Bawarczykom niechęć do obcych, ale także przekonanie o wyższości własnego dialektu nad innymi odmianami niemieckimi. Nieco bardziej złożona jest sytuacja osób, które same opuściły ten region, choć tego rodzaju przykłady są w analizowanych utworach bardzo rzadkie. Jonas z Karger 2012, który nigdy do końca nie czuł się członkiem lokalnej społeczności, po wyjeździe na studia do Berlina całkowicie przechodzi na standardowy niemiecki i używa go nawet we

własnych wewnętrznych rozmowach z Bogiem. Gdy jednak wraca w rodzinne strony, bez większego kłopotu komunikuje się po bawarsku z dawnymi kolegami. Z kolei w przypadku pochodzącego z Monachium wielbiciela głównej bohaterki Fried 2014 czy dr Gutmeyera z Hemmann 2005 lekki, lecz charakterystyczny akcent jest zawsze wyczuwalny dla osób z innych części Niemiec.

Należy jednak dodać, że dominacja dialektu bawarskiego w lokalnej przestrzeni publicznej dotyczy wyłącznie języka mówionego. Mimo że główna bohaterka Schwarzhuber 2012 publikuje serię artykułów dotyczących wyrażań miłosnych w dialekcie bawarskim, a następnie pisze książkę na ten temat, teksty te pisane są w języku standardowym. Nawet kiedy zostaje zaproszona do audycji radiowej „Bayerische Plauderstunde” (Bawarskie Pogaduszki), w której wraz ze znanym językoznawcą dyskutuje o swoich przemyśleniach, rozmowa odbywa się w standardowym niemieckim:

NB 23. – Frau Koller, Sie haben uns gestern mit der These überrascht, dass es in Bayern keinen Ausdruck für „Ich liebe dich“ gibt“ sprach er mich an und lächelte mir dabei aufmunternd zu.

– Das ist richtig. Es gibt zwar viele ...

Weiter kam ich nicht, da fiel mir Karl Huber bereits ins Wort.

– Das ist natürlich ein ausgemachter Schmarrn, was Frau Koller da sagt! – ereiferte er sich. So ein unhöflicher Kerl! Was dachte er sich eigentlich?

– Von wegen Schmarrn«, protestierte ich. – Es gibt keine Entsprechung dafür.« (...)

– Wie sind Sie denn auf diese These gekommen? (...)

– Das war eher so ein ganz spontaner Gedanke, als ich mich mit meiner Freundin über die Liebe generell unterhalten habe – versuchte ich mich um eine genauere Antwort zu drücken. Es ging ja wohl nicht darum, wie ich darauf gekommen war, sondern worauf ich gekommen war!

– Wahrscheinlich wurde sie von einem Mann abserviert, und deswegen hat sie sich diesen Unsinn einfallen lassen – säuselte Huber mit einem bösen Grinsen im Gesicht.

– Pani Koller, wczoraj zaskoczyła nas pani teorią, że w Bawarii nie ma wyrażenia na „kocham cię” – powiedział, uśmiechając się do mnie zachęcająco.

– Zgadza się. Jest ich wiele...

Nie doszłam dalej, gdy przerwał mi Karl Huber.

– Oczywiście to, co mówi pani Koller, to kompletna bzdura! – wykrzyknął ze złością. Taki niegrzeczny facet! Co on sobie myśli?

– Bzdury – zaprotestowałam – Nie ma dobrego odpowiednika. (...)

– Jak wpadła pani na tę teorię? (...)

– To była bardziej spontaniczna myśl, kiedy rozmawiałem z przyjaciółką o miłości w ogóle – starałam się unikać udzielania bardziej precyzyjnej odpowiedzi. Nie chodziło o to, jak na to wpadłam, ale raczej o to, co wymyśliłam!

– Prawdopodobnie została porzucona przez mężczyznę i dlatego wymyśliła te bzdury – powiedział Huber ze złośliwym uśmiechem na twarzy.

(Schwarzhuber 2012: 50)

Tematyka dialektu bawarskiego, poruszona przez bohaterkę, budzi ogromne zainteresowanie i pozytywne reakcje lokalnych czytelników, jednak ta powszechnie używana w sferze publicznej odmiana w mediach zostaje sprowadzona do ciekawostki.

3.3.2 Honoryfikatyność

Honoryfikatyność w niemieckim często utożsamiana jest z grzecznością językową, która w języku tym wyraża się przede wszystkim poprzez różnego rodzaju formy adresatywne, dopasowane do jednego z dwóch poziomów honoryfikatyności horyzontalnej: neutralnej lub uprzejmej. Podstawą tej drugiej jest zaimek *Sie*, łączący w sobie strategie honoryfikatywnej liczby mnogiej i trzeciej osoby (Wang 2023: 1287) i używany domyślnie pomiędzy dorosłymi, których nie łączy bliższa relacja społeczna (zob. Engst et al. 2008: 385). Jego bawarskim odpowiednikiem jest natomiast *Si*, które w bierniku oraz celowniku przybierać postać *Eana*. Ze względu na powszechność użycia odmiany w sytuacjach formalnych i pomiędzy osobami w relacjach służbowych, forma ta wielokrotnie pojawia się w analizowanych utworach. Przykładem może być pokazana w Krause 2014 rozmowa pomiędzy nadkomisarzem Sandnerem a adwokatem jednego z podejrzanych:

- NB 24.** – Dank **Eana** schön, Herr Hauptkommissar – meint der Herr Doktor zu ihm.
– Viel Erfolg bei den Ermittlungen. Und wenn ich Ihnen helfen kann ...
– Sie kennen sich gut aus mit unserem Ermittlungsstand. Respekt. Wissens, Herr Doktor, die Hundsgfickte sollt **ned** mit einem Ober poussieren. In einem Spiel helfens zamm, im nächsten sticht er sie nunter. So is des doch allweil beim Schafkopfen.
– Ich lass Sie zruckfahren, Herr Hauptkommissar.
– Dank **Eana**, aber jetzt nehm ich lieber die S-Bahn.
- Dankuj panu, nadkomisarzu – powiedział do niego doktor.
– Powodzenia w śledztwie. A jeśli mogę jakoś pomóc...
– Jest Pan bardzo zaznajomiony ze statusem naszego śledztwa. Szacunek. Wiesz, doktorze, ten as karo nie powinien był gadać z waletem. W jednej grze ci pomaga, w następnej wbija ci nóż. Tak zawsze jest w przypadku gry w karty.
– Pozwolę Panu wrócić, nadkomisarzu.
– Dziękuję Panu, ale chyba wolę S-bahn.

(Krause 2014: 203)

Choć obaj bohaterzy pozornie postępują zgodnie z zasadami grzeczności, używając zarówno bawarskich jak i standardowych form honoryfikatywnych, a także podkreślając swoje zawodowe tytuły, wyraźnie widać, że za uprzejmościami tymi kryją się głębsze konflikty i niechęć.

Formy *Eana* używa także w kontakcie z dziennikarzami podczas konferencji prasowej szef policji w Kempten:

- NB 25.** Auf der anschließenden Pressekonferenz war Kluftinger nicht überrascht, dass Lodenbacher sich den Erfolg hauptsächlich auf seine Fahnen schrieb. Allerdings gingen dem Chef der PD Kempten einige Detailkenntnisse ab. Bei Fragen nach solchen Einzelheiten musste er auf Kluftinger verweisen.
– **Do konn eana** sicher der Herr **Glufdinga waida** helfen – sagte er beispielsweise auf die Frage nach dem Motiv für Lutzenbergs Erpressung.

Na kolejnej konferencji prasowej Kluftinger nie był zaskoczony, że Lodenbacher przypisał sukces głównie sobie. Szefowi policji w Kempten brakowało jednak szczegółowej wiedzy. Pytany o takie szczegóły, musiał odwoływać się do Kluftingera.

– Pan Glufdinga na pewno umiałby w tym państwie pomóc – stwierdził na przykład zapytany o motyw szantażu Lutzenberga.

(Klүpfel & Kobr 2016: 307)

Z kolei do wyrażania bliskości oraz równości pomiędzy rozmówcami przeznaczony jest zaimek drugiej osoby liczby pojedynczej *du*, który w dialekcie bawarskim w celowniku przybiera formę *dia*, a w bierniku *de* lub *di*. O dodatkowej bliskości świadczą pieszczotliwe przezwiska, często zawierające w sobie deminutywne sufiksy *-le*, *-l*, *-e*.

NB 26. Ich wusste, was gleich kommen würde. Er löste sich von mir. Sah mich an. Mit genau dem seltsamen Blick. Wie schon gehabt.

– Lene ... Lene, du **verrugte Hehna** ... Du machst mi ganz narrisch. **I hab mi echt sakrisch in di valiabt.**

Ich schluckte. Er liebte mich.

Wiedziałam, co zaraz nadejdzie. Odsunął się ode mnie. Spojrzał na mnie. Dokładnie tym samym dziwnym spojrzeniem. Jak wcześniej.

– Lene... Lene, ty szalona kwoko... Doprowadzasz mnie do szału. Jestem w tobie okropnie zakochany .

Przełknęłam ślinę. Kochał mnie.

(Schwarzhuber 2012: 23-24)

Choć tego rodzaju formy obserwujemy najczęściej pomiędzy między przyjaciółmi, dobrymi kolegami z pracy czy członkami rodziny, niektórzy użytkownicy dialektu, zwłaszcza pochodzenia wiejskiego, wykazują jednak tendencję do skracania dystansu poprzez użycie formy adresatywnie neutralnej. Przekonuje się o tym komisarz Kluftinger z Klүpfel & Kobr 2016, gdy podczas prowadzenia sprawy musi zadzwonić do lokalnych rolników, udając, że chce kupić traktor:

NB 27. „**Kommat halt it** grad zur Stallzeit. Sonst bin i heut’ am Holz spalten, da **kannscht scho** kommen!“, hatte der Anbieter Kluftinger mit vertraulichem „Du“ empfohlen.

– Tylko nie przyjeżdżaj, jak będę w stajni. Potem będę rąbał drewno i wtedy możesz przyjechać – zaproponował sprzedawca Kluftingerowi , używając poufalego „ty”.

(Klүpfel & Kobr 2016: 232)

Mężczyzna używa wobec obcej osoby i klienta trybu rozkazującego, przewidzianego dla drugiej osoby, być może zakładając, że ma do czynienia z osobą o podobnym statusie społecznym lub też próbując zbudować wrażenie braku dystansu pomiędzy sobą a potencjalnym klientem. Jednak Kluftinger natychmiast uznaje tego rodzaju zachowanie za nieodpowiednie, a nawet w pewnym momencie stara się je skorygować:

NB 28. – Wissen Sie, Herr Botzenhard – Kluftinger blieb trotz des offensiven Duzens seines Gegenübers beim „Sie“ – eigentlich wollte ich einen Eicher. Ich hab am Nachbarhof vorher einen hinter der Scheune stehen sehen.

– Wie pan, panie Botzenhard – Kluftinger trzymał się „Pana” pomimo namolnego mówienia mu na „ty” przez swojego rozmówcę – Właściwie to chciałbym Eichera. Widziałem jednego stojącego za stodołą na sąsiedniej farmie.

(Klүpfel & Kobr 2016: 238)

Ważnym elementem grzeczności językowej są także odpowiednie frazy powitalne i pożegnalne, przede wszystkim omówione w poprzednim rozdziale, takie jak *griäß di*, w wersji bardziej formalnej i honoryfikatywnej *griäß Eana, Moing, Servus* czy *Pfügott* (w niektórych regionach także *pfia Gott*), choć wiele postaci używa w tym charakterze także wyrażen z języka standardowego. W bawarskim rozwinięte są ponadto odpowiednie do stopnia honoryfikatywności partykuły fatyczne, takie jak neutralne *hà?* (pol. co?) oraz *gäi/ göi* (pol. prawda?) oraz ich uprzejme odpowiedniki *hàns?* i *gengans?* Te jednak rzadko pojawiają się w utworach. Wyjątek stanowi fragment Karger 2012, w którym Jonas po powrocie w rodzinne strony kłóci się z dawnym kolegą na środku jeziora:

NB 29. – Ha? Moanst net aa, daß a grod a so is? Hiazt red hoit scho, Depp damischer, und grins net dauernd so saubleed!

– Co? Nie sądzisz, że tak to wygląda? Powiedz coś, ty przeklęty idioto, i przestań się ciągle uśmiechać!

(Karger 2012: 17)

Zdenerwowany kolega stara się za ich pomocą skłonić bohatera do wyjaśnienia mu zaistniałej sytuacji.

3.3.3 Code-switching

W przypadku dialektu bawarskiego, ze względu na jego powszechne użycie, bardzo często mamy do czynienia ze zmianą kodu językowego, w socjolingwistyce określaną *code-switching* (przełączanie kodów). Jest to zjawisko językowe, w którym osoba przełącza się między dwoma lub więcej językami, dialektami, lub odmianami języka w ramach jednej rozmowy, zdania, lub nawet wyrażenia (Hudson 2001: 53). Może być to związane z chęcią dopasowania się do sytuacji, jak w Hanika 2018, gdy emerytka czuje potrzebę używania standardowego niemieckiego w obecności policji (NB 16), ale także przemyślaną strategią, tak jak w omawianej już scenie Krause 2014, w której Sandner starał się zdobyć zaufanie staruszki, zwracając się do niej w dialekcie (NB 11). Jeśli chodzi o *code-switching* pod wpływem emocji, to choć zazwyczaj użycie dialektu bawarskiego łączyło się z poczuciem zaufania i bliskości, za jego niekontrolowane pojawienie się odpowiadają zazwyczaj negatywne uczucia, takie jak gniew czy agresja. Stąd też w utworach pojawia się wiele leksemów o charakterze nacechowanym emocjonalnie, takich jak *Depp* (pol. głupek), *Deife* (pol. diabeł), *Kruzifix* czy *Zefix* (pol. krucyfiks). Przykładem może być scena, w której Sandner zostaje przypadkiem zamknięty w piwnicy:

NB 30. – Lehnharter, Sie Depp – brüllt der Sandner – was hams da gmacht? Sein Puls hat sich verdreifacht.

– Wirklich nix – quiekt sein Gegenüber. – Dafür kann ich doch nix, **Hurenseuch!**

– Lehnharter, idioto – krzyczy Sandner. – Co Pan robi?

Jego puls wzrósł trzykrotnie.

– Naprawdę nic – piszczy jego towarzysz. – Nic na to nie poradzę, kurewska zarazo!

(Krause 2014: 92)

W tym samym utworze po dialekt sięga także młody policjant, kiedy jeden z przesłuchiwanym zaczyna mu grozić:

NB 31. – Bist du der Pascal? Komm, wir gehen ein Stück – meint sie zu ihm. Einer der Burschen hat sich direkt vor ihnen aufgebaut, die Augenbrauen bilden ein drohendes V. (...)

– Dürft ihr das?

Der Mann starrt zurück. Die beiden berühren sich beinahe. Archaisches Männerballett, altes Gewand wird aus der Imponierkiste gezogen.

– **Was schaugst'n du so? Bin i a Kino?** – fragt der Polizist, um lässig hinzuzufügen – **Schleich di, sonst schnupf i di, Grischberl, windiges.**

– Czy ty jesteś Pascal? Chodź, przejdziemy się trochę” – mówi do niego. Jeden z chłopców stanął bezpośrednio przed nimi, a jego brwi ułożyły się w groźną literę V. (...).

– Czy wolno wam to zrobić?

Mężczyzna wpatruje się w niego. Oboje niemal się dotykają. Archaiczny balet męski, stare przebrania wyciągnięte z lamusa.

– Na co patrzysz? Jesteśmy w kinie? – pyta policjant, dodając od niechcenia – Spływaj, bo inaczej ci przyfanzolę, chudzielcu.

(Krause 2014: 79).

Może to sugerować, że dialekt postrzegany jest przez członków społeczności jako bardziej męska lub budząca respekt odmiana.

Po zaczerpnięcie z bawarskiego inwektywy sięga także główna bohaterka Schwarzhuber 2012, gdy podczas audycji radiowej jest nieustannie atakowana przez niezgadającego się z nią rozmówcę:

NB 32. – Ich weiß nicht, warum Sie sich so **aufmandln**, Sie aufgeblasener **Gschäftlhuaba** Sie, aber das lass ich mir von Ihnen nicht gefallen!

– Ich konnte mich einfach nicht mehr zurückhalten.

– Sie ausgestopfte **Mamsen** möchten sich doch nur wichtigmachen! Leute wie Sie tun ja wirklich alles, um mal in die Zeitung zu kommen. Dafür unterstellen Sie den Menschen sogar, dass sie keine Ahnung von der Liebe hätten! Sie sind eine Schande für Bayern!

Er sprang auf und zog seinen Kopfhörer herunter.

– Was? Hören Sie überhaupt zu, was ich sage, Sie **Moosbummerl**?!

– Nie wiem, dlaczego się Pan tak denerwuje, panie nadęty ważniaku, ale nie będę tego znosić! – Nie mogłam dłużej się powstrzymać.

– Pani wypchana zrzędo, chce się Pani tylko dowartościować! Ludzie tacy jak Pani robią wszystko, by znaleźć się w gazetach. Nawet zainsynuują, że ludzie nie mają pojęcia o miłości! Jest Pani hańbą dla Bawarii!

Podskoczył i ściągnął słuchawki.

– Czy ty w ogóle słuchasz, co do ciebie mówię, ty uparty stary ośle?!

(Schwarzhuber 2012: 52)

Mężczyzna odpowiada jej tym samym, używając wobec niej określenia *Mamsen* (pol. zrzęda). Ponieważ jednak dyskusja toczy się w audycji radiowej, za wyjątkiem pojedynczych wyrazów wypowiedzianych w złości, obydwie postaci używają języka standardowego.

3.4. Jak? (Sposób przedstawienia)

3.4.1 Moduł narracyjny i komentarze metajęzykowe

W analizowanych utworach w porównywalnym stopniu występuje zarówno narracja pierwszoosobowa, jak i trzecioosobowa. W niecałej jednej trzeciej z nich narracja prowadzona jest z perspektywy bohaterów niebędących użytkownikami dialektu bawarskiego. W takich przypadkach odmiana ta nie odgrywa w tekście znaczącej roli, a jej opisy są dosyć lakoniczne. Mogą się one ograniczać jedynie do zidentyfikowania miejsca pochodzenia rozmówcy, co zobaczyć można w scenie w Fried 2014:

NB 33. Eine warme männliche Stimme mit leicht bayerischem Einschlag antwortete.

– **Grüß Gott**, Hinterseer mein Name, ich möchte bitte eine Überweisung machen und meinen Kontostand erfahren.

Odezwał się ciepły męski głos z lekko bawarskim zabarwieniem.

– Dzień dobry, nazywam się Hinterseer, chciałbym wykonać przelew i sprawdzić stan mojego konta.

(Fried 2014: 44)

W podobny sposób spotkanie z użytkownikiem bawarskiego opisane zostaje w Hemman 2014, którego akcja toczy się w Lipsku:

NB 34. Nur Sekunden später brachte sie den Amtsleiter ins Zimmer.

– **Grüß Gott**. Sie sind von der Kripo? Nein, bleibens hier, Fräulein Marquardt.

Die Sekretärin wagte es sich nach einiger Zeit, endlich wieder ihren Platz einzunehmen und hörte gespannt zu.

– Ein Bayer in Leipzig – stellte Hanni Polterer fest.

Zaledwie kilka sekund później wprowadziła do pokoju dyrektora urzędu:

– Dobry dzień. Jesteś z kryminalnej? Nie, proszę tu zostać, panno Marquardt.

Po chwili sekretarka wreszcie odważyła się zająć miejsce i uważnie słuchała.

– Bawarczyk w Lipsku – stwierdził Hanni Polterer.

(Hemman 2014)

W obydwu przypadkach w tekście poza stwierdzeniem faktów nie pojawiają się komentarze metalingwistyczne.

W Hanika 2018, choć cała historia rozgrywa się na campingu w okolicach Ratyzbony, narracja prowadzona jest z perspektywy mieszkanki Hamburga. Zwraca ona uwagę na to, kto i w jakich okolicznościach posługuje się bawarskim, ale również nie wyraża swojej opinii na ten temat. W Rosendorfer 2023 główny bohater – Chińczyk, który przeniósł się w czasie do współczesnych Niemiec – ogranicza się jedynie do odnotowania nowopoznanych wyrazów:

NB 35. Das Gefährliche an diesen fahrenden Eisen-Häusern (**Ta-mam** nennt sie Herr Shi-shimi, sie werden aber auch noch mit anderen Namen bezeichnet, die ich mir nicht merken konnte) ist nicht wie bei den A-tao-Wagen die höllische Geschwindigkeit, sondern das Betreten und Verlassen.

Te jeżdżące stalowe domy (pan Shi-shimi określił je jako tram-waj, ale mają one także inne nazwy, których nie umiałem zapamiętać) są niebezpieczne nie ze względu na prędkość, tak jak samo-chody, ale ze względu na wsiadanie i wysiadanie.

(Rosendorfer 2023: 54)

Pojawiający się w tym fragmencie wyraz *ta-mam* jest próbą oddania sposobu, w jaki dopiero uczący się języka Chińczyk zapisałby bawarskie (ale także rozpowszechnione w całych południowych Niemczech) określenie na tramwaj *Trambahn*, różniące się od używanego w północnej części kraju *Straßenbahn*. Uwaga o innych możliwych nazwach wskazuje, że być może jego przyjaciel informował go o lokalnym zróżnicowaniu dialektalnym, jednak w innych miejscach utworu bohater wciąż traktuje „język Ba-Yan” (czyli Bayernu) jako synonim niemieckiego. Ciekawy wydaje się wybór wyrazów, które autor zdecydował się zapisywać za pomocą odwzorowującej chiński pisowni, sugerując tym samym, że są to słowa, które mogłyby sprawić chińskiemu podróżnikowi w czasie trudność. Są to przede wszystkim określenia na nieznane mu nowinki technologiczne, tak jak wspomniany już tramwaj czy *A-tao-Wagen* (niem. *Autowagen*, pol. samochód) oraz *an-tsu* (niem. *Anzug*, pol. winda), nazwy własne, ale także słownictwo regionalne. Oprócz *ta-mam* pojawia się także na przykład bawarskie określenie rzodkiewki *Radi*, a gdy bohater ma okazję uczestniczyć w Oktoberfeście, poznaje lokalny toast *Wan-tswa-xu-fa* (baw. *Oans*, *zwoa*, *gsuffa*, pol. raz, dwa, wypite). Różnice między tymi leksemami a innym poznawanym przez niego słownictwem z języka standardowego nie zostają w żaden sposób skomentowane, być może dlatego, że dla przybysza z zewnątrz wszystkie są równie nieznane i obce; jednak w ten sposób uwaga czytelnika zostaje zwrócona na te właśnie wyrazy.

Ciekawy przypadek stanowi Klüpfel & Korb 2016, gdzie narracja prowadzona jest z perspektywy użytkownika dialektu szwabskiego, a jedną z postaci drugoplanowych jest jego pochodzący z Dolnej Bawarii szef, który zostaje scharakteryzowany w następujący sposób:

NB 36. Lodenbacher, wysoki, szczupły mężczyzna, zawsze dobrze opalony i z idealnie dopasowanymi siwymi włosami, pochodził z Dolnej Bawarii. Z Pasawy, jak sam mówił. Od ostatniej imprezy firmowej wiedzieli, że pochodzi z Hauzenbergersöll, a nazwa miejscowości zawsze wywoływała uśmiech na twarzy Kluftingera. Po przejściu poprzedniego dyrektora na emeryturę przeniesiono go do Kempten i od dwóch lat przebywał w Allgäu. Można było odnieść wrażenie, że niespecjalnie przyzwyczaił się do lokalnej mentalności, lokalnego języka i swoich lokalnych kolegów.

(Klüpfel & Korb 2016: 27-28)

Mężczyzna i jego sposób mówienia są ciągłym obiektem drwin ze strony pozostałych policjantów. Również trzecioosobowy narrator dystansuje się od niego, umieszczając używane przez niego formy w cudzysłowach:

NB 37. Er habe gerade „g’hert”, was gestern in Altusried „bossiert” sei. Das sei eine „ganz heiße G’schicht”, für die es jede Menge „Fingerschbidsngfui” brauche. Dann machte er Kluftinger klar, dass er schnell „hiab- und schdichfesde” Ergebnisse erwarte. Außerdem wolle er über alle Fortschritte sofort informiert werden. Kluftinger sollte aus diesem Grund gleich bei ihm im Büro vorbei schauen. So schnell, wie er gekommen war, war der Vorgesetzte wieder verschwunden und die kleine niederbayerische Dialekteinlage war vorbei.

„So, jeds **wissmas**, meine Herrn, und **schdrenigans eana bloos o!**”, ahmte Hefeles den Chef zur allgemeinen Erheiterung nach, bevor Kluftinger die Konferenz endgültig beendet.

Właśnie „usłyszał”, co się wczoraj „wydarzyło”. Jest to „gorąca historia”, która wymaga dobrej „intuicji”. Powiedział Kluftingerowi, że szybko spodziewa się „niepodważalnych rezultatów”. Oprócz tego chce być natychmiast informowany o wszelkich wydarzeniach. Z tego powodu Kluftinger powinien natychmiast udać się do swojego biura. Równie szybko, jak przyszedł, przełożony zniknął ponownie i krótka wrzutka dialektu dolnobawarskiego dobiegła końca.

– Teraz wszyscy wiedzą, Panowie, i będą się nami interesowali – Hefeles naśladował szefa ku rozbawieniu wszystkich, zanim Kluftinger w końcu zakończył konferencję.

(Klumpf&Korb 2016: 28)

Wyróżnione w ten sposób fragmenty mają obrazować dialekt przełożonego: *wos* zamiast standardowoniemieckiego *was* reprezentować ma charakterystyczne dla tej odmiany dyftongi (*hiab*) oraz redukcja przedrostka *ge-* w imiesłowie czasu przeszłego (*g’hert*), a także zaimek grzecznościowy *Eana*. Choć słuchający go policjanci sami są użytkownikami dialektu szwabskiego, reagują na jego sposób mówienia z rozbawieniem, a nawet wrogością. Jest to jedyny wśród analizowanych tekstów przykład fikcyjnej percepcji tej odmiany przez postaci z tej części Bawarii, gdzie dialekt bawarski nie jest używany.

W pozostałych dwóch trzecich utworów, gdy narracja prowadzona jest z perspektywy użytkowników dialektu (bezpośrednio lub poprzez focalizację³⁷), dialekt traktowany jest jako naturalny element rzeczywistości, na który nie zwraca się większej uwagi, za wyjątkiem sytuacji, gdy użytkownicy w jakiś sposób wyróżniają się na tle społeczności językowej. Z tego powodu w narracji pojawiają się natomiast określenia dotyczące natężenia występowania cech dialektalnych: dialekt może być zatem *breit* (pol. wyraźny), *gepflegt* (pol. czysty), *unverdorben* (pol. niezepsuty) czy po prostu *stark* (pol. silny). W niektórych utworach znaleźć można także fragmenty, w których użytkownicy wyrażają swój stosunek do rodzimej odmiany. Temat ten jest szczególnie obecny w Schwarzhuber 2012, którego główna bohaterka przez cały utwór

³⁷ Fokalizacja to stworzona przez imię Genette’a kategoria narratologiczna opisująca relację pomiędzy narratorem a bohaterem. W przypadku focalizacji wewnętrznej zamiast klasycznego narratora wszechwiedzącego wprowadzony jest narrator, który wie tyle, co bohater (Edmiston 1989: 730).

zmaga się z pytaniem, czy możliwa jest miłość po bawarsku. Kobieta jest dumną użytkowniczką dialektu, czemu daje wyraz w cytowanej już (NB 23, NB 32) audycji radiowej:

NB 38. Kiedy wróciliśmy na antenę, udało mu się nawet powiedzieć umiarkowanym tonem kilka zdań na temat bawarskiej kultury językowej, nie atakując mnie. Jakże wspaniałym językiem jest bawarski i jak ważne byłoby zachowanie tego wyjątkowego dobra.

– Zgadza się z Panem całkowicie, Panie Huber – próbowałam znaleźć wspólny mianownik.(...) – Kocham moją ojczyznę i jestem dumna z jej kultury.

(Schwarzhuber 2012: 51-52)

Pomimo pozytywnego nastawienia, początkowo Lene uważa bawarski za język mało romantyczny, nieodpowiedni do wyznawania miłości, dlatego kiedy jej chłopak postanawia wyznać jej swoje uczucie właśnie w bawarskim, Lene reaguje zdziwieniem i ucieczką (NB 8). W trakcie trwania powieści okazuje się jednak, że jej wątpliwości spowodowane były faktem, że nigdy nie była naprawdę zakochana. Na koniec ona sama wyznaje swojemu nowemu partnerowi miłość po bawarsku.

Znacznie częściej pozytywny stosunek Bawarczyków wobec własnej odmiany widoczny jest przy okazji wyrażania niechęci wobec innych odmian. W Falk 2012 jest ona wymierzona w pochodzącego z Lipska Klausa, który okazuje się być sprawcą tajemniczych morderstw. Relacjonując jego zatrzymanie, główny bohater komentuje:

NB 39. – Ach, hör doch auf! – sagt er.

Das heißt, eigentlich sagt er: uff. Also: Hör doch uff. Das ist sein Ossi-Dialekt. Da es mir aber direkt körperliche Schmerzen bereitet, das so zu erzählen, bleib ich bei meiner gewohnten Sprache. Also Hochdeutsch.

– Och, przestań! – mówi.

To znaczy, tak naprawdę mówi: „hör doch uff”. To jest ten jego enerdowski dialekt. Ale ponieważ mówienie tego w ten sposób sprawia mi fizyczny ból, pozostanę przy swoim zwykłym języku. Czyli standardowym.

(Falk 2012)

Wyraźnie widoczna jest tutaj wyższość, z jaką Ebenhofer, sam będący użytkownikiem dialektu bawarskiego, traktuje dialekt saksoński, którego w przeciwieństwie do własnej odmiany nie zalicza nawet do kategorii „Hochdeutsch” czyli języka literackiego. Z podobną sytuacją do czynienia mamy w Reichelt 2016, gdy główny bohater poznaje nowego współpracownika, pochodzącego ze Stuttgartu:

NB 40. Ein Physiotherapeut aus Preußen. Um genau zu sein, aus Stuttgart, eigentlich also ein Schwabe. Für Niederbayern ist jeder ein Preuße, der kein Bayer ist. Streng genommen sind also auch Amerikaner irgendwie Preußen. Auch wenn es unlogisch klingt, so ist Bayern. Hier ist alles recht klar strukturiert. Kommt man nicht aus Bayern, ist man Preuße. Isst man nachmittags Weißwürste, ist man Preuße. Nennt man **Brezensemmeln** „Laugenbrötchen”, ist man Preuße. Läuft man ohne Anlass mit der Lederhose herum, ist man wahrscheinlich sogar Berliner. Klingt eindimensional, aber damit eben auch bayrisch.(...). So wie Preußen nicht bayrisch können, so können Bayern kein preußisch.

Fizjoterapeuta z Prus. A dokładniej ze Stuttgartu, czyli Szwab. W Dolnej Bawarii każdy, kto nie jest Bawarczykiem, jest Prusakiem. Ściśle mówiąc, Amerykanie też są w pewnym sensie Prusami. Nawet jeśli brzmi to nielogicznie, taka jest właśnie Bawaria. Tutaj wszystko jest dość przejrzyste zorganizowane. Jeśli ktoś nie pochodzi z Bawarii, jest Prusem. Jeśli po południu je białą kielbasę, jest Prusem. Jeśli nazywa bułki bułkami bawarskim, jest Prusem. Jeśli bez powodu chodzi w skórzanych spodenkach, prawdopodobnie to wręcz berlińczyk. Brzmi jednowymiarowo, ale właśnie dlatego jest to typowo bawarskie/typowe dla Bawarii. (...). Tak jak Prusacy nie potrafią mówić po bawarsku, tak Bawarczycy nie potrafią mówić po prusku.

(Reichelt 2016: 8-11)

Takie rozmyślenia protagonisty ujawniają, że traktuje on Bawarię jako osobny byt od pozostałej części Niemiec, którą określa jako Prusy, nawiązując tym samym do historycznej niezależności tych dwóch królestw. Ujawnia także resentyment wobec Prus, które podporządkowały sobie inne królestwa podczas zjednoczenia Niemiec w XIX wieku. O osobach zamieszkujących poza granicami własnego regionu myśli z lekką niechęcią i przez pryzmat stereotypów, czego nawet nie stara się ukrywać. Przekonania te przenosi także na grunt językowy: w jego wizji świata bawarski oraz pruski różnią się od siebie w sposób znacznie wykraczający poza drobne różnice lingwistyczne, które mogłyby co najwyżej utrudnić proces komunikacji. Stanowią one bowiem część dwóch odrębnych tożsamości, które determinują także odmienne zachowania, przyzwyczajenia i wartości. Różnice te mają charakter fundamentalny i niemożliwy do przekroczenia, co dodatkowo potwierdza fakt, że w cytowanym już fragmencie NB 4 bohater nie był również zadowolony, gdy jego nowy współpracownik próbował naśladować bawarski. Ponieważ utwór ten ma charakter parodystyczny, taki sposób przedstawienia traktować można jako komiczne wyolbrzymienie przypisywanej Bawarczykom niechęci do obcych. Mimo wszystko dowodzi to, że dialekt traktowany jest jako istotny element lokalnej identyfikacji, choć jak pokazywał cytowany już fragment Karger 2012 (NB 3), sama jego znajomość niekoniecznie wystarczy, by być zaakceptowanym przez społeczność.

Miejsce pojawienia się dialektu w tekście literackim pozwala dowiedzieć się wiele o postawach i ideologiach językowych w stosunku do danej odmiany. Zdaniem Hodson (2019: 86) jeśli dialekt pojawia się wyłącznie w mowie niezależnej i zostaje skontrastowany z poprowadzoną w języku standardowym narracją, może to wywoływać efekt wyobcowania czy egzotyzacji użytkowników dialektu. W przypadku dialektu bawarskiego faktycznie stwierdzić można, że w zdecydowanej większości analizowanych utworów pojawia się on tylko bezpośrednio w wypowiedziach bohaterów, co pokazane zostaje w tabeli 3.2.

Tabela 3-2. *Miejsce występowania dialektu bawarskiego w strukturze narracyjnej.*

	Falk2023	Falk 2012	Föhr 2010	Föhr 2012	Fried 2014	Hanika 2018	Hemmann 2014	Karger 2012	Krauser 2014	Klүpfel & Kobr 2016	Reichelt 2016	Rosendorfer 2023	Schwarzhuber 2012
<i>miejsce występowania</i>													
mowa niezależna	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X		X
mowa zależna										X		X	
narracja	X	X											

Źródło: opracowanie własne

Przykład takiego pojawienia się dialektu zobaczyć możemy w Föhr 2010, gdy główny bohater idzie ze swoimi współpracownikami do baru na piwo:

NB 41. Kreuthner hatte keine Lust auf Konkurrenz und kommentierte Seidlitzens Einladung an Wallner mit den Worten:

– Der **woaß** doch nix. **G’funden** hab’s ich. Hier ...– Kreuthner deutete auf sich – hier is **erschte** Hand!

Wallner gab Kreuthner recht und ging an die Bar.

Kreuthner nie miał ochoty na rywalizację i zaproszenie Wallnera przez Seidlitzena skomentował słowami:

– Ten nic nie wie. To ja znalazłem ciało. Tutaj... – Kreuthner wskazał na siebie – ... jest wiedza z pierwszej ręki!

Wallner zgodził się z Kreuthnerem i poszedł do baru.

(Föhr 2010: 73)

W przytoczonej kwestii dialogowej policjanta Kreuthnera znalazły się dialektalne formy, takie jak dyftong [oa] w wyrazie *woaß* (w standardowym niemieckim *weiß*) czy przedrostek imiesłowu czasu przeszłego *g-* (w standardowym niemieckim *ge-*). Nie występują one natomiast w narracji, która zdominowana jest całkowicie przez język standardowy. Podobnie wygląda to w pozostałych analizowanych utworach - wyjątek stanowią Falk 2012 i Falk 2023, gdzie pierwszoosobowym narratorem jest użytkownik dialektu, jednak manifestuje się to wyłącznie w postaci pojedynczych wyrazów:

NB 42. Und wenn ich mir jetzt diese Dottingers einmal so anschau, dann weiß ich sofort, die kann man alle miteinander genauso, wie sie da stehen, verhaften. Nur ein einziger Kerl, so um die dreißig vielleicht, der sticht ein wenig heraus und wirkt fast wie ein Fremdkörper unter diesem halbseidenen **Gschwerl** hier.

I kiedy teraz patrzę na tych Dottingerów, od razu wiem, że można ich wszystkich aresztować dokładnie tak, jak tam stoją. Tylko jeden facet, może około trzydziestki, trochę się wyróżnia i wydaje się niemal obcym ciałem wśród tego półmózgiego motłochu.

(Falk 2023: 176)

Język Eberhofera-narratora i Eberhofera-bohatera nie różni się od siebie: dominuje standardowy niemiecki, ale pojawiają się elementy dialektalne, zwłaszcza na poziomie leksykalnym. W ten sposób tekst nabiera autentyczności, jednocześnie pozostając zrozumiałym dla czytelników. W pozostałych utworach, nawet jeśli pisane są z perspektywy użytkownika dialektu, bawarski nie pojawia się w narracji lub zostaje wyraźnie odgraniczony od języka standardowego, co można zobaczyć na przykładzie Karger 2012:14:

NB 43. Bei dem Weg von der als 'Boatzn' bezeichneten Insiderkneipe zur Seelände handelte es sich nur noch um wenige zehn Meter. Diese 'Boatzn' öffnete immer erst, wenn das ganze 'Preissn-G'schwerl' seinen Rückzug angetreten hatte.

Droga z lokalnej knajpy, nazywanej „karczmą” do Seelände miała zaledwie dziesięć metrów. „Karczma” otwierał się zawsze dopiero wtedy, gdy cała „pruska ferajna” już sobie poszła.

(Karger 2012: 14)

Bawarskie wyrazy *Boatzn* i *G'schwerl* zostały wyróżnione pojedynczymi cudzysłowami, co wskazuje, że są to tylko cytaty z języka miejscowych, różniącego się od tego, którym posługuje się narrator. W ten sposób powstaje, wspomniany przez Hodson (2019: 79), kontrast pomiędzy językiem narracji, przedstawianym jako obiektywny i nienacechowany, a dialektem. Dialekt bywa przytaczany także za pomocą mowy zależnej, na przykład w Rosendorfer 2023, gdzie główny bohater w listach do przyjaciela notuje zasłyszane przez siebie regionalizmy (NB 35).

Decyzja o częściowej lub całkowitej rezygnacji dialektu może być więc spowodowana przekonaniem twórców o nieodpowiedniości ich użycia w tekście pisanym, ale także podyktowana względami praktycznymi, takimi jak zakładane kompetencje dialektalne czytelników. W dwóch analizowanych utworach: Fried 2014 oraz Hemmann 2014 dialekt nie pojawia się natomiast w ogóle – o tym, że dana postać posługuje się bawarskim, dowiadujemy się z narracji, jednak nie zostaje to w żaden sposób zaprezentowane. Autorzy zakładają zatem, że czytelnik sam potrafi wyobrazić sobie sposób mówienia postaci, lub że nie jest to istotne dla utworu. Z kolei Schwarzhuber 2012 rozpoczyna się od wyjaśnienia, w którym autorka przez swoją bohaterkę-narratorkę w następujący sposób tłumaczy się z podjętych wyborów:

NB 44. Obwohl ich im Alltag normalerweise im Dialekt meiner niederbayerischen Heimat spreche, ist zum allgemeinen Verständnis die Geschichte selbstverständlich in der hochdeutschen Sprache geschrieben. Es war jedoch unumgänglich, einige Ausdrücke und Dialoge im bairischen Wortlaut wiederzugeben. Für alle Menschen jenseits des Weißwurstäquators und einheimische Nichtbayern findet sich im Umschlag eine alphabetische Übersetzung der bairischen Begriffe in Hochdeutsch.

Chociaż na co dzień mówię zazwyczaj w dialekcie mojej dolnobawarskiej ojczyzny, dla ogólnego zrozumienia historia jest oczywiście napisana w języku wysokoniemieckim. Nieuniknione było jednak odtworzenie niektórych wyrażen i dialogów w brzmieniu bawarskim. Dla wszystkich osób spoza równoleżnika białej kielbasy³⁸ i lokalnych nie-Bawarczyków, okładka zawiera ułożone w kolejności alfabetycznej tłumaczenie bawarskich terminów na standardowy język niemiecki.

(Schwarzhuber 2012: 8)

Ograniczenie użycia dialektu wyłącznie do mowy zależnej podyktowane było zatem troską o „ogólne zrozumienie” tekstu przez czytelników spoza regionu, ale także niektórych jego mieszkańców (określonych, co ciekawe, jako „lokalnych nie-Bawarczyków”, co po raz kolejny wskazując na rolę dialektu w budowaniu lokalnej tożsamości). Aby ułatwić lekturę osobom nie znającym tej odmiany utworowi, towarzyszy zatem słowniczek bawarsko-niemiecki. Podobne rozwiązanie zastosowano w Falk 2012 – w tym wypadku również autorka rozpoczyna od wyjaśnienia swoich decyzji w kwestiach językowych:

NB 45. Ich hab mir schon Mühe gegeben, in verständlichen Worten zu erzählen. Trotzdem haben sich unvermeidbarerweise ein paar eher im süddeutschen Raum beheimatete Ausdrücke hineingeschlichen. Manche kann man ganz einfach übersetzen. Bei anderen bedarf's einer Erklärung. Quasi für Leser, die unserer wunderbaren Sprache, aus welchen Gründen auch immer, nicht mächtig sind.

Staralam się opowiedzieć tę historię zrozumiałymi słowami. Niemniej jednak nieuchronnie wkradło się kilka wyrażen bardziej rodzimych dla południowych Niemiec. Niektóre można dość łatwo przetłumaczyć. Inne wymagają wyjaśnienia. W zasadzie dla czytelników, którzy z jakiegoś powodu nie znają naszego wspaniałego języka.

(Falk 2012)

Również ta autorka podkreśla swoje przywiązanie do bawarskiego oraz fakt, że posługuje się nim w życiu codziennym. W tym przypadku glosariusz nie tylko podaje niemieckie odpowiedniki bawarskich wyrazów, ale w niektórych przypadkach zawiera także dokładniejsze informacje semantyczne i pragmatyczne:

NB 46. Ratschen - einen Ratsch heraushauen, was man eigentlich mit “sich unterhalten” oder “einen Plausch halten” übersetzen könnte. Aber wie gesagt, nur eigentlich. Weil: wenn man einen Plausch hält, werden unwichtige Informationen in einer netten Art und Weise unter den Mitmenschen ausgetauscht. Beim Ratschen ist es eher gegenteilig. Da geht's ans Eingemachte. Und die Wortwahl ist, sagen wir, einfältig bis hinein ins Ordinäre. Meistens jedenfalls.

Ratschen – teoretycznie można byłoby to przetłumaczyć jako „rozmawiać” albo „gawędzić”. Ale tak naprawdę tylko teoretycznie. Ponieważ: podczas pogawędki wymieniane są w miły sposób nieistotne informacje. W tym przypadku jest odwrotnie. To właśnie wtedy rozmawiamy o sprawach istotnych. A dobór słownictwa jest, powiedzmy sobie, prosty lub wręcz ordynarny. Przynajmniej zazwyczaj.

(Falk 2012)

³⁸ Równoleżnik białej kielbasy – żartobliwe określenie granicy kulturowej pomiędzy Starą Bawarią a resztą Niemiec, gdzie je się zazwyczaj kielbasę zwykłą zamiast białej.

Większość pozostałych autorów również zakłada, że czytelnicy mogą nie zrozumieć bawarskiego, co utrudni im lekturę, i starają się temu przeciwdziałać. Słownik znalazł się więc także na końcu Krauser 2014, podczas gdy w Reichelt 2012 tłumaczenia niestandardowych leksemów podane są po prostu w nawiasach lub wplecione do tekstu:

NB 47. – *Anscheinend nicht. Ich hab vorhin **Guatl (Bonbons)** gekauft; da laufen alle paar Meter Polizisten rum.*

– Najwyraźniej nie. Kupiłem wcześniej cukierki, tam co kilka metrów przechadzają się policjanci.

(Reichelt 2016: 21-22)

NB 48. *Als er abends zu Hause ankam, erwartete ihn sogar noch ein besonderes Schmankerl. Sein Schatz hatte „**Gickerl**” gemacht, wie Brathähnchen in Niederbayern genannt werden. In Oberbayern bevorzugte man den Begriff „**Brathendl**”. Ihm war die genaue Terminologie egal, solange das dazugehörige Federvieh nach dem grandiosen Rezept seiner Frau zubereitet war.*

Kiedy wieczorem wrócił do domu, czekała na niego wyjątkowa niespodzianka. Jego żona zrobiła „**Gickerl**”, jak w Dolnej Bawarii nazywa się smażonego kurczaka. W Górnej Bawarii preferowano określenie „**Brathendl**”. Nie dbał o dokładną terminologię, byle drób był przygotowany według doskonałego przepisu jego żony.

(Reichelt 2016: 22)

Tego rodzaju rozwiązania sprawdzić się mogą, jeśli elementy dialektalne pojawiają się w niewielkim natężeniu i co jakiś czas. W Karger 2012, gdzie w jednej ze scen bohaterowie wypowiadają się czystym dialektem bawarskim, rozmowa ta została w całości przetłumaczona na język niemiecki w załączniku:

NB 49. – **Joaa** — warum **härst’n** dann **net** auf mit dem **Schmarrn**?

– **I ko net, weil i mog net, aba de Gisela mog ...**

– De Gisela? Wer **is’n nachan dees**?

– **Mei Frau!**

– Ahaa!

– Nix ahaa — sie **mog a Kind hobn** und **i mog net!**

– Und **deszwegn kemman wia hiazt net weida**?

– Du kennst das **net** — wenn de **wos wui**, dann **kriagt ses**. Aba **i mog bloß no mei Rua ham**. Und **eigentli is eh wuarscht**, ob i **erst an Fäilsn aufikraxl** oder ob i **glei do einispring**, so **koit wia dees Wossa is ...**

– **Hiazt huck di wida hi** und nimm erst **moi an Schluck**.

– Jonas, dlaczego nie przestaniesz z tymi bzdurami?

– Nie mogę, bo nie chcę, ale Gisela chce...

– Gisela? Kto to jest?

– Moja żona!

– Ahaa!

– Nie „ahaa” — ona chce mieć dziecko, a ja nie!

– I dlatego nie możemy płynąć dalej?

– Ty jej nie znasz — jeśli czegoś chce, to to dostaje. Ale ja po prostu chcę trochę spokoju i ciszy. I tak naprawdę nie ma znaczenia, czy najpierw wespnę się na skałę, czy od razu wskoczę, skoro woda i tak jest taka zimna...

– No już, najpierw siadź proszę i napij się.

W tym przypadku cechy dialektalne nie sprowadzają się bowiem do pojedynczych elementów leksykalnych – bawarskie elementy widoczne są na poziomie fonologicznym, morfosyntaktycznym oraz leksykalnym, co sprawia, że czytelnik nie będący użytkownikiem tej odmiany mógłby mieć problem ze zrozumieniem wypowiedzi bohaterów, stąd decyzja autora o zamieszczeniu tłumaczenia na język standardowy.

3.4.2 Stylizacja grafemiczna

Wybór określonego sposobu zapisu może być podyktowany względami praktycznymi, na przykład chęcią ułatwienia lektury czytelnikom niebędącym użytkownikami danego dialektu, czy poziomem kompetencji dialektalnych autora. Badacze zwracają jednak uwagę, że wybór często jest zakorzeniony w istniejących postawach językowych, a także pociąga za sobą znaczenia symboliczne (Dickinson 2015: 510). Spitzmüller (2012: 256) sugeruje nawet, by rozszerzyć badania nad ideologiami językowymi o graficzne sposoby komunikacji, tworząc nową subdyscyplinę socjolingwistyki, której celem byłoby badanie przekonań przypisywanych i wyrażanych przez wybór systemów pisma, ortografię, typografię i inne elementy wizualne.

Zróznicowanie regionalne oraz brak potrzeby standaryzacji odmiany używanej przede wszystkim w komunikacji ustnej, sprawiły, że nie istnieje jedna, ogólnie przyjęta transkrypcja dialektu bawarskiego. Istniejące warianty opierają się zazwyczaj na nieco zmodyfikowanej ortografii standardowoniemieckiej, do której w przypadku znacznych różnic fonetycznych dodano dodatkowe znaki (Auburger 1995: 291-292). Na przykład, chcąc uwzględnić rozbudowany system samogłosek tej odmiany, bawarska Wikipedia proponuje złożony z 45 grafemów alfabet (dla porównania, w standardowym niemieckim jest ich trzydzieści): a, à, â, å, ã, ä, å, b, c, d, e, è, é, ê, ë, ð, f, g, h, i, î, j, k, l, m, n, o, ò, ó, ô, õ, ö, p, q, r, s, t, u, û, ü, v, w, x, y, z (Boarische Wikipedia 2024). Próby stworzenia jednolitego systemu podejmowane były przede wszystkim na potrzeby słowników oraz atlasów (zob. podrozdział 2.1.4). W stworzonym przez Bawarską Akademię Nauk „Słowniku bawarskiego” zdecydowano się na wprowadzenie litery ą dla przedniej niezaokrąglonej głoski [a] (tak zwanego „jasnego a”) oraz å dla tylnojęzykowej, zaokrąglonej głoski [ɔ] (tak zwanego „ciemnego a”), a także innych znaków diaktrycznych, takich jak makron do oznaczania samogłosek długich, tylda do nazalizacji oraz ogonek dla samogłosek półotwartych (Bawarska Akademia Nauk 2024). Austriacka strona Bairische Sprache (2010), poświęcona popularyzacji tej odmiany, sugeruje jednak, by zapis ten wykorzystywać raczej w tekstach naukowych, gdzie liczy się dokładniejsze odwzorowanie fonemów oraz ich lokalnych wariantów. Dla tekstów o charakterze popularnym

proponują oni uproszczony zapis, pozbawiony znaków diakrytycznych, w którym stosuje się jedynie podwojenie liter do zaznaczania przedłużonych samogłosek.

Trudności związane z oddaniem bawarskiego dialektu w formie pisanej są widoczne także w analizowanych utworach, gdzie można zauważyć pewne różnice w zapisie wyrazów. Przykładowo w Schwarzhuber 2012 wyraz ['kʃpu:zi] (pol. chłopak, kochanek) zapisany zostaje jako *Gschpusi*, natomiast w Falk 2012 *Gspusi*. Ponieważ akcja obydwu utworów osadzona jest w tej samej części Bawarii, zdecydowanie jest to przypadek dwóch wariantów ortograficznych, nie fonetycznych: w tym pierwszym wypadku widoczny jest wpływ standardowego niemieckiego, w którym fonem [ʃ] zapisywany jest jako *sch*, drugi zaś przedstawia bardziej rozpowszechniony w bawarskich systemach zapisu *s*.

Uwagę zwraca także, że autorzy wszystkich analizowanych tekstów, być może z obawy o kwestie zrozumiałości, unikają nieobecnych w standardowym niemieckim diakrytyków, takich jak ã czy ô. Zobaczyć to można na przykład we fragmencie Karger 2012:

NB 50. – Auf den **Schreckn** gibt's a **scheene Hoibe** Bier und **spaader derft's** ins im **Schtudio** b'sucha, oder so ...

– Po całym strachu można się napić świetnego piwa, a potem odwiedzić nas w studio.
(Karger 2012: 17-18)

W wyrazie *scheene* zamknięte [e] zamiast jako <ë> zapisane zostaje za pomocą podwójnej litery <e>, natomiast w *spaader* jasne a [a] nie jako <à> za pomocą podwojonego <a>. „Ciemne a” [ɐ] z kolei ze względu na podobny (tylny i otwarty) sposób artykulacji przedstawione zostaje za pomocą grafemu <o>:

NB 51. Er wollte schon nicken, da schob Lodenbacher noch nach:
– **Wos moanan** Sie?

Już chciał kiwnąć głową, gdy Lodenbacher dodał:
– Co pan sądzi?

(Klүpfel & Kobr 2016: 210)

Ten uproszczony rodzaj zapisu dominuje nie tylko w literaturze współczesnej, ale także wśród pisarzy dawniejszych, takich jak wspomniani na początku rozdziału Ludwig Thoma czy Thomas Mann. Słynny pan Permaneder z powieści *Buddenbrooks: Verfall einer Familie* (Budenbrookowie. Dzieje upadku rodziny, 1901) wypowiada się bowiem w następujący sposób:

– Übrigens... I will **nixen g'sagt ham**, Herr **Nachbohr**! **Dös is fei a nett's G'schäftler!** **Mer** machen a Geld mit der Aktien-Brauerei, wovon der Niederpaur Direktor **is, wissen's**.

— A wreszcie... ja nic takiego nie powiedziałem, panie sąsiedzie! To wcale niczego interesik! Robimy pieniądze na akcjach browaru, co to Niederpaur jest dyrektorem, wiecie!³⁹

(Mann 1909:339)

Zdarzają się także autorzy, zwłaszcza wśród twórców literatury dialektalnej, tacy jak austriaccy poeci Hans Helmut Stoiber czy Herbert Gschwendtner, którzy posługują się niestandardowymi znakami diakrytycznymi. Można to zobaczyć w wierszu Gschwendtnera *Muattasprâch* (Język ojczysty) rozpoczyna się następująco:

D' Muattasprâch im Vâtalônd,
dé uns d' Âidn iwaliefat hômd,
hert si so schê ô baim Singa
kô âwa baim Rédn derb klinga.

Ojczysty język w ojczystym kraju,
który przekazali nam przodkowie,
brzmi tak pięknie w śpiewie,
ale w mowie może być grubiański⁴⁰.

3.4.3 Stereotypowe i realistyczne cechy dialektalne

Zdecydowana większość postaci w analizowanych utworach w rzeczywistości nie posługuje się dialektem bawarskim, lecz regiolektem, czyli lokalną odmianą języka potocznego, zawierającego w sobie elementy dialektalne. Jest to zgodne z faktyczną sytuacją językową w Bawarii, gdzie regiolekt zdaje się powoli wypierać czysty dialekt (zob. podrozdział 2.1.4). Różnice pomiędzy tymi dwiema odmianami i ich literacką reprezentacją zobaczyć można na przykładzie porównania fragmentów Karger 2012 (NB 52) i Falk 2012 (NB 53).

NB 52. – Jo, Kreizkruzifix: Vos is'n dees?! (...)

– Aber Lenzi, **sog** bloß, du kennst **de G'schichtn net**.

– **Wos'n fir a Geschichtn?** Bist narrisch **worn?** A **sowas hob i no nia net dalebt!** **Koa** Steckerl is in **da** Schraubn, **da** Motor **laft wira Gamserl** und **des** Boot tuat net weida. (...)

– **Is scho guat**, Lenzi. – sagte Jonas deshalb. – Du brauchst **koa** Angst **z' ham**. Wenn's oanant treffn soi, dann **häikstns mi!**

– Na krucyfiks, co to jest? (...)

– Co ty Lenzi, nie mów, że nie znasz tej historii?

– Jakiej historii? Oszalałeś? Nigdy czegoś takiego nie przeżyłem. Nic nie utknęło w śrubie, silnik pracuje jak kozica, a łódka nie płynie dalej.(...)

– Wszystko w porządku, Lenzi – odezwał się Jonas. – Nie musisz się bać. Jeśli coś się komuś stanie, to co najwyżej mnie!

(Karger 2012: 18)

W przypadku NB 52 obaj rozmówcy używa dialektu bawarskiego, o czym świadczą liczne dialektalne cechy fonetyczne, morfologiczne i leksykalne, zaznaczonych we fragmencie pogrubieniem. Do tych pierwszych zaliczyć można obecność dyftongów: [ɔɐ] (*koa*), [iɐ] (*nia*), [ɛɐ] (*häikstns*), [uɐ] (*guat*) czy zamknięte e [e] (*dees*). Bawarskie cechy morfologiczne zobaczyć

³⁹ Tłum. Ewa Librowiczowa.

⁴⁰ <https://fr-academic.com/dic.nsf/frwiki/157365>

można przykładzie wyrazu *G'schichtn* (pol. historie), który najpierw występuje w bierniku z rodzajnikiem określonym rodzaju żeńskiego *de*, a następnie w tym samym przypadku z rodzajnikiem nieokreślonym *a*. Używany jest typowy zaimek osobowy *i*, który w bierniku przybiera postać *mi*, a koniugacja czasowników odbywa się zgodnie z bawarskimi wzorcami odmiany. Pojawiają się także lokalne leksemy, takie jak *Gams* (pol. kozica) z dodanym deminutywnym sufiksem *-erl* czy popularny w tym regionie ekspresywizm *Kreizkruzefix* (pol. krucyfiks).

Zupełnie inaczej wygląda język bohaterów Falk 2012, gdzie dominuje standardowy niemiecki:

NB 53. – Na, wie war's denn auf Mallorca, Franz? – will der Leopold wissen. Lehnt sich überheblich auf dem Sofa zurück und streckt beide Arme über sich auf die Lehne.

– Großartig! Einfach großartig! – sag ich so.

– Ist doch eigentlich die Insel der Putzfrauen und Alkoholiker, nicht wahr? (...)

– Ist jetzt das da dein neues **Flidscherl**?

Der Leopold ignoriert die Frage. Stattdessen will er wissen, wem der kleine Hund gehört, und ich sag:

– Mir!

– Das ist ja ein extrem hässliches Exemplar", sagt er so zu mir. (...) – Das **Hündlein** mag dich, **gell**?

– No i jak było na Majorce, Franz? – chce wiedzieć Leopold. Przeciaga się ostentacyjnie na sofie i zakłada ręce za głowę.

– Świetnie! Po prostu wspaniale! – odpowiadam

– To właściwie wyspa sprzątaczek i alkoholików, prawda?

– Czy to twoja nowa panienka? – Leopold ignoruje moje pytanie.

Zamiast tego chce wiedzieć, do kogo należy ten piesek, a ja mówię:

– Do mnie!

– To wyjątkowo brzydki okaz – mówi do mnie. (...) - Piesek cię lubi, co nie?

(Falk 2012)

W cytowanym fragmencie obecne są zaledwie trzy formy niestandardowe: bawarski wyraz *Flidscherl* (pol. lafirynda) oraz typowe dla południowoniemieckiego sufiks deminutywny *-lein* w słowie *Hündlein* (pol. piesek) oraz partykuła fatyczna *gell* (pol. co nie?).

Zdarzają się także formy pośrednie, gdzie czysty dialekt pomieszany jest ze standardowym niemieckim. Przykładem może być Föhr 2010 :

NB 54. – **Des is des** Kreuz, also **a Marterl** praktisch, wo sich am Tatort, das heißt Tatort wiss' **ma** ja **net**, aber praktisch am Fundort der Leiche, äh, aufgefunden wurde. Ich lass des jetzt amal rumgehen. So – wo **hammas** denn ...– er kramte in seinen Papieren, fand endlich das Blatt, das er suchte, und studierte es dann, als bekomme er es zum ersten Mal zu Gesicht.

– To jest krzyż, praktycznie kapliczka, którą postanowiono na miejscu zbrodni, to znaczy na miejscu, gdzie odnaleziono ciało, bo nie znamy miejsca zbrodni. Na razie puszczę to, żebyście wszyscy obejrżeli. A więc – gdzie to ja... – przeszukał swoje papiery, w końcu znalazł gazetę, a gdy ją znalazł, zaczął ją studiować, jakby widział ją po raz pierwszy.

(Föhr 2010: 36)

W tym wypadku form dialektalnych jest nieco więcej i pojawiają się na różnych poziomach języka: obecne są bawarskie rodzajniki (*des Kreuz*, pol. krzyż, *a Marterl*, pol. kapliczka), ale jednocześnie pojawia się również standardowa forma *der Leiche* (pol. ciało) w nieużywanym w dialekcie dopełniaczu. Niektóre czasowniki, takie jak *sein* (pol. być) koniugowane są zgodnie z bawarskim paradygmatem, inne, jak *werden* (pol. stać się) pozostają w formie standardowej.

Uwagę zwraca, że autorzy najczęściej decydują się na wybór elementów dialektalnych w obrębie leksyki, zwłaszcza rzeczowników, rzadziej morfologii czy fonologii. Jest to bowiem prosty sposób, by stworzyć wrażenie „bawarskości” w tekście, jednocześnie nie tracąc na zrozumiałości, ponieważ czytelnicy spoza społeczności językowej mogą z kontekstu bez trudu zrozumieć wypowiedzi bohatera, a pojedyncze nieznane wyrazy można łatwo wyjaśnić w glosariuszach omówionych już w podrozdział 5.4.3. Niektóre leksemy cieszą się na tyle dużą popularnością, że powtarzają się w kilku utworach, co przedstawione zostało w tabeli 3-3.

Tabela 3-3. Okurencje wyrazów charakterystycznych dla dialektu bawarskiego w analizowanych utworach.

	Falk 2023	Falk 2012	Föhr 2010	Föhr 2012	Fried 2014	Hanika 2018	Hemmann 2014	Karger 2012	Krauser 2014	Klүpfel & Kobr 2016	Reichelt 2016	Rosendorfer 2023	Schwarzhuber 2012
Depp (pol. idiota)	1 6	1 0	3	3	0	0	0	2	3 1	1 1	3	0	4
Kreizkruzefix / Kreuzkruzifix /Zefix (pol. krucyfiks, cholera)	0	1	0	1	0	0	0	0	5	5	0	0	0
Gspusi/ Gschpusi (pol. chłopak/kochanek)	1	1	0	0	0	0	0	0	3	0	0	0	1
Boandlkramer, Boandl (pol. śmierć)	0	1	2	1	0	0	0	0	7	0	0	0	1

Źródło: opracowanie własne

Jednak biorąc pod uwagę ich stosunkowo niską częstotliwość występowania, trudno uznać je za powszechnie kojarzone z tą odmianą, być może z wyjątkiem słowa *Depp*. Twórcy sięgają także po bardziej rozpoznawalne regionalizmy południowoniemieckie, jak choćby powitania i pożegnania (*Servus*, *Grüß Gott*) czy słownictwo kulinarne.

Twórcy są jednak świadomi wewnętrznego zróżnicowania dialektu bawarskiego i nierzadko wskazują na jego poszczególne odmiany, jak tyrolska (NB 55) czy górnopalatyńska (NB 56).

NB 55. Der Fahrer erklärte Wallner mit Tiroler Färbung, dass dies die letzten seien.

Kierowca z tyrolskim akcentem wyjaśnił Wallnerowi, że to już ostatni.

(Föhr 2012: 415)

NB 56. – Ja, die Franzi – sagte Tiffany mit der unverdorbenen Färbung der Waldler. – **Des** war a **Wuide**. Das letzte Mal, wo ich sie gesehen hab, da **is** sie BMW gefahren. So a Cabrio.

– Wann war das?

– Paar Jahr her. Ich weiß **nimmer**, welches Jahr.

– 2008?

– **Scho** möglich.

– Was wissen Sie über ihr Verschwinden

– **Mei**, sie hat auch in der Tabledance-Bar gearbeitet.

– Tak, ta Franzi — odpowiedziała Tiffany z charakterystycznym dla Górnego Palatynatu zabarwieniem. — To było szalone. Ostatnim razem, gdy ją widziałam, jechała BMW. Takim kabrio.

– Kiedy to było?

– Kilka lat temu. Nigdy nie wiem, który rok.

– 2008?

– To możliwe.

– Co wiesz o jej zniknięciu?

– No, ona też była tancerką w barze.

(Föhr 2012: 207)

Odmiany te są zatem przedstawiane jako na tyle charakterystyczne, że umożliwiają natychmiastowe zidentyfikowanie miejsca pochodzenia użytkowników. Czytelnik zdany jest jednak jedynie na zapewnienie narratora, ponieważ dialekty te albo nie zostają w ogóle zaprezentowane (NB 55) albo są bardzo podobne do innych przykładów użycia bawarskiego w powieści (NB 56). Może być to spowodowane faktem, że większość różnic ma charakter fonologiczny, który jest trudny do oddania na piśmie, zwłaszcza w kontekście omówionej w podrozdziale 3.4.2 uproszczonej reprezentacji graficznej. Nawet, jeśli czytelnik nie jest w stanie wyobrazić sobie dialektu z okolic Tyrolu czy Palatynatu, informacja taka służyć może służyć budowaniu wiarygodności autora jako osoby obeznanej z lokalnymi realiami.

3.5. Po co? (Powody)

3.5.1 Powody wewnątrztekstowe

Wychodząc od klasyfikacji stworzonej przez Hodson (2019: 10), powody, dla których autorzy zdecydowali się na przedstawienie dialektu bawarskiego w swoich utworach, podzielić można na wewnątrztekstowe i pozatekstowe. Do tych pierwszych zalicza się wszystko, co pomaga autorom zbudować świat przedstawiony: postaci oraz relacje między nimi, miejsce akcji, a także najważniejsze motywy i tematy tekstu.

Decyzja o użyciu dialektu bawarskiego w tekście może być spowodowana chęcią budowania świata przedstawionego utworu. W przypadku historii kryminalnych, takich jak Falk 2012, Föhr 2010 czy Hanika 2018, których akcja toczy się w niewielkich miejscowościach, posługujący się nią bohaterowie odgrywają istotną rolę w tworzeniu atmosfery sielankowej prowincji, której spokój zburzony zostaje przez morderstwo. Czasami twórcy wykorzystują dialekt także, by za pomocą sposobu mówienia scharakteryzować poszczególne postaci: może być to jedynie informacja o miejscu jego pochodzenia, jak w przypadku pana Hinterseera z Fried 2014, o którym czytelnik dowiaduje się jedynie, że jest monachijczykiem. W innych przypadkach w sposobie mówienia bohatera zawarte są informacje o jego profilu socjodemograficznym. Przykładem może być omawiana już w podrozdziale 3.2.2 sytuacja z Föhr 2012 (NB 9), gdzie bohater na podstawie krótkiej rozmowy orientuje się, że robotnik drogowy, który niespodziewanie go zatrzymuje, nie jest tym za kogo się podaje. Co więcej, samo posługiwanie się dialektem w niektórych utworach koreluje z określonym profilem psychologicznym, w tym z charakterystycznymi cechami osobowości, sposobem myślenia czy nawet światopoglądem. Ilustrują to powieści Föhr 2010 i Föhr 2012, w których rolę protagonistów odgrywają dwaj policjanci: komisarz Wallner i starszy aspirant Kreuthner. Ten pierwszy jest szefem oddziału policji w Miesbach, zorganizowanym i pedantycznym, który rozwiązuje sprawy za pomocą dedukcji. Ten drugi natomiast odznacza się wyjątkową intuicją, ale także skłonnością do łamania reguł, w materiałach promocyjnych opisywaną jako cechę „typowo bawarską”. W samym utworze zostaje on natomiast scharakteryzowany w następujący sposób:

NB 57. Kreuthner był dobrym policjantem. Kimś, kto pochodził z okolicy i znał wszystkich. A ludzie znali Kreuthnera. Kreuthner był blisko ludzi. A ludzie byli blisko Kreuthnera. Czasem zbyt blisko. Na przykład w Bräustüberl, gdzie Kreuthner musiał odwrócić swoją podstawkę pod piwo, żeby nie każdy, kto przechodzi obok, mógł zobaczyć, ile wypił. Nie, żeby to było przesadnie dużo. Sześć lub siedem małych piw. Kreuthner mógł wtedy jeszcze prowadzić samochód. Do ósmej nie miał żadnych objawów, które można by wykryć podczas standardowego testu policyjnego – Kreuthner odkrył to podczas autotestu. Jako funkcjonariusz policji musisz wiedzieć, na czym stoisz.

(Föhr 2010: 170)

W całej serii Kreuthner pełni też rolę czynnika komediowego – lubi wypić, ciągle wpada w kłopoty i jest przezywany przez kolegów Leiche-Leo (Trupi Leo) ze względu na swoją zdolność natrafiania przypadkiem na ciała zamordowanych w niespodziewanych miejscach. Również jego sposób mówienia stanowi ważny element kreacji bohatera: Kreuthner niezależnie od okoliczności używa wyłącznie dialektu bawarskiego, co podkreśla jego bliskie związki z lokalną społecznością i kontrastuje ze standardowym niemieckim, jakiego używa Wallner.

Dzięki temu tworzą również dopełniający się duet, a ich dialogi mają stanowić jedno ze źródeł humoru w utworze.

Skojarzenia między dialektem a stereotypami dotyczącymi mieszkańców Bawarii, wykorzystują także inni autorzy. Protagonista Reichelt 2016 – fizjoterapeuta z Bad Füssig – przedstawiony jest jako konserwatywny domator i gorliwy katolik, który najbardziej w życiu ceni sobie bawarską kuchnię oraz czas spędzony z rodziną. Z niechęcią traktuje obcych, nie tylko z innych części Niemiec, jak pochodzącego ze Stuttgartu nowego współpracownika, którego pogardliwie nazywa „Prusakiem” (NB 40), ale nawet z innych części Bawarii (NB 58).

NB 58. – Doszło tu do przestępstwa. Chcę wiedzieć, kim pan jest.

– To zależy, kto pyta.

Z autentycznym oburzeniem funkcjonariusz wyciągnął policyjną legitymację. Monachijska policja kryminalna.

– Tak jak myślałem, mieszkaniec Górnej Bawarii.

– Niech Pan nie będzie niegrzeczny. Takim zachowaniem tylko wzbudza pan podejrzenia.

– Na przyszłość pokazałbym ci dowód osobisty z Dolnej Bawarii, bo inaczej wszyscy wydawaliby ci się podejrzeni. Jestem tutaj kierownikiem praktyki fizjoterapeutycznej.

(Reichelt 2014: 44)

Bohater traktuje zatem wszystkie osoby z zewnątrz z wyższością i podobnie jak Kreuthner z Föhr rok nie uznaje zasad ani autorytetów. Również Franz Ebenhofer z Falk 2012 i Falk 2023 znany jest z niesubordynacji, a za jedną z nich przeniesiony zostaje karnie z monachijskiej policji kryminalnej do rodzinnej miejscowości. W wolnych chwilach ogląda telewizję, chodzi z kolegami do baru i zajada się tradycyjnymi potrawami, przygotowywanymi przez jego babcię, lub bułkami z pieczonym pasztetem, kupionymi u rzeźnika. Gdy wyjeżdża na wakacje na Majorkę, krytykuje wszystkie przejawy obcości, ale najbardziej brakuje mu bawarskiego piwa. Ebenhofer także niechętnie odnosi się do osób spoza regionu, zdarzają mu się także komentarze homofobiczne i rasistowskie – na przykład córkę swojego brata, który związał się z Tajką, nazywa „Sushi” (Falk 2023: 58).

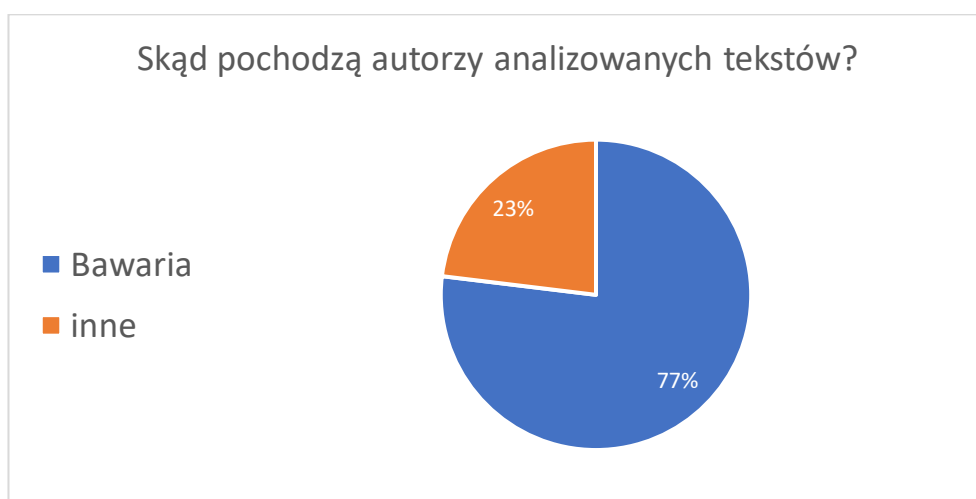
3.5.2 Powody pozatekstowe

W przypadku dialektu bawarskiego oprócz tworzenia świata przedstawionego oraz kreacji bohaterów istotną rolę odgrywają okoliczności pozatekstowe: miejsce pochodzenia autorów oraz trendy na rynku wydawniczym. Połowa autorów analizowanych tekstów to osoby pochodzące z Dolnej lub Górnej Bawarii (zob. wykres 3-2). Niektórzy, jak Falk czy Schwarzhuber, zupełnie wprost już na łamach swoich utworów określają się jako dumni użytkownicy tej odmiany. Podkreślają, że stanowi ona dla nich najbardziej naturalną formę ekspresji, której użycia nie trzeba usprawiedliwiać. Wyjaśnienia dotyczą więc raczej pojawienia się standardowego niemieckiego i najczęściej skupiają się na kwestii zrozumiałości przez osoby spoza regionu. Przykładowo, autorka Schwarzhuber 2012 wspomina w wywiadzie,

że chciałyby, żeby jej książka ze względu na uniwersalne przesłanie dotarła do jak najszerszego grona czytelników, dlatego też zdecydowała się na ograniczenie użycia dialektu w utworze (Niederbayern TV 2012).

Sięgnięcie po dialekt może się również wiązać z chęcią wykorzystania elementów autobiograficznych: w Karger 2012 główny bohater, podobnie jak sam twórca, mieszka w Berlinie, jednak wywodzi się z bawarskiej prowincji. Sam autor określa ten utwór jako swoje „najbardziej osobiste dzieło”, sugerując, że być może doświadczenia protagonisty, który bezskutecznie stara się z pomocą dialektu stać się częścią lokalnej społeczności, a następnie po wyjeździe na studia do Berlina zupełnie go porzuca, odzwierciedlają przemiany tożsamościowe autora.

Wykres 3-2. *Pochodzenie autorów analizowanych tekstów (dialekt bawarski).*



Źródło: opracowanie własne

Z wywiadów oraz not biograficznych wywnioskować można więc, że autorzy bawarscy kierują się przywiązaniem do kultury regionalnej i chęcią promowania jej za pomocą literatury, a ich stosunek do dialektu jest jednoznacznie pozytywny. Co więcej, nie starają się oni obalić żadnych stereotypów na temat dialektu bawarskiego i jego użytkowników, a wręcz często sami go wykorzystują. O wysokim prestiżu tej odmiany świadczyć może także fakt, że w utworach niemal nie pojawiają się wątki związane z językową dyskryminacją – wyjątek stanowi poniższy fragment Schwarzhuber 2012.

NB 59. – Zawsze byłem dobrym uczniem, a rodzice chcieli, żebym po czwartej klasie poszła do gimnazjum. Ja też tego chciałem. Ale w nowej szkole w Hanowerze była jedna nauczycielka. Pani Noll-Neuner... Perdita Noll-Neuner. – Umilkł.

– I co z nią? Opowiadaj dalej – nalegałam.

– Była jeszcze bardzo młoda i, jak większość jej koleżanek, nie rozumiała mnie ze względu na mój bawarski dialekt. Ciągłe się ze mnie naśmiewali i wkrótce wszyscy uznali mnie za

idiotę z bawarskich lasów. Kiedy próbowałem mówić standardowym niemieckim, śmiali się jeszcze bardziej. Po pewnym czasie przestałem to akceptować i zacząłem walczyć. Potem było już tylko gorzej. Noll-Neuner tak bardzo utrudniła mi życie, że w szkole szło mi gorzej i nie dostałem się do liceum. Całe szczęście, że rok później wróciliśmy do Dolnej Bawarii. (...) Przynależem sobie wówczas, że nikt więcej nie zrobi ze mnie idiota z powodu mojego bawarskiego dialektu (...). Jak myślisz, ile osób od tego czasu spotkałem, którzy zachowywali się podobnie protekcyjnie wobec Bawarczyków tylko ze względu na dialekt?

(Schwarzhuber 2012: 198)

Opowieść Karla Hubera, który po trudnych doświadczeniach z młodości został badaczem i popularyzatorem dialektu bawarskiego, wskazuje, że użytkownicy tej odmiany mogą spotkać się z nieprzyjemnym traktowaniem czy wręcz dyskryminacją ze strony osób posługujących się standardowym niemieckim, zwłaszcza w ramach nastawionego na standaryzację językową systemu edukacji. Historia ta zostaje skontrowana przez główną bohaterkę, twierdzącą, że nie ma negatywnych doświadczeń, a większość osób uznaje jej dialekt za uroczy (2012: 198). Stereotypowym myśleniem wykazuje się także bohaterka Fried 2014, która słysząc przez telefon bawarski akcent, wyobraża sobie swojego rozmówcę w stroju ludowym i jest zdziwiona, gdy okazuje się zwyczajnie ubranym mężczyzną (Fried 2014: 52). W większości utworów to jednak sami bohaterowie z Bawarii krytycznie wypowiadają się o sposobie mówienia mieszkańców innych regionów Niemiec.

Co ciekawe, nie wszyscy pochodzący z Bawarii autorzy wywodzą się z części, w której używany jest dialekt bawarski. Czterech autorów pochodzi z regionu Allgäu, którego społeczność posługuje się odmianą dialektu szwabskiego. Jednak niektórzy z nich, jak Andreas Föhr czy Roland Krause, od wielu lat mieszkają i są zawodowo związani z Monachium, co może tłumaczyć wybór dialektu bawarskiego w ich utworach. Z kolei piszący w duecie Volker Klüpfel i Michael Kobr w swoich utworach skupiają się przede wszystkim na dialekcie Allgäu, jednak zdarza się im się również wprowadzać postaci użytkowników bawarskiego. Ciekawym przykładem jest wielki popularyzator bawarskiego, Herbert Rosendorfer, który urodził się w austriackim Tyrolu, jednak całe życie spędził w Monachium. W wywiadzie radiowym dla stacji/rozgłośni Bayerischer Rundfunk opowiadał o swojej skomplikowanej tożsamości oraz wpływie matki, która nigdy nie przestała tęsknić za rodzinnym Bolzano/Bozen:

Muszę przyznać, że przez pięćdziesiąt lat nigdy nie poczułem się w Monachium jak w domu. Choć to niewdzięczność, bo Monachium nigdy mnie źle nie potraktowało, a z czystym sumieniem mogłbym się określić jako rodowity monachijczyk. Mówię po monachijsku i pisałem też utwory w dialekcie bawarskim. (...) Ale często pytano mnie, kim jestem teraz: „Urodziłeś się w Bolzano i mieszkasz w Monachium, więc kim jesteś?” Zawsze odpowiadałem: „Nie wiem”. Właściwie nigdy nie czułem się jak ktoś. Jestem obywatelem Niemiec, byłem niemieckim sędzią, piszę po niemiecku i niemiecki jest moim językiem ojczystym, choć przez reformę ortografii zastanawiam się, czy nie zacząć pisać po włosku, żeby uciec od tej okropnej ortografii. Ale oczywiście piszę po niemiecku.

(Rosendorfer 1998)

Pozostali autorzy: Fried i Hemman, nie mają żadnych związków z Bawarią, a w ich utworach dialekt ten nie odgrywa również szczególnie znaczącej roli.

Użycie dialektu związane może być jednak nie tylko z osobistymi motywacjami twórców, lecz także przyjętą przez nich konwencją kryminału regionalnego (lub nawet szerszej literatury regionalnej). Jak opisane zostało to w podrozdziale 3.5.1, ich popularność oraz komercyjny sukces przyczyniły się znacznie do wzrostu użycia dialektu bawarskiego w tekstach literackich. Jedną z podstawowych cech charakterystycznych tego gatunku jest osadzenie akcji utworu w rzeczywistości konkretnej miejscowości lub regionu. Stąd też twórcy chętnie odwołują się do lokalnych zwyczajów, takich jak Oktoberfest, miejsc czy potraw, a użycie dialektu stanowi kolejny element uwiarygodniający znajomość tematu przez autora, który najczęściej opisuje swoje rodzinne strony. Często mowa tutaj o niewielkich miejscowościach na prowincji, która, jak pisze Bartosch (2016: 149-159), może być afirmowana lub dekonstruowana. Spośród analizowanych tekstów, zwłaszcza Falk zbudowała swoją popularność na nostalgiczno-satyrycznym opisie bawarskiej wsi. W swoim posłowniu do Falk 2012, autorka o stworzonej przez siebie fikcyjnej miejscowości pisze w ten sposób:

NB 60. Tak więc Niederkaltenkirchen zostało wymyślone, a mimo to istnieje w tysiącu egzemplarzach. Każda wioska tak funkcjonuje. (...). Jak mówiłam, tutaj, w Niederkaltenkirchen, wszystko jest autentyczne i tak właśnie musi być.

(Falk 2012)

Autentyczność ta oznacza, że karty powieści wypełnione są przez schematyczne postaci, takie jak cieszący się szacunkiem pastor, nie zawsze uczciwy burmistrz, lokalny pijaczek, wesoły właściciel baru czy wioskowa piękność. Główny bohater, który, jak już wspomniano, uosabia stereotypy na temat Bawarii, z pozycji konserwatywnego głosu zdrowego rozsądku krytykuje wszelkie nowe mody i odstępstwa od tradycji. Tego rodzaju wizja przemawiać ma zatem przede wszystkim do osób zagubionych w dynamicznej, pędzącej i elastycznej nowoczesności (Bartosch 2016: 156).

Elementy dekonstrukcji prowincji, jak i całego gatunku, zobaczyć można w Reichelt 2015. Utwór ten to swoisty „anty-kryminał”, ponieważ na końcu nie zostają ujawnione ani tożsamość, ani motywacja sprawcy (zob. Jaśkiewicz 2020: 85-109). Reichelt igra z oczekiwaniami czytelników, bazując na typowych dla gatunku motywach: oto spokojne miasteczko wstrząsane serią tajemniczych ataków oraz bohater, który wbrew swojej woli staje się świadkiem istotnych wydarzeń, mogących doprowadzić do rozwiązania sprawy. Ostatecznie jednak podejrzenia protagonisty okazują się nietrafne, a w epilogu autor retorycznie pyta czytelników, czy naprawdę oczekiwali, że zwyczajny fizjoterapeuta złapie groźnego

przestępcę, tak jak w telewizyjnych serialach. Dodaje, że jego celem było przede wszystkim opowiedzenie zabawnej historii, ukazującej jednocześnie codzienne życie mieszkańców Dolnej Bawarii (Reichelt 2015: 85).

Niezależnie od przyjętej perspektywy, powieści wykorzystujące odmianę bawarską wydają się zatem skierowane zarówno do samych Bawarczyków, którzy będą w stanie docenić lokalne odniesienia i żarty, jak i osób z innych regionów, zwabionych wizją egzotycznej prowincji, gdzie wszystko wciąż jest takie same jak przed laty. Ich niesłabnąca popularność prowadzi nie tylko do powstania kolejnych kryminałów regionalnych, ale także ich rozmaitych przekształceń, takie jak parodia Reichelta czy Schwarzhuber 2012, która przenosi tę konwencję stylistyki w ramy gatunkowe romansu. Twórcy nawiązują do „bawarskości” nie tylko na poziomie treści utworów, ale także w tytułach, na przykład zawierających nazwę miejscowości lub też odniesienia do lokalnej kuchni. Istotna jest oprawa graficzna publikacji: wiele okładek utrzymanych jest w biało-niebieskich barwach Bawarii i przedstawia regionalne potrawy lub inne elementy nawiązujące do kultury tej części Niemiec. W Falk 2012, Falk 2023 oraz Schwarzhuber 2012 znaleźć można także przepisy kulinarne, które także mają zachęcić czytelników do zakupu książki.

Rozdział 4. Przedstawienie dialektu górnosaksońskiego we współczesnej literaturze niemieckiej

4.1. Charakterystyka korpusu analizowanych dzieł literackich

Historia obecności dialektu górnosaksońskiego w literaturze jest ściśle związana z burzliwymi losami tej odmiany języka, przybliżonymi już częściowo w 2.1.5. W XV w. jeden z jej wariantów, wykorzystywany przez administrację na dworze książąt-elektorów saskich i z tego powodu nazywany „saksońskim językiem kancelaryjnym” (Sächsische Kanzleisprache) lub „niemczyzną miśnieńską” (Meißnisches Deutsch), pełnić zaczął rolę języka wspólnego dla znacznej części Niemiec. Z tego powodu Martin Luter zdecydował się na wybór tej właśnie odmiany dla swojego tłumaczenia Biblii, uznając tę odmianę za najbardziej uniwersalną i powszechnie zrozumiałą. Tym samym przyczynił się do jej dalszego rozpowszechnienia. W konsekwencji przez wiele lat uważana była ona za wzorcową odmianę języka niemieckiego, do której odwoływali się tacy pisarze jak Johann Christoph Gottsched (1700-1766) i Johann Christoph Adelung (1732-1806) (Siebenhaar 2011: 91-92). Gdy na przełomie XVIII i XIX wieku spustoszona w wyniku wojen (między innymi wojny północnej i siedmioletniej) Saksonia straciła pozycję ważnego ośrodka kulturowego, dialekt ten spotkał się z krytyką i był wyśmiewany m. in. przez najważniejszych przedstawicieli niemieckiego romantyzmu Johanna Wolfganga von Goethego (1749-1832) i Friedricha Schillera (1759-1805), z czasem zyskując reputację najgorszej odmiany niemieckiego (Zimmermann 1992: 97-113). Do negatywnego obrazu tej odmiany przyczyniły się dodatkowo w XX wieku negatywne skojarzenia z Niemiecką Republiką Demokratyczną, której terytorium pokrywało się z obszarem występowania wschodnio-środkowo-niemieckiego kontinuum dialektalnego. W konsekwencji w przeprowadzanej w 2008 ankiecie na pytanie „Jakiego dialektu nie lubisz słyszeć, jakiego dialektu nie lubisz?” ponad połowa ankietowanych wybrała właśnie saksoński (Siebenhaar 2011: 91). Został on także uznany za najmniej sympatyczny dialekt w badaniu Instytutu Języka Niemieckiego im. Leibniza (Eichinger et. al. 2009: 41). Niski prestiż dialektu górnosaksońskiego sprawia, że rzadko pojawia się on w tekstach kultury, a jeśli już to jako obiekt złośliwej parodii.

Tendencja ta widoczna jest również w literaturze współczesnej, przez co stworzenie korpusu utworów zawierających przedstawienie dialektu górnosaksońskiego okazało się zadaniem o wiele trudniejszym niż w przypadku pozostałych analizowanych w niniejszej pracy odmian. Nawet kryminały regionalne, stanowiące pozornie niewyczerpane źródło przedstawień dialektu, często okazywały się zawodne: choć nie brakuje utworów przynależących do tego gatunku, których akcja osadzona byłaby w Saksonii, w wielu z nich dialekt górnosaksoński w

ogóle się nie pojawia. Wśród ostatecznie wybranych trzynastu utworów, które prezentuje tabela 4-1, udało się jednak znaleźć kryminały zawierające reprezentację tej odmiany, na przykład powieści Franka Goldammera czy Thei Lehmann. Pozostałe utwory przynależą natomiast do literatury obyczajowej. Na liście znalazły się teksty zarówno autorów zupełnie niszowych, jak i cieszących się popularnością w całych Niemczech, takich jak Hera Lind czy Rita Falk, a także dwoje zdobywców prestiżowej nagrody Deutscher Buchpreis: Uwe Tellkamp oraz Mora Terézia, których utwory uznać można za posiadające dużą wartość artystyczną.

Tabela 4-1 *Korpus analizowanych dzieł literackich (dialekt górnosaksoński)*

tytuł	odnośnik	I wydanie
Boltz, Tim 2015. <i>Linksträger</i> (Leworęczny), München: Goldmann Verlag.	Boltz 2015	2013
Falk, Rita 2012. <i>Winterkartoffelknödel</i> (Zimowe knedle). München: dtv Verlagsgesellschaft, 2012	Falk 2012	2010
Goldammer, Frank 2022. <i>Bruch: Ein dunkler Ort</i> (Bruch. Ciemne miejsce). Hamburg: Rowohlt Verlag	Goldammer 2022	2022
Goldammer, Frank 2023. <i>Bruch: In eisigen Nächten</i> (Bruch. W lodowate noce). Hamburg: Rowohlt Verlag..	Goldammer 2023	2023
Hemmann, Tino 2005. <i>Nomenclatura. Leipzig in Angst</i> (Nomenklatura. Lipsk w strachu), Leipzig: Engelsdorfer Verlag.	Hemmann 2005	2005
Lehmann, Thea 2020. <i>Tod im Kirnitzschtal</i> (Śmierć w Kirnitzschtal). Dresden: DDV Edition.	Lehmann 2020	2015
Lehmann, Thea 2021. <i>Tatort Kuhstall</i> (Miejsce zbrodni: Obora). Dresden: DDV Edition.	Lehmann 2021	2018
Lind, Hera 2016. <i>Kuckucksnest</i> (Kukułcze gniazdo). München: Diana Verlag.	Lind 2016	2016
Mora Terézia 2013. <i>Das Ungeheuer</i> (Potwór). München: Luchterhand Literaturverlag.	Mora 2013	2013
Redners, Joost 2020. <i>Hop On Hop Off. Eine Stadt, viele Katastrophen</i> (Hop on hop off. Jedno miasto, wiele katastrof). Berlin: Periplaneta.	Redners 2020	2020
Tannhäuser, Sylke 2013. <i>Leipziger Ende</i> (Lipski koniec). Köln: Emons Verlag.	Tannhäuser 2013	2013
Tellkamp, Uwe 2022. <i>Der Schlaf in den Uhren</i> (Sen w zegarach). Berlin: Suhrkamp Verlag.	Tellkamp 2022	2022
Zimmer, Dieter 2014. <i>Die richtige Frau</i> (Właściwa kobieta), München: Edel Verlagsgruppe.	Zimmer 2014	Zimmer 2014

Źródło: opracowanie własne

4.2 Kto? (Użytkownicy)

4.2.1 Miejsce pochodzenia

W większości analizowanych utworów występują zaledwie jedna bądź dwie postaci będące użytkownikami dialektu górnosaksońskiego – najczęściej takie, które zaliczyć można do grupy bohaterów drugoplanowych lub nawet epizodycznych, takich jak kierowniczka domu dziecka w Lind 2016 czy wakacyjny znajomy głównej bohaterki Zimmer 2014. Z tego powodu ich charakterystyka jest mocno fragmentaryczna, co utrudnia zdobycie informacji niezbędnych do stworzenia profilu socjodemograficznego typowego użytkownika tego dialektu w literaturze współczesnej. Na tym tle wyróżnia się Lehmann 2020, rozpoczynająca serię kryminałów o pochodzącym z Bawarii komisarzu Reisingerze, który zostaje przeniesiony do oddziału w Dreźnie. W utworze pojawia się wiele osób posługujących się tą odmianą, poczynając od komisarza kolegów z pracy i niektórych świadków, a kończąc na sąsiadkach czy sprzedawcach w supermarkecie, co podkreślić zderzenie się przybysza z lokalną kulturą. Jednak w dalszych odsłonach cyklu, na przykład w Lehmann 2021, dialekt pojawia się w wypowiedziach bohaterów znacznie rzadziej, co można potraktować jako świadomy zabieg wskazujący na to, że główny bohater przestał zwracać na niego uwagę. Ciekawym zjawiskiem jest także występowanie w niektórych tekstach użytkowników dialektu jako bezimiennych bohaterów zbiorowych, takich jak grupa robotników budowlanych, których rozmowy słyszy przez okno protagonista Mora 2013 czy uczestnicy demonstracji w Tellkamp 2022, którzy zostali opisani w następujący sposób:

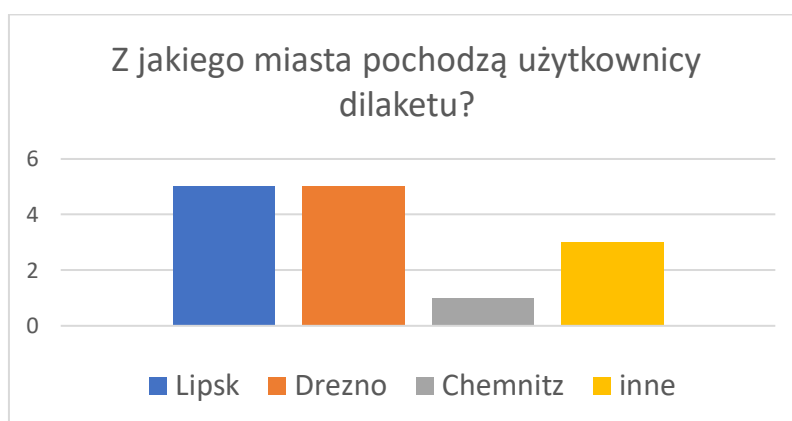
NG 1. Spodziewaliśmy się objazdów, kontroli, aresztowań, przemocy, ale nie tłumów, które napływały z każdej ulicy, domu i firmy i tworzyły demonstracje jeszcze przed samym centrum. Demonstranci omijali kordony policji, które wciąż zachowywały dystans, oraz ciężarówki czekające w bocznych ulicach z opuszczonymi plandekami. (...) Krzyki brzmiały tu inaczej niż w Dreźnie, tutaj tryumfował brzydki dla moich uszu monotonny śpiew lipskiego górnosaksońskiego z jego tendencją do nadawania słowu brzmienia, rozmiękczenia zdań w pomruk niczym chleba w zupie, a do tego dochodzi jeszcze wyjąca pętla, rodzaj indyjskiego jęku, wydanego z karykaturalnie wysuniętymi szczękami wypuszczonymi tak, żeby zamiast „**zur Kirsche**” (do kościoła) wychodzi „**zor Gärsche**”.

(Tellkamp 2022: 63)

Twórcy chcą zatem zaznaczyć obecność tej odmiany w regionie, a czasem nawet poza nim, jednak z różnych przyczyn, takich jak negatywne skojarzenia czy obawa o brak zrozumiałości, nie decydują się na stworzenie pełnowymiarowych, istotnych dla fabuły postaci, które by się nią posługiwały. Mimo wszystko z przedstawień tych wyciągnąć można wniosek, że choć kontinuum dialektalne górnosaksońskiego obejmuje także tereny będące częścią Turynгии i Saksonii-Anhalt, odmiana ta w literaturze kojarzona jest przede wszystkim z krajem związkowym Saksonia. Co więcej, miejsce pochodzenia większości przedstawionych w utworach użytkowników stanowią duże ośrodki miejskie, przede wszystkim Lipsk i Drezno

(zob. wykres 4-1). W przypadku powieści kryminalnych Goldammer 2022 i Goldammer 2023 miejscem akcji jest nie tylko samo Drezno, ale także przedmieścia i leżące na obrzeżach wioski. W Lind 2016 pojawia się natomiast trzecie co do wielkości miasto tego landu: Chemnitz, do którego bohaterowie jadą na spotkanie ze wspomnianą wyżej dyrektorką domu dziecka. Znacznie rzadziej występują natomiast użytkownicy pochodzący z prowincji – wyjątek stanowią Lehmann 2020 i Lehmann 2021, którego akcja oprócz Drezna obejmuje także niewielkie miejscowości w Saksońskiej Szwajcarii.

Wykres 4-1. *Miejsce pochodzenia pierwszo-i drugoplanowych postaci (dialekt górnosaksoński).*



Źródło: opracowanie własne)

W niektórych utworach miejsce pochodzenia bohaterów nie zostaje dokładnie określone: Jana z Boltz 2015 tłumaczy swojemu narzeczonemu, że jej rodzina przeniosła się z Saksonii do Turyngii, co wciąż jest słyszalne w ich sposobie mówienia, natomiast Doreen z Redners 2020 z niechęcią wspomina o swoim „sächsische Heimatstadt” (saksońskim mieście rodzinnym) (Redners 2020). Wydaje się, że w tych przypadkach autorom bardziej niż na przedstawieniu konkretnej odmiany językowej zależy na zaznaczeniu, że postaci te pochodzą z terenów dawnych Niemiec Wschodnich.

4.2.2 Sytuacja socjoekonomiczna i wykształcenie

Jedną z konsekwencji wschodnioniemieckiego pochodzenia bohaterów jest ich sytuacja socjoekonomiczna. Badania wskazują bowiem jednoznacznie, że mimo upływu wielu lat od zjednoczenia tereny byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej nadal cechują się niższym poziomem zamożności w porównaniu z Niemcami Zachodnimi. Choć stopniowo struktura klasowa obu części Niemiec zaczęła się do siebie upodabniać, w społeczeństwie saksońskim nadal występować mogą większe różnice niż w przypadku zamożnej Bawarii (Bünning 2021). Realia życia w tej części kraju odzwierciedlone zostają także w tekstach literackich, w których częściej pojawiają się osoby z klasy robotniczej, borykające się z trudnościami materialnymi

czy nawet żyjące na marginesie społeczeństwa. Przykładem mogą być robotnicy, których rozmowy słyszy przez okno bohater Mora 2013 (NG 2).

NG 2. Kopp odwrócił się od ściany, jedno ramię i jedna noga opadły z pryczy na podłogę. Przez górną część okna widać obracający się dźwig. Teraz można go było także usłyszeć. Słysząc także pracowników. Nie ma tam kobiet, ale od czasu do czasu słysząc śmiech. Mówią z silnym saksońskim akcentem (...) Nawet nie umył rąk, stał przy oknie w salonie i dalej obserwował dźwig, na którym balansowała bela materiału izolacyjnego. Zatrzymała się w powietrzu, zakołysała się, Sasi coś krzyknęli, po czym dźwig kręcił się dalej i bela spadła na podwórze sąsiada po lewej stronie. Śmiech i krzyki zewsząd.

(Mora 2013: 6-7)

Ze względu na przemiany, jakie zaszły we wschodnioniemieckiej gospodarce po upadku Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wiele osób straciło dotychczasowe zatrudnienie, a wskaźnik bezrobocia jeszcze przez wiele lat oscylował wokół 20%. W takich warunkach nie dziwi więc, że saksońscy mężczyźni decydowali się na wyjazd do stolicy, by tam zarabiać na życie, wykonując prace fizyczne. Los osób z najniższych warstw społecznych przedstawiony został natomiast w Lind 2016: gdy główna bohaterka decyduje się odszukać biologiczną matkę swojej adoptowanej córki, poznaje Annette – wychowankę dreźnieńskiego domu dziecka, która opowiada jej o swoim życiu (NG 3).

NG 3. – **Isch** war **fürzn**, als **isch** mit der **Brostidution** angefangen habe – verkündete sie plötzlich übergangslos.

– Miałam czternaście lat, kiedy zaczęłam się prostytuować – oznajmiła nagle.

(Lind 2016: 392)

Niedługo później dziewczyna zaszła w ciążę ze swoim ówczesnym chłopakiem, a opieka społeczna zdecydowała o odebraniu jej dziecka. Kiedy adopcyjna matka nawiązuje z nią kontakt po wielu latach, kobieta ma już nową rodzinę i choć pracuje jako kelnerka, wygląda na zaniedbaną, a nawet brudną, co wskazuje, że jej sytuacja materialna nie uległa znacznej poprawie.

Jednocześnie, podobnie jak w przypadku dialektu bawarskiego, użytkownicy tej niestandardowej odmiany, choć wywodzą się z różnych klas społecznych, korzystają z niej w odmienny sposób. O ile pojedyncze elementy dialektalne, takie jakie pozdrowienia czy charakterystyczny akcent, pojawiają się w wypowiedziach osób wykształconych i wykonujących prace umysłowe, takich jak architekt Klaus z Falk 2012, policjanci z Goldammer 2022 czy urzędniczka z Lind 2016, o tyle posługiwanie się pełnym dialektem bez względu na okoliczności w większości tekstów stanowi domenę przedstawicieli niższych klas społecznych. Za przykład tego, w jaki sposób odmiana ta wykorzystywana jest do indeksowania określonego wykształcenia i statusu społecznego, służyć może sposób przedstawienia dwóch kobiet związanych z zamordowanym emerytem w Lehmann 2020. Jego żona, Hannelore Lauscher,

jest szanowaną nauczycielką chemii i biologii w gimnazjum w Dreźnie, w wolnych chwilach udzielającą się w organizacjach ekologicznych i piszącą artykuły o naukach przyrodniczych. Mieszka w jednorodzinny, zadbanym domu, który robi na policjantach „mieszczańskie wrażenie” (Lehmann 2020: 67). W środku zwracają oni uwagę na znaczną liczbę książek i czasopism, a także wzorowy porządek. Kobieta, gdy przekazuje jej wiadomość o śmierci męża i rozpoczynają przesłuchanie, przez cały czas posługuje się standardowym niemieckim:

NG 4. – Sie haben gesagt, es geht um meinen Mann? – fragte Hannelore Lauscher unsicher.
– Leider, Frau Lauscher. Ich zeige Ihnen jetzt ein paar Fotos, und Sie sagen mir bitte, ob Sie Ihren Mann darauf erkennen. – Sandra breitete die Fotos vor ihr aus.
– Das ist Herbert – nickte Hannelore Lauscher. – Wie kommen Sie zu diesen Fotos?(...)
– Ich habe meinen Mann zuletzt vor zehn Tagen gesehen. Meine Mutter hatte Geburtstag, und wir waren zum Kaffee eingeladen. Danach ist er wieder raus auf diesen Campingplatz im Kirnitzschtal gefahren.

– Powiedzieliście, że chodzi o mojego męża? – zapytała niepewnie Hannelore Lauscher.
– Niestety, pani Lauscher. Pokażę teraz Pani kilka zdjęć i proszę, żeby Pani mi powiedziała, czy rozpoznaje na nich swojego męża.
Sandra rozłożyła przed sobą zdjęcia.
– To jest Herbert – skinęła głową Hannelore Lauscher. – Skąd macie te zdjęcia? (...)
Ostatnio widziałam męża dziesięć dni temu. Były urodziny mojej mamy i zostaliśmy zaproszeni na kawę. Potem wrócił na ten kemping w Kirnitzschtal.
(Lehmann 2020: 68-69)

Również w innych okolicznościach Hannelore używa języka standardowego, a jej wyszukane, eleganckie słownictwo wskazuje na jej inteligencję i wykształcenie. Z kolei Cindy Hecht, kochanka Herberta, pracuje w kasie w supermarkecie w niedużym mieście repu. Mieszka na postkomunistycznym blokowisku, które opisane jest jako zaniedbane i ponure. Kiedy policjanci chcą wejść do jej klatki, zostają zaczepieni przez sąsiadów kobiety:

NG 5. – Komm' **Se** von der Versicherung? – wollte der Mann im Fenster trotzdem wissen. Reisinger schüttelte nur den Kopf und schaute demonstrativ in die andere Richtung.
– Oder von der Hausverwaltung? Da hätt'sch **ooch** was zu beanstanden! – ließ der Dicke nicht locker.
– Hat **se** was ausgefressen, die Cindy? – wollte der Dicke wissen und leckte sich dabei die Lippen.
– Das geht Sie nichts an! – antwortete Reisinger schroff und ging weiter.
– Das **is** die **Eenzsche**, die hier im Haus überhaupt noch Arbeit hat” – sagte die Frau des Dicken.

– Czy przychodzi pan z firmy ubezpieczeniowej? – chciał wiedzieć mężczyzna w oknie. Reisinger tylko potrząsnął głową i znacząco odwrócił wzrok.
– A może z administracji osiedlowej? Miałbym kilka rzeczy do zgłoszenia – Grubas nie poddawał się.
– Czy Cindy coś przeskrobała? – chciał wiedzieć grubas, oblizując wargi.
– To nie pańska sprawa! – odpowiedział szorstko Reisinger i szedł dalej.
– Ona jest jedyną tutaj, która jeszcze ma pracę – powiedziała żona grubasa.

(Lehmann 2020: 139-140)

Postaci te, które scharakteryzowane zostały jako przedstawiciele nizin społecznych, nie pracują, obawiają się wizyt urzędników i policji, oraz posługują się dialektem górnosaksońskim, o czym świadczy m. in. zastąpienie dyftongu [aʊ] przez [o:], zmianę spółgłoski zwartej miękkopodniebiennej dźwięcznej [g] na spółgłoskę szczelinową zadziąsłową bezdźwięczną [ʃ] oraz użycie grzecznościowego zaimka *Se* (w standardowym niemieckim *Sie*). Gdy policji wreszcie udaje się wejść do mieszkania kobiety, widzą w nim staroświeckie, tanie meble i półki wypełnione figurkami i maskotkami. Sama Cindy, podobnie jak jej sąsiedzi, podczas przesłuchania posługuje się dialektem:

NG 6. – Ihnen ist aber klar, dass Sie nichts von dem behalten dürfen, was Sie eventuell gefunden haben? – fragte Reisinger nach.

– Wir haben doch nur so kleine Sachen gefunden. **Nüsch**t Besondres. Der Herbert hat gesagt, wenn wir was finden, dann gehört's uns **ooch**!

Reisinger und Pröve tauschten einen Blick.

– Sie haben also was gefunden, Frau Hecht?

Cindy hob den Kopf und schaute Reisinger an.

– Na ja, so'n bisschen Silberzeug. Ein paar Münzen, **nüsch**t Besondres. (...) Erst nehmen Sie mir den Herbert und jetzt **ooch** noch alles andre weg! – schluchzte sie.

– Wahrscheinlich wurde Herbert Lauscher genau wegen dieser Schatzgeschichte umgebracht. Verstehen Sie das nicht, Frau Hecht? Sie müssen uns helfen, den Mörder zu finden."

– Den Mörder?! – Cindy schrie hysterisch auf. – Sie **ham** gesagt, ›merkwürdige Umstände! Jetzt sagen Sie, jemand hat ihn umgebracht!"

– Czy zdaje sobie Pani sobie sprawę, że nie wolno Pani zatrzymać niczego, co ewentualnie znaleźliście? – zapytał Reisinger.

– Znaleźliśmy tylko takie małe rzeczy. Nic wielkiego. Herbert powiedział, że jeśli coś znajdziemy, to będzie nasze!

Reisinger i Pröve wymienili spojrzenia.

– Więc coś Pani znalazła, pani Hecht?

Cindy podniosła głowę i spojrzała na Reisingera.

– No cóż, trochę srebra. Kilka monet, nic specjalnego. (...)Najpierw zabieracie mi Herberta, a teraz też wszystko inne! – łkała.

– Herbert Lauscher został prawdopodobnie zabity właśnie z powodu tej historii ze skarbem. Czy pani tego nie rozumie, pani Hecht? Musi nam pani pomóc znaleźć mordercę.

– Mordercę?! – Cindy krzyknęła histerycznie. – Wcześniej mówił pan „dziwne okoliczności"! Teraz wychodzi na to, że ktoś go zabił.

(Lehmann 2020: 141-142)

Oprócz wspomnianych już górnosaksońskich cech fonetycznych, kobieta używa także charakterystycznego dla całych północno-wschodnich Niemiec wyrazu *nüsch*t, odpowiednika standardowego *nichts* (pol. nic). Jej sposób mówienia kontrastuje ze standardową, wyszukaną niemczyzną Hannelore, dopełniając charakterystyki obydwu postaci. Ze tego rodzaju sposób mówienia jest zarezerwowany wyłącznie dla osób z niższych warstw społecznych: pracowników w sklepie mięsny czy kierowców tramwajów.

4.2.3 Wiek

Kolejnym istotnym czynnikiem determinującym użycie dialektu wydaje się wiek postaci. Zdecydowaną większość użytkowników przedstawionych w utworach stanowią dorośli, w tym znaczną część osoby w podeszłym wieku. Co więcej, można zauważyć tendencję do przedstawiania odmiany górnosaksońskiej jako reliktu przeszłości. Na przykład, w Tellkamp 2022 jedynym znanym z imienia bohaterem mówiącym w dialekcie górnosaksońskim jest ponad siedemdziesięcioletni muzyk Niklas, który spędza czas opowiadając znajomym historie ze swojego długiego i barwnego życia. W Boltz 2015 używa go natomiast dziadek narzeczonej głównego bohatera, z nostalgią wspominający czasy NRD:

NG 7. – Also, d’ Bardei hat immer für **misch gesorchd**. Da lass **isch au heude** no nix drauf **gömmen**.

– Das ist nett gewesen von der Partei.

– **Isch hob fünfundvörzisch Joahre** im Kombinat als **Inschenöhr georbeded**.

– Partia zawsze się o mnie troszczyła. Także dzisiaj złego słowa nie powiem o partii.

– To miło ze strony partii.

– Pracowałem przez 45 lat w kombinacie jako inżynier.

(Boltz 2015)

Z kolei w Hemmann 2005 dialektem górnosaksońskim posługuje się starsza kobieta pracująca w miejskim archiwum, która ze względu na wiek, ale również wykonywany zawód, zostaje przedstawiona jako ekspertka od historii Lipska:

NG 8. – Spielte irgendwann in der Geschichte dieser Stadt der Name Erik oder vielleicht Erich eine Rolle?

– **Na virzsch Jahre of jädn** Fall –meinte eine der Damen. – Da **war mo** noch **zwanzsch hiere**.

– Hanni Polterer verstand kein Wort und runzelte die Stirn.

– Na, Hanni, ich versteh schließlich auch kein Platt. Sie meint, zu DDR-Zeiten, da gab es den Erich. Es gab sogar mehrere: Honecker, Mielke. Die Frau sagt, damals hatte das Museum immerhin noch zwanzig Beschäftigte – übersetzte Hinrich und Leuthäuser nickte dazu. “Aber diese Erichs meinte ich nicht. (...)”

– Ich glaube, Herr Kommissar, Sie sind goldrichtig bei uns ... Lotte, hol du das Original, das liegt noch in Regal 714 ... Ich schau mal in ..., mein Notizbuch ... Wo isses denn ... Hergott noch mal – Momentchen!

Hinrichs Fingernägel klapperten unruhig auf dem Tisch. Lotte, das war die Frau mit dem sauberen Sächsisch, verließ mit Leuthäuser den Raum.

– Czy imię Erik lub Erich odegrało jakąś rolę w historii tego miasta?

– No cóż, przez czterdzieści lat NRD z pewnością – powiedziała jedna z pań. – Wtedy było tu z dwadzieścia osób.

Hanni Polterer nie zrozumiała ani słowa i zmarszczyła brwi.

– No cóż, Hanni, ja z kolei nie rozumiem dolnoniemieckiego. Mówi, że w czasach NRD był Erich. Było ich nawet kilku: Honecker, Mielke. I że muzeum zatrudniało wówczas dwudziestu pracowników – Hinrich przetłumaczył, a Leuthäuser skinął głową. – Ale nie miałem na myśli tych Erichów. (...)”

– Myślę, inspektorze, że pan trafił we właściwe miejsce... Lotte, przynieś oryginał, wciąż jest na półce 714... Zajrzę do... mojego notesu... Gdzie to jest. ... Na litość boską - poczekajcie chwilę!

Paznokcie Hinricha niespokojnie stukały o stół. Lotte, czyli kobieta z czystym saksońskim opuściła pokój wraz z Leuthäuserem.

(Hemmann 2005)

Przedstawiciel następnego pokolenia, komisarz Hinrich, jest w stanie zrozumieć, a także przetłumaczyć wypowiedź starszej kobiety, jednak sam w swoich wypowiedziach nie zdradza żadnych cech regionalnych, co wskazywać może, że odmiana ta stopniowo odchodzi w zapomnienie.

W niektórych przypadkach zanik użycia łączy się nawet z negatywną postawą wobec dialektu. Doreen, ambitna prawniczka z Renders 2020, z zażenowaniem myśli o sposobie mówienia swojej matki:

NG 9. W przeciwnym razie ma tylko nadzieję, że jej matka nie będzie mówić za dużo. Wciąż nie udało jej się pozbyć saksońskiej intonacji, co wprawia Doreen w zakłopotanie. Nie wie nawet, na jak długo są tym razem w Berlinie, i zastanawia się, czy powinna się wstydzić, że tak mało dba o swoją rodzinę.

(Renders 2020)

Sformułowanie „wciąż nie udało jej się pozbyć saksońskiej intonacji” sugeruje, że Doreen traktuje ten dialekt jako niepotrzebny balast, którego należy się jak najszybciej pozbyć. Sama wstydzi się swojego wschodnioniemieckiego pochodzenia i stara się ukryć ten fakt, również poprzez dostosowanie się do norm języka standardowego.

W wypowiedziach dzieci i młodzieży cechy dialektalne pojawiają się bardzo rzadko – jednym z przykładów jest rozmowa policjantów z dziećmi z drezdeńskiego blokowiska w Goldammer 2022:

NG 10. – **Nee**, so dicke sind wir nicht, außerdem lassen das meine Alten nicht zu. Und von dem Paul weiß ich gar nichts, ist bloß so ein Dorfkind.

– Habt ihr mal übernachtet in dem alten Haus? – fragte Schauer, während sie vom Schulhof fuhr. – Echt übel da.

– **Ham** Sie etwa übernachtet dort? – Schauer nickte kurz, erntete durch den Spiegel einen anerkennenden Blick.

– Nie, nie jesteśmy aż tacy tępi, a zresztą starzy mi nie pozwalają. I nic nie wiem o Paulu, to po prostu wiejski dzieciak.

– Czy nocowaliście kiedyś w starym domu? – zapytała Schauer, wyjeżdżając ze szkolnego podwórka. – Okropnie tam.

– Czy Państwo kiedyś spędzili tam noc?

Schauer krótko skinęła głową i zauważyła w lusterku spojrzenie pełne uznania.

(Goldammer 2022: 172-173)

Jeden z chłopców używa od czasu do czasu niestandardowych form, takich jak *nee* (w standardowym niemieckim *nein*, pol. nie) czy czasownik posiłkowy *ham* (w standardowym niemieckim *haben*). Potraktować je można jako przykłady regiolektu, choć występują one nie tylko w dialekcie górnosaksońskim, ale także m.in. berlińskim (zob. Rosenberg 1986: 139). Co więcej, Droste (2020: 180), że paradygmat odmiany *ham* uznać można za występujący we

współczesnym języku mówionym na terenie całych Niemiec. Można zatem stwierdzić, że w przedstawieniu języka młodych ludzi zdecydowanie bardziej widoczne są kolokwializmy czy wpływ socjolektu migrantów z dużych ośrodków miejskich. Na podstawie przeprowadzonej analizy tekstów można więc odnieść wrażenie, że twórcy mają świadomość, że proces transmisji międzypokoleniowej dialektu górnosaksońskiego został przerwany, a w przyszłości przetrwa on może wyłącznie pod postacią pojedynczych leksemów, które weszły do słownictwa potocznego.

4.2.4 Płeć

Jeśli chodzi o płeć bohaterów, to niewielka liczba postaci będących użytkownikami dialektu utrudnia lub uniemożliwia porównanie przedstawienia sposobu mówienia mężczyzn i kobiet w ramach jednego utworu. Tam, gdzie jest to możliwe, nie da się stwierdzić żadnych istotnych różnic, czego przykładem mogą być dialogi między dziadkiem Karlo a jego córką Peggy z Boltz 2015 (NG 11, 12).

NG 11. Tante Peggy springt auf und flüstert ihrem Vater etwas zu:

– Vadi, das is **nisch heude**.

– Wie, **nisch heude**? Aber **isch** dacht, **dä** Nora un **da** Falco **dun heude heiroden**.

Ciotka Peggy podskoczyła i wyszeptała do ojca:

– Tato, to nie dziś.

– Jak to nie dziś? Myślałem, że dziś Nora i Falco biorą ślub.

(Boltz 2015)

NG 12. – Das is aber än **doller Bageddböden**, Peggy, hast du den **gesähn**?

– Ja, **hab isch**, Vadi.

– Ale to jest piękny parkiet, widziałaś, Peggy?

– Tak, widziałam, tato.

(Boltz 2015)

Występujące w wypowiedzi cechy dialektalne, takie jak realizacja [ç] w wyrazie *ich* (pol. ja) jako [ʃ] w zaimku pierwszej osoby liczby pojedynczej czy osłabienie artykulacji spółgłosek zwartych bezdźwięcznych [p], [t] i [k], tak, że zbliżają się do swoich dźwięcznych odpowiedników [b], [d] i [g], są obecne u obojga użytkowników. Podobnie jak w przypadku bawarskiego wydaje się, że płeć postaci nie odgrywa roli w sposobie przedstawiania dialektu w tekście.

4.3. Kiedy? (Okoliczności użycia)

4.3.1 Kontekst sytuacyjny

Na podstawie analizy zebranych utworów można stwierdzić, że dialekt górnosaksoński nie jest tak powszechnie używany przez mieszkańców regionu jak omawiany w poprzednim rozdziale dialekt bawarski. Jednocześnie jednak twórcy na różne sposoby starają się zaznaczyć jego obecność w przestrzeni publicznej, choćby poprzez umieszczenie go w wypowiedziach

bohaterów drugoplanowych i epizodycznych. Przykładem funkcjonowania tej odmiany w życiu codziennym jest rozmowa dwójki sąsiadów z małej miejscowości w Saksońskiej Szwajcarii:

NG 13. – Tag, Renate! Wie geht's?

– **Nu**, gut, mein Bester. **Haste** gelesen, dass sie den Schüppel aus Rathmannsdorf abgemurkst haben? (...)

– Abgemurkst, sagst du?

– **Nu**, steht in der Sächsischen Zeitung. Wobei ..., nicht so ganz. Die schreiben, dass er beim Kuhstall tot aufgefunden wurde. Ist aber doch klar, dass der nicht freiwillig von da oben **runtergehuppt** ist. Den hat einer aus'm Weg geräumt, sag ich dir.

– Dzień dobry, Renate! Jak się masz?

– No, dobrze, mój drogi. Czytałeś, że zamordowano tego Schüppela z Rathmannsdorfu? (...)

– Zamordowany, powiadasz?

– No, tak piszą w „Sächsische Zeitung”. Chociaż..., nie do końca. Piszą, że znaleziono go martwego obok obory. Ale jasne jest, że nie zeskoczył stamtąd dobrowolnie. Mówię ci, ktoś go załatwił.

(Lehmann 2021: 68)

Dialekt, który zostaje zasygnalizowany przez obecność partykuły potwierdzenia *nu*, czasownika posiłkowego *haste* oraz typowego dla północnych Niemiec czasownika *huppen* (pol. skoczyć), służyć może zatem do wymiany plotek pomiędzy członkami tej samej społeczności sąsiedzkiej. W tekstach pojawia się również w kontaktach pomiędzy członkami rodziny, znajomymi z pracy, ale także w relacji pomiędzy klientem a sprzedawcą:

NG 14. Anne schüttelte den Kopf. Die Verkäuferin bedankte sich in Dresdner Sächsisch.

Anne potrząsnęła głową. Kasjerka podziękowała w dreźnieńskim saksońskim.

(Tellkamp 2022: 200)

Wskazuje to, że dialekt nie jest używany wyłącznie pośród członków tej samej społeczności językowej, ponieważ kasjerka nie wie, czy osoba, którą obsługuje, także jest użytkownikiem dialektu. Podobna sytuacja ukazana zostaje w Lind 2016: kiedy zainteresowana adopcją para Senta i Markus udają się na rozmowę do domu dziecka, otwierająca im drzwi kobieta zwraca się do nich od razu w dialekcie saksońskim:

NG 15. Er klopfte. Mit der Faust.

– Ja, **bidde**?

Eine kleine verhutzelte Frau mit Dutt trat in den dunklen Flur.

– Wie **gannisch hälwn**?

– Frau Hartmann hat uns bestellt.

– Ach, die is inner **Gandine**!

Die Verhutzelte huschte in ihre Höhle zurück und telefonierte.

– **Gommt glaisch**.

Sie winkte freundlich.

Zapukał. Pięścią.

– Tak, proszę?

Do ciemnego przedpokoju weszła drobna, pomarszczona kobieta z włosami w koku.

– Jak mogę pomóc?

- Pani Hartmann kazała nam przyjechać.
- Och, jest w stolówce!
- Pomarszczona kobieta cofnęła się i zatelefonowała.
- Zaraz przyjdzie.
- Pomachała przyjaźnie.

(Lind 2016: 53)

Również w tym wypadku kobieta nie wie, skąd pochodzą jej rozmówcy, a gdy ci odzywają się do niej w standardowym niemieckim, odpowiada w dialekcie. Trudno jednak uznać, że zachowanie to wynika z dumy i pozytywnego stosunku wobec własnej odmiany językowej. Ma to raczej związek z faktem, że większość użytkowników dialektu górnosaksońskiego przedstawiana jest jako osoby, które nie posiadają w swoim repertuarze językowym innych odmian lub też ich akcent jest słyszalny, nawet gdy starają się mówić w standardowym niemieckim.

Jest to szczególnie widoczne w przypadku postaci, które opuściły swoje rodzinne strony. Przykładem mogą być dziadek Karlo i ciocia Peggy z Boltz 2015, którzy mimo że przeprowadzili się z Saksonii do Turynii przed wieloma laty, wciąż na co dzień posługują się dialektem saksońskim. Nie dotyczy to wyłącznie kręgu najbliższej rodziny – gdy Jana postanawia przedstawić dziadkowi swojego chłopaka, dziadek również zwraca się z użyciem odmiany górnosaksońskiej również do niego:

NG 16. – Bäggy, Jana, bleibd nur ruhisch. De Schworzwölder Körsch steht doch hier direkt vor meenem Riescher. Isch du dem jungen Mann grad selber äuf.

– Das ist übrigens mein Freund, Opa. Das ist Robert.

Opa Karlo schaut mich verdutzt an.

– Schulldchnsä, wie?

– Robert – wiederhole ich langsam.

– Roobärd?

– Ja, Robert Süßmilch. Angenehm, Herr Gurke.

- Peggy, Jana, uspokójcie się. Tort szwarcwaldzki stoi przecież po mojej prawej stronie.

Przecież zaraz sam nałożę go temu młodemu mężczyźnie.

- Tak przy okazji, to mój chłopak, dziadku. To jest Robert.

Dziadek Karlo patrzy na mnie zdziwiony.

- Przepraszam, jak?

- Robert - powtarzam powoli.

- Roobärd?

- Tak, Robert Süßmilch. Miło mi pana poznać, panie Gurke.

(Boltz 2015)

Dialektalne cechy fonologiczne, takie jak osłabienie artykulacji spółgłosek zwartych bezdźwięcznych, zaokrąglanie samogłosek, otwarta realizacja samogłoski [ɛ], zbliżająca ją do zapisywanego w standardowym niemieckim jako ä [ɛ:] są mimo upływu lat na tyle silne, że są słyszalne nawet podczas wymawiania imion członków rodziny, takich jak „Peggy” czy „Robert”. Starszy mężczyzna nie jest także w stanie zmienić kodu językowego nawet wtedy, gdy rozmówca go nie rozumie: w dalszej części rozmowy dziadek opowiada Robertowi, że

przez wiele lat pracowało jako inżynier (*Inschenöhr*, w standardowym niemieckim *Ingenieur*), jednak jego wymowa sprawia, że chłopak myśli, że chodzi o laryngologa (*Ohrenarzt*). Matka Doreen z Renders 2020, o której córka myśli z niechęcią, że „nie udało jej się pozbyć saksońskiej intonacji” (NG 9), również sięga w rozmowach po swój rodzimy dialekt nawet przebywając w Berlinie:

NG 17. – Entschuldigen Sie? – sagt Marlies und zeigt auf Torsonaut, der alles andere als begeistert aussieht.

– Sind Sie seine Eltern?

– Ja, warum? – erwidert die ältere Frau in sächsischem Dialekt.

– Przepraszam? – mówi Marlies i wskazuje na Torsonautę, który wcale nie wygląda entuzjastycznie. – Czy jesteście jego rodzicami?

– Tak, dlaczego? – odpowiada starsza kobieta w dialekcie saksońskim.

(Renders 2020)

Tak więc również w tym przypadku trudno mówić o świadomym wyborze pomiędzy językiem standardowym a dialektem, gdyż najprawdopodobniej kobieta potrafi posługiwać się tylko jedną z tych odmian.

W takim przypadku nie ma także znaczenia stopień formalności sytuacji ani pozycja zajmowana w grupie. Na przykład, Korndörfer – jedyny członek grupy dochodzeniowej w Tannhäuser 2013 będący użytkownikiem dialektu – posługuje się nim bez względu na okoliczności, co widać przy porównaniu dwóch fragmentów powieści. W pierwszym z nich Korndörfer rozmawia z kolegami z zespołu:

NG 18. – Wie lange braucht ihr?

Fischer wandte den Kopf.

– Dreißig Minuten, höchstens.

Weiß der Geier, warum die Suche nach Fingerabdrücken so viel Zeit in Anspruch nahm. Hier musste es doch von Dissels Prints wimmeln. Wenn er Glück hatte, dann war er rechtzeitig zum Anstoß zu Hause.

– Wir **gönnden** ja derweile **Gaffeedrinken** gehen – sagte Korndörfer, der wie immer breit sächselte.

– Ile jeszcze potrzebujesz?

Fischer odwrócił głowę.

– Góra trzydzieści minut.

Kto wie, dlaczego wyszukiwanie odcisków palców trwało tak długo. Musiało tu być mnóstwo odcisków Dissela. Jeśli będzie miał szczęście, wróci do domu na czas na rozpoczęcie meczu.

– W międzyczasie moglibyśmy pójść napić się kawy – powiedział Korndörfer, który jak zawsze mówił z saksońskim akcentem⁴¹.

(Tannhäuser 2013)

⁴¹ W tekście niemiecki użyty został czasownik *sächseln*, oznaczający mówienie po saksońsku lub z saksońskim akcentem. Zostanie on dokładnie omówiony w podrozdziale 4.4.3.

Już w samej warstwie narracyjnej podkreślone zostaje, że mężczyzna zawsze posługuje się górnosaksońskim, co znajduje potwierdzenie we wszystkich późniejszych dialogach z jego udziałem. W jednym z nich zwraca się on do swojego szefa:

NG 19. – Chef, wir **sinn fertsch** – meldete sich Korndörfer.

– Wir rücken ab – sagte Fischer. Reinboldt nickte. Als alle die Wohnung verlassen hatten, klebte er das Polizeisiegel an die Tür.

– Bringt das Zeug ins Büro – wies er Müller und Korndörfer an.

– Wir sehen uns morgen.

– Szefie, skończyliśmy – powiedział Korndörfer.

– Idziemy – dodał Fischer.

Reinboldt skinął głową. Kiedy wszyscy opuścili mieszkanie, przykleił na drzwiach policyjną pieczęć.

– Przynieście rzeczy do biura – polecił Müllerowi i Korndörferowi. – Do zobaczenia jutro.
(Tannhäuser 2013)

Również w tym wypadku w wypowiedzi policjanta pojawiają się cechy fonologiczne charakterystyczne dla tej odmiany niemieckiego. Podobnie jest w Lehmann 2020 – kierowcy tramwajów z Drezna używają bowiem dialektu zarówno w rozmowach między sobą, jak i podczas formalnego przesłuchania przez policję. Można zatem wyciągnąć wniosek, że odmiana ta jest akceptowana także w sytuacjach oficjalnych, jednak zazwyczaj w tekstach używają ją osoby o określonym profilu socjodemograficznym: starsze i słabo wykształcone.

4.3.2 Honoryfikatywność

W dialekcie saksońskim, podobnie jak w przypadku bawarskiego, honoryfikatywność wyrażona zostaje za pomocą form adresatywnych: neutralnych (*du*) lub uprzejmych (*Se*). Sposób ich użycia w tekście zaobserwować można w scenie przesłuchania z Lehmann 2020, w którym uczestniczą osoby połączone różnego rodzaju relacjami hierarchicznymi:

NG 20. Der Uniformierte nickte.

– Und wer hat eigentlich die Bahn gestern abgestellt? Da war der Tote ja möglicherweise schon drin in der Bahn, so wie das hier aussieht.

Gustav Neusche kratzte sich am Kopf.

– Da **ham’ Se** recht. Das muss die Adele gewesen sein. Didi, guck mal, ob die Adele gestern Abend die letzte Tour gemacht hat!

Er hatte sich laut rufend an einen weiteren Straßenbahner gewandt, der in der Halle an einem Waggon die Räder abklopfte. Didi schlurfte um die Ecke und kam mit dem handgeschriebenen Dienstplan zurück.

– **Nu**, Chef, die Adele war gestern Abend die Letzte.

Gustav Neusche ging zum Telefon und wählte.

– Adele, **du** musst mal herkomm’ ins Depot, ist **wischtsch** ... Ich weiß, aber die Polizei ist da...

Umunduirowany mężczyzna skinął głową.

- A kto właściwie wczoraj prowadził tramwaj? Sądząc po tym, jak to wygląda, zmarły mógł już być w środku.

Gustav Neusche podrapał się po głowie.

- Ma pan rację. To musiała być Adele. Didi, zobacz, czy to Adele wczoraj wieczorem odbywała ostatnią trasę!

Z tym pytaniem podniesionym głosem zwrócił się do innego tramwajarza, który w hali stukał w koła wagonu. Didi wyszedł zza rogu i wrócił z odręcznie napisaną listą obecności.

- No, Adele była ostatnia wieczorem, szefie.

Gustav Neusche podszedł do telefonu i wybrał numer.

- Adele, musisz przyjechać do zajezdni, to ważne... Wiem, ale policja tu jest...

(Lehmann 2020:14)

Gdy kierownik zajezdni, Gustav Neusche, rozmawia z przesłuchującym go policjantem, używa wobec niego grzecznościowego zaimka *Se*, aby okazać szacunek nieznajomemu i pełniącemu ważną funkcję mężczyźnie. Kiedy jednak zwraca się przez telefon do swojej pracowniczki Adele, używa wobec niej neutralnego zaimka drugiej osoby *du*.

Na zastosowanie honoryfikatywności uprzejmej decyduje się także dziadek Karlo w dyskusji z dopiero co poznanym chłopakiem wnuczki:

NG 21. – Ach so, Sie meinen, ob ich eine Seven up möchte.

– Ne – Karlo schüttelt den Helm, – isch will wissen, ob **Se** noch was zu **dringen** wollen.

– Ich verstehe. Klar doch, Zup. Ja gerne.

– Aha, chce Pan wiedzieć, czy chciałbym seven up?

– Nie. – Karlo potrząsnął hełmem. – Chcę wiedzieć, czy chce pan coś do picia.

– Rozumiem. No jasne, rozumiem. Tak, poproszę.

(Bolzt 2013)

Należy jednak zauważyć, że zaimek grzecznościowy *Se* nie zawsze pojawia się w sytuacji użycia dialektu w okolicznościach oficjalnych. Przykładem może być scena z Lind 2016, w której kierowniczka domu dziecka rozmawia z kandydatami na rodziców adopcyjnych:

NG 22. – Därzeit habe **isch** leider **gein Gind** zur Vermittlung – sagte Frau Hartmann, während sie uns zur Tür rausschob. – Also **geins**, das für Sie infrage **gomm** würde.

– Obecnie nie mam żadnego dziecka do oddania – powiedziała pani Hartman, wypychając nas za drzwi. – To znaczy żadnego, które by wchodziło w grę w Państwa przypadku.

(Lind 2016: 55)

Choć zamiana /k/ w /g/ oraz użycie zaimka *isch* sugerują, że postać ta posługuje się dialektem górnosaksońskim w rozmowie ze swoimi gośćmi, zwracając się do nich, korzysta ze standardowego zaimka *Sie*. Być może ma to pokazać, że kobieta mimo wszystko stara się posługiwać standardowym niemieckim. Inną możliwą przyczyną jest brak znajomości tej formy przez autorkę utworu.

4.3.3 Code-switching

Jak opisano w podrozdziale 4.3.1, w analizowanych utworach wyróżnić można wyraźnie dwie grupy użytkowników dialektu saksońskiego. Pierwszą stanowią postaci, które przedstawione zostają jako posługujące się wyłącznie tą odmianą, co wynika z braku kompetencji językowych w standardowym niemieckim. Jest to zdecydowana większość bohaterów obecnych w analizowanych tekstach, a przykłady takiego użycia dialektu znaleźć można w poprzednim podrozdziale. Jednocześnie zdarzają się przypadki, gdy twórcy pokazują

postaci, które w świadomy sposób zmieniają kod językowy, dostosowując się do sytuacji. Pierwszym przykładem może być sytuacja z Goldammer 2022, gdy główna bohaterka rozpoczyna swój pierwszy dzień pracy w dreźnieńskiej policji:

NG 23. – **Morschn** – sagte er zuerst nur, blieb dann aber doch stehen, als er das neue Gesicht wahrnahm.

– Sie sind wohl die neue Kollegin? – fragte er freundlich. – Buchholz, Ralf – stellte er sich vor.

– Nicole Schauer, ja, ich bin die Neue.

– Und Sie arbeiten jetzt mit ...

Er sprach es gar nicht aus, deutete nur auf die entsprechende Tür. Sie nickte.

– Na, dann viel Glück. Wir sehen uns.

– **Morschn** – powiedział na początku, ale potem zatrzymał się, gdy zauważył nową twarz.

– Jesteś nową koleżanką? – zapytał uprzejmie. – Buchholz, Ralf. – przedstawił się.

– Nicole Schauer, tak, jestem nowa.

– A teraz pracujesz z...

W ogóle tego nie powiedział, tylko wskazał odpowiednie drzwi. Skinęła głową.

– No cóż, to powodzenia. Do zobaczenia.

(Goldammer 2022: 10)

Wchodząc do biura Ralf Buchholz wita się z innymi pracownikami za pomocą regionalnego pozdrowienia *Morschn*, stanowiącego odpowiednik standardowoniemieckiego *Guten Morgen*. Po tym jak dostrzega nową pracowniczkę, decyduje się jednak przejść na standardowy niemiecki. Znajomość tej odmiany traktowana jest bowiem jako naturalna dla detektywa pracującego dla policji w Dreźnie. Za ciekawy przykład można uznać także scenę debaty w supermarkecie z Lehmann 2020. Główny bohater, który chce kupić sobie bawarskie knedle na obiad, zwraca się do jednej z kasjerek z prośbą o poradę:

NG 24. – Du, Hilde, weißt du, welche von den Klößen hier besser sind? Die Grünen oder die Thüringer? Der Herr da will eigentlich bayerische, aber die **ham** wir **ni**.

Die Kollegin hörte sofort auf zu kassieren und nahm sich des Problems ernsthaft an.

– Also die da – sie deutete auf die Thüringer Packung. – Die kenn ich, die sind gut. **Mei Alder** hat letzten Sonntag gleich drei Stück davon verdrückt. Die könn' **Se** nehmen. Aber ob die wie die bayerischen schmecken ...

Die Schlange an der zweiten Kasse mischte sich schnell ein.

– Es kommt darauf an, wozu Sie die essen wollen, junger Mann – klärte ihn eine ältere Dame in feinstem Hochdeutsch auf.

– Wenn Sie eine Gans dazu machen, würde ich Ihnen zu den grünen Klößen raten, bei einem Kalbsbraten eher zu den Thüringern. (...)

Leo Reisinger stand dazwischen mit rotem Kopf und peinlich.

– Hilde, czy wiesz, które z tutejszych knedli są lepsze? Te zielone czy turyńskie? Ten pan chce bawarskie, ale my ich nie mamy.

Koleżanka natychmiast przestała kasować i poważnie podeszła do problemu.

– Cóż, te – wskazała na paczkę turyńskich – znam je, są dobre. Mój stary od razu zjadł trzy w zeszłą niedzielę. Może pan wziąć te. Ale czy smakują jak te bawarskie...

Osoby z kolejki przy drugiej kasie szybko włączyły się do dyskusji.

– To zależy od tego, z czym chcesz je zjeść, młody człowieku – wyjaśniła mu starsza pani w doskonałym standardowym niemieckim.

– Jeśli podajesz je z gęsią, polecam zielone, jeśli podajesz je z pieczoną cielęciną, polecam knedle z Turyngii. (...)

Leo Reisinger stał pomiędzy nimi czerwony ze wstydu.

(Lehmann 2020: 26-27)

Zarówno w wypowiedzi pierwszej, jak i drugiej kasjerki znaleźć można elementy dialektalne, takie jak choćby omówiony w poprzedniej sekcji zaimek honoryfikacyjny *Se*. Jednak gdy do rozmowy wtrąca się stojąca w kolejce starsza pani, narracja zwraca uwagę, że posługuje się ona „doskonałym standardowym niemieckim”, co wskazuje na wysiłek włożony w użycie tego kodu językowego. Najprawdopodobniej wynika on ze świadomości, że proszący o radę bohater jest osobą pochodzącą z innej części Niemiec. Niektórzy twórcy wydają się być więc świadomi, że istnieją użytkownicy dialektu będący w stanie intencjonalnie dobierać kod językowy do sytuacji.

4.4. Jak? (Sposób przedstawienia)

4.4.1 Moduł narracyjny i komentarze metajęzykowe

W analizowanych w tym rozdziale utworach zdecydowanie przeważają teksty z narracją trzecioosobową, stanowiące aż 80% całego korpusu. Nawet w trzech przypadkach, gdzie pojawia się narrator pierwszoosobowy, jest to zazwyczaj osoba pochodząca spoza regionu. Co więcej, żadna z postaci, z których perspektywy opowiadane są wydarzenia, nie jest aktywnym użytkownikiem dialektu. Doreen, której przeżyciom poświęcony został jeden z rozdziałów Redners 2020, przestała się nim posługiwać po wyjeździe z rodzinnej miejscowości. Z kolei bohaterzy Tellkamp 2022 i Hemmann 2005 wywodzą się z Drezna i Lipska, ale w fabule używają tamtejszych odmian niemieckiego.

W utworach osadzonych w Saksonii twórcy często wprowadzają postacie z zewnątrz, pełniące rolę obserwatorów i narratorów wydarzeń. W Lehmann 2020 i Lehmann 2021 jest to pochodzący z Bawarii komisarz Leo Reisinger, tymczasowo przeniesiony do oddziału policji w Dreźnie. W Goldammer 2022 i Goldammer 2023 tę funkcję pełni młoda policjantka Nicole Schauer, która znalazła się w podobnej sytuacji. W Lind 2016 główni bohaterowie udają się w podróż z Kolonii do Chemnitz. Drugą grupę stanowią natomiast utwory, których akcja toczy się w innej części Niemiec, a bohaterowie jedynie napotykają na swojej drodze pojedynczych użytkowników górnosaksońskiego: przykładem może być pojawiający się na bawarskiej prowincji Klaus z Lipska w Falk 2012 czy znajomy z wakacji jednej z głównych bohaterek Zimmer 2014.

Tego rodzaju zabiegi narracyjne wpływają na sposób przedstawienia dialektu, który nie stanowi głównego tematu tych utworów. W wielu z nich użyty zostaje przez autorów razem z innymi stylizacjami językowymi, takimi jak język potoczny, młodzieżowy czy socjolekt migrantów i więźniów, co możemy zobaczyć na przykład w Goldammer 2022. Nie jest on także

traktowany jako neutralny element świata przedstawionego i gdy się pojawia, zostaje zazwyczaj dostrzeżony i skomentowany. Analiza strategii retorycznych i wyborów leksykalnych w tych metajęzykowych komentarzach pokazuje, w jaki sposób utwory te wpisują się w dyskurs wokół dialektu górnosaksońskiego oraz jak go kształtują. Tabela 4.2 podsumowuje cechy przypisywane tej odmianie, podzielone na trzy kategorie według klasyfikacji zaproponowanej przez Longa (1999: 213): cechy językowe, cechy pozajęzykowe oraz cechy użytkowników.

Tabela 4-2. *Cechy, przypisywane dialektowi górnosaksońskiemu i jego użytkownikom.*

A. Cechy systemowe	B. Cechy pozasystemowe	C. Cechy użytkowników
1. fonetyczne <i>eine Neigung, einen Wortklang durch Stimmschwankungen auszuheulen</i> ‘tendencja do nadawania słowu brzmienia poprzez wahania głosu,’ <i>Gebrumm</i> ‘pomruk’ <i>von karikaturhaft vorgeschobenen Kinnladen produziert</i> ‘produkowany przez karykaturalnie wysunięte szczęki’ <i>in Umlaut rufen</i> ‘wołać z umlautami’ <i>ein Wortschwall</i> ‘potok słów’	1. wartościowanie <i>bereitet körperliche Schmerzen</i> ‘sprawia fizyczny ból’ <i>schmerzengeldtauglich</i> ‘kwalifikujący się do odszkodowania za sprawiony ból’ <i>peinlich</i> ‘zawstydzający’ <i>hässlich</i> ‘brzydki’ <i>gefällt mir</i> ‘podoba mi się’	1. pozytywne <i>nett</i> ‘miły’ <i>höflich</i> ‘grzeczny’
	2. zrozumiałość <i>schwer</i> ‘ciężki’ <i>breit</i> ‘wyraźny’ <i>stark</i> ‘silny’ <i>uberdeutlich</i> ‘nazbyt wyraźny’ <i>der stark sächsische Anstrich seiner Stimme</i> ‘mocny saksoński charakter jego głosu’	2. negatywne <i>kein Deutsch können</i> ‘nie umieją po niemiecku niemiecku’ <i>kennen nicht westlichen Lebensart</i> ‘nie znają zachodniego sposobu życia’

	3. klasyfikacja <i>nicht Hochdeutsch</i> ‘nie język literacki’	
	4. stopień kompetencji <i>sauber</i> ‘czysty’	

Źródło: opracowanie własne

Cechy językowe, które bezpośrednio odnoszą się do charakterystyki dialektu, występują niezwykle rzadko. Wyjątek stanowi próba oddania brzmienia lipskiego wariantu tego dialektu za pomocą poetyckich metafor z Tellkamp 2022, gdzie w przywoływanym już cytacie NG 1 został on opisany jako „monotonny śpiew z tendencją do nadawania słowom brzmienia poprzez wahania głosu i rozmiękczenia zdań w pomruk niczym chleb w zupie” czy „wyjąca pętla, rodzaj indyjskiego jęku, produkowany przez karykaturalnie wysunięte szczęki” (cecha A1 w tabeli 4-2). Można przypuszczać, że pierwsze określenie odnosi się charakterystycznej dla tej odmiany apokopy, na skutek której zanikają głoski w wygłosie, drugie zaś stanowić próbę odzwierciedlenia artykulacji niektórych głosek. Niewątpliwie jednak opis ten, poprzez odniesienie do nieprzyjemnych skojarzeń takich jak jęk czy rozmięczony chleb w zupie, ma nacechowanie negatywne, co jest typowe także dla opisu tej odmiany w innych tekstach: górnosaksoński określany jest bowiem jako „brzydki”, „zawstydzający” czy nawet „sprawiający fizyczny ból” (cecha B1).

Do stereotypowej nieatrakcyjności górnosaksońskiego w humorystyczny sposób nawiązuje Lind 2006. Gdy starający się o adopcję dziecka Senta i Markus dowiadują się, że nie ma dla nich odpowiedniego dziecka, kobieta stara się za wszelką cenę nakłonić kierowniczkę placówki w Chemnitz do zmiany zdania:

NG 25. –Wir nehmen auch eines, das NICHT für uns infrage kommt – stammelte ich, während Markus mich schon wütend hinauszog. – Ich meine, wenn es sächsel, dann lieben wir es trotzdem ...

– Weźmiemy też takie, która NIE wchodzi dla nas w grę – wyjąkałam, podczas gdy Markus już ciągnął mnie wściekle za rękę – Nawet jeśli będzie mówić z saksońskim akcentem, będziemy je kochać...

(Lind 2006: 55)

W swojej wypowiedzi Senta stawia więc znajomość lokalnego dialektu na równi z wadami i ułomnościami, które mogą być trudne do zaakceptowania dla potencjalnych rodziców. Nieadekwatność tego rozpoznania jest źródłem humoru sytuacyjnego w tej scenie.

Do opisu górnosaksońskiego stosowane są także neutralne przymiotniki określające stopień kompetencji użytkownika czy natężenia użycia dialektu, takie jak na przykład *sauber*

(pol. czysty), *breit* (pol. wyraźny) czy *stark* (pol. silny) (B2 i B3). To z kolei łączy się z kwestią zrozumiałości, która również często podnoszona jest w dyskursie. Dominuje bowiem przekonanie, że jest ona niezrozumiała nawet dla innych użytkowników niemieckiego, co zostaje wyrażone wprost we fragmencie Zimmer 2014:

- NG 26. – Ja. Schön braun bist du. Hast du eine Sandburg gebaut?
– Ja, mit Wilfried.
– Was für’n Wilfried?
– Ein Junge aus Leipzig. Sehr nett. Richtig süß.
Warum erzählt sie mir das?, dachte Robert. Will sie mich eifersüchtig machen?
– Hast du ihn verstanden? Den Dialekt, meine ich. Die Sachsen können ja kein Deutsch.

– Tak, pięknie się opaliłaś. Budowałaś zamki z piasku?
– Tak, z Wilfriedem.
– Co to za jeden?
– Chłopak z Lipska. Bardzo miły. Całkiem słodki.
Czemu mi to opowiada, pomyślał Robert. Chce wzbudzić moją zazdrość?
– Rozumiałaś go? Mam na myśli dialekt. Sasi nie mówią przecież po niemiecku.

(Zimmer 2014: 53)

Dla Roberta – rodowitego berlińczyka – odmiana ta jest więc tak obca, że hiperbolizując nie zalicza jej nawet do języka niemieckiego. Ten sposób myślenia przywołać może analizowaną już w rozdziale poprzednim wypowiedź użytkownika bawarskiego Ebenhofera z Falk 2012, w której z pogardą wykluczał górnosaksoński z kategorii języka literackiego (Hochdeutsch) (NB 38). W analizowanych utworach nie brak także innych scen, w których osoby spoza regionu mają trudności ze jego zrozumieniem. Lehmann 2020 idzie nawet o krok dalej, sugerując, że dialekt ten ze swojej natury jest niejasny i utrudniający komunikację:

NG 27. – Nu – sagte der Straßenbahnfahrer. Leo Reisinger legte verzweifelt die Hand an die Stirn. Dieses “Nu” machte ihm echte Probleme. Die Sachsen benutzten es ständig, aber nie wusste er, wie es gemeint war. War es ein “Ja”, ein “Nein”, ein “Vielleicht”, oder bedeutete es gar nichts? Er versuchte ruhig zu bleiben.

– Nu – powiedział motorniczy tramwaju. Leo Reisinger w desperacji przyłożył rękę do czoła. To „nu” sprawiło mu prawdziwe problemy. Sasi używali go cały czas, ale on nigdy nie wiedział, co to oznacza. Czy było to „tak”, „nie”, „może”, czy może w ogóle nic nie znaczyło? Próbował zachować spokój.

(Lehmann 2020: 39)

Z kolei w przywoływanym w podrozdziale 4.2 fragmencie NG 8 zobaczyć możemy, jak takie postrzeganie górnosaksońskiego spotyka się ze sprzeciwem jego użytkowników:

NG 8. – Spielte irgendwann in der Geschichte dieser Stadt der Name Erik oder vielleicht Erich eine Rolle?

– **Na virzsch** Jahre **of jädn** Fall – meinte eine der Damen. – Da **war**mo noch **zwanzsch hie**re. – Hanni Polterer verstand kein Wort und runzelte die Stirn.

– Na, Hanni, ich versteh schließlich auch kein Platt. Sie meint, zu DDR-Zeiten, da gab es den Erich. Es gab sogar mehrere: Honecker, Mielke. Die Frau sagt, damals hatte das Museum immerhin noch zwanzig Beschäftigte – übersetzte Hinrich und Leuthäuser nickte dazu. –Aber diese Erichs meinte ich nicht.

– Czy imię Erik lub Erich odegrało jakąś rolę w historii tego miasta?
– No cóż, przez czterdzieści lat NRD z pewnością – powiedziała jedna z pań. – Wtedy było tu z dwadzieścia osób.

Hanni Polterer nie zrozumiała ani słowa i zmarszczyła brwi.

– No cóż, Hanni, ja z kolei nie rozumiem dolnoniemieckiego. Mówi, że w czasach NRD był Erich. Było ich nawet kilku: Honecker, Mielke. I że muzeum zatrudniało wówczas dwudziestu pracowników – Hinrich przetłumaczył, a Leuthäuser skinął głową. – Ale nie miałem na myśli tych Erichów.

(Hemman 2005)

Gdy pochodzący z Hamburga policjant Hanni Polterer demonstruje swoje niezrozumienie dialektu górnosaksońskiego, drugi z policjantów tłumaczy wypowiedź kobiety na standardowy niemiecki. Jednocześnie jednak normalizuje sytuację, zwracając mężczyźnie uwagę, że nie powinien okazywać zdziwienia, ponieważ sam jest użytkownikiem innej regionalnej odmiany językowej.

Stosunek do dialektu przekłada się często na traktowanie samych użytkowników. Klaus, architekt z Lipska, jest przez głównego bohatera traktowany z niechęcią i podejrzliwością, z kolei jego sąsiadka wypowiada się o nim protekcyjnie, ale i z pewną sympatią:

NG 28. – Ach, den hab ich gern mögen – sagt sie. – Das war ein alter Ratscher, weißt, Franz. Das war immer nett, wenn er gekommen ist, grad so mit seinem Dialekt, gell.

– Was hat er denn immer so geratscht, der Herr Mendel?

– Ja, so über alles halt. Auch über unser Dorf. Das hat ihm schon gefallen, da bei uns. Unsere Lebensart und so. Weil er das halt gar nicht kennt. Es ist doch schon auch was ganz anderes als bei denen im Osten, gell?

– Ach, bardzo go lubiłam – powiedziała. – To był stary plotkarz, wiesz? Zawsze się cieszyłam, jak przyjeżdżał, z tym swoim dialektem.

– I o czym plotkował, ten pan Mendel?

– O wszystkim. Również o naszej wiosce. Naprawdę mu się u nas podobało. Nasz styl życia i tak dalej. Ponieważ w ogóle go nie znał. Na wschodzie jest zupełnie inaczej, prawda?

(Falk 2012)

Choć Lipsk i Górną Bawarię dzieli około pięciu godzin jazdy samochodem, kobieta traktuje Klause niczym przybysza z egzotycznej dalekiej krainy, kompletnie nieznającego lokalnych obyczajów. Tym samym, gdy on dostarcza jej rozrywki swoim dialektem, ona może mu wytłumaczyć zachodni sposób życia.

Również Leo Reisinger, bawarski policjant w Dreźnie, spogląda na mieszkańców Saksonii nieco z góry, często zachowując się niczym antropolog obserwujący zwyczaje tubylców, czego przykładem były wspomniana już refleksja nad znaczeniem górnosaksońskiej partykuły *nu* (NG 26). W innej scenie mężczyzna przy okazji wizyty w supermarkecie snuje rozważania nad lokalnymi obyczajami:

NG 29. Przyzwyczał się już do tego, że zakupy tutaj, w Saksonii, zajmują średnio dwa razy dłużej niż w domu, w Mammendorfie. Tam, gdzie Bawarczykom wystarczyło proste „tak” lub „nie”, Sasi zwykle mieli potok słów, którego nie dało się tak szybko zatrzymać.

(Lehmann 2020: 25)

Opisane w powieści postawy w znacznym stopniu pokrywają się z ustaleniami badań z nurtu dialektologii percepcyjnej, które wskazują na niechęć mieszkańców dawnych Niemiec Zachodnich w stosunku do odmian języka niemieckiego z terenów wschodnich, utrzymującą się także po upadku muru berlińskiego i zjednoczeniu (Dailey-O'Cain 1999: 227-242).

Zdarzają się także przypadki, w których użycie tej odmiany nie ma negatywnego wpływu na postrzeganie samych użytkowników: w pamiętniku żony głównego bohatera Mora 2013 pojawiają się wzmianki o dwóch bohaterach, którzy zostają przez nią scharakteryzowani w sposób pozytywny:

NG 30. Der Faust-Dozent ist ein netter, sächselnder Mann. Er lächelt mich an, als er etwas fragt.

Wykładowca Faust to miły człowiek, mówiący po saksońsku. Uśmiecha się do mnie, gdy o coś pyta.

(Mora 2013: 76)

NG 31. Herr Rübler ist ein kleiner, dicker Mann mit kunterbunten Krawatten, ein sächselnder Familienvater, höflich.

Pan Rübler to niski, gruby mężczyzna noszący kolorowe krawaty, ojciec rodziny, mówiący po saksońsku⁴², grzeczny.

(Mora 2013: 118)

Nie bez znaczenia jest jednak fakt, że kobieta urodziła się i wychowała na Węgrzech, dlatego być może nie miała możliwości zetknąć się ze stereotypami i negatywnymi przekonaniem na temat tej odmiany niemieckiego.

W analizowanych utworach dialekt pojawia się niemal wyłącznie w mowie niezależnej. Jeśli już twórcy starają się nieco przełamać tę dychotomię, dzieje się to poprzez wykorzystanie mowy zależnej oraz w taki sposób, by czytelnicy nie mieli wątpliwości, że jest to cytaty z wypowiedzi innej postaci. Przykładowo, gdy protagonistka Lind 2016 dzwoni do dreźnieńskiego szpitala w sprawie swojego adoptowanego dziecka, przytacza odpowiedź pracownika w niezmiennionej, dialektalnej formie:

NG 32. Ich fragte geistesgegenwärtig, ob denn generell bei drogensüchtigen Müttern ein Aidstest gemacht werde. Nein, war die Antwort. **Nisch**, wenn die **Muddis** das **nisch wolln**.

Miałam na tyle przytomności umysłu, żeby zapytać, czy u matek uzależnionych od narkotyków na ogół przeprowadza się testy na AIDS. Nie, brzmiała odpowiedź. Nie, jeśli matka sobie tego nie życzy.

(Lind 2016: 109)

⁴² Więcej o czasowniku *sächseln* (pol. mówić po saksońsku, mówić z saksońskim akcentem) w 4.4.3.

Z kolei Fabian, narrator Tellkamp 2022, relacjonując opowieści swojego znajomego Niklasa, uwzględnia również charakterystyczne dla niego wyrażenia dialektalne, które zostały oznaczone cudzysłowem:

NG 33. Ahornen der Heinrichstraße, einen Pirol “Bülow, Bülow” flöten gehört, mit dem Fernglas rübergerannt, “aber **nicht** gesehen gegens Licht”. Gesa und er hätten sogar, des Tonleitervogels wegen, einen Vogelexperten konsultiert, sie hätten den Gesang beschrieben.

W klonach na Heinrichstraße, usłyszeli gwizdzącą wilgę, podbiegli z lornetką, „ale nic **nie** widzieli pod światło”. On i Gesa skonsultowali się nawet z ornitologiem w sprawie ptaka i opisali mu jego śpiew.

(Tellkamp 2022: 364)

Jeszcze wyraźniejsze wyróżnienie graficzne zastosowane zostało w Boltz 2015, kiedy narrator siedząc z rodziną narzeczonej przy stole, żartuje sobie ze sposobu mówienia jej ciotki:

NG 34. Neben Filinchen wird Kaffee und Kuchen gereicht. Ich sitze immer noch vor den Resten meiner Schwarzwälder Kirschtorte mit ein wenig Sahne, oder wie Peggy sagt: *Schworzwölder Köärsch mid 'n wänisch Schlach öben auf.*

Oprócz chrupkiego pieczywa serwowane są kawa i ciasto. Wciąż siedzę przed resztkami mojego ciasta szwarewaldzkiego z odrobiną kremu lub, jak mówi Peggy: *Schworzwölder Köärsch mid 'n wänisch Schlach öben auf.*

(Boltz 2015)

W tym wypadku do zapisu niestandardowej wymowy nazwy ciasta zastosowany został czasownik wprowadzający, wskazujący na autorkę cytatu, a także kursywa. Tabela 4.3 podsumowuje miejsce występowania dialektu we wszystkich analizowanych utworach.

Tabela 4-3. *Miejsce występowania dialektu górnosaksońskiego w strukturze narracyjnej.*

	Boltz 2013	Falk 2012	Goldammer 2022	Goldammer 2023	Lind 2016	Hemmann 2005	Mora 2013	Redners 2020	Lehmann 2020	Lehmann 2021	Tannhäuser 2013	Tellkamp 2022	Zimmer 2014
<i>miejsce występowania</i>													
mowa niezależna	X	X	X	X		X		X	X	X	X	X	
mowa zależna	X	X							X	X		X	
narracja													

Źródło: opracowanie własne

W połączeniu z innymi wspomnianymi już czynnikami, takimi jak niewielka rola dialektofonów w utworze czy zewnętrzna perspektywa narracyjna, sprzyja to wrażeniu marginalizacji i alienacji użytkowników tej odmiany.

Podobnie jak w przypadku bawarskiego, wyraźny jest także kontrast pomiędzy zdominowaną przez język standardowy narracją a wypowiedziami bohaterów:

NG 35. Karl Kunath rief ihn an:

– He, hallo Sie da, schlafen Sie? Aufwachen!

Aber der Mann rührte sich nicht. Als Kunath ihn zu schütteln versuchte, merkte er, dass der Körper starr war. Er zuckte zurück und versuchte zu verstehen, was das bedeutete.

– Ach du meine **Güde**! – stöhnte er. – **Ä Doder** in meiner Straßenbahn!

Er schaute auf den Bahnsteig und hinüber zur Straße.

Karl Kunath krzynał do niego:

– Halo, śpi pan? Proszę się obudzić.

Ale mężczyzna się nie poruszył. Kiedy Kunath próbował nim potrząsnąć, zauważył, że ciało było sztywne. Cofnął się, próbując zrozumieć, co to oznacza.

– O mój Boże! – jęknął – Trup w moim tramwaju.

Spojrzał na peron i na ulicę.

(Lehmann 2020: 11)

Standardowy niemiecki przedstawiony zostaje zatem jako neutralne narzędzie opisu rzeczywistości, a dialekt z kolei jest postrzegany jedynie jako specyficzny sposób mówienia charakterystyczny dla niektórych osób.

4.4.2 Stylizacja grafemiczna

W przypadku dialektu górnosaksońskiego nie wytworzył się żaden swoisty sposób transkrypcji, a wszystkie zapisy są jedynie przybliżoną próbą oddania dialektalnych cech fonologicznych przy użyciu zasad ortograficznych standardowego niemieckiego. Na przykład, dodanie litery /s/ przed /ch/ symbolizować ma bardziej miękkie wymówienie tego fonemu. Do zapisu dialektu górnosaksońskiego wykorzystuje się też znaki specjalne niemieckiego alfabetu. Zabieg ten jest o tyle praktyczny, że jedną z najbardziej charakterystycznych cech fonologicznych tej odmiany jest scentralizowana wymowa samogłosek /o/ i /u/, które użytkownikom innych odmian niemieckiego przywodzą na myśl ö [ø] i ü [y], zapisywane w ortografii niemieckiej za pomocą znaku diakrytycznego nazywanego umlautem. Dlatego narrator Boltz 2015 określa sposób mówienia ciotki Peggy jako „mówienie z umlautami”. Pojawiają się one nawet w zapisie wymowy imion członków rodziny:

NG 36. – **Falgö**, hast du denn noch ni dem **Röbert** die Jüings vorgestellt? Du hast **deen**
Gobb wohl **och** nur zum **Hooreschneiden**. **Sülwiö**, komm mo här, isch will dir mo den
Freund von Jana vorstellen dun.

- Falgö, nie przedstawiłeś jeszcze Röbertowi chłopaków? Chyba masz głowę jedynie do strzyżenia. Sülwiö, chodź tutaj, chcę ci przedstawić chłopaka Jany.

(Boltz 2015)

Taka metoda zapisu nie pozwala także w pełni na oddanie fonetycznych niuansów charakterystycznych dla tego dialektu, z czym twórcy starają sobie poradzić na różne sposoby, nawet gdy są świadomi niedoskonałości, jak w poniższym fragmencie Lehmann 2020:

NG 37. „Guten Abend”, sagte Prüve in schönstem Sächsisch. Leo hatte bemerkt, dass das neben dem Haus stehende Auto ein bayerisches Nummernschild zierte. Zu seiner Enttäuschung sächselte der angesprochene Griller jedoch zurück. Es klang ungefähr wie: „Gudnahmd.”

– Dobry wieczór – powiedział Prüve w swoim najlepszym saksońskim. Leo zauważył, że samochód zaparkowany obok domu miał bawarską tablicę rejestracyjną. Jednak ku jego rozczerowaniu griller, z którym rozmawiał, odpowiedział po saksońsku. Brzmiało to mniej więcej tak: „Gudnahmed”.

(Lehmann 2020: 162)

Jedną z zastosowanych w tym przypadku technik jest łącznie wyrazów, które w standardowym niemieckim zapisywane są osobno, co ma oddawać szybki i niedbały sposób wypowiedziania przez użytkowników tej odmiany, prowadzący do uproszczeń fonetycznych oraz elizji. Pojawia się ona także w innych utworach:

NG 38. – Wie **gannisch hälwn?**

– W czym mogę pomóc?

(Lind 2016: 53)

NG 39. – **Schulldchnsä**, wie?

– Przepraszam, jak?

(Boltz 2015)

W tych przypadkach nastąpiło zrośnięcie czasownika i zaimka osobowego: standardowe *kann ich* zmieniło się w *gannisch*, a *Entschuldigen Sie* w *Schulldchnsä*. Formy ściągnięte istnieją także w niemieckim, jednak używa się ich przede wszystkim w języku mówionym. W tym przypadku natomiast ich pojawienie się ma sugerować szybkość i niedbałość w wypowiedzaniu wyrazów.

Brak standaryzacji sprawia, że w tekstach obecne są różne warianty ortograficzne wyrazów – przykładem może być słowo „gotowy” w Tannhäuser 2016 zapisane jako *fertsch*, a w Boltz 2015 jako *färdsch*. Czasami różnice wystąpić mogą nawet w obrębie jednego dzieła, czego przykładem może być Lind 2016, w którym wyraz *nicht* (pol. nie) został zapisany jako *nisch*, *nischt* oraz *nüsch*.

4.4.3 Stereotypowe i realistyczne cechy dialektalne

W wielu tekstach użytkowników dialektu górnosaksońskiego użyty zostaje czasownik *sächseln*, definiowany przez słownik Duden jako „sächsische Mundart, ein sächsisch gefärbtes Deutsch sprechen” (pol. mówić dialektem saksońskim, mówić niemieckim z saksońskim

zabarwieniem). Fakt, że w języku niemieckim istnieje specjalny czasownik przeznaczony właśnie dla tej odmiany może świadczyć o jego dawnym prestiżu. Jednocześnie jego niejednoznaczność sprawia, że często nie wiadomo, czy przedstawiana jest w ten sposób postać mówiąc pełnym dialektem, regiolektem, czy też standardowym niemieckim z saksońskim akcentem. Jest to szczególnie widoczne w sytuacji, gdy twórcy używają tego czasownika, aby uniknąć konieczności konstruowania wypowiedzi w tej odmianie:

NG 40. Die Arbeiter hört man auch. Es ist keine Frau dabei, aber auch sie lachen von Zeit zu Zeit. Sie sächseln stark.

Słychać także pracowników. Nie ma tam kobiet, ale od czasu do czasu słychać śmiech. Mówią z silnym saksońskim akcentem.

(Mora 2013: 6-7)

Z jednej strony może to oznaczać, że twórcy zakładają, że potencjalni czytelnicy potrafią bez większego problemu wyobrazić sobie brzmienie dialektu górnosaksońskiego. Z drugiej być może konstruowanie wypowiedzi z faktycznymi elementami górnosaksońskimi nie jest konieczne, bo już samo zasygnalizowanie obecności tej odmiany wystarczy, by uruchomić w czytelniku pożądane przez autora skojarzenia i stereotypy. Nie brak także utworów, w których czasownik ten pełni jednak po prostu rolę wprowadzającą wypowiedź użytkownika dialektu:

NG 41. – Frau Schilling, hier ist die Frau Stumpf vom Jugendamt Tresden, sächselte es mir entgegen.

– Pani Schilling, tu pani Stumpf z Urzędu ds. młodzieży w Dreźnie – powiedziano mi w dialekcie saksońskim.

(Lind 2016: 104)

W tym wypadku jego użycie wprost informuje odbiorców, jaką odmianą posługuje się bohater, w razie, gdyby nie byli w stanie jej zidentyfikować samodzielnie. Można zatem przyjąć, że autorzy zakładają raczej niewielką wiedzę czytelników na temat tej odmiany, ale jednocześnie nie starają się zmienić tego stanu rzeczy. W utworach nie pojawiają się także przypisy ani słowniki dialektalne, tak jak to było w przypadku tekstów zawierających przedstawienie dialektu bawarskiego. Gdy jest to konieczne, znaczenie wypowiedzi bohatera zostaje wytłumaczone w tekście – często jednak celowo pozostaje ona niejasna, by osiągnąć efekt komiczny, potwierdzając jednocześnie stereotyp o niezrozumiałości dialektu górnosaksońskiego. Rzadko pojawiają się także wyjaśnienia jakiegokolwiek innego rodzaju. Wyjątek stanowi scena z Lehmann 2019, w której jeden z policjantów tłumaczy na przykład Reisingerowi genezę lokalnego toponimu:

NG 42. – So was nennt ihr Sachsen **Kuhstall**? – fragte er entgeistert. Sascha blieb stehen. – Seit wann genau die Höhle so genannt wird, weiß ich nicht, aber es hat was mit Krieg und Plünderung zu tun. Die Bauern der Gegend haben hier ihr Hab und Gut und ihr Vieh

in Sicherheit gebracht. Deshalb heißt sie im Volksmund „Kuhstall“. Ihr offizieller Name ist ›Wildensteiner Felsenhalle‹, glaube ich.

- To jest to, co wy, Sasi, nazywacie „Obora?” –zapytał zdumiony. Sascha zatrzymał się.
- Nie wiem, jak długo tak nazywano tę jaskinię, ale ma to coś wspólnego z wojną i grabieżami. Rolnicy z okolicy przenieśli tu w bezpieczne miejsce swój dobytek i zwierzęta gospodarskie. Dlatego w języku ludowym nazywana jest „obora”. Myślę, że jego oficjalna nazwa to „Wildensteiner Felsenhalle” (hala skalna Wildenstein).

(Lehmann 2021: 22)

Pochodzący spoza Saksonii główny bohater, a wraz z nim czytelnik, ma zatem okazję, by dowiedzieć się czegoś o atrakcjach przyrodniczych Saksońskiej Szwajcarii, a jednocześnie także pogłębić wiedzę onomastyczną. Na tle pozostałych tekstów Lehmann 2020 i Lehmann 2021 stanowią jednak wyjątek, ponieważ poświęcają dialektowi górnosaksońskiemu zdecydowanie więcej uwagi.

Podczas analizy przedstawień dialektu w zebranych utworach, widoczna jest koncentracja na cechach fonologicznych charakterystycznych dla tej odmiany, takich jak udźwięcznienie artykulacji spółgłosek zwartych bezdźwięcznych, delabializacja i centralizacja samogłosek, apokopa czy monoftongizacja. Niemal wszystkie je widać we fragmencie rozmowy z urzędniczką w Lind 2016:

NG 43. – **Isch** habe Sie aus dem **färnen Göln härbestellt**, weil **isch Äldern** suche, die **rescht** weit weg von **Tresden** wohnen – begann sie das Gespräch.

Sofort fing mein Herz an zu hüpfen. Jetzt! Jetzt war es endlich soweit!

– **Isch** hab nämlich hin und wieder Vermittlungen von **Gindorn**, bei denen es im **Krunde bässor** wäre, **wennse möglicht unauffindbor** von den leiblichsn **Äldern aufwachs**n gönntn.

– Sprowadziłam was aż z dalekiej Kolonii, bo szukam rodziców, którzy mieszkają daleko od Drezna. – zaczęła rozmowę.

Serce natychmiast zaczęło bić szybciej. Teraz! To ten moment! Teraz był ten czas!

– Wciąż zdarza się, że jestem odpowiedzialna za adopcję dziecka, przy którym wiem, że w gruncie rzeczy lepiej byłoby dla niego dorastać nieodnalezionym przez biologicznych rodziców

(Lind 2016: 60)

Dzięki zastosowaniu niestandardowej ortografii, omówionej szczegółowo w 5.4.3, natychmiast możliwa staje się identyfikacja postaci jakoużytkowniczki. W tym wypadku do rzeczywistych cech dialektu dochodzą jednak także te wymyślone: o ile prawdą jest, że użytkownicy tej odmiany udźwięczniają głoski [k] i [t], nie zachodzi sytuacja odwrotna. W cytowanym fragmencie urzędniczka wypowiada słowo *Dresden* (pol. Drezno) jako *Tresden*, a *Grunde* (pol. powody) jako *Krunde*, co może wskazywać na zjawisko „fałszywego dialektu” (zob. podrozdział 2.2.4). Na brzmienie dialektu zwracają także uwagę sami bohaterowie, jak w przypadku Ebenhofera z Falk 2012, komentującego sposób mówienia Klausa:

NG 44. – Ach, hör doch auf!, sagt er. Das heißt, eigentlich sagt er: **uff**. Also: Hör doch **uff**. Das ist sein Ossi-Dialekt. Da es mir aber direkt körperliche Schmerzen bereitet, das so zu erzählen, bleib ich bei meiner gewohnten Sprache. Also Hochdeutsch.

– Och, przestań już (hör doch auf!)! – mówi. To znaczy, tak naprawdę mówi: **uff**. Hör doch **uff**. To jest ten jego enerdowski dialekt. Ale ponieważ mówienie tego w ten sposób sprawia mi fizyczny ból, pozostanę przy swoim zwykłym języku. Czyli standardowym.

(Falk 2012)

Jest to spójne ze stereotypowym wyobrażeniem na temat tego dialektu jako odmiany o brzydkim, lecz bardzo charakterystycznym brzmieniu.

Zdecydowanie rzadziej twórcy sięgają po regionalne elementy leksykalne. Mimo wszystko większość autorów od czasu do czasu wplata w dialogi pojedyncze wyrazy dialektalne, czego przykładem może być fragment Tannhäuser 2013:

NG 45. – **Nehm** wir etwa des ganzen **Gelumbe** mit? – fragte Korndörfer.

– Bierzemy te wszystkie klamoty? – spytał Korndörfer.

(Tannhäuser 2013)

Niechęć do używania lokalnych leksemów może wynikać z faktu, że mimo działań podejmowanych przez aktywistów, takich jak wybory „saksońskiego słowa roku”, są one zbyt mało znane i mogłyby nie zostać zrozumiane przez czytelników. Tabela 4-4 prezentuje wyrazy, które zostały wybrane przez jury w tym organizowanym od 2008 roku konkursie. Pogrubione wyrazy pojawiły się w analizowanych tekstach.

Tabela 4-4. *Saksońskie słowo roku i jego obecność w analizowanych utworach.*

rok	najpopularniejsze słowo	najładniejsze słowo	nagroda specjalna
2008	nu ‘tak’	<i>muddln</i> ‘pracować wolno, nieśpiesznie’	
2009	<i>färdsch</i> ‘gotowy’	<i>fischelant</i> ‘sprytny’	
2010	<i>Hornzsche</i> ‘rupieciarnia, rudera’	<i>bäbbeln</i> ‘niedbale grać w piłkę’	
2011	<i>katschn</i> ‘głośno żuć’	<i>bomforzionös</i> ‘przerażający’	
2012	<i>didschen</i> ‘moczyć jedzenie w płynie’	<i>plumbln</i> ‘mocno padać, upić się, pompować’	
2013	<i>Hitsche</i> ‘brzeg rzeki’	<i>forhohnebibln</i> ‘kpić’	
2014	<i>Gelumbe</i> ‘bezużyteczne rzeczy’	<i>Däschdlmäschdl</i> ‘romans, flirt’	
2015	<i>Blaadsch</i> ‘niezdara’	<i>Dämmse</i> ‘upał’	
2016	<i>diggschn</i> ‘być zgryźliwym’	<i>Bibbus</i> ‘mała, wystająca część przedmiotu’	

2017	<i>andadschn</i> ‘dotknąć’	<i>Schmieche</i> ‘miarka’	
2018	<i>friemeln</i> ‘łączyć skomplikowane połączenia’	<i>Beschmuh</i> ‘oszustwo, szwindel’	<i>Diggnischl</i> ‘człowiek, który stara się przeforsować swoje zdanie’
2019	<i>Bemme</i> ‘kanapka’	<i>budzschn</i> ‘słodki, dziwny’	<i>Guhdsdr</i> ‘dobro’
2020	<i>Nieslbriem</i> ‘niezdarna osoba’	<i>Schnudndeggl</i> ‘zasłanianie ust i nosa’	<i>gägsch</i> ‘chory, blady’
2021	<i>Daheeme</i> ‘w domu’	<i>Dunsel</i> ‘nudziarz’	<i>boofen</i> ‘spanie w górach pod gołym niebem’
2022	<i>därre</i> ‘sucho, zimno’		
2023	<i>budzschn</i> ‘słodki, dziwny’		

Źródło: <https://tom-pauls-theater-pirna.de/wort-des-jahres/>

Zwycięstwo często wiązało się z promowaniem danego słowa w lokalnych mediach i na oficjalnych kanałach kraju związkowego Saksonia. Jednak w analizowanych utworach znajduje się zaledwie kilka z nich. Najczęściej pojawia się partykuła potwierdzenia *nu*, nad której znaczeniem zastanawiał się Leo Reisinger z Lehmann 2020 (NG 26). Wyraz ten pojawia się także w Boltz 2015, gdy główny bohater stara się porozumieć z dziadkiem swojej narzeczonej:

- NG 46. – Ich schüttele den Kopf.
– Eine Zup?
– **Nu.**
– Was ist eine Zup, Herr Gurke?

- Potrząsałem głową:
– Zup?
– Tak.
– Co to jest Zup, panie Gurke?

(Boltz 2015)

Używa go także pracowniczka opieki społecznej z Drezna, gdy przeprowadza wywiad z potencjalnymi rodzicami adopcyjnymi w Lind 2016:

- NG 47. – Haben Sie **eigentlich** in nächster Zeit vor, in Urlaub zu fahren?
– Nein! – bellte ich, während Markus laut und vernehmlich “Ja” rief.
– **Nu?** – Frau Stumpf schaute fragend von einem zum anderen.

– Właściwie czy mają państwo w planach urlop w najbliższym czasie?
– Nie – zawołałam, a w tym samym czasie Markus krzyknął wyraźnie „Tak”.
– Tak? – pani Stumpf patrzyła pytająco to na jedno, to na drugie.

(Lind 2016: 61)

Partykuła *nu* jest zatem traktowana jako jedna z najbardziej charakterystycznych elementów dialektu górnosaksońskiego, a twórcy często sięgają po nią, żeby zasygnalizować użycie dialektu przez daną postać.

Innym wyrazem, który pojawia się w kilku tekstach, jest zwycięskie słowo z 2021 roku – *Daheeme*, zawierające charakterystyczny dla górnosaksońskiego monoftong [e:]. Pojawia się ono na przykład w dialogu między ciotką Peggy a dziadkiem Karlo:

NG 48. – **Vadi**, erst **nochhär uff dä** Feier – ermahnt ihn Tante Peggy und drückt den alten Herrn wieder zurück auf seinen Stuhl. – Das hab **isch** dir doch **erglärđ**. **Daheeme**, nach em Essen. **Nisch jetze**.

– **Daheeme**?

– Tato, jeszcze potem na przyjęcie – przypomniała mu ciotka Peggy i popchnęła staruszkę z powrotem na krzesło. – Już ci to tłumaczyłam. W domu, po jedzeniu. Nie teraz.

– W domu?

(Boltz 2015)

Również matka Doreen z *Renders 2020* używa tego określenia w stosunku do swojej rodzinnej miejscowości:

NG 49. – Wir sind hier in Berlin – zischt die Business-Tochter.

– Und darum sind wir froh, **wennwer** wieder **daheeme** sind – stellt die Mutter mit schwer sächsischem Dialekt fest.

– Ale jesteśmy teraz w Berlinie – syczy jej córka-bizneswoman.

– I dlatego zawsze cieszymy się, kiedy wracamy do domu – stwierdza matka w silnym dialekcie saksońskim.

(Renders 2020)

Nagrodzony nagrodą specjalną w 2021 czasownik *boofen*, oznaczający nocowanie pod gołym niebem podczas wycieczek górskich, odgrywa z kolei istotną rolę w *Lehmann 2020*, gdzie znalazło się nawet wyjaśnienie tego terminu, którego nie zna także pochodzący spoza regionu główny bohater:

NG 50. – Na, **die Boofer**. – Er sah, dass der Kriminalkommissar mit diesem Begriff nichts anfangen konnte. – Leute, die im Wald übernachten. Das machen hier viele, dafür gibt's **die Boofen**.

- No, booferzy. – Zauważył, że komisarz nie zna tego określenia. – Ludzie, którzy nocują w lesie. Dużo osób tutaj to robi, po to są boofy [miejsca do spania na świeżym powietrzu – HJ] .

(Lehmann 2020: 39)

W całym utworze zarówno sam czasownik, jak i pochodzące od niego rzeczowniki pojawiają się wielokrotnie, ponieważ akcja utworu toczy się w środowisku pasjonatów tej aktywności. Fakt, że słowo to użyte zostało w popularnym kryminale regionalnym, a następnie zdobyło wyróżnienie w konkursie, świadczy o jego rozpoznawalności.

Istnieje zatem niewielka liczba słów kojarzonych z odmianą górnosaksońską, które są wykorzystywane w utworach. Uwagę zwraca natomiast niemal całkowite pominięcie dialektalnych cech morfosyntaktycznych, wskazujące, że znaczna część prezentowanych przedstawień oparta jest jednak na łatwo rozpoznawalnych i wymagających większych kompetencji językowych od autora ani czytelników.

4.5. Po co? (Powody)

4.5.1 Powody wewnętrztekstowe

Jednej z najważniejszych przyczyn użycia dialektu górnosaksońskiego w analizowanych utworach szukać należy w samej wielogłosowej naturze powieści. Dzięki stylizacjom językowym możliwe staje się przedstawienie wewnętrznego zróżnicowania społeczeństwa, co dodaje tekstowi realizmu i czyni go bardziej interesującym. Dlatego też w wielu analizowanych utworach dialekt górnosaksoński użyty zostaje w towarzystwie innych niestandardowych odmian. Przykładowo, Goldammer 2022 stara się przedstawić panoramę społeczną Drezna i okolic: odmiana regionalna współistnieje zatem z językiem potocznym, a także socjolektami młodzieżowym, imigranckim czy więziennym. Z kolei w Redners 2020, skupiającym się na losach mieszkańców stolicy Niemiec, usłyszeć można głosy zarówno rodowitych berlińczyków, jak i przyjezdnych z innych regionów czy państw. W tym sensie odmiana ta pojawia się w utworach nie sama w sobie, lecz jako jeden z elementów niemieckiej różnorodności językowej i dialektalnej. O wyborze tego dialektu spośród innych regionalnych odmian niemieckiego decyduje z pewnością jej powszechna rozpoznawalność oraz utrwalone skojarzenia.

Na przykładzie Goldammer 2022 zobaczyć można, w jaki sposób użycie dialektu lub jego brak może być wykorzystane nie tylko do budowania socjodemograficznego profilu danej postaci, ale także zaznaczenia jej charakteru czy motywacji. Doreen, której dzięki powtórnemu małżeństwu matki z bogatym prawnikiem udało się wyrwać z niewielkiego miasteczka w Saksonii i rozpocząć karierę prawniczką, wraz z przeprowadzką odcięła się od rodzimego dialektu, chcąc uchodzić za kosmopolitkę z wielkiego miasta. Osoby o podobnych korzeniach traktuje z wyraźną niechęcią:

NG 51. Doreen tylko brakowało Maika Kapusty, podejrzanego i obskurnego agenta nieruchomości, który w rzeczywistości był dozorcą i prześladował ją, jednego z powodów, dla których wstydziła się swojego pochodzenia z byłej NRD. Podczas studiów Doreen studiowała przez jeden semestr w Düsseldorfie i nawet tam, a zwłaszcza tam, tego rodzaju typów było pełno niczym piasku nad morzem. Kapusta był jej pierwszym klientem w Berlinie, kimś, kto pozywa wszystko, co się rusza, i zawsze przegrywa.

(Redners 2020)

Równie trudna jest jej relacja z własną matką, która scharakteryzowana zostaje jako zaściankowa parweniushka, nieswojo czująca się w wielkim mieście. Różnice między nimi pokazane są także poprzez sposób mówienia, ponieważ kobieta posługuje się dialektem saksońskim, co wywołuje zawstydzenie Doreen, która nie chce pamiętać o swoim skromnym pochodzeniu z biedniejszej części Niemiec.

Silne skojarzenie pomiędzy dialektem górnosaksońskim a dawnymi Niemcami wschodnimi wykorzystują także inni autorzy, często przedstawiający użytkowników jako osoby z nostalgią wspominające czasy komunizmu. Gdy w Hemmann 2005 policjanci wypytują Lotte, użytkowniczkę dialektu górnosaksońskiego, o związek imienia „Erik” z historią miasta, natychmiast zaczyna ona od wymienienia I sekretarza Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec Ericha Honeckera oraz szefa służb bezpieczeństwa Ericha Mielkego. Zwraca także uwagę, że w tamtym okresie archiwum, w którym pracuje, zatrudniało o wiele więcej pracowników (NG 7). Z kolei dziadek Karlo z Boltz 2015 nie ukrywa swojego sceptycyzmu wobec przemian, jakie zaszły w jego ojczyźnie po zjednoczeniu. Chętnie wspomina za to dawne czasy, a jego ukochany pies nosi imię Honecker. Jego wnuczka Jana w rozmowie z narzeczoną podsumowuje osobowość dziadka w następujący sposób:

NG 52. – A jakim typem jest twój dziadek?

– Pochodzi z Saksonii, co zresztą wyraźnie słychać.

– Mówi po saksońsku?

Jana kiwa głową:

– I to jak. Nie słyszy i nie widzi zbyt dobrze, ma padaczkę i lekką demencję. Ma też głupiego psa, cocker spaniela, a do jego charakteru trzeba się trochę przyzwyczaić, ale poza tym jest całkiem miły. (...)

– Postać, do której trzeba się przyzwyczaić, brzmi trochę szalenie.

– Nie. W rzeczywistości jest osobą o dobrym sercu, ale jest nieco powściągliwy, jeśli chodzi o nowe i nowoczesne rzeczy. Można go też nazwać pruderyjnym. W końcu połowę życia spędził pracując dla partii.

– Och, twój dziadek był w Stasi?

– Nie, co ty. Jest po prostu pod wielkim wpływem ery Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec.

(Boltz 2015)

O przynależność do Stasi podejrzewany jest także zamordowany pan Lauscher z Lehmann 2020, jednak ostatecznie okazuje się, że był on jedynie członkiem partii, który utracił swoją pozycję wraz z upadkiem dawnego reżimu. Nigdy do końca się nie otrząsnął, a jego kochanka także wspomina o tęsknocie za dawnym systemem:

NG 53. – Wiedziała pani, że Herbert Lauscher został znaleziony martwy w tramwaju?

- Tak, nie mogę w to uwierzyć. Herbert zawsze chodził pieszo. Zawsze mówił, że motorniczy to bandyci, że przejazd kosztuje 5 euro! I że to by się nigdy nie wydarzyło w NRD, żeby tak dużo trzeba było płacić za przejazd tramwajem!

(Lehmann 2020: 56)

Innym powtarzającym się motywem jest niechęć mieszkańców Niemiec Zachodnich do użytkowników górnosaksońskiego: w Falk 2012 Klaus z Lipska określany jest przez głównego bohatera pogardliwym określeniem „Ossi”, zaś w Lind 2016 bohaterka w rozmowie z kierowniczką domu dziecka stara się ukryć swoje uprzedzenia, lecz mimowolnie je ujawnia:

NG 54. – Ale teraz jesteśmy tutaj! Ładnie w tym Chemnitz, widzieliśmy już kilka odnowionych domów i słyszałem, że wielu celebrytów inwestuje w nieruchomości na wschodzie...

O Boże, zły temat?

– Za dwadzieścia lat nie będzie żadnej różnicy w stosunku do Zachodu - powiedziałem, że zdenerwowania gadając głupoty.

(Lind 2016: 54)

O ile w przywołanych do tej pory przykładach temat podziału i zjednoczenia Niemiec poruszany był jedynie powierzchownie, inaczej jest w przypadku Tellkamp 2022. Jego autor zdobył rozgłos dzięki swojej wcześniejszej powieści *Wieża* (Der Turm, 2008), opowiadającej o ostatnich latach istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jednym z najistotniejszych elementów utworu była próba oddania powoli odchodzącego w zapomnienie języka tamtej epoki, w którym dialekt górnosaksoński miesza się z partyjną propagandą (Funck 2009). W Tellkamp 2022 pisarz po raz kolejny wraca do tej tematyki, jednak przeszłość miesza się tu z niepokojami społecznymi współczesnej Saksonii. Również tu dialekt odgrywa istotną rolę, wskazując na tożsamość mieszkańców – uczestników protestów w 1989 roku, którzy ponownie zmuszeni są do wyjścia na ulice. W scenie, w której w 2015 roku główny bohater bierze udział w demonstracji w Lipsku, tłum skanduje hasło „Wir sind ä Volk” (pol. Jesteśmy jednym narodem) (Tellkamp 2022: 63). Jest to saksońska wersja słynnego sloganu wykorzystywanego podczas manifestacji o zjednoczenie Niemiec w roku 1989 (Fischer 2005). Twórcy za pomocą dialektu na różne sposoby nawiązują zatem do wciąż aktualnych problemów, wynikających z najnowszej historii Niemiec.

Innym powodem użycia odmiany górnosaksońskiej związanym z wewnętrznym funkcjonowaniem tekstu jest chęć wprowadzenia elementów humorystycznych. Najczęściej opierają się one na stereotypowych przekonaniach na temat dialektu górnosaksońskiego, przede wszystkim jego domniemanej niezrozumiałości. Stąd też wielu autorów wykorzystuje tę odmianę do stworzenia swoistej komedii omyłek. Na przykład w Boltz 2015 główny bohater zapoznaje się z dziadkiem swojej narzeczonej i bezskutecznie stara się zrozumieć, czym się w przeszłości zajmował:

NG 55. – **Isch hob fünfundvörzisch Joahre** im Kombinat als **Inschenöhr georbeded**.

– Sie waren Ohrenarzt?

– **Nä** – Opa Karlo winkt erneut ab. Dann rückt er seinen Helm zurecht. – **Nüschd mid dä Ohren. Inschenöhr.**

Jetzt glaube ich, ihn wirklich verstanden zu haben.

– Ach, Sie waren Ingenieur?

– **Nu, sach isch** doch.

– Pięc i pół roku pracowałem w kombinacie jako Inschenöhr.

– Był pan lekarzem od uszu?

– Nie. – Dziadek Karlo znowu macha rękami. Potem poprawia hełm. – Nie, nie od uszu. Inschenöhr.

Teraz myślę, że naprawdę go rozumiem.

– Och, był pan inżynierem?

– Przecież mówię.

(Boltz 2015)

Ze względu na dialektalną wymowę dziadka w słowie „inżynier” (*Ingenieur*) pojawiają się fonemy [ø] oraz [ʃ], przez co jego rozmówca słyszy tam słowo *Ohr* (pol. ucho) i wnioskuje, że starszy pan pracował jako laryngolog. Dopiero za drugim razem udaje mu się zrozumieć poprawnie, jaki zawód wykonywał. Inna zabawna pomyłka pojawia się w Lind 2016, kiedy bohaterka rozmawia z biologiczną mamą swojej adoptowanej córki:

NG 56. – Ja, aber diesmal **orbeid isch** als **Gölnerin**.

– Du arbeitest als Kölnerin?

– Ja, **isch** bin ja auch verheiratet mit einem **Gölner**.

– Echt jetzt, Netti? Was treibt einen Kölner denn nach Tattenkofen?

– Mit einem **Gellner**!

– Ach so!

– Tak, ale teraz pracuje jako Gölnerin.

– Pracujesz jako kelnerka (Kölnerin)?

– Tak, i wyszłam za Gölnera.

– Naprawdę. Netti? A co mieszkaniiec Kolonii robi w Tottenkofen?

– Za kelnera (Kellner) !

– Ach, tak.

(Lind 2016: 247)

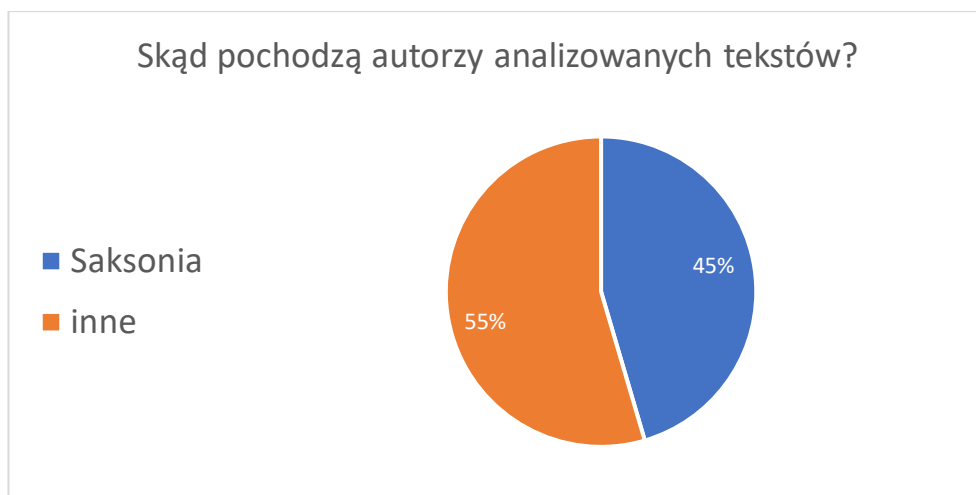
W tym przypadku przeszkodą okazuje się głoska [ø], który sprawia, że kobieta myli słowo Kellner (pol. kelnerka) i Kölner (mieszkaniiec Kolonii). Jej rozmówczyni, nawet gdy orientuje się, że nie została właściwie zrozumiana, do końca nie potrafi pozbyć się dialektalnych naleciałości i kiedy się poprawia, wciąż zamiast bezdźwięcznej spółgłoski [k] wymawia dźwięczne [g]. Przykłady te pokazują, że humor związany z dialektem saksońskim pojawia się zarówno w powieściach z założenia komediowych, jak i w tekstach o zupełnie innej tematyce.

4.5.2 Powody pozatekstowe

Spośród jedenastu autorów, których teksty przeanalizowane zostały w tym rozdziale, mniej niż połowa wywodzi się z Saksonii (zob. wykres 4-2), co może tłumaczyć niewielką rolę

oraz brak bezpośredniej reprezentacji dialektu górnosaksońskiego w utworach ich autorstwa. Gdy odmiana ta pojawia się w wypowiedziach bohaterów, najprawdopodobniej twórcy opierali się na własnej wiedzy na ten temat, ponieważ nigdzie nie pojawiają się informacje o korzystaniu z pomocy konsultantów językowych. Jeśli chodzi o twórców pochodzących z regionu, żaden otwarcie nie deklaruje się jako użytkownik górnosaksońskiego, choć można przypuszczać, że potrafią się nim posługiwać przynajmniej w pewnym stopniu.

Wykres 4-2. *Pochodzenie autorów tekstów (dialekt górnosaksoński).*



Źródło: opracowanie własne

Podobnie jak w przypadku dialektu bawarskiego, użycie dialektu może być związane z chęcią wpisania się w konwencję kryminału regionalnego, czego przykładem są Hemmann 2005, Tannhäuser 2013, Lehmann 2020, Lehmann 2021, Goldammer 2022 i Goldammer 2023. O ile jednak kryminały bawarskie często promowały idylliczno-nostalgiczną wizję regionu wraz z jego kulturą i dialektem, w przypadku górnosaksońskiego jest to raczej element szerszego tła społecznego, co omówiono w 4.5.1. Wyjątkiem są Lehmann 2020 i Lehmann 2021, w których dostrzec można elementy popularyzatorskie. Ich autorka, podobnie jak stworzony przez nią komisarz Reisinger, urodziła się i wychowała w Bawarii, jednak w załączonym w pierwszej części cyklu biogramie tłumaczy swój osobisty związek z regionem, w którym osadziła swoje powieści:

NG 57. W 1998 roku zakochała się w Saksończyku i zanurzyła się w zupełnie nowym świecie: saksońskiej duszy, ujmującym języku i rodzinnej historii, która jest ściśle związana z Kirnitzschtal i jego niezwykłym krajobrazem.

(Lehmann 2020: 2)

To egzotyzujące nastawienie do nowej ojczyzny widoczne jest także w jej tekstach, w których główny bohater obserwuje saksońską rzeczywistość z mieszaniną fascynacji i pobłażliwości.

Czytelnik ma jednak okazję dowiedzieć się wiele o atrakcjach turystycznych Saksońskiej Szwajcarii, a także poznać niektóre wyrażenia z lokalnej odmiany niemieckiego. W ten sposób autorka przyczynia się do zwiększenia zainteresowania tymi okolicami, a jednocześnie przyciąga czytelników zainteresowanych taką tematyką.

Rozdział 5. Przedstawienie dialektu Kansai we współczesnej literaturze japońskiej

5.1 Charakterystyka korpusu analizowanych dzieł literackich

Dialekt Kansai był najczęściej pojawiającą się w literaturze pierwszej połowy XX w. regionalną odmianą japońskiego (Isogai 1981: 335). Najnowsze badania koncentrują się na obecnie bardziej popularnych mediach, takich jak seriale telewizyjne czy komiksy, jednak we wszystkich tych przypadkach przewaga reprezentacji dialektu Kansai jest nadal bardzo wyraźna (Tanaka 2016: 108-109). Pojawia się on także we współczesnych tekstach literackich: znaleźć go można zarówno w literaturze rozrywkowej, jak i utworach laureatów najważniejszych japońskich i zagranicznych nagród literackich. Co więcej, wydaje się, że teksty te cieszą się zainteresowaniem czytelników, co potwierdza fakt, że na portalach internetowych publikowane są listy polecanych książek zawierających fragmenty pisane w dialekcie Kansai, a w niektórych lokalnych bibliotekach i księgarniach stworzono specjalnie przeznaczone dla nich półki (BookOff Online 2017). Następnie na podstawie tych utworów nierzadko powstają lubiane seriale, komiksy czy filmy. Można zatem założyć, że także obecnie dialekt Kansai to najbardziej popularny wśród pisarzy spośród dialektów japońskiego.

Liczna reprezentacja sprawia, że niemożliwe byłoby przeanalizowanie wszystkich wydanych od lat 80. utworów z dialektem Kansai, dlatego wybrano te, które najlepiej oddają różnorodność tych przedstawień. W skład korpusu weszło piętnaście tekstów prozatorskich. Uwzględniono różne odmiany gatunkowe, takie jak powieści obyczajowe, kryminalne, młodzieżowe i fantastyczne. Ich autorami jest dwunastu pisarzy, wśród których znalazły się zarówno nazwiska znane w Japonii i poza jej granicami, jak i pisarze zupełnie niszowi. W przypadku pisarzy sięgających po dialekt Kansai w całej twórczości wybrano więcej niż jeden tekst, by móc zaobserwować występujące między nimi podobieństwa i różnice.

Tabela 5-1. *Korpus analizowanych dzieł literackich (dialekt Kansai).*

tytuł	odnośnik	I wydanie
Arikawa Hiro 2020, <i>Hankyū densha</i> (Pociąg Hankyū). Tōkyō: Gentōsha.	Arikawa 2020	2010
Asano Atsuko 2016, <i>THE MANZAI</i> (MANZAI). Tōkyō: Popurasha.	Asano 2016	1999
Higashino Keigo 2022, <i>Naniwa shōnen tanteidan</i> (Chłopięcy klub detektywów z Naniwa). Tōkyō: Kōdansha.	Higashino 2022	1988
Kawakami Mieko 2021, <i>Natsu monogatari</i> (Letnie opowieści). Tōkyō: Bungei Shunjū.	Kawakami 2021	2019

Kitamori Kō 2010, <i>Shina sobakan-no nazo</i> (Tajemnica chińskiej restauracji z makaronem soba). Tōkyō: Kōbunsha.	Kitamori 2010	2006
Makime Manabu 2011, <i>Purinsesu Toyotomi</i> (Księżniczka Toyotomi). Tōkyō: Bungei Shunjū.	Makime 2011	2009
Miyamoto Teru 2013. <i>Haru-no yume</i> (Wiosenny sen). Tōkyō: Kōbunsha.	Miyamoto 2013	1985
Murakami Haruki 2020. <i>Airon-ga aru fūkei'</i> (Krajobraz z żelazkiem), w: <i>Kami-no kodomo-tachi-wa mina odoru</i> (Wszystkie boże dzieci tańczą). Tōkyō: Shinchōsha.	Murakami 2020	2000
Murakami Haruki 2016, <i>Iesutadei</i> (Yesterday), w: <i>Onna-no inai otoko-tachi</i> (Mężczyźni bez kobiet). Tōkyō: Bungei Shunjū.	Murakami 2016	2014
Nishi Kanako 2021, <i>Tsūtenkaku</i> (Wieża Tsūtenkaku). Tōkyō: Chikuma Shobō.	Nishi 2021	2006
Nishi Kanako 2022, <i>Saraba!</i> (Żegnaj!). Tōkyō: Shōgakukan.	Nishi 2022	2014
Shibata Yoshiki 2012, <i>Sakura sagashi</i> (Szukając wiśni). Tōkyō: Bungei Shunjū.	Shibata 2012	2012
Sugimoto Aya 2007, <i>Kyō onna</i> (Kobiety z Kioto). Tōkyō: Shinchōsha.	Sugimoto 2007	2007
Tanabe Seiko 2013, <i>Yuki-ga furu made</i> (Zanim spadnie śnieg), w: <i>Jose-to tora-to sakana-tachi</i> (Josee, tygrys i ryby). Tōkyō: Kadokawa shoten.	Tanabe 2013	1985
Tanabe Seiko 2016, <i>Ubatokimeki</i> (Porywy serca starszej pani). Tōkyō: Shinchosha.	Tanabe 2016	1987

Źródło: opracowanie własne

5.2 Kto? (Użytkownicy)

5.2.1 Miejsce pochodzenia

W czternastu spośród piętnastu analizowanych utworów występuje więcej niż jeden użytkownik dialektu Kansai, a w ponad dwóch trzecich należy on do bohaterów pierwszoplanowych. Oznacza to, że w przypadku tej odmiany, inaczej niż w przypadku dialektów niemieckich, nie potwierdza się wspomniany przez Takahashi (2012: 17) stereotyp, że dialektofon może być wyłącznie postacią drugoplanową lub epizodyczną, choć takie również są obecne, zwłaszcza jeśli akcja tekstu osadzona zostaje w Kansai. Tak rozległa reprezentacja daje możliwość dokładnego zbadania wyobrażeń autorów na temat osób posługujących się tą odmianą z uwzględnieniem najważniejszych czynników socjodemograficznych, takich jak pochodzenie, klasa społeczna, wykształcenie, wiek czy płeć.

Niemal wszyscy przedstawieni w analizowanych tekstach dialektofoni to rodzeni użytkownicy dialektu Kansai, którzy wychowując się w tym regionie nabyli go drogą naturalnej akwizycji. Na swoim przykładzie proces ten opisuje główny bohater Nishi 2022:

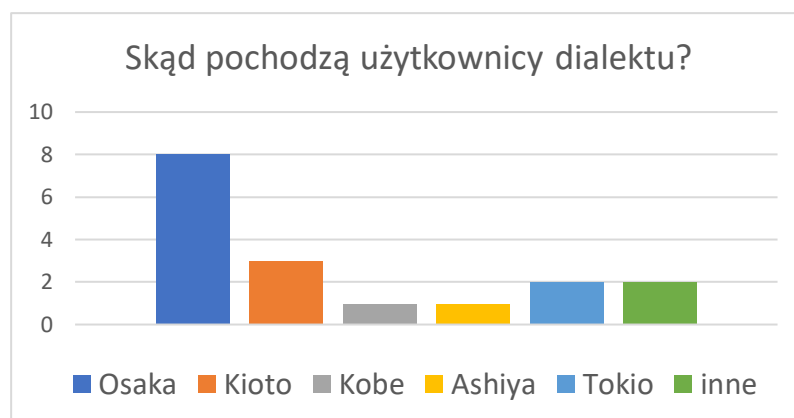
JK1. Nasza rodzina od dawna już mieszkała w Osace, dlatego podczas rozmów wszyscy naturalnie używali dialektu Kansai.

(Nishi 2022: 13)

Wyjątek stanowią Kitaru z Murakami 2016 oraz Asahi z Makime 2011, którzy są tak zwanymi neomówcami⁴³ i opanowali go dopiero w wieku dorosłym. Pozostałe postaci wywodzą się z najbardziej zurbanizowanej części regionu Kansai, czyli tak zwanego Keihanshin, obejmującego Kioto, Osakę i Kobe wraz z okolicznymi miastami, co ilustruje wykres 5-1, podsumowujący miejsce pochodzenia bohaterów pierwszoplanowych ze wszystkich utworów. Ponad połowa pochodzi z dwóch najbardziej znanych miast tej części Japonii, czyli Osaki i Kioto. Rzadziej reprezentowani są mieszkańcy prefektury Hyōgo – w utworach Harukiego Murakamiego pojawiają się miasta Kobe i Ashiya, w których spędził on swoje dzieciństwo. Do kategorii „inne” zaliczeni zostali użytkownicy z Asano 2016, której to powieści akcja toczy się w fikcyjnej miejscowości Minato. Choć autorka nie określa wprost miejsca akcji, to pojawiające się odmiana językowa oraz nawiązania do lokalnej kultury sugerują, że ono także znajduje się w okolicach Osaki. Z kolei seria opowiadań Arikawa 2020 nie pozwala na precyzyjne określenie pochodzenia postaci, ponieważ skupiona jest na pasażerach pociągu kursującego pomiędzy Takarazuką a Nishinomią. W żadnym z utworów nie pojawiają się natomiast mówcy z terenów wiejskich, co potwierdza, że dialekt Kansai kojarzony jest przede wszystkim z dużymi ośrodkami miejskimi.

⁴³ Neomówcy (ang. *new speaker*) – określenie używane wobec osób, które nauczyły się danej odmiany językowej w sposób inny niż transmisja międzypokoleniowa, najczęściej w życiu dorosłym (Pujolar 2021: 95-96).

Wykres 5-1. *Miejsce pochodzenia pierwszo-i drugoplanowych postaci (dialekt Kansai).*



Źródło: opracowanie własne

5.2.2 Sytuacja socjoekonomiczna i wykształcenie

Na przedstawionych w utworach użytkowników można także spojrzeć pod względem ich statusu socjoekonomicznego. W ujęciu Hashimoto (2000: 45) współczesne społeczeństwo japońskie podzielić można na trzy klasy: pracującą, średnią oraz wyższą, a o przynależności do jednej z nich decyduje nie tylko dochód, ale również rodzaj wykonywanej pracy i sposób zatrudnienia. Istotną rolę odgrywa nadal podział na tak zwane białe i niebieskie kołnierzyki, czyli pracowników umysłowych i fizycznych, oraz na pracowników stałych i tymczasowych. Zdecydowana większość bohaterów w analizowanych tekstach to osoby wykształcone, pracujące umysłowo, których stabilna sytuacja materialna pozwala zaliczyć ich do klasy średniej lub wyższej. Przykładem może być rodzina Akutsu z Nishi 2022: ojciec po ukończeniu studiów na prestiżowym uniwersytecie znalazł dobrze płatną pracę w korporacji, a jego żona mogła zrezygnować z pracy zawodowej i całkowicie poświęcić się opiece nad domem i dziećmi. Oprócz pracowników korporacji w utworach pojawiają się także przedsiębiorcy, zwłaszcza wśród postaci wywodzących się z kojarzonej z handlem Osaki, ale także urzędnicy państwowi oraz przedstawiciele wolnych zawodów. W jaki sposób używają oni dialektu Kansai zobaczyć można na przykładzie pokazanej w Higashino 2022 rozmowy pomiędzy nauczycielką Shinobu i dyrektorem szkoły podstawowej, gdy dowiadują się, że ojciec jednego z uczniów został zamordowany:

JK2. –Atashi-mo keisatsu-ni itta hō-ga ē-deshō-ne? – Shinobu-wa naishin wakuwaku shinagara kiita. (...).

– Nande anta-ga ikana **akan-nen**?

– Sora, higaisha-no musuko-no sense **ya-kara...**

– Higaisha-no musuko-no sensei-ni, ittai nani-no kankei-ga aru-**nen**?

– Arimasen-ka?

- **Arehen**-ga na.
- **Sayo-ka**.

- Czy ja też powinien iść na policję? – zapytała podekscytowana Shinobu. (...).
- Czemu musiałabyś iść?
- Bo jestem nauczycielką syna ofiary...
- Jaki to ma do licha związek z nauczycielką syna ofiary?
- Nie ma?
- Nie ma.
- Ach, tak.

(Higashino 2022: 15)

Oboje rozmówców używa podczas tej rozmowy elementów dialektu Kansai, o czym świadczą między innymi spójka orzeczenia imiennego *ya*, forma przecząca *-hen* czy konstrukcja przymusu *-na akan*, jednak pojawiają się także formy standardowe. Zwłaszcza rozmawiająca ze swoim przełożonym Shinobu decyduje się kilkakrotnie na użycie standardowej formy uprzejmej *-masu*. Umiejętność szybkiej zmiany kodu językowego pomiędzy standardem a dialektem cechuje również innych bohaterów o podobnym pochodzeniu i pozycji społecznej.

W siedmiu analizowanych tekstach pojawiają się natomiast postaci, które borykają się z trudnościami materialnymi. Tetsuyuki z Miyamoto 2013 po śmierci ojca zmuszony jest podjąć pracę boy'a hotelowego, by spłacić jego długi, dzięki czemu ma okazję poznać osoby wywodzące się z mniej zamożnego środowiska. Z kolei Natsuko z Kawakami 2021 wychowana była przez samotną matkę i od dziecka musiała sama zarabiać na życie jako hostessa w barach. Jako jedynej z całej rodziny udało jej się ukończyć studia i wyjechać do innego miasta, jednak jej siostra powieli międzypokoleniowy schemat, pracując ponad siły i samotnie wychowując córkę. Codzienne życie mieszkańców biednej dzielnicy w południowej Osace przedstawia także powieść Nishi 2021. Jednym z głównych bohaterów jest czterdziestoletni pracownik fabryki, montującej i pakującej towary dla tanich sklepów wielobranżowych. Jego rozmowa z kierownikiem fabryki oraz nowym pracownikiem Osanaiem to zatem przykład przedstawienia języka klasy pracującej:

JK 3. – Osanai-kun, **donai ya?** **anjō** yattoru-ka? – Herahera-to yasashii kotoba-o kakeru-ga, shiniri- wa panikku-ni natte, kuchi-o mogo mogo iwasu-dake da. Iwan kotcha nai, to- iu kao-o shite, kōbachō-wa ore-ni.

– Riidā, mochitto yukkuri demo **ē-ga-na**, na, jikan-wa madamada arun **ya-shi** – to itta. (...).

Shiniri-ga, chiisa-na koe-de nanika-o itta. Hitorigoto-ka-to mushi shiyō-to omotta-ga, omoikaeseba, dōyara „suimasen”-to itta yō datta.

– Nande suimasen **ya?** – omowazu sō kiiteshimattara.

– U , u, u, urusaku shite– to shushōna koto-o iu. Somosomo urusakatta-no-wa kōbachō-no kata de, shiniri-wa kodomo-ga hara-no-uchi-ni iru dakeda, to-iu hitokoto-o itta-made da.

– Nani-mo, omae-ga ayamaru koto nai **yaro**.

- Osanai, co tam? Dobrze sobie radzisz? – próbowałem być miły, ale nowy pracownik spanikował i tylko coś wymamrotał. Robiąc minę jakby chciał powiedzieć „a nie mówiłem” kierownik fabryki zwrócił się do mnie:
- Lider, możesz pracować trochę wolniej, jest jeszcze dużo czasu.
- (...). Nowy powiedział coś bardzo cicho. Myśląc, że gada to siebie, chciałem to zignorować, ale zorientowałem się, że chyba to było „przepraszam”.
- Za co przepraszasz? – zapytałem zanim zdążyłem pomyśleć.
- Za- za- za bycie głośno. – odpowiedział bohatercko.
- To kierownik gadał głośno, on przecież tylko powiedział, że dziecko się jeszcze nie urodziło.
- Nie masz za co przepraszać.

(Nishi 2021: 53-54)

Podobnie jak w przypadku rozmowy pomiędzy nauczycielką a dyrektorem w wypowiedzi pojawiają się tu spójka *ya* oraz przymiotnik *ē*, ale także bardzo charakterystyczny dla Kansai przymiotnik *anjō* (pol. dobry, umiejętny). Nie zostają natomiast formy adresatywne, przez co rozmowa nabiera bardziej kolokwialnego charakteru. Między codziennym językiem pracowników fizycznych i umysłowych można zatem zaobserwować pewne różnice, ale samo użycie dialektu Kansai nie jest w analizowanych tekstach domeną określonej klasy społecznej czy grupy zawodowej.

5.2.3 Wiek

Podobne wnioski wyciągnąć można w odniesieniu do wieku postaci. Oprócz dorosłych użytkowników, w połowie analizowanych utworów znaleźć można dzieci oraz seniorów. Oznacza to, że dialekt Kansai nie jest w oczach autorów powoli odchodzącym w niepamięć językiem starszych pokoleń, a wciąż żywym sposobem komunikacji różnych grup wiekowych. Najmłodsi użytkownicy posługują się nim nie tylko w domu, ale również w szkole, co szczególnie widać w utworach osadzonych wśród społeczności uczniowskiej, takich jak Higashino 2022 czy Asano 2016. Nie oznacza to jednak, że nie uległ on żadnym zmianom, czego najlepszym przykładem jest siedemdziesięciosiedmioletnia Utako z Tanabe 2016. Kobieta przez całe życie związana była z Osaką: pochodzi z tradycyjnej kupieckiej rodziny, a po wojnie sama przejęła prowadzenie przedsiębiorstwa od swojego mało zaradnego męża. W utworze cieszy się już zasłużoną emeryturą, biorąc aktywny udział w życiu kulturalnym miasta. Utako jest bardzo dumna ze swojego pochodzenia i dialektu, ale jednocześnie ma świadomość, że wiele dawnych zwyczajów i wyrażen odchodzi w zapomnienie. Choć na co dzień mówi podobnie jak jej dzieci i wnuki, w obecności dawnych pracowniczek swojego przedsiębiorstwa pozwala sobie na zastosowanie archaizmów takich jak osakijski zaimek pierwszoosobowy *wate* czy typowy dla kupców okresu Edo i Meiji przyrostek honoryfikatywny *-don* (2016: 284). Gdy nawiązuje romans z dawnym sąsiadem, jednym z powodów jest jego sposób mówienia i pisania, które przypominają jej dawną Osakę (Tanabe 2016: 133). Przykładowo, mężczyzna jako jeden

z niewielu obecnych w utworach użytkowników stosuje kansajski znacznik mianownika *-no* (w standardowym japońskim *-ga*).

5.2.4 Płeć

Czynnikiem, który w największym stopniu różnicuje sposób użycia dialektu przez bohaterów, jest płeć. W świecie rzeczywistym istnienie, a także charakterystyka genderlektów⁴⁴ stanowi wciąż przedmiot debat socjolingwistów (zob. Hidalgo-Tenorio 2016: 1-4). W japońskim od płci zależny między innymi jest wybór zaimka pierwszoosobowego, a także niektórych partykuł finalnych (Okamoto 1995: 301). Szczególnie wyróżniać miałyby się język kobiet:

Powszechnie zwraca się uwagę na powiązania elementów mowy kobiecej z dążeniem do wyszukania i nacechowania estetycznego komunikatu. Niektórzy badacze wiążą takie użycie z „tradycyjnie kobiecą” sferą aktywności społecznej, wskazując na terminy dotyczące prowadzenia domu, wychowania małoletnich dzieci i kulinariów. Nacechowanie takie można wiązać również ze znacznie częściej występującą w mowie kobiet tendencją do stosowania pozytywnej modyfikacji honoryfikatywnej.

(Jabłoński 2021: 1416)

Jednocześnie badania Okamoto (1995:306) czy Miyazaki (2004: 142) pokazały, że w rzeczywistości użytkowniczki standardowego japońskiego chętnie korzystają z form uważanych za neutralne lub męskie. Zupełnie inaczej jest w tekstach kultury, gdzie genderlekty występują w najbardziej przejawionej formie. Ma to związek z faktem, że wyodrębnienie się osobnych stylów mówienia dla kobiet i mężczyzn w japońskim nastąpiło wraz z powstaniem współczesnego języka literackiego, a w uzusie utrwaliły się dzięki magazynom literackim i powieściom (Inoue 2002: 404-409). Kinsui (2003: 163-173) traktuje je więc jako jeden z rodzajów stylizacji rejestralnej (*yakuwarigo*), które w przeciwieństwie do odmian językowych czy rejestrów funkcjonują wyłącznie w świecie fikcji. Dotyczy to jednak standardowego japońskiego: w kontekście odmian niestandardowych warto wspomnieć o badaniach Takahashi (2012: 16), która na podstawie analizy seriali telewizyjnych sformułowała hipotezę, że dialektami posługują się w nich wyłącznie bohaterki, które z powodu wieku czy osobowości nie mogą stanowić obiektu zainteresowania mężczyzn.

Aby sprawdzić, czy podobne zjawiska zaobserwować można w przypadku dialektu Kansai, który zwłaszcza w przypadku odmiany z Osaki, uważany jest mało kobiecy (zob. Takagi 2016: 100-104), przeanalizowano trzy rozmowy między bohaterkami i bohaterami z różnych

⁴⁴ Oprócz terminu „genderlekt” do opisywania zróżnicowania odmian ze względu na płeć ich użytkowników stosowane są również określenia „biolekt” i „seksolekt”, jednak ich użycie sugerowałoby, że różnice te mają podłoże biologiczne, a nie kulturowe (zob. Rosińska-Mamej 2024: 87-114 w celu przeglądu istniejącej terminologii związanej z płcią w języku oraz jej ograniczeń).

utworów, zwracając uwagę na używane niestandardowe sufiksy gramatyczne, partykuły finalne oraz zaimki. W Tanabe 2013 Iwako, czterdziestosześcioletnia ekspedientka z Osaki, spotyka się w tradycyjnym zajeździe ze swoim kochankiem, żonatym Ōbą:

JK 4. – Oso **natteshimote** daibu, omachi-ni narimashita? – Iwako-no koe-wa itsumo chiisai (...).

– Ya iya, sō demo nai.

– Kurai o-uchi **ya** koto ...

– Un. Kedo, umai **mon tabesasu-no-ya**. Nihen hodo kitakai-nā. Anta-ni-mo kora, zehi, **tabesashitai omōte-nā**.

Ōba-wa gojūichi-ni naru otoko da-ga, koe-wa hari-ga atte chikara-ga atta. Utai-o yatteiru-to iu-kara sono sei kamoshirenai. Onō-no kai-ni Iwako-wa sasowareru-ga,,**Uchi**, sore-dake-wa akimasen-**nen**” to nigete shimau. Ōba-wa tsuma-to ocha-mo naratteiru sō da ga , Iwako-wa ocha-mo yaranai.

– Kyōyō, **nōte** sumimasen – to itta koto-ga aru-ga.

– Sonnan, kyōyō **ya** nai. **Honma**-no ona-no kyōyō iutara, anta mitai-ni, are-ga suki-na onna-no koto **dosshan** – to Ōba wa fuzaketeitta .

– Ya , ona-no, **ya** nai ningen-no kyōyō, **iu-n-kai-nā** jikkuri tanoshimu koto-no **dekeru** yoyū -ga ningen-no kyōyō **ya**.

– Sora, uchi, mō toshi **ya mon**. Yonjūroku-ni nattara dareka-te, sō-to chigaimasu-ka

– Nakanaka. **Isōde itehen neya**, sōiu onago-**han-wa**. Iromachi-e kudaritara kinkarami mi-ni narushi, shirōto-wa ukiyo-no giri-ni shibararerushi...

– Fufufufu.

– Iwako-**han**-dake **ya**. Anta mitai-nan, **orahen**. (...).

– Sakki-no hito ga, ...ki-**yaharimasu** noni-to sasayaita. Ōba-wa kikazu-ni

– Daiji nai, koko, nani demo osoi-**nen**. Suromō-**nauchi-nan ya**. Chotto **atatamaran-to samūte**.

– Przepraszam za spóźnienie. Długo czekałeś? – Utako zawsze mówi cichym głosem. (...).

– Nie, nie bardzo - odpowiedział spokojnie Ōba. Mimo to Iwako założyła, że czekał na nią od dłuższego czasu.

– Co za ciemna gospoda!

– To prawda, ale serwuje dobre jedzenie. Byłem tu już kilka razy i zdecydowanie chciałem, żebyś spróbowała.

Ōba, który w tym roku skończył 51 lat, ma mocny, młodzieńczy głos, prawdopodobnie dlatego, że uczył się śpiewów Noh. Ōba próbuje zaprosić Iwako na występy Noh, ale ona zawsze odrzuca jego zaproszenie, mówiąc: „To nie moja bajka”. Powiedział też, że wraz z żoną uczy się ceremonii parzenia herbaty, ale Iwako nigdy nie była tym zainteresowana. W przeszłości odmawiała, tłumacząc się:

– Nie jestem zbyt wyrafinowanym typem.

– To nie ma nic wspólnego z wyrafinowaniem. Kobiety, które są naprawdę wyrafinowane, to takie jak ty, robią to co lubią - odpowiedział rozbawiony - Nie, nie tylko kobiety, to może dotyczyć wszystkich ludzi. Prawdziwe „wyrafinowanie” oznacza, że ludzie są wystarczająco beztroscy, by cieszyć się wszystkim w pełni.

– Cóż, to przychodzi z wiekiem - powiedziała Iwako – Ludzie, którzy jak ja skończyli 46 lat, mniej przejmują się konwenansami, prawda?

– Właściwie to bardzo trudno jest znaleźć kobietę o tak szerokich horyzontach. W dzielnicy czerwonych latarni trzeba za to zapłacić, a taki amator jak ja mógłby się pogubić w panujących tam zasadach.

Iwako zachichotała.

– Jesteś jedyną kobietą, Iwako. Nie ma drugiej takiej jak ty. (...).

Gdy Ōba przyciągnął ją bliżej, Iwako wyszeptała:

– ...kobieta z obsługi może zaraz wrócić...

Ōba zignorował ją

– To nie ma znaczenia. W tej gospodzie wszyscy pracują powoli. Naprawdę wolno. To zimno jest nie do zniesienia, muszę się ogrzać...

Obydwie postaci posługują się dialektem Kansai w niemal każdej wypowiedzi. Jednak podczas gdy Ōba przez cały czas używa pozbawionej grzecznościowej końcówki *-masu* formie prostej, Iwako korzysta ze standardowej formy grzecznościowej. Kiedy tłumaczy się przed ukochanym ze swojego braku zainteresowania japońską sztuką tradycyjną, w jej wypowiedzi pojawiają typowe cechy standardowego języka kobiet, takie jak partykuła finalna *mon* oraz zaimek *uchi*. Jej kobiecość zostaje również podkreślona w samej narracji poprzez komentarz o cichym, delikatnym głosie.

Nieco inaczej wygląda natomiast rozmowa pochodzących z Kioto bohaterów Shibata 2012, którzy wybierają się na wspólny spacer do świątyni. Marie i Utayoshi znają się od czasów szkolnych i mimo że ich relacja była bardzo burzliwa, zdecydowanie czują się w swoim towarzystwie swobodnie, żartując i przekomarzając się ze sobą:

JK 5. Utayoshi-wa warainagara, kamera-o toridashita.

– Chotto soko-no, akai ume-no shita-ni tatte.

– A, Utayan, dejikamekai **kota-n**?

– Zutto jimusho-no tsukawasete **moroteta-n yake-do-na**, intānetto-ni hōmupēji-tachi ageyō omotte, **kauta-n ya**.

– Hōmupēji **yattara**, uchira-no nakama-no kabeshinbun-ga aru **ya-n**.

– Are-wa hotondo, omae-to Aya-no shumi de **tsukutturū yan-ka**. Ano, haikei-ni pinkuiro-toka tsukatte, usagi-ga tobihaneteru GIF anime-toka ireru-no, are nani **ya-nen**.

– **Ē ya-n**, kawaikute.

– Ore-wa mō chitto, kōha-de yaritai-**nen**.

– Kōhana pēji-ni, nande uchi-no kao nanka noseru-**n**.

– Kore-wa renshū ya yō furetottara dēta-o yaru kara, jibun-no toko-ni demo **sedara ē**. A, sō ya, sono hen-de **ē wa**. Iya, mō chotto hidariya-na, hidari aho, sore migiya-n ka, hidari **yateba!**

Utayoshi-wa ekishō-o minagara, Marie-no-tachi ichi-ni chūmon-o tsuketa. Marie-wa iware dōri-ni ugoki, sukkari sonoki-ni natte pōzu-o tsukutta.

– Yoshi, **ē-wa**. Sokode warai...A! – Utayoshi-wa shitauchi shita. Chōdo shattā-o kitta shunkan-ni, Marie-no haigo-o hito-ga tōtta-no-da.

– Mō ichmai.

– Hai! –Marie wa mata nikoyaka ni hohoemu.

– Yossha, kondo-wa **ē de** – Utayoshi-wa ima satsuei shita gazo-o ekishō-ni hyōji shita. – Dō ya, nakanaka **ē yaro**.

– Fū-n. Māmā **ya-n**. Uchi-no motteru-no yori daibu seinō-ga ii mitai **ya-ne**.

– Iya, mada imaichi **ya-na**. Mā anshin **sei**, dejitaruyakara shūsei-wa kikude kao Nakatani Miki-no-to torikae toitaru-**wa**.

– **Aho** – Marie-wa Utayoshi-o karuku ketta. – Geinōjin-no korāju shashin-wa shōjōken-no shingai **yate**, Utayan-ga iu tetan yanai-no bengoshi-ni naru mae-ni, hanzaisha-to shite kaojashin-ga shinbun-ni **den** yō-ni shite yo-**ne**, **honma-ni!** (...)

– A, ippaiya-**wa** – Marie-wa ōgesa-ni kata-o jōge saseta.

– Heijitsu **ya** no-ni.

– Kankōkyaku **yaro**, minna. Hokuyatenjin-no ume-wa yūmei **yakara**.

– So **ya**-kedo, kono ochaken.

– **Ē ya-n-ka**, sonna mon. Dokka ai-de kōhii demo-nomo-ka.

– Okashi.

– Okashi-ga nani ya-**nen**.

– Mottainai **ya-n**. Koko-**no** oishii-n **yate**.

- Kechi **ya-na**.
- Dōse kechi **ya mon**. Shānai **ya-n**, chokin dake-ga taylorinan yakara, haken-wa.
- Nara, **ogottaru**. Sore nara **ē-ka**?
- Utayan, okane aru-no?

Utayoshi ze śmiechem wyciągnął aparat:

- Hej, stań na chwilę pod czerwonymi kwiatami śliwy!
 - Ah, Utayan, kupiłeś aparat cyfrowy?
 - Od dawna korzystałem z niego w biurze, ale pomyślałem, że mógłbym zrobić stronę internetową i kupić.
 - Jak zrobisz stronę internetową, to daj tam naszą gazetkę ścienną.
 - Czy to nie jest głównie hobby twoje i Ayi? O co chodzi z tym jaskrawym różowym tłem z gifami z podskakującymi królikami?
 - Ale słodkie, nie?
 - Chcę, żeby było trochę bardziej hardkorowo.
 - Czemu chcesz umieszczać moje zdjęcie na hardkorowej stronie?
 - To tylko materiał do ćwiczeń, mogę wykorzystać swoje. Tak, właśnie tak, nie, trochę bardziej w lewo, teraz bardziej w prawo, trochę w lewo! – Utayoshi ustawiał Marie, patrząc na ekran LCD. Marie zapozowała jak jej kazano.
 - Dobra, tak. Uśmiech... ach! – Utayoshi cmoknął językiem. Właśnie gdy zwalniał migawkę, za plecami Marie ktoś przeszedł.
 - Jeszcze jeden.
 - Tak. – Marie znów się uśmiechnęła.
 - Tak, teraz dobrze.
- Utayoshi wyświetlił zdjęcie, które właśnie zrobił na LCD:
- I jak, chyba całkiem ok?
 - Może być. Jakość znacznie lepsza niż na moim.
 - Nie, może być jeszcze lepiej. Cóż, nie martw się, mogę obrobić je cyfrowo i zastąpić twoją twarz twarzą Miki Nakatani.
 - Głupek. – Marie lekko kopnęła Utayoshiego. – Wklejenie zdjęć artysty narusza prawa autorskie, a ty jako przyszły prawnik powinieneś zadbać o to, aby zdjęcie twojej twarzy nie zostało najpierw opublikowane w gazetach jako przestępca!(...)
 - Ach, jak dużo ludzi – Marie przesadnie wzruszyła ramionami. – Mimo, że jest dzień powszedni.
 - Wszystko to turyści, bo śliwy w Kitano Tenmangu są bardzo znane.
 - A co z kuponem na herbatę?
 - Nieważne. Nie masz ochoty napić się kawy gdzieś na zewnątrz?
 - A słodycze?
 - Co ze słodyczami?
 - Szkoda ich. Tu są pysznie.
 - Jesteś sknerą.
 - Od razu sknerą. Jestem pracowniczką tymczasową, która musi polegać na swoich oszczędnościach.
 - W takim razie ci postawię.
 - Utayan, ty masz pieniądze?

(Shibata 2012: 158-162)

W tym wypadku obydwie postaci używają przede wszystkim formy prostej oraz dialektu Kansai. Żeby podkreślić żartobliwy charakter tej wymiany zdań, oboje stosują finalne partykuły fatyczne, jednak Utayoshi częściej sięga po uznawane za bardziej męskie *na* oraz dialektalne *de*, a Marie neutralne *nen* i *n*.

Wreszcie w ostatniej z wybranych scen, pochodzącej z Arikawa 2020, dwoje studentów kłóci się w pociągu o etykietę związaną ze ślubem:

JK 6. – Kekkonschiki-ni yobarete shiroi doresu-wa okashiin **yatte**.

– Dakara nande **ya-nen**. Yobaretan **yakara** kyaku **yaro**, kyaku-ga donna fuku kitatte katte **yaro**.

Kareshi-no Katsuya-no hanron-mo mattaku onajide dōdō meguri dearu.

– Mō, kekkonschiki-tte iu-no-wa tashika-ni okyaku-sama-o maneku hi demo aru-kedo, sore izen-ni hanayome-san-ga shuyaku **ya-nen-te**. Shinrō shinpū-ga hosuto toka **ū**-mo sore-wa tatemae-de, yappari kyaku-ga iwatte ageru iya **nen-te**. Son-de shiro-tte iu iro-wa hanayome-san-no iro-tte kimatterukara, jōshiki-no aru hito-wa shiroi fuku nanka kite ke **ehen-yo**.

– Sonna jōshiki, dare-ga kimeta-n-**ya**.

– Jōshiki-tte dare -ga kimeta toka sōyū-mo i **yarō**? – ima-no fukusōhan-ga barete son hā-tto omowazu tameiki-ga deru. – Katsuya **kate** kekkonschiki yobarete sonna kakko-de shusseki shitari **sē** hen **yaro**?

Katsuya-no ima-no fukusō-wa rūzu-no hippuhoppu-keida.

– Nanya, kondo-wa ore-no fuku-ni monku tsukeru ki-**ka**!

– Chau **ya-n**, TPO-no koto yūteru dake **ya-n** – Sā, mo, nande Katsuya-to hanasu-to itsumo konna kanji-ni **nachau yaro**. **Atashi** sonna-ni henna koto iutenai hazu **ya**-noni-nā.

– Onna-no-hito-wa shōru demo shiro-wa tsukawa-n yō-ni-tte kizukatteru-n-**ya-de**. Hanayome-san-ni waruishi, mawari-no hito-ni jōshiki nai-nā toka omowaretakunai-**yan**. Sore-o kiite Katsuya-wa hatto hana-de waratta.

– Kudaran koto ki-ni shite ikiteru-n-**ya-na**, onna-wa. Omae-mo kudaran uchi-no ippki-ka. Tsukiai-wa ichinen hodo-ni naru-no-de Katsuya-no kuchi-no warusa-wa shitte iru-ga, tama-ni kuritikaru-de kanka dekinai bōgen-ga deru. Kore-ga deru-to Misa-no hō-mo damatte gaman-wa dekinai shitsu da. Sore-de dore hodo yakkaina koto-ni naru-ka-wa ato-ni natte-kara omoidasu.

– **Yattara** Katsuya-wa kekkonschiki-no jōshiki-o atashi yori dore dake shitteru-n-**yo**? Konaida senpai-no kekkonschiki-ni detatte iu totta-**yo-ne**, shukketsu-no hagaki toka chanto kaketa-n?

– Atarimae **yaro**. Anna mon kaite dasu dake **yaro-ga**.

– Jā omotegaki no “○○gyō” –tte dō naoshita?

Katsuya-no kaoiro-ga satto kawatta. Jibun-no shiranai koto-o shiteki sareta toki-no kuseda.

– Masaka sonomama dashitenai **yo nē**?(...)

– Sonna koto shitteru-no-ga dore dake erai-**nen**, aa?

– Go... gomen. Erai toka sonnan janai-kedo jōshiki **yakara**, Katsuya-mo shitteta hō-ga ii -to omotte.

– Ore-o baka-ni shito-**n** no-ka! Jōshiki, jōshiki-tte sonna teido-no koto-de erasō-ni sekkyō shi y gatte, ore-yori eraku natta tsumori-**ka**!(...)

– Nā, gomen, **atashi**-ga warukatta-kara. Mō **iwahen**-kara kigen naoshite fudōsan iko?

– Dziwnie być zaproszonym na wesele i przyjść w białej sukni.

– Czemu? Jeśli jesteś zaproszony to jesteś gościem, nieważne co masz na sobie.

– No cóż, ślub to z pewnością dzień, w którym zaprasza się gości, ale przede wszystkim panna młoda jest głównym bohaterem. Nawet jeśli państwo młodzi mają być gospodarzami, goście przychodzą żeby ich uczcić. Białe to kolor panny młodej, więc ludzie ze zdrowym rozsądkiem nie powinni ubierać się na białe.

– Kto o tym decyduje?

– O rozsądku się nie decyduje – patrząc na jego obecne ubrania stara się powstrzymać westchnienie – Chyba nawet ty nie poszedłbyś na wesele tak ubrany?

Kasuya ma na sobie luźny strój hip-hopowy.

– Co, zamierzasz tym razem narzekać na moje ciuchy!?

– Chodzi mi tylko o zasadę czas-miejsce-okazja.

Czemu rozmowy z Kasuyą ostatnio zawsze tak się kończą, myśli. Przecież nie, żebym mówiła mu aż takie straszne rzeczy.

– Uważam, że nie powinno się nosić nawet białego szala. To złe dla panny młodej i nie chcę, żeby inni myśleli, że nie umiem się zachować.

Słyszając to Kasuya wybuchnęła śmiechem:

– Kobiety zawsze martwią się o takie idiotyzmy. I ty też żyjesz myśląc o tym.

Spotykają się od około roku, więc zna ostry język Kasuyi, ale czasem nie umie tego zignorować. Kiedy wypowiada te słowa, Misa ze swojej strony też nie może tego przemilczeć. Dopiero później przypomni sobie, ile z tego jest problemów.

– A więc wiesz o ceremoniach ślubnych więcej ode mnie, Kasuya? Mówiłeś, że niedawno byłeś na ślubie starszego kolegi, czy napisałeś kartkę z życzeniami?

– Oczywiście. Piszesz i wrzucasz, to tyle.

– A jak poprawiłeś zwrot grzecznościowy w adresie?

Kasuya zbladł. To jego nawyk, gdy czegoś nie wie.

– Nie mów, że zostawiłeś to jak było?. (...)

– Ależ jesteś niesamowita, bo to wiesz.

– Prze-przepraszam. Nie mówię, że jestem niesamowita, to znajomość podstawowych zasad, więc lepiej żebyś wiedział.

– Chcesz zrobić ze mnie głupka?! Myślisz, że jesteś lepsza ode mnie, bo tak się znasz na powszechnych praktykach?! (...).

– No już, przepraszam, to moja вина. Nie rozmawiajmy już o tym i chodźmy do biura nieruchomości.

(Arikawa 2020: 75-76)

Również ta para rozmawia ze sobą w stylu nieformalnym, bez formy grzecznościowej. Misa początkowo żartobliwie, a następnie coraz z większą stanowczością, zasygnalizowaną poprzez użycie standardowej partykuły finalnej *yo*, wytyka swojemu chłopakowi brak ogłady i znajomości podstawowych zasad. Z kolei Kasuya, który przedstawiony został jako wulgarny i skłonny do agresji, manifestuje swoje niezadowolenie za pomocą serii retorycznych pytań, zakończonych wykładnikiem *ka*, charakterystycznych dla standardowego języka męskiego.

We wszystkich trzech przypadkach zarówno postaci męskie, jak i żeńskie używają dialektu Kansai z równą częstotliwością. Autorzy różnicują jednak w pewnym stopniu język mężczyzn i kobiet, przede wszystkim poprzez zaznaczenie kobiecości bohaterki za pomocą innych cech językowych, takich jak zaimki i partykuły finalne. Tabela 5-2 podsumowuje partykuły finalne oraz zaimki pierwszoosobowe użyte przez mężczyzn (M) i kobiety (K) w każdym z trzech dialogów.

Tabela 5-2. *Język postaci męskich i żeńskich w analizowanych dialogach w dialekcie Kansai.*

	Tanabe 2013		Shibata 2012		Arikawa 2020	
	M	K	M	K	M	K
dialektalne partykuły finalne		nen (1)	nen (3) de (1)	—	nen (2)	nen (2)
standardowe partykuły finalne	ne (1) na (2) nā (1)	mon (1)	na (2) wa (3)	n (5) ne (4) wa (1)	n (1) ka (3)	ne (1) yo (2) n (3) nē (2)
zaimki	—	uchi	ore	uchi	ore	atashi

W wypowiedziach kobiet częściej pojawiają się te partykuły, które stosowane są do wprowadzenia niepewności i zmiękczenia komunikatu. U mężczyzn zaobserwować można natomiast tendencję do częstszego kończenia zdań samą kansajską spójką *ya*, choć oni korzystają także z partykuł finalnych, nawet tych, które w standardowym japońskim przynależą do języka kobiet, jak *wa*. W ogóle nie pojawiają się natomiast uważane za męskie ogólnojapońskie wykładniki finalne *ze* i *zo*, a tylko jeden z bohaterów korzysta z jego kansajskiego odpowiednika *de*. Wybór zaimków również skorelowany jest z płcią bohaterów: kobiety określały siebie jako *uchi* lub *atashi*, a mężczyźni jako *ore*. Stylizacja językowa użytkowników i użytkowniczek dialektu Kansai różni się zatem od typowego przedstawienia języków kobiet i mężczyzn w tekstach kultury, ale płeć postaci wciąż wpływa na sposób, w jaki pisarze decydują się pokazać ich sposób mówienia.

5.3 Kiedy? (Okoliczności użycia)

5.3.1 Kontekst sytuacyjny

W analizowanych utworach dialekt Kansai obecny jest w niemal każdej sferze życia codziennego: rodzinnej, towarzyskiej, zawodowej czy religijnej. Nie pozostawia to wątpliwości, że pełni on rolę języka wernakularnego dla mieszkańców obszaru. Jednocześnie niemal wszyscy przedstawieni w utworach użytkownicy dialektu Kansai mają w swoim repertuarze językowym także standardowy japoński, który przyswajają dzięki mediom i systemowi szkolnictwa. Oznacza to, że mogą zdecydować się na jedną z tych dwóch odmian lub też ich mieszanie w zależności od okoliczności rozmowy oraz przyjętych strategii pragmatycznych.

Jednym z istotnych czynników jest stopień formalności sytuacji. Choć dialekt może zostać użyty podczas spotkań służbowych (JK 2, JK 3) czy w rozmowie pracownika i klienta, istnieje tendencja do używania języka standardowego w kontekście oficjalnym. Przykładem może być scena składania zgłoszenia na policję z Miyamoto 2013:

JK 7. – O-sōdan-ni notte moraitai koto-ga aru-n desu-ga – Keikan-wa shibaraku Tetsuyuki-no hareagatta hana-to uwakuchibiru-o mite ita-ga, yagate,
– Dō iu koto desu-ka? – to itte isu-ni suwaru yō susumeta.
Tetsuyuki-wa, kore-made-no ikisatsu-o kaitsumande keikan-ni setsumei shita.
– Shakkin-no koto-wa betsu-ni shite, kore-wa tashika-na kyōkatsu jiken **ya** shi, shōgai-zai-mo tekiyō saremasu-yo.

– Chciałbym się poradzić w jednej sprawie. – Policjant patrzył na rozbity nos i spuchnięte usta Tetsuyukiego i wreszcie powiedział:

– Co się stało?

Kazał mu usiąść. Tetsuyuki opowiedział krótko o wszystkim, co do tej pory się wydarzyło.

– Pomijając dług, jest to po prostu szantaż, można by też postawić zarzuty o napaść.

(Miyamoto 2013: 74)

Zarówno Tetsuyuki, jak i przyjmujący zgłoszenie policjant w tym przypadku używają prawie wyłącznie standardowego japońskiego. Nawet w Makime 2011 – powieści, która proponuje alternatywną wersję historii Japonii z Osaką jako niezależnym od Japonii, sekretnym państwem – w ostatniej scenie, gdy jej premier przemawia do zgromadzonych mieszkańców, posługuje się standardowym japońskim (Makime 2011: 444). Wskazuje to, że język standardowy wciąż traktowany jest jako bardziej odpowiedni w sytuacjach o dużym stopniu oficjalności.

Ma to również związek z faktem, że dialektu używa się przede wszystkim w komunikacji w obrębie grup wewnętrznych. Jest związane z fundamentalną dla japońskiej kultury opozycją pomiędzy *uchi* (grupą własną) i *soto* (grupą obcą), która przekłada się na zupełnie inne zestawy norm językowych i pozajęzykowych obowiązujące w obu tych kręgach (Ball 2004: 356). W obrębie *uchi* pozwolić sobie można na większą swobodę i autentyczność, co w języku przekłada się na odejście od sztywnych reguł poprawnościowych i form grzecznościowych. Sprzyja to także wyborowi niestandardowych odmian, które dodatkowo służą podkreśleniu wspólnej tożsamości (Ball 2004: 375-378). W analizowanych utworach można zatem zobaczyć, jak dialekt wykorzystywany jest w kręgu rodziny, przyjaciół, pracowników jednej firmy czy mieszkańców tej samej dzielnicy, ale również, jak wyglądają interakcje z osobami spoza tych grup. Z tego rodzaju sytuacją można się zetknąć w jednej ze scen w Shibata 2012. Czwórka przyjaciół spotyka na drodze obcą kobietę, której auto wpadło do rowu, i nawiązuje z nią rozmowę:

JK 8. – Daijōbu desu-ka? – Kuruma-o orite chikazuku-to, tohō-ni kureta kao-de michibata-ni shagami konde ita wakai josei-ga, hajikeru yō-ni tachiagatta.

– Yokatta! Matteta-n desu!

–...Matteta? – Utayoshi-ga kegenna kao-o suru-to, josei-wa sannin-no haigo-o mite-kara odoraita.

– Uchi-no-hito, issho ja nai-n desu-ka?

– Uchi-no-hito-tte, anata-no goshujin?

– Ē. Keitaidenwa -mo tsūjinai-n de, tasuke-o yonde kurutte...

– Koko ja keitai-wa muri deshō. Demo boku-tachi, Kutakawai-no kata-kara kita-n dakedo, daretomo aimasen deshita-yo.

– Hantai hōkō-ni itta-n **yanai-ka-na**.

'Hantai hōkō-tte, atchi-ni mukattara Kutsuki-mura-made minka **nankanai-yo**, kitto.

– Aaa – Josei-ga atama-o futta. (...)

– Minna, nani shiten-**no-n**? – Marie-ga akubi-o shinagara kuruma-o orite kita.

–Hitodasuke **ya**.

Utayoshi-ga jijō-o setsumei suru-to, Marie-wa ureshisō-ni-mo kagayakaseta.

–Sore **yattara**, kinen satsuei **sento!** Hora, hayaku hayaku!"

– Wszystko w porządku?

Kiedy zbliżyli się do samochodu, młoda dziewczyna, która oszołomiona siedziała na poboczu, podskoczyła na nogi:

– Jak dobrze! Tyle czekałam.

–... Czeakaś? – gdy Utayoshi zrobił zdziwioną minę, kobieta zaskoczona spojrzała za plecy ich trójki.

- Nie ma z państwem mojego męża?
- Męża?
- Tak. Nie działał telefon, więc poszedł po pomoc.
- Tu nie działają telefony. Ale my przyjechaliśmy z Kutagawai i nikogo nie widzieliśmy.
- Może pojechał w przeciwną stronę.
- W drugą stronę nie ma żadnych domów aż do Kutsuki.
- Kobieta westchnęła i potrząsnęła głową. (...)
- Co robicie? – ziewając Marie wyszła z samochodu.
- Pomagamy ludziom.
- Gdy Utayoshi wyjaśnił jej sytuację, oczy dziewczyny zapaliły się z radości.
- W takim razie zróbmy pamiątkowe zdjęcie! Szybko, szybko!

(Shibata 2012: 9-10)

Podczas wymiany zdań z nieznaną zarówno bohaterowie, jak i sama kobieta używają wyłącznie języka standardowego, jednak gdy zwracają się do siebie, spekulując, co mogło stać się z jej mężem, komentując sytuację i wydając polecenia, posługują się odmianą z Kansai. Użycie dialektu wyznacza więc granicę pomiędzy *uchi* a *soto*. Co ciekawe, podobną dynamikę zaobserwował Ball (2004: 378) podczas badań prowadzonych wśród rzeczywistych użytkowników tej odmiany.

Nie oznacza to jednak, że dialekt jest zarezerwowany wyłącznie dla osób znanych: w jednej trzeciej utworów pokazane są sytuacje, gdy użytkownicy posługiwali się nim w rozmowie z kimś obcym, pod warunkiem, że była to osoba pochodząca z tego samego regionu. Na przykład w Arikawa 2020, kiedy jedna z bohaterek postanawia zaopiekować się kobietą, która źle poczuła się w pociągu, przez cały czas zwraca się do niej w dialekcie, być może starając się skrócić dystans i pokazać swoje wsparcie (Arikawa 2020: 163-170). Inaczej jest w przypadku, gdy bohater zakłada, że potencjalny rozmówca nie pochodzi z Kansai – wówczas najprawdopodobniej użyty zostanie standardowy japoński. Egzemplifikacją może być rozmowa między uczennicą szkoły podstawowej a Asahi Gainsbourg z Makime 2011. Ponieważ będąca w połowie Francuzką Asahi nie wygląda miejscową, dziewczynka zwraca się do niej w standardowym japońskim i jest zaskoczona, gdy w odpowiedzi słyszy swoją rodzimą odmianę (Makime 2011: 77-78).

Kolejnym istotnym czynnikiem decydującym o wyborze pomiędzy dialektem a standardem jest zajmowana w danej grupie pozycja. W analizowanej już scenie z Nishi 2021 (JK 3) dyrektor fabryki i dłużej pracownicy rozmawiają ze sobą w dialekcie, jednak nowy pracownik przez cały czas używa języka standardowego. Podobnie zachowuje się Tetsuyuki z Miyamoto 2013, rozpoczynając pracę w hotelu:

JK 9. Shimazaki-to iu jinji kachō-ga, bōi kyaputen-to shirusareta nafuda-o mune-ni tsukete iru seinen-o yonde, Tetsuyuki-o shōkai shita.

– Kyō-kara arubaito-ni kite kureru Iryō-kun **ya**. Goji-kara jūji-made-ga shigoto jikan **ya** – suru-to, Isogai Kōichi-to iu-na-no bōi kyaputen-wa, jūnji-made denai-to **komarimasu**-yo –to Shimazaki-ni fumansō-ni itta.

Shimazaki-wa kakubatta kao-o Tetsuyuki-ni mukete – ie ga tōin **ya**. Saishū-no densha-ga, ē-to, nanji yatta-ka-na?–to kiita.

– Jū ichiji sanpun **desu** – Tetsuyuki-ga kotaeru-to, Shimazaki-wa nando-mo unazuite. (...).

– Nande konna-ni atsui-n **desu-ka**. – to Tetsuyuki-wa kiite mita.

Isogai-to iu, Tetsuyuki-yori sukoshi nenchō-ni mieruyaseta seinen-wa, tsūro-no sayū-no kabe-o tenokō-de tataite, – Koko-ga guriru-no chōriba-de, kotchi-ga randorii **ya**. Koko-wa reibō-ga **todokahen-kara**, natsu-wa jigoku **ya** – to itta.

Shimazaki, szef działu HR, zawołał młodego mężczyznę z plakietką z napisem „koordynator boyów hotelowych” i przedstawił mu Tetsuyukiego.

– To Iryō, który od dzisiaj będzie z nami pracował w godzinach od 5 do 10.

Słyszac to, koordynator Isogai Kōichi powiedział niezadowolony do Shimazakiego:

– Obawiam się, że musi tu zostać do 12.

Ten zwrócił swoją twarz do Tetsuyukiego i rzekł:

– Mieszka daleko. O której masz ostatni pociąg?

– O 10:03.(...)

– Czemu jest tak gorąco? – zapytał Tetsuyuki.

Isogai, chłopak niewiele starszy od Tetsuyukiego uderzył dłonią w prawą i lewą ścianę przejścia.

– Tu jest grill, a tu pralnia. Klimatyzacja nie działa, więc latem jest piekło.

(Miyamoto 2013: 29-30)

Szef działu HR, który ze względu na zajmowane stanowisko znajduje się na czele grupowej hierarchii, zwraca się do swoich podwładnych w dialekcie Kansai, choć oni w jego obecności używają standardowego japońskiego, o czym świadczy na przykład spójka *desu*. Kiedy zostają sami, Isogai, który jest zatrudniony dłużej, przejmuje rolę przywódcy, zaczyna czuć się swobodniej i o warunkach pracy opowiada nowemu koledze już w dialekcie, używając spójki *ya*. Tetsuyuki natomiast pozwala sobie na użycie dialektu dopiero po kilku tygodniach pracy.

Całkowicie inna jest natomiast socjolingwistyczna sytuacja osób, które pochodzą z Kansai, ale przeprowadzili się do innych części kraju. W takim wypadku następuje najczęściej szybka asymilacja: narrator z Murakami 2016 po rozpoczęciu studiów w Tokio w ciągu zaledwie kilku tygodni całkowicie przestawia się na odmianę standardową, co miało według niego symbolizować nowy początek:

JK 10. W każdym razie chciałem to wszystko wyrzucić i zacząć w Tokio nowe życie jako nowa osoba. Chciałem wypróbować nową możliwość bycia sobą. Dla mnie odrzucenie dialektu Kansai i przyswojenie sobie nowej odmiany było praktycznym (i zarazem symbolicznym) sposobem, żeby to osiągnąć. W końcu język, którym mówimy, kształtuje nas jako ludzi.

(Murakami 2016: 62-63).

Po dłuższym pobycie w stolicy swoją rodzimą odmianą nie potrafią już posługiwać się ani Honma z Higashino 2022 ani przyjaciel głównego bohatera Shibata 2012, Yōsuke, który swoimi tokijskim akcentem wzbudza drwiny wśród starych znajomych. Inną strategię

przyjmuje bohater Nishi 2022, który w japońskiej szkole w Kairze znalazł się wśród dzieci tokijskich biznesmenów, dlatego jego sposób mówienia wzbudza zdziwienie rówieśników. Aby uniknąć sensacji, postanawia on więc w środowisku szkolnym używać standardowej odmiany, podczas gdy w domu nadal posługuje się dialektem. Jego lubiąca uwagę siostra postępuje natomiast dokładnie odwrotnie (Nishi 2022: 158).

Znajomość dialektu Kansai stara się pielęgnować poprzez kontakt z pozostałą w Osace rodziną Natsuko z Kawakami 2021. W jej przypadku ma to związek również z próbą zachowania pamięci o własnych korzeniach pomimo awansu społecznego. Mimo to przyznaje w rozmowie ze znajomym, że w sytuacjach formalnych podświadomie ukrywa swój dialekt, co jej się udaje (Kawakami 2021: 322). Z przeciwnym problemem mierzy się bohater Murakami 2020, który wiele lat temu porzucając rodzinę opuścił Kobe i ukrywa się w niewielkiej miejscowości w prefekturze Ibaraki. Mimo starań nie potrafi on ukryć swojego dialektu, co mimowolnie ujawnia jego pochodzenie (Murakami 2020: 39). Z jednej strony może być to spowodowane podświadomymi wyrzutami sumienia, które nie pozwalają mu się odciąć od przeszłości (zob. Jaśkiewicz 2020: 87). Z drugiej może to również być związane z kwestią prestiżu językowego. Podczas gdy inni przedstawieni bohaterowie zetknęli się z używaną w Tokio odmianą standardową, pan Mitake mieszka w prefekturze Ibaraki, której dialekt ma niższy prestiż językowy niż dialekt Kansai (zob. Inoue 1999: 149). Opuszczenie własnej społeczności językowej powoduje, że wybór odmiany determinowany jest zatem nie tylko przez pragmatykę, ale nabiera także znaczenia symbolicznego.

Istotną rolę odgrywa także kanał, za pośrednictwem którego odbywa się akt komunikacji. Dialekt używany jest przede wszystkim w komunikacji ustnej – w tekstach pisanych, niezależnie od ich charakteru, stosowany jest zazwyczaj standardowy japoński. Dotyczy to zarówno szkolnych wypracowań szkolnych w Higashino 2022, jak i listów, które wymieniają między sobą pary zakochanych w Tanabe 2013 i Sugimoto 2007. Nawet w zapiskach całkowicie prywatnych, takich jak pamiętnik siostrzenicy bohaterki Kawakami 2021, Midoriko zazwyczaj używa standardowego japońskiego, a dialekt Kansai pojawia się tylko w chwilach największych emocji. Wyjątek stanowi twórczość literacka, gdzie odmiana ta jest mile widziana, co z pewnością związane są z długoletnią tradycją obecności tej odmiany w literaturze japońskiej. Propozycję napisania powieści w dialekcie od swojej koleżanki po fachu otrzymuje początkująca pisarka Natsuko z Kawakami 2021:

JK 11. Potem zaczęliśmy rozmawiać o dialektach. Rika zapytała, czy skoro mówię w dialekcie z Osaki, rozważałam kiedyś napisanie w nim powieści. Kiedy powiedziałam, że

nigdy nie przyszło mi to do głowy, zaczęła mówić o swoich przemyśleniach na temat dialektu z Kansai, a zwłaszcza z Osaki.

(Kawakami 2021: 288)

Na podobny pomysł pod wpływem rozmowy z kochankiem wpada także Misaki z Sugimoto 2007.

JK 12. To był typowy, jednostronny list, ale Yanagida podsunął mi wspaniały pomysł, żeby napisać powieść pierwszoosobową w dialekcie z Kioto... Tak, to mogłoby być interesujące, pomyślałam i zdecydowałam się napisać kolejne opowiadanie do „Nosetsu Shinchō”, które mi właśnie zlecono, w dialekcie z Kioto.

(Sugimoto 2007: 135)

Napisane przez nią opowiadanie okazuje się być wielkim sukcesem, co sugeruje zapotrzebowanie na tego rodzaju utwory.

5.3.2 Honoryfikatywność

W przeciwieństwie do języka niemieckiego, w którym honoryfikatywność utożsamiana jest przede wszystkim z grzecznością językową (zob podrozdział 3.3.2), w języku japońskim ma ona bardziej złożony charakter: obowiązuje w nim szereg norm językowych, zwanych honoryfikatywnością, które regulują użycie określonych form w zależności od stopnia sformalizowania sytuacji (honoryfikatywność horyzontalna) oraz tożsamości nadawcy i odbiorcy (honoryfikatywność wertykalna). Wyróżnia się trzy główne stopnie honoryfikatywności horyzontalnej: negatywny, neutralny i pozytywny (Jabłoński 2021: 368). Honoryfikatywność obecna jest także w dialektach. W przypadku dialektu Kansai honoryfikatywność negatywna i neutralna opierają się na użyciu formy prostej czasowników i spójki orzeczenia imiennego *ya* (odpowiednika standardowego *da*). Dodatkowo, w wypowiedziach tak nacechowanych często pojawiają się także liczne partykuły finalne, wtrącenia oraz kolokwialne słownictwo, co zobaczyć można we wszystkich analizowanych utworach, najczęściej w nieformalnych rozmowach pomiędzy członkami tej samej grupy wewnętrznej i zajmujących podobne miejsce w hierarchii. Postać uprzejmą otrzymuje się natomiast poprzez dodanie znacznika uprzejmości *masu*, który swojej wyjściowej postaci nie różni się od języka standardowego, jednak w formie przeczącej przybierają postać *mahen*, *omahen* lub *machin* (w języku standardowym *masen*) Spójka orzeczenia imiennego przybiera natomiast postać *dosu* lub *dasu*. Jest to domyślny poziom grzeczności, który powinien być stosowany w rozmowach z nieznanymi lub osobami o wyższej pozycji, dlatego używają go wobec klientów pracowniczka zajazdu Tanabe 2013 czy taksówkarz z Miyamoto 2013. Bardzo często rozmówcy decydują się jednak na użycie uprzejmego języka standardowego lub też mieszanie tych dwóch kodów, jak to miało miejsce w rozmowie Shinobu i jej przełożonego (JK 2). Innym przykładem może przesłuchanie dyrektora fabryki w Higashino 2022:

JK 13. – Saikin-o okoshita toka-wa?

- Kiitemasen-nā. Shigotojō-no koto **yattara** hanchō-ni kiku-no-ga ichiban **ya-kedo**.
- Soshitara ato-de **kikimasho**. Tokoro-de, danna-san-no koto-de nanika sōdan-o uketa koto wa-nai desu-ka?
- **Omahen**. Kotchi-wa chotto gurai sōdan-ni noritai-to omotte, matteta-gurai **yatta**-n desu-ga, shin-no tsuyoi hito nan desu-na.

– Czy coś się ostatnio wydarzyło?

- Nic nie słyszałem. Ale jeśli chodzi o rzeczy związane z pracą, lepiej pytać szefa brygady.
- Później go zapytamy. Przy okazji, czy nie doradzał jej Pan w sprawie problemów z mężem?
- Nie. Czasem myślałem, żeby coś jej doradzić, ale to bardzo silna osoba.

(Higashino 2022: 44)

Jeśli chodzi o honoryfikatywność wertykalną, to jest ona zależna od pozycji rozmówców w strukturze korporacyjnej, organizacyjnej, militarnej czy rodzinnej i zostaje osiągnięta poprzez użycie form wywyższających odbiorę lub uniżających nadawcę (Jabłoński 2021: 370). W przypadku dialektu Kansai szczególnie znane są dwa znaczników werbalnych wywyższających rozmówcę: *haru* oraz *yasu*. Ich rzeczywiste użycie przez użytkowników dialektu zostało omówione przez Stycharza (2011). Z przeprowadzonej przez nią analizy wynika, że w szczególności *haru* stało się wielofunkcyjnym sufiksem (2011: 316), który oprócz wywyższenia odbiorcy sygnalizuje także ich regionalną tożsamość (2011: 191). Młodsze pokolenie kojarzy go także ze stereotypem *Osaka-no obāchan* (babci z Osaki): głośnej, ubranej w jaskrawe kolory i lubiącej plotki (2011: 233). W analizowanych utworach użycie tych dwóch wykładników jest raczej domeną ludzi starszych, choć niekoniecznie wpisujących się w tę kategorię, co zobaczyć można na przykładzie Utako i jej ukochanego Tatsugena w Tanabe 2016. Kiedy spotykają się po wielu latach, mężczyzna wyznaje jej:

JK 14. – Kūshū-no toki-ni, hi-no umi-no naka-o nigenagara watashi-**no** omoeta-n-wa, „aa Utako-**han**-mo ima kō yatte nangi shitahan-no-ka-nā, dōzo buji-de nige**haru** yōni” iu koto da shita-nā. Itsumo-wa sonna koto omoidashi-mo **sēhen** no-ni, nanjūnenburi-ka-de, hyoitto dete kimashita-n **ya**, erai mon **desse**...

–W czasie nalotów uciekając przez morze ognia myślałem „Ach, Utako pewnie także teraz się z tym musi mierzyć, proszę, niech ucieknie bezpiecznie”. Zazwyczaj nie pamiętam takich rzeczy, ale to niesamowite, że przypomniało mi się po tylu latach...

(Tanabe 2016: 125)

Wykładniki honoryfikatywności wertykalnej znajdują zastosowanie przede wszystkim w kontaktach handlowych. Gdy w Kitamori 2010 Jirō zadaje niewygodne pytania właścicielowi jednej z łaźni publicznych, ten mimo zdenerwowania wciąż okazuje szacunek klientowi:

JK 15. – Seken-de nani-o **iuteharu**-ka **shira**-n kedo, uchi-wa otentō-sama-ni kaomuke **deken** koto-wa, nani hitotsu yatt**mahen**-no ya. Uchi-ga nokori yu-o tsukaimawashiteru **ya-te**? Ā, **ahorashii**. Nii-san, doko-de nani-o kikitsukete ki**hatta**-ka, ōkata-wa kentō-mo **tsukimasu**. Sore **yattara**, **ansan**-no me-to hada-de tashikamete itte **okureyasu**. Kono fudō yu-wa shōjiki ippon-no shōbai **ya**-to.

– Nie wiem, co mówią ludzie, ale my nie robimy nic, po czym nie moglibyśmy spojrzeć innym w oczy. Że niby używamy ponownie tej samej wody? Co za głupoty. Młody człowieku, mam podejrzenia, skąd wzięłeś te informacje. Jeśli tak jest, to teraz możesz przekonać się na własnych oczach i skórze. Łaźnia Fudōyu to uczciwy biznes.

(Kitamori 2010: 37)

Mówiąc o sobie i swoim przedsiębiorstwie, mężczyzna wypowiada się w kansajskiej formie prostej, jednak kiedy zwraca się do Jirō, stosuje wywyższające znaczniki *yasu* i *yasu*. W wielu przypadkach (JK 2, JK 7) pojawia się jednak także tendencja do korzystania ze standardowych form honoryfikatywnych, co stwarza wrażenie, że w sytuacjach formalnych najlepszym wyborem jest przejście na standardowy japoński.

.3 Code-switching

Ze względu na to, że zdecydowana większość przedstawionych w utworach użytkowników dialektu Kansai posługuje się świetnie standardowym japońskim, bardzo często dochodzi do zjawiska *code-switchingu*. Najczęściej zmiana kodu związana jest ze zmianą kontekstu sytuacyjnego, czego przykładem może być omawiana już rozmowa Shibata 2012 (JK 7), podczas której grupa przyjaciół zwraca się do siebie nawzajem w dialekcie, ale do nieznanym kobiecie mówi już w języku standardowym. Jednocześnie jednak zdarzają się sytuacje, gdy w sposób typowy dla osób dwujęzycznych „użytkownicy będą wybierać język w celu zdefiniowania sytuacji, zamiast pozwolić, aby sytuacja definiowała wybór języka” (Hudson 2001: 51-52). Przykładem z analizowanych utworów może być scena z Asano 2016, w której jeden z kolegów z klasy głównego bohatera niespodziewanie mówi do nauczyciela hiperpoprawnym językiem standardowym, aby przekonać go do swojego pomysłu na szkolne przedstawienie:

JK 16. – Ano, dakara-ne... Etto, Moriguchi, doko-kara kiita-n da.

– Sensei, joshi chūgakusei-no jōhō-mō-o amaku mintoite kudasai. Sore-yori, **honma**-no koto nan desu-ne.

– Ē, un, dakara ne... Sō, tashikani kinō, gakkōgawa-kara boku-ni hanashi-wa atta-n **ya**. Mitsugumi-no kaikakusho-ga anmari fuzakete **terute-na**.

– Watashi-tachi-wa, shōjiki-ni kakimashita. Fuzakete nanka imasen. Majime desu. Moriguchi-ga mune-o haru. Kirei-na hyōjungo datta. Taishita yatsuda nā-to, tsukuzuku kanshin suru.

– No tak, dlatego... Skąd to w ogóle wiesz, Moriguchi?

– Proszę nie lekceważyć sieci informacyjnej gimnazjalistek. Ale co ważniejsze, to prawda.

– Ee, tak, dlatego... To prawda, wczoraj władze szkoły chciały ze mną porozmawiać. Powiedziano mi, że w scenariuszu trzeciej klasy za dużo jest wygłupów.

– Napisaliśmy go na szczerze. Nie ma tam żadnych wygłupów. Wszystko na poważnie.

Moriguchi wypiął pierś. Mówił teraz pięknym językiem standardowym. Byłem naprawdę pod wrażeniem.

(Asano 2016)

Początkowo chłopak, podobnie jak nauczyciel, posługuje się dialektem Kansai – przejście na standardowy japoński jest działaniem celowym, mającym wzmocnić efekt perswazji w całej

wypowiedzi. Do zmiany kodu może jednak także mimowolnie, na przykład pod wpływem silnych emocji. Kiedy Utako z Tanabe 2016 udaje się do fryzjerki, ta tak angażuje się w swoją opowieść o kursach dbania o siebie dla kobiet w średnim wieku, że zupełnie nieświadomie przechodzi na dialekt Kansai:

JK 17. –Ie, motto jissai-teki **chishikirashū gozaimasu** yo, oku-sama.– Sense-wa watashi-no atama-o ikutsumo-no taba-ni wakeru. Sōshite, hana-ni tsun-to kuru senryō-o, kami-ni kosuri tsukete yuku. – Sore desu-kara, danseikata-wa hairezu, kōza-wa josei onrii-to iu koto desu. Uchi-e irassharu okyaku-sama-no naka demo, jukunen josei-no kata-ni-wa ima-kara, sono kōza, ōhyōban desu-wa(...). Watashi-mo yoku shirimasen-kedo, ima-made kikitakutemo kikenakatta yō-na shitsumon-mo dekiru sō de, mō o-isha-san-o ate-ni **shitete-wa akan, to**. Tsumari o-isha-san-wa otoko **ya** shi, joi-san **yūte**-mo wakakattari, hitorimi **yattari**, sonnan-wa tayori-ni **naran**, to' Kono sense wa hanashi-ni muchūninaru-to, Ashiya atari-no „**gozaimasu**” kotoba-ga datsuraku shite, isei-no ii Kansai-ben-ni naru.

– Nie, proszę pani, tam jest bardziej praktyczna wiedza. – fryzjerka podzieliła moje włosy na pasma, a następnie zaczęła wcierać farbę, od której szczypie mnie nos. – Dlatego mężczyźni nie mogą brać udziału, to kurs dla kobiet. (...) Sama dobrze nie wiem, ale można tam zadać pytania, których nigdy się nie zadało wcześniej. Na lekarzach nie można polegać, bo to albo mężczyźni, albo młode kobiety bez rodziny – gdy fryzjerka stawiała się zbyt zaabsorbowana rozmową, gubiła swoje „gozaimasu” z Ashiyi i zaczynała mówić energicznym dialektem Kansai.

(Tanabe 2016: 97)

Główna bohaterka i zarazem narratorka od razu zwraca uwagę na fakt, że w pewnym momencie zamiast standardowej i honoryfikatywnej spójki *gozaimasu*, kobieta zaczyna używać potocznej i dialektalnej formy *ya*, co traktuje jako odejście od konwencji rozmowy między pracownikiem a klientem, wynikający z nadmiernego zaangażowania w opowiadaną historię. Świadkiem odwrotnej sytuacji jest natomiast bohaterka Nishi 2021, kiedy jeden z klientów baru wyznaje swoje uczucia wobec innej pracowniczki:

JK 18. – Ore-wa, ore-wa a, Mami-ga suki-na dake-nan da yōō!- sō itte Hashiguchi-san-wa oioi-to nakikuzureru. Fudan jibun-no koto-o „washi”-to ii, „dengana mangana”-no Ōsakaben-no kuse-ni, kyū-ni „ore”, soshite hen-na Tōkyōben- to iu, shibai-gakatta sore-o hajime, yuka-o dondon-to tatakku

– Ja, ja, kocham Mami! – to powiedziawszy pan Hashiguchi wybuchnął płaczem. Zazwyczaj mówił o sobie „washi” i posługiwał się starym kupieckim dialektem z Osaki, a nagle zaczął mówić o sobie „ore”, używać standardowego japońskiego i teatralnie walić w podłogę.

(Nishi 2021: 60)

W tym wypadku mężczyzna działa także pod wpływem emocji, ale chcąc je wyrazić, świadomie lub nie naśladuje zachowanie zakochanych znane z tekstów kultury i mediów, które zdominowane są przez standardowy japoński, dlatego łatwiej mu wyrazić swoje uczucia w taki właśnie sposób. Przedstawione w utworach przypadki *code-switchingu* nie służą wyłącznie odwzorowaniu rzeczywistego zjawiska. Za ich pomocą autorzy konstruują także opozycję

między dialektem, traktowanym jako bardziej autentyczna i naturalna forma ekspresji, a językiem standardowym, którego użycie sygnalizuje większy dystans, chłodną kalkulację lub wystudiowaną pozę.

5.4 Jak? (Sposób przedstawienia)

5.4.1 Moduł narracyjny i komentarze metajęzykowe

W ponad połowie analizowanych utworów zastosowana została bardzo powszechna w japońskiej fikcji narracja pierwszoosobowa, co ilustruje wykres 5-2. Co więcej, w trzech czwartych przypadków prowadzona opowieść prowadzona jest przez postać będącą użytkownikiem dialektu Kansai. Nawet w przypadku narratora trzecioosobowego często mamy do czynienia z tak zwaną focalizacją wewnętrzną (zob. podrozdział 3.4.1.), czyli sytuacją, w której przyjmuje on perspektywę jednego z bohaterów, na co dzień posługującego się tą odmianą.

Wykres 5-2. Rodzaj narracji w utworach.



Źródło: opracowanie własne

Taki sposób opowiadania historii przekłada się na prezentowaną przez autorów wizję samego dialektu Kansai: nie jest on bowiem czymś nieznanym i obcym, ale naturalną częścią świata przedstawionego. Bohaterowie zazwyczaj nie zwracają na niego uwagi, dlatego rzadko jest opisywany wprost, a najczęściej występujące przymiotniki: *kanpeki* (pol. perfekcyjny), *umaku* (pol. dobrze, umiejętnie) i *heta* (pol. słaby) odnoszą się do poziomu kompetencji mówiącego. Zdarzają się jednak utwory, w których pojawiają się bardziej rozbudowane fragmenty, zawierające wrażenia, refleksje i przekonania językowe na temat tej odmiany. W Murakami 2016 główny bohater opisuje swoje odczucia dotyczące sposobu mówienia jego kolegi Kitaru – Tokijczyka z własnego wyboru posługującego się dialektem Kansai:

JK 19. Chociaż Kitaru nie był szczególnie przystojny, jego rysy twarzy były raczej eleganckie. Niewysoki, ale szczupły, ubrania i fryzurę miał modne i proste. Dopóki się nie odzywał, wyglądał na dobrze wychowanego, wrażliwego chłopaka ze stolicy. (...) Ale gdy tylko otworzył usta, to pierwsze wrażenie rozpadało się jak zamek z piasku zdeptany przez labradora. Ludzie byli zaskoczeni jego mistrzowskim dialektem Kansai i wysokim głosem. To niedopasowanie do wyglądu było straszne.

(Murakami 2016: 68)

Baioud (2019) zauważa, że choć opis pozornie dotyczy konkretnego bohatera, w rzeczywistości przedstawione w nim przekonania przenoszone są na cały dialekt Kansai, który ma kontrastować z zadbanym wyglądem i nie pasować do chłopaka z dobrego domu. Jego sposób mówienia całkowicie zmienia zatem społeczną percepcję bohatera, odsłaniając mechanizmy językowych uprzedzeń. Inaczej o swoich wrażeniach na temat odmiany z Osaki opowiada w Kawakami 2021 przyjaciółka Natsuko:

JK 20. – Gdy byłam w Osace, widziałam trzy kobiety, które z zaangażowaniem o czymś rozmawiały. W zdaniach przeplatały się różne punkty widzenia, wypowiedzi, czasy, wszystko było ze sobą wymieszane. Tempo było niesamowite i cały czas się śmiały, ale rozmowa posuwała się do przodu. Zupełnie inaczej niż w telewizji, gdzie wszystko jest przeciw do niej dostosowywane. Celem wymiany zdań w dialekcie Osaki nie jest komunikacja, a konkurencja. Na dodatek samemu gra się rolę publiki. Co za narracja...

(Kawakami 2021: 254-255)

W tym wypadku odmiana ta zostaje scharakteryzowana w sposób pozytywny: jest chaotyczna i szybka, ale jednocześnie zróżnicowana i barwna, dzięki czemu idealnie nadaje się do tworzenia zajmujących opowieści. W Tanabe 2016 do jej opisania użyty zostaje przymiotnik „energiczna” (Tanabe 2016: 87) W Sugimoto 2007 znaleźć można natomiast zapis wrażeń, jakich dostarcza głównemu bohaterowi dialekt z Kioto, którym posługuje się jedna z aktorek:

JK 21. – Jestem piękna? – odezwała się z urzekającym uśmiechem Fuyuko w sposób, który przywołał na myśl dialekt Kioto. Wydawała się lekko pijana. Moje ciało zastygło i nie mogłem się ruszyć. Wydawało się, jakby coś opętało Fuyuko i kazało jej to powiedzieć – jakby była zupełnie inną osobą. Tak, ona na pewno jest z Kioto. Przez chwilę byłem na tyle spokojny, żeby to sobie przypomnieć. Fuyuko odezwała się nieco protekcyjnie:

– Jestem piękna?

W jednej chwili byłem urzeczony jej urokliwą, młodą twarzą, czarującym uśmiechem, sadystycznym nastawieniem i miękkim dialektem z Kioto. Tak, miałem obsesję.

(Sugimoto 2007: 11)

We fragmencie zostaje on przedstawiony jako delikatny i uwodzicielski, stanowi także jeden z głównych powodów, dla których reżyser zakochuje się w Fuyuko. Inaczej niż w przypadku Kitaro, dialekt ten jego zdaniem doskonale komponuje się z urodą i osobowością dziewczyny. Inni członkowie ekipy nie podzielają jednak tych przekonań, uważając ją za wulgarną, kiepską aktorkę, która nie potrafi nawet posługiwać się standardowym japońskim. Na postrzeganie dialektu wpływają zatem również kwestie pozajęzykowe, takie jak stosunek do osoby mówiącej.

Jednocześnie jednak należy zauważyć, że sam dialekt Kansai pojawia się w utworach (tabela 5-3) niemal wyłącznie w mowie niezależnej, czyli dialogach pomiędzy postaciami. Zdaniem Hodson (2019: 86) tego rodzaju zabieg świadczy o istnieniu w świadomości autora hierarchicznej relacji między odmianami. Również czytelnik postrzegać będzie wykorzystywany przez narratora język standardowy jako bardziej obiektywny i neutralny, podczas gdy dialekt służy wyłącznie do charakteryzacji indywidualnych bohaterów. W zaledwie pięciu z analizowanych tekstów pojawia się on w miejscu innym niż bezpośredni cytat, zazwyczaj w mowie zależnej, która również stanowi sposób przytoczenia wypowiedzi postaci. Na przykład w jednej z pierwszych scen Makime 2011 pytanie matki głównego bohatera zostaje wprowadzone w obręb narracji, jednocześnie zachowując użyte przez nią formy niestandardowe (JK 22). Z kolei kończąca ten fragment wypowiedzi koleżanki Daisuke została wprowadzona jako oznaczona cudzysłowem kwestia dialogowa.

JK 22. *Ē-n-ka, honma-ni ē-n-ka*, to iu hahaoya-no koe-ni, Daisuke-wa un-to unazuite, genkan-ni koshi-o oroshi, suniikā-ni ashi-o ireta. Tachiagatte hikido-o akeru-to, kasa-o sashita Chako-ga tatte ita.

– Ame, futteru – aisatsu kawari-ni, Chako-wa akai kasa-o sukoshi mochiageta.

Słyszac głos matki pytający, czy naprawdę jest pewien, Daisuke przytaknął i siedząc na progu założył buty. Wstał i otworzył drzwi, stała w nich Chako, trzymająca parasol. Zamiast powitania, Chako uniosła trochę czerwoną parasolkę:

– Pada deszcz.

(Makime 2011: 45)

Dialekt Kansai obecny jest także w mowie pozornie zależnej, gdy myśli bohaterów zostają wchłonięte przez narrację. Przykładem mogą być Kawakami 2021, w których przez większość czasu występuje narracja pierwszoosobowa z perspektywy Natsuko, napisana w standardowym japońskim z elementami dialektu. Jednak w scenie, gdy uczestniczy w spotkaniu dla osób zainteresowanych procedurą *in vitro* i musi wysłuchać historii innych uczestników, jej własne myśli i lęki związane z samotnym macierzyństwem, mieszają się w jej głowie z prowadzoną opowieścią i zaczyna w nich dominować rodzima odmiana.

JK 23. Koko-de tsurai dano kanashii dano-to kimochi-o toro shiteru onna-tachi-wa, nandaka-n da ittatte megumarete iru. Teatsui chiriyō-mo yōi sarete iru. Yareru koto-ga aru. Shudan-ga aru. Mitomerarete iru. Kodomo-ga hoshii kappuru-no dōseiaisha datte watashi-kara shitara nita yō na mono da. Aite-ga **oru ya** nai-ka. Issho-ni kodomo-o nozonde, kore-kara-o issho-ni norikoete ikeru aite-ga **oru** jiten-de, onnaji **ya** nai-ka. Rikaisha-mo **orushi** nettowāku datte atte, kyōryoku shite kureru hito-mo **oru yarō**. Netto-mo hon-mo doko-mo kashiko-mo aite-no iru kappuru-no kimochi bakkari **ya**. Aite-ga **ora-n**, korekara-mo-o ran ningen-no kimochi-wa doko-ni aru? Kodomo-o tsukuru kenri-wa dare-ni aru? Aite-ga **oran** dake-de, sekkusu-ga **dekin** dake de, sore-ga **ataerarehen** to demo omaera-wa iu-n-ka.

Te kobiety, mimo że opowiadają o swoim smutku, mają przecież szczęście. Istnieją przecież intensywne terapie. Jest coś, co mogą zrobić. Mają sposoby. Są akceptowane. Pary

tej samej płci, które chciałyby mieć dziecko, są moim zdaniem w podobnej sytuacji. Czyż nie mają partnera? Jeśli masz partnera, z którym pragniesz mieć dziecko i pokonywać wyzwania przyszłości, czyż to nie to samo? Są inni ludzie, którzy rozumieją, są społecznością, są chętni do pomocy. Internet, książki, wszystko jest nastawione na ludzi, którzy mają partnera. A gdzie uczucia tych, którzy go nie mają i nie będą mieli? Kto ma prawo mieć dziecko? Czy wy wszyscy myślicie, że tylko dlatego, że nie ma się partnera i nie można uprawiać seksu, nie ma się do tego prawa?

(Kawakami 2021: 339)

Tego rodzaju sytuacje zdarzają się w utworze kilkakrotnie i zawsze wiążą się z silnymi emocjami bohaterki. W przypadku pozostałych autorów bezpośrednio przytoczone myśli postaci zostają w wyraźny sposób oddzielone od reszty narracji. Nishi robi to za pomocą czasowników wprowadzających:

JK 24. Soshite saigo-ni mōichido kagami-o mite owari. Tobira-o akeru-to, hyakuen shopu-de utte iru yasuppoi ki-no „toiretto”-satsu-ga yureru. Sore-o miru-to mata iraira shite, kirei-ni natta -a dō-ka nante dō demo **ē ya-n-ke**, -to omou.

Ostatnie spojrzenie w lustro i tyle. Kiedy otwieram drzwi, tani znak „toaleta” ze sklepu „wszystko po 100 jenów” trzęsie się. Gdy to widzę, irytuję się i myślę, czemu w ogóle obchodzi mnie, czy jest tu czysto.

(Nishi 2021: 55)

Tabela 5-3. *Miejsce występowania dialektu Kansai w strukturze narracyjnej.*

	Arikawa 2020	Asano 2016	Higashino 2022	Kawakami 2021	Kitamori 2010	Makime 2011	Miyamoto 2013	Murakami 2020	Murakami 2016	Nishi 2021	Nishi 2022	Shibata 2012	Sugimoto 2000	Tanabe 2013	Tanabe 2016
<i>miejsce występowania</i>															
mowa niezależna	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
mowa zależna				X		X				X				X	X
narracja				X											X

Źródło: opracowanie własne

Przywołane powyżej przykłady pokazują, że według współczesnych pisarzy dialekt Kansai jest nie tylko językiem mowy, ale także myśli swoich użytkowników, jednak nie może być nigdy używany do prowadzenia narracji, która od czasu ruchu *genbun itchi* stała się domeną standardowego japońskiego (zob. podrozdział 2.2.1).

5.4.2 Stylizacja graficzna

W większości utworów fragmenty pisane w dialekcie nie zostają w żaden sposób wyróżnione. Zwyczajowo, podobnie jak standardowy japoński, dialekt zapisywany jest bowiem za pomocą kombinacji dwóch sylabariuszy *kana* i znaków *kanji*. Kwestia opracowania nowych systemów pisma podnoszona jest w przypadku bardziej oddalonych od japońskiego języków riukiuzańskich, nie w przypadku dialektów (zob. Ogawa 2015: 577-588). Niektórzy pisarze mieli jednak poczucie, że tak zbliżona do standardu grafia nie oddaje w pełni jego specyfiki. Należała do nich z pewnością Tanabe, która, jak wskazuje Kotani (2008: 3), poświęciła wiele uwagi kwestii właściwego sposobu zapisu swojej rodzimej odmiany. W eseju *Ren'ai shōsetsuka-no shigoto* (Praca pisarza powieści romantycznych, 2006: 201-202) tak opisywała przyjętą przez siebie metodę: „Używam *katakany*, zmniejszam znaki, zamieniam trochę kolejność. Jeśli użyje się różnych technik, łatwo się to czyta”. Jej zastosowanie w praktyce zobaczyć można w poniższym fragmencie w Tanabe 2013:

JK 25. 以和子は久野としゃべっていても、ちっとも面白くなかった。(…) 急速に久野に興味を失い、久野のほうは以和子を「遊んでやった」と思っているのかもしれないが、本当は以和子の方から、

(あんなン あかん.....)

と久野を抛り出したのであった。

Iwako-wa Kuno-to shabette ite-mo, chitto-mo omoshirokunakatta.(...) Kyūsoku-nii Kuno-ni kyōmi-o ushinai, Kuno-no kata-wa Iwako-o 'asonde yatta'-to omotte iru-no kamo shirenai-ga, hontō-wa Iwako-no kata-kara, (**annan akan...**)-to Kuno-o hōridashita no-de atta.

Iwako nudziły rozmowy z Kuno. Szybko straciła nim zainteresowanie i chociaż mógł pomyśleć, że to on się nią „zabawił”, tak naprawdę to ona, myśląc (jesteś beznadziejny), porzuciła go.

(Tanabe 2013: 228)

Myśli Iwako w dialekcie Kansai oddzielone zostały za pomocą nawiasów okrągłych, podkreślających wizualnie ich odrębność od prowadzonej w języku standardowym narracji. W tym wypadku użyta została przede wszystkim *hiragana*, jednak pojawiający się w formie dialektalnej fonem /N/ zapisano pomniejszonym znakiem *katakany* ン. Sylabariusz ten wykorzystany został także do zapisu niektórych fragmentów w dialekcie również w drugim analizowanym tekście Tanabe:

JK 26. 「歌子さん、歌子さん.....」

掛川氏は呼ぶが、私の考えるのはまたしても

(ナンデヤ!? せっかくの機会にナンデヤ!?) ということなのであった。

– A , Utako-san, Utako-san...
Kakegawa-shi-wa yobu-ga, watashi-**no** kangaeru-no-wa mata shite-mo,
(**Nande ya!? Sekkaku-no kikai-ni nande ya!?**)-to iu koto-na-no de atta.

- Ach, Utako, Utako...
Pan Kakegawa woła mnie, lecz ja znowu myślę
(**Dlaczego!? Dlaczego akurat gdy miałam tak wyjątkową szansę!?**)

(Tanabe 2016: 180)

Wykrzyknienie *nandeya?!* , wyrażające frustrację bohaterki, gdy wszystko idzie nie po jej myśli, pojawia się w całym rozdziale wielokrotnie. Zastosowanie katakany, służącej w języku standardowym do zapisu wyrazów obcego pochodzenia lub też wyrażenia emfazy, podkreśla emocje bohaterki, a jednocześnie zwraca uwagę czytelnika na warstwę językową tekstu. Po ten sposób zapisu, przynajmniej w przypadku niektórych leksemów, sięgają także inni autorzy, tacy jak Shibata czy Makime. Z kolei Nishi opowiadała się jako zwolenniczka użycia *hiragany*, która w przeciwieństwie do znaków *kanji* daje odbiorcy większą możliwość interpretacji (Nishi 2013). W wywiadzie dla portalu e-hon przyznała również, że stara się oddać rytm dialektu Kansai za pomocą znaków interpunkcyjnych (Nishi 2021). Większość autorów nie poświęca jednak stylizacji grafemicznej większej refleksji, akceptując powszechnie używany system zapisu.

Warto jednak zwrócić uwagę, że niezależnie od przyjętych strategii, system pisma japońskiego nie pozwala na całkowite odzwierciedlenie fonologii dialektu Kansai, na przykład przez brak możliwości zaznaczenia odmiennego akcentu tonicznego, który stanowi jeden z jej najbardziej charakterystycznych elementów. Ograniczenie to niewątpliwie wpływa na sposób jej przedstawienia, zmuszając twórców do skoncentrowania się na różnicach leksykalnych i morfo-syntaktycznych.

5.4.3 Stereotypowe i realistyczne cechy dialektalne

Sanada (2018: 72) wymienia trzy cechy, które kojarzone są ze współczesnym dialektem Kansai: spójkę *ya*, sufiks formy przeczącej *hen* oraz honoryfikatywny czasownik modalny *haru*, omówiony w podrozdziale 5.3.2. Zwłaszcza dwie pierwsze pojawiają się wielokrotnie we wszystkich analizowanych utworach, umożliwiając czytelnikowi natychmiastowe zidentyfikowanie odmiany nawet bez umieszczania jej nazwy w tekście. Na przykład już w pierwszej scenie Miyamoto 1996, czyli w rozmowie bohatera z właścicielką mieszkania, pojawiają się niemal wszystkie najbardziej charakterystyczne cechy tego dialektu:

JK 27. – Denki-ga **tsukehen**-no desu-kedo...
Onna shujin-wa, chiratto Tetsuyuki-o mite,

- Iya, wasureta-wa, denki kaisha-ni renraku suru **non**. Mēta-no toko-no sūitchi, kitta mama **ya** nen-to itta.
- Konban, makkurana naka-de shinbō sen-to **akan** no desu ka.
Tetsuyuki-wa hara-ga tattaga, odayaka-ni itta.
- Ato-de, rōsoku motte itte agemasu **sakai**, hitoban shinbō shite chōdai.

–Nie mogę włączyć światła.

Właścicielka patrząc na Tetsuyukiego odpowiedziała:

- Nie, to ja zapomniałam się skontaktować z firmą energetyczną. Przełącznik na liczniku jest wciąż włączony.

Tetsuyuki był zły, ale odezwał się spokojnie:

- Czy będę musiał być dziś wytrzymać w ciemności?
- Potem przyniosę ci świeczkę, ale proszę wytrzymaj dziś wieczór.

(Miyamoto 2013: 6-7)

Z tego samego powodu autorzy chętnie używają jednostek leksykalnych stereotypowo kojarzonych z tą odmianą. Tabela 5-4 przedstawia, ile razy w każdym z tekstów pojawiły się tego rodzaju wyrazy. Ich lista zaczerpnięta jest z przeznaczonej do nauki dialektu Kansai dla obcokrajowców książki „Colloquial Kansai Japanese: The Dialects and Culture of the Kansai Region: A Japanese Phrasebook and Language Guide” (Palter, Slotsve 2014: 7), w której zostały one uznane za „niezbędne do przetrwania w Kansai”.

Tabela 5-4. Okurencje charakterystycznych dla dialektu Kansai w analizowanych utworach.

	Arikawa 2020	Asano 2016	Higashino 2022	Kawakami 2021	Kitamori 2010	Makime 2011	Miyamoto 2013	Murakami 2020	Murakami 2016	Nishi 2021	Nishi 2022	Shibata 2012	Sugimoto 2000	Tanabe 2013	Tanabe 2016
<i>ahō/aho</i> ‘głupek’	7	24	18	35	1 0	5	2 2	6	1	0	0	23	0	0	2 0
<i>akan</i> ‘beznadziejny, niedozwolony’	3	23	55	53	2 1	1 7	4 8	5	4	7	1 3	40	1 6	4	2 0
<i>chau</i> ‘być źle’	3 1	56	2	54	3 1	2 2	2	2	3	1 4	4	33	0	1	7
<i>ē</i> ‘pol. dobrze’	4 5	12 5	12 8	76	3 2	6 4	8 4	8	2 1	4 7	9	10 9	3 1	7	5 3

<i>honma</i> ‘naprawdę’	3	61	34	69	1 4	1	2 9	1	1	5	3	61	2 3	3	1 2
<i>maido</i> ‘za każdym razem, zawsze’	0	1	0	1	2	0	0	0	0	0	3	0	0	0	2
<i>nanbo</i> ‘pol. ile’	0	1	6	8	1	1	1 9	0	1	0	0	3	0	0	8
<i>ōkini</i> ‘dziękuję’	0	2	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0
<i>oru</i> ‘być, istnieć’	2 9	32	44	17 2	3 5	3 1	3 4	2	2	1 5	5	24	1	1	1 6

Źródło: opracowanie własne

Interpretując wyniki, należy wziąć pod uwagę różnice w długości tekstów, a także różny zakres zastosowania wyrazów. Niewątpliwie jednak za najbardziej emblematyczne dla odmiany Kansai uznawane są jednostki *akan*, *ē*, *honma*, które wielokrotnie pojawiają się we wszystkich tekstach.

Z drugiej strony przesadne nagromadzenie cech kojarzonych z dialektem Kansai może wywołać wrażenie „fałszywego dialektu” i jest wykorzystywane przez pisarzy, by pokazać nieudolne próby naśladowania go przez osoby zewnątrz. Do takiej sytuacji dochodzi w jednej ze scen z Murakami 2020, kiedy chłopak głównej bohaterki przekomarza się z pochodzącym z okolic Kobe panem Mitake:

- JK 28.** – Mitake-san, shusshin-wa Kōbe-no hō datte itsuka ittemashita-yo-ne. (...).
– Ore na, achi-to-wa mō kankei nai-**nen**. Mukashi-no koto **ya**.
– Mukashi-no koto **ya**-to iwaretemo, sono wari-ni Kansai-ben zenzen nukenai desu-ne.
– Sō-ka-na, **nuketehen**-ka? Jibun-de-wa **yō wakaran**-kedo.
– Ano ne Mitake-san, sore-ga moshi Kansai-ben **yanakattara**, **wate-no shabetteru-no-wa ittai**-nan desu-**nen**. **Muchakucha yuwahattara** komarimasu-ga-**na**.
– Kishoku-no-warui Kansai-ben tsukau-**na**. **Ibaragi**-no ningen-ni **kettai**-na Kansai-ben tsukawaretakunai-n **ya**.
– Mówił pan, że pochodzi z okolic Kobe. (...)
– Już nie mam z nimi żadnego związku. To dawne dzieje.
– Mówi pan, że to dawne dzieje, ale wciąż nie może się pan pozbyć dialektu z Kansai.
– Naprawdę nie mogę? Sam nie zwracam na to uwagi.
– Jeśli to nie jest dialekt z Kansai, to nie wiem o czym mówię. Niech pan nie żartuje.
– Nie mów takim strasznym dialektem! Nie chcę, żeby ludzie z Ibaragi używali takiego dziwnego dialektu z Kansai.

(Murakami 2020: 40)

W swojej imitacji dialektu Keisuke zawiera niemal wszystkie jego stereotypowe cechy. Co więcej, używa ich niepoprawnie, mieszając kolokwialne słownictwo czy partykuły końcowe z

honoryfikatywnym czasownikiem *haru* czy przestarzałym zaimkiem *wate*, czym ujawnia brak kompetencji dialektalnych i denerwuje swojego rozmówcę. Podobne sceny zobaczyć można także u Asano (2016: 7) i Kawakami (2021: 257), co pokazuje, że autorzy są świadomi popularności dialektu Kansai i związanego z nim zjawiska „fałszywego dialektu”.

Dlatego, pomimo widocznych tendencji do stereotypizacji dialektu Kansai, język bohaterów – rodzimych użytkowników przedstawiony zostaje w sposób bardziej zróżnicowany. Pojawiają się także mniej znane cechy tej odmiany, na przykład te związane z honoryfikatywnością. Twórcy nie traktują też dialektu Kansai jako monolitu, dywersyfikując sposób mówienia postaci ze względu na omówione już czynniki socjodemograficzne, takie jak wiek, pochodzenie i płeć, ale także miejsce pochodzenia. Najczęściej w utworach przedstawione są różne odmiany z Osaki. Jednym z nich jest dialekt z dzielnicy biznesowej Senba, która pojawia się w Miyamoto 2013, Tanabe 2016 oraz Nishi 2021. Ponieważ wywodzi się z języka kupców z okresu Edo, charakteryzuje go obecność archaicznego słownictwa i zwrotów grzecznościowych, a także tendencja do używania wyższych poziomów honoryfikatywności niż w innych odmianach. W Nishi 2021 określony on zostaje potoczną nazwą „dialekt *denga manga*” (JK 18), nawiązującą do charakterystycznych form spójki *desu* oraz znacznika postaci uprzejmej *-masu*. Jego przeciwieństwem jest odmiana, która rozwinęła się w biedniejszych dzielnicach centralnej Osaki. Dziś to właśnie ona stała się najbardziej rozpoznawalna dzięki jej wykorzystaniu w skeczach komediowych. Jest ona na tyle charakterystyczna, że główny bohater Murakami 2016 bez trudu rozpoznaje, gdzie dialektu Kansai nauczył się Kitaru:

JK 29. – Kansai-no shusshinsha-to shika omoenai – to boku-wa itta. – Tada sore-wa Hanshinkan-no Kansaiben janai-yo-ne. Ōsaka shinai-no, sore-mo kanari diipu-na chiiki-no shaberikata da.

– Oo, **yō wakattoru**-na. Kōkō-no natsuyasumi-ni, Ōsaka-no Tennōjiku-ni shibaraku hōmusutei **shitotta-n-ya**. **Omoroi** toko **yatta**-zo.

- Można cię wziąć jedynie za rodowitego człowieka z Kansai – powiedziałem. – Ale to nie jest dialekt z Hanshin. To sposób mówienia z Osaki i to dosyć głębokiego centrum.

– O, dobrze poznałeś. W liceum w wakacje byłem na wymianie w okolicy Tennōji. Bardzo ciekawe miejsce.

(Murakami 2016: 60)

Jeśli zaś chodzi o dialekt Kioto, najwięcej znaleźć go można oczywiście w osadzonych w tym mieście utworach: Shibata 2012, Kitamori 2010 i Sugimoto 2007. Odmianę tę można rozpoznać w tekście po tym, że zamiast przeczącego sufiksu *-hen* częściej pojawiać będzie się *-hin*:

JK 30. – Sekkaku, ē mon dashitenne-kara, bussō-na hanashi- wa **yame-ni dekihin**-ka.

– Skoro podaję takie dobre jedzenie, czy możecie przestać rozmawiać o niebezpiecznych rzeczach?

(Kitamori 2010: 172)

Kolejna znacząca różnica dotyczy funkcjonowania znacznika honoryfikatywnego *-haru*. W odmianie z Osaki dodawany jest on do tematu czasownika głównego ze znacznikiem technicznym⁴⁵ *-i*, tak jak w przypadku tworzenia postaci uprzejmej *-masu*, co zobaczyć możemy w poniższym fragmencie:

JK 31. – Sora, o-haha-chan-ni iiharuwake, omahen yaro.

– No tak, przecież tobie by tego nie powiedział, mam.

(Tanabe 2016)

Czasownik *iu* (pol. mówić) przyjmuje podkreśloną pogrubieniem postać *iiharu*. Natomiast w dialekcie Kioto dodawany jest znacznik techniczny *-a*, zgodnie z regułami tworzenia form honoryfikatywnych w starojapońskim:

JK 32. – Kantoku-ga ē tte **iwaharu** no-ni shimasu.

– Niech reżyser zdecyduje, które są dobre.

(Sugitomo 2006: 14)

Czasownikowi *iu* (pol. mówić) po dodaniu znacznika honoryfikatywnego brzmi zatem *iwaharu*, nie *iiharu*. Autorzy zachowują więc systemowe różnice pomiędzy poszczególnymi odmianami.

Sposób przedstawienia dialektu Kansai w tekstach zakłada znaczną wiedzę czytelnika na temat cech językowych tej odmiany. Żadnemu z analizowanych utworów nie towarzyszą parateksty, zawierające wyjaśnienia gramatyczne czy przekład na język standardowy. Nie pojawiają się one także w samym tekście. Jedynie w przypadku użycia mniej powszechnych leksemów autorzy decydują się na wpłcenie w narrację tłumaczenia:

JK 33. Kono **yūren**-wa yūrei-no koto-de, Ōsakaben-de-wa sōshiki-no-koto-o sōren-to iu-ga, kore-mo sōrei-no namari-de arō.

[W wyliczance] Słowo *yūren* odnosi się do ducha, a w dialekcie Osaki na pogrzeb mówi się *sōren*, co pewnie jest też miejscową wymową wyrazu *sōrei*.

(Tanabe 2016: 226).

JK 34. Irachi-to wa, ki-no mijikai ningen-o iu kyōkotoba-de aru.

W dialekcie Kyoto na wybuchową osobę mówi się *irachi*.

(Kitamori 2010: 264)

⁴⁵ Znaczniki techniczne to fonetyczne elementy wyrazu, pozbawione funkcji leksykalnych i gramatycznych (Jabłoński 2021: 1409).

Oznacza to, że pomimo różnic dialekt Kansai z różnych obszarów pozostaje zrozumiały również dla osób z innych części regionu.

5.5. Po co? (Powody)

5.5.1 Powody wewnątrztekstowe

Podstawową rolę, jaką pełnią odmiany niestandardowe w tekście, jest wskazanie miejsca, z którego wywodzi się dana postać. Jednak jak pokazano w podrozdziale 5.1.2, w wielu przypadkach dialekt Kansai wskazuje na coś więcej niż pochodzenie z konkretnego regionu, miasta czy dzielnicy. Często jego użycie przez postać sygnalizować ma posiadanie konkretnych cech osobowości kojarzonych z tą odmianą, takie jak poczucie humoru, gadatliwość czy skąpstwo. Rolę dialektu w kreowaniu postaci zobaczyć można na przykładzie dwójki bohaterów Higashino 2022: zabawnego detektywa Shindo i stanowiącego jego przeciwieństwo poważnego pracownika elitarniej korporacji Honmy, którzy rywalizują o względy tej samej dziewczyny. Kontrast pomiędzy tymi dwiema postaciami widoczny jest także na poziomie językowym, ponieważ ten pierwszy posługuje się najczęściej odmianą z Osaki, a drugi, pomimo swojego kansajskiego pochodzenia, po kilku latach pracy w Tokio mówi wyłącznie standardowym japońskim.

W niektórych przypadkach dialekt Kansai pełni zatem rolę stylizacji rejestralnej *yakuwarigo*, ułatwiając autorom charakteryzację bohaterów poprzez odwołanie się do znanych czytelnikom stereotypów na temat postaci pochodzących z tego regionu, do których Kinsui (2003: 82-83) zaliczył: poczucie humoru, gadatliwość, skąpstwo, chciwość, zamiłowanie do jedzenia i jaskrawych kolorów, odporność na przeciwności losu, poządlliwość, wulgarność, skłonność do przemocy i przynależność do świata przestępczego. Przykładem może być Akimoto z Asano 2016, który jest zafascynowany typowymi dla Osaki skeczami *manzai*, ponieważ uważa, że zabawni mężczyźni są najlepsi (Asano 2016: 125). Kiedy wraz z głównym bohaterem przygotowuje duet komediowy na szkolny festiwal, pełni w nim typową dla tego rodzaju występów rolę *boku* – głupka, który wpłątuję się w niezręczne sytuacje, co zdarza mu się również w rzeczywistości. Jednocześnie jest jednak jednym z najbardziej popularnych chłopaków w szkole, a jego optymizm i entuzjazm pomagają ludziom wokół przejść przez trudne chwile. Rys humorystyczny wykorzystany został także przy tworzeniu postaci detektywa Shindo w Higashino 2022. Mężczyzna przedstawiony zostaje impulsywny, gadatliwy i skory do żartów, przez co często umykają mu ważne wskazówki i w rozwiązywaniu spraw muszą mu pomagać inni.

W analizowanych utworach znaleźć można także co najmniej kilka postaci, które przejawiają przypisywane użytkownikom dialektu Kansai zamiłowanie do jedzenia. Jedną z nich jest Jirō, bohater Kitamori 2010. Przez wiele lat cieszył się statusem najznakomitszego złodzieja w regionie, niemożliwego do złapania. Odkąd jednak został złapany przez buddyjskiego mnicha na gorącym uczynku, musi pracować jako pomocnik w świątyni. Z trudem znosi on restrykcyjną świątynną dietę, dlatego jego przełożony od czasu do czasu pozwala mu odwiedzić ulubione restauracje:

JK 35. Orihara Kei i ja, siedzący obok siebie przy ladzie, byliśmy bestiami, które zapomniały ludzkiego języka. Pomiędzy nami znajdowało się palenisko, a na nim płaski ceramiczny garnek, obydwa wystarczająco duże, by można je było objąć dwiema rękami. Oczywiście ani Orihara, ani ja nie jesteśmy pasjonatami zastawy stołowej i w naszej ulubionej restauracji Jūbei interesowała nas głównie jej zawartość. Mały bąbelek unióśł się na brzegu garnka, a cienka nitka pary stopniowo rozproszyła się. Nasze ręce trzęsły się nad pałeczkami, jakby tylko czekały, aż kucharz powie „już prawie gotowe”. Po długim oczekiwaniu nareszcie padł sygnał, będący początkiem błogiej chwili.

(Kitamori 2010: 241-242)

Jirō można jednak nazwać bardziej smakoszem niż żarłokiem, ponieważ interesują go przede wszystkim tradycyjne, lokalne potrawy, określane w dialekcie z Kioto jako *obansai*. Ponadto dzięki swoim kulinarnym eskapadom natrafia na nowe sprawy kryminalne, a czasami także zdobywa cenne wskazówki potrzebne do ich rozwiązania.

Zamiłowanie mieszkańców regionu Kansai do lokalnej kuchni pokazane zostaje także w Asano 2016: ważnym rytuałem grupy szkolnych przyjaciół są wizyty w prowadzonej przez matkę Akimoto restauracji „Otayan” (samo słowo w dialekcie Kansai oznacza „zwyczajną kobietę”), serwującej typowe dla osakijskiej kuchni placki okonomiyaki. Podobny lokal prowadzą także rodzice Daisuke z Makime 2011, gdzie chłopiec codziennie je posiłki:

JK 36. Restauracja z okonomiyaki „Taikō” zamyka się po lunchu i otwiera ponownie o godzinie piątej po południu. Gdy wraca wcześniej ze szkoły, Daisuke pomaga również w przygotowaniach do ponownego otwarcia, je tam obiad, a potem wraca do domu. Odkąd pamięta, na obiad je okonomiyaki, za wyjątkiem czwartków, gdy restauracja jest zamknięta. To niezmienny zwyczaj od ponad dziesięciu lat. Jego podstawowym pożywieniem nie jest ryż ani chleb, lecz okonomiyaki.

(Makime 2011: 64-65)

Nawiązania kulinarne nie pojawiają się w tekstach przypadkowo, jednak ich rolę nie jest stygmatyzacja mieszkańców regionu jako osób nieumiarkowanych w jedzeniu, a raczej, podobnie jak samo użycie dialektu, podkreślanie ich lokalnej tożsamości.

Do stereotypu zmysłowości i lubieżności mieszkańców Kansai odwołuje się natomiast kontrowersyjna powieści Sugimoto 2007. Pojawiająca się w niej postać Fuyuko to mieszkająca w Kioto modelka z magazynów pornograficznych, która niespodziewanie dostaje angaż do filmu obiecującego młodego reżysera ze stolicy. Szybko okazuje się, że mężczyzna jest

zafascynowany nie tylko jej urodą, ale także dialektem, co dziewczyna wykorzystuje, żeby zaskarbić sobie jego względy. Gdy jednak po jakimś czasie odrzuca jego zaloty, obsesja mężczyzny jest już na tyle daleko posunięta, że doprowadza do zniszczenia nie tylko jego małżeństwa, ale też całej kariery. Druga część powieści poświęcona jest natomiast aktorce Misaki, która od kilku lat odnosi sukcesy zawodowe, ma również dobrego i opiekuńczego partnera. Jednak gdy pewnego dnia otrzymuje namiętny listy od nieznanego mężczyzny z jej rodzinnego Kioto, nie potrafi się powstrzymać i nawiązuje z nim romans. Para przez jakiś czas spotyka się w sekrecie, a gdy dowiaduje się o tym partner Misaki, kobieta okłamuje go, że została do wszystkiego zmuszona. Tytułowe kobiety z Kioto przedstawione zostają zatem jako uwodzicielki, manipulujące mężczyznami niepotrafiącymi oprzeć się ich urokowi. Również pochodząca z Osaki Iwako z Tanabe 2016 wciąż poszukuje nowych wrażeń seksualnych i romansuje z żonatymi mężczyznami. Na dodatek nie jest zainteresowana małżeństwem ani zmianą swojego stylu życia. W przedstawieniu bohaterek z Kioto i Osaki widać pewne różnice: te pierwsze częściej przedstawiane są jako wyrafinowane i eleganckie, podczas gdy drugie zwracają uwagę mężczyzn swoją śmiałością i szczerością, co również związane jest z przekonaniami dotyczącymi tych dwóch miast (zob. Ball 2004: 359).

Ostatnią grupę stereotypowych bohaterów stanowią osoby związane ze środowiskiem przestępczym. Postać członka japońskiej mafii (yakuzy)⁴⁶ pojawia się w Higashino 2022: podczas pogrzebu tonącego w długach pana Fukushima, który zginął w tajemniczych okolicznościach, chce on wymusić na jego żonie zwrot pieniędzy. Jego profesję zdradza już sam wygląd: biały garnitur i popularna wśród gangsterów fryzura. Wrażenie to potęguje jego sposób mówienia, zwłaszcza spójka *yanke* (połączenie spójki z dialektałnym znacznikiem przyczyny *-ke*), pochodząca z odmiany dialektu Kansai z Kawachi i kojarzona z językiem kryminalistów (Higashino 2022: 57-78). Spójki tej używa także Hachisuka, szkolny łobuz, który wykorzystując swoją pozycję jako syn prawdziwego gangstera bezkarnie znęca się nad głównym bohaterem Makime 2011. Jak zauważa Yamashita (2013), podobne skojarzenia budzi także sposób mówienia Kasuyi z Arikawa 2020. Nie należy on co prawda do zorganizowanej grupy przestępczej, ale stosuje przemoc wobec swojej dziewczyny, która boi się go do tego stopnia, że o pomoc w zerwaniu prosi brata koleżanki. Mimo wszystko żaden z wymienionych utworów nie stawia równości pomiędzy znajomością dialektu Kansai a przynależnością do mafijnego półświatka, a dla każdego z antagonistów dostarczona jest przeciwwaga w postaci

⁴⁶ Yakuza to potoczne określenie na tradycyjne japońskie grupy przestępcze, działające od okresu Edo i zajmujące się m. in. hazardem, handlem narkotykami, wymuszeniami, przemytem i handlem bronią.

bohaterów pozytywnych, którzy również posługują się tą odmianą. Niektórzy twórcy decydują się nawet na aktywną walkę z tym stereotypem: w Kitamori 2010 przeciwnikiem Jirō okazuje się gang z Kantō, który terroryzuje łaźnie publiczne w Kioto (Kitamori 2010: 33).

Dialekt Kansai może zostać także wykorzystany do podkreślenia obecnych w tekście motywów. Przykładowo w przypadku pana Mitake z Murakami 2020 symbolizuje on niezmaływalne piętno przeszłości, co wpisuje się w tematykę opowiadania, stawiającego pytanie o możliwość ucieczki od odpowiedzialności. Z kolei w Murakami 2016 zostaje on użyty do zaznaczenia dwóch odmiennych postaw życiowych bohaterów. Poprzez wyjazd do stolicy na studia Tanimura chce rozpocząć zupełnie nowy etap, czego przypieczętowaniem staje się rezygnacja z rodzinnego dialektu na rzecz języka standardowego. Można zatem powiedzieć, że przejawia on postawę konformistyczną, dostosowując się do otoczenia i podążając za normami społecznymi. Natomiast jego znajomy Kitaru, mimo że pochodzi z Tokio, włożył ogromny wysiłek w perfekcyjne opanowanie dialektu Kansai i posługuje się nim przez cały czas. Takie zachowanie dziwi osoby z jego otoczenia i przysparza mu wiele problemów. Chłopak nie ma zamiaru wpasowywać się w normy społeczne także w innych dziedzinach życia: nie przykłada się do nauki, przez co wciąż oblewa egzaminy wstępne na uczelnię, nie jest także zainteresowany poważnym związkiem ze swoją dziewczyną. Używana przez niego odmiana językowa w symboliczny sposób pokazuje jego odmiennność i izolację.

W Shibata 2012 dialekt służy z kolei pokazaniu przemiany wewnętrznej bohatera: na początku powieści Yōsuke posługuje się wyłącznie językiem standardowym. Wynika to z faktu, że choć pochodzi z Kioto, w gimnazjum wraz z rodziną przeniósł się do Tokio, gdzie śmiano się z jego akcentu. Przeprowadzka ta, chociaż oddaliła go od przyjaciół, otworzyła mu drogę do kariery i w trakcie trwania akcji utworu jest odnoszącym sukcesy pracownikiem elitarniej korporacji. Jednocześnie wciąż łączy go skomplikowana relacja ze swoją pierwszą miłością i nie może pogodzić się, że ich drogi się rozeszły. Na koniec powieści decyduje się na wyjazd do Ameryki, by spełnić swoje zawodowe marzenia, jednak przedtem po raz ostatni spotyka się z byłą dziewczyną, która oficjalnie informuje go, że związała się z kimś innym:

- JK 37. Yōsuke-ga, Aya-no te-o hippatte hashiridashita.
– Sagasō! Aya-chan-no toshishita otoko-to-no shiawase-no tame-ni.
– Yōsuke-no, atarashii koibito-no tame-ni!
– Sonna mon **iran**.
– Nande **iran**-no.
– Mō shibaraku, onna-wa **iran-nen**.
– **Aho-na** koto. A, Yō-chan, Kansai-ben-ni natta!
– **Ē yan-ka**. Ore-wa motomoto, Kansai-no otoko **ya-nen**!

Aya-wa ōwarai shinagara hashitta. Yōsuke-ga shikkari nigirishimete kureta tenohira-ga, nandaka totemo atatakai. Tadasu-no mori-wa, jūni-nen mae-to kawaranai. Kono saki-mo, tabun zutto kawaranai.

Yōsuke złapał Ayę za rękę i zaczął biec:

- Szukajmy! Za twoje szczęście z młodszym facetem!
- Za nową miłość Yōsuke!
- Nie chcę tego.
- Dlaczego?
- Na jakiś czas mam już dość kobiet.
- Głupoty. Ach, Yō-chan, znowu mówisz dialektem Kansai!
- No cóż, jestem przecież chłopakiem z Kansai.

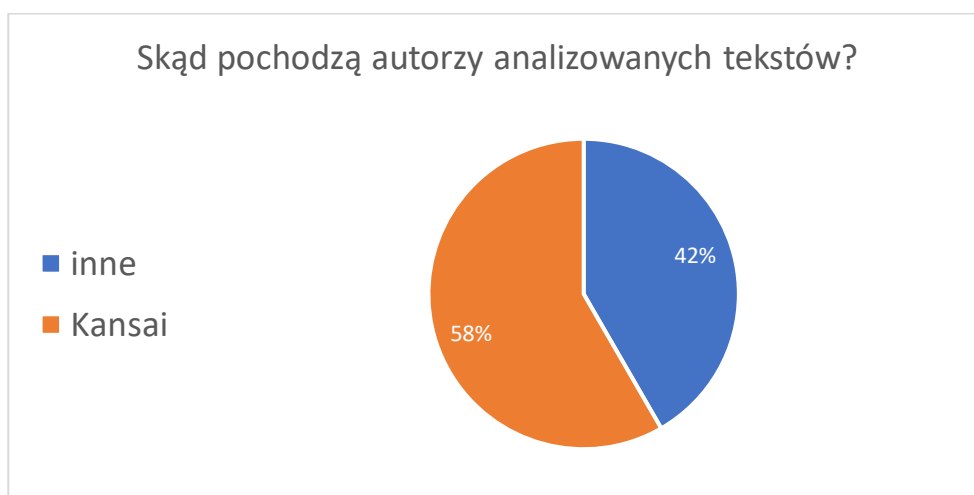
Aya biegła śmiejąc się. Dłoń, którą Yōsuke mocno trzymał, była w jakiś sposób bardzo ciepła. Las Tadasu był taki sam jak 12 lat temu. Prawdopodobnie zawsze taki pozostanie.
(Shibata 2012: 251-252)

Zarówno użycie dialektu, jak i słowa Yōsuke udowadniają, że wreszcie udało mu się pogodzić ze swoją przeszłością. Uświadamia sobie, że niezależnie od upływu lat Kioto pozostanie jego domem, a przyjaciele i była dziewczyna nadal będą dla niego ważni, choć każde musi pójść własną drogą. Dzięki temu staje się gotowy, żeby rozpocząć nowy etap w życiu. Historia Yōsuke wpasowuje się także jeden z najważniejszych tematów utworu, czyli dylematy wchodzących w dorosłość młodych ludzi. W takich przypadkach twórcy nie odnoszą się do związanych z dialektem stereotypów, a przedstawiane przez nich praktyki językowe nie zawsze są realistyczne, ponieważ traktują dialekt Kansai nie jako konkretną odmianę językową, ale rodzaj symbolu.

5.5.2 Powody pozatekstowe

Pojawienie się dialektu może wynikać również z czynników pozatekstowych. Bardzo często związane jest z pochodzeniem autora. Ponad połowa omawianych autorów urodziła się i wychowała w regionie Kansai, co przedstawione zostało na wykresie 5-3.

Wykres 5-3. *Pochodzenie autorów analizowanych tekstów (dialekt Kansai)*



Źródło: opracowanie własne

Część pozostałych twórców również ma różnego rodzaju związki z tym regionem: Nishi Kanako jako córka japońskiego dyplomaty urodziła się w Teheranie, jednak większość dzieciństwa i młodości spędziła w Osace. Arikawa Hiro przeprowadziła się do prefektury Hyōgo, a Shibata Yoshiki przez ponad 20 lat mieszkał w Kioto. Wydaje się zatem, że większość autorów decydujących się na przedstawienie dialektu Kansai w swoich utworach jest jego rodzimymi użytkownikami lub przynajmniej miało okazję się z nim gruntownie zaznajomić, dlatego w naturalny sposób chcą uwzględnić te doświadczenia w swoich utworach.

Czasami pisanie w dialekcie może stać się formą aktywizmu, jak w przypadku Tanabe, która jednym z głównych celów swojej twórczości uczyniła promocję rodzimego dialektu z Osaki. Wspomina ona, że gdy rozpoczynała swoją karierę, w środowisku literackim panowała ogromna stygmatyzacja niestandardowych odmian i nie wyobrażano sobie napisania w nich powieści, zwłaszcza romansu. Swoimi utworami starała się więc udowodnić, że jest to jak najbardziej możliwe (Tanabe 2006: 202). Oprócz powieści w 1978 opublikowała także zbiór esejów poświęconych wyrażeniom z dialektu Kansai, a w posłowniku tak opisywała swój stosunek do tej odmiany:

Urodziłam się i wychowałam w Osace, więc kiedy piszę powieści, często uwzględniam w nich ludzi mówiących dialektem osakijskim, a czasem nawet używam go w tekście. Jest to też proces ciągłego myślenia i odkrywania prawdziwej natury dialektu osakijskiego. Myślałam o dialekcie osakijskim od wielu lat i zawsze chciałam napisać taką książkę. Wciąż dominuje pogląd, że język standardowy jest tym właściwym, a dialekt osakijski (a zarazem wszystkie inne dialekty) jest poniżany i lekceważony. Uważam, że takie myślenie zubaża język japoński i zmniejsza żywotność kultury zwykłych ludzi. Ich język jest zakorzeniony w lokalnej kulturze i ma naturalną siłę życiową, która kiełkuje i rozprzestrzenia swoje gałęzie i liście.

(Tanabe 2021: 241-242)

Pisarka ma zatem świadomość dominującej w Japonii ideologii języka standardowego i poprzez swoją twórczość działa na rzecz jej zmiany. W podobnym świetle rozpatrywać można także Sugimoto. Mimo że sama autorka nigdy nie zabrała głosu w tej sprawie, to podobnie jak w przypadku Tanabe, jej twórczość przełamuje stereotypy dotyczące użycia dialektu Kansai, pokazując, że można w nim tworzyć nie tylko skecze komediowe, ale także sceny miłosne i erotyczne.

Niektórzy pisarze sięgają po dialekt Kansai w celu osiągnięcia konkretnego efektu artystycznego. Nishi w wywiadzie dla portalu e-hon stwierdziła, że wykorzystuje go między innymi ze względu na niezwykły rytm. Ponadto umyślnie zdecydowała się na wybór jego kolokwialnej odmiany, znacznie różniącej się od wyszukanego języka stosowanego przez przedwojennych pisarzy, takich jak Tanizaki (Nishi 2021). Z dialektem Kansai eksperymentuje także Murakami, który, jak pokazuje Atkins (2012: 35-36), często miesza ze sobą różne odmiany, by odciąć się od tradycyjnego sposobu pisanie i stworzyć swój własny, niepowtarzalny styl. Jednocześnie jednak samemu zdecydowanie bliżej mu do standardowego japońskiego, a dialekt traktuje jedynie jako okazjonalny ozdobnik i wyklucza możliwość przyznania mu większej roli w swoich utworach:

Czuje, że byłoby mi trudno napisać powieść, będąc w Kansai. To dlatego, że kiedy tam jestem, zaczynam myśleć w dialekcie Kansai. Dialekt wiąże się ze swoistym, unikalnym systemem myślenia. Kiedy utknę w tym systemie, jakość, rytm i pomysły mojego pisanie drastycznie zmieniają się w porównaniu z tym, co piszę w Tokio, a co za tym idzie, zmienia się mój system pisanie powieści. Gdybym mieszkał i pisał powieści w regionie Kansai przez dłuższy czas, myślę, że pisałbym je w zupełnie innym stylu niż teraz.

(Murakami 1986:26)

Podobne podejście prezentuje także Kawakami, której w swoim debiucie poprzez mieszanie języka standardowego i rodzimego dialektu starała się uzyskać efekt polifonii narracji (Kawakami 2021). Jednocześnie w późniejszych utworach ograniczyła się wyłącznie do standardowego japońskiego, uzasadniając to odmienną tematyką tekstu:

W *Piersiach i jajkach*⁴⁷ trzy kobiety spotykają się przez trzy gorące letnie dni i rozmawiają o swoich ciałach. Fizyczność dialektu z Osaki pasuje idealnie do tego świata przedstawionego. *Heaven* zaczyna się od surowej narracji o chłopcu, który jest prześladowany w szkole. Jeśli użyjesz dialektu z Osaki, atmosfera stanie się nieco zabawniejsza. Rytm dialektu z Osaki nie pasował więc do tego tekstu. W przyszłości także zamierzam używać stylu pisanie dopasowanego do świata przedstawionego.

(Yomiuri 2019)

Autorka dodaje również, że chce dalej poszukiwać nowych środków wyrazu, które do tej pory nie zostały wykorzystane w literaturze. Podobnie jak w przypadku Murakamiego, dialekt

⁴⁷ *Piersi i jajka* to tytuł debiutanckiego opowiadania Kawakami, które następnie weszło w skład *Letnich opowieści*, zawierających także jego kontynuację.

pojawia się w jej twórczości na zasadzie eksperymentu, stanowiąc jedno z wielu narzędzi wykorzystywanych do tworzenia tekstu.

Przekonanie, że zastosowanie dialektu Kansai samo w sobie wprowadza do tekstu humor i lekkość, dzielają także inni pisarze. Jest to szczególnie widoczne w przypadku analizowanych powieści kryminalnych: Higashino 2022, Shibata 2012, Kitamori 2010, które niezależnie od swej tematyki zawierają wiele elementów komediowych. Utwory te przypominają także znany z literatury niemieckiej kryminał regionalny, do którego najważniejszych wyróżników należy właśnie stosowanie humor, co pozwala na zdystansowanie się czytelnika do przedstawionej w powieści zbrodni i skoncentrowanie na walorach turystycznych opisywanego regionu (zob. podrozdział 3.5.2). Kolejnym istotnym elementem jest topograficzna referencja, czyli odwoływanie się do konkretnych miejsc, postaci historycznych, zwyczajów i dialektu, sprawiające, że książki te często traktowane są jednocześnie jako przewodniki turystyczne (Brylla 2022: 50-53). W Shibata 2012 przy okazji rozwiązywania zagadek kryminalnych bohaterowie odwiedzają różne świątynie w Kioto, a akcja jednego z opowiadań toczy się podczas lokalnych obchodów *setsubun*, święta przesilenia wiosennego. Dzięki temu czytelnik ma okazję zapoznać się z różnymi ciekawostkami na temat kultury tego miasta. W świecie rzeczywistym istnieje także przedstawiona w Kitamori 2010 świątynia Daihikaku Senkōji, której główny kapłan napisał nawet posłowie do powieści, zachęcające turystów do zobaczenia na własne oczy miejsce akcji utworu. Co więcej, w obu utworach pojawiają się postaci autorów regionalnych kryminałów, którzy na podstawie przedstawionych w fabule wydarzeń piszą własne bestsellerowe powieści. Wątki te uznać można za przykłady autoparodii, ukazującej świadomość autorów istnienia tego podgatunku oraz rządzących nim konwencji.

Zdecydowaną większość analizowanych utworów rozpatrywać można by także jako przykłady bardziej ogólnej literatury regionalnej. Występuje w nich bowiem wspomniane powyżej osadzanie opowieści w lokalnej rzeczywistości za pomocą dialektu i odniesień do lokalnych symboli. W przypadku Kioto są to lokalne potrawy *obansai*, świątynie i festiwale oraz inne rzeczy, które kojarzą się z tradycyjną Japonią, zaś dla Osaki będą to *okonamiyaki*, skecze komediowe *manzai*, drużyna baseballowa Hanshin Tigers, wieża Tsūtenkaku oraz zamek w Osace. Przykładem budowania autentyczności może być posłowie do Makime 2011, w którym autor wspomina miejsca w Osace, w których spędził swoje dzieciństwo. Literatura regionalna cieszy się powodzeniem wśród czytelników, szczególnie zaś wtedy, gdy sam obszar jest atrakcyjny turystycznie. Potencjał komercyjnego sukcesu może być więc jednym z

powodów, dla którego również autorzy spoza Kansai, tacy jak Arikawa, Asano, Shibata czy Kitamori wybierają na miejsce akcji właśnie ten region zamiast swoich rodzinnych stron.

Rozdział 6. Przedstawienie dialektu Tōhoku we współczesnej literaturze japońskiej

6.1. Charakterystyka korpusu analizowanych dzieł literackich

Do lat 70. dialekty występujące w regionie Tōhoku pojawiały się w literaturze trzykrotnie rzadziej niż te z Kansai (Isogai 1981: 335). Obecnie także nie należą do najbardziej obecnych w tekstach kultury: choć coraz częściej sięgają po niego twórcy komiksów, w mediach głównego nurtu takich jak telewizja wciąż wykorzystywane są okazjonalnie (Tanaka 2016: 108-109). Co więcej, wiele z tych przedstawień ma charakter stygmatyzujący i stereotypowy (zob. Kumagai 2012, Kumagai 2019). Jak wspomniano w podrozdziale 2.2.5 pewien wzrost zainteresowania tą odmianą zauważyć można było po trzęsieniu ziemi i tsunami w roku 2011, gdy wielu twórców odniosło się do ogromnej tragedii, jaka spotkała społeczność tego regionu (zob. podrozdział 2.2). Podjęcie tego trudnego tematu zostało docenione przez krytyków: w 2013 powieść imię Itō *Sōzō rajio* (Wyobrażone radio, 2013), opowiadającej o programie radiowym, w którym głos zabierają ofiary kataklizmu, zdobyła nagrodę Nomy oraz była nominowana do nagród Akutagawy i Mishimy. Zapoczątkowało to serię wyróżnień dla utworów poświęconych tej tematyce, co można interpretować także jako próbę wsparcia dla odbudowujących się społeczności. Z czasem pojawiły się także teksty, które nie odnoszą się do tragedii bezpośrednio, lecz prezentują kulturę i język regionu Tōhoku. One także spotkały się z ciepłym przyjęciem zarówno krytyki, jak i publiczności, a niektóre, jak *Ora ora-de hitori igumu mo* (Każdy idzie sam, Wakatake 2020), zostały również zekranizowane (reż. Kondō imię, 2020).

Stworzony na potrzeby tego rozdziału korpus dzieł literackich odzwierciedla zatem historię występowania odmiany Tōhoku w literaturze współczesnej. Wśród jedenastu zebranych tekstów zdecydowaną większość stanowią te napisane po roku 2011, w których temat trzęsienia ziemi i jego konsekwencji jest niemal zawsze obecny. Z tego powodu w korpusie dominują utwory obyczajowe, w tym zdobywcy najważniejszych japońskich nagród literackich. Chociaż kilka pozycji doczekało się tłumaczenia na inne języki i zyskało rozgłos za granicą, większość znana jest przede wszystkim w obrębie kraju. Mniej reprezentowana jest literatura popularna, jednak w korpusie znalazło się miejsce także dla powieści młodzieżowej i fantastyki. Zróżnicowane jest również pochodzenie autorów: połowa wywodzi się z różnych prefektur w obrębie Tōhoku, podczas gdy pozostali nie mają żadnego związku z tym regionem i zdecydowali się na wykorzystanie tej odmiany z różnych przyczyn.

Tabela 6-1. *Korpus analizowanych dzieł literackich (Tōhoku)*

tytuł	odnośnik	I wydanie
Inoue Hisashi 2013, <i>Kirikirijin</i> (Ludzie z Kirikiri). Tōkyō: Shinchōsha.	Inoue 2013	1981
Itō Seikō 2015. <i>Sōzō rajio</i> (Wyobrażone radio), Tōkyō: Kawade shobōshinsha.	Itō 2015	2013
Kimura Yosuke 2023, <i>Osanago-no seisen</i> (Krucjata dziecięca). Tōkyō: Shūeisha.	Kimura 2023	2020
Kimura Yosuke 2016, <i>Isa-no hanran</i> (Bunt Isy). Tōkyō: Miraisha.	Kimura 2016	2016
Koshigaya Osamu 2016, <i>Itomichi</i> (Ito). Tōkyō: Shinchōsha.	Koshigaya 2016	2011
Numata Shinsuke 2019, <i>Eiri</i> (Cień). Tōkyō: Bungei Shunjū.	Numata 2019	2017
Takahashi Hiroki 2020, <i>Okuribi</i> (Ceremonialne ognisko). Tōkyō: Bungei Shunjū.	Takahashi 2020	2008
Sasaki Kyōseki 2022, <i>Jiyoppare Aomori-no hoshi</i> (Uparta gwiazda z Aomori). Tōkyō: Kadokawa Suniikā Bunko.	Sasaki 2022	2022
Uchidate Makiko 2021, <i>Chiisa-na kami-tachi-no matsuri</i> (Święto małych bogów), Tōkyō: Ushio Shuppansha.	Uchidate 2021	2021
Wakatake Chisako 2020, <i>Ora ora-de hitori igumu mo</i> (Każdy idzie sam), Tōkyō: Kawade Shobō Shinsha.	Wakatake 2020	2017
Yū Miri 2017, <i>JR Uenoeki kōen guchi</i> (Stacja JR Park Ueno). Tōkyō: Kawade Shobō Shinsha.	Yū 2017	2014

Źródło: opracowanie własne

6.2 Kto? (Użytkownicy)

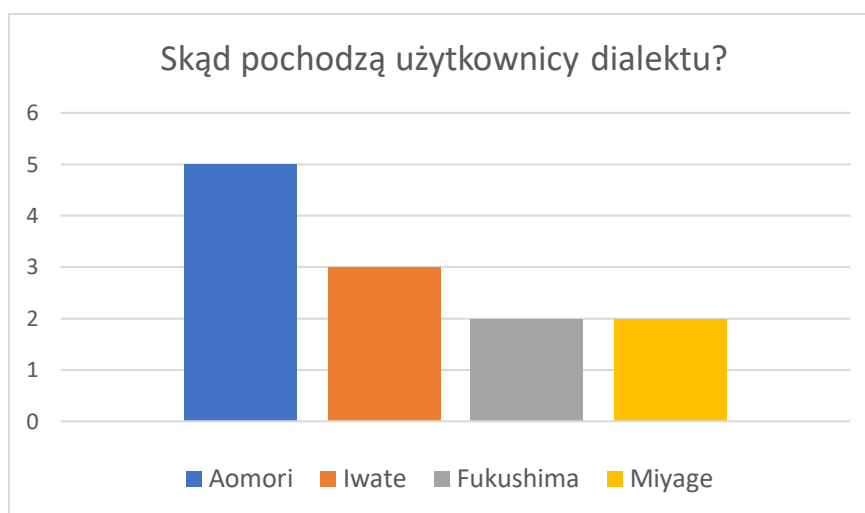
6.2.1 Miejsce pochodzenia

We wszystkich analizowanych utworach występuje więcej niż jedna postać będąca użytkownikiem dialektu Tōhoku. Podobnie jak w przypadku dialektu Kansai i tutaj nie znajduje potwierdzenia teza Takahashi (2012: 17), że dialektofoni w tekstach kultury pojawić się będą wyłącznie na drugim planie: sytuacja taka dotyczy jedynie trzech tekstów, a w pozostałych przypadkach dialektofonów można zaliczyć do grona protagonistów. Znaczna liczba bohaterów oraz ich wystarczająca charakteryzacja umożliwia sformułowanie wniosków dotyczących wyobrażeń autorów na temat użytkowników tej odmiany.

Pojawiające się w tekstach osoby, które posługują się dialektem Tōhoku, są jego rodzimymi użytkownikami. Zdecydowana większość dorastała w regionie, gdzie jest on używany, choć Wakatake 2020 pokazuje także wychowane w Tokio drugie i trzecie pokolenie migrantów, które znajomość tej odmiany wynosi z rodzinnego domu. Pozostali użytkownicy pochodzą z czterech spośród sześciu prefektur wchodzących w skład regionu Tōhoku, co

ilustruje wykres 6-1. Należy jednak zwrócić uwagę, że jeden z tekstów, Itō 2015, uwzględniony został dwukrotnie, ponieważ pojawiają się tam ofiary trzęsienia ziemi i tsunami w 2011 zarówno z prefektury Fukushima, jak i Miyagi. Zdecydowanie najliczniej reprezentowani są mieszkańcy Aomori, co być może być związane jest z faktem, że używane tam odmiany Nanbu i Tsugaru są najczęściej kojarzone z dialektem Tōhoku.

Wykres 6-1. *Miejsce pochodzenia pierwszo-i drugoplanowych postaci (dialekt Tōhoku).*



Źródło: opracowanie własne

Niemal połowa bohaterów to byli lub obecni mieszkańcy terenów wiejskich. To w tych niewielkich społecznościach dawne zwyczaje i odmiany językowe wydają się bowiem najlepiej zachowane. Na przykład podczas pogrzebu we wsi Yasawa w Yū 2017 ojciec bohatera wygłasza w lokalnym dialekcie przemowę do wszystkich zebranych, w której przypomina im historię przodków oraz zasady religijne, stanowiące sedno ich tożsamości:

JT 1. Sōma-wa Shingonshū-to Tendaishū-to Sōtōshū-no otera-ga ōi-be. **Honde**, Sōma-wa dosō, shinshū-wa kasō. Sōma da-to, nakunattara rokumonsen, tsue, kiyō, waraji **doga-o** okan **sairedede**, kyōkatabiramei kisete meidonotabi shitake-o sasekkedo, shinshūda-to, nakunatto dōjini-o jōdo-ni ōjō shite hotokesama-ni **nakkara** hakui-o kiseru-dake da. Shinshūda-to, tai'an-ya tomobiki-ya butsumetsu nanka-no hi erandari sakedari shinēde sōshikido-ga shūgen-o **ageppe**. Shinu-no-wa kegare dewanē **gara**, kichū-no fuda-mo **hannē** shi, okiyome-no shio-mo tsukawanē.

W Sōmie znajdowało się wiele świątyń innych sekt, takich jak Shingon, Tendai czy Sōto. Ludzie z Somy tradycyjnie grzebią zmarłych, a w Prawdziwej Szkole Czystej Krainy dokonują kremacji. W tradycji Sōma w trumnie umieszcza się pieniądze, laskę, ceremonialne białe kimono, parę sandałów z trawy oraz sutrę, żeby przygotować ciało do podróży do podziemi, ale według Prawdziwej Szkoły Czystej Krainy osoba ta odradza się w Czystej Krainie jako budda już w momencie śmierci, więc wystarczy tylko ubrać ją w białą szatę. Nie przejmujemy się, czy pogrzeb odbędzie się w pomyślny czy niepomyślny dzień, a podczas ceremonii składamy sobie gratulacje. Nie wieszamy tabliczek pamiątkowych ani nie używamy soli do oczyszczenia, ponieważ śmierć nie jest nieczysta.

(Yū 2017: 53)

W tym i kilku innych przypadkach twórcy odnoszą się rzeczywiście istniejących miejscowości, ale znacznie częściej jest to jednak bezimienna lub całkowicie wymyślona wieś, której położenie nie jest do końca znane. Zamiast konkretnej lokalizacji czytelnik zatem do czynienia raczej z przestrzenią symboliczną, która ma za zadanie wywołać w umyśle czytelnika skojarzenie z dalekimi peryferiami. Miejsca te zazwyczaj opisywane są w podobny sposób. Przykładowo główny bohater Kimura 2023 w następujący sposób przedstawia swoją rodzinną miejscowość, do której powrócił po wielu latach:

JT 2. W okolicy nie było nic oprócz pól ryżowych. Z wyjątkiem kilku latarni, które paliły się wokół autostrady krajowej, było ciemno, a gwiazdy na niebie były bardziej widoczne. Rechot zab, tak głośny w szczycie lata, nie był jeszcze słyszalny, za to stale słychać było dźwięk płynącej wody. Otoczona górami wioska maksymalnie wykorzystywała wąski, płaski teren na pola ryżowe i pola uprawne, wokół których przepływały meandrujące strumienie: Tanoura i Oise, dopływy rzeki Onobe.

(Kimura 2023: 24)

Innym interesującym przykładem może być wioska Kirikiri z Inoue 2013, której lokalizacja, liczba mieszkańców, topografia, a nawet zagospodarowanie przestrzenne zostały dokładnie opisane (a także narysowane) na kartach powieści, mimo że w rzeczywistości nigdy nie istniała. Z kolei powieść fantasy Sasaki 2022 przenosi rzeczywistą geografie Japonii w realia wyobrażonej krainy. Główny bohater - czarodziej Ōrin - pochodzi z Tsugaru, które zamiast miastem jest w tym świecie niewielką wioską. Całą prefekturę Aomori charakteryzuje on jako region odległy, zacofany i słabo zurbanizowany, ale jednocześnie pełen nieodkrytych tajemnic:

JT 3. Jest to najdalszy punkt na tym kontynencie, pomiędzy wschodem a północą. Mieszka tam niewiele osób. Oczywiście nie ma tu żadnych gildii ani poszukiwaczy przygód. To nie wszystko. Nie ma magicznego sprzętu audio czy wideo i nie jeździ zbyt wiele magicznych pojazdów autonomicznych. Nie ma także innych rzeczy, które znaleźć można w królewskiej stolicy. Na wschodzie rozciąga się rozległa pustynia, a na zachodzie głęboki las, do którego żaden człowiek nie dotarł. Na południu znajduje się ogromne jezioro zamieszkane przez smoki, a na dalekiej północy to już prawdziwe piekło na ziemi: kraina piasku i gór, a zimą jałowa ziemia pokryta kilometrami śniegu.

(Sasaki 2022: 24)

Brak wygod i surowy klimat rekompensowany jest jednak przez piękno przyrody i mocne więzi społeczne. Inni twórcy również zwracają uwagę na pozytywne aspekty pochodzenia bohaterów, jednak koncertują się przede wszystkim na wynikających z niego trudnościach.

Drugą co do wielkości grupę postaci stanowią mieszkańcy niewielkich miasteczek, takich jak Itayagi, Watari czy Hirakawa. Życie w nich niewiele różni się od rzeczywistości wiejskiej, a twórcy chętnie podkreślają ich prowincjonalny charakter: gdy Ayumu, główny bohater Takahashi 2020 dowiaduje się, że ze względu na pracę ojca cała rodzina musi przeprowadzić się do Hirakawy, przyznaje, że nawet nie słyszał o takim mieście. Wkrótce okazuje się, że powstało ono dopiero niedawno z połączenia kilku mniejszych miejscowości.

Okolica, w której przychodzi mu zamieszkać, także składa się w większości z pól ryżowych i zabudowań mieszkalnych, a jedyną dostępną rozrywkę stanowi wizyta w publicznej łaźni. Gdy zaczyna uczęszczać do lokalnej szkoły, w jego klasie jest jedynie dwanaścioro dzieci. Z kolei duże miasta regionu, takie jak Aomori, Hirosaki, Hachinohe, Morioka, Fukushima czy Sendai pojawiają się w tekstach znacznie rzadziej. Zdarza się, że bohaterowie mieszkający na ich obrzeżach udają się do nich w poszukiwaniu zatrudnienia, rozrywki czy konkretnych usług. Znaczna część populacji miejskiej nie zna już jednak lokalnych dialektów. Zobaczyć to można przykład w scenie z Uchidate 2021, gdy urodzona i wychowana w Sendai Miyu rozmawia z mieszkającą na wsi matką swojego chłopaka:

JT 4. – Sumimasen deshita. Katte-ni soto-ni dete. (...).

–Miyu-chan denakutatte, **shirane dogo-sa** kitara, chokotto sanpo shite **mippette** naru-yo -naa (...) – **N demo**, mō Miyu-chan-no omou yō-ni **ikide** ii-kara-ne.

– E..... watashi-tachi-no wakarebanashi toka, mitetan desu-ka.

Kumi-wa irojiro-no hō-o yurume, Miyu-no te-o hanashita.

– Hahaoya-tte, kodomo-ga shiawasena-no-ga nani yori nanida-mo **negūreshii**-n da. Miyu-chan-no okāsan datte onaji da. **N da-gara**, ne.

Kumi-no yasashii me-ni, Miyu-wa henji-ga dekinakatta.

–Akira-wa **anda**-ni, mō jūbun **sugikkuretasukede** moratta mono. Hontō, **arigado**-ne.

– Przepraszam, że samowolnie wyszłam na zewnątrz.

– Chyba każdy, gdy znajdzie się w nieznanym miejscu, może uznać, że chciałby się przejść. (...) Ale, Miyu, możesz żyć tak jak chcesz.

– Widziała pani nasze rozstanie?

Kumi rozluźniła swoją bladą twarz i puściła rękę Miyu.

– Nic tak nie cieszy rodzica jak szczęście dziecka. Twoja mama na pewno myśli tak samo. Dlatego właśnie powinnaś tak żyć.

Widząc serdeczne oczy Kumi, Miyu nie była w stanie nic odpowiedzieć.

– Bardzo pomogłaś Akirze. Naprawdę ci za to dziękuję.

(Uchidate 2021: 133-134)

W swoich wypowiedziach Kumi w sposób charakterystyczny dla dialektu Tōhoku udźwięcznia spółgłoski [k] i [t], skraca niektóre samogłoski oraz używa wyrażającego zamiar sufiksu *-ppe*, Miyu natomiast posługuje się standardowym japońskim. W przeciwieństwie do niemal wszechobecnego dialektu Kansai, w przypadku Tōhoku samo pochodzenie z tego regionu nie jest zatem gwarancją wysokiej kompetencji dialektalnej. Ta kojarzona jest głównie z terenami wiejskimi, co potwierdza wnioski z ankiety przeprowadzonej przez Tanakę (2011:227-230).

6.2.2 Sytuacja socjoekonomiczna i wykształcenie

Z miejscem zamieszkania bohaterów związany jest także ich status społeczno-ekonomiczny. Choć w rzeczywistości od lat 70. większość dochodów regionu generowana była przez przemysł i usługi (zob. Koshihara 2001: 21), w powszechnej świadomości region wciąż kojarzony jest z zacofaną gospodarką, opartą na rolnictwie i rybołówstwie. Dlatego też znaczna część występujących w utworach postaci, zwłaszcza ze starszego pokolenia, to zmagający się

z biedą pracownicy tych sektorów. Jeden z bohaterów Kimura 2016 wspomina zresztą, że w latach 60. praca przy połowie kałamarnic była spełnieniem marzeń niemal wszystkich młodych mężczyzn. Trudne warunki materialne sprawiały, że nie mieli oni możliwości kontynuowania edukacji, co nie oznacza, że zawsze przedstawieni byli jako prości i niewykształceni. Na przykład występujący w tym samym utworze Kakujirō, przyjaciel ojca protagonisty, choć przez całe życie pracował jako dzienny robotnik, interesuje się literaturą i posiada rozległą wiedzę o świecie. Nie jest to jednak sytuacja typowa. Znacznie bardziej powszechne losy zwykłego mieszkańca Tōhoku uosabia historia Kazu z Yū 2017, który zaraz po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczyna pracę w porcie, żeby pomóc rodzicom utrzymać liczne rodzeństwo. Gdy po kilku latach wraca do rodzinnej miejscowości, zawiera zaaranżowane małżeństwo z córką sąsiadów, a następnie bezskutecznie stara się na miejscu zapewnić byt swojej nowej rodzinie:

JT 5. Wypływaliśmy na morze w niewielkiej drewnianej łodzi, ciągnąc po dnie metalową bronę, wyciągając liny ręcznie, zapierając się nogami, ponieważ nie mieliśmy drutu. Ciągnij, pchaj, ciągnij, pchaj – ojciec i ja wyciągaliśmy małże dzień po dniu. Wszyscy z naszej wioski i wielu innych zbierali małże, nie dając im czasu na rozmnażanie, więc w ciągu czterech czy pięciu lat się skończyły. W roku, gdy urodził się mój syn Kōichi, mój wujek załatwił mi nową pracę. Sam wyjechał z Yazawy na Hokkaido i teraz ja także wyruszyłem zbierać glony w wiosce rybackiej Hamanaka, niedaleko Kiritappu. W maju podczas urlopu sadziłem ryż, zostawiając nawożenie i pielenie aż do święta Nomaoui. (...). Pracowałem przez dwa miesiące, a następnie w październiku wracałem do domu zbierać ryż. Ten schemat powtarzał się przez trzy lata.

(Yū 2017: 20-23)

Żadne podejmowane zajęcie nie przynosi jednak wystarczających dochodów, dlatego ostatecznie decyduje się wyjazd do Tokio, gdzie znajduje zatrudnienie przy budowie obiektów sportowych na nadchodzące igrzyska olimpijskie. Przez kolejne lata żyje więc z dala od domu, mieszkając w bursie dla robotników i powoli tracąc kontakt z żoną i dziećmi. Mężczyzna pracuje po ponad dwanaście godzin dziennie, a jego jedyną rozrywkę stanowią wieczorne piwo z kolegami i okazjonalne wypad do klubu nocnego.

Do Tokio ucieka także Momoko, protagonistka Wakatake 2020. Choć w rodzinnej miejscowości nie żyje w nędzy, doskwiera jej brak perspektyw innych niż nuda praca w sklepie, towarzystwo nadmiernie kontrolującej matki oraz zaręczyny z rozsądku. Skuszona wizją lepszego życia rozpoczyna pracę w lokalu gastronomicznym, gdzie poznaje swojego przyszłego męża. U jego boku realizować może idealny wzorzec życia japońskiej klasy średniej: mężczyzna pełni rolę pracującej głowy rodziny, a ona zajmuje się domem i rodziną.

Współcześni mieszkańcy Tōhoku przedstawiani są w nieco bardziej zróżnicowany pod kątem zawodowym sposób, a w utworach pojawiają się również przedstawiciele klasy średniej,

wykonujący prace inne niż fizyczne. Na przykład, Hiasa z Numata 2019 przez jakiś czas pracuje w firmie farmaceutycznej, a ojciec Ito z Koshigaya 2016 wykłada na uniwersytecie w 224ki. Wyznaje jednak córce, że jego dalsza edukacja była możliwa dzięki poświęceniu jego matki, która w wieku 20 lat wydana za mąż za nadużywającego alkoholu rolnika, miała ograniczone możliwości rozwijania własnego talentu muzycznego i ciężko pracowała, by jej syn nie powtórzył jej losu (Koshigaya 2016: 130). Także w pojawiającej w Kimura 2022 wiejskiej społeczności nie brakuje przedstawicieli różnych zawodów: lokalnych polityków, dziennikarzy czy właścicieli dobrze prosperujących biznesów. Jednak zazwyczaj możliwość awansu społecznego w analizowanych tekstach wiąże się z przeprowadzką do większego miasta. Młodzi ludzie jadą tam w celu już nie tylko podjęcia zarobkowej, ale przede wszystkim kontynuowania edukacji. Na przykład Akira z Uchidate 2021 nie chce przejąć rodzinnego biznesu uprawy truskawek – zamiast tego wybiera studia w stolicy.

Autorzy wydają się więc być świadomi problemu depopulacji regionu, nasilonego jeszcze przez zniszczenia spowodowane trzęsieniem ziemi i tsunami w 2011 roku: wątek wyjazdu młodych ludzi do Tokio pojawia się w ponad połowie wszystkich utworów. Nawiązuje do niego nawet Sasaki 2022, gdy w jego fantastycznym świecie czarodziej Ōrin musi opuścić rodzinne Aomori, żeby móc kontynuować karierę maga. W tej sytuacji reemigracja nierzadko nie jest wyborem, lecz oznaką życiowej porażki. W Itō 2015 Fuyuske po nieudanej karierze muzycznej decyduje się na powrót do rodzinnego miasta, by założyć z bratem firmę ogrodniczą. Z kolei w Kimura 2016 główny bohater wraca do Hachinohe, ponieważ nie potrafi się odnaleźć w wielkim mieście. Rodzina wita go z wyraźnym rozczarowaniem:

JT 6. – Shōji, co z twoją pracą?

– Um... Rzuciłem ją.

– Tę też rzuciłeś? – ojciec wydawał się zniesmaczony.

– Tak, rzuciłem – odpowiedział twardo.

– Kiedy zrezygnowałeś? – spytała Harumi.

– W lutym. (...).

– To co teraz robisz?

– Nic.

– Tak po prostu nic?

– Uhm.

– I ty niby jesteś dorosłym człowiekiem? Czy nie wysłałem cię na studia pod warunkiem, że kiedyś będziesz pracować w rządzie?

(Kimura 2016: 58-59)

Podziwem i szacunkiem otaczany jest natomiast jego szkolny kolega, który po wyjeździe do Tokio założył firmę i zdobył wielki majątek. Podczas zjazdu absolwentów jego udana kariera budzi zazdrość pozostałych uczestników, którzy w większości pozostali w swoim rodzinnym mieście i zmagają się ze skutkami trzęsienia ziemi i tsunami. Mężczyzna traktuje ich jednak nieco z góry, a dystans dodatkowo podkreśla używany przez niego standardowy japoński.

6.2.3 Wiek

Kolejnym istotnym czynnikiem wpływającym na sposób użycia dialektu przez postaci jest ich wiek. Można jednak dostrzec wyraźne różnice w sposobie prezentacji języka różnych grup wiekowych w zależności daty publikacji utworu. W tekstach wcześniejszych, takich jak Inoue 2013 czy Takahashi 2020, zarówno dzieci, jak i dorośli na co dzień używają dialektu:

JT 7. Sakura kōen-o sugita tokoro-ga jūjiro-ni natteite, Furuhashi-tachi-no aruitekita jū-kome haba-no dōro-to chokkaku-ni, haba sanjū mētoru hodo-no hiroi dōro-ga kōsa shiteita. Kōsaten-ni tatteita shōgaku san, yonen-no onna-no-ko-ga, Isamu Abe-ni mukatte karen-na koe-o age, akahata-o futta.

–Soko-de **tomattēde-kede**.

–**Ryōkē shitatcha**.

Isamu Abe-wa ōgoe-de onna-no-ko-ni kotae, sorekara Furuhashi-tachi-no retsu-ni mukatte ryōte-o ageta.

Tuż za parkiem Sakura znajdowało się skrzyżowanie, gdzie szeroka na 30 metrów droga przecinała się z węższą, 10 metrową, po której szedł Furuhashi i jego towarzysze. Dziewczynka z trzeciej lub czwartej klasy szkoły podstawowej machała czerwoną flagą i słodkim głosem zawołała do Isamu Abe:

– Poczekajcie tam.

– Rozumiemy – odpowiedział Isamu Abe głośno i zwrócił się do reszty grupy.

(Inoue 2013: 78)

Spotkana na ulicy dziewczynka w sposób charakterystyczny dla użytkowników dialektu Tōhoku w zbliżony sposób wypowiada samogłoski /i/ oraz /e/ oraz udźwięcznia spółgłoskę /t/, dlatego zamiast standardowego *tomatteitekurete* (pl. poczekajcie) pojawia się forma *tomattēdekete*. Również policjant Abe używa tej odmiany, o czym świadczy między innymi niestandardowy sufix formy ciągłej *-cha*.

Inaczej jest natomiast w tekstach późniejszych. W przywoływanej już scenie z Uchidate 2021, kiedy Miyu odwiedza dom swojego chłopaka, starsi członkowie rodzin przez cały czas używają dialektu, podczas gdy młodsi nie używają go wcale lub stosują go naprzemiennie z formami standardowymi:

JT 8. –Ikishi-ni nante kankei **nē be**. Ano yo-to kono yo-wa tsunagatten **da-gara**. Nē.

Kumi-no kotoba-ni, konbini-mo kuriininguten-mo yūbinkyoku-mo, atarimae-no yō-ni unazuita. Kore-de-wa kotae-ni natteinai.

– Mukashi-kkara tsunagatte **pe-ya**. (...).

– Onēchan, asobo.

– O-niwa-de asobo. Nē, ikō yō.

– So-sōda-ne. Asobo.

Miyu-wa kodomo-tachi-ni matowaritsukarenagara, niwa-ni orita. Takushii-o kaisha-no chūshajō-ni iretekita Yukio-ga me-o hosometa.

– Kodomo-wa surudo i yo nā. Yōchien-no sensei-no nioi, **wakanda be** na.

– Martwy czy żywy, to nie ma znaczenia. Ten i tamten świat są ze sobą połączone.

Pracownicy sklepu spożywczego, pralni i poczty potwierdzili skinieniem głowy słowa Kumi, jak gdyby były oczywiste. To nie jest odpowiedź.

– Od dawna są ze sobą połączone... (...)

- Siostrzyczko, pobawmy się!
 - Pobawmy się w ogrodzie! Dalej, chodźmy!
 - N...no dobrze. Pobawmy.
- Miyu zeszła do ogrodu, otoczona przez dzieci. Parkujący taksówkę Yukio zmrużył oczy.
- Dzieci są spostrzegawcze, prawda? Zaraz wyczują zapach przedszkolanki.

(Uchida 2021: 102)

W wypowiedzi matki bohatera oraz jego dziadka pojawiają się konstrukcje gramatyczne i cechy fonetyczne właściwe dla dialektu Tōhoku, dzieci natomiast zamiast dialektalnej postaci zamiaru *asobube* (pl. pobawmy się) wybierają potoczną, lecz standardową formę *asobo*. Również w rozmowie bohatera i jego młodszego brata dominują formy standardowe.

Podobnie jak miejsce zamieszkania, wiek postaci skorelowany jest zatem z poziomem kompetencji dialektalnej. Zdecydowana większość przedstawionych w utworach biegłych użytkowników dialektu Tōhoku to osoby starsze, które starają się przekazać tę wiedzę młodszemu pokoleniu. Niekiedy się to udaje: Momoko z Wakatake 2020 jest zachwycona, gdy odkrywa, że jej urodzona i wychowana w Tokio wnuczka zna niektóre wyrażenia dialektalne. Szczególny przypadek stanowi Ito z Koshigaya 2016, którą po śmierci mamy wychowywała babcia, będąca jedną z ostatnich strażniczek lokalnego języka i kultury:

JT 9. Hatsue ma 77 lat i mówi czystym, klasycznym dialektem Tsugaru, który w dzisiejszych czasach wysoko rozwiniętych sieci informacyjnych i transportowych odchodzi w niepamięć. Używa wielu słów, które różnią się od standardowego japońskiego. Raz Kōichi próbował je przetłumaczyć, ale nawet jemu, profesorowi na Wydziale Literatury, się to nie udało.

(Koshigaya 2016: 41-42)

Dzięki codziennemu kontaktowi dziewczyna również opanowała tę znacznie różniącą się od tej używanej przez większość jej otoczenia formę dialektu (2011: 45). Inaczej niż jej koleżanki, które jedynie okazjonalnie sięgają po sufiks *-be*, dziewczyna używa nawet lokalnego zaimka *wa* (pl. ja), a jej brak rozróżnienia pomiędzy morami /di/, /zi/, /du/, /i/ /zu/ [zu^β] jest słyszalny nawet wtedy, gdy stara się mówić w standardowym japońskim. Ta kompetencja w zakresie znajomości dialektu jej nie uszczęśliwia, ponieważ z tego powodu staje się obiektem drwin ze strony rówieśników (2011: 125), co jedynie potwierdza, że odmiana ta nie cieszy się popularnością wśród młodych osób.

Analizowane utwory wskazują zatem, że zwłaszcza w ostatnich latach w społeczności językowej użytkowników dialektu Tōhoku doszło do przesunięcia językowego, spowodowanego wzrostem mobilności społecznej i przestrzennej oraz nieograniczonym dostępem do mediów w języku standardowym. Wiele dawnych form językowych odchodzi w zapomnienie, a język młodych użytkowników coraz bardziej przypomina regiolekt, zachowujący niektóre niestandardowe cechy, lecz zbliżony do języka standardowego.

6.2.4 Płeć

Wyraźnie widoczna jest także zależność pomiędzy płcią postaci a użyciem dialektu. Podczas gdy mężczyźni posługujący się dialektem Tōhoku obecni są we wszystkich utworach, kobiety pojawiają się bowiem jedynie w nieco ponad połowie wszystkich analizowanych utworów, a większość z nich to bohaterki epizodyczne. Nawet ta niewielka próba pozwala jednak zauważyć, że w odmianie tej różnice między językiem męskim a językiem kobiecym są znacznie mniej widoczne niż w języku standardowym. Ma to związek z brakiem skodyfikowanych zasad dotyczących użycia określonych zaimków czy partykuł (Kumagai 2011: 154). Momoko z Wakatake 2020 ze zdziwieniem wspomina moment, gdy jako dziecko odkryła istnienie dwóch zależnych od płci zaimków pierwszoosobowych: *watashi* i *boku*, ponieważ do tamtego momentu używała po prostu uniwersalnego w tej odmianie *ora* (Watakake 2017: 16). Brak odrębnych genderlektów powoduje, że dialekt Tōhoku jest w powszechnym odbiorze uważany za „nieodpowiedni dla młodej dziewczyny” oraz „mało kobiecy” (Takagi 2016: 100-104). Niekiedy twórcy świadomie decydują się wykorzystać negatywne przekonania na temat tej odmiany. W Inoue 2013 stanowi on jeden z elementów charakteryzacji jednej z bohaterek – Keiko, pracowniczki domu publicznego.

JT 10. Onna-wa kuihairu yō-ni gamen-o mite iru. Inaka geishame. Furuhashi-wa hara-ga tattekita. Kyaku-no oiri kida-to iu-no-ni oshiri-o muke-ppanashi-to-wa hidōi dewanai-ka. Sonna-ni terebi-ga mitakereba miteite-mo yoroshii. Shikashi ichido gurai-wa kotchi-o muite, "konbanwa" gurai ittara dōda.

– **Oeoe**, izu-made **kagazu**-no maneba **suteru kidatcha**. Keiko-**sa** mukatte "konbanwa" gurai irēyuttara dō da.

– Kotchi-ga aisatsu suru-no-ka.

– **Atarimaedenē**-no (...).

Kenshi-no-yō-ni hosoku sunda koe-de aisatsu-o kaeshinagara, onna-wa honno wazuka bakari Furuhashi-no kata-e kao-o muketa. Furuhashi-wa tatami-no ue-e dosunto koshi-o otosu. Gebori-no ningyō-no hosokute nagai me, kokeshi ningyō-no katachi-no yoi ochoboguchi, sei-yō ningyō-no tōtta hanasuji, kyūpii ningyō-no yutaka-na hoho, Fujiya-no peko-chan ningyō-no aikyō, kikō ningyō-no gikushaku shita ugoki, aritoarayuru ningyō-no tokuchō-o zenbu atsumeta-yō-na bijo datta-node Furuhashi-wa koshi-o nukashita-no dearu. (...)

– Gonen **mē**, **suzun**-ga dekaishigisa **shutchō dehattētandeshi**. **Tōchyō-sa ettan** deshita. -nde, sono mama nasu-no tsubute de... **Wadazu**-mo namami-no **nunge** deshī. **Shitorine**-wa **tsurē gatta**. **Dadomo wadasā gaman-ba suta**-n deshita. **Hako**, **kēsubattekorāeda**-n deshī. **Ryōasu**-ba himoko-de kirikirite **shibatteneru**-yo-na **mēnudu** nan deshita.... **Sosute** kyō-ni natta-n **deshi**. Kirikiria **atarasugu** umarekawaru. **Wadazu**-mo sore-**sa** osōban **suteumarekawappe**. **Suzun**-no **gotoa ema** demo **dēsugi deshī**. N demo **kaettekone sutobaezu**-made matte demo **razuna**-ga nē. **Sagūgue-ni egippe**..... Sō omotta-n **deshi**. Ara, jūkuchi gurē-mo shabettsumattashi.

Kobieta zafascynowana patrzyła w ekran. Wiejska gejsza. Furuhashi rozgniewał się. To nie do pomyślenia, że siedzi na tyłku, gdy wchodzi klient. Jeśli chcesz oglądać telewizję, dobrze, ale odwróć się chociaż i powiedz „dobry wieczór”.

– Hej, nie siedź jak strach na wróble, tylko przywitaj się z Keiko.

– Ja mam się przywitać?

– To oczywiste. (...)

Kobieta powoli odwróciła głowę w stronę Furuhashiego, odpowiadając na jego powitanie głosem jasnym i czystym jak jedwab. Furuhashi opadł na maty tatami. Miała długie, wąskie oczy niczym lalka wyrzeźbiona w kości słoniowej, usta jak lalka kokeshi, prosty nos zachodniej lalki, pełne policzki jak lalka Kewpie i urok laki Peko oraz gwałtowne ruchy marionetki. Była to piękność, która łączyła w sobie cechy wszystkich możliwych lalek, więc Furuhashi był zachwycony. (...).

– Pięć lat temu mój mąż pojechał w podróż służbową do Tokio. Bez żadnych wiadomości. Ja też jestem człowiekiem. Ciężko mi spać samej. Musiałam zagryźć zęby i się powstrzymywać. Codziennie śpię ze związanymi nogami. Aż nadeszło dziś i Kirikiri odrodziło się na nowo. Ja też się odrodziłam. Nadal kocham męża. Ale mogę czekać w nieskończoność i on nie wróci. Muszę żyć dalej. Tak pomyślałam. Aj, znowu się rozgadałam. (Inoue 2013: 625)

Pojawiające się na początku określenie „gejsza” wzbudzić może skojarzenie z pięknem, elegancją i dobrymi manierami, jakie przeważnie kojarzone są z tą profesją. Rzeczywiście, Keiko opisana zostaje jako osoba o niezwyklej, wręcz nierzeczywistej urodzie lalki. Jej wygląd kontrastuje jednak z niedbałym zachowaniem: nie wita się nawet ze swoim klientem, ponieważ jest zajęta oglądaniem telewizji, następnie nie obsługuje go, lecz domaga się, żeby to on nalał jej piwa. Gdy się w końcu odzywa, z jej ust zamiast wyszukanego dialektu z Kioto usłyszeć można używany przez okolicznych rolników dialekt Tōhoku, w którym bez skrępowania opowiada o całym swoim życiu. Mimo to protagonista ostatecznie ulega urokowi dziewczyny, a w kolejnych rozdziałach nawet zaręcza się z nią.

Jednak większość twórców, podświadomie podążając za obecnym w społeczeństwie ideologiami, nie decyduje się na stworzenie bohaterki, które posługuje się tą odmianą (zob. Kumagai 2019: 107). Zdaniem Takahashi (2012: 11) jest to szczególnie widoczne, gdy postaci kobiecej występuje w wątku miłosnym – w takim wypadku najczęściej posługuje się ona językiem standardowym. Na przykład w Kimura 2016 sposób mówienia matki głównego bohatera przedstawiony został zupełnie inaczej niż jego licealnej miłości. W pierwszej analizowanej scenie główny bohater wraz z przyjacielem rodziny po długiej nieobecności udaje się niezapowiedziany do rodzinnego domu:

JT 11. – Aa, **nandā-n da**, kaette da-no-ga. Saki-ni renraku gurai yoko shitara **igabe**. Ara, dōmo konban-wa.

Rōka-no oku-ni aru shokudō-kara detekita haha-no Harumi-wa, odorokinagara-mo waratte futari-o demukaeta. Kakuji-rō-wa toku-ni kyōshuku suru yō-mo naku,

– Dōmo dōmo, **iginari oshikagede** matte. Yā, aikawarazu **kirenda kodoa**.

– **Manda** sottara koto itte, wazatorashii. **Dō nan nē -na**.

Harumi-ga hashāgu yō-ni warau koe-o, Shōji-wa hajimete kiita ki-ga suru.

Chichi-no Yūsaku-mo detekite,

– Oo, Kaku. **Do yatta kya**. (...).

– Sā sa, dōzo. Nan-mo nai-kedo.

Harumi-ga iu-no-ni, Kakuji-rō-wa:

– **Namo** namo, **anda**-no egao-ga arya, nanka **iranagabe**. (...).

– Doyasun da **be-na** – to Harumi ga tansoku shita.

– Nendonai-ni sakutsuge surutte **kimeda** hausu nōka **saba**, shizai-no keihi-no hanbun-wa kunidaga ken-ga **mozurashiikedo**, hanbun-wa jibun **mochinan** da **be**? Kane-ga aru toko-

wa ii kedo, maitoshi katsukatsu-de yatteru noka-wa dōmo se **nē** tte, Masahiro-san **shabetteratta**.

– Co się stało, dlaczego wróciłeś? Szkoda, że nie zadzwoniłeś uprzedzić. Och, dobry wieczór. Jego matka, Harumi, wyszła z jadalni na końcu korytarza, choć wyglądała na zaskoczoną, przywitał ich oboje z uśmiechem. Kakujiro nie wydawał się szczególnie onieśmielony.

– Dobry wieczór, przepraszamy za to nagle najście. A ty nadal tak samo piękna jak zwykle.

– Znowu specjalnie mówisz takie rzeczy. No nic, wchodźcie.

Po raz pierwszy słyszał tak radosny śmiech Harumi. Pojawił się też jego ojciec, Yūsaku, mówiąc:

– Ooo, Kaku, co się stało? (...)

– Wejdźcie, wejdźcie. Chociaż nic nie mam dla gości.

Na te słowa Harumi Kakujiro odpowiedział:

– Nic nie trzeba, widzę twój uśmiech i od razu mi lepiej. (...)

– Co oni robią... – westchnęła Harumi.

– Masahiro powiedział, że rolnicy, którzy zdecydują się na odbudowę, mogą dostać połowę środków od Tokio albo prefektury. Ale co z drugą połową? Ci, którzy mają pieniądze, sobie poradzą, ale co z tymi, którym co roku ledwo wystarcza?

(Kimura 2016:54-55)

W wypowiedziach Harumi widoczne są wszystkie cechy charakterystyczne dla opisanej w podrozdziale 2.2.5 fonetyki dialektu Tōhoku: oprócz udźwięcznienia spółgłosek [k] i [t] pojawia się także prenasalizacja spółgłosek zwartych, w wyniku której standardowe *mada* (pl. wciąż) staje się *manda*. Harumi używa także postaci ściągniętej przymiotnika posiłkowego *nai* oraz sufiksu *-be*. Różnice w stosunku do języka standardowego są tak liczne, że w niektórych miejscach zasadne było stworzenie przypisów umożliwiających czytelnikom zrozumienie jej wypowiedzi. Nieobecne są natomiast jakiegokolwiek elementy języka kobiecego; co więcej, kobieta dwukrotnie sięga po partykułę końcową *-na*, w języku standardowym uważaną często za męski odpowiednik *-ne* (Ogi 2014: 72). Jej sposób mówienia nie różni się w żaden sposób od pozostałych uczestników dialogu: jej syna, męża Yūsaku i przyjaciela Kakujiro.

W zupełnie inny sposób wypowiada się Sayako, dawna koleżanka ze szkoły głównego bohatera, w której był on niegdyś zakochany. Na początku utworu otrzymuje on od niej niespodziewanie wiadomość:

JT 12. Kyō tsuita-n da-ne! Shōji-kun, donna fū-ni otona-ni natteru-ka-na? Sugoi hisashiburi dakara, chotto dokidoki.... Minna-to aeru-no-mo tanoshimi da-ne. Ippai hanasō-ne~!

Przyjechałeś dziś, prawda? Zastanawiam się, jakim stałeś się dorosłym. Dawno się nie widzieliśmy, więc trochę się stresuję... Cieszę się, że znowu zobaczę wszystkich. Mam nadzieję, że sobie pogadamy!

(Kimura 2016: 26)

W komunikacji pisemnej postać ta posługuje się więc standardowym japońskim. Ponadto, niemal w każdym zdaniu pojawia się zaznaczona podkreśleniem partykuła końcowa *ne*, a infantylności jej wypowiedzi dodaje użycie wyrazu dźwiękonaśladowczego *dokidoki*, oznaczającej bicie serca z powodu zdenerwowania. Do bohatera zwraca się za pomocą sufiksu

-*kun*, przeznaczonego dla osób młodszych wiekiem i często kojarzonych z kontekstem szkolnym. Gdy spotykają się na zjeździe absolwentów, Sayako także mówi w sposób zbliżony do standardowego japońskiego, choć w wymowie niektórych spółgłosek zauważyć można wpływ dialektu:

JT 13. – *Atashi-daji*-tte, Tōkyō-no hito-ni, onimotsu-**do** omowaredari shitenai-no?

– E, dōiu **godo**?

– Datte, fukkōdan-n datte, Tōhoku-ni takusan okane tsukau deshō? Setsuden-mo shinakya **nannaishi**. Moshi sō omowarederunara, **nanga** mōshiwake **wage** nakute.

– Nande **sottara godo**, ki-ni **sun** da-yo. Suru hitsuyō nai-yo. Onimotsu tte iun nara, omoikkiri onimotsu-ni nattara **igabe**-na.

– Czy ludzie w Tokio nie myślą, że jesteśmy dla nich ciężarem?

– Hm, co masz na myśli?

– Na odbudowę Tōhoku wydają dużo pieniędzy, prawda? Muszą też oszczędzać energię elektryczną. Jeśli tak myślą, to bardzo mi przykro...

– Czemu się tym martwisz? Nie ma takiej potrzeby. Jeśli mamy być ciężarem, to nim bądźmy.

(Kimura 2016: 78)

Tym razem w wypowiedziach brakuje partykuł końcowych, za to Sayako określa się typowym dla języka kobiet pierwszoosobowego zaimka *atashi*, co również łągodzi skojarzenia związane z dialektem Tōhoku. Z kolei wypowiedzi głównego bohatera wciąż zawierają wiele elementów dialektalnych, jedynie potęgując kontrast pomiędzy tymi postaciami.

Wraz ze wzrostem popularności dialektów w tekstach kultury coraz częściej można się spotkać także bohaterki, u których dialekt nie tylko nie jest traktowany jako wada, lecz przeciwnie, stanowi część ich czaru i uroku. Jednym ze źródeł tego trendu był nadawany w 2010 roku program telewizyjny *Hōgen kanojo* (Dialektalne dziewczyny), gdzie znane z mediów kobiety prezentowały widzom swoją rodzimą odmianę (Tanaka 2021: 168). Za postać tego rodzaju taką uznać można Ito z Koshigaya 2016, która na co dzień posługuje się bardzo staroświecką odmianą dialektu Tsugaru. Co więcej, na przykładzie jej rozmowy z ojcem można zauważyć, że oboje używają tej odmiany w bardzo podobny sposób:

JT 14. – **Totcha**. (...).

– **N?**

– Totcha-no kayotteta daigaku-wa Tōkyō da **be**?

– **N da**.

– **Sotta**-ni ii tokoro? Tōkyō.

Shōmen-ni kao-o muketa mama, Kōichi-ga kochira-o yokome-de ukagattekita. Kizumari-ni omoetekuru hodo-no chinmoku-no ato-de, chichi-wa kuchi-o aita.

–**Igitakereba, iddekoi**. Tada, sorenari-no daigaku-**sa** hairitakereba, sorenari-ni benkyō-**saneba** ma **ine-ja**.

Chichi-no koe-wa, yomeiri zen'ya-no musume-ni sessuru-ka-no-yō-ni kasuka-ni uwazutteita. Omowanu hannō-ni, hayakuchi-de iiwake-o naraberu.

– **N nya, bezu**-ni, Sana-chan **dazu**-no-banashi-ni eikyō-**sareda wage**-de **ne-ja**. Tada, minna akogareru **han-de**, **wantsuka** ki-ni natta dake **dakkyā**. Saki-no koto-wa mada **wagan ne**.

– **N da-ka**. Ma, ie-no **koto**-wa shinpai **su** na. Apāto-ya wanrūmu-wa nanika-to bussō da **han de**, tashō fuben demo sumu-no-wa ryō-ka gakuseikaikan-ni **shihe**”
 –**Dahan de**, saki-no koto-wa **waganne-tte** itterube **sa**. **Igitai tomo igitakune** tomo-to **omowane**.

– Tato (...)

– No?

– Uniwersytet, na którym studiowałeś, był w Tokio?

– No.

– Czy to Tokio to fajne miejsce?

Z twarzą wciąż zwróconą na wprost, Kōichi zerknął na nią od boku. Po chwili ciężkiej ciszy ojciec otworzył usta.

– Jeśli chcesz iść, po prostu idź. Ale jeżeli chciałabyś dostać się na porządny uniwersytet, będziesz musiała się pilnie uczyć.

Głos ojca brzmiał słabo, jakby rozmawiał z córką w przeddzień jej ślubu. Widząc jego niespodziewaną reakcję, zaczęła wymieniać tempem jak z karabinu całą serię wymówek.

– Hm, to chyba wpływ historii Sany. Po prostu wszyscy ją podziwiają i sama zaczęłam o tym myśleć. Jeszcze nie wiem, co chcę ze sobą zrobić.

– Ah tak? Cóż, nie martw się o dom. Mieszkać samemu jest trochę niebezpieczne, więc nawet jeśli jest to trochę niewygodne, powinnaś mieszkać w internacie czy akademiku.

– Przecież mówię, że nie wiem, co chcę ze sobą zrobić. Ani chcę, ani nie chcę wyjechać.

(Koshigaya 2016: 126 - 127)

W tekście pogrubione zostały pojawiające się elementy dialektalne. Uwagę zwraca, że w wypowiedziach obydwu postaci znaleźć można wiele takich samych lub podobnych konstrukcji, co podsumowane zostało w tabeli 6-2.

Tabela 6-2. *Porównanie wybranych elementów w wypowiedziach Ito i Kōichiego z Koshigaya 2016.*

	Ito (K)	Kōichi (M)
potwierdzenia fatyczne	–	<i>n</i> <i>n da</i> <i>n da ka</i>
przeczenia	<i>n nya</i> <i>ne</i>	<i>ne</i>
spójnik zdaniowy przyczynowy	<i>da han de</i>	<i>da han de</i>
partykuły końcowe	<i>ja</i> <i>sa</i>	<i>ja</i>

Zródło: opracowanie własne

Kōichi stosuje co prawda więcej elementów fatycznych, ale jest to związane z rolą, jaką przyjmuje w rozmowie: rodzica wysłuchującego problemów dziecka. Oboje używają jednak niestandardowej formy przeczenia, dialektalnego spójnika zdaniowego oraz partykuły końcowej *ja*. W wypowiedziach Ito pojawia się natomiast jeszcze wyrażające stanowcze przekonanie partykuła końcowa *sa*, kojarzona przede wszystkim z językiem męskim. Próżno tam natomiast szukać jakichkolwiek elementów języka kobiecego, takich jak zaimki *atashi* czy *jibun*, jak również partykuł końcowych *wa-ne* i *wa-yo*. Mimo wszystko, nie zostaje ona przedstawiona jako chłopczyca, lecz przeciwnie: typowa nastolatka, zmagająca się z

normalnymi w tym wieku problemami, takimi jak kompleksy czy trudności w relacjach towarzyskich. Również inne postaci nie postrzegają Ito jako „mało kobiecej”. Gdy zaczyna pracę w kawiarni, szybko zyskuje popularność wśród odwiedzających ją mężczyzn, którzy ulegają urokowi drobnej, nieśmiałej dziewczyny. Jej sposób mówienia staje się jej znakiem rozpoznawczym, a ona sama znana jako *Tsugaru gāru* (pol. dziewczyna z Tsugaru), co nawiązuje do fenomenu „dialektalnych dziewczyn”.

6.3 Kiedy? (Okoliczności użycia)

6.3.1 Kontekst sytuacyjny

Po uwzględnieniu wszystkich czynników socjodemograficznych wydaje się, że występujących w utworach użytkowników odmiany Tōhoku zaliczyć można do jednej z dwóch grup charakteryzujących się odmiennymi zachowaniami językowymi. Pierwszą stanowią biegli użytkownicy – najczęściej są to osoby pochodzące z małych wsi lub miasteczek, zazwyczaj starsze, niezamożne i zajmujące się tradycyjnymi pracami fizycznymi. Posługują się oni najstarszymi formami dialektu, znacznie różniącymi się od języka standardowego. Z kolei w skład drugiej grupy wchodzi przede wszystkim zamieszkujący większe miasta przedstawiciele młodszych pokoleń, którzy dzięki edukacji i możliwości wyjazdu poprawili swój status społeczny. W codziennej komunikacji używają oni regiolektu, zachowującego jedynie niektóre niestandardowe elementy (przede wszystkim w obrębie fonetyki), ale lektykalnie i syntaktycznie zbliżonego do standardowego japońskiego.

W analizowanych utworach przedstawiono zarówno społeczności językowe, w których dialekt Tōhoku używany jest tylko w określonych okolicznościach, jak i takie, gdzie stanowi podstawowy środek komunikacji członków wspólnoty. W znacznej mierze jest to zależne od umiejscowienia akcji: w większych ośrodkach miejskich jego użycie ograniczone jest do sytuacji nieformalnych i prywatnych. Dlatego w firmie farmaceutycznej, w której rozpoczyna pracę Konno z Numata 2019, pracownicy na co dzień rozmawiają ze sobą w języku standardowym. Po raz pierwszy słyszy on lokalną odmianę dopiero wtedy, gdy udaje się na ryby ze swoim przyjacielem Hiasą i jego starszym, pochodzącym z małej miejscowości znajomym:

JT 15. – Mada kuji chotto **danbe-yo**.

Choko-o hikkakeru jesuchā-o majiete Inoue-ji-wa kattatsu-ni warai, takibi-no hō-e chikazuitekita.

– Sukkari yopparatten **be?** (...).

Watashi-mo karuku jikoshōkai-o shi, jisan shita pikurusu-no kobin-no futa-o ake, naka-no ippon-ni yōji-o sashite shi-ni susumeta. (...)

– **Dabe?** Konna batakuse mon **oraho** ja **kuwanekke**.

Inoue-ji- no furai biinzu-no fukuro-o Hiasa wa hiraite, ikioi yoku sara-ni akkeru.

– Kotchi-no-ga **danzen umae** mon-nā.

– Nie martw się, dopiero 9. – Pan Inoue uśmiechał się radośnie, zbliżając się do ogniska i unosząc czarkę sake. – Już jesteś całkiem pijany? (...).
 Ja też się krótko przedstawiłem, wyjąłem słoik z piklami, wyciągnąłem jednego i podałem dalej.
 – Oho? Ja nie jem tego zachodniego wymysłu.
 Hiasa otworzył paczkę ze smażoną fasolą, którą przyniósł pan Inoue i wysypał ją na talerz.
 – To jest zdecydowanie smaczniejsze.

(Numata 2018: 32)

We własnym towarzystwie, pijąc alkohol, mężczyźni rozmawiają swobodnie, a w ich wypowiedziach zaczynają dominować formy niestandardowe, przez co narrator niewiele może zrozumieć. Jednocześnie, gdy na koniec utworu bohater odwiedza ojca Hiasy, aby porozmawiać z nim o śmierci syna, starszy pan używa wobec nieznanego gościa wyłącznie standardowej odmiany, choć najprawdopodobniej na co dzień również jest użytkownikiem dialektu. Istotnymi czynnikami okazują się zatem zarówno stopień formalności sytuacji, jak i relacja pomiędzy rozmówcami.

Podobne wnioski wyciągnąć można z analizy Koshigaya 2016, gdzie dialekt Tōhoku akceptowany jest w relacjach rodzinnych i przyjacielskich, lecz niestosowny w środowisku pracy. Gdy Ito, która potrafi posługiwać się wyłącznie dialektem Tsugaru, rozpoczyna pracę w kawiarni w Aomori, okazuje się, że nawet najprostsze interakcje z klientami okazują się wymagać znajomości języka standardowego:

JT 16. – Okaerinasaimase, goshujin-sama. (...) Wa, wan kakuse koto **gudamei**-de **nē** de, **ome**-mo yare!

Hayakuchi-de shikarare, Ito-wa karada-o kinchō saseta.

– **Wa**, wā-ga, desu-ka?

– Hoka-ni dare-ga iru. Ii-kara **hayagu**.

– O, o-ga...

– Chigau. Te-wa koko. Heso-no-mae-de kasaneru. Te-o motare, karada-no mae-de kasane saserareru. (...).

Ito-wa namatsuba-o nomikomi, sorekara i-o kesshite atama-o sageta.

– O, **ogaeri** nasaimase, **gosuzun**-sama.

Bōtto hi-ga tsuita yō-ni, kao-mo mimi-mo atsuku naru.

– Gosuzun-sama **de ne**. „Goshujin-sama”. „Shu” da. Shu.

– **Gosu**, goshu, **goshuzunsama**.

– Ākusento-wa „jin” denaku „shu”. Goshujin-sama.

– Go, go, **gosuzun**-sama.

– ...Ma, kon'ya uchi-de renshū **shihe**.

Kantan-na hazu-no kihon-no aisatsu ga, shukudai-ni natte shimatta.

– Witamy z powrotem, proszę pana. (...). No już, nie gadaj głupot, tylko sama spróbuj.

Zganiona potokiem słów, Ito cała się spięła.

– Ż...Że ja?

– A jest tutaj ktoś inny? No już, szybko.

– W...w...

– Żle. Ręce trzymaj tutaj, na wysokości pępka. (...).

Ito przełknęła ślinę i zwiesiła głowę.

– O, okaerinasaimase, gosuzunsama (Witamy z powrotem, proszę pana.).

Ze wstydu czuła, jak paliły ją policzki i uszy.
 – To nie jest „gozusunsama”, tylko „goshujinsama”. Shu. Shu.
 – Gosu. Goshu. Goshuzunsama.
 – Akcent jest na „shu”, nie na „jin”. Goshujin.
 – Go, go, gosuzunsama.
 –... Poćwicz jeszcze w domu.
 Najprostsze powitanie zamieniło się w zadanie domowe.

(Koshigaya 2016: 24-25)

Różnice fonetyczne pomiędzy językiem standardowym a dialektem Tōhoku, którym zawdzięcza on potoczną nazwę *zuzu-ben*, powodują, że Ito nie umie poprawnie wymówić obowiązującego w kawiarni powitania. Zdaniem dziewczyny to babcia, która jak opisano w podrozdziale 6.2.3 brała czynny udział w wychowaniu Ito, tak mocno wpoila jej tę odmianę, że nie jest w stanie nauczyć się standardowej wymowy (Koshigaya 2016: 45). Również jej ojciec, choć bardzo ceni różnorodność dialektalną, podziela przekonanie, że lokalna odmiana nie jest odpowiednia do prowadzenia zajęć uniwersyteckich. Dlatego mimo że posługuje się nią w życiu codziennym, swoje wykłady na uniwersytecie w Hirosaki wygłasza w języku standardowym:

JT 17. – Hontō-ni koko-de iga? **Yogattara** ie-made okuru **batte**.

Ōtarii-no sumi-ni sutēshonwagon-o tometa Kōichi-ga, kōbu zaseki-o furikaette Imaruoka Sanae-ni tazuneta. Tsui sūjikan-mae-made hyōjungo de gakusei-tachi-ni kōgi-o shite ita-to-wa omoenu hodo, kata-no chikara-no nuketa Tsugaru-ben datta.

Nihongo-no tayōsei-o iji suru tame-to, Kōichi-wa daigaku-no soto-de-wa tsune-ni Tsugaruben-de hanashite iru-no da.

– Na pewno chcesz tutaj wysiąść? Mogę cię odwieźć aż do domu – zapytał Sanaę Imaruokę Kōichi odwracając się w stronę tylnego siedzenia, po tym jak zaparkował samochód na rogu skrzyżowania. Jego dialekt brzmiał tak naturalnie, że trudno było uwierzyć, że jeszcze przed paroma godzinami wygłaszał wykład dla studentów w standardowym japońskim. Poza uniwersytetem zawsze mówił w dialekcie Tsugaru, żeby, jak mówił, „chronić różnorodność języka japońskiego”.

(Koshigaya 2016: 121-122)

Również wywodzący się z prefektur Fukushima i Miyagi słuchacze radia z Itō 2015 w swoich listach do prowadzącego posługują się wyłącznie standardowym japońskim. Do istotnych czynników decydujących o wyborze odmiany, zaliczyć należy zatem także kanał, za pomocą którego przekazany ma być komunikat: podobnie jak w przypadku bawarskiego, górnosaksońskiego i Kansai niestandardowe odmiany są zdecydowanie częściej obecne w języku ustnym niż pisanym.

Inaczej wygląda to w niewielkich wspólnotach wiejskich, które, jak już wspomniano w podrozdziale 6.2.1, najdłużej zachowują własne obyczaje i odmiany językowe. Przykładem jest rodzina Kazu z Yū 2017, w której wszyscy członkowie niezależnie od okoliczności komunikują się ze sobą w dialekcie Tōhoku. Jest on używany także wobec osób spoza społeczności, co

można zobaczyć w Uchidate 2021, kiedy rodzice głównego bohatera, mieszkający w niewielkiej miejscowości Watari, po raz pierwszy spotykają dziewczynę ich syna:

JT 18. – Miyu-san, **yoggu kitatcha nē.**

– Ano... okāsan desu-yo-ne. Watashi-no koto gozonji nan desu-ka

– Sorya, Akira-no daiji-na hito dakara. Ne, otōsan... are?

– Minnaa, sugu **kōi.** Akira-ga kanojo **tsuredakita bi.** Bijin da **bi.**

Kotarō-wa sude-ni, sakebinagara dōro-ni hashiridashite ita

– **Hayagu kōi.** Oiwai dā.

– Miyu, w końcu przyjechałaś.

– Przepraszam, pani jest mamą Akiry, prawda? Słyszała pani o mnie?

– Oczywiście. W końcu jesteście ukochaną Akiry. Tato, gdzie jesteście?

– Wszyscy chodźcie szybko! Akira przyprowadził dziewczynę. I jest p... piękną!

Kotarō biegł już w ich stronę, krzycząc.

– Chodźcie szybko, jest święto.

(Uchidate 2021: 98)

Przeszkody nie stanowi również fakt, że sama Miyu pochodzi z dużego miasta i nie potrafi posługiwać się dialektem, dlatego odpowiada zawsze w standardowym japońskim.

Przykładem obecności dialektu w sytuacjach oficjalnych jest z kolei wioska Yasawa, przedstawiona w Numata 2011, w której dialekt pojawia się nie tylko w prywatnych rozmowach między bliskimi, ale także w dyskusjach i wystąpieniach lokalnych polityków:

JT 19. – **Asogo**-de hitori-de suwatte sushi kutteru hito, ano hito-mo songi **ga?** (...)

– **N da,** songi da. Yoshitamitō giin-no Kinoshita-san. Songireki-de ieba, gichō-no Komai-san **do,** fuku gichō-no Arai-san-no tsugini nagai-**n de nē**-ga. Ano hito-ga, **dōga** shita-ga?

– Iya, chotto dokutoku-na hito-tte iu-ga.

– Dokutoku?

– Un. **Ora** sakki, jimusho hiraki gi-no aisatsu de „Sonchō-ga dare-ni naruga **de,** yama-ga ikko daiji-ni mamorare-mo sureba, marumaru ikko kezurare-mo suru. **Ora**-wa mura-no yama-o daiji-ni mamotte ikitai”-tte ittabe? Soshitara, sono **ado**-ni ano hito-ga yattekite, niyaniya warainagara „Yama mamottatte, issen-ni-mo nan negattarashiyō-ga **negabe**”-tte itte **kitatta.**

– Czy ten człowiek, który siedzi samotnie i je sushi, też jest członkiem rady gminy?(...)

– Tak jest. Pan Kinoshita, członek Partii Yoshitami. Jest w radzie tak długo, że ustępuje jedynie panu Komai, przewodniczącemu, i panu Arai, wiceprzewodniczącemu. A co z nim?

– Nic, to znaczy, jest trochę dziwny.

– Dziwny?

– W moim przemówieniu otwierającym powiedziałem: „W zależności od tego, kto jest wodzem wioski, góry mogą być chronione lub zostać całkowicie zniszczone. Chcę z pełnym oddaniem chronić góry w naszej wiosce”. Wtedy podszedł do mnie i śmiejąc, powiedział: „Nie dostaniesz ani grosza za ochronę gór, prawda?”

(Kimura 2022: 23)

W przytoczonej rozmowie główny bohater, jak i jego przyjaciel Jingō używają dialektu Tōhoku. Pojawia się on jednak również w cytowanym przez Jingō przemówieniu, które wygłosił wobec innych członków rady wioski. Także nieznany mu pan Kinoshita zwraca się do niego, używając niestandardowych form. Wyraźnie widać więc, że w języku mówionym dialekt używany jest

bez względu na stopień formalności czy zażyłości między rozmówcami. W kolejnych rozdziałach książki można również przeczytać, jak Jingō podczas swojej kampanii wyborczej wykorzystuje lokalną odmianę nawet w swoich spotach i przemówieniach wyborczych:

JT 20. – ...**Ora**-wa, kono mura-o, **miryogu**-no aru mura-ni shite **igimasu**. Mura-**sa** aru yama, kawa, **densezu**, **igimonoda** daji, soshite naniyori, hito. Mura-ni aru zenbu-o **migaide**, **adara** atarashii hikari-o toide, omoshiroi mura-ni shite **igimasu**. **Tadoeba**, mura-no nōgyō-o shizen nōhō-ni **kirikaede**, burandoka suru. „Abe Maria-no kome” **doga**, „Abe Maria-no yasai”-**do** meiutte, zengoku-ni hanbai surun desu. Nōya **gusuri**-o tsukawanagu **nareba**, **mizubachi**-ga genki-ni tobimawareru **gara**, „**mizubachi**-no **sado**” to nanoru **godo**-mo **degiru** deshō.

– Uczynię z tej wioski wioskę pełną uroku. Góry, rzeki, legendy, istoty żyjące, a przede wszystkim ludzie. Ulepszymy wszystko, wniesiemy nowe światło do wioski i sprawimy, że będzie to interesujące miejsce. Na przykład postawimy na rolnictwo naturalne i uczynimy z niego markę. Później sprzedamy plony w całym kraju jako „ryż Maryi” albo „warzywa Maryi”⁴⁸. Gdybyśmy nie korzystali z ze środków chemicznych, pszczoły zaczęłyby znowu latać radośnie, a dzieci nazywałyby nas „wioską pszczół”.

(Kimura 2022: 89)

Jingō określa się niestandardowym zaimkiem *ora* oraz używa wykładnika *-sa* zamiast standardowego znacznika miejscownika *-ni*. W ten sposób pozycjonuje się jako członek tej samej społeczności co jego słuchacze, a także stara się zdobyć ich poparcie poprzez użycie codziennego, zrozumiałego języka do wyjaśnienia swojej wizji rozwoju wioski. W ten sposób odróżnia się także od swojego głównego rywala, który swoje przemówienia wygłaszane są w języku standardowym:

JT 21. – ... Kumakura Masaharu, Kumakura Masaharu degozaimasu! Kumakura Masaharu, koko-ni aratana sonchō-ni narubeku koe-o agemashita. Mura-no keizai hatten-o, burudōzā-no yō-ni kyōryoku-ni oshisusumete mairimasu. Kumakura Masaharu-wa, minasama-no kurashi-o yutaka-ni shimasu. Kono mura-no sonchō-o tsutometa ojiisama-no kōkina chi-o-hiku, Kumakura, Kumakura, Kumakura, Masaharu degozaimasu!

– ...Masaharu Kumakura, jestem Masaharu Kumakura! Masaharu Kumakura, tutaj przemawiam, aby zostać nowym sołtysem wioski. Będziemy pchać rozwój gospodarczy wsi z taką siłą jak buldożer. Masaharu Kumakura powiększy dobrobyt każdego człowieka. Nazywam się Kumakura, Kumakura, Kumakura Masaharu i pochodzę ze szlacheckiej krwi mojego dziadka, który był sołtysem!

(Kimura 2022: 78)

Kamakura również podkreśla swój związek z miejscowością, jednak robi to w inny sposób, odwołując się do rodzinnego dziedzictwa. Pojawiające się w wystąpieniu standardowe wyrażenia honoryfikatywne, takie jak spójka *-de gozaimasu*, tworzą wrażenie powagi i dystansu. W innym fragmencie zobaczyć można jednak, że gdy mówi bez przygotowania, w jego standardowym japońskim słyszalne są dialektalne cechy fonetyczne:

⁴⁸ Nazwa ta podchodzi od głównej atrakcji wioski, którą jest grób Maryi. Jest to nawiązanie do prawdziwej miejscowości Shingō w prefekturze Aomori, którą inspirowany był utwór, gdzie według lokalnej legendy ma znajdować się grób Jezusa Chrystusa (Okamoto 2019).

JT. 22 – **Wadasu**-wa... k-kono mura-o, motsu, moritate **de**, **igu**, sho, shojon arimasu. Keiki, kaifuku. shōbai, hanjō. shison hanei. Seiryoku, zetsurin...

– Ja... Jestem zdeterminowany, by doprowadzić do odrodzenia tej w-wioski. Dobrobyt, rekonwalescencja, handel, prosperita, międzypokoleniowy dostatek, energia, niedoścignienie.

(Kimura 2022: 72)

Kamakura nie sięga po dialektalny zaimek *ora*, lecz standardowe *watashi*, który wypowiada jako *wadasu*. Widać więc, że jest to świadoma i konsekwentnie stosowana strategia, za pomocą której kreuje on wizerunek polityka starannie wykształconego i kompetentnego. Ostatecznie wygrywa wybory, więc taktyka ta okazuje się słuszną, co może wskazywać, że członkowie społeczności uznają język standardowy za bardziej odpowiedni w sytuacjach oficjalnych. Jest on też używany w lokalnej prasie.

Najbardziej szeroki zakres użycia dialektu przedstawiony został w Inoue 2013. Jest to związane z osadzeniem akcji powieści w alternatywnej rzeczywistości, w której niewielka osada usytuowana na granicy prefektur Iwate i Miyagi ogłosiła swoją niepodległość jako kraj Kirikiri, w konsekwencji czego lokalny dialekt uzyskał status języka narodowego:

JT 23.–Kirikiri-no shōgakkō-de-wa ichi-nen-mae kara, kokusai-hō-to goshin-jutsu-to Kirikiri-shi-to Kirikirigo no jikan ga, shū-ni go-jikan zutsu dekite ne **su**.

– Kirikirigo da to. Na n-da sorya.

– Kirikiri kuni-no hyōjungo, kokugo no go **tossha**. **Ora**-ga ima chō **bekutten**-no-ga Kirikiri kuni no hyōjungo da **be**.

– Od roku szkoła podstawowa Kirikiri prowadzi zajęcia z prawa międzynarodowego, samoobrony, historii Kirikiri i języka Kirikiri przez pięć godzin tygodniowo.

– Co to jest język Kirikiri?

– To standardowy język kraju Kirikiri, język narodowy. Język, w którym teraz mówię to przecież język standardowy.

(Inoue 2013: 81-82)

W związku z tym odmiana ta staje się natychmiast przedmiotem planowania językowego, którego celem jest całkowite wyparcie do tej pory funkcjonującego jako język standardowy japońskiego i stworzenie własnej narodowej tożsamości. Wraz z rozwojem fabuły lokalna odmiana przechodzi więc kolejne etapy standaryzacji opisane przez Haugena (1966: 933): wybór, kodyfikację, elaborację i zaakceptowanie przez społeczność. Najpierw używana do tej pory odmiana zostaje skodyfikowana, w tym wypadku w postaci niewielkiej broszury, której fragmenty pojawiają się w utworze. Dzięki temu może być także nauczana w szkole, co pokazane było w cytowanym już fragmencie. Następnie w ramach etapu elaboracji rozszerzony zostaje zakres użycia dialektu, zastępując standardowy japoński, na przykład w mediach publicznych:

JT 24. Akaruku natta buraunkan-no ue-de shōjo-ga Kirikirigo-o shabetteita. Kurukuru-to yoku ugoku me-o shita shōgakusei de aru. Ude-ni „Kirikiri Hōsō Kyōkai”-no wanshō-o shiteita. Kanojo-no mae-ni-wa „Hasumoto Midori Anaunsā”-to kaita nafuda-ga dete iru. – Kirikiri **kogumin**-no minasan-**gadakata**, **kotsura**-wa Kirikiri Hōsō Kyōkai **datcha**. Ima-**gara** sanpun **bakka**-mae, Nihon-no **rikujōzuētē**, kuwashiku yū-do **Tohōgu** hōmentae-**dē rogu sudan**-no-**dēzu** futsūka **rentae**-to, **Sendae**-wa **nugatage**-no **dēnutotsu kagun**-ga, Kirikiri-no **minnami** kokkkyō koto-**sa** dehattekite, orahō-**sa** **mugakatte ekakushiyagaki-ba hanzume** da-no-**su**. Kono **Tohōgu hōmen-tae**-no **suzudo**-o **ema**, NHK-ga songo terebi-de zutsukyotsūkē **shitekotta** kara, mina-san kata-wa NHK sōgo-**sa** channeru-**ba** mawashite **kesai**”.

W jasno oświetlonym kineskopie wypowiadała się dziewczyna w języku Kirikiri. Była to energiczna uczennica szkoły podstawowej o żywym spojrzeniu. Na jej ramieniu widniał emblemat „Stacja Nadawcza Kirikiri”. Przed nią zawieszona była tabliczka z napisem „prezenterka Midori Hasumoto”.

– Do obywateli Kirikiri, to my, Stacja Nadawcza Kirikiri. Zaledwie trzy minuty temu, lądowe japońskie siły samoobrony, dokładnie mówiąc jednostki wschodniej i północnej obrony, oraz druga grupa specjalna, zeszyły na południowy kraniec Kirikiri. W odpowiedzi na to nasz kraj stanął do walki, zaczynając ostrzał. Wydarzenia te były transmitowane przez kanał ogólny telewizji NHK. Proszę, przełączcie na kanał ogólny NHK.

(Inoue 2013: 263)

Główny bohater po przybyciu do miejscowości ze zdziwieniem odkrywa, że w księgarniach sprzedawane są już klasyczne dzieła literatury japońskiej przetłumaczone na ten dialekt, a w kolejnych rozdziałach rozmawia także z autorem tych przekładów, któremu zlecono nawet tłumaczenie popularnych piosenek. W ten sposób język wernakularny, używany do tej pory przez całą społeczność do codziennej komunikacji, otrzymuje nowe funkcje, stojąc się językiem mediów, polityki, nauki i kultury. Sytuacja taka jest jednak możliwa wyłącznie w stworzonej na potrzeby powieści alternatywnej rzeczywistości, która zdecydowanie różni się od tej przedstawianej w pozostałych utworach.

Odrębny przypadek stanowi użycie dialektu przez osoby, które znalazły poza swoją społecznością językową. Jak opisano w rozdziale 6.2.1., najczęściej są to migranci ekonomiczni lub studenci, którzy w większych miastach szukają lepszego życia. Tam jednak ich dialekt często staje się powodem wstydu, zdradzającym prowincjonalne pochodzenie. Stygmatyzacja dialektu Tōhoku powoduje też często, że wielu wyjeżdżających stara się jak najszybciej zacząć komunikować się wyłącznie w języku standardowym. Nie jest to jednak takie proste: Hiasa z Numata 2018 twierdzi, że od czasu wyjazdu na studia stracił zupełnie swój lokalny akcent, choć główny bohater wciąż dostrzega u niego niektóre niestandardowe cechy fonetyczne (Numata 2018: 18). Z kolei Momoko z Wakatake 2020 wyznaje, że początkowo po przeprowadzce do Tokio starała się ze wszystkich sił ukryć swój dialekt, dostosowując do otoczenia. Jednocześnie jednak wyrzeczenie się go spowodowało u niej kryzys tożsamości, których symbolem stał się wybór pomiędzy standardowym zaimkiem pierwszoosobowym *watashi* a dialektalnym *ora*:

JT 25. Gdy tylko użyła tego słowa *watashi*, czuła się pretensjonalnie, jakby stała się inną osobą, jakby utknęła jej w gardle rybia ość. Ale jeśli utknie ci w gardle ość ryby, możesz

szybko się jej pozbyć, polykając trochę ryżu, tymczasem słowa, które utknały ci w sercu, zostaną na zawsze. Ból jest nie do zniesienia. Gdyby o tym dobrze pomyśleć, był to swego rodzaju test. Czuła się, jakby była poddawana próbie. *Watashi* wyrażało jej tęsknotę za miastem. Jednocześnie jednak miała poczucie zdrady, jakby odrzucała powietrze i wiatr miasta, w którym dawniej mieszkała, otaczające ją kwiaty i drzewa oraz więzi międzyludzkie. Nie mogła się uspokoić. Skoro nie wie nawet, jak nazywać samą siebie, co będzie dalej? Czy stanie się słabą osobą o drżącym sercu?

(Wakatake 2020: 16)

Pewnego dnia, podczas pracy w restauracji, Momoko słyszy, jak jeden z klientów używa zaimka *ora*, co natychmiast zwraca jej uwagę. Okazuje się, że oboje pochodzą z tych samych stron. Ze względu na podobne doświadczenia nawiązuje się między nimi nić porozumienia i para zaczyna się spotykać. Między sobą mogą bez skrępowania rozmawiać w rodzimej odmianie, mężczyzna używa jej nawet podczas oświadczeń. Dzięki temu Momoko zmienia swoje nastawienie do dialektu, który ponownie zaczyna jej się kojarzyć z domem i bezpieczeństwem. W założonej przez nich rodzinie także mówi się w nim na co dzień, dzięki czemu zarówno jej córka, jak i wnuczka, mimo dzieciństwa spędzonego w Tokio, są zaznajomione z tą odmianą.

Shōji z Kimura 2016 również unika w pracy użycia dialektu Tōhoku i jedynie w towarzystwie pochodzącej z Akity koleżanki „naturalnie zaczynał udźwięczniać spółgłoski” (2016: 25). Natomiast Kazu z Yū 2017 podczas swoich wyjazdów zarobkowych unika towarzystwa kobiet z obawy przed ośmieszeniem, poświęcając się pracy. W jednym z klubów spotyka jednak hostessę i po akcencie rozpoznaje, że pochodzi ona z tych samych okolic. Od tego czasu chętnie ją odwiedza, ponieważ w jej towarzystwie czuje się swobodnie. W analizowanych utworach twórcy pokazują zatem złożony stosunek migrantów do własnej odmiany językowej, która z jednej strony traktowana jest jako coś niepotrzebnego i wstydliwego, z drugiej strony jednak wzbudza tęsknotę i sygnalizuje zaufanie i bliskość.

6.3.2 Honoryfikatywność

W kontekście dialektu Tōhoku istnieje powszechne, nawet wśród części językoznawców, przekonanie, że nie posiada on form honoryfikatywnych. Według Kumagai (2020: 57) jest to przykład ideologii językowych na temat tej odmiany, która często postrzegana jest jako „prosta” czy „rustykalna”. Ilustrują to stwierdzenia Kobayashiego i Sawamury (2014: 120), że odmiany wschodniojapońskie są mniej rozwinięte od zachodnich, takich jak znany z rozbudowanego systemu honoryfikatywności dialekt Kansai (zob. podrozdział 5.3.2). Inną przyczyną mają być natomiast panujące w niewielkich, skupionych na rolnictwie społecznościach równościowe stosunki społeczne, przez które nie ma konieczności używania specjalnych znaczników gramatycznych do okazania podległości i szacunku, tak jak dzieje się

to w relacjach hierarchicznych (ibid., 189). W rzeczywistości jednak, w różnych częściach regionu udało się stwierdzić obecność wielu lokalnych form zarezerwowanych dla różnych poziomów w obrębie honoryfikatywności horyzontalnej. Na przykład w prefekturze Fukushima dodanie odpowiedniej partykuły końcowej: *e* (w miastach) lub *n* (na terenach wiejskich) stanowi ekwiwalent standardowego znacznika uprzejmości *masu* (Kanno 1982: 396). Z kolei w prefekturze Iwate w okolicach Morioki wyróżniono trzy poziomy honoryfikatywności horyzontalnej spójki orzeczenia imiennego: negatywny wyraża spójka *su* (w standardowym japońskim *da*), neutralny *degansu* (w standardowym japońskim *desu*), a pozytywny *degozansu* (w standardowym japońskim *gozaimasu*). Obecna jest także honoryfikatywność wertykalna, którą wyraża na przykład zależny od statusu odbiorcy zaimek drugiej osoby liczby pojedynczej: wobec osoby o wyższej pozycji stosuje się *anda* lub *omesan*, a do osoby o niższej pozycji *omē*, *una* lub *uga* (Hondō 1964: 26-31). Jest jednak także możliwe, że formy te zanikły pod wpływem standardowego japońskiego lub uległy uproszczeniu.

W analizowanych utworach zdecydowanie przeważa negatywny poziom honoryfikatywności horyzontalnej, odpowiadający standardowej postaci prostej. Służy on w tym wypadku komunikacji między przyjaciółmi czy krewnymi, ale także wśród innych członków społeczności o podobnym statusie. W niektórych przypadkach jest on wręcz nadużywany. Przykładem może być scena z Sasaki 2022, kiedy Ōrin rozmawia ze swoją przełożoną:

JT 26. – Wa, wa no-dogo-ba manen dasu-ka!? Sentō-no dogi-tte-ba itchiban-sa gisa tattekeppatteatta-no-su-yo! Keganin-ba dereba asama-gara bage-made azugatte da-no-ni! Soide-ba manegatta-n dasu-ka!”

– Co zrobiłem nie tak? Podczas bitew byłem pierwszy na froncie i dawałem z siebie wszystko. Gdy ktoś został ranny, opiekowałem się nim od rana do wieczora. To było bezużyteczne?

(Sasaki 2022: 11)

Pojawiająca się w tym dialogu uprzejma postać spójki *dasu* jest bardziej charakterystyczna dla odmian z prefektur Akita i Iwate niż Aomori, z którego pochodzi bohater. Ponadto, przywołana rozmowa to jedyna sytuacja w całym utworze, gdy Ōrin zwraca się do kogoś używając postaci uprzejmej. W pozostałych przypadkach stosowany przez niego stopień grzeczności bywa nieadekwatny do sytuacji, co jest szczególnie widoczne, gdyż wielu jego wypowiedziom towarzyszy przekład na język standardowy, co umożliwia dokładne porównanie obydwu wersji. W scenie uczyty, na którą czarodziej zostaje zaproszony przez wdzięcznych za ratunek mieszkańców wioski, stara się on odmówić im kolejnych porcji jedzenia i alkoholu:

JT 27. – Yayaya, **meyagu**, meyagu da-ne. Ōttō, **suta**-ni sake**ko** sosogarereba **magarube**-ne. **Anka**-de, anka-de ii **han de-na**. Wa wa sake**ko** nomu **doki**-tte-ba tsumamiko-wa **pekko** de ii-no. **Anmashi** ryōri-**bari** kette sarereba **wa rachegu** natte **nepute gunatte manehan de-ne**. Yōsu, **konnya**-wa minna noresore **dea!** Asa mama-de nomubeshi-yo! Masamune-no kaiki oiwai-**ba** su-n **bea**.

[Iyahaya, mōshiwakenai, arigatō gozaimasu. Otto, sonnani sake-o sosogarereba koborete shimaimasu. Sukoshi, sukoshi-de ii desu-kara. Watashi-wa sake-o nomu toki-wa tsumami-wa sukoshide ii-n desu. Anmari ryōri bakari tabero-to iwareru-to onaka-ga kurushiku natte nemuku natte shimatte ikenai-node-ne. Yōshi, konban-wa minna moriagatte ikō! Asa-made nomiakasu-zo! Masamune-no kaiki oiwai-o shiyō]

- Nie, przykro mi, ale dziękuję. Och, jeśli nalejesz tyle alkoholu, to się rozleje. O tyle jest w porządku. Kiedy piję alkohol, to tylko w małych ilościach. Nie każcie mi jeść więcej, bo rozboli mnie brzuch i będzie mi się chciało spać. Dobrze, cieszymy się dzisiejszym dniem! Pijmy do rana! Świētujmy powrót Masamune.

(Sasaki 2022: 237)

Z perspektywy grzeczności językowej sytuacji odmowy należą do złożonych aktów mowy, ponieważ narażają obydwójce uczestników na utratę twarzy. Stąd też konieczne jest zastosowanie odpowiednich strategii pragmatycznych, mających na celu jej załagodzenie (Gass i Houck 1999: 2). Jedną z nich jest z pewnością stosowanie wyrażen honoryfikatywnych. W tym przypadku zarówno oryginalna wypowiedź, jak i jej przekład zaczynają się od przeprosiny: Ōrin używa do tego celu lokalnego zwrotu *meyagu*, który przetłumaczyć można jako „przepraszam za kłopot”. Regina wybiera zaś jego standardowy odpowiednik *mōshiwakenai*, lecz dodaje od siebie także podziękowanie. W dalszej części tłumaczka, biorąc pod uwagę kontekst sytuacyjny, stosuje postać uprzejmą *desu/masu*, mimo że w oryginalnej wypowiedzi brakuje ich dialektalnych odpowiedników. Ōrin używa formy prostej, którą stosuje w rozmowach ze wszystkimi, niezależnie od ich statusu. Można zatem odnieść wrażenia, że Regina nie tylko przekłada słowa czarodzieja na język standardowy, ale również adaptuje je do okoliczności. Ōrin z kolei przedstawiony zostaje jako osoba nieznająca norm językowych i kulturowych, co po raz kolejny wpisuje się w stereotypy na tematach „prostych” mieszkańców regionu Tōhoku.

Znacznie bardziej rozbudowany system honoryfikatywności pojawia się natomiast w najstarszym z tekstów, czyli Inoue 2013, co może wskazywać, że w trakcie powstawania utworu formy te były bardziej powszechnie używane. Ponadto, w utworze tym odmiana Tōhoku przedstawiona jest w wielu rzadko spotykanych domenach. Przykładowo, w zacytowanym w utworze wstępie do fikcyjnej broszury do nauki języka Kirikiri zobaczyć można, jak dialekt Tōhoku mógłby wyglądać w formalnym stylu pisanym:

JT 28. Kirikirikogoku-do Nubbonkogu-wa, **manzu** w ā, **doge-na** kuni yori-mo **sutasugu naranebanē tonari guni dōsu degozaisu**. N **da-do-mo tsurutegi**-ni ya **ejibanchikē tonariguni da-no-ni**, ediban **gigochi no nē ē dagara da** iu **kanzuko**-ga su-n no-mo zuzutsu

da gotta. Iu **godo-ni natto ora-tachi-wa- otagē-ni wagarishiau** tame-ni tsutomenakute-wa-
nan-nē da. Sore-nya kotoba-ga naratte, sono kotoba-**ba** tōshite **otagē-no regisu-do-ga**
bunka-do-ga-ba sutte minzoku-to kanjō-**ba** waga suru-no-ga chikamichiji **gotta.** Kōiu
wake-de kondo Kirikirigo-no kyōkasho-ga **degimo** shita-**nā ton-na ē goto da-do** omou **shi.**

Kirikiri i Japonia to kraje sąsiadujące, które są bliżej siebie niż inne. Chociaż geograficznie jesteśmy najbliższymi sąsiadami, prawdą jest, że mamy najbardziej niezręczne stosunki. Dlatego musimy spróbować się zrozumieć. Jest to także okazja umożliwiająca nauczanie się słownictwa z obu języków, a przy okazji wzajemne poznanie swojej historii, kultury, folkloru i uczuć. Dlatego też ukazał się podręcznik do języka Kirikiri, co uważam za duże osiągnięcie.

(Inoue 2013: 100)

Uwagę zwraca przede wszystkim honoryfikatywna forma spójki *degozaisu*, której zadaniem jest dodanie powagi otwierającemu książkę stwierdzeniu. Czasownik *omou* (pol. myśleć) otrzymuje natomiast niestandardowy sufix postaci uprzejmej *-shi*. W tej samej publikacji pojawia się zresztą stwierdzenie:

JT 29. Kikirigo-wa (...) keigo-hō-ga hattatsu shite iru tokoro nado, nihongo-ni hijō-ni yoku nite imasu.

Język Kirikiri jest bardzo podobny do japońskiego, na przykład pod względem wyjątkowo dobrze rozwiniętego systemu honoryfikatywności.

(Inoue 2013: 102)

Przykłady zróżnicowania honoryfikatywności werykalnej możemy z kolei zobaczyć w scenie, kiedy nauczyciel Komatsu Yūichi spotyka dawnych kolegów, którzy zostali bohaterami wojennymi. Mężczyźni zwracają się do siebie za pomocą nieformalnego zaimka drugiej osoby liczby pojedynczej *omē*, jednak gdy Yūichi odzywa się do nieznanego mu dziewczyny, używa wyrażającego większy szacunek *anda*:

JT 30. – Korya **manzu, sunden-no** Yūichi-chan-**de nē-ga.** (...).

– Sensha-**sa** handōdan-**ba nageda-dage-de,** rikujō **zuētē-no ittdō** riigusu-**gara,** sanbō sōchō-ni shusse shimatta-**no-su. Mōsu wage nē-nō.**

Moto ittō rikushi-de ima sanbō sōchō-no Shibata-ga atama-o kaita. Yūichi Komatsu-wa Shibata sanbō sōchō-no kata-o tatakinagara,

– Nanimo mōsu **wakege nē goda-ne.** Sore-**dage-no** hatarakibashita-n dakara shusse shite tōzen su. (...).

– **Oyonesā, anda**-mo sono uji sanbō sōchō-no o-fujin-sama tsūgoto-ni naru **be. Najo-ni-mo mā, ē** otoko-**ba** tsukanda mon da-ne-**su**”-to hiyakashi-ga hanbun, shukufuku-ga hanbun-no chōshi-de koe-o kaketa.

– Oshosuigara hayasa-**ne deke de.**

Yūichi Komatsu-ni oyone-to yobareta musume-wa hoho-o akaku shinagara nōtai-o sasaete iru.

– Niihei-to Minoru, **omēera-wa** jieitai-o **nutōrikudo-gara** Kizukikizuki bōei dōkōkai rikujōhan sanbōchō-**sa** natta tsū **wage** da-na (...)

– **Omēra**-mo nakanaka shusse shita **monda datcha** (...). Omaera-mo nakanaka shusse shita-mon datcha.

– Czy to nie nowicjusz Yūichi? (...)

- Wyrzuciłem granat z czołgu i z pierwszego oficera sił samoobrony awansowałem na szefa sztabu. Przykro mi.
- Shibata, były oficer, a obecnie szef sztabu podrapał się po głowie. Yūichi Komatsu poklepał szefa sztabu Shibatę po ramieniu i powiedział:
- Nie masz za co przepraszać. Ciężko pracowałeś, więc to naturalne, że awansowałeś. (...)
- Pani mąż, Oyone, też wkrótce zostanie szefem sztabu. Masz w końcu dobrego mężczyznę, prawda? – powiedział tonem pół kpiącym, pół gratulującym.
- Proszę, nie drocz się ze mną, bo mi wstyd.
- Dziewczyna, którą Yūichi nazwał Oyone, z zaczerwienionymi policzkami oparła się o platformę.
- Nihei i Minoru, wy awansowaliście z drugich oficerów na szefów jednostki samoobrony Kirikiri. (...) Też odnieśliście sukces zawodowy.

(Inoue 2013: 286-287)

Charakterystyczny dla okolic Morioki wariant spójki *degozansu* pojawia się natomiast w Wakatake 2020, gdy Momoko rozmawia ze swoim zmarłym mężem:

JT 31. Ora shiawase datta. Mi-mo kokoro-mo sasagetsukushita **ora**-no hansei Shūzō-no tame-ni tame-ni-de santo-to ichinen. Manzoku deatta. Saikō **degozanshita**.

Byłam szczęśliwa. Pół życia poświęcałam ciało i duszę. Byłam zadowolona. Było wspaniale.

(Wakatake 2020: 69)

Decyzja o użyciu tak silnie nacechowanej formy honoryfikatywnej w tym przypadku może wynikać z szacunku do osoby zmarłej.

W niektórych przypadkach twórcy w relacjach hierarchicznych takich jak nauczyciel-uczeń czy podwładny-szef decydują się na swego rodzaju formę pośrednią, czyli standardowe formy honoryfikatywne, podczas gdy lokalny wpływ widoczny jest w warstwie morfosyntaktycznej czy fonetycznej. Przykładem może być dyskusja o wyborze przewodniczącego klasy w Takahashi 2006:

JT 32. – Boku-wa Akira-kun-ga iinchō-o yaru beki da-to omou keredo.

– **Nashite** sō omou?

Sugu-sama surudoī kuchō-de Akira-ni toware, Ayumu-wa tomadotta-ga, omotte iru tōri-no koto-o kuchi-ni shita.

– Boku-tachi rokunin-de nanika-o suru toki, kimi-ga itsumo sōsen shite monogoto-o kime, kōdō-ni utsusu darō. Onaji koto-o gakkū-de yareba ii dake da shi, gyaku-ni onaji koto-wa, kimi-ni shika dekinai yo.

Sore-o kiku to, Akira-ni shite-wa mezurashiku dokoka awateta yōsu de, Ayumu-kara shisen-o sorashi, yaya kōchō shita jibun-no hō-o tenohira-de nadeta. Soko-e kyōshi-ga yattekite,

– Dō da, Tōkyō-kara kita atarashii nakama-ga, omae-o suisen shite iru wake dashi, iinchō-o yattemitara dō da. (...).

– San gakunen no iin-hō-**ba** tsutomemasu. Kono gakkō-de iinchō-ba tsutomeru-no-wa nidome desu. Gakkū-ga matomaru yō, seiippai ganbaritai-to omoimasu. Fuku iinchō-ni-wa, Ayumu-kun-**ba** suisen shimasu. Kare-wa Tōkyō-de sugoshiteta **hande**, oretachi-ni-wa nai, atarashii chishiki-ya kangaeba **mottera**-to omoimasu. Zehi fukuiinchō-to shite, jibun-o hosa shite hoshii-to omoimasu.

– Myślę, że Akira powinien być przewodniczącym.

– Czemu tak myślisz?

Akira zapytał go natychmiast ostrym tonem, co nieco zdenerwowało Ayumu, jednak powiedział dokładnie to, co myślał.

– Kiedy nasza szóstka coś robi, zawsze przejmujesz inicjatywę, decydujesz o wszystkim i podejmujesz działania. Cała klasa musi robić wszystko, to co ty i tylko tobie wolno jest robić coś przeciwnego.

Gdy Akira to usłyszał, wyglądał na nieco spanikowanego, co należało do rzadkości. Odwrócił wzrok i dłonią pogłaskał lekko zarumieniony policzek. Nauczyciel podszedł do niego:

– No cóż, nowy kolega z Tokio polecił cię, więc może zostaniesz przewodniczącym? (...).

– Przewodniczący trzeciej klasy. Już drugi raz będę pełnił tę funkcję. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby klasa trzymała się razem. Polecam Ayumu na wiceprzewodniczącego. Mieszkał w Tokio, więc mam nadzieję, że zdobędę od niego nową wiedzę i pomysły. Chciałbym, abyś asystował mi jako wiceprzewodniczący.'

(Takahashi 2020: 22)

W rozmowie obecne są co prawda pewne elementy dialektalne, takie jak znaczniki przypadków czy wyraz *nashite* (pol. dlaczego). Zarazem zróżnicowanie honoryfikatywności w zależności od tego, czy odbiorcą jest nauczyciel czy kolega z klasy, dokonuje się za pomocą standardowej formy prostej i uprzejmej. Z kolei chwilę później, podczas przerwy, kiedy uczniowie zostają sami, ich sposób mówienia diametralnie się zmienia i wszyscy całkowicie przechodzą na dialektalną formę prostą:

JT 33. – Dore-ga hazure dattan da **be-na**?

Uchida-wa ryōte-ni shikenkan-o mochi, ekita-i-o kurabenagara iu. Suru to Akira-wa akai shita-o nozokaseta nochi-ni,

– Hontō-wa dore-mo tada-no gyūnyū da **be**, **daba-tte** ryūsan **dakya**. Usumete mo, Minoru-no te-ga hone-**sa** naru kamos**hire-ne**.

– Który się pomylił? – powiedział Uchida, trzymając probówki w obu rękach i wyrównując płyny. Następnie Akira pokazał swój czerwony język i rzekł:

– Wszystko to tylko mleko z dodatkiem kwasu siarkowego. Ale nawet jak rozcieńczysz to nadal może zamienić ręce Minoru w kości.

(Takahashi 2020: 30)

Innym przykładem jest Ito z Koshigaya 2016, która w trakcie trwania powieści uczy się posługiwać standardowym japońskim. Dziękując szefowi za podwiezienie do domu, używa już standardowych form postaci uprzejmej, jednak wciąż słyszalne są cechy fonetyczne:

JT 34. – Goji nijūppun – Ōnā-ga udedokei-no hari-o yomiageta. – Yosō yori **hayagu** tsuita-na.

– Dōmo arigatō **gozaimasuta**. **Tasukarimasuta**.

Ito-wa atama-o sage, shiitoberuto-o hazushita.

– Dwadzieścia po piątej – właściciel odczytał na zegarku. – Dojechaliśmy wcześniej niż się spodziewałem.

– Dziękuję bardzo. Dziękuję za pomoc.

Ito pochyliła głowę i odpięła pas.

(Koshigaya 2016: 189)

Ze względu na występującą w dialekcie neutralizację samogłosek /i/, /e/ oraz /u/ Ito nie potrafi całkowicie zgodnie z normą językową wypowiedzieć sufiksu postaci przeszłej uprzejmej--

mashita: zamiast spółgłoski [e] wychodzi jej zatem [sɯ], co w tekście japońskim zostaje podkreślone przez użycie tylko w tym miejscu grafemu z sylabariusza *katakana*.

6.3.3 Code-switching

W analizowanych utworach pojawia się wiele przykładów *code-switchingu* sytuacyjnego. Konieczność zmiany kodu językowego często wynika z faktu, że w wielu społecznościach językowych dialekt Tōhoku uznawany jest za nieodpowiedni w sytuacjach oficjalnych, co zostało już bardziej szczegółowo opisane w podrozdziale 6.3.1. Dlatego też nie jest on mile widziany w miejscu pracy, zwłaszcza w kontaktach z klientem, z czym zmaga się Ito z Koshigaya 2016 (JT 16). Ten sam utwór prezentuje jednak także postacie użytkowników, którzy posiadli już umiejętność zmiany kodu językowego w zależności od okoliczności. Menadżer kawiarni Kudo w pracy posługuje się standardowym japońskim „z intonacją, jaką można usłyszeć w telewizji” (2011: 12). Najstarsza z kelnerek Sachiko rozmawiając z Ito używa dialektu, jednak nie ma problemu, by zwracać się do gości w standardowym japońskim. Podobnie postępuje druga pracowniczka – Tomomi. Momentem granicznym jest dla niej założenie stroju służbowego, po którym stopniowo wchodzi w rolę eleganckiej kelnerki, zmieniając swój sposób mówienia:

JT 35. Tomomi-ni shijisare, iriguchi-no waki-ni tatekakerareta sankaku kanban-o ryōte-de mochiageru. Chōkan-ga yurui-no-ka, koshi hodo-no takasa-no kanban-ga „kakon”-to oto-o tatete hachi-no ji-ni hiraite.

– **A, yubi-ba hasama-ne..., yubi-o hasamanaiyō-ni ki-o tsukete** – korogari-deta Tsugaru-ben-o hyōjungo-ni iinaoshi, Tomomi-wa -sakini erebētā hōru-ni mukatta. Kakonkakon-to kanban-no suchiiru waku-o narashi nagara, Ito-wa sono ato-o oikaketa.

Zgodnie ze wskazówkami Tomomi podniosła trójkątną tablicę, opartą obok wejścia, obiema rękami. Być może zawiasy były luźne, bo na wysokości pasa tablica z trzaskiem otworzyła się na dwie strony.

– O, uważaj, żeby nie przytrzasnąć..., staraj się uważać, aby nie przytrzasnąć palca – powiedziała Tomomi, w trakcie zmieniając dialekt z Tsugaru na standardowy japoński. Następnie ruszyła do holu windy. Ito, dzwoniąc stalowym obramowaniem tablicy, podażyła za nią.

(Koshigaya 2016: 28)

Początkowo dziewczyna chce użyć niestandardowej postaci negacji *-ne*, jednak ostatecznie reflektuje się i używa standardowego *nai*. Zmiana kodu następuje więc świadomie i intencjonalnie oraz wymaga od mówiącej pewnego wysiłku. Jej opanowanie także nie przychodzi samo: Tomomi tłumaczy, że umiejętność mówienia bez śladu lokalnego akcentu zawdzięcza swojemu byłemu chłopakowi, który pochodził z Tokio (2016: 108).

Przykładem celowego mieszania kodów językowych jest analizowana wcześniej scena JT 32, w której chcąc okazać szacunek nauczycielowi, uczniowie sięgają po standardową japońską postać uprzejmą, podczas gdy do siebie nawzajem zwracają w dialektalnej postaci prostej.

Jednocześnie *code-switching* pojawia się zdecydowanie rzadziej niż w przypadku dialektu Kansai, ponieważ część użytkowników przedstawianych zostaje jako osoby nie posiadające w swoim repertuarze standardowego japońskiego i nie będące się w stanie komunikować w inny sposób. Obrazuje to scena z Takahashi 2020, w której Ayumu rozmowa ze spotkaną na polu starszą kobietą:

JT 36. Onaji koro, kokudō zoi-no suiden-ni, sūbiki-no karasu-no shigai-ga tsurusarete iru-no-o, gekōji-ni mita. (...) Sono karasu-no shigai-o mugon-de nagamete iru to, basutei-no machiai koya-kara, koshi-no magatta rōba-ga, tsue-o tsuite aruite kita. Ano kayabuki yane-no rōba dewa naku, shiranai rōba datta. Rōba-wa Ayumu-no chikaku-made kuru-to, te-ni shita tsue-de karasu-no shigai-o sashite,

– **are dakkyā karasu × × guri × × de kagashi kko-ga-wa × × te-na × × dakya.**

Namari-ga tsuyoku, hotondo kotoba-o rikai dekinai. Ayumu-wa Minoru-to onaji han warai-o ukaberu bakari datta. Suru-to rōba-wa hanasu koto-o tometa. Sono shiwa-darake-no hifu-no naka-ni osamaru, myō-ni mizumizushii gankyū-de, kochira-o jitto mitsumete ita. Ayumu-wa kimi-no waru-sa-o oboe, rōba-o mushi shite jitensha-o hashiraseta.

Mniej więcej w tym samym czasie, wracając ze szkoły do domu, widział zwłoki kilku wron wiszących na polu ryżowym przy drodze krajowej. (...) Kiedy w milczeniu patrzył na zwłoki wron, z poczekalni na przystanku wyszła o lasce staruszka z pochylonymi plecami. To nie była staruszka z domu krytego strzechą, ale inna, nieznana. Gdy zbliżyła się do Ayumu, dotknęła laską zwłok wrony i powiedziała:

– Tylko te wrony.... × × stracha na wróble... × ×.

Miała tak silny akcent, że prawie niczego nie zrozumiał. Ayumu posłał jej półuśmiech w stylu Minoru. Wtedy staruszka zamilkła i zaczęła wpatrywać się w niego uważnie swoimi dziwnie wodnistymi oczami osadzonymi w pomarszczonej skórze. Chłopiec przestraszył się i kontynuował jazdę na rowerze, ignorując staruszkę.

(Takahashi 2020: 55)

Pochodzący z innej części Japonii chłopiec wychwytuje z jej wypowiedzi pojedyncze słowa. Jednak chociaż staruszka orientuje się, że nie została zrozumiana, jedynie wpatruje się w niego, ponieważ nie potrafi powtórzyć komunikatu w standardowej odmianie językowej. Również czarodziej Ōrin z Sasaki 2022 nie potrafi przedstawić się na język wspólny, przez co na początku powieści wyrzucony zostaje ze swojej gildii:

JT 37. – Ile by lat nie minęło, ty nadal nie pozbyłeś się tego silnego akcentu.

Ōrin spojrział na Matyldę ze sztywnym wyrazem twarzy, a ona zbliżyła się, jakby chciała mu odciać drogę ucieczki.

– Na początku myślałam, że uda się to naprawić w ciągu trzech lat. Przykro mi, ale nikt nie rozumie, co mówisz. To oznacza, że nie możesz komunikować się podczas bitwy z innymi członkami gildii. Czy myślałeś kiedyś o tym, że w ten sposób możesz spowodować niebezpieczeństwo? (...). Im bardziej się ekscytujesz, tym bardziej mówisz w swoim dialekcie. Zakłęcia, których sam się nauczyłeś, także są pełne dziwnych akcentów i nikt wie, czy to zakłęcia obronne czy atakujące. Nikt nie może cię zrozumieć, więc ty i pozostali członkowie gildii nie możecie współpracować.

(Sasaki 2022: 12-13)

Brak znajomości języka standardowego nie tylko utrudnia mu więc osiągnięcie celów zawodowych, ale także uniemożliwia komunikację z otoczeniem, co sprowadza zagrożenie na całą grupę, do której przynależy. Rozwiązaniem jego problemów okazuje się być przyjaźń ze specjalizującą się w magii tłumaczeniowej czarodziejką Reginą, która odtąd staje się jego łączniczką ze światem zewnętrznym. Musi mu jednak towarzyszyć przez cały czas, bo tylko dzięki jej zaklęciom jest on w stanie porozumiewać się z ludźmi z innych części Japonii. Autorzy są więc świadomi trudności, jakich użytkownikom dialektu dostarczyć może nauka standardowego japońskiego, jak i doświadczanej przez nich dyskryminacji. Z drugiej strony jednak taki sposób przedstawiania bohaterów powoduje, że utrwała się stereotyp o użytkownikach dialektu Tōhoku jako osobach słabo wykształconych, o ograniczonym repertuarze językowym, które nie są w stanie nauczyć się standardowego japońskiego.

6.4 Jak? (Sposób przedstawienia)

6.4.1 Moduł narracyjny i komentarze metajęzykowe

W ośmiu z jedenastu analizowanych tekstów pojawia się narrator trzecioosobowy, w pozostałych zaś pierwszoosobowy. Jednak to nie sama forma narracji, lecz przyjęta w niej perspektywa okazuje się w tym przypadku decydować o sposobie przedstawienia dialektu. Podczas gdy w utworach omawianych w rozdziale piątym opowieść prowadzona była zazwyczaj z punktu widzenia użytkowników dialektu Kansai, przez co stanowił on naturalną i przezroczystą część świata przedstawionego, w tekstach zawierających przedstawienie dialektu Tōhoku częściej wykorzystywana jest bardziej refleksyjna perspektywa, co znacząco zwiększa liczbę pojawiających się komentarzy metajęzykowych. Podobnie jak w przypadku dialektu górnosaksońskiego umożliwia to przeprowadzenie analizy obecnego w omawianych tekstach literackich dyskursu na temat tej odmiany. W tabeli 6-3 zestawiono zatem pojawiające się w utworach określenia opisujące dialekt Tōhoku i jego użytkowników. Rozbudowując klasyfikację zaproponowaną przez Longa (1999: 213), cechy te podzielone zostały one na trzy kategorie: językowe, w tym fonetyczne i morfosyntaktyczne; pozajęzykowe, wśród których wyróżniono te wyrażające wartościowanie, stopień zrozumiałości, klasyfikację, stopień kompetencji oraz inne; a także cechy użytkowników.

Tabela 6-3. *Cechy, przypisywane dialektowi Tōhoku i jego użytkownikom.*

A. Cechy systemowe	B. Cechy pozasystemowe	C. Cechy użytkowników
1. fonetyczne <i>zu-zu ben</i> ‘dialekt zuzu’	1. wartościowanie <i>saenai</i> ‘odpychający’	1. negatywne <i>inakamono</i> ‘wieśniak’

<i>aimai</i> ‘niejasny, rozmyty’ <i>kitsui</i> ‘twardy’ <i>hatsuon-ga furansugo-ni</i> <i>nite iru</i> ‘wymowa przypomina francuski’	<i>hidoi</i> ‘okropny’ <i>usugitanai</i> ‘brudny’ <i>bokutotsu</i> ‘prosty’ <i>soboku</i> ‘prosty’ <i>nōkō</i> ‘intensywny’ <i>hazukashii</i> ‘żenujący’ <i>inakajimi</i> ‘wiejski’	<i>kuchiheta</i> ‘nie potrafiący się wysławić’
1. morfosyntaktyczne <i>bunpō-no shokisoku-wa</i> <i>aimai</i> ‘niejasne zasady gramatyczne’ <i>keigohō-ga hattatsu shite iru</i> ‘rozwinięty system honoryfikatywny’	2. zrozumiałość <i>namari-ga tsuyoi</i> ‘silny akcent’ <i>mōretsu-na namari</i> ‘przytłaczający, ekstremalny akcent’ <i>namari-ga koi</i> ‘głęboki akcent’	2. pozytywne <i>kawaii</i> ‘uroczy’
	3. klasyfikacja <i>Nihongo-ni nite iru</i> ‘podobny do japońskiego’ <i>nihongo-no chi-o ōini</i> <i>uketsuide dekite iru</i> ‘powstały na bazie mnóstwa odziedziczonej japońskiej krwi’ <i>hyōjungo-no nioi</i> ‘z zapachem standardowego japońskiego’	
	4. stopień kompetencji <i>junsui</i> ‘czysty’ <i>kotenteki</i> ‘klasyczny’ <i>karimono</i> ‘pożyczony’	
	5. inne <i>tsuchi-no nioi</i> ‘o zapachu ziemi’ <i>kyūshū</i> ‘nostalgiczny’ <i>kyōri</i> ‘z rodzinnego miasta’	

	<i>tōyō-no jumon</i> ‘wschodnie zaklęcie’	

Zródło: opracowanie własne

W siedmiu spośród analizowanych tekstów narracja poprowadzona jest z perspektywy samych dialektofonów. W tej puli utworów głównym tematem przemyśleń jest ich własna relacja z rodzimą odmianą. Wszyscy świadomi są negatywnych przekonań na temat dialektu Tōhoku w społeczeństwie japońskim i nierzadko sami je internalizują, wyrażając się o nim w sposób negatywny (zob. tabela 6.3, B1). Z drugiej strony przy różnych okazjach ujawnia się jednak ich złożony stosunek do tego tematu: to właśnie oni są w stanie dostrzec jego bogactwo, tradycję i piękno, a także opisać go w najbardziej osobisty, nietypowy sposób, jak Ito, dla której dialekt jej babci pachnie ziemią (Koshigaya 2016: 19) W tych, którzy opuścili rodzinne strony, dialekt wzbudza nostalgię oraz okazuje się być ważną częścią własnego „ja”. Momoko, która mieszkając w Tokio przez pięćdziesiąt lat ukrywała go przed światem, pod koniec życia zdaje sobie sprawę, że stanowi najgłębszą część jej tożsamości (Wakatake 2020: 13-15). Użytkownicy dialektu częściej używają też precyzyjnych określeń na poszczególne odmiany, takich jak dialekt Tsugaru czy dialekt Sendai. Komentują także stopień kompetencji dialektalnej innych dialektofonów, bez trudu odróżniając biegłych użytkowników od osób spoza regionu, które jedynie udają jego znajomość (zob. tabela 6.3 B4).

W pozostałych czterech utworach narracja prowadzona jest natomiast z perspektywy postaci spoza regionu Tōhoku, co znacząco wpływa na ich postrzeganie lokalnej rzeczywistości, w tym również tej językowej. Są to osoby, które z różnych względów musiały przeprowadzić się do tej części Japonii. Miejscowe odmiany postrzegają przede wszystkim w kategorii trudnego do zrozumienia „akcentu” (*namari*; zob. tabela 6.3, B2). Brak znajomości dialektu powoduje także poczucie wyobcowania: na przykład Ayumu z Takahashi 2020 jest jedynym dzieckiem w klasie, które nie posługuje się dialektem. Zdarza mu się także nie rozumieć, co ktoś do niego mówi, zwłaszcza w przypadku starszych użytkowników, jak w przywoływanej już scenie ze starszą kobietą (JT 36). Po pewnym czasie zauważa jednak, że odmiana ta staje się coraz bardziej znajoma. Z kolei Konno z Numata 2019, wysłany przez pracodawcę do Iwate, przestaje się czuć samotnie dopiero, gdy zaprzyjaźnia się z Hiasą, z którym łatwiej mu znaleźć wspólny język niż z resztą miejscowych, ponieważ ten przez kilka lat studiował w Tokio. Regina z Sasaki 2022 poznaje posługującego się dialektem Tōhoku Ōrina w stolicy i widząc trudności, jakich doświadcza on z powodu swojego sposobu mówienia, decyduje się zostać jego

tłumaczką. Jej własny stosunek do tej odmiany jest ambiwalentny, gdyż z jednej strony budzi jej politowanie i współczucie, z drugiej fascynację:

JT 38. Rejiina-wa iss hun, namari-ga hido sugite tōyō-no jumon-to shika omoenai hibiki-ni me-o hatta.

Przez chwilę Reginę osłupiała na dźwięk tak silnego akcentu, który brzmiał jak wschodnie zaklęcie.

(Sasaki 2022: 54)

Można tu nawet mówić o orientalizacji dialektu Tōhoku, który opisany jako język tajemniczy i mistyczny. Jest to jednak wyjątek, bo większość postaci nie będących użytkownikami tej odmiany ocenia ją zdecydowanie negatywnie (zob. tabela 3, B1).

Wreszcie Furuhashi, protagonista Inoue 2013, będąc w podróży służbowej przez przypadek zostaje zatrzymany w wiosce Kirikiri w prefekturze Iwate, która właśnie ogłosiła niepodległość. Narracja poprowadzona zostaje w taki sposób, że bohater, a wraz z nim czytelnik, w kolejnych rozdziałach odkrywa kolejne fakty dotyczące historii, kultury, polityki, a także języka nowopowstałego kraju. Dlatego w powieści pojawiają się także różnego rodzaju teksty, na które natrafia podczas swoich eksploracji Furuhashi, w tym poświęcona dialektowi Tōhoku broszura „Cztery godziny z językiem Kirikiri” (*Kikikirigo yojikan*). Po kolei zostają w niej omówione historia, fonetyka oraz gramatyka tej odmiany. Jej autorem jest nauczyciel z lokalnego liceum, więc mimo że bazuje ona na prawdziwych informacjach, opis ma raczej charakter paralingwistyczny. W ten sposób przedstawia na przykład występującą w dialekcie Tōhoku neutralizację samogłosek:

JT 39. Nihongo-no bāi-wa „hakkiri hanasu”-ga jishhō meirei desu kara, kōkō-no katachi-o kitchiri-to kimaru renshū-o suru hitsuyō-ga arimasu. Tokoro-ga Kirikiri-go-de-wa „aimai-ni”-ga mottomo taisetsu desu. Desu-kara machigatte mo, kōkū-no katachi-o batchiri-to kimete hatsuon shite mitai, nado-to ikkonde-wa narimasen. Ichi-ga aimi, ni-mo sanmi, mo komo komo san, yon-ga nakute, go-ga muko muko, kore -a Kirikiri-go on’inron-no A-ni shitete Z, sunawachi daitessoku de arimasu.

Dewa, koko-de kuchi-no taisō-o shite-kara, kakuron-e utsurimashō.

A E I U E O A O

Kore-o hotondo “wā wā wā wā wā wā wā wā”-to shika kikoenu naru-made nankai-mo kurikaeshite kudasai.

W przypadku języka japońskiego najważniejsze jest „mówienie wyraźnie”, dlatego trzeba poćwiczyć przybieranie określonego kształtu ust. Jednak w języku Kirikiri słowem-kluczem jest „niejasny”. Dlatego nawet jeśli popełnisz błąd, nie wolno ci się dać ponieść próbom dokładnego określenia kształtu jamy ustnej i wymówienia go. Pierwsza głoska jest niejednoznaczna, druga jest niejednoznaczna, trzeciej i czwartej nie ma, a pięć jest niewyraźne. To jest ABC fonologii języka Kirikiri, innymi słowy żelazna zasada. Pogimnastykujmy nieco usta, a następnie przejdźmy do szczegółów.

A E I U E O A O

Powtarzaj to w kółko, aż będziesz w stanie słyszeć już tylko: Wa wa wa wa wawawawawawawa.

(Inoue 2013: 114)

Całość odebrać można jako satyrę na tego rodzaju publikacje, jednak taki nawiązujący do stylu naukowego sposób przedstawienia niestandardowej odmiany wyróżnia się na tle innych analizowanych utworów, ponieważ jako jedyny odnosi się bezpośrednio do cech językowych czy typologicznych (zob. tabela 3.A1, A2, B3)

W zdecydowanej większości analizowanych utworów dialekt Tōhoku obecny jest przede wszystkim lub wyłącznie w wypowiedziach bohaterów, co przedstawione zostało w tabeli 6-4, podsumowującej miejsce występowania dialektu w analizowanych tekstach.

Tabela 6-4. *Miejsce występowania dialektu Tōhoku w strukturze narracyjnej.*

	Inoue 2013	Itō 2015	Kimura 2023	Kimura 2016	Koshigaya 2016	Numata 2019	Takahashi 2020	Sasaki 2022	Uchida 2021	Wakatake 2020	Yū 2017
<i>miejsce występowania</i>											
mowa niezależna	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
mowa zależna			X	X	X					X	X
narracja					X					X	X

Zródło: opracowanie własne

Skrajnym przykładem takiego ograniczonego użycia tej odmiany jest Itō 2015, gdzie pojawia się ona tylko w jednej scenie, gdy główny bohater rozmawia z bratem i ojcem. Kontrast względem prowadzonej w języku standardowym narracji widoczny jest zwłaszcza w utworach, w których zastosowano narrację pierwszoosobową. Na przykład w Kimura 2022 narrator, a zarazem główny bohater, w narracji określa siebie standardowym zaimkiem *ore*, chociaż w wypowiedziach używa dialektalnego wariantu *ora*:

JT 40. Oyaji-wa mukashi-kara katei yori-mo sotozukiai-o yūsen saseru otoko datta-ga, moshika sureba **ore**-to kao-o awasetakunai kimochi-mo atta-no kamoshirenai-shi, ore-no hō-mo oyaji-ga ireba, meshi-no jikan-o zurashita darō. (...)

– Donda be-na. Kā-chan wa, dotchi-sa katte moraitē?

– **Ora**-ga.Un, ora-wa.

Mój ojciec od zawsze był człowiekiem, który przedkładał relacje ze światem zewnętrznym nad rodzinę, więc może nie chciał się ze mną spotkać twarzą w twarz, a i ja przesunąłbym godzinę posiłku, gdyby ojciec był tutaj.

(...)

– Sama nie wiem... Kā-chan, który powinien wygrać?”

– Ja... Ja...

(Kimura 2022: 83)

Podobnie jak w przypadku dialektu Kansai, taką decyzję autorów tłumaczyć można zarówno względami praktycznymi, jak i ideologicznymi. Długie fragmenty mogłyby bowiem okazać się trudne do zrozumienia dla czytelników niebędących użytkownikami tej odmiany, podczas gdy w dialogu są oni w stanie zrozumieć sens wypowiedzi z kontekstu. Jednocześnie jednak jest to wyraz opisywanej przez Hodson (2019: 86) dominacji języka standardowego w literaturze, który traktowany jest jako najbardziej obiektywny i przystosowany do prowadzenia narracji.

Zdarza się jednak, że dialekt zostaje wprowadzony do narracji jako cytaty z myśli lub słów bohatera. Dzieje się tak najczęściej w wyrazie silnych emocji bohatera. Na przykład, kiedy na koniec Kimura 2022 bohater w odwecie za swoje niepowodzenia decyduje się zamordować wszystkich lokalnych polityków, we własnej głowie zwraca się do swoich ofiar w dialekcie:

JT 41. Nakui-no sugu soba-made kita. Kehai-o keshita ore-ni mukō-wa kizuite inakatta. Jaketto-no ura-de hōchō-o nigiri naoshita. Aserazu kakujitsu-ni kui-o tsuku tsumori datta. Nakui-o tsuitara, sugu-ni Asao-ni mukau. **Ado**-wa, hā **shiranē**. **Igando** zen'in, jigoku-**sa tsuredeiku**.

Stałem koło Nakui. Inni nie zauważyli, że zniknąłem. Znów chwytam nóż ukryty pod kurtką. Chciałem go bez pośpiechu, precyzyjnie dźgnąć go w szyję. Po trafieniu Nakui zbliżam się do Asao.

Ha, nie wiecie nawet. Zabiorę was wszystkich do piekła.

(Kimura 2022: 119)

Z kolei gdy Kazu z Yū 2017 śni się jego zmarła żona i syn, standardowy japoński, w którym do tej pory relacjonował swoje życie, zmienia się w używany w jego domu dialekt:

JT 42. Yume-n naka-de ie-**sa kētte** iu **godo**-wa, honto-wa kaeritē-**n denē**-no-ka... Koso nazumi-dē-ni dosoku-no mama ie-**sa** agatte furoba-no mado-kara **nigeppe-do** omou nante... Anna fū-ni Setsuko-o donatta-tte iu **godo** wa, totsuzen **shinjimatta** Setsuko-no **godo**-o imadani urande-**n denē**-noga... To, burūshii-to-no yane-o iru yōna isei-ni natte iru ame-no oto-o kikinagara udedokei-o mita. Gojihan da...Ikagen, shitaku **shinē do**.

Czy powrót do domu we śnie to naprawdę powrót? Nie mogę uwierzyć, że wszedłem do domu w zabłoconych butach i chciałem wyjść przez okno łazienki. To, że tak nakrzyczałem na Setsuko może znaczyć, że wciąż jestem zły o jej nagłą śmierć... Spojrzałem na zegarek, słuchając dźwięku deszczu uderzającego w niebieski brezentowy dach. 5:30... Nie chcę się zbierać.

(Yū 2017: 121)

Wszystkie przedstawione powyżej sytuacje potraktować można jako przejaw przekonania autorów, że dialekt stanowi nieodłączną część swoich rodzimych użytkowników, która mimowolnie ujawniać się będzie pod wpływem silnych uczuć. Jednocześnie znaczna częstotliwość tych dialektalnych wtrąceń sprawia, że zakłócają one strukturę narracji, na swój sposób podważając dominację języka standardowego, szczególnie, że zabieg ten nie ogranicza się wyłącznie do narracji pierwszoosobowych. W Koshigaya 2016 wewnętrzny monolog

głównej bohaterki, która po raz pierwszy idzie obsłużyć klientów w kawiarni, wprowadzony zostaje do historii relacjonowanej przez obiektywnego i wszechwiedzącego narratora trzecioosobowego.

JT 43. Jidōtobira-ga hiraku. Erebētā-ga gokai-ni tōchaku shita. Namatsuba-o nomikomu. Semai hako-no nakade-wa, gonin-mo-no otoko-tachi-ga oshiai heshiai shite ita.

Dosu be. Dosu be.

Otwierają się automatyczne drzwi.

Winda dojechała na piąte piętro. Przelyka ślinę.

Wewnątrz małego pomieszczenia przepycha się pięciu mężczyzn.

Co robić? Co robić?

(Koshigaya 2010: 33)

W analogiczny sposób interpretować można zakończenie Kimura 2016: podczas zjazdu absolwentów bohater doznaje wizji, w której widzie spragnionych odwetu mieszkańców Tōhoku w stronę Tokio. Początkowo słyszy w swojej głowie słowa swojego wuja, uosabiającego wszystkie doznane przez ten region krzywdy, ale z czasem mowa zależna znika i słowa wypowiedziane w dialekcie Tōhoku wdzierają się do narracji. Podobny zabieg, choć na większą skalę, zastosowany zostaje w Wakatake 2020, gdzie historia Momoko przerywana jest przez różnego rodzaju „głosy”. Jeden z nich, w którym bohaterka rozpoznaje swoją najwcześniejszą tożsamość, odzywa się zawsze w dialekcie, kwestionując jej przekonania i życiowe wybory:

JT 44. Aiya, **ora**-no **atama** kono goro, **nanboka ogashiku** natte kita-n **dene be** ga.

Dō **suppē**, konosaki hitori-de, nan **najo** **suppe**-ga.

Najo-ni mo **kajo**-ni-mo shika tanagappē.

Teshita godo-ne deba, nani sore **gure**. Daijobu da, **ome**-ni-wa, **ora**-ga **tsuidekkara**. **Ome**-to **ora**-wa saigo-made issho da-**gara**.

Aiyā, sō iu **ome**-wa dare-na-no yo. **Kimatteppe dara**.

Ora daba, **ome** da. **Ome** daba, **ora** da.

Momoko-san-wa sakki-kara seki-o kittayō-ni miuchi-kara-wa wakiagaru Tōhokuben marudeshi-no koe-o kikinagara hitori ocha-o susutte iru. Zuzu, zuzu. Momoko-san-no nōnai-ni dada moreru hanashigoe-to-wa betsu-ni, kanojo-no haigo-kara kasuka-ni oto-ga hibiite ita.

Ajaj, ostatnio coś w mojej głowie się poprzestawiało. Co robić, teraz kiedy została całkiem sama, co robić. Jak tu sobie poradzić. Tak czy siak, nic nie można na to poradzić. Nie martw się, jestem tu dla ciebie. Ty i ja będziemy razem do końca. Kim ty jesteś? Jestem tobą. A ty jesteś mną.

Momoko samotnie pije herbatę, słuchając głosu w dialekcie Tōhoku, wydobywającego się z jej wnętrza, jakby właśnie przerwano tamę. Zuzu. Oprócz głosów, dobiegających z jej głowy, Momoko słyszy za sobą cichy dźwięk.

(Wakatake 2020: 5)

Uwagę zwraca fakt, że w tym przypadku fragmenty w dialekcie i standardowym japońskim nie są od siebie w żaden sposób oddzielone wizualnie. Głosy mieszają się więc, tworząc polifoniczną narrację, w której standardowe i niestandardowe odmiany istnieją na równych prawach. Można zatem powiedzieć, że paradoksalnie autorzy utworów zawierających

przedstawienia znacznie mniej ugruntowanego w literaturze japońskiej dialektu Tōhoku są bardziej skorzy niż twórcy kansajscy skłonni do eksperymentów i kwestionowania status quo.

6.4.2 Stylizacja grafemiczna

Ani w publikacjach językoznawczych, ani literackich nie istnieje jeden, ogólnie przyjęty sposób zapisu dialektu Tōhoku. W analizowanych utworach twórcy opracowują więc własne metody, by graficznie zobrazować różnice pomiędzy tą odmianą a standardowym japońskim. Zdecydowana większość autorów porusza się w obrębie systemu pisma japońskiego, wykorzystując w różnej proporcji sylabariusze *kana* oraz znaki *kanji*. Jednym z rozwiązań, zastosowanym w Inoue 2013, Kimura 2016, Kimura 2022 oraz Sasaki 2022, jest dodanie do znaków przewodnika fonetycznego *furigana*⁴⁹, w którym zapisano ich dialektalne odczytanie. Ma on postać mniejszych znaków *hiragany*, wydrukowanych powyżej lub obok *kanji*. Na przykład w JT 45 złożonym z czterech znaków liczebniku 二十三歳 ‘dwadzieścia trzy lata’, w standardowym japońskim czytanej jako *nijūsan-sai*, towarzyszy glosa *nujūsan-sae*, obrazująca, w jaki sposób zostałaby ona wypowiedziana przez użytkownika dialektu Tōhoku:

JT 45. 「^{ぬじゅうさんさい}二十三歳^{すうだんすうそく}す。集^{とうちよ}団就職^えで東京^{すたぎこうば}さ行って下^え着工場^えさ勤^えめで居^えだんだけ^えっとも、一年ば
っかで工場ば辞めて、あっちこちさ勤め変えて、^{はだつ}二十歳^{はだつ}の時にヌードさなったのす」
「つまり、下着を作るほうから脱ぐほうに廻ったわけだ」
佐藤がまた嫌味を放った。だが少年警察官は素直に、
「んです」

- Nujūsan-sae su. Sūdansūsoku-de Tōcho-sa ette sutagi kōba-sa tsutomedede edan-dake ttomo, ichinen bakkade kōba-ba yamete, atchikotchi-sa tsutomekaete, hadazu-no toki-ni nūdo-sa natta-no su.
- Tsumari, shitagi-o tsukuru hō-kara nugu hō-ni mawatta wake da – Satō-ga mata iyami-o hanatta. Daga shōnen keikan-wa sunao-ni,
- N desu.

-[Moja siostra] ma dwadzieścia trzy lata. Wyjechała do Tokio, żeby pracować w fabryce bielizny, jednak zrezygnowała po roku, pracowała tu i tam, a w wieku dwudziestu lat zaczęła się rozbierać.
- Innymi słowy przeszła od robienia bielizny do zdejmowania jej- skomentował znów sarkastycznie Satō. Ale młody policjant pocziwie odpowiedział:

⁴⁹ *Furigana* to rodzaj przewodnika fonetycznego, polegającego na umieszczeniu małych znaków sylabariusza *kana* nad lub obok znaków *kanji*. Używana jest zazwyczaj w tekstach skierowanych do osób mniej zaawansowanych w kompetencjach czytelniczych lub w przypadku rzadko spotykanych znaków.

- Tak właśnie.

(Inoue 2013: 76)

Furigana pojawia się nawet wtedy, gdy dane leksemy w dialekcie i języku standardowym całkowicie różnią się siebie, czego przykładem może być charakterystyczny dla odmiany z Tōhoku przymiotnik *megoi* ‘uroczy’ (w standardowym japońskim *kawaii* 可愛い). W Sasaki 2022 znak podpisany zostaje swoim standardowym odczytaniem, kiedy pojawia się w narracji lub też wypowiedziach pozostałych bohaterów, jednak gdy wypowiada je Orrin, otrzymuje głosę z dialektalnym leksemem *megoi*, co zostało zaznaczone w JT 46 przez podkreślenie:

JT 46. いやー^{かわい}可愛くない。

絶対に、目の前のパンダは^{かわい}可愛くなかった。(…)

「もう最悪...小さな頃からずっとあこがれたのに、これがパンダ...」(…)

「ま、まあ、全部が全部嘘でねくてよかったねが。それにこうして見るど案外^{めいご}可愛い^{めいご}がもわがんねえびの。ホレ見ろあいづ、あんたに笹ば食って...」

Iya - *kawaikunai*.

Zettai-ni, me-no mae-no panda-wa *kawaikunakatta*. (...)

– Mō saiaiku chiisa-na koro-kara zutto akogaredatta-no-ni, kore-ga panda... (...)

– Ma, mā, zenbu-ga zenbu uso-de *nekute yogatta-ne-ga*. Sore-ni kō *sute* miru-do angai *megoi ga-mo waganne-bi-no*. Hore miro aizu, anta-ni sasa-ba kutte.....

Nie, nie były urocze.

Zdecydowanie, pandy, którą widziała przed sobą nie były urocze. (...).

– Już w dzieciństwie o tym marzyłam, ale te pandy... (...)

– No już... Cieszę się, że nie wszystko było kłamstwem. Po za tym kiedy tak patrzę, to wydają się niespodziewanie urocze. Zobacz, zjedzą od ciebie liście bambusa.

(Sasaki 2022: 146)

Choć z reguły *furigana* pełni funkcję pomocniczą w tekstach przeznaczonych dla odbiorców o niższych kompetencjach językowych lub w przypadku mało używanych znaków, istnieje również praktyka wykorzystywania jej do zapisu czytań niestandardowych, na przykład zapożyczonych z innych języków (zob. Redmond 2019: 2-8). Według Sato (2018: 17) metoda ta pozwala na stworzenie efektu wielojęzyczności, przy jednoczesnym zachowywaniu zrozumiałości. W przypadku literatury ma to kluczowe znaczenie, ponieważ czytelnik jest w stanie płynnie czytać i rozumieć tekst, jednocześnie będąc sobie w stanie wyobrazić sposób mówienia bohaterów. Taki sposób zapisu może jednak utrzymywać przekonanie o homogeniczności japońskiego – zróżnicowanie regionalne sprowadzone zostaje bowiem do odmiennego czytania tych samych znaków. Co więcej, koresponduje on z silnie zakorzenionym w dyskursie przekonaniem, że znaki *kanji* stanowią rdzeń języka japońskiego (zob. Jabłoński 2021: 73).

Alternatywą wydaje się całkowita lub częściowa rezygnacja z ideogramów i skoncentrowanie się na sylabariuszach. Przykłady znaleźć można w analizowanym już fragmencie JT 26 z Sasaki 2022:

JT 26. 「わ、わのどごばまねんだすか!? 戦闘のどぎってばいっちばんさぎさたってけっばってあったのすよ! 怪我人ばでればあさまがらばげまであずがってだのに! そいでばまねがったんだすか!」 (...)

【私のどこがダメなのですか。戦闘の時は一番先頭に立って頑張っていたんですよ。怪我人が出れば朝から晩まで介護したのに。それではダメでしたか】

“Wa, wa-no **dogo-ba** manen **dasu-ka!** ? Sentō-no **dogi-tte-ba** itchiban **sagi-sa tattekeppatteatta-no su-yo!** Keganin-**ba** dereba **asama-gara bage-made azugatteda-no-ni!** **Soide-ba manegatta-n dasu-ka!**”

[Watashi-no doko-ga dame-na-no desu-ka. Sentō-no toki-wa ichiban sentō-ni tatteganbatteita-n-desu-yo. Keganin-ga dereba asa-kara ban-made kaigo shita-no-ni. Sore-de-wa dame deshita-ka]

Co zrobiłem nie tak? Podczas bitew byłem pierwszy na froncie i dawałem z siebie wszystko. Gdy ktoś został ranny, opiekowałem się nim od rana do wieczora. To było bezużyteczne?
(Sasaki 2022: 11)

W oryginalnej wypowiedzi Ōrina za pomocą *kanji* zapisane zostały jedynie dwa wyrazy: *sentō* 戦闘 ‘bitwa’ i *keganin* 怪我人 ‘ranni’, podczas gdy w tłumaczeniu Reginy na język standardowy wystąpiło ich dziesięć. Dotyczy to także słów, którym przypisano powszechnie stosowane ideogramy: 時, standardowo wymawiane jako *toki* ‘czas’ zapisane zostało jako udźwięcznione *dogi*. Pozwala to lepiej oddać warstwę brzmieniową odmiany Tōhoku, a także zaakcentować różnice leksykalne, przy czym w przypadku języka japońskiego wybór między *hiraganą* a *kanji* ma często charakter arbitralny (zob. Ezaki 2010: 186). Z drugiej strony *hiragana* w tekstach kultury często traktowana jest jako pismo dziecięce, które wizualnie symbolizować ma niższy poziom kompetencji językowej docelowego odbiorcy (Robertson 2019: 8). Za wyborem tego wariantu grafemicznego stać może zatem także ideologiczne przekonanie, że użytkownicy dialektu Tōhoku są mniej wykształceni.

Zapis za pomocą samej *katakany* stosowany jest znacznie rzadziej - podobnie jak w przypadku dialektu Kansai *katakana* używana bywa za to chętnie do zaznaczania pojedynczych, niestandardowo wymawianych sylab, jak w scenie z Koshigaya 2016, gdy Ito przedstawia się współpracownicze:

JT 47. 「よろ、よろしく願います」

– Yoro, **yorosuku onegaisumasu**.

– Miło mi cię poznać.

(Koshigaya 2016: 27)

Ponieważ bohaterka zachowuje dialektalne cechy fonologiczne, takie jak neutralizacja samogłosek, nawet gdy próbuje mówić w standardowym japońskim, w miejsce standardowego japońskiego し *shi* użyty zostaje znak *katany* ス *su*.

Zapis wyłącznie w *katakani* pojawia się jedynie w Kimura 2022:

JT 48. 目前の浮かれ騒ぐ男たちの姿に、あの絵の魔物たちを脳裏で重ねながら、おれはこうつぶやいている。

...コレンドア、コノママ、イッショウ、カイシンスルゴドア、ネエンダベナ。コレンドア、ズーット、コヤッテキタンダベナ。

息を吐きだし、視界が正常にもどるのを待って、ゆっくり顔をあげた。

Mokuzen-no ukaresawagu otoko-tachi-no sugata-ni, ano e-no mamono-tachi o nōri-de kasanenagara, ore-wa kō tsubuyaite iru.

...**Korendoa** [koitsura], konomama, isshō, kaishin suru **godoa nē-n dabe-na** [kaishin suru koto-wa]. **Koren doa**, zūtto, kō **yatekitan da-be-na** [kō yattekita-n darō be nā].

Iki-o hakidashi, shikai-ga seijō-ni modoru-no-o matte, yukkuri kao -o ageta.

Na widok cieszących się przede mną mężczyzn, pomyślałem o demonach z tamtego obrazu i wymamrotałem.

...Nie sądzę, żeby ci goście zmienili kiedykolwiek zdanie. Oni zawsze tacy byli.

Odetchnąłem, poczekałem, aż mój wzrok wróci do normy i powoli podniosłem spojrzenie.

(Kimura 2022: 104)

W tym wypadku zapis ma charakter wyłącznie fonetyczny. Jednocześnie z obawy, że mogłyby się okazać niezrozumiałe dla czytelników, w tekście powyżej jednostek dialektalnych umieszczono także ich tłumaczenie na język standardowy. Jest to sytuacja nietypowa, gdyż zasadniczym zadaniem *furigany* jest tłumaczenie logograficznego systemu pisma na fonetyczny, w tym przypadku jednak zastosowane zostały dwa systemy fonetyczne (sylabariusze). Ponadto, całość wypowiedzi bohatera, również elementy zbieżne ze standardowym japońskim, zapisano za pomocą *katakany*, co sugeruje, że być może głównym motywem jest wyróżnienie graficzne fragmentu oraz podkreślenie emocji bohatera.

Decyzja o użyciu *katakany* zamiast *hiragany* wydaje się być podyktowana przede wszystkim chęcią graficznego wyróżnienia tego fragmentu z reszty tekstu, ponieważ nie występuje ona w przypadku innych niestandardowych wypowiedzi w utworze. Rzadkie wykorzystanie tego sylabariusza może być spowodowane faktem, że względu na swoją podstawową funkcję, czyli zapis zapożyczeń z innych języków, wywołuje on odczucia obcości i egzotyki (Hosokawa 2021: 120). Z tego powodu jest on także używany do zapisu jednego

oficjalnie uznanego w Japonii języka mniejszościowego – ajnuskiego (Ōno 2022: 430). Z kolei w przypadku języków riukiuzańskich, które przez wiele lat traktowane były jako dialekty japońskiego, we wcześniejszych utworach, takich jak *Suiteki* (Krople, 1967) Medorumi Shuna stosowane były przede wszystkim znaki *kanji* z niestandardową *furiganą*, jednak w utworach nowszych, na przykład *Shuri Jōkamachisen* (Linia kolejowa do podzamcza Shuri, 2008) Ōshiro Tatsui, pojawia się również sama *katakana*. Z punktu widzenia ideologii językowych oznaczać to może, że poprzez użycie kojarzących się ze swojskością systemów zapisu użycie twórcy podświadomie starają się podkreślić przynależność dialektu Tōhoku do języka japońskiego.

Ostatnią grupę reprezentacji graficznej stanowią zapisy, w których wykorzystano symbole graficzne spoza systemu pisma japońskiego. W przypadku dialektu Tōhoku nie zostają one jednak użyte do reprezentacji brzmienia tej odmiany, lecz jako wizualny symbol jej braku zrozumiałości. Pierwszym przykładem może być analizowany już cytat JT 36 z Takahashi 2020. W rozmowie Ayumu na polu ze starszą kobietą nieznane mu wyrażenia reprezentowane są za pomocą znaków X. W ten sposób autor stara się odwzorować doświadczenie głównego bohatera, który znalazł się w otoczeniu nieznanej odmiany językowej. Podobna sytuacja ma miejsce w Koshigaya 2016, gdzie znaczna część wypowiedzi babci Ito zastąpiona zostaje symbolami matematycznymi:

JT 49. 後ろから呼びかけると、超絶高速プレイがぴたりと止まった。畳にちょこん正座した祖母がこちらを振りかける。垂れた頬の肉がぷるんと揺れた。

「おー、いと、Y⊃∂∞# ∠¥⊂ΔTπδΨ∠」

「いま帰ってきたばかりだっきゃ」

Ushiro-kara yobikakeru-to, chōzetsu kōsoku purei-ga pitari-to tomatta. Tatami-ni chokon-to seiza shita sobo-ga kochira-o furikakeru. Tareta hoho-no niku-ga purunto yureta.

– Orō , Ito, Y⊃∂∞# ∠¥⊂ΔTπδΨ∠.

– Ima kaettekita-bakari **da-kkya**.

Kiedy zawołała ją od tyłu, szybka gra zatrzymała się. Siedząca skulona na tatami babcia spojrzała na nią, a jej zapadnięte policzki poruszyły się:

– Ej, Ito Y⊃∂∞# ∠¥⊂ΔTπδΨ∠”

– Dopiero wróciłam.

(Koshigaya 2016: 42)

Rysunek 6-1. Wyjaśnienie symboli zastosowanych w wypowiedziach Hatsue (źródło: Koshigaya 2016: 296)

ハツエ五十音表	
あ い う え お ∴ Υ U ¥ ○	ま み む め も ∞ ∞ ∞ ∞ θ
か き く け こ ∠ ◇ ◆ □ ♂	や ゆ よ Ψ Φ Ω
さ し す せ そ ≡ ∫ ∂ ∘ ∫	ら り る れ ろ ♪ γ √ ξ η
た ち つ て と T * ∘ △ °C	わ を ん ◎ \$ π
な に ぬ ね の ♀ # @ λ ∂	あ い う え お ∴ ε ∩ % ●
は ひ ふ へ ほ = ☆ ♪ ※ £	つ や ゆ よ c ψ φ ω

* 濁音、半濁音は清音に統合

Jednak w tym przypadku Ito nie ma problemu z odpowiedzią, ponieważ podobnie jak inne osoby z otoczenia babci doskonale ją rozumie. Jest to dowód na to, że choć pozornie utwór napisany jest z punktu widzenia użytkowniczki dialektu Tōhoku, w rzeczywistości przyjęta zostaje perspektywa zewnętrzna, a odmiana ta przedstawiona jako enigmatyczny szyfr. Wytrwały czytelnik ma jednak możliwość jego rozwikłania, ponieważ na końcu książki znajduje się legenda, w której symbole te przetłumaczone zostają na znaki *hiragany* (zob. rysunek 6-1). Mimo wszystko w ten sposób tekst utrwala powszechne przekonanie o niezrozumiałości tej odmiany lub też sugerować, że jego nauka wymaga podobnego wysiłku, jaki wkłada się w

naukę czytania i pisanie w szkole podstawowej.

6.4.3 Stereotypowe i realistyczne cechy dialektalne

Zdaniem Kumagai (2019: 111) telewizyjne przedstawienia dialektu Tōhoku najczęściej oparte są na kilku stereotypowych cechach językowych. Należą do nich przede wszystkim cechy fonologiczne, takie jak udźwięcznienie spółgłosek [k] i [t], monoftongizacja oraz neutralizacja [i] i [e]. Również w analizowanych utworach literackich stanowią one główny znak rozpoznawczy użytkowników dialektu. W tym celu autorzy chętnie wykorzystują dobrze znane czytelnikom słowa, takie jak *watashi* ‘ja’. Mimo, że ma ono swoje regionalne odpowiedniki (na przykład *ora* czy *wa*), często pojawia się w wypowiedziach bohaterów, zapisane jako *wadasu*, która to forma ma w przybliżeniu oddawać, w jaki sposób słowo to wypowiedziałby dialektofon. Wiele postaci nie traci swojej charakterystycznej wymowy nawet wtedy, gdy stara się mówić językiem standardowym, czego przykładem może być Ito z Koshigaya 2016 (JT 17) czy kandydat na wójta z Kimura 2022 (JT 23). Do brzmienia dialektu odnoszą się także obecne w narracji komentarze metajęzykowe, co zobaczyć można na przykład w Numata 2019:

JT 50. Hiasa pochodził z wioski Takizawa, która sąsiaduje z Morioką. Podobno wcześniej stracił matkę i mieszkał w domu sam z ojcem. Studia spędził w Tokio, a po ich ukończeniu wrócił w rodzinne strony. Twierdził, że od tego czasu jego akcent z Tōhoku całkowicie zniknął, jednak gdy mówił, czasem pojawiały się przebłyski. Na przykład „e” brzmiało tak jak „i”, chyba że występowało w pierwszej części wyrazu.

(Numata 2019: 19)

撮影 列車
[siasin satuei] → [ci:co:reŋsja] → [ci:co:reŋsa]
→ [siasin sadzu:ɛ:]

uwzględniający także zapis w IPA, znalazł się natomiast w Inoue 2013, we fragmencie zawartej tam paralingwistycznej broszury „Cztery godziny z językiem Kirikiri”, gdzie wspomniane zostają rzadziej bezpośrednio nazywane cechy takie jak prenasalizacja spółgłosek dźwięcznych czy zamian sylab złożonych otwartych⁵⁰ na proste (zob. rysunek 6-2).

Do stereotypowych cech morfosyntaktycznych Kumagai (2019: 112) zalicza natomiast przede wszystkim sufiksy związane z modalnością: wielofunkcyjny przyrostek *-be*, który w dialekcie Tōhoku używany jest w konstrukcjach przypuszczenia, potwierdzenia, sugestii czy propozycji, oraz stosowany do wyrażania próśb i łagodnych rozkazów przyrostek *-kero*. Szczególnie ten pierwszy jest wszechobecny w analizowanych utworach. Tanaka (2013: 119) uważa nadmierne powtarzanie sufiksów *-be* i *-ppe* za typowe dla „fałszywego dialektu”, często opierającego się na krótkich, powtarzalnych elementach, które można łatwo dodać na końcu wypowiedzenia w celu uzyskania efektu języka niestandardowego. Przykładowo, w Itō 2015, w krótkiej rozmowie pomiędzy zmarłym głównym bohaterem a jego ojcem i bratem, pojawia się on pięciokrotnie:

JT 51. – Omē-ga berabera ie-no godo shabekkara, oyaji-mo katami semagunappesho.

Ā, gomen. Mata kitekureta-no-ka. Dakedo, tsuitsui kuchi-o suberasesha hiketsū-no ga kono bangumi-no ninki-no hiketsurashii-kara. Ahaha.

– Jōdan-wa mō ii-gara-yo. Kōichi-mo ittekkedo yo, rajio-nanga yamero, Fuyu. Ki-no ue de amuge-ni natte nanka inede oride-ko. Omē-no kao-ga donna fū daga-mo, shita-no ora-dachi-ni-wa mienēn da zo. Hore, ore-do Kōichi-do sannin-de ie-sa kaeppe (...).

– Fuyu, sora baggari mideru omē-ni-wa wagannebege-n-cho, kono sugi-no-ki-no nemoto-sa, hebi mai dettsu-o. Kōichi-ga sakki mikkeda-n da. Konaida kita toki ya dorodarage-no nekkoda-do baggari omoddeda. Kimi warukute kizugenē. Hebi-wa ki-sa nijū-mo sanjū-mo gitchiri makigizuide, honde shinde-n da-zo. (...).

– Fuyusuke, engi demo nē godo dabe. Shinda hebi-ga makigizuita sugi-no-ki-no ue-de, omē-wa jitto dōga-nē. Tori-ga ippa, omē-o mideru. Hodara ogashi-na godo-de nani ga rajio da. DJ da. (...).

– Nani-ga DJ Ākuda. Fuyu, ii kagen kikibunge-no ii ningen-ni nare.

Tōchan, ore-wa mō otonana-n da yo. Sanjūhachi-no otoko-ni sono serifu-wa nē be.

– Tyle gadasz o swojej rodzinie, że aż ojcu zrobiło się wstyd.

Ach, przepraszam. Znowu przyszedł. Ale sekretem popularności tego programu są właśnie takie przypadkowe przejęzyczenia. Hahaha.

⁵⁰ Sylaby złożone otwarte (jap. *yōon*) składają się z palatalizowanego nagłosu spółgłoskowego i samogłoskowego ośrodka innego niż /i/. reprezentowane są grafemicznie jako dwuznaki, z których pierwszy pochodzi z kolumny drugiej odpowiedniego wiersza sylabariusza *kana* (sylaby z ośrodkową samogłoską /i/), a drugi element to zmniejszona wersja sylabogramu z rzędu „ya” lub sylabogram „e” (Jabłoński 2021: 1157).

- Dość tych żartów. Kōichi też ci powiedział, żebyś wyłączył to radio. Siedzisz na drzewie i zaraz spadniesz. Nie obchodzi mnie, jak wygląda twoja twarz, nawet tego nie widać na dole. Słuchaj, ja, Kōichi i ty, cała nasza trójka wracamy do domu. (...)
 - Fuyu, ty tylko gapisz się w niebo, więc pewnie tego nie widzisz, ale wokół korzeni tego cedru owinał się wąż. Kōichi go zauważył. Jak tu przyjechałem, to myślałem, że to tylko kupa błotnistych korzeni. Jest straszny i nie chcę się do niego zbliżać. Wąż owinał się wokół drzewa dwa, trzy razy i umarł. (...)
 - Fuyusuke, to nie jest dobry znak. Leżysz bez ruchu na drzewie, wokół którego owinał się martwy wąż. I ptaki na ciebie patrzą. Co to za dziwne radio i DJ? (...)
 - Co to za DJ Ark? Fuyu, bądź tak dobry i posłuchaj.
- Tato, ja jestem dorosły. Żaden trzydziestoosmioletek nie powinien musieć tego mówić.

(Itō 2015: 80-83)

Za nadmiernie, a czasem także niepoprawnie wykorzystywane Kumagai (2019) uznaje także niestandardowe znaczniki miejscownika *sa* oraz biernika *ba*, które również obecne są w tekstach literackich. Ich użycie zobaczyć można w przykładzie JT 30: *sensha-sa* (czołg-miejscownik) czy *handōdan-ba* (granat-biernik ACC).

Na liście Kumagai znalazły się także deminutywny sufix *-ko* oraz niektóre wyrażenia honoryfikatywne, które, jak omówiono w podrozdziale 4.3.2, należą w tekstach literackich do rzadkości. W broszurze w Inoue 2013, w przeciwieństwie do rozbudowanego opisu fonologicznego dialektu Tōhoku, w części poświęconej gramatyce uwzględnione zostają wyłącznie stereotypowe cechy, a następnie czytana przez bohatera broszura urywa się. W utworach znaleźć można także błędne przekonania; na przykład większość autorów traktuje postać przeczącą spójki *janē* jako formę dialektalną, podczas gdy w rzeczywistości jest ona charakterystyczna raczej dla potocznego standardowego japońskiego (Kumagai 2019: 114)

Z kolei z wymienionych przez Kumagai elementów leksykalnych jedynie zaimki pierwszoosobowe. Pozostałe, takie jak przymiotnik *menkoi* ‘uroczy’ czy *warashi* ‘dziecko’, występują w pojedynczych tekstach, co pokazuje tabela 6-5.

Tabela 6-5. Okurencje charakterystycznych dla dialektu Tōhoku w analizowanych tekstach.

	Inoue 2013	Itō 2015	Kimura 2023	Kimura 2016	Koshigaya 2016	Numata 2019	Takahashi 2020	Sasaki 2022	Uchida 2021	Wakatake 2020	Yū 2017
<i>ora/wa/wā</i> ‘ja’	111	2	84	35	81	1	1	7	3	241	8
<i>menkoi/menke/mengoi</i> <i>/megoi</i> ‘uroczy’	5	0	0	0	0	0	1	5	0	4	0

<i>warashi</i> ‘dziecko’	0	0	0	0	0	0	1	0	0	2	0
<i>je</i> ‘zaskoczenie’	3	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0

Źródło: opracowanie własne

Być może jest to związane z faktem, że w przeciwieństwie do dialektu Kansai, żaden wyraz z dialektu Tōhoku nie stał się jeszcze na tyle rozpoznawalny, by wzbudzać natychmiastowe skojarzenia z tą odmianą. Z drugiej strony zdarzają się przypadki, gdy to właśnie za pomocą regionalnego słownictwa autorzy starają się przyciągnąć uwagę czytelników. W przypadku dwóch utworów zdecydowano się nawet na umieszczenie niestandardowego leksemu w samym tytule: w Watakake 2017, gdzie pojawia się zaimek pierwszoosobowy liczby mnogiej *oraora*, oraz oznaczający ‘kogoś bardzo upartego’ przymiotnik *joppare* w Sasaki 2021. Mimo wszystko widać wyraźnie, że konstruując przedstawienia dialektu Tōhoku twórcy koncentrują się przede wszystkim na poziomach fonologicznym i morfosyntaktycznym, a regionalne słownictwo stanowi jedynie niewielki dodatek.

Pomimo pewnej schematyczności w przedstawianiu tej odmiany w literaturze, w analizowanych utworach można dostrzec przejawy jego regionalnego zróżnicowania. Ze względu na miejsce akcji dominuje w nich reprezentacja północnych odmian dialektu Tōhoku: Tsugaru i Nanbu, a różnice między nimi zostają zachowane. Przykładem może być spójnik podrzędny ‘dlatego’, w języku standardowym *-kara*. Pochodząca z okolic Hirosaki Ito jako użytkowniczka dialektu Tsugaru używa jego dialektalnego odpowiednika *hande*.

JT 52. – Ima-wa **wantsuka isogasu**.

Chotto-mo nani-mo, mattaku isogashiku-wa nai-no da-ga, haya usokuchi-de uso-o tsuita.

– Kyō-wa gakkō-de **gappodo** kadaī, **dasaretahan-de**.

- Teraz jestem trochę zajęta – skłamała szybko, chociaż tak naprawdę wcale nie była. – Bo dostałam w szkole dużo pracy domowej

(Koshigaya 2016: 42)

Z kolei mieszkańcy kraju Kiriri z Inoue 2013, mieszkający na granicy prefektur Iwate i Miyagi, posługują się dialektem Nanbu, gdzie występuje wykładnik przyczynowy *dasuke*:

JT 53. – **Ora-dachi** kyō-kara yakunin nan **dasuke**, kokka kōmuin nan **dasuke**.

– Od dzisiaj jesteśmy funkcjonariuszami publicznymi, ponieważ jesteśmy urzędnikami państwowymi.

(Inoue 2013: 46)

Autorzy stosują także lokalne warianty leksemów: wspomniany już przymiotnik ‘uroczy’ w Inoue 2013 przybiera postać *mengoi*, w Sasaki 2021 *megoi*, a w Takahashi 2006 i Wakatake 2020 *menkoi*.

Z kolei w trzech utworach, których akcja dzieje się w okolicach Sendai i Fukushima, utrwalone są południowe odmiany dialektu Tōhoku. Jednym z leksemów wyróżniających je od dialektów Tsugaru i Nanbu jest zaimek pytający ‘dlaczego’ (w standardowym japońskim *nande*). Na terenach tych używana jest natomiast forma *nanjo*, co zobaczyć można w Uchidate 2021:

- JT 54. – Are, **nanjo** shita-no?
– I, ie... Chotto hankachi-o.
Kumi-ga washi-o harinagara, tsuide-no yō-ni kiita.
– Dō? Omikoshi-wa.

– Hej, co tam ci się stało?
– Nie.. To tylko.. Chusteczkę..
Kumi przyczepiając papier *washi* zapytała jakby mimochodem:
– I jak podoba ci się omikoshi?

(Uchidate 2021: 122)

W odmianach północnych funkcjonuje natomiast wariant *nashite*, który pojawił się w analizowanym już cytacie JT 32. Uwzględnienie wewnętrznego regionalnego zróżnicowania wewnętrznej różnorodności dialektu świadczy o wiedzy i kompetencjach dialektalnych twórców. W niektórych przypadkach jest to związane z ich pochodzeniem, ponieważ aż 70% autorów analizowanych utworów wywodzi się z regionu Tōhoku. Inni, jak Uchidate czy Koshigaya, zdecydowali się na skorzystanie z pomocy konsultantów językowych, aby upewnić się, że ich teksty wiernie oddają językowe realia.

Ostatnim istotnym elementem wpływającym na sposób przedstawienia dialektu, w szczególności wybór cech językowych, jest zakładana wiedza czytelników. W przypadku dialektu Tōhoku twórcy wydają się stwierdzać, że należy ułatwić odbiorcom zrozumienie kwestii napisanych w tej odmianie ze względu na znaczne różnice pomiędzy nią a językiem standardowym, a także przekonanie o jego niezrozumiałości. Służyć temu mogą omówione w podrozdziale 6.4.2 glosy i transkrypcje, ale wyjaśnienia bywają także obecne bezpośrednio w tekście:

JT 55. Hohoenda aite-ga chiisaku te-o furi, kuch-i-o 〈hebane〉 -no katachi-ni ugokashita.
„Ja ne”-ni ataru Tsugaru-ben da.

Osoba, która się do niej uśmiechnęła, pomachała mi ręką i begłośnie poruszyła ustami, wypowiadając słowo „hebane”. To odpowiednik „na razie” w dialekcie Tsugaru.

(Koshigaya 2016: 37)

Tam, gdzie ze względu na przyjętą w narracji perspektywę tego rodzaju komentarz brzmiałby nienaturalnie, zostaje on umieszczony w wypowiedziach bohaterów. Wymaga to skonstruowania dialogu pomiędzy osobami o różnym poziomie kompetencji dialektalnych, jak w scenie z Watakake 2017, gdy Momoko rozmawia ze swoją wnuczką:

JT 56. – Mina **mabuttedekureru. Maburu**-to iu-no-wa...
– Shitteru. Mimamoru-tte kotoda-yo-ne.

– Oni wszyscy mnie bronią [maburu]. Maburu to znaczy...
– Wiem, strzec kogoś.

(Wakatake 2020: 120)

Podobna sytuacja ma miejsce w Kimura 2016, gdy główny bohater, z pomocą swojego kuzyna, przy okazji odkrywania historii własnej rodziny poznaje lokalną historię i kulturę, którymi do tej pory się nie interesował:

JT 57. – Ojii-chan-ni totte-wa-yo, kitto-na, hamono-wa arada-no ichibudatta-no-yo. **Magiri-ba** ittsumo haramakigi-**sa** sashite, mochiaruidetta **gurē dasu-ke**-na.

– Magiri-tte nan da.

– Are, **mida godo nē-do**. Kō, ryōsoku-ga ha-ni natta, ryōshi-ga rōpu kittari, esa kittari suru-no-**sa** tsukau naifu.

– Iyā, tabun, **mida godo nē**-na.

– **N da-ga**. Todashiku-wa „makiri”-ga. Tamatama **mida jiten-sa-ba** kogatana-**ba** imi suru ainu kotoba-tte **kaideda-n domo**.

– Ainu kotoba?

– Dla wujka noże były jak część ciała. Zawsze nosił za przepaską na brzuchu magiri.

– Co to jest magiri?

– Nigdy nie widziałeś? Obosieczny nóż. Rybacy używają go do przecinania lin, przynęty i innych takich.

– Nie, chyba nigdy nie widziałem.

– Uhm. Tak naprawdę to „makiri”, nie „magiri”. Kiedyś sprawdziłem w słowniku i słowo to pochodzi z języka ajnuskiego.

– Ajnuskiego?

(Kimura 2016: 10-11)

Zdarza się, że wyjaśnienia przybierają nawet bardziej rozbudowaną formę: w Inoue 2013 jest to cała omawiana broszura „Cztery godziny z językiem Kirikiri”. Dzięki temu czytelnik ma okazję zapoznać się z tą odmianą językową, co może być przydatne w dalszej lekturze. Z kolei w Sasaki 2022 wprowadzono postać tłumaczki Reginy, która towarzysząc protagoniście w jego przygodach, jednocześnie umożliwia odbiorcom zrozumienie jego wypowiedzi.

6.5. Po co? (Powody)

6.5.1 Powody wewnątrztekstowe

Dialekt w tekście literackim często wykorzystywany jest jako element charakteryzacji postaci. W przypadku odmiany z Tōhoku jej użycie często przypisuje się ludziom o określonym profilu socjodemograficznym (podrozdział 6.2.1), dlatego też w utworach często posługują się nim osoby starsze i wiejskiego pochodzenia. Do sięgnięcia po stereotypy na temat mieszkańców regionu wprost przyznaje się w posłowie autor Sasaki 2021, który tak motywuje swój wybór miejsca pochodzenia protagonisty:

JT 58. Ostatni trend w powieściach rozrywkowych polega na tym, że bohaterowie przypominają superbohaterów: od początku mają duże zdolności i z łatwością rozwiązują różne sytuacje bez narażania się na niebezpieczeństwo. Jednak mój bohater jest tego

całkowitym przeciwieństwem. Główny bohater, który bynajmniej nie jest wszechmocny, stawia czoło przeciwieństwu losu dzięki swojej sile woli. Chciałem stworzyć bohatera, który byłby wychudzony, twardy i umorusany błotem, więc zdecydowałem, że główny bohater pochodzić będzie z Aomori, i a jego charakter opisać można jako *joppari* (uparty, słowo z dialektu Tōhoku - HJ).

(Sasaki 2021: 247)

W powieści dialekt jest traktowany jako słabość bohatera, która utrudnia mu funkcjonowanie w społeczeństwie, ale jednocześnie zjednuje mu sympatię czytelników, którym łatwiej jest się utożsamić z nim niż z idealnym superbohaterem. Podobny typ postaci reprezentuje także Ito z Koshigaya 2016, z której trudnościami w kontaktach z rówieśnikami, nawet jeśli w jej przypadku związane są z używanym przez nią dialektem, utożsamiać się mogą inne osoby w wieku nastoletnim.

Zdarza się także, że dialekt pełni w utworze większą rolę, sygnalizując dylematy i przemiany tożsamościowe bohaterów. Przykładem może być Shōji – protagonista Kimura 2016, który poszukuje własnego miejsca na ziemi. Przed laty wyjechał na studia do Tokio, jednak odczuwa ciągły kompleks niższości i nie rozumie mentalności mieszkańców wielkiej metropolii. Zaczyna mieć sny o swoim od lat niewidzianym wuju, co skłania go do powrotu w rodzinne strony, gdzie zaczyna badać historię własnej rodziny. Ze zdziwieniem odkrywa, że coraz częściej myśli o pozostaniu w Tōhoku. Jednocześnie jednak rodzice z rozczarowaniem przyjmują jego życiowe wybory, choć zarazem zarzucają mu, że podobnie jak mieszkańcy Tokio nie interesował się ich losem po trzęsienia ziemi w 2011 roku. Kulminacyjnym momentem w jego rozważaniach okazuje się być zjazd absolwentów. Początkowo bohater stara się przed dawnymi znajomymi potrzymać swój wizerunek jako osoby, której udało się wyjechać i odnieść sukces. Później jednak wdaje się w dyskusję z Tokikanem - niegdyś najpopularniejszym chłopakiem w szkole, a obecnie zamożnym biznesmenem, także od wielu lat mieszkającym w Tokio. Z powodu swoich sukcesów zawodowych czuje się lepszy od swoich dawnych kolegów i koleżanek, co podkreśla używając wyłącznie języka standardowego. Przyjaźnie traktuje Shōjiego, którego również uznaje za tokijczyka. Ten jednak odpowiada mu z użyciem dialektu, a w pewnym momencie nawet uderza go, ostatecznie sprzeciwiając się protekcyjalnemu traktowaniu mieszkańców Tōhoku:

JT 59. – Omae-mo Tōkyō-ni iru-n datte-na. Nanda-yo, renraku kurerya, itsudemo aeru janai-ka – shitashige-ni kata-ni te-o okareta. Shakō jirei-mo sawayaka datta. Hotondo hanashi-o shita koto-ga nai-no-ni, atte dō suru to iu-no-ka.(...)

– Omae, Sayoko-ni horeteta-n datte?

– Dare-gara **kiida**?

– Honnin da-yo. Zutto mae-ni. Aitsu-mo ānatchatta nda ne. Tamannai ne – te itta.(...)

–Ima nara, omae-mo ike-n janai-ka? Ore-ga kore-o katteyaru-tte, nagusamete yareba-sa.

Shōji-wa tēburu-ni tsuiteita migi hiji-o omoikiri mawashita. Hiji-wa massugu Tokikan-no hana-no atama-ni hairi, Tokikan-wa nibui umekigoe-o agete ita-no-ma- ni jōtai-o taoshita. Osaeta yubi-no shita-kara mirumiru chi-ga afurete kuru-no-o shirime-ni, Shōji-wa dare-ka-no nominokoshi-no sake-o nominagara,
–„Ne” dano „s” dano **yagamasunē**, kono doriru kintama.

- Słyszałem, że bywasz w Tokio. Jakby co to zawsze możesz się do mnie odezwać i spotkamy się, gdy tylko będziesz chciał.
Przyjaźnie położył mu rękę na ramieniu. Uprzejmościami też się zręcznie posługiwał. Nigdy nawet specjalnie ze sobą nie rozmawiali, więc po co teraz nagle mieliby się spotykać? (..)

– Słyszałem, że byłeś zakochany w Sayako?

– Kto ci to powiedział?

– Ona sama. Dawno temu. Zobacz co się z nią teraz stało, to nie do zniesienia. (...)

– A teraz byś jej nie chciał? Powiedz tylko, że kupisz ten jej towar i pozwoli ci się pocieszyć. Shōji obrócił swój prawy, oparty na stole łokieć tak mocno jak mógł. Łokieć trafił prosto w czubek nosa Tokikana, który wydał z siebie tępy jęk i upadł na podłogę. Patrząc na krew ściekającą po jego palcach Shōji łknął resztkę sake i powiedział:

-Przestań gadać do mnie te swoje „ne” i „sā”, tępa pało.

(Kimura 2016: 87-88)

Cała ta sytuacja sprawia, że Shōji ostatecznie zaczyna utożsamiać się z miejscem swojego pochodzenia: w kolejnej scenie ma wizję, w której przewodzi rozwścieczonemu wieloletnim wyzyskiem i dyskryminacją tłumowi mieszkańców tego regionu w drodze po wyczekiwaną zemstę na centralnej Japonii. Wybór pomiędzy standardowym japońskim a dialektem symbolizuje zatem także toczący się w jego wnętrzu głębszy konflikt. Podobnie dzieje się w Wakatake 2020, gdzie pojawiający się w głowie Momoko głos w dialekcie reprezentuje jedną z jej tożsamości, podczas gdy próbuje ona podsumować i poukładać sobie własne życie (JT 44).

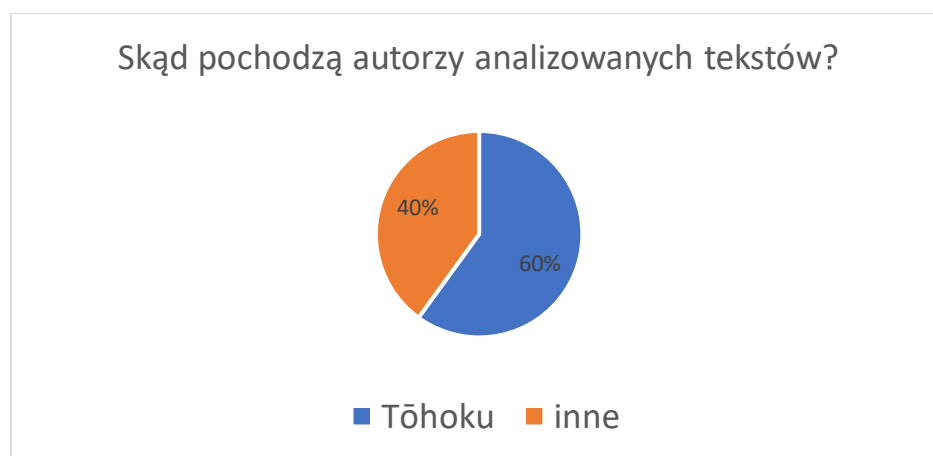
Decyzja o użyciu dialektu Tōhoku może także służyć podkreśleniu nastroju i tematyki utworu. Choć w kontekście tej odmiany związek z komedią nie jest tak oczywisty jak w przypadku dialektu Kansai, również wśród analizowanych w tym rozdziale tekstów znaleźć można takie, w których jest on jednym z elementów humorystycznych. Najlepszym przykładem jest satyryczna powieść Inoue 2013. Cała jej fabuła oparta jest na absurdalnym pomysłe ogłoszenia niepodległości przez niewielką wioskę w prefekturze Iwate, co pozwala autorowi swobodnie drwić ze swoich rodzinnych stron i ich mieszkańców, ale także ze stereotypowych przekonań na ich temat. Dialekt odgrywa więc istotną rolę, szczególnie wtedy, gdy pojawia się w nietypowych kontekstach, takich jak wiadomości telewizyjne czy tekst naukowy, co wzbudzić ma rozbawienie nieprzyzwyczajonych do tego czytelników. Sam autor w wywiadzie dla czasopisma „Bungei Shunjū” zwraca uwagę na związek pomiędzy humorem a dialektem: „Osoby, które starają się zawsze posługiwać standardowym japońskim, mogą nie rozumieć humoru. (...). Powodem, dla którego współczesna literatura japońska przestała być zabawna, było promowanie od okresu Meiji języka standardowego opartego na poetyckim japońskim” (Tanabe, Inoue 2013: 7).

Z podobnym rodzajem komizmu czytelnik styka się również w Kimura 2023, opowiadającym o wyborach na wójta. Szumne wypowiedzi wiejskich polityków, nieudolnie naśladowujących swoich krajowych odpowiedników, stają się tym zabawniejsze, gdy nie posługują się oni standardowym japońskim. Zdarzają się także sytuacje przeciwne: w Takahashi 2020 użycie dialektu Tōhoku pomaga w zbudowaniu nastroju grozy i napięcia. Główny bohater po przeprowadzce musi odnaleźć się w nowym miejscu, które szybko okazuje się skrywać pod pozorami wiejskiej idylli mroczne tajemnice. Brak znajomości lokalnej odmiany dodatkowo podkreśla izolację i zagubienie bohatera, co jest szczególnie widoczne w scenach, gdy rozmawia on ze swoją starszą sąsiadką, która tłumaczy mu dawne zwyczaje i legendy.

6.5.2 Powody pozatekstowe

Jak wspomniano, niemal dwie trzecie autorów omawianych w tym rozdziale powieści wywodzi się z regionu Tōhoku. Dokładną proporcję pochodzenia autorów obrazuje wykres 6-2.

Wykres 6-2. *Pochodzenie autorów analizowanych tekstów (dialekt Tōhoku).*



Źródło: opracowanie własne

Nie zawsze oznacza to jednak, że wykorzystują oni swoją rodzimą odmianę – przykładowo autor Sasaki 2021 wychował się w prefekturze Iwate, w której używany jest dialekt Nanbu, jednak bohater jego utworu posługuje się bardziej rozpoznawalnym dialektem Tsugaru. Pisarz wyjaśnia powody swojej decyzji w posłowiu, dodając, że ze względu na pochodzenie swojej matki, jest dobrze zaznajomiony również z tą odmianą. Niektórzy autorzy spoza regionu, tacy jak Yū, Uchidate czy Koshigaya, chcąc upewnić się co do poprawności i autentyczności pojawiających się w utworach wypowiedzi w dialekcie, zdecydowali się na zatrudnienie konsultantów językowych, o czym informują w podziękowaniach na końcu swoich książek.

Ten ostatni w wywiadach przyznaje także, że w czasie pracy nad powieścią jeździł do Aomori w celu przeprowadzenia wywiadów na temat kultury i języka regionu (Hirosaki Keizai Shinbun 2017). Zdecydowaną większość autorów stanowią jednak osoby, które na własnej skórze doświadczyły językowej i pozajęzykowej dyskryminacji, jaka spotyka mieszkańców tej części Japonii. Dlatego często za pojawieniem dialektu Tōhoku w ich utworach stoi chęć walki z negatywnymi przekonaniem na temat tej odmiany. Wprost odnosi się do tego Inoue 2013, który demaskuje założenia japońskiej ideologii języka standardowego. Mowa tu o wspomianej już broszurze „Cztery godziny z językiem Kirikiri”, która rozpoczyna się słowami:

JT 60. Kirikiri-go-o hanasu toki-wa, to, nan-no iware-mo naku rettōkan-o motsu yō-ni doryoku shite kudasai.

Gdy mówisz w języku Kirikiri, postaraj się czuć niższość bez żadnego specjalnego powodu.
(Inoue 2013: 105)

W ten sposób autor nawiązuje do „kompleksu dialektalnego” (zob. podrozdział 2.2.3), z jakim zmagają się wszyscy jego użytkownicy. Włączenie tego paralingwistycznego fragmentu do powieści ma na celu nie tylko zapoznanie czytelnika z dialektem Tōhoku, ale także zaproponowanie mu innej perspektywy. W pierwszej części przedstawiona zostaje bowiem historia tej odmiany, ze szczególnym naciskiem na jej obecność w najdawniejszych tekstach kultury japońskiej, a także na genezę jej negatywnego wizerunku. Wspominana zostaje także mająca na celu wyeliminowanie niestandardowych odmian polityka językowa Japonii w okresie Meiji oraz jej ofiary, w tym uczniowie, zmuszeni do noszenia *hōgen fuda* – ośmieszających tabliczek, zniechęcających do używania dialektu, opisanych w rozdziale 2 (2.2.1). W części drugiej autor w przewrotny sposób kwestionuje typowy sposób opisu dialektu. Przede wszystkim, ponieważ w świecie przedstawionym odmiana ta uznana zostaje za odrębny język wraz z ogłoszeniem niepodległości Kirikiri, znika hierarchiczna relacja z językiem japońskim. Dialekt Tōhoku nie zostaje więc jak zazwyczaj przedstawiony w kontekście podobieństw i różnic wobec współczesnego standardowego japońskiego, ale wręcz przeciwnie: to japoński zmienił się, podczas gdy odmiana ta zachowała pewne cechy najwcześniejszych etapów rozwoju języka. Autor broszury krytycznie odnosi się zresztą do reform językowych przeprowadzonych przez państwo japońskie, takich jak choćby ograniczenie liczby powszechnie używanych *kanji*:

JT 61. Yoshikawa Kōjiro, jeden z największych uczonych Japonii, powiedział kiedyś „Nie sądzę, że byłbym w stanie użyć więcej niż 5000 znaków *kanji*”. Nawet w przypadku prof. Yoshikawy było to tylko 5000 znaków. My nie potrafimy napisać nawet 3000. W takim przypadku nie ma potrzeby ograniczania liczby *kanji*. Na szczęście w Kirikiri nadal nie ma fałszywych uczonych ani pisarzy, którzy chcą sprawiać wrażenie niewykształconych i

usuwać zbyt trudne znaki ze słowników, zatem cofnięcie reformy pisma ograniczającej liczbę znaków okazało się sukcesem.

(Inoue 2013: 104)

Opis ten nie jest w żaden sposób obiektywny i ma pokazywać wyższość języka Kirikiri nad mniej rozwiniętym japońskim. Jest to jednak zabieg celowy, stanowiący karykaturę rzeczywiście istniejących przekonań na temat dialektu Tōhoku. Ostatecznym celem jest bowiem raczej pokazanie samego procesu powstawania ideologii językowych, które prowadzą do wywyższenia jednej odmiany kosztem innych. Sam autor wspomnianym już wywiadzie dla „Bungei Shunjū” (1981: 7) stwierdził, że pisząc powieść starał się wyobrazić sobie, co stałoby się, gdyby to właśnie dialekt Tōhoku stał się bazą dla języka standardowego, ale jego zdaniem nic by to nie zmieniło.

W przeciwieństwie do Inoue, który mocno koncentruje się na kwestiach językowych, inni autorzy rozpatrują dyskryminację językową jako część większego zjawiska, związanego z wykluczeniem społecznym i ekonomicznym mieszkańców północno-wschodniej części Japonii. Wydarzeniem, które skłoniły wielu twórców do podjęcia tego tematu, było trzęsienie ziemi w 2011 oraz jego konsekwencje, takie jak katastrofa w Fukushima, stąd pojawia się on w wielu utworach. W przypadku głównego bohatera Kimura 2016 staje się ono początkiem głębszych rozważań głównego bohatera, do tej pory bezkrytycznie przyjmującego dominujące w społeczeństwie poglądy, przez co wewnętrznie zmagając się z kompleksem niższości z powodu swojego pochodzenia i dialektu. Można tutaj dostrzec ślady doświadczeń samego autora, który po przyjeździe do Tokio ze wszystkich sił starał się ukryć swój dialekt, nawet za cenę jakości kontaktów międzyludzkich (Kimura 2021: 124). Rozmowy z bliskimi, skarżącymi się na niewystarczającą pomoc ze strony stolicy, bardzo często ograniczającą się do pustych sloganów „Ganbappe⁵¹ Tōhoku!” (Dasz radę!” (Do dzieła, Tōhoku!), uświadamiają mu jednak istnienie głębokich nierówności, schowanych za zasłoną narracji o homogenicznej Japonii. Symbolem rodzącego się w mężczyźnie buntu staje się nieokrzesany i skłonny do przemocy wuj Isa, który służył mu się od dnia trzęsienia ziemi, oraz lud Emishi⁵², przez lata odpierający japońską okupację. W kulminacyjnej scenie końcowej bohater doświadcza więc wizji, w której wraz z wujem prowadzi w kierunku Tokio rozwścieczony tłum, złożony z ludzi wykluczonych:

JT 61. Siedział na koniu, był członkiem grupy, zwanej niegdyś Emishi.[...] W miarę jak opuszczali prefekturę Aomori i wkraczali do Iwate, ich liczba stale rosła. Kiedy dotarli do Miyagi, ich liczba wzrosła jeszcze bardziej. Można było teraz zobaczyć wojowników

⁵¹ Ganbappe pochodzi od czasownika czasownika ganbaru (pol. starać się) wraz z dialektalnym sufiksem -be/ppe, oznaczającym postać zachęty/propozycji/zamiaru.

⁵² Starożytna grupa etniczna ludności, zamieszkująca północno-wschodnią część japońskiej wyspy Honshū, utożsamiana z przodkami dzisiejszych Ajnów (Janhunnen 2022: 62-63).

okrytych licznymi skórami i wojowników, za którymi ciągnęły się strumienie wodorostów. Gdy szarżowali przez Fukushima, ze wszystkich stron pojawiła się duża liczba jeźdźców odzianych w białe kombinezony. Maski chirurgiczne zakrywające ich twarze uniemożliwiały odczytanie ich wyrazu twarzy, ale ze sposobu, w jaki trzymali się na koniach, jasno wynikało, że kipieli morderczą żądzą. Przybyli ze wszystkich obszarów Tōhoku, a nawet z każdego zakątka kraju, wszystkie te Isy powstały, już wypełniając obszar na skalę przekraczającą możliwości pojedynczego człowieka. (...) Planowali spaść lawiną na Tokio. Strzały gniewu miały osiągnąć tych polityków, którzy tylko w minimalnym stopniu troszczyli się o Tōhoku, nawet w tak tragicznym stanie, w jakim się teraz znajduje; tych, którzy pochodzą nie wiadomo skąd i z jakiegoś pragnienia zjednoczenia, albo dla płytkich celów politycznych, intonują wciąż „Zjednoczona Japonia!” oraz na drani, którzy mówią wiele o „empatii”, ale wcale nie rozumieją gniewu i bólu regionu.

(Kimura 2016: 91-93)

Wizja ta kończy się wspólnym atakiem na budynki rządowe oraz siedzibę TEPCO⁵³, odpowiedzialnej za katastrofę w Fukushima, przez co dokonuje się symboliczna zemsta za doznane krzywdy.

Podobnie krytyczny stosunek do państwa japońskiego znaleźć można w Yū 2017. Powieść ta stanowi owoc osobistych przeżyć autorki, która przeprowadziła się z Tokio do położonej w prefekturze Fukushima Minamisōmy, aby swoimi działaniami wspierać tamtejszą społeczność (Iwata-Weickgenannt 2023: 56). Pisarka na przykładzie życiorysu głównego bohatera stara się pokazać trudności, z jakimi musieli zmagać się mieszkańcy tego regionu zarówno przed, jak i po katastrofie w 2011. Choć główny bohater ciężko pracował przez wiele lat, własnymi rękami budując gospodarczą potęgę Japonii, nigdy nie dane mu jest doświadczyć jej owoców, a swoje życie kończy jako przeganiany z parku bezdomny. Jego ukochana wnuczka staje się natomiast jedną z tysięcy ofiar tsunami. Wszystko to spotyka się z obojętną reakcją pozostałych mieszkańców Japonii, zwłaszcza tokijczyków. Jak zauważa Iwata-Weickgenannt (ibid., 57), niewykształcony protagonista, a zarazem narrator, nie posiada narzędzi potrzebnych, by nazwać dotykającą go systemową opresję, ale sam utwór pozostawia czytelnika z pytaniami o los wykluczonych w społeczeństwie japońskim.

Powstały także utwory skupiające się nie tyle na krytyce społecznej, co na emocjach i doświadczeniach uczestników tych wydarzeń. Należy do nich powieść Uchida 2021, której główny bohater stracił na skutek tsunami całą swoją rodzinę. Dręczony poczuciem winy nie umie odnaleźć się w nowej rzeczywistości, jednak pewnego dnia udaje mu się trafić do świata zmarłych, gdzie ma szansę pożegnać się ze swoimi bliskimi i przepracować żalobę. Pojawiające się w utworze wypowiedzi członków rodziny protagonisty w dialekcie z okolic Sendai

⁵³ TEPCO - Tokyo Electric Power Company, firma zajmująca się produkcją, przesyłaniem i dystrybucją energii elektrycznej na terenie Tokio. W 2022 sąd nakazał jej zapłatę 95 miliardów dolarów odszkodowania za zaniedbania, które doprowadziły do katastrofy w Fukushima (Reuters 2022).

reprezentują więc głosy ofiar, starając się ocalić je przed zapomnieniem. W pewnym sensie może to też oznaczać próby ocalenia przed zapomnieniem dialektu, który bezpowrotnie odszedł razem z ofiarami tsunami – jego użytkownikami. Z podobną sytuacją czytelnik styka się w utworze Ito 2013, w którym zmarli w kataklizmie z marca 2011 mogą komunikować się z żywymi dzięki tajemniczej radiostacji. Tego rodzaju działania pisarzy, zwłaszcza jeśli prowadzone są we współpracy z lokalnymi społecznościami, przypominają trochę pracę dialektologów z Centrum Badań nad Dialektami na Uniwersytecie Sendai (zob. rozdział 2.2.5), którzy dokumentując zagrożone wymarciem odmiany, jednocześnie dawali mieszkańcom regionu możliwość opowiedzenia swojej historii.

III. Część porównawcza

Rozdział 7. Podsumowanie i porównanie przedstawienia dialektów

7.1 Społeczna percepcja dialektów bawarskiego, górnosaksońskiego, Kansai i Tōhoku

7.1.1 Pojęcie indeksykalności

Podsumowanie wyników analiz przedstawienia poszczególnych dialektów w utworach literackich (rozdziały 3–6) wymagało ustalenia ich indeksykalności (*indexicality*), przez którą to należy rozumieć proces nadawania zmiennym językowym dodatkowych znaczeń pragmatycznych i społecznych, często związanych z tożsamością, profilem socjodemograficznym czy pozycją nadawcy (Silverstein (1976: 36). Znaczenia te nie są przypadkowe, lecz tworzą ustabilizowane, zorganizowane struktury – tak zwane porządki indeksykalne (*orders of indexicality*), w których pewien zestaw cech językowych łączy się z określoną rolą społeczną lub konwersacyjną (Blommaert 2007: 116-117). Struktury te występują na różnych poziomach. Ten najbardziej podstawowy opisuje sytuację, gdy użyty wariant wskazuje bezpośrednio na jakąś cechę, na przykład miejsce pochodzenia. Ta zależność może być zauważona przez zewnętrznych obserwatorów, choć sami użytkownicy mogą nie zdawać sobie sprawy z jej istnienia (Silverstein 2003: 197). Drugi poziom oznacza, że osiągnięty został już ten etap rozwoju semiotycznego, że użycie danej cechy z góry zakłada jej skojarzenie z określoną tożsamością lub funkcją pragmatyczną. O kolejnym poziomie można mówić natomiast, gdy dany wariant staje się na tyle emblematyczny, że może być wykorzystywany w sposób kreatywny (ibid., 194). Jednym z przykładów takiego wykorzystania indeksykalności są stylizacje językowe (Spitzmüller 2022: 257). Do istniejących już znaczeń mogą zostać dopisane nowe, tworząc kolejne, wyższe porządki. W ten sposób indeksykalność łączy się z zjawiskiem ideologii językowych, osadzając je w języku i sama stając się ich częścią (Eckert 2008: 454).

Przedstawienia dialektów w literaturze stanowią jeden z przykładów wyższych poziomów indeksykalności, ponieważ twórcy wykorzystują utrwalone i powszechnie rozpoznawalne skojarzenia. W celu ustalenia społecznej percepcji dialektów bawarskiego, górnosaksońskiego, Kansai i Tōhoku należało więc określić cechy socjodemograficzne, z jakimi są one kojarzone w obrębie następujących wymiarów:

- a) miejskość – wiejskość
- b) lokalność - globalność
- c) pokoleniowość – międzypokoleniowość
- d) klasowość – egalitarność
- e) wykształcenie – brak wykształcenia

f) genderowość – neutralność płciowa

Pozycja każdego z dialektów w obrębie tych wymiarów została omówiona w oparciu o wyniki analizy materiału, przeprowadzonej w części II pracy.

7.1.2 Miejskość – wiejskość

Opozycja między miejskością a wiejskością należy do najbardziej podstawowych w społecznym postrzeganiu dialektów. Kategorie te nie ograniczają się tylko do stwierdzenia statusu administracyjnego miejsca, w którym są one używane, lecz także niosą ze sobą określone przekonania ideologiczne. Miejskości przypisywane są bowiem takie atrybuty jak nowoczesność, innowacyjność i dynamiczność, wiejskość zaś kojarzona jest z konserwatyzmem, tradycjonalizmem i statycznością. Właśnie dlatego większość tradycyjnych badań dialektologicznych prowadzona była na terenach wiejskich, ponieważ to tam spodziewano się znaleźć najczystsze, bo niedotknięte zmianą językową, formy dialektów, których uosobieniem był tak zwany NORM (Non-mobile Old Rural Male, pol. niemobliny, starszy mężczyzna ze wsi) (Chambers, Trudgill 1998: 30). Podobne nastawienie ideologiczne pojawia się w wielu analizowanych tekstach. Dlatego to właśnie użytkownicy z terenów wiejskich, tacy jak babcia Hatsue z Koshigaya 2016 (JK 9) czy małżeństwo rolników z Föhr 2010 (NB 1, NB 5) przedstawiani są jako potrafiący się posługiwać pełnym dialektem, w kontraście do mówiących regiolektem użytkowników z miast. Przeprowadzona analiza pokazuje jednak zarazem, że niektórym odmianom przypisywany jest miejski, a innym wiejski charakter.

Tabele 7-1, 7-2, 7-3 i 7-4 zawierają podsumowanie obecności użytkowników dialektów wywodzących się z miast i wsi w analizowanych utworach. Znak X oznacza, że w tekście pojawiła się choć jedna postać pochodząca z danego typu lokalizacji. Podział oparto na właściwych dla każdego kraju kryteriach administracyjnych. W przypadku dialektu bawarskiego w 54% utworów pojawiły się postaci wywodzące się z miast, natomiast w dziesięciu ze wsi. Można zatem powiedzieć, że samo użycie tej odmiany nie wystarcza by zakwalifikować użytkownika pod kątem pochodzenia – istotną rolę odgrywają bowiem lokalne rejestry, wskazujące na związki z Monachium (NB 9), Dolną Bawarią (NB 37), okolicami Tyrolu (NB 55) czy Górnym Palatynatem (NB 56).

Tabela 7-1. *Pochodzenie użytkowników dialektu bawarskiego.*

	Falk 2012	Falk 2023	Föhr 2010	Föhr 2012	Fried 2014	Hanika 2018	Hemmann 2014	Karger 2012	Krause 2014	Klöpffel & Kobr 2016	Reichelt 2016	Rosendorfer 2023	Schwarzhuber 2012
miasto			X	X	X		X		X			X	X
wieś	X	X	X	X		X		X	X	X	X		X

Źródło: opracowanie własne

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że w wielu tekstach skojarzenie z prowincją i łączonymi z nią wartościami odgrywa istotną rolę. Dotyczy to zwłaszcza kryminałów regionalnych, w których pojawienie się dialektu stanowi nieodłączny element kreacji wiejskiej społeczności (zob. 3.5.1). Inaczej jest w przypadku dialektu górnosaksońskiego, co zobaczyć można w tabeli 7-2. W przypadku utworów, w których ze względu na małą ilość informacji o postaciach nie udało się ustalić miejsca pochodzenia postaci, tabela pozostaje pusta. W pozostałych jedenastu dialektofoni pochodzenia wiejskiego pojawili się wyłącznie w jednym tekście.

Tabela 7-2. *Pochodzenie użytkowników dialektu saksońskiego*

	Bolzt 2013	Falk 2012	Goldammer 2022	Goldammer 2023	Lind 2016	Hemmann 2005	Mora 2013	Redners 2020	Lehmann 2020	Lehmann 2021	Tannhäuser 2013	Tellkamp 2022	Zimmer 2014
miasto		X	X	X	X	X			X	X	X	X	X
wieś								X					

Źródło: opracowanie własne

W przeciwieństwie do dialektu bawarskiego, odmiana górnosaksońska łączona jest więc głównie z miastami, ale nie wywołuje typowych dla miejskiego środowiska konotacji. Zamiast innowacyjności i nowoczesności, przedstawiana jest ona bowiem w kontekście niskiego poziomu życia, prowincjonalności czy zacofania. Jest to związane z przypisanym tej odmianie

na innym poziomie indeksykabilności skojarzenia z dawną Republiką Demokratyczną Niemiec, a dziś z uboższą częścią kraju.

Również dialekt Kansai jednoznacznie kojarzony jest z miejskością. Jak można zobaczyć w tabeli 7-3, w utworach nie pojawia się ani jeden użytkownik z terenów wiejskich.

Tabela 7-3. *Pochodzenie użytkowników dialektu Kansai.*

	Arikawa 2020	Asano 2016	Higashino 2022	Kawakami 2021	Kitamori 2010	Makime 2011	Miyamoto 2013	Murakami 2020	Murakami 2016	Nishi 2021	Nishi 2022	Shibata 2012	Sugimoto 2000	Tanabe 2013	Tanabe 2016
miasto	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
wieś															

(źródło: opracowanie własne)

Nie ulega zatem wątpliwości, że użycie tej odmiany przez postać wskazywać ma na jej pochodzenie z jednej z wielkich aglomeracji regionu Kansai. Może to także tłumaczyć, dlaczego w utworach odmiana Kansai ma często wizerunek dynamicznej i modnej, co sprawia, że chcą się jej uczyć nawet osoby spoza regionu.

Z kolei dialekt Tōhoku najczęściej łączony jest przez autorów z wiejskością, co potwierdzają przykłady pochodzenia bohaterów w dziewięciu z jedenastu tekstów (tabela 7-4).

Tabela 7.4 *Pochodzenie użytkowników dialektu Tōhoku.*

	Inoue 2013	Itō 2015	Kimura 2023	Kimura 2016	Koshigaya 2016	Numata 2019	Takahashi 2020	Sasaki 2022	Uchidate 2021	Wakatake 2020	Yū 2017
miasto		X				X	X			X	
wieś	X	X	X	X	X	X		X	X		X

Źródło: opracowanie własne

Spośród wszystkich analizowanych dialektów to właśnie w tym przypadku dodatkowe ideologiczne znaczenia łączone z wiejskością zostają wykorzystane w największym stopniu. Kreacje użytkowników często oparte są bowiem na stereotypowych cechach, takich jak prostota, tradycjonalność czy zaściankowość, a chęć ucieczki do wielkiego miasta w poszukiwaniu lepszego życia, nawet za cenę językowego wykluczenia, stanowi częsty motyw tych utworów. Protagonistka Watakake 2017 stwierdza wręcz, że użycie standardowego zaimka *watashi* w opozycji do regionalnego zaimka *ora* „wyrażało jej tęsknotę za miastem” (JT 25). Po katastrofie w Fukushima w 2013 zaczęły się jednak pojawiać również teksty krytyczne wobec takiej charakteryzacji i wskazujące na problem systemowej dyskryminacji mieszkańców terenów wiejskich, na przykład Yū 2017 czy Kimura 2016 (zob. 6.5.2)

7.1.3 Lokalność – globalność

Użycie dialektu nie jest wyłącznie informacją o pochodzeniu z konkretnej lokalizacji, lecz nierzadko również o stosunku do niego. Johnstone (2010: 395) zwraca uwagę, że wzrost świadomości dialektalnej może być rodzajem odpowiedzi na globalizację: w badanym przez nią Pittsburghu zmiana struktury społecznej na skutek migracji doprowadziła do dostrzeżenia i docenienia tamtejszego metrolektu. Podobnie jak używanie zapożyczeń wskazuje na kosmopolityzm (zob. Zhang 2005), osoba posługująca się dialektem może więc chcieć podkreślić swoją lokalność i związek ze społecznością językową, zarówno wobec innych jej członków, jak i osób spoza niej.

W analizowanym materiale nietrudno znaleźć przykład takiego użycia dialektu, pochodzące zarówno z literatury niemieckiej, jak i japońskiej. Jedną z bohaterek Schwarzhuber 2008 wprost deklaruje, że „w Bawarii mówi się po bawarsku” (NB 8), a znajomość lokalnej odmiany staje się często barierą oddzielającą swoich od obcych: zarówno bohater Reichelt 2016 (NB 11), jak i Falk 2012 (NB 22) używają go, żeby pokazać przybyszom z innych części Niemiec, że nie są u siebie. Tym samym podkreślają swoją pozycję jako członków lokalnej społeczności. Jonas z Karger 2012, którego rodzice nie są Bawarczykami, od dziecka uczy się dialektu, aby zostać zaakceptowany przez otoczenie (NB 3). W Renders 2020 wyzbycie się rodzinnego dialektu przez Doreen (NG 9) pokazywać ma natomiast proces odwrotny, czyli odcięcie się od swoich korzeni i przyjęcie nowej, kosmopolitycznej tożsamości. Podobnie zachowuje się pochodzący z Kansai narrator Murakami 2016, gdy wyjeżdża do Tokio na studia (JK10). Z drugiej strony jego przyjaciel, mimo że pochodzi ze stolicy, włożył wysiłek w opanowanie dialektu Kansai, żeby zostać zaakceptowanym jako swój przez społeczność kibiców ukochanej drużyny baseballowej (JK 29). Na opozycji między lokalnością a

globalnością oparte są także kreacje dwóch rywali do serca głównej bohaterki Higashino 2022: odnoszącego sukcesy w wielkiej korporacji Honmy, od dawna posługującego się już wyłącznie językiem standardowym, i detektywa Shindo, który poprzez używany dialekt osakijski zostaje wykreowany jako bardziej swojska postać. Wygłoszona w dialekcie Tōhoku mowa pogrzebowa Yū 2017 ma przypomnieć mieszkańcom wioski o ich wspólnej historii (JT 1). Do skojarzeń z lokalnością stara się odwołać jeden z kandydatów na sołtysa w Kimura 2022, który w swoich przemówieniach w przeciwieństwie do oponenta wykorzystuje tamtejszy dialekt (JT 20).

Opozycja lokalność – globalność ma jeszcze inny wymiar, ponieważ podobne mechanizmy dotyczą także samych autorów, z których wielu chętnie deklaruje się jako użytkownicy dialektów, by w ten sposób zbudować swój autorytet jako ekspertów od lokalnej społeczności i kultury. Taka legitymizacja jest szczególnie ważna w przypadku kryminałów regionalnych, dlatego umieszczony na końcu Falk 2012 słowniczek rozpoczyna się od wyjaśnień pisarki, w których podkreśla swój osobisty związek z dialektem:

NB 45. Staralam się opowiedzieć tę historię zrozumiałymi słowami. Niemniej jednak nieuchronnie wkradło się kilka wyrażen bardziej rodzimych dla południowych Niemiec. Niektóre można dość łatwo przetłumaczyć. Inne wymagają wyjaśnienia. W zasadzie dla czytelników, którzy z jakiegoś powodu nie znają naszego wspaniałego języka.

(Falk 2012)

Użycie zaimka dzierżawczego „naszego” w odniesieniu do bawarskiego tworzy zatem wspólnotę pomiędzy nią a tymi czytelnikami, którzy należą do tej samej społeczności językowej. O swoich kompetencjach dialektalnych wprost wypowiadają się piszący w dialekcie Kansai Murakami czy Makime, a Tanabe w wywiadach i tekstach publicystycznych wykreowała wręcz cały swój wizerunek lokalnej pisarki, przeciwstawiającej się dominacji standardowego japońskiego (zob. 5.5.2). Ci twórcy, którzy sami nie mogą poszczycić się znajomością niestandardowej odmiany, powołują się na swoje bliskie związki z użytkownikami, czego najlepszym przykładem jest zamieszczona w Lehmann 2020 biografia autorki:

NG 57. W 1998 roku zakochała się w Saksończyku i zanurzyła się w zupełnie nowym świecie: saksońskiej duszy, ujmującym języku i rodzinnej historii, która jest ściśle związana z Kirnitzschtal i jego niezwykłym krajobrazem.

(Lehmann 2020: 2)

Inną możliwością, często wykorzystywaną przez autorów powieści rozgrywających się w regionie Tōhoku, jest skorzystanie z pomocy konsultantów językowych, co również zostaje ujawnione w towarzyszących utworom paratekstach jako dowód, że autorzy poważnie traktują lokalny język i kulturę. Obecne są jednak także tendencje odwrotne: w tym samym fragmencie, w którym Falk przedstawia się jako użytkowniczka bawarskiego, jednocześnie podkreśla, że potrafi pisać także „zrozumiałym” (w domyśle standardowym) językiem, który pozwala

dotrzeć do większej liczby odbiorców. W podobnym tonie wypowiada się także Schwarzhuber 2012:

NB 44. Chociaż na co dzień mówię zazwyczaj w dialekcie mojej dolnobawarskiej ojczyzny, dla ogólnego zrozumienia historia jest oczywiście napisana w języku wysokoniemieckim.
(Schwarzhuber 2012: 8)

Niektórzy japońscy pisarze, tacy jak Kawakami, Nishi i Murakami, podkreślają, że stylizacja dialektalna stanowi jedynie jeden z wielu elementów ich pisarskiego repertuaru. W innych swoich utworach posługują się standardowym językiem japońskim, a Nishi i Murakami, którzy spędzili część życia za granicą, niekiedy sięgają nawet po kojarzącą się z globalnością wielojęzyczność. Odrzucenie lokalności staje się konieczne, jeśli autorzy pragną uniknąć zaszufładowania jako pisarze regionalni, co pozwala im na podejmowanie różnorodnej tematyki oraz przyciągnięcie szerszego grona czytelników.

7.1.4 Klasowość – egalitarność

Już wczesne ustalenia socjolingwistyki wariacyjnej wskazywały na znaczenie klas społecznych w użyciu dialektów, pomimo trudności z wyodrębnieniem precyzyjnych i obiektywnych granic pomiędzy tymi klasami (zob. Guy 1987: 39-44). Przeprowadzone w latach 60. badania Labova (2006: 173-175) nad dialektami miejskimi Nowego Jorku wykazały, że występowanie niektórych cech fonetycznych jest ściśle powiązane ze statusem społeczno-ekonomicznym osób mówiących. Co więcej, różnice te mogą stać się motorem zmiany językowej, ponieważ przedstawiciele niższych klas starają się naśladować kojarzone z wyższymi klasami cechy językowe. Późniejsze fale socjolingwistyki zwróciły większą uwagę na sprawczość samych użytkowników, którzy za pomocą znaczników językowych budują swoją klasową pozycję z uwzględnieniem lokalnego i sytuacyjnego kontekstu (Curtin 2020: 8). Nie zmienia to faktu, że w społecznym przekonaniu jedne odmiany uznawane za charakterystyczne dla członków klas wyższych, a inne niższych klas społecznych. Najwyższym prestiżem cieszy się jednak zawsze język standardowy (Trudgill 1994: 8).

Wyniki przeprowadzonej analizy wskazują, że również w przypadku przedstawionych w utworach odmian dostrzec można pewne tendencje dotyczące klasowej przynależności ich użytkowników. Należy jednak wziąć pod uwagę, że ze względu na specyfikę przedstawień literackich, w których czytelnikowi udostępnia się jedynie ograniczoną ilość informacji, na potrzeby analizy zostały wyodrębnione jedynie dwie kategorie: klasa niższa lub margines społeczny oraz klasa wyższa lub średnia. Kryteria, na podstawie których postaci zostały zaliczone do jednej z nich, opierają się przede wszystkim na rodzaju wykonywanej pracy (umysłowa lub fizyczna) oraz opisywanej sytuacji ekonomicznej bohaterów. W tak dokonanym

podziale w przypadku utworów zawierających reprezentację dialektu bawarskiego przeważają postaci, które uznać można za reprezentantów klasy średniej lub wyższej, co ilustruje tabela 7-5. Przedstawiciele klasy niższej obecni są w mniej niż 50% utworów.

Tabela 7-5. *Przynależność klasowa użytkowników dialektu bawarskiego*

	Falk 2012	Falk 2023	Föhr 2010	Föhr 2012	Fried 2014	Hanika 2018	Hemmann 2014	Karger 2012	Krause 2014	Klöpffel & Kobr 2016	Reichelt 2016	Rosendorfer 2023	Schwarzhuber 2012
klasa niższa lub margines społeczny	X	X	X	X				X	X				
klasa średnia lub wyższa	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X

Źródło: opracowanie własne

Niektórzy twórcy zwracają na różnice pomiędzy odmianami używanymi przez te dwie grupy – na przykład Föhr 2010 pisze o „zabarwieniu wymowy, które można było usłyszeć w bardziej wykształconych kręgach monachijskiej klasy średniej” (NB 9) w opozycji do dialektu robotników.

Te proporcje zmieniają się, gdy chodzi o dialekt saksoński. Osoby z klas niższych i marginesu społecznego również pojawiają się w mniej niż połowie utworów, jednak przedstawiciele klasy wyższej i średniej obecni są już tylko w 78% analizowanych tekstów.

Tabela 7-6. *Przynależność klasowa użytkowników dialektu górnosaksońskiego.*

	Bolzt 2013	Falk 2012	Goldammer 2022	Goldammer 2023	Lind 2016	Hemmann 2005	Mora 2013	Redners 2020	Lehmann 2020	Lehmann 2021	Tannhäuser 2013	Tellkamp 2022	Zimmer 2014

klasa niższa lub margines społeczny			X		X		X	X	X	X			
klasa średnia lub wyższa	X	X	X	X	X	X	X			X	X	X	

Źródło: opracowanie własne

Różnice te, choć niewielkie, łatwo wytłumaczyć różnicami struktury społecznej pomiędzy zamożną Bawarią a podnoszącą się po latach nieudolnie prowadzonej gospodarki socjalistycznej Saksonią.

Wśród użytkowników dialektu Kansai również dominują przedstawiciele wyższych klas społecznych.

Tabela 7-7. *Przynależność klasowa użytkowników dialektu Kansai.*

	Arikawa 2020	Asano 2016	Higashino 2022	Kawakami 2021	Kitamori 2010	Makime 2011	Miyamoto 2013	Murakami 2020	Murakami 2016	Nishi 2021	Nishi 2022	Shibata 2012	Sugimoto 2000	Tanabe 2013	Tanabe 2016
klasa niższa lub margines społeczny	X	X	X	X	X		X				X		X	X	X
klasa średnia lub wyższa	X	X	X		X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X

Źródło: opracowanie własne

Uwagę zwraca jednak znaczna ilość utworów, w których pojawiają się postaci z jednej i drugiej kategorii. Może być to jedna z konsekwencji opisywanego przez Heinricha (2012: 172) charakterystycznego dla Japonii ideologicznego przekonania, że w obrębie języka narodowego występuje jedynie zróżnicowanie regionalne, lecz nie ma odmian odpowiadających określonym klasom społecznym czy środowiskom. Przypuszczenie to potwierdzać może fakt, że w sposobie mówienia tych postaci nie znaleziono większych różnic (zob. podrozdział 5.2.2).

Powyższa obserwacja nie znajduje jednak potwierdzenia w kontekście przedstawień dialektu Tōhoku, w których skojarzenie z niższymi warstwami społecznymi jest dużo bardziej wyraźne:

tacy użytkownicy pojawiają się we wszystkich analizowanych utworach, podczas gdy przedstawiciele wyższych klas społecznych jedynie w niecałej połowie.

Tabela 7-8. *Przynależność klasowa użytkowników dialektu Tōhoku.*

	Inoue 2013	Itō 2015	Kimura 2023	Kimura 2016	Koshigaya 2016	Numata 2019	Takahashi 2020	Sasaki 2022	Uchidate 2021	Wakatake 2020	Yū 2017
klasa niższa lub margines społeczny	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
klasa średnia lub wyższa	X		X		X	X				X	

Źródło: opracowanie własne

Powiązanie z niższymi klasami społecznymi może być w tym wypadku pochodną stwierdzonej w podrozdziale 7.1.1 konotacji dialektu Tōhoku z wiejskością, co sprawia, że wiele występujących w tekstach postaci użytkowników to rolnicy lub rybacy.

Analiza przedstawień czterech dialektów pod kątem klasowości ujawnia jednak przede wszystkim, że podstawowym wskaźnikiem przynależności do wyższych klas społecznych nie jest sam fakt znajomości określonego dialektu lub jego brak, lecz poziomu kompetencji wielolektalnej, która pozwala przełączać się pomiędzy różnymi kodami zgodnie z wymogami danej domeny (najczęściej narzuconej z perspektywy dominującej ideologii języka standardowego). Osoby o wyższym statusie socjoekonomicznym posługują się bowiem zarówno lokalnym dialektem, jak i językiem standardowym i potrafią dostosować kod do sytuacji. Przykładem może być ojciec Ito z Koshigaya 2016 – profesor literatury na uniwersytecie w Hirosaki, który na co dzień świadomie komunikuje się wyłącznie w dialekcie Tōhoku, jednak podczas zajęć uniwersyteckich bez trudu przechodzi na standardowy japoński (JT 17). Student Tetsuyuki z Miyamoto 2013 rozmawia w dialekcie Kansai z rodziną, znajomymi z pracy czy dziewczyną, jednak do przełożonego czy policjantów zwraca się zawsze w języku standardowym (JK 7). Szef monachijskiej grupy dochodzeniowej z Krause 2014, który podczas pełnienia obowiązków służbowych posługuje się standardowym niemieckim, by zdobyć zaufanie przesłuchiwanej staruszki sięga po elementy dialektu bawarskiego, takie jak pozdrowienie *Grias Eana* (pol. dzień dobry) (NB 11). Z kolei postaci z niższych klas

społecznych często przedstawione jako nie potrafiące dobrze komunikować się w języku standardowym: mówiące z silnym akcentem, jak robotnicy z Mora 2013 (NG 2) czy wręcz w sposób całkowicie niezrozumiały, co pokazane zostało w scenie próby porozumienia się bohatera ze staruszką w Takahashi 2020 (JT 36). Różnica między modelką do magazynów pornograficznych, zatrudnioną w filmie obiecującego reżysera w Sugitomo 2006, a innymi, profesjonalnymi aktorami na planie polega na tym, że ci drudzy potrafią posługiwać się dowolną odmianą, podczas gdy dziewczyna pomimo starań nie jest w stanie wyzbyć się swojego kansajskiego dialektu.

7.1.5 Wykształcenie – brak wykształcenia

Kolejnym aspektem, któremu warto się przyjrzeć, jest relacja między użyciem dialektu a wykształceniem. System edukacji jest bowiem zdominowany przez język standardowy, który jest nauczany w ramach zajęć i przedstawiany jako wzorzec. Uczniów zniechęca się za to używania „niepoprawnych” form dialektalnych. Proces asymilacji językowej do abstrakcyjnego standardu traktuje się jako naturalny i konieczny dla większego dobra społecznego (Lippi-Green 2012: 68). Badania wskazują, że zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli, stwierdzić można uprzedzenia wobec użytkowników niestandardowych odmian (zob. Hudson 2001: 216-223). W konsekwencji również w dorosłym życiu samo posługiwanie się niestandardowymi odmianami postrzegane bywa jako przejaw braku wykształcenia.

Pojawia się zatem pytanie, w jaki sposób kwestie te poruszone zostają w analizowanych utworach. Dialekt Kansai jest obecny w środowisku szkolnym. Posługują się nimi na co dzień nie tylko uczniowie, na przykład Daisuke i jego rówieśnicy z gimnazjum w Osace z Makime 2011 (JK 22), a nawet niektórzy nauczyciele, jak pochodząca z tego miasta Shinobu z Higashino 2022 (JK 2). W tekstach występują jednak sceny, które pokazują różnice znaczeniowe, jakie niesie ze sobą użycie dialektu i standardu w kontekście szkolnym. Kiedy jeden z uczniów w Asano 2016 stara się przekonać nauczycielkę do swoich racji, decyduje się na użycie standardowego japońskiego (JK 16). Pokazuje to, że w sytuacjach wymagających powagi język standardowy okazuje się bardziej odpowiednim wyborem. W utworze nie pokazuje się samego momentu nabywania takiej świadomości w procesie edukacji, ale jej efekty: już uczniowie gimnazjum zdają sobie sprawę z konieczności dostosowania języka do kontekstu społecznego i potrafią rozpoznać, kiedy użycie dialektu może być niewłaściwe. W przypadku dialektu Tōhoku chłopcy z klasy Ayumu z Takahashi 2020 używają go w rozmowach między sobą (JT 33), ale podczas dyskusji z nauczycielem na forum klasy także próbują dostosować się do standardowych form grzecznościowych (JT 32). Ojciec Ito z

Koshigaya 2016 świadomie rezygnuje z użycia dialektu, gdy wykląda na uniwersytecie, a sama dziewczynka jest wyśmiewana przez rówieśników ze względu na swój sposób mówienia. Dorośli, których dostęp do edukacji był z przyczyn materialnych ograniczony, posługują się wyłącznie lokalną odmianą, czego przykładem może Kazu z Yū 2017, który zaraz po ukończeniu szkoły podstawowej zmuszony był rozpocząć pracę, by pomóc w utrzymaniu rodziny (JT 5). Pomimo wielu lat spędzonych w Tokio mężczyzna nadal nie pozbył się akcentu z dialektu Tōhoku. Zupełnie inaczej wygląda to natomiast w alternatywnej rzeczywistości, stworzonej w Inoue 2013, gdzie odmiana ta staje się językiem narodowym w nowopowstałym państwie Kirikiri. Z tego względu zaczyna być traktowana tak jak standardowy japoński i nauczana w szkole jako osobny przedmiot przez pięć godzin tygodniowo (JT 23).

Dialekt bawarski jest do pewnego stopnia akceptowany również w szkole, przynajmniej na terenie Bawarii. Pojawiający się we Föhr 2010 nauczyciel języka niemieckiego i historii jest bowiem użytkownikiem tej odmiany, choć narracja mocno stara się podkreślić, że nie oznacza to bynajmniej braku znajomości standardowego niemieckiego:

NB 10. Język Kohlweita miał zabarwienie bawarskie. Nie ten szorstki odcień, z jakim nieokrzesani ludzie próbują opanować dla nich obcą i wrogą standardową niemieczynę. To było delikatne zabarwienie wykształconego człowieka, który nie walczy z językiem standardowym, ale nadaje mu elastyczność i charakter swoim lokalnym akcentem.

(Föhr 2010: 52)

Opis ten ujawnia wyobrażenie o tym, jak powinien wyglądać język osoby z wykształceniem: dialekt służy tutaj jedynie jako ozdoba, nadająca odrobiny lokalnego kolorytu standardowej niemieczynie. Z kolei osoby, które sobie z nią nie radzą, określone zostały jako *ungeschlacht* (pol. nieokrzesany, grubiański, toporny).

Dyskryminacji ze względu na dialekt doświadczył natomiast w procesie edukacji Karl Huber ze Schwarzhuber 2012. Po przeprowadzce do Hannoveru był on gnębiony przez nauczycielkę i kolegów z klasy, którzy nie rozumieli go i uważali za „idiotę z bawarskich lasów” (NB 58). Takie traktowanie odbiło się negatywnie na jego wynikach w nauce i uniemożliwiło podjęcie nauki w liceum. Doświadczenia te sprawiły, że jako dorosły zaangażował się w działania na rzecz utrzymania i popularyzacji bawarskiego, jednak nawet on w wywiadzie radiowym czy innego rodzaju sytuacjach oficjalnych posługuje się standardowym niemieckim (NB 23).

W powieściach zawierających przedstawienie dialektu górnosaksońskiego nie jest on natomiast używany ani przez uczniów, ani nauczycieli, co zobaczyć można podczas śledztwa w dereźniańskiej szkole w Goldammer 2022. Pracująca w gimnazjum Hannelore z Lehmann 2020 także niezależnie od okoliczności posługuje się wyłącznie standardowym niemieckim (NG 4),

co mocno kontrastuje językiem kochanki jej męża – słabo wykształconej kasjerki, która nawet podczas przesłuchania używa wyrażen dialektalnych (NG 5). Podobnie wygląda to w przypadku Anette, wychowanki domu dziecka, która rzuciła szkołę w wieku piętnastu lat (NG 3). Kreacja bohaterki całkowicie bazuje na stereotypach związanych z brakiem ogłady i wykształcenia: nie umie się zachować w restauracji czy nigdy nie była w operze. Z drugiej strony pojawiają się także postaci, takie jak pracowniczka domu dziecka z Lind 2016 (NG 15) czy dziadek-emerytowany inżynier z Boltz 2015 (NG 7), których zawód wymaga ukończenia studiów, a mimo to posługują się wyłącznie dialektem. Uwagę zwraca jednak fakt, że akcja tych utworów osadzona jest poza Saksonią, a postaci te są tam jedynymi użytkownikami tej odmiany, autorom zależy więc bardziej na podkreśleniu ich pochodzenia niż socjolingwistycznym zróżnicowaniu języka bohaterów.

Podobnie jak w przypadku klasy społecznej, relacja między wykształceniem a dialektem okazuje się bardziej złożona, gdyż markerem wskazującym na brak wykształcenia nie jest sama znajomość dialektu, lecz brak umiejętności posługiwania się standardem oraz dopasowania kodu do okoliczności.

7.1.6 Pokoleniowość - międzypokoleniowość

Pokoleniowa stratyfikacja zmiennych językowych odzwierciedlać może zarówno zmiany w mowie jednostki na różnych etapach życia, jak i zmiany w mowie społeczności na przestrzeni czasu (Eckert 2007: 151). W odniesieniu do dialektów istnieje ryzyko, że zmiany te prowadzić będą do zaniku niektórych cech regionalnych lub nawet całkowitego przejścia na język standardowy. Wśród czynników, które mogą przyczynić się do tego przyczynić, Conklin i Lourie (1983: 174-175) wymieniają między innymi dużą mobilność społeczną, urbanizację, powszechny dostęp do edukacji, brak odrębności etnicznej, a także niski prestiż danej odmiany i doświadczaną dyskryminację. Kluczowym momentem dla przesunięcia językowego, czyli przejścia społeczności z jednej odmiany na inną, jest przerwanie procesu transmisji międzypokoleniowej, umożliwiającego nowym, najmłodszym członkom społeczności opanowanie danej odmiany. Dlatego według skali oceny żywotności języka, opracowanej przez UNESCO, o zagrożeniu można mówić w sytuacji, gdy dzieci nie uczą się już danej odmiany w domu rodzinnym, a najstarszymi użytkownikami jest pokolenie rodziców. Kiedy posługują się nią przede wszystkim dziadkowie, uznaje się ją za „poważnie zagrożoną” (Moseley 2010: 8).

Aby stwierdzić, jak problem ten przedstawiany jest w utworach literackich, podczas analizy starano się zakwalifikować postaci do jednej z trzech grup: dziecko (do 18 roku życia), dorosły (do 60 roku życia) oraz senior (60+). Od razu można zauważyć znaczną różnicę między

literaturą niemiecką a japońską, ponieważ w tej pierwszej niemal nie pojawiają się dziecięcy użytkownicy dialektów. Dotyczy to zarówno bawarskiego (zob. tabela 7-9), który, mimo że znajduje się na liście zagrożonych języków UNESCO, jest największym i najbardziej żywotnym spośród niemieckich dialektów (zob. Rowley 2011: 299), jak i górnosaksońskiego (zob. tabela 7-10), którego najczystsza forma uznawana jest za wymarłą (Rocholl 2015). Jeśli w tekstach pojawiają się dzieci i młodzież, to ich sposób mówienia scharakteryzowany zostaje w zupełnie inny sposób: posługują się znaczną ilością kolokwializmów i anglicyzmów (NB 15), a w niektórych przypadkach także socjolektem migrantów (NG 10).

Tabela 7-9. *Wiek użytkowników dialektu bawarskiego.*

	Falk 2012	Falk 2023	Föhr 2010	Föhr 2012	Fried 2014	Hanika 2018	Hemmann 2014	Karger 2012	Krause 2014	Klүpfel & Kobr 2016	Reichelt 2016	Rosendorfer 2023	Schwarzhuber 2012
dziecko													
dorosły	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
senior	X	X	X	X		X		X	X		X		

Źródło: opracowanie własne

Tabela 7-10. *Wiek użytkowników dialektu górnosaksońskiego*

	Bolzt 2013	Falk 2012	Goldammer 2022	Goldammer 2023	Lind 2016	Hemmann 2005	Mora 2013	Redners 2020	Lehmann 2020	Lehmann 2021	Tannhäuser 2013	Tellkamp 2022	Zimmer 2014
dziecko			X							X			
dorosły	X	X	X	X	X		X		X	X	X		X
senior	X					X		X	X			X	

Źródło: opracowanie własne

Choć nie we wszystkich tekstach występują osoby starsze, to jeśli się pojawiają, niemal zawsze mówią dialektem, co pokazuje skojarzenie z tą grupą wiekową. Babcia głównego bohatera Falk

2012 i Falk 2023 czy dziadek Manfred z Föhr 2010 to przykłady postaci, które uznać można za strażników bawarskiej tradycji. W przypadku utworów saksońskich, których akcja toczy się w środowisku miejskim, nie pełnią one tak istotnej roli dla społeczności, ale wciąż podkreślony zostaje związek pomiędzy wiekiem, dialektem i przeszłością, czego przykładem mogą być Lotte, opowiadająca o historii Lipska (NG 8), czy wspominający czasy komunistyczne dziadek Karlo (NG 52). Pokolenie rodziców bez problemu rozumie jeszcze język najstarszej generacji, a samo często posługuje się regiolektem, lecz w języku młodych dominują już inne wpływy językowe, co wskazuje na przekonanie, że dialekty niemieckie coraz bardziej odchodzą w przeszłość.

Dialekty japońskie wciąż natomiast przedstawiane są jako środek przekazu międzypokoleniowego. Szczególnie widoczne jest to w przypadku odmiany z Kansai, używanej przez dzieci, dorosłych i seniorów (zob. tabela 7-11). Najmłodsze pokolenie przyswaja je metodą naturalnej akwizycji (JK 1), a następnie używa w obrębie grup rówieśniczych w szkole i poza nią (zob. podrozdział 7.1.5). Jedyną występującą w tekstach sytuacją, w której młodzi ludzie porzucają swój rodzimy dialekt, jest przeprowadzka do innego miasta (JK 10), choć nawet wtedy w razie potrzeby są w stanie do niego powrócić (JK 37). Proces transmisji dialektu Tōhoku napotyka na więcej wyzwań: problem stanowi niski prestiż tej odmiany oraz trudna sytuacja ekonomiczna regionu, skłaniająca wiele osób do wyjazdu. Mimo wszystko wciąż w analizowanych utworach pojawiają się jej użytkownicy ze wszystkich grup wiekowych (zob. tabela 7-12).

Tabela 7-11. *Wiek użytkowników dialektu Kansai.*

	Arikawa 2020	Asano 2016	Higashino 2022	Kawakami 2021	Kitamori 2010	Makime 2011	Miyamoto 2013	Murakami 2020	Murakami 2016	Nishi 2021	Nishi 2022	Shibata 2012	Sugimoto 2000	Tanabe 2013	Tanabe 2016
dziecko	X	X	X	X		X				X	X				
dorosły	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
senior			X		X	X	X			X	X	X			X

Źródło: opracowanie własne

Tabela 7-12. *Wiek użytkowników dialektu Tōhoku.*

	Inoue 2013	Itō 2015	Kimura 2023	Kimura 2016	Koshigaya 2016	Numata 2019	Takahashi 2020	Sasaki 2022	Uchida 2021	Wakatake 2020	Yū 2017
dziecko	X		X		X		X			X	
dorosły	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X
senior	X	X	X	X	X	X	X		X	X	X

Źródło: opracowanie własne

Autorzy japońscy zdają sobie jednak również sprawę ze zmian, jakie zachodzą w opisywanych odmianach: język używany przez starsze postaci, takie jak Utako z Tanabe 1989 czy babcia Hatsuey z Koshigaya 2016, różni się od sposobu mówienia młodych. To samo zjawisko zaobserwować można z pewnością w odmianie standardowej, jednak w analizowanych utworach wyraźnie widać świadomość, że pewne niestandardowe formy również odchodzą w zapomnienie, a proces standaryzacji postępuje.

7.1.7 Genderowość – neutralność płciowa

Dotychczasowe badania nad wpływem płci na używanie dialektów wskazują na dwie główne tendencje: mężczyźni częściej sięgają po niestandardowe formy, podczas gdy kobiety są bardziej skłonne do inicjowania zmian językowych, zwłaszcza tych prowadzących w kierunku bardziej prestiżowych wariantów. Trudgill (1972: 91) uzasadnia to faktem, że kobiety w społeczeństwie mają mniej stabilną pozycję niż mężczyźni, co sprawia, że bardziej zależy im na podkreśleniu swojego statusu społecznego poprzez język. Labov (1990: 214) z kolei zauważa, że kobiety, mając mniej władzy materialnej, wolą polegać na symbolicznym kapitale, takim jak sposób mówienia, aby zyskać uznanie społeczne. Jednak nie wszystkie studia przypadków potwierdziły te tendencje, co skłoniło Wodak i Benke (2007: 127) do konkluzji, że wyniki często zależne są od przekonań autora dotyczących płci biologicznej i społecznej, metodologii czy wykorzystanego materiału. Dlatego obecnie badacze zamiast próbować ustalić reguły dla całej populacji, koncentrują się raczej na mikroskali, poszukując wyjaśnień zachowań językowych w kontekście sytuacyjnym i interakcyjnym w obrębie określonych kręgów społecznych.

W literackiej reprezentacji dialektu nie rzeczywiste zachowania kobiet i mężczyzn, lecz ich postrzeganie okazuje się ważniejsze. W Niemczech, gdzie dominuje krytyczne podejście do

norm językowych opartych na płci, w analizowanych utworach nie stwierdzono znaczących różnic. Choć liczba kobiet używających dialektów bawarskiego i saksońskiego jest nieznacznie mniejsza niż liczba mężczyzn, trudno tutaj mówić o korelacji niestandardowych odmian z męskością. Co więcej, w tekstach, w których postaci obojga płci posługują się dialektami, ich wypowiedzi nie różnią się pod kątem występujących w nich cech dialektalnych. Sytuacja w Japonii przedstawia się zgoła odmiennie: osobne rejestry kobiet i mężczyzn są nadal postrzegane jako nieodłączna część języka japońskiego. Ogromną rolę w ich ustanowieniu odegrała literatura okresu Meiji, a z biegiem czasu dołączyły do niej także inne media (zob. Ohara 2019, Inoue 2006). Z tego powodu w utworach fikcyjnych często pojawia się nadreprezentacja cech językowych, wskazujących na płeć (zob. Shibamoto 1985, Mizumoto 2010).

W przypadku dialektu Kansai po przeprowadzonej w podrozdziale 5.2.4 analizie nie stwierdzono różnic, jeśli chodzi o częstotliwość użycia dialektu pomiędzy płciami. Może to wynikać z wysokiego prestiżu tej odmiany. Jednocześnie twórcy różnicują sposób mówienia postaci męskich i żeńskich poprzez użycie zaimków czy partykuł finalnych (JK 4, JK 5), niekoniecznie pokrywających się z tymi, które są charakterystyczne dla genderlektów w standardowym japońskim. W dialekcie Tōhoku nie wyodrębniły się zaś osobne genderlekty, dlatego też w wypowiedziach postaci nie da się stwierdzić istotnych różnic ze względu na płeć. Jednocześnie to właśnie z tego powodu odmiana ta jest postrzegana jako „mało kobieca” i „nieodpowiednia dla młodej dziewczyny” (Inoue 1977: 81-92). W rezultacie twórcy, którzy chcą stworzyć postać żeńską wpisującą się w kanony kobiecej atrakcyjności, wybierają standardowy japoński lub, podobnie jak w przypadku odmiany z Osaki, stosują zaimki i partykuły charakterystyczne dla języka kobiecego (JT 12, JT 13). Z drugiej jednak strony postać Ito z Koshigaya 2016 pokazuje pojawienie się nowych wzorców, w których to właśnie dialekt uznany zostaje za element kobiecego uroku.

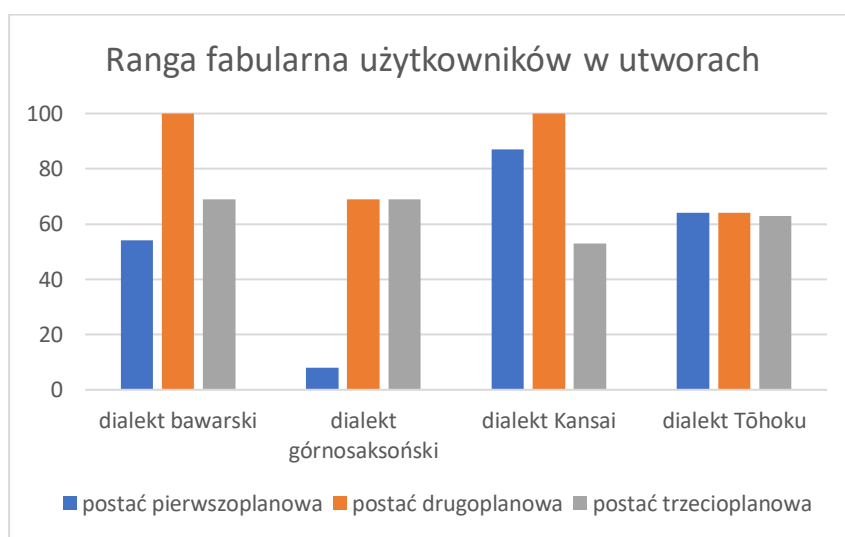
7.2 Wpływ prestiżu językowego na przedstawienie dialektów

Na podstawie badań nad społecznym odbiorem odmian niemieckich i japońskich (zob. 2.1.3, 2.2.3) dokonano podziału na dwie grupy: dialekty o wysokim prestiżu (bawarski, Kansai) oraz dialekty o niskim prestiżu (górnosaksoński, Tōhoku). Wyniki analizy wskazują, że prestiż jest jednym z kluczowych czynników wpływających na sposób przedstawienia dialektów w literaturze. Wpływ ten stał się widoczny już na etapie zbierania materiału do analizy: odmiany prestiżowe znacznie częściej pojawiały się w utworach literackich, co ułatwiało znalezienie tekstów spełniających założone kryteria. Szczególnie mało popularny wśród autorów okazał

się dialekt Tōhoku, który z wyjątkiem kilku znanych tekstów z ostatnich lat rzadko pojawia się w literaturze. Z kolei dialekt saksoński, choć obecny w większej ilości utworów, w wielu z nich pojawiał się zaledwie jedno- czy dwukrotnie, najczęściej w postaci pojedynczych elementów, nie całego systemu. Pozwala to wyciągnąć wniosek, że autorzy, zarówno pochodzący z danego regionu, jak i spoza niego, chętniej sięgają po prestiżowe dialekty, ponieważ nie muszą obawiać się konsekwencji, jakie wiążą się z użyciem stygmatyzowanej odmiany.

Znaczenie prestiżu widoczne jest także na poziomie samych utworów. Pierwszym przykładem może być kwestia roli, jaką ich użytkownicy pełnią w fabule. Wykres 7-1 przedstawia procentowy udział utworów, w których użytkownicy poszczególnych odmian występują w rangi fabularnej bohaterów pierwszoplanowych, drugoplanowych oraz epizodycznych, zdefiniowanych za *Słownikiem terminów literackich* w zależności od częstotliwości ich pojawiania się i znaczenia dla utworu (Głowiński et. al. 1988: 378).

Wykres 7-1. Procentowy rozkład utworów dla określonych rang fabularnych użytkowników dialektu.



Źródło: opracowanie własne

Udział procentowy użytkowników bardziej prestiżowego dialektu bawarskiego wśród bohaterów pierwszo- i drugoplanowych znacznie przewyższa liczbę użytkowników górnosaksońskiego w podobnych rolach. Sytuacja różni się nieco w przypadku literatury japońskiej. W przypadku mniej prestiżowego dialektu Tōhoku udział procentowy postaci o poszczególnej randze rozłożony jest równomiernie, co może sugerować, że kod ten jest traktowany przez autorów jako nienacechowany. Z drugiej strony liczba bohaterów pierwszo- i drugoplanowych posługujący się bardziej prestiżowym dialektem Kansai jest zdecydowanie większa niż użytkowników dialektu Tōhoku. Oznacza to, że użytkownicy prestiżowych

dialektów są bardziej atrakcyjni jako protagoniści. Może to być związane z faktem, że według badań dialekty bawarski i Kansai budzą największą sympatię wśród niestandardowych odmian w swoich krajach, dlatego twórcy zakładają, że nastawienie to przeniesie się także na postaci, które się nimi posługują, a czytelnicy z zainteresowaniem będą śledzić ich losy.

Większe znaczenie w tekście umożliwia z kolei głębszą charakteryzację postaci, nie opierającą się wyłącznie na stereotypach. Natomiast osoby posługujące się stygmatyzowanymi odmianami języka częściej zostają zredukowane do roli tła, służąc jedynie jako postaci bez większego znaczenia fabularnego lub okazjonalne źródło komizmu. W konsekwencji literatura nie tylko odzwierciedla istniejące ideologie językowe, ale może także przyczynić się do ich utrwalenia. Jest to związane z faktem, że silniej niż inne media opiera się ona na zaangażowaniu odbiorcy (Oatly 1999: 445), który identyfikując się z postaciami (przeważnie głównym bohaterem) ma okazję spojrzeć na świat ich oczami i odczuć empatię wobec nich, co może nawet doprowadzić do zmiany przekonań i zachowań w świecie rzeczywistym (Green 2006: 163).

Wpływ prestiżu językowego na to, które głosy są słyszalne, a które całkowicie pomijane, staje się jeszcze bardziej widoczny przy głębszym wglądzie w narrację w analizowanych tekstach. We wszystkich przypadkach prowadzona jest ona w języku standardowym, co potwierdza obserwację Hodson (2019: 86), że traktuje się go jako najbardziej obiektywną i nienacechowaną odmianę. Dialekty pojawiają się natomiast najczęściej w wypowiedziach bohaterów – zarówno jako bezpośrednie cytaty, jak i mowa zależna. W zależności od prestiżu różni się jednak przyjęta w ich opisie perspektywa. W przypadku utworów, w których pojawiają się dialekt bawarski i Kansai, wydarzenia ukazane są zwykle z punktu widzenia ich użytkowników. Sprawia to, że odmiany te traktowane są naturalny i pozbawiony negatywnych konotacji element rzeczywistości, któremu nie poświęca się nawet zbyt wiele uwagi. Ich opisy nie zawierają wartościujących przymiotników i ograniczają się do określeń dotyczących natężenia cech dialektalnych (silny, wyraźny) lub stopnia kompetencji (czysty, umiejętny, słaby, perfekcyjny). W ten sposób czytelnik zostaje skonfrontowany z innym sposobem myślenia o dialektach jako zwyczajnym środku komunikacji w pewnych regionach kraju. Natomiast w tekstach, gdzie pojawiają się dialekty o niższym prestiżu, twórcy częściej starają się zdystansować od tych stygmatyzowanych odmian, opisując je z perspektywy osoby, która się nimi nie posługuje, na przykład policjantki, która zaczęła właśnie pracę w Dreźnie (Goldammer 2022, Goldammer 2023) czy chłopca, który razem z rodziną przeprowadza się do małej miejscowości w Tōhoku (Takahashi 2008).

Ten zewnętrzny punkt widzenia sprawia, że samemu dialektowi poświęca się więcej uwagi, jednak jak pokazała analiza dyskursu przeprowadzona w podrozdziałach 3.4.1 i 6.4.1, wiele pojawiających się wobec górnosaksońskiego i Tōhoku określeń ma wydźwięk pejoratywny (brzydki, zawstydzający, prosty, odpychający, brudny). Nawet jeśli intencją autorów jest demonstracja uprzedzonego sposobu myślenia, w zestawieniu z brakiem perspektywy samych użytkowników oraz niewielką ilością pozytywnych charakterystyki może to prowadzić do utrwalenia negatywnych stereotypów na temat tych odmian. Warto również zaznaczyć, że w przypadku dialektu górnosaksońskiego dotyczy to zdecydowanej większości utworów, natomiast niektóre z tekstów, zawierających przedstawienie dialektu Tōhoku, pokazują perspektywę użytkowników dialektu i wręcz starają się przełamać negatywne stereotypy na temat tej odmiany.

Istotną różnicę zauważyć można także w obrębie zakładanej wiedzy czytelników dotyczących przedstawianych odmian. Dialekty o wyższym prestiżu są zazwyczaj silniej obecne w kulturze, dlatego autorzy mogą założyć, że są one znane czytelnikom, nie jest zatem konieczne dodawanie rozbudowanych wyjaśnień. Tak jest w przypadku dialektu Kansai, którego pojawieniu nie towarzyszą nigdy przypisy ani tłumaczenia na język standardowy. Z kolei mniej prestiżowy dialekt Tōhoku jest trudniejszy do zrozumienia, autorzy decydują się więc na zastosowanie różnych technik ułatwiających lekturę: przykładem mogą być wykorzystanie przewodnika fonetycznego *furigana* (JT 45) czy wprowadzenie postaci pełniącej rolę tłumacza (JT 26). W niektórych tekstach znaleźć można także objaśnienia dotyczące historii, gramatyki oraz fonetyki tej odmiany (JT 39). Inaczej jest z dialektami niemieckimi: wiele utworów zawierających przedstawienie odmiany bawarskiej, zawiera zamieszczone na końcu słowniczki dialektalne (NB 44, NB 45). Autorzy zakładają więc, że odbiorcy mogą nie być zaznajomieni z lokalnym słownictwem, jednak na tyle zainteresowani, by zapoznać się z dodatkowymi materiałami. Utwory z korpusu górnosaksońskiego nie zawierają natomiast prawie żadnych wyjaśnień dotyczących używanego w nich dialektu. Nie wynika to jednak z przekonania, że czytelnicy są w stanie bez trudu go zrozumieć - wręcz przeciwnie, w tekstach często pojawiają się wzmianki o jego niezrozumiałości. W ten sposób wykorzystują oni znany stereotyp na temat tego dialektu w celu wywołania efektu komizmu.

Przyczyny różnic w przedstawianiu dialektów nie należy szukać wyłącznie w ich jawnym prestiżu (*overt prestige*), definiowanym jako uznanie głównego nurtu społeczeństwa. W socjolingwistyce wyróżni się bowiem również prestiż ukryty (*covert prestige*), który oznacza szacunek, jakim dana odmiana cieszy się wewnętrznie, ze strony utożsamiających się

z nią społeczności (Chambers, Trudgill, 1998: 98–100). Ten drugi rodzaj prestiżu także odgrywa znaczną rolę w przedstawieniach dialektów bawarskiego i Kansai. Użytkownicy tych odmian muszą się bowiem najczęściej zmagać z dyskryminacją dopiero w momencie, gdy opuszczają swój rodzinny region. Przykładem może być Karl ze Schwarzhuber 2012, który po wyprowadzce do Hanoweru był w szkole wyśmiewany z powodu swojego dialektu. Jednocześnie w tym samym utworze podczas audycji radiowej w bawarskim radiu zarówno on, jak i główna bohaterka wyrażają dumę ze swojej rodzimej odmiany (NB 38). W innych utworach to Bawarczycy traktują inne dialekty z wyższością: Franz z Falk 2012 stwierdza, że dialekt z Lipska sprawia mu fizyczny ból (NB 39), a fizjoterapeuta z Reichelt 2016 pogardliwie wypowiada się o „pruskim” sposobie mówienia nowego pracownika z Hamburga (NB 40). Brak znajomości bawarskiego w Bawarii sprawia, że można stać się ofiarą żartów (NB 22).

Podobnie wygląda to w przypadku dialektu Kansai: bohaterowie starają się ukryć swój dialekt dopiero w zetknięciu z odmianą o wyższym prestiżu, na przykład przy okazji wyjazdu do Tokio, jak w przypadku Natsuko z Kawakami 2021 czy głównego bohatera Murakami 2016. Z kolei Kitaru, który decyduje się posługiwać kansajskim w Tokio, uznawany jest ekscentrycznego. W japońskiej szkole w Kairze, zdominowanej przez dzieci tokijskich biznesmenów, dialekt pochodzącego z Osaki Akutsu z Nishi 2022 wzbudza taką sensację, że decyduje się on go używać wyłącznie w domu. W rodzinnych stronach przeciwnie – to brak kompetencji dialektalnych może przysparzać kłopotów i spotkać się z drwinami, jak w przypadku Yōsuke z Shibata 2012, wyśmiewanego przez swoich kolegów z powodu tokijskiego akcentu. Pracownik korporacji Honma z Higashino 2022, który przeszedł na standardowy japoński, również traktowany jest z pewnym dystansem. Jak więc widać, endopercepcja i egzopercepcja dialektów różnią się od siebie.

Natomiast dialekty górnosaksoński i Tōhoku traktowane są w podobny sposób, niezależnie od miejsca. Użytkownicy górnosaksońskiego wszędzie traktowani są z góry i wyśmiewani. Na przykład pochodzący z Berlina główny bohater Zimmer 2014 odmawia uznania tego dialektu za jedną odmian niemieckiego (NG 26), a Senta z Lind 2006 pół-żartem pół-serio stwierdza, że nadal będzie kochać swoje przybrane dziecko, nawet jeśli okaże się, że mówi z saksońskim akcentem (NG 25). W utworach, których akcja toczy się w Saksonii, jest on co prawda pokazywany jako narzędzie codziennej komunikacji, brak jednak jakichkolwiek sugestii, jakoby darzony był tam szacunkiem. Użytkownicy mają raczej świadomość, że ich sposób mówienia kojarzony jest przede wszystkim z czasami komunizmu i biedą. Dlatego

Doreen z Renders 2020 najpierw sama pozbywa się dialektu przy okazji przeprowadzki na studia, a następnie marzy, by jej matka zrobiła to samo (NG 9).

Także użytkownicy dialektu Tōhoku spotykają się z dyskryminacją ze strony innych Japończyków, czego najlepszym przykładem jest wyrzucenie Ōrina z gildii magów w Sasaki 2022 z powodu niezrozumiałego sposobu mówienia (JT 37). Po wyjeździe do większego miasta starają się ukryć swój źle postrzegany dialekt – wątek ten pojawia się w Yū 2017, Kimura 2016, Watakake 2017 i Numata 2019. Poczucie osamotnienia sprawia, że szukają towarzystwa wśród osób o podobnym pochodzeniu. Jednocześnie we własnej społeczności mówienie dialektem akceptowane jest jedynie w określonych sytuacjach, a nawet może doprowadzić do wykluczenia, tak jak stało się to w przypadku wyśmiewanej przez kolegów z klasy Ito z Koshigaya 2016. Inne przedstawione w tym utworze postaci z dumą prezentują swoje umiejętności posługiwania się lepiej postrzeganą odmianą standardową (JT 35). Można zatem powiedzieć, że w tym przypadku ukazana jest internalizacja negatywnych stereotypów. Podsumowuje to Inoue (1981: 105, JT 60): „Gdy mówisz w języku Kirikiri, postaraj się czuć niższość bez żadnego specjalnego powodu” (Inoue 2013: 105) Jednak w przeciwieństwie do przedstawień górnosaksońskiego, w utworach tych dostrzec można pewien opór wobec takiego stanu rzeczy, z czego można wyciągnąć wniosek, że na fali mody na dialekty również użytkownicy dialektu Tōhoku zaczęli czuć większy szacunek do swojej rodzimej odmiany.

Przeprowadzona analiza wskazuje, że na podstawie sposobu, w jaki dialekty są reprezentowane w tekstach literackich, możliwe jest wyciągnięcie wniosków, dotyczących ich jawnego i ukrytego prestiżu. Możliwą klasyfikację odmian zaproponowano w tabeli 7-13.

Tabela 7-13. *Klasyfikacja odmian pod względem prestiżu na podstawie ich przedstawienia w literaturze.*

	odmiana dominująca	odmiana prestiżowa	odmiana rewaluowana	odmiana stygmatyzowana
miejsce występowania w strukturze tekstu	narracja, mowa zależna i niezależna	mowa zależna i niezależna, rzadziej w narracji	mowa zależna i niezależna, rzadziej w narracji	mowa zależna i niezależna
ranga postaci	wszystkie	wszystkie	drugoplanowe i epizodyczne, rzadziej pierwszoplanowe	tylko drugoplanowe i epizodyczne
ocena społeczności	pozytywna	pozytywna	raczej negatywna, ale z próbami zmiany	negatywna
ocena obcych	pozytywna	neutralna	negatywna	negatywna

przykład	standardowy japoński, standardowy niemiecki	dialekt Kansai, dialekt bawarski	dialekt Tōhoku	dialekt górnosaksoński

Źródło: opracowanie własne

Na najwyższym szczeblu znajdują się odmiany uznawane za nienacechowane i obiektywne, co sprawia, że są one akceptowane jako odpowiedni język dla narracji. W przypadku analizowanych tekstów są to wyłącznie standardowy niemiecki i japoński. Na kolejnym poziomie umieścić można te odmiany, które pojawiają się w mowie zależnej i niezależnej, ale w tekście występują pierwszo- i drugoplanowe postaci, które się nimi posługują. Narracja częściej prowadzona jest z ich perspektywy niż osób z zewnątrz. Odmiany te cieszą się one także prestiżem w obrębie własnej społeczności – jeśli w tekstach pojawiają się wątki związane z dyskryminacją to dochodzi do nich w zetknięciu z bardziej prestiżową odmianą. Za odmiany takie uznać można dialekt bawarski i Kansai. Kolejną kategorię stanowić mogą odmiany, które choć postrzegane są negatywnie zarówno w obrębie społeczności językowej, jak i poza nią, to jednocześnie ich sposób prezentacji w tekście wskazuje, że w jej postrzeganiu zaczynają zachodzić pewne zmiany. Przykładem może być dialekt Tōhoku: wśród analizowanych utworów znaleźć można takie, w których twórcy dystansują się do niego i powtarzają negatywne stereotypy, jak i takie, które starają się z nimi walczyć. Ponadto w tekstach odmiana ta pojawia się w mowie zależnej, niezależnej, a niekiedy nawet w narracji oraz posługują się nią bohaterowie o różnej randze, w tym także protagoniści. Najniżej znajdują się dialekty, które występują wyłącznie w mowie niezależnej i zależnej, a ich użytkownicy pojawiają się częściej w roli bohaterów drugoplanowych i epizodycznych. W takim wypadku narracja przeważnie prowadzona jest z perspektywy osób, które się nimi nie posługują. Odmiany te są stygmatyzowane przez społeczeństwo, ale również samą społeczność, a autorzy nie podejmują żadnych wysiłków w celu zmiany tego stanu rzeczy. Przykładem w analizowanym materiale jest dialekt górnosaksoński. Być może klasyfikacja ta mogłoby w przyszłości pomóc w ustaleniu prestiżu innych odmian na podstawie materiału literackiego.

7.3 Podobieństwa i różnice w przedstawieniu dialektów niemieckich i japońskich oraz ich przyczyny

Następny etap obejmuje porównanie najważniejszych wniosków, wyciągniętych na temat przedstawienia dialektów niemieckich (bawarski, górnosaksoński) i japońskich (Kansai, Tōhoku). Celem tego procesu była nie tylko identyfikacja podobieństw i różnic, ale także refleksja nad ich możliwymi przyczynami.

Istotnym czynnikiem wpływającym na przedstawienie dialektów są dominujące w społeczeństwie ideologie językowe. Podobnie jak w innych krajach, w których dokonał się już proces standaryzacji, w przypadku Niemiec i Japonii jest to przede wszystkim ideologia języka standardowego, którą zdefiniować można jako przekonanie o istnieniu homogenicznego, wyidealizowanego języka standardowego, powstałe na skutek promowania przez instytucje państwowe w ramach polityki językowej i planowania językowego jednej odmiany językowej, która zaczyna być traktowana przez użytkowników jako najbardziej neutralny i domyślny wariant (Lippi-Green 2012: 67). Pozostałe odmiany zostają przydzielone do sztucznie stworzonych kategorii, takich jak język mniejszościowy, dialekt czy slang, czemu towarzyszy często powszechne przekonanie o ich niższości jako mniej rozwiniętych czy poprawnych form języka (Milroy 2001: 535-536). Dominacja języka standardowego jest widoczna zarówno w tekstach niemieckich, jak i japońskich, które w przeważającej części są napisane odmianach standardowych. Wybór ten jest podyktowany czynnikami praktycznymi – umożliwia zrozumienie tekstu przez jak najszersze grono odbiorców i wydaje się oczywisty w państwach, w których wszyscy uczą się języka standardowego w ramach obowiązkowej edukacji. Co więcej, fakt, że to właśnie standardowy niemiecki i japoński wybierane są jako język narracji, rozpatrywać można w kategoriach ideologicznych: odmiana standardowa traktowana jest jako neutralna, nienacechowana i obiektywna, w przeciwieństwie do dialektu, wykorzystywanego do charakteryzacji postaci lub sytuacji przy pomocy jego indeksykalnych znaczeń. Taki sposób myślenia wynika jednak z uprzywilejowanej pozycji języka standardowego oraz jego wszechobecności we wszystkich sferach życia społecznego.

W wyniku działania ideologii języka standardowego zarówno w Niemczech, jak i w Japonii silnie zakorzenione jest podejście, które w języku japońskim określa się jako *tsukaiwake*, co można przetłumaczyć jako „rozdzielenie w użyciu” (Okamoto, Shibamoto-Smith 2016: 119). Oznacza to więc nie tylko, że wybór odmiany powinien być dostosowany do okoliczności, ale również, że obszary użycia poszczególnych odmian są wyraźnie oddzielone od siebie nawzajem. Posługiwanie się dialektem ograniczać się powinno do sfery nieformalnej i prywatnej, natomiast w sytuacjach oficjalnych właściwym wyborem jest język standardowy. Zakorzenienie tego przekonania w japońskim społeczeństwie potwierdza badanie z 2009 roku,

w którym opowiedziało się za nim prawie 80% respondentów (Agencja ds. Kultury 2010: 38). Podobny rodzaj myślenia widoczny jest także w dyskusjach dotyczących społecznego miejsca dialektów w Niemczech, czego dowodem może być silny opór, jaki napotykają inicjatywy mające na celu ich włączenie do oficjalnego obiegu, na przykład przez obecność w programie nauczania.

Oddziaływanie norm opartych o ideologiczne implikacje *tsukaiwake* widoczne jest w analizowanych utworach, w których kontekst sytuacyjny przedstawiany jest jako jeden z najważniejszych czynników decydujących o wyborze odmiany językowej. W tabelach 7-13 do 7-16 podsumowano okoliczności pojawienia się dialektów w tekstach. Za sytuację oficjalną uznano taki kontekst, w którym obowiązują określone normy, etykieta i hierarchia, na przykład formalne przesłuchanie świadka, wystąpienie publiczne czy obsługa klienta. Pozostałe sytuacje zostały zakwalifikowane jako nieoficjalne. W przypadku dialektu bawarskiego (tabela 7-14) dominuje posługiwanie się dialektem w kontekstach nieformalnych, takich jak rozmowy między członkami rodziny czy kolegami z pracy. Jednocześnie zdarza się również, że dialekt używany jest także w sytuacjach formalnych, na przykład podczas przesłuchania (NB 11), rozmowy z urzędnikiem (NB 20) czy konferencji prasowej (NB 25).

Tabela 7-14. *Okoliczności użycia dialektu bawarskiego.*

	Falk 2012	Falk 2023	Föhr 2010	Föhr 2012	Fried 2014	Hanika 2018	Hemmann 2014	Karger 2012	Krause 2014	Klöpffel & Kobr 2016	Reichelt 2016	Rosendorfer 2023	Schwarzhuber 2012
sytuacja formalna			X		X		X		X	X			X
sytuacja nieformalna	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X

Źródło: opracowanie własne

Mimo wszystko, niektóre utwory sugerują, że sami użytkownicy w niektórych sytuacjach mogą wstydić się użycia dialektu. Tak właśnie dzieje się w scenie z Hanika 2018 (NB 16), w której starsza mieszkanka campingu mimo trudności stara się w obecności policjantów mówić w odmianie standardowej.

Dialekt saksoński, którego okoliczności użycia zostały przedstawione w tabeli 7-15, również występuje głównie w sytuacjach nieformalnych, takich jak rozmowy z członkami rodziny (NG 11), sąsiadami (NG 13) czy znajomymi z pracy (NG 19). Rzadziej pojawia się natomiast w kontekście oficjalnym, na przykład podczas przesłuchania (NG 19) lub rozmowy urzędniczej z kandydatami na rodziców adopcyjnych (NG 22). Co więcej, postaci, które go wówczas używają, zwykle przedstawione są jako osoby, które nie potrafią się wcale posługiwać standardowym niemieckim, co sugeruje, że jego użycie wynika raczej z braku kompetencji językowych niż ze świadomego wyboru stylistycznego.

Tabela 7-15. *Okoliczności użycia dialektu górnosaksońskiego.*

	Bolz 2013	Falk 2012	Goldammer 2022	Goldammer 2023	Lind 2016	Hemmann 2005	Mora 2013	Redners 2020	Lehmann 2020	Lehmann 2021	Tannhäuser 2013	Tellkamp 2022	Zimmer 2014
sytuacja formalna					X	X			X		X		
sytuacja nieformalna	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X

Źródło: opracowanie własne

Również analiza użycia dialektu Kansai (7-16) wskazuje, że pisarze wybierają go najczęściej jako środek komunikacji w scenach rozmów członków rodziny (JK 1), przyjaciół (JK 5, JK 8), kolegów z pracy (JK 9) czy par (JK 6). W sytuacjach formalnych stwierdzono tendencję do częstszego posługiwania się standardowym japońskim (JK 7) lub mieszania obu tych odmian, jak podczas przesłuchania dyrektora fabryki (JK 13). Jednocześnie, jak pokazuje tabela 7-16, nie brakuje tekstów, w których dialekt Kansai zostaje użyty w sytuacjach bardziej formalnych, takich jak rozmowa z dyrektorem szkoły czy obsługa klientów (JK 15, JK 17).

Tabela 7-16. *Okoliczności użycia dialektu Kansai.*

	Arikawa 2020	Asano 2016	Higashino 2022	Kawakami 2021	Kitamori 2010	Makime 2011	Miyamoto 2013	Murakami 2020	Murakami 2016	Nishi 2021	Nishi 2022	Shibata 2012	Sugimoto 2000	Tanabe 2013	Tanabe 2016
sytuacja formalna		X	X		X		X			X		X	X	X	X
sytuacja nieformalna	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X

Źródło: opracowanie własne

W przypadku dialektu Tōhoku (7-17) także zauważyć można dominację kontekstów nieformalnych.

Tabela 7-17. *Okoliczności użycia dialektu Tōhoku.*

	Inoue 2013	Itō 2015	Kimura 2023	Kimura 2016	Koshigaya 2016	Numata 2019	Takahashi 2020	Sasaki 2022	Uchidate 2021	Wakatake 2020	Yū 2017
sytuacja formalna	X		X		X			X			X
sytuacja nieformalna	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	X

Źródło: opracowanie własne

Uwagę zwraca jednak fakt, że w utworach dotyczących Tōhoku wyróżnić można dwa typy społeczności językowych, charakteryzujących się odmiennymi normami językowymi. W społecznościach miejskich, być może ze względu na wpływ języka standardowego, użycie dialektu ogranicza się wyłącznie do sytuacji prywatnych i nieformalnych, takich jak rozmowy w kręgu rodzinnym (JT 18, JT 6, JT 14) czy przyjacielskim (JT 13, JT 15). Nie jest natomiast akceptowany w obsłudze klienta (JT 16) czy na uniwersytecie (JK 17). Portretując społeczności wiejskie twórcy decydują się na użycie go w większej ilości domen, również w sytuacjach oficjalnych, takich jak pogrzeb (JT 1) czy kampania wyborcza (JT 19, JT 20). Zarówno w tekstach niemieckich, jak i japońskich widoczna jest zatem tendencja do używania niestandardowych odmian przede wszystkim w sytuacjach nieformalnych, co można uznać za wpływ ideologii językowej.

Z faktem, że zarówno w Niemczech, jak i w Japonii dialekty traktowane są jako nacechowane odmiany językowe wiążą się zbliżone role, jakie pełnić mogą w literaturze. Pierwszą z nich stanowi wspomniana już funkcja charakteryzująca: użycie dialektu przez daną postać wskazuje na jej osobowość (NB 57, JT 58), motywacje (NB 11, JT 59, JK 37) czy profil socjodemograficzny (NB 10, NB 11, NG 4, NG 5, JK 3, JT 9). Nie byłoby to możliwe, gdyby nie znane autorom i czytelnikom społeczne znaczenia, jakie przypisywane są konkretnym odmianom lub dialektom jako takim, a które ustalone zostały w podrozdziale 7.1. Jest to również realizacja opisywanej przez Bachtina (1982: 1) wielogłosowości tekstów prozatorskich (zob. podrozdział 1.2). Innym przejawem funkcji charakteryzującej stanowi użycie dialektu jako elementu kolorytu lokalnego. Zarówno w korpusach utworów niemieckich, jak i japońskich można znaleźć liczne przykłady tekstów, w których twórcy łączą niestandardową odmianę języka z innymi odniesieniami do lokalnych tradycji, potraw czy atrakcji turystycznych. Przyglądając się pozatekstowym przyczynom użycia dialektu stwierdzono, że takie zastosowanie dialektu wynikać może zarówno z przyczyn markentigowych, szczególnie w przypadku prestiżowych odmian takich jak dialekt bawarski czy Kansai, ale także tożsamości autora, który na podstawie własnych doświadczeń podejmuje działania mające na celu promowanie regionalnej kultury.

Drugą funkcją, której obecność stwierdzić możemy w każdym z korpusów analizowanych tekstów, jest funkcja humorystyczna. Efekt komizmu uzyskany może być już poprzez sam kontrast z powszechnie akceptowanym językiem standardowym, jak w przypadku protagonistów z Falk 2012, Föhr 2009, Reichelt 2016, Higashino 2022, Kitamori 2010 czy Sasaki 2022, którzy posługując się dialektem stają się postaciami komicznymi, ale jednocześnie również poprzez swoją „niedoskonałość” – bliskimi zwykłemu czytelnikowi. Inną metodą jest wykorzystanie dialektu w sytuacji, łamiącej przyjęte normy językowe jak w przypadku oświadczeń po bawarsku w Schwarzhuber 2012, wystawienia w dialekcie Kansai spektaklu „Romeo i Julia” w Asano 2016 czy dialektalnej parodii standardowego stylu formalnego w Inoue 2013. Ostatnią metodą jest zaś zastosowanie stylizacji deformującej (np. wyolbrzymiającej jakieś stereotypowe cechy dialektalne). Za przykład w analizowanych tekstach służyć mogą zupełnie niezrozumiały i prowadzący do nieporozumień sposób mówienia dziadka Karlo z Boltz 2015 czy perypetie z nauką standardowego japońskiego głównej bohaterki Koshigaya 2016.

Tabela 7-18 podsumowuje stwierdzone różnice wraz z ich potencjalnymi przyczynami, które w zdecydowanym stopniu związane są z dominującymi w społeczeństwach niemieckim i japońskim ideologiami językowymi.

Tabela 7-18. *Podobieństwa w przedstawieniu dialektów niemieckich i japońskich oraz ich możliwe przyczyny.*

podobieństwa	możliwe przyczyna
- dyglosja funkcjonalna (przewaga użyć dialektu w kontekście nieformalnym, a języka standardowego w formalnym)	- przekonanie o konieczności dostosowania kodu do sytuacji, wynikające z ideologii języka standardowego
- użycie dialektu w funkcji charakteryzującej	- przekonanie o nacechowaniu dialektu w opozycji do języka standardowego, wynikające z ideologii języka standardowego
- użycie dialektu w funkcji charakteryzującej	- przekonanie o nacechowaniu dialektu w opozycji do języka standardowego, wynikające z ideologii języka standardowego

Źródło: opracowanie własne

Jednocześnie między analizowanymi przykładami niemieckimi i japońskimi można dostrzec także elementy, które mogą świadczyć o różnicach ideologicznych. Jest to szczególnie widoczne w przedstawieniach sytuacji, gdy ktoś nie podporządkowuje się dominacji języka standardowego. Można je podzielić na trzy kategorie. Pierwsza dotyczy sytuacji osób, które z różnych przyczyn nie potrafią posługiwać się językiem standardowym. Bohaterowie ci najczęściej pokazani osoby przynależące do grup marginalizowanych z powodu podeszłego wieku, wiejskiego pochodzenia, niższej klasy społecznej czy braku wykształcenia, czego przykładem może być mieszkańcy wioski w Karger 2012 czy wychowanka domu dziecka z Lind 2016. Pokazuje to, że choć sam dialekt nie koniecznie kojarzy się autorom negatywnie, to już jego ciągłe użycie może być łączone ze środowiskami nieuprzywilejowanymi. Co więcej, kompetencje dialektalne często przedstawiane są jako niepożądane. W Koshigaya 2016 główny wątek fabularny stanowi przemiana głównej bohaterki z zakompleksionej nastolatki w pewną siebie dziewczynę. Z jednej strony powieść pokazuje, że aby przemiana była możliwa, bohaterka musi zaakceptować dialekt Tōhoku jako część swojej tożsamości, z drugiej strony dzięki pracy w kawiarni uczy się ona także języka standardowego, co sprawia, że na końcu książki jest w stanie wpisać się w normatywny porządek. Ciekawym przykładem jest także czarodziej Ōrin, który w Sasaki 2021 przedstawiony zostaje wręcz jako niezdolny do opanowania standardowego japońskiego, za co zostaje wyrzucony z gildii magów. Uzasadnienie tej decyzji wskazuje, że osoba niepotrafiąca dostosować kodu językowego do

okoliczności w oczach reszty społeczeństwa stanowi zagrożenie dla innych i osłabia jedność grupy (JT 37). W tym przypadku dominująca ideologia nie zostaje więc zakwestionowana.

Drugą kategorią to przypadki świadomego buntu przeciwko normom. Jej naczelnym przykładem jest Kitaru z Murakami 2016. To postać wyjątkowa z wielu powodów: należy do dwuosobowego grona neomówców⁵⁴ (zob. podrozdział 5.2.1) przedstawionych w tekstach, ponieważ nauczył się dialektu Kansai w sposób świadomy już po okresie naturalnej akwizycji pierwszego języka. Co więcej, pochodzi z Tokio, więc jego zachowanie rozpatrywać można w kategorii „cosplayu dialektalnego” (zob. podrozdział 2.2.3). Jednak w przeciwieństwie do rzeczywistych przypadków zjawiska opisanych przez Tanakę Yukari (2011: 15), Kitaru, choć początkowo nauczył się tej odmiany, by wtopić się w społeczność kibiców ulubionej drużyny, nie zakłada swojego przebrania wyłącznie na chwilę – posługuje się dialektem niezależnie od okoliczności, co zapewnia mu w otoczeniu opinię ekscentryka czy nawet wariata (Murakami 2016: 89). W dyskusji z przyjacielem i dziewczyną broni jednak swojego sposobu myślenia:

JK 37. – Jak widzisz, bardzo trudno się z nim zaprzyjaźnić. Mówi tylko w dialekcie Kansai, mimo że dorastał w Tokio, a jak już się odezwie, to gada jak najęty tylko o drużynie Hanshin Tigers i łamigłówkach shōgi. Przecież normalni ludzie nie dogadają się z kimś tak oderwanym.

– Skoro tak mówisz, to on też jest dziwny – powiedział Kitaru, wskazując na mnie. – Pochodzi z Ashiya, ale mówi tylko w dialekcie tokijskim.

– To raczej normalne – odparła. – Przynajmniej bardziej niż odwrotnie.

– Hej, to dyskryminacja kulturowa. – zaprotestował Kitaru. – Kultury są przecież wszystkie równe, prawda? To dlaczego dialekt tokijski ma być lepszy od dialektu Kansai?

– Cóż, mogą być równe, ale od czasu restauracji Meiji dialekt tokijski stał się w Japonii językiem standardowym. – powiedziała Erika Kuritani. – Dowodem na to może być fakt, że nie ma tłumaczenia „Franny i Zooey” Salingera w dialekcie Kansai, prawda?

– Gdyby było, to bym je kupił – odrekl Kitaru.

Pomyślałem, że też bym kupił, ale milczałem. Lepiej się nie wtrącać.

– W każdym razie takie są powszechne poglądy – powiedziała.

(Murakami 2016: 74)

Kitaru nie przyjmuje do wiadomości ideologicznego założenia, że odmiana standardowa jest w jakiś sposób lepsza od innych – skoro możliwa jest rezygnacja z rodzimego dialektu na jej rzecz, to zmiana w odwrotnym kierunku także powinna być społecznie akceptowana. Jego dziewczyna odwołuje się natomiast do zdrowego rozsądku, opinii publicznej oraz historycznego statusu standardowego japońskiego, żeby uzasadnić jego nadrzędną pozycję. Ostatecznie jednak Kitaru, który nie daje się przekonać, zaprezentowany zostaje jako nieszkodliwy dziwak, którego postępowanie w wielu dziedzinach życia nie odpowiada oczekiwaniom społeczeństwa.

⁵⁴ ang. new speaker (za Wicherkiewicz 2014)

Inną bohaterką, która celowo łamie przyjęte normy, jest starsza siostra Akutsu z Nishi 2022. W japońskiej szkole w Kairze celowo używa ona wzbudzającego sensację dialektu Kansai, natomiast w domu rodzinnym, gdzie wszyscy na co dzień posługują się odmianą z Osaki, wybiera standardowy japoński. Dziewczynka celowo postępuje więc wbrew przyjętym normom i zamiast podkreślać swoją przynależność do grupy, stara się wyróżnić lub, jak to ujmuje jej brat, stać się „największą mniejszością”, co jego zdaniem wiąże się z potrzebą zwrócenia na siebie uwagi (Nishi 2022: 13). Postawę bohaterki łatwo jest więc zbagatelizować i złożyć na karb dziecinnej zazdrości.

Trzecia kategoria to opór systemowy, który wśród analizowanych utworów pojawia się wyłącznie w Inoue 2013. W tym wypadku nie chodzi bowiem o pojedynczą postać, która wyłamuje się z dominującej ideologii, ale zaproponowanie alternatywy na poziomie społecznym. W utworze tym okazuje się nią całkowite odrzucenie tokijskiej dominacji poprzez stworzenie niepodległego państwa. Dzięki temu lokalna odmiana dialektu Tōhoku z dnia na dzień awansuje do roli języka narodowego i rozpoczyna przyśpieszony proces standaryzacji, którego dokładny opis przedstawiono w podrozdziale 6.3. Proces ten powoduje całkowite odwrócenie dotychczasowej hierarchii: pogardzany dialekt staje się obowiązującą normą i wzorem do naśladowania, standardowy japoński traci zaś swoje dotychczasowe znaczenie. Dobrym przykładem są omówione w podrozdziale 6.5.2 fragmenty opisów języka Kirikiri, w których to właśnie on przedstawiony zostaje jako najstarsza i najbardziej rozwinięta odmiana, a tokijski japoński jej podrzędny wariant. Zwraca jednak uwagę fakt, że obnażając mechanizm działania ideologii języka standardowego, Inoue 2013 nie proponuje dla niej alternatywy pozwalającej na równe traktowanie różnych odmian językowych, a jedynie zastąpienie jednego standardu innym. Świadczy to, że mimo wszystko wciąż porusza się w obrębie tego samego zestawu przekonań językowych.

Nieprzypadkowo wszystkie omawiane powyżej przykłady świadomego buntu wzięte zostały z korpusu literatury japońskiej. W tekstach niemieckich nie znajdziemy bowiem nawet tego rodzaju prób zakwestionowania status quo. Obecność tego rodzaju wątków w literaturze japońskiej, zwłaszcza XXI wieku, powiązać można natomiast z coraz częściej zauważaną przez językoznawców ideologią de-standaryzacji, według której to właśnie język standardowy postrzegany jest jako bezbarwny, pozbawiony wartości emocjonalnej i estetycznej. Maher (2019: 134) tak charakteryzuje ten nowy sposób myślenia:

Teraz jest inaczej. Dialekty były śmieszne, dla klasy niższej i dla starych ludzi na wsi. Teraz są cool. Każdy chce je mieć. Łatwo przyszło, łatwo poszło. Młodzi Japończycy celowo używają regionalnych dialektów – niekoniecznie własnych – jako fajnego dodatku. Załóż. Zdejmij. Autentyczność jest dla

frajerów. Dialektem posługujesz się niezależnie od tego, gdzie się urodziłeś. Nie jest to moda, fanaberia czy domena konkretnych osób – choć najczęściej są to młodzi ludzie. Teraz to „strategia językowa”, znak „nowych wartości” dotyczących języka, które pojawiły się w Japonii, lawina krytyki w mediach i edukacji sprawia, że głupotą jest śmiać się z osób mówiących dialektem.

(Maher 2019: 134)

Przeprowadzona analiza wskazuje, że diagnozę tę uznać można za nazbyt optymistyczną: w literaturze widać bowiem wciąż mocne przywiązanie do dawnych ideologii o konieczności dostosowania odmiany językowej do kontekstu czy też o związku używanego języka z tożsamością. Rzeczywiście można jednak zauważyć pewne zmiany, szczególnie w kontekście opisywanego w podrozdziale 2.2.3 zjawiska „szału na dialekcie” (*hōgen būmu*), która, według Tanaki (2016: 19-47), zastąpiła wcześniejszy „kompleks dialektalny” (*hōgen kompurekkusu*). Za przejaw tych zmian uznać można właśnie pojawienie się wątków związanych z kwestionowaniem dominujących ideologii językowych, a także ogólnie zwiększenie się tematyki dialektalnej w tekstach literackich, w tym także w obrębie literatury wysokiej. Dotyczy to zarówno utworów przedstawiających prestiżowy dialekt Kansai, jak i tekstów zawierających reprezentację stygmatyzowanego dialektu Tōhoku, nagradzanych w ostatnich latach najbardziej prestiżowymi nagrodami literackimi. W Niemczech również można mówić o pewnym wzroście zainteresowania lokalnymi odmianami, lecz w przypadku literatury przekłada się to niemal wyłącznie na wąską niszę literatury rozrywkowej, która ze swej natury jest mniej zainteresowana podejmowaniem dyskusji na tematy społeczne. Co więcej, cieszące się szczególną popularnością kryminały regionalne to gatunek mocno skonwencjonalizowany, a komercyjny sukces pierwszych utworów spowodował, że kolejni autorzy decydują się na powtórzenie sprawdzonych schematów. Należy do nich odwoływanie się do konserwatywnej wizji świata, w której wszystko (w tym także dialekt) ma swoje określone miejsce. Odpowiedź na pytanie, dlaczego w przeciwieństwie do Japonii, w Niemczech lokalne odmiany nie weszły do głównego nurtu literatury, znaleźć można w polityce językowej obu państw oraz dyskusjom wokół niej.

Historycznie niemiecka i japońska polityka językowa oparte zostały na podobnych założeniach, co nie dziwi, biorąc pod uwagę, że japońscy działacze czerpali inspiracje z wzorców niemieckich (Lee 1996: 104-117). W obydwu przypadkach pierwszym celem była standaryzacja, która miała doprowadzić do powstania odmiany zdolnej pełnić funkcję języka wspólnego dla wszystkich obywateli nowopowstających państw narodowych. W Niemczech proces ten przebiegał stopniowo, a ostateczny kształt języka standardowego powstał z połączenia cech prestiżowych odmian z różnych okresów. W przypadku Japonii był to zaś element błyskawicznej modernizacji kraju na przełomie XIX i XX wieku. Do roli języka

standardowego wybrano język tokijskich klas wyższych, a jego promocja połączona była ze zdecydowanymi działaniami na rzecz usunięcia dialektów ze sfery publicznej. Okoliczności te wpłynęły na kształt tych polityk językowych tych krajów aż po dzień dzisiejszy, sprawiając, że w znacznej mierze oparte są one na paradygmacie jednojęzyczności oraz związku języka z narodowością. Niemiecki i japoński, choć ich rola nie jest zdefiniowana w konstytucji, mają w swoich krajach niepodważalny status. Pełnią funkcję języków urzędowych i sądowych, dominują w edukacji oraz w sferze publicznej. Są także postrzegane jako nieodłączny element narodowej tożsamości, a co za tym idzie, również kluczowy element integracji migrantów.

W przypadku Niemiec taka wizja polityki językowej nie odzwierciedla już jednak rzeczywistej sytuacji tego wielokulturowego i wielojęzycznego państwa, w którym niemal 30% społeczeństwa stanowią osoby z doświadczeniem migracyjnym (Główny Urząd Statystyczny 2023). W efekcie znaczna część populacji ma więcej niż jeden język ojczysty. Powstają także nowe odmiany, takich jak choćby Kiezdeutsch – wielojęzyczny socjolekt miejskich dzielnic migrantów (zob. Wiese 2012). Brak wystarczającego uwzględnienia tych zjawisk w oficjalnej polityce językowej sprawia, że często staje się ona przedmiotem krytyki. Przykładem mogą być zarzuty wobec przyjętej w wielu krajach Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, która zagwarantowała niektórym rdzennym odmianom oficjalne uznanie. Mimo deklarowanego w Karcie przywiązania do różnorodności językowej, zdaniem niektórych przyczynia się to do utrzymania hegemonii języków narodowych pod pozorem ochrony wielojęzyczności (Coulmas 2018: 117). Zastrzeżenia budzą także organizowane dla cudzoziemców kursy integracyjne czy programy nauczania dzieci migrantów, które, jak podsumuje Leichsering (2014: 99), „skupiając się na znajomości języka niemieckiego jako kryterium integracji, nieustannie odtwarzają dyskurs ideologiczny państwa jednojęzycznego”.

Rozważania na te tematy są stale obecne w debacie publicznej i wpisują się w trwające od lat 80. Dyskusje wokół idei multikulturowości Niemiec oraz jej potencjalnego sukcesu lub porażki (zob. von Dirke 1994, Eckardt 2007, Malik 2015). Ze względu na ich społeczne znaczenie, tematy te budzą duże zainteresowanie, co przekłada się także na ich obecność w literaturze. Warakomska (2019: 37-51) pokazuje, w jaki sposób na przestrzeni lat z tak zwanej *Gastarbeiterliteratur* (pol. literatura robotników zagranicznych), opisującej codzienne problemy migrantów zarobkowych w nowym kraju, przekształciła się w *Interkulturelle Literatur* (pol. literaturę międzykulturową), która łączy doświadczenie migracji z uniwersalną tematyką osvajania obcości i budowania własnej tożsamości. Nie byłoby to jednak możliwe bez instytucjonalnego wsparcia, stanowiącego dowód pewnych zmian w obrębie polityki

językowej. Szczególną rolę odegrał Instytut Języka Niemieckiego jako Języka Obcego (Institut für Deutsch als Fremdsprache) przy Uniwersytecie w Monachium, organizujący warsztaty i konkursy dla zagranicznych twórców. Z kolei w latach 1985-2017 Bawarska Akademia Nauk wraz z Fundacją Roberta Boscha przyznawała zaś nagrodę Chamisso, przeznaczoną dla niemieckojęzycznych autorów, dla których niemiecki nie jest pierwszym językiem (Warakomska 2019: 42-43). Wśród laureatów nie brakuje pisarzy i poetów takich jak SAID, Tawada Yōko, Esther Kinsky, Terézia Mora czy Libuše Moníková, którzy z czasem stali się ważnymi przedstawicielami współczesnej literatury niemieckiej. Może to właśnie w ich utworach, często wykorzystujących motyw wielojęzyczności, szukać należy śladów nowych ideologii językowych.

Dialekty z kolei nie budzą podobnego zainteresowania czy emocji. Ich ochrona nie zajmuje istotnego miejsca w polityce językowej na poziomie federalnym – większość inicjatyw podejmowana jest przez instytucje poszczególnych krajów związkowych oraz organizacje oddolne i prywatne. Mimo opisywanych w podrozdziale 2.1.2 działań popularyzatorskich, które przypominają mogą te podejmowane wobec języków mniejszościowych, takich jak organizacja konkursów (Saksońskie słowo roku) czy przyznawanie nagród za promowanie lokalnej kultury (Bawarska nagroda kulturalna), polityka ta zdaje się nie przynosić oczekiwanych skutków. Standaryzacja niemieckiego postępuje. Wraz z nią spadają kompetencje dialektalne użytkowników, a dialekty zastępowane są przez regiolekty (zob. podrozdział 2.1.3). Widać to także w omawianych utworach, gdzie zakładana przez autorów wiedza czytelników na temat lokalnych odmian jest bardzo niska (zob. podrozdziały 3.4.1 i 4.4.1), zwłaszcza w porównaniu z tekstami japońskimi. Z tego powodu konieczne staje się stosowanie przypisów i słowniczków, aby ułatwić odbiór tekstu (zob. podrozdziały 3.4.1 i 4.4.1). Co więcej, cechy dialektalne przedstawiane w literaturze są nie tylko stereotypowe, ale niekiedy również błędne (zob. podrozdziały 3.4.3 i 4.4.3). Obawiając się niezrozumienia, autorzy często rezygnują z umieszczania dłuższych fragmentów w dialekcie, co prowadzi do sytuacji, w której książki reklamowane jako „powieści z dialektem” w rzeczywistości zawierają jedynie przedstawienia regiolektu.

Rodzi to pytanie, na ile jest to świadome działanie autorów, wynikające z troski o komfort czytelnika, a na ile wynika to z ich własnego braku głębszej wiedzy na temat dialektów, które próbują przedstawić. Niewątpliwie mają oni natomiast świadomość braku atrakcyjności regionalnych odmian dla młodszych pokoleń: w utworach niemal nie pojawiają się postacie młodych użytkowników dialektów – zamiast tego sposób mówienia tej grupy wiekowej

rzeczywiście odzwierciedla dominujące tendencje, takie jak wpływ socjolektów migranckich czy obecność anglicyzmów (zob. podrozdział 7.1.6). W Japonii znacznie łatwiej utrzymać iluzję państwa jednojęzycznego, szczególnie w sytuacji, gdy ajnuski – jedyny oficjalnie uznany język mniejszościowy – jest krytycznie zagrożonym wymarciem. Choć coraz częściej dyskutuje się o migracji, na razie obcokrajowcy stanowią zaledwie 2% społeczeństwa (Ministerstwo Zdrowia, Pracy i Spraw Socjalnych 2019: 1). Twórcy japońskiej polityki językowej mają jednak świadomość, że ten stan może się wkrótce zmienić, ponieważ z roku na rok rośnie ilość podań o wizy, co jest również związane z koniecznością zapewnienia rąk do pracy w gwałtownie starzejącym się społeczeństwie (zob. Gottlieb 2012: 21-24). Dlatego debatom o konieczności zmiany dotychczasowego podejścia towarzyszy poczucie konieczności zmiany dotychczasowej polityki językowej, z drugiej jednak strony wiele działań pozostaje wyłącznie w sferze deklaracji. Paradoksalnie, sytuacja ta okazała się korzystna dla przetrwania dialektów, które zintegrowane zostały z dominującą ideologią:

Inna koncepcja głosi, że język japoński zawsze był językiem jednolitym, jakim jest dzisiaj, czemu towarzyszy wyobrażone poczucie jedności językowej, w której odmiany regionalne występują w formie *hōgen* (dialektu), ale nie ma żadnej odmiany językowej odpowiadającej klasie społecznej, środowisku lub wykształceniu.

(Heinrich 2012:172)

W przeciwieństwie do socjolektów, które wskazują na podziały i różnice społeczne, czy też wprowadzających element obcości języków mniejszościowych, dialekty nie stanowią zagrożenia dla idei jedności językowej, szczególnie gdy ich użycie ograniczone jest do sfery prywatnej i komunikacji w obrębie lokalnych grup. Z tego względu od lat 80. są one promowane przez państwowe media, takie jak krajowy nadawca NHK, produkujący poświęcone dialektom programy edukacyjne i rozrywkowe czy seriale, oraz instytucje, z których najważniejszą stanowi odpowiedzialny za badania i dokumentację dialektów Narodowy Instytut Języka i Językoznawstwa Japońskiego. W dokumentach rządowych chętnie podkreśla się z kolei rolę niestandardowych odmian jako części kultury regionalnej (zob. podrozdział 2.2.3). W efekcie, jak pokazała też przeprowadzona analiza, wiedza japońskich odbiorców na temat dialektów zdecydowanie przewyższa tę zakładaną w przypadku czytelników niemieckich. W większości utworów pojawiają się obszerne fragmenty, napisane w czystym dialekcie bez większych komentarzy, choć zdarza się, że towarzyszą im tłumaczenia czy glosy, mające na celu ułatwić lekturę (zob. podrozdział 6.4.2). Przedstawione cechy dialektalne wykazują pewną stereotypowość, jednak twórcy najczęściej posiadają wystarczającą wiedzę o dialektach, by być w stanie uwzględnić ich społeczne i lokalne zróżnicowanie (zob. podrozdziały 5.4.3 i 6.4.3).

W zdominowanym przez wizję standardowego, jednolitego japońskiego społeczeństwie dialekty okazują się być jedynym źródłem różnorodności, co tłumaczy popularność publikacji na ten temat czy ich obecność w mediach i literaturze. W obrębie fikcji możliwe staje się zaś nawet zakwestionowanie społecznego porządku, czego przykładem są scenariusze pojawiające się w analizowanych utworach: ogłoszenie niepodległości przez wioskę w regionie Tōhoku (Inoue 2013), istnienie sekretnego państwa w Osace (Makime 2011) czy zbrojny atak armii duchów na budynki rządowe (Kimura 2016). Otwarte pozostaje natomiast pytanie, czy przykłady te obrazują jedynie estetyczny multilateralizm, który przeznaczony jest do okazjonalnej konsumpcji i nie znajduje przełożenia na realne działania w obrębie polityki językowej (Heinrich, Galan 2011: 9), czy też zapowiedź głębszej zmiany ideologii językowych w Japonii.

Do różnic należy także dodać te, które wynikają z odmiennych normy kulturowe, a więc przede wszystkim inne wartości, strategie i praktyki, które, jak wskazuje Marra (2015: 373), mogą dostarczyć wyjaśnień dla wielu wyborów językowych. Dotyczy to także tekstów literackich, które pisane są w konkretnym kontekście kulturowym i przeznaczone do odczytywania w jego ramach.

W przeciwieństwie do kultury niemieckiej, gdzie ceniona jest przede wszystkim bezpośredniość i jednoznaczność (House 2005: 21), w kulturze japońskiej dużą wagę przywiązuje się do dostosowania komunikatu do kontekstu sytuacyjnego (Matsumoto 1988: 409-423). Nie dziwi zatem, że w utworach japońskich w obrębie dialektów uwidacznia się znacznie większe zróżnicowanie stylów i rejestrów: inny rodzaj form honoryfikatywnych wybierze bowiem właściciel łaźni, zwracający się do klienta (JK 15), a inny policjant w czasie przesłuchania (JK 13), choć obydwie sytuacje uznać można za formalne i wymagające wyrażenia grzeczności. Użycie dialektu Kansai w tak wielu domenach możliwe jest dzięki rozbudowanemu systemowi honoryfikatywnemu tej odmiany języka, który umożliwia precyzyjne dostosowanie komunikatu do zasad etykiety japońskiej. Jego zanik w dialekcie Tōhoku sprawia natomiast, że odmiana ta kojarzona jest z kolokwialnością, a jej pojawienie w niektórych kontekstach może być uznane za nieodpowiednie, co skłania twórców do zastępowania go standardowym japońskim. W tekstach niemieckich z kolei można wyróżnić jedynie dwa główne style: nieformalny, charakteryzujący się użyciem zaimka drugiej osoby liczby pojedynczej oraz nacechowanym słownictwem (zdrobnienia, ekspresywizmy, kolokwializmy), oraz formalny, w którym stosowany jest zaimek grzecznościowy łączący strategie honoryfikatywne liczby mnogiej i trzeciej osoby. Ten pierwszy znajduje zazwyczaj

zastosowanie w kontaktach nieformalnych z osobami o bliskim stopniu zażyłości, drugi natomiast przeznaczony jest dla sytuacji oficjalnych.

Kolejną z charakterystycznych dla Japonii normy kulturowej jest znaczenie, jaką przypisuje się do zajmowanej w grupie pozycji. Nakane (1970) opisała strukturę społeczną tego kraju jako „pionową”, ponieważ główne relacje opierają się przede wszystkim na hierarchii w ramach określonej grupy, mniejsze znaczenie mają natomiast związki pomiędzy osobami o podobnym statusie społecznym, na przykład członkami tej samej klasy społecznej. Wpływ tej hierarchicznej struktury na wybory językowe zobaczyć można analizowanej w podrozdziale 5.3.1 scenie z Miyamoto 2013 (JK 9), w której przełożony odzywa się do swoich podwładnych w dialekcie Kansai, jednak oni odpowiadają mu w standardowym japońskim. Gdy jednak szef wychodzi, dynamika ta przenosi się na relacje pomiędzy dwoma pracownikami w zależności od ich stażu pracy. Podobna sytuacja przedstawiona została w rozmowie dyrektora szkoły i nauczycielki, która ze względu na niższą pozycję w swoich wypowiedziach miesza dialekt z grzecznościowymi formami języka standardowego (JK 2). W utworach niemieckich również dostrzec można ślady takiego zróżnicowania. W Krause 2014 policjant na służbie również jednostronnie zwraca się do szefa w języku standardowym, a podczas nieformalnego wyjścia do restauracji przechodzi na dialekt bawarski (NB 17, NB 18). Zazwyczaj jednak twórcy niemieccy nie zwracają większej uwagi na kwestie związane z hierarchią wewnątrz grupy, a wybory językowe postaci opierają na czynnikach socjodemograficznych, na przykład pochodzeniu (podrozdział 7.1.2), klasie społecznej (podrozdział 7.1.4) czy wykształceniu (podrozdział 7.1.5). Zdaje się to potwierdzać teorię Nakane na temat społeczeństw o „strukturze poziomej”, w których podkreśla się (również na poziomie językowym) przede wszystkim więź z jednostkami na tym samym poziomie.

Podział na grupy wewnętrzne i zewnętrzne jest kolejnym przykładem uwarunkowanej kulturowo kategoryzacji relacji społecznych, który wpływa na sposób przedstawiania dialektu w utworach. To zauważone i opisane przez psychologów społecznych zjawisko zakłada, że człowiek postrzega świat przez pryzmat grup, z którymi się identyfikuje i tych, do których nie należy (zob. Tajfel 1982). Do podstawowych mechanizmów budowania tożsamości grupy należy natomiast próba odróżnienia się od innych, również na poziomie językowym. Choć tego rodzaju kategoryzacje występują we wszystkich kulturach i mogą mieć wpływ m.in. na postrzeganie odmian językowych (zob. Mai, Hoffman 2010: 256), to w kulturze japońskiej podział na *uchi* i *soto* jest wyjątkowo wyraźny i przekłada się na cały zestaw norm zarówno językowych, jak i pozajęzykowych (Ball 2004: 356). Na przykład, w obrębie *uchi* można

pozwolić sobie na większą swobodę i autentyczność, dzięki czemu preferowane są wówczas niestandardowe formy językowe, które dodatkowo wzmacniają poczucie wspólnej tożsamości. Analizowane utwory literackie także ukazują działanie tego mechanizmu: w omawianej już scenie Shibata 2012 (JK 8) grupa przyjaciół z Kioto nawiguje pomiędzy *uchi* i *soto* w rozmowie z nieznaną kobietą. Z tej perspektywy można także rozpatrywać przedstawione w Koshigya 2011 swobodne użycie dialektu Tōhoku w obrębie grupy wewnętrznej pracowniczek kawiarni i jednocześnie mocny nacisk na posługiwanie się językiem standardowym w relacji z osobami spoza grupy – w tym przypadku klientami (JT 35). Ten przykład pokazuje jednocześnie, że przynależność do grupy wewnętrznej nie musi wiązać się z głęboką zażyłością na poziomie osobistym, ponieważ od momentu zatrudnienia zaliczana jest do niej także Ito.

W utworach niemieckich tego rodzaju zróżnicowanie nie występuje. Można jednak argumentować, że użycie odmiany niestandardowej jest również związane z przynależnością, choć na bardziej tożsamościowym poziomie. Wskazują na to przeanalizowane w podrozdziale 7.1.3 przykłady użycia dialektu bawarskiego w celu podkreślenia swojej przynależności do lokalnej społeczności oraz wykluczenia z niej obcych (NB 11, NB 22, NG 9, JK29, JT1, JT 20).

Część różnic w przedstawieniu dialektów niemieckich i japońskich ma związek z samymi różnicami pomiędzy tymi dwoma językami, zwłaszcza te związane z metodami zapisu. W przypadku japońskiego, dzięki systemowi pisma złożonemu z trzech odrębnych podsystemów, twórcy mogą tworzyć dialekt wizualny na kilku poziomach. Szczególnie przydatne okazują się logograficzne znaki *kanji*, które w połączeniu z *hiraganą* pozwalają na zachowanie swoich standardowych znaczeń przy i jednocześnie oddaniu niestandardowej fonetyki dialektów. Sprawia to, że autorzy mogą bez obaw umieszczać dłuższe fragmenty w dialekcie, nie obawiając się o niezrozumienie czytelników. Nie ma również potrzeby tworzenia dodatkowych elementów pomocniczych w postaci paratekstów. W przypadku dialektów niemieckich twórcy musieliby sięgnąć po niestandardowe metody zapisu, które często pozostają nieznane osobom spoza środowiska badaczy i pasjonatów dialektów. Dlatego też najczęściej decydują się na próbę odtworzenia brzmienia tych odmian za pomocą standardowej niemieckiej ortografii, a do objaśnienia czytelnikom trudniejszych do zrozumienia fragmentów muszą wykorzystywać przypisy i słowniczki. Trudności te sprawiają, że w tekstach niemieckich znacznie częściej pojawia się stylizacja wybiórcza, oparta na pojedynczych, najbardziej charakterystycznych elementach (Strycharska-Brzezina 2009: 397).

W tabeli 7-19 podsumowano stwierdzone różnice w przedstawieniu dialektów wraz z ich możliwymi przyczynami.

Tabela 7-19. *Różnice w przedstawieniu dialektów niemieckich i japońskich oraz ich możliwe przyczyny.*

Niemcy	Japonia	możliwe przyczyny
- akceptacja marginalizacji dialektów	- w zakwestionowanie obowiązujących norm językowych	- odmienna sytuacja językowa – inna polityka językowa - różnice ideologiczne
- wybór kodu językowego uzależniony od kompetencji językowych oraz stopnia formalności sytuacji	- dodatkowe kryteria wyboru kodu językowego w obrębie kontekstu sytuacyjnego: pozycja w grupie, przynależność do tej samej grupy wewnętrznej	- uwarunkowania kulturowe
- dwa podstawowe style: formalny i nieformalny, ten pierwszy rzadko obecny w dialektach	- duże zróżnicowanie możliwych stylów i rejestrów w obrębie dialektów	- uwarunkowania kulturowe - różnice językowe w obrębie systemu honoryfikatywności
- pojawianie się paratekstów (słowniczki, przypisy, wyjaśnienia)	- brak paratekstów, pojedyncze wyjaśnienia w tekście	- różnice językowe w systemie zapisu - różnice w kompetencjach dialektałnych społeczeństwa
- częściej stosowana stylizacja wybiórcza, skoncentrowana na pojedynczych charakterystycznych elementach	- częściej stosowana stylizacja realistyczna	- różnice językowe w systemie zapisu - różnice w kompetencjach dialektałnych społeczeństwa

Źródło: opracowanie własne

Podczas gdy analizowane w pierwszej części rozdziału podobieństwa wynikały przede wszystkim z charakterystycznej dla większości rozwiniętych państw dominacji języka standardowego, różnice wynikać mogą z przyczyn socjolingwistycznych, takich jak odmienna sytuacja językowa tych państw i prowadzona przez nie polityka, ale także różnic kulturowych czy językowych.

Zakończenie

Analiza przedstawień dialektów w tekstach kultury danej społeczności pozwala na zrozumienie mechanizmów, kształtujących postrzeganie i funkcjonowanie niestandardowych odmian języka w danej społeczności. W niniejszej rozprawie, ze względu na wskazane na jej wstępie cele, zbadane zostały przedstawienia dialektów bawarskiego, górnosaksońskiego, Kansai i Tōhoku we współczesnej prozie tych państw. Analizę tę przeprowadzono w ramach trójwymiarowego modelu krytycznej analizy dyskursu Fairclougha, której podstawowym założeniem jest osadzenie interpretacji tekstu w szerszym kontekście dyskursywnym i społecznym. Aby określić ten kontekst, w podrozdziale 1.1 postawiono pierwsze pytanie badawcze dotyczące obecnej sytuacji językowej w Niemczech i Japonii. Odpowiedź uzyskano poprzez zestawienie opracowań naukowych, raportów organizacji rządowych i pozarządowych, artykułów prasowych oraz aktów prawnych.

Z perspektywy historycznej można powiedzieć, że procesy standaryzacji językowej w Niemczech i w Japonii różniły się od siebie. W Niemczech przebiegał on bardziej stopniowo i był rozłożony na wiele lat, w trakcie których do głosu dochodziły różne ośrodki i grupy społeczne. W Japonii nagła potrzeba modernizacji pod koniec XIX wieku sprawiła, że do standaryzacji języka doszło w bardzo krótkim czasie, a prowadzone przez aparat państwowy działania przeciwko odmianom niestandardowym miały gwałtowny i brutalny charakter. W obydwu przypadkach ostatecznie doszło jednak do powstania państw narodowych o dominującej ideologii jednojęzyczności, które także współcześnie wydają się prowadzić podobną politykę językową. Zarówno niemiecki, jak i japoński nie posiadają oficjalnego statusu, choć jednocześnie pełnią wszystkie najważniejsze role społeczne, a ich pozycja jest niepodważalna. Także polityka migracyjna obu państw nastawiona jest na asymilację, za której kluczowy element uznaje się znajomość języka narodowego. Niemcy, przestrzegające zasad wyrażonych w prawie traktatowym UE, uznają używane na swoim terenie języki regionalne i mniejszościowe, przez co zobowiązane są do działań na ich rzecz. W przypadku Japonii na państwowe wsparcie liczyć może jedynie ajnuski, pozostałe odmiany zaś, niezależnie od zdania językoznawców, uznawane są za dialekty, co jest tożsame z mniejszym wsparciem państwa na ich ochronę i rewitalizację.

Działania na rzecz dialektów prowadzone są w Niemczech i Japonii przez lokalne organizacje lub inicjatywy prywatne. Istotną rolę odgrywają także ośrodki akademickie, takie jak Instytut Języka Niemieckiego im. Leibniza w Mannheim oraz Instytut Języka i Językoznawstwa Japońskiego w Tokio, prowadzące przede wszystkim działalność

dokumentacyjną i badawczą. Zdecydowana większość obydwu społeczeństw pozytywnie ocenia dialekty jako części lokalnej kultury i wyraża chęć ich ochrony. W Niemczech 40-60% ludności w badaniach deklaruje znajomość jakiegoś dialektu, lecz w rzeczywistości jej kompetencje okazują się niższe od deklarowanych. Dlatego istotnym zjawiskiem są bardziej powszechnie regiolekty, które być może stanowią przyszłość różnorodności dialektalnej w tym kraju. W Japonii lokalne odmiany niestandardowe cieszą się większą witalnością – ich znajomość deklaruje prawie 80% ankietowanych, a od lat 80. obserwuje się wzrastającą modę na dialekty, która osiągnęła swoje apogeum na początku XXI wieku i trwa do dnia dzisiejszego.

Stosunek społeczności obu krajów do poszczególnych odmian może być jednak zróżnicowany i zależny od czynników, takich jak historyczna, ekonomiczna i polityczna pozycja regionu, stereotypy na jego temat czy jego dotychczasowa obecność w kulturze. Wszystko to może wpływać na sposób przedstawienia określonych dialektów w tekstach. Dlatego w ramach drugiego pytania badawczego dociekano, jak prezentowane są poszczególne dialekty i ich użytkownicy. Dokładnej analizie poszczególnych przypadków poświęcona została cała część II pracy, w której przedstawiono socjodemograficzny profil użytkowników tych odmian, kontekst ich użycia, a także sposób ich przedstawienia oraz motywy, które skłoniły autorów do sięgnięcia po te dialekty. Podsumowaniem części materiałowej było ustalenie porządku indeksykalnego wszystkich odmian w podrozdziale 7.1.

Jeśli chodzi o dialekt bawarski, to ze względu na region pochodzenia łączony jest on przede wszystkim z zamożną klasą średnią i wyższą. W kryminałach regionalnych jego użycie przyczynia się do wytworzenia atmosfery lokalności i prowincjonalności, ale jednocześnie zdarza się, że jest pokazywany także jako odmiana miejska. Uwagę zwraca przede wszystkim prestiż, jakim bawarski cieszy się w obrębie własnej społeczności – bardzo często jego użytkownicy przedstawiani są jako wywyższający się ponad innych dialektofonów oraz zamknięci na osoby z zewnątrz. Dialekt górnosaksoński postrzegany jest natomiast jako wyraźnie miejski. Być może ze względu na swój niski status kojarzony jest przede wszystkim z ludźmi starszymi, słabo wykształconymi, wywodzącymi się z niższych klas społecznych. Jego użytkownicy często nie potrafią posługiwać się standardowym niemieckim, co potwierdza stereotypy na ich temat. Najczęściej przedstawiony zostaje z perspektywy osoby z zewnątrz, często w stereotypowy czy ośmieszający sposób. Dialekt Kansai również kojarzy się z dużymi miastami. Jego literackie przedstawienie charakteryzuje uniwersalność i powszechność: używają go osoby ze wszystkich klas społecznych i grup wiekowych. Powracającym motywem jest napięcie wywołane wyjściem poza własną społeczność językową (np. z powodu

przeprowadzki do Tokio), w której dialekt cieszył się szacunkiem i poważaniem, i konfrontacja z bardziej cenioną odmianą standardową. Prowadzi ona bohaterów do refleksji nad własną tożsamością, ale też zaadaptowania różnego rodzaju strategii. Z kolei przedstawienia dialektu Tōhoku wyraźnie wskazują na istnienie dwóch odrębnych grup użytkowników. Pierwszą stanowią osoby starsze, słabo wykształcone i pochodzące z mniejszych miejscowości. Najczęściej nie znają one dobrze języka standardowego i mówią w niezrozumiały dla innych ludzi sposób. Drugą grupę tworzą postaci, które mają świadomość negatywnych skojarzeń związanych z rodzimą odmianą, starają się dostosowywać kod do okoliczności. W niektórych utworach dominuje perspektywa zewnętrzna, która koncentruje się na niezrozumiałości czy śmieszności tej odmiany, wielu autorów podejmuje jednak próby pokazania perspektywy samych użytkowników w celu przełamania stereotypów.

Już w przedstawionych wynikach analizy utworów literackich (część II) dostrzegalne są pewne różnice pomiędzy reprezentacją poszczególnych odmian. Kolejne pytanie rozwija zatem ten temat, koncentrując się dokładniej na roli prestiżu językowego w sposobie przedstawiania dialektów. Jak wykazała przeprowadzona w podrozdziale 7.2 analiza porównawcza, rola ta nie przejawia się wyłącznie poprzez przypisywanie użytkownikom bardziej cenionych odmian pozytywnych cech charakteru czy wyższej pozycji społecznej. Prestiżowe dialekty pojawiają się w literaturze częściej, ponieważ autorzy nie muszą obawiać się konsekwencji związanych z użyciem stygmatyzowanej odmiany, takich jak negatywny odbiór utworu czy brak zainteresowania. A jeśli twórcy już zdecydują się na mniej cenioną odmianę, to natychmiast dystansują się od niej, w roli protagonisty obsadzając użytkownika języka standardowego i prowadząc narrację z jego perspektywy. Często jest to połączone z pewnego rodzaju egzotyzacją w sposobie przedstawienia regionu, jego mieszkańców i dialektu, a także pojawieniem się licznych komentarzy językowych, z których większość ma charakter negatywny. Niezależnie od intencji autora, przedstawienia takie wzmacniają istniejące stereotypy, co z kolei przyczynia się do podtrzymywania niskiego prestiżu danej odmiany. Ponadto, niemożliwa staje się realizacja jednej z podstawowych funkcji literatury – okazja do spojrzenia na świat oczami bohaterów różnych od czytelnika i odczucia empatii wobec nich (zob. Oatly 1999: 445, Green 2006: 163). Częstsze pojawianie się dialektów prestiżowych w mediach i tekstach kultury sugeruje także przekonanie autorów, że odbiorcy są już z nimi częściowo zaznajomieni, a zatem lektura nie sprawi im trudności. Jest to widoczne zwłaszcza w przypadku dialektu Kansai, którego długie i złożone fragmenty pojawiają się w analizowanym korpusie żadnych dodatkowych wyjaśnień.

Następne pytanie dotyczyło podobieństw i różnic w przedstawieniu dialektów we współczesnej literaturze japońskiej i niemieckiej oraz ich potencjalnych przyczyn. Zostały one omówione i podsumowane w podrozdziale 7.3. Niektóre ze stwierdzonych w wyniku analizy różnic bierze się z kulturowo uwarunkowanych norm językowych i społecznych: podczas gdy w Niemczech ceniona jest bezpośredniość i jednoznaczność, w Japonii przywiązuje się dużą wagę do dostosowania komunikatu do okoliczności. Literackie przedstawienia dialektów do pewnego stopnia starają się odzwierciedlać te tendencje. Bohaterowie utworów japońskich używają odpowiednich dialektalnych form honoryfikacyjnych, dostosowując je do swojej pozycji oraz rozmówcy. Ponadto mogą stosować *code-switching* w zależności od swojego miejsca w grupowej społeczności. Na wybór między dialektem a standardem ma również wpływ kwestia przynależności rozmówcy do grupy własnej (*uchi*). W przypadku literatury niemieckiej autorzy nie zwracają na te kwestie uwagi. Nie oznacza to jednak, że dialektu wolno używać w każdych okolicznościach – największe znaczenie ma (istotny także w Japonii) stopień formalności sytuacji. Przeprowadzone porównanie wskazało, że zarówno odmiany niemieckiego, jak i japońskie kojarzone są raczej z rejestrem nieformalnym, co można uznać za efekt działania opisanego przez Okamoto i Shibamoto-Smith (2016) ideologii „odpowiedniego użycia” (7.3.), według której użycie dialektów akceptowane może być w jedynie określonych, najczęściej prywatnych, sferach życia. Podstawowym podobieństwem między literaturą japońską a niemiecką jest postrzeganie dialektów jako odmian nacechowanych i mniej uniwersalnych niż język standardowy. Jest to związane z dominującą ideologią języka standardowego i przekłada się to na ich rolę w utworach – zarówno w literaturze japońskiej, jak i niemieckiej przeważają funkcje charakterystyczna oraz humorystyczna.

Jednocześnie w niektórych utworach japońskich stwierdzić można obecność zupełnie nowej ideologii – antystandaryzacji, która odrzuca wyższość standardowego japońskiego i związane z nią normy (7.3.). Zjawisko to należy z pewnością rozpatrywać w kontekście trwającego od lat dwutysięcznych wzmożonego zainteresowania lokalnymi odmianami. Ewolucję postaw językowych, szczególnie wśród młodszych pokoleń, które już nie tylko biernie akceptują, ale wręcz entuzjastycznie afirmują dialekty, dostrzegli także inni badacze (zob. Heinrich, Galan 2011, Maher 2019). Kwestią sporną pozostaje jednak, czy przełoży się to na zmiany polityczne. Przeprowadzona w pracy analiza potwierdza natomiast niewątpliwie, że odmiany regionalne, które przez lata stanowiły jedyne dopuszczane zróżnicowanie w obrębie monolitycznego języka japońskiego, budzą społeczne zainteresowanie, a dla twórców stały się polem do eksperymentów pozwalających na zakwestionowanie obecnego porządku.

Odpowiedź na pytanie, czemu w Niemczech nie widać analogicznych trendów, mimo teoretycznie podobnych lub nawet bardziej sprzyjających ku nim warunków, wymaga powrotu do kwestii polityki językowej tego kraju. Pomimo zakładanej jednojęzyczności, masowa migracja sprawiła, że Niemcy stały się *de facto* krajem wielokulturowym. Tematyka ta zdominowała debatę publiczną, a wraz z nią także twórczość pisarzy zainteresowanych eksplorowaniem tematyki lingwistycznej. Dialektom udało się jedynie znaleźć pewną niszę w ramach literatury rozrywkowej, gdzie często przedstawiane są w sposób stereotypowy.

Ostatnie pytanie odnosiło się do ogólnego obrazu dialektu jako niestandardowej odmiany języka w niemieckiej i japońskiej prozie współczesnej i jego związku z ideologiami językowymi w Niemczech i Japonii. Jak można zauważyć, wszystkie przebadane dialekty, niezależnie od kraju pochodzenia i prestiżu, w przeciwieństwie do języka standardowego nigdy nie są traktowane jako uniwersalny ani podstawowy środek komunikacji. Normy te ograniczają nie tylko fikcyjnych bohaterów, ale przede wszystkim samych autorów, co najbardziej widoczne staje się w umiejscowieniu dialektu w tekstach. W zdecydowanej większości pojawia się on wyłącznie w mowie zależnej, co pokazuje jego podrzędny status wobec traktowanego jako neutralny i nienacechowany języka standardowego, dominującego w narracji. Potwierdza to zatem tezę Lippi-Green (2012), że w społeczeństwach, które przeszły już proces standaryzacji, inne odmiany postrzegane będą jako nacechowane.

W odniesieniu do wcześniejszych badań nad problematyką przedstawiania dialektów w literaturze w niniejszej pracy wykazano, że trudno je uznać za w pełni adekwatne do stanu faktycznego, jak chciałaby tego część przedstawicieli nurtu narratologicznego (Genette 1980: 169-174, Schmid 1986: 137-174). Pisarze opierają się bowiem często na stereotypowych cechach i różnego rodzaju technikach dialektu wizualnego. Nie są to jednak najczęściej przedstawienia celowo stygmatyzujące czy karykaturalne, jak niektóre omawiane przez Krappa (1925), Kinsuiego (2003) czy Kumagai (2019). Wskazywana przez Haasa (1983) tendencja do reprezentacji dialektu poprzez najstarsze i najbardziej niestandardowe warianty, aby podkreślić ich odrębność i czystość, współcześnie obecna jest bardzo rzadko, co może mieć związek ze spadkiem kompetencji dialektalnych samych autorów. Trudno byłoby zatem traktować współczesne utwory fikcji literackiej jako dokumentację językową do badań lingwistycznych, co potwierdza obserwacje Schneidera o ich wyobrażonym charakterze (2013). Ich zbadanie okazało się jednak przydatne pod kątem literaturoznawczym jako narzędzie do lepszego zrozumienia postaci, relacji między nimi i pojawiających się w tekstach motywów. W utworach dialekt pełnić może różne funkcje, jednak na pierwszy plan wysuwa się właśnie

charakteryzująca, co jest związane z indeksykalnością używanych odmian. Z tego względu z powodzeniem mogą one także służyć do analizy socjolingwistycznej, czego dowodem jest niniejsza praca. Potwierdziło się bowiem założenie Fowlera (1979), że przedstawienia dialektów stają się płaszczyzną transakcji ideologicznych.

Szczególnie istotne dla ustalenia przebiegu takich transakcji okazało się przyjrzenie się procesowi produkcji i interpretacji tekstów oraz czynnikom, które go kształtują. Należy do nich osobista sytuacja autorów, wpływająca na ich motywacje do użycia dialektu, oraz sposób jego przedstawienia. Większość analizowanych utworów napisana była przez osoby, które same są posługują się dialektem lub są w inny sposób związane z regionem. Zazwyczaj pozycjonują się oni jako zwykli użytkownicy. Jedynie niewielką część z nich zakwalifikować można jako aktywistów, działających na rzecz popularyzacji danej odmiany. W pozostałych przypadkach rolę odgrywały czynniki komercyjne, które są kluczowe także dla wydawnictw. Okazało się, że nie tylko trendy na rynku wydawniczym, takie jak wielka popularność kryminałów regionalnych w Niemczech, ale również krytyczne wydarzenia, jak trzęsienie ziemi w Tōhoku, powodować mogą zapotrzebowanie na określone przedstawienia dialektów. Utwory literackie zawierające przedstawienia dialektów mogą być również wykorzystywane do promocji regionu, dlatego często pojawiają się w nich także informacje na temat lokalnych zwyczajów czy atrakcji turystycznych i kulinarnych regionu. Oczekiwania czytelników, ale również zakładana wiedza i przekonania na temat danych odmian, także odgrywają istotną rolę w tworzeniu tych przedstawień.

Koncepcja użycia tekstów literackich jako materiału badawczego spełniła zatem pokładane w niej oczekiwania, pozwalając uniknąć problemów związanych z zastosowaniem metod bezpośrednich. Rzuciła także nowe światło na kwestie przedstawienia dialektów w literaturze oraz japońskich i niemieckich ideologii językowych. Stworzony na potrzeby pracy interdyscyplinarny model analizy, choć opierał się na metodologiach innych badaczy, ma charakter autorski i może być wykorzystany do dalszych badań ideologii językowych w różnych społecznościach językowych. W niniejszej pracy skoncentrowano się na przedstawieniach w zakresie literatury. Biorąc pod uwagę inne, współcześnie bardziej popularne lub opiniotwórcze media kolejne takie analizy należałoby rozszerzyć o inne teksty kultury, takie jak seriale telewizyjne lub komiksy. Wskazane byłoby również podjęcie tematyki rzeczywistego odbioru tych tekstów. W tym celu należałoby przeprowadzić badania eksperymentalne, sprawdzające wpływ lektury utworów na postawy językowe odbiorców.

Bibliografia

Literatura podmiotu

Arikawa, Hiro 2020. *Hankyū densha* (Pociąg Hankyū). Tōkyō: Gentōsha. | 有川浩 2010. 『阪急電車』. 東京都：幻冬舎.

Asano, Atsuko 2016. *MANZAI* (MANZAI). Tōkyō: Popurasha. | あさの あつこ 『THE MANZAI』 東京都：ポプラ社.

Boltz, Tim 2015. *Linksträger* (Leworęczny). München: Goldmann Verlag.

Falk, Rita 2012. *Winterkartoffelknödel* (Zimowe knedle). München: dtv Verlagsgesellschaft, 2012.

Falk, Rita 2012. *Winterkartoffelknödel* (Zimowe knedle). München: dtv Verlagsgesellschaft, 2012.

Falk, Rita 2023. *Steckerlfischfiasco* (Fiasko ryby na patyku). München: dtv Verlagsgesellschaft.

Föhr, Andreas 2010. *Der Prinzesinnenmörder* (Morderca księżniczek). München: Knaur Ebook.

Föhr, Andreas 2013. *Schwarze Piste* (Czarna trasa). München: Knaur Ebook, 2013.

Fried, Amelie 2014. *Am Anfang war der Seitensprung* (Na początku był skok w bok). München: Heyne Verlag.

Goldammer, Frank 2022. *Bruch: Ein dunkler Ort* (Bruch. Ciemne miejsce). Hamburg: Rowohlt Verlag.

Goldammer, Frank 2023. *Bruch: In eisigen Nächten* (Bruch. W lodowate noce). Hamburg: Rowohlt Verlag.

Hanika, Susanne 2018. *Der Tod kommt mit dem Wohnmobil* (Śmierć przyjeżdża camperem). Köln: Lübbe AG.

Hemmann, Tino 2005. *Nomenclatura. Leipzig in Angst* (Nomenklatura. Lipsk w strachu). Leipzig: Engelsdorfer Verlag.

Hemmann, Tino 2005. *Nomenclatura. Leipzig in Angst* (Nomenklatura. Lipsk w strachu). Leipzig: Engelsdorfer Verlag.

Higashino, Keigo 2022. *Naniwa shōnen tanteidan* (Chłopięcy klub detektywów z Naniwa). Tōkyō: Kōdansha. | 東野圭吾 2022. 『浪花少年探偵団』. 東京都：講談社.

Inoue, Hisashi 2013. *Kirikirijin* (Ludzie z Kirikiri). Tōkyō: Shinchōsha. | 井上 ひさし 2013. 『吉里吉里人』. 東京都：新潮社.

Itō, Seikō 2015. *Sōzō rajio* (Wyobrażone radio). Tōkyō: Kawade Shobō Shinsha. | いとう せいこう 2015. 『想像ラジオ』. 東京都: 河出書房新社.

Karger, Ulrich 2012. *Kindskopf: Eine Heimsuchung* (Głuptas: powrót do domu). Berlin: Edition Gegenwind.

Kawakami, Mieko 2021. *Natsu monogatari* (Letnie opowieści). Tōkyō: Bungei Shunjū. | 川上 美恵子 2021. 『夏物』. 東京都: 藝春秋.

Kimura, Yosuke 2016. *Isa-no hanran* (Bunt Isy). Tōkyō: Miraisha. | 木村友祐 2016. 『イサの氾濫』. 東京都: 未来社.

Kimura, Yosuke 2023. *Osanago-no seisen* (Krucjata dziecięca). Tōkyō: Shūeisha. | 木村友祐 2023. 『幼子の聖戦』. 東京都: 集英社.

Kitamori, Kō 2010. *Shina sobakan-no nazo* (Tajemnica chińskiej restauracji z makaronem soba). Tōkyō: Kōbunsha. | 北森鴻 2010. 『支那そば館の謎』. 東京都: 光文社.

Klüpfel, Volker, Kobr, Michael 2016. *Milchgeld* (Pieniądze na mleko). München: Piper Ebooks.

Koshigaya, Osamu 2016. *Itomichi* (Ito). Tōkyō: Shinchōsha. | 越谷オサム 2016. 『いとみち』. 東京都: 新潮社.

Krause, Roland 2014. *Der Sandner und die Ringgeister* (Sandner i upiory pierścienia). München: Piper Ebooks.

Lehmann, Thea 2020. *Tod im Kirnitzschtal* (Śmierć w Kirnitzschtal). Dresden: DDV Edition.

Lehmann, Thea 2021. *Tatort Kuhstall* (Miejsce zbrodni: Obora). Dresden: DDV Edition.

Lind, Hera 2016. *Kuckucksnest* (Kukułcze gniazdo). München: Diana Verlag.

Makime, Manabu 2011. *Purinsesu Toyotomi* (Księżniczka Toyotomi). Tōkyō: Bungeishunjū, 2011. | 万城目学 2011. 『プリンセス・トヨトミ』. 東京都: 藝春秋.

Miyamoto, Teru 2013. *Haru-no yume* (Wiosenny sen). Tōkyō: Kōbunsha. | 宮本輝. 『春の夢』. 東京都: 光文社.

Mora, Terézia 2013. *Das Ungeheuer* (Potwór). München: Luchterhand Literaturverlag.

Murakami, Haruki 2016. *Iesutadei* (Yesterday), w: *Onna-no inai otoko-tachi* (Mężczyźni bez kobiet). Tōkyō: Bungei Shunjū. | 村上春樹 2016. 「イエスタデイ」. 『女のいない男たち』. 東京都: 藝春秋.

Murakami, Haruki 2020. *Airon-ga aru fūkei* (Krajobraz z żelazkiem), w: *Kami-no kodomo-tachi-wa mina odoru* (Wszystkie boże dzieci tańczą). Tōkyō: Shinchōsha. | 村上春樹 2020. 「アイロンのある風景」. 『神の子どもたちはみな踊る』. 東京都：新潮社.

Nishi, Kanako 2021. *Tsūtenkaku* (Wieża Tsūtenkaku). Tōkyō: Chikuma Shobō. | 西加奈子 2021. 『通天閣』. 東京都：筑摩書房.

Nishi, Kanako 2022. *Saraba!* (Żegnaj!). Tōkyō: Shōgakukan. | 西加奈子 2022. 『サラバ!』. 東京都：小学館.

Numata, Shinsuke 2019. *Eiri* (Cień). Tōkyō: Bungei Shunjū. | 沼田真佑 2019. 『影裏』. 東京都：藝春秋.

Redners, Joost 2020. *Hop On Hop Off. Eine Stadt, viele Katastrophen* (Hop on hop off. Jedno miasto, wiele katastrof). Berlin: Periplaneta.

Reichelt, Andreas Artur 2016. *Saisonabschluss* (Zamknięcie sezonu). Mannheim: Wellhöfer Verlag.

Rosendorfer, Herbert 2023. *Briefe in die chinesische Vergangenheit* (Listy w chińską przeszłość). München: dtv.

Sasaki, Kyōseki 2022. *Jiyoppare Aomori-no hoshi* (Uparta gwiazda z Aomori). Tōkyō: Kadokawa Suniikā Bunko. | 佐々木 鏡石 2022. 『じょっぱれアオモリの星』. 東京都：角川スニーカー文庫.

Schwarzhuber, Angelika 2012. *Liebesschmarrn und Erdbeerblues* (Miłosne bzdury i truskawkowa chandra). München: Blanvalet.

Shibata, Yoshiki 2012. *Sakura sagashi* (Szukając wiśni). Tōkyō: Bungei Shunjū, 2000. | 柴田 よしき 2020. 『桜探し』. 東京都：藝春秋.

Sugimoto, Aya 2007. *Kyō onna* (Kobiety z Kioto). Tōkyō: Shinchōsha. | 杉本彩 2007. 『京をんな』. 東京都：新潮社.

Takahashi, Hiroki 2020. *Okuribi* (Ceremonialne ognisko). Tōkyō: Bungei Shunjū. | 高橋弘希 2020. 『送り火』. 東京都：藝春秋.

Tanabe, Seiko 2013. *Yuki-ga furu made* (Zanim spadnie śnieg), w: *Joze-to tora-to sakana-tachi* (Josee, tygrys i ryby). Tōkyō: Kadokawa Shoten. | 田辺聖子 2013. 「雪が降るまで」. 『ジョゼと虎と魚たち』. 東京都：角川書店.

Tanabe, Seiko 2016. *Ubatokimeki* (Porywy serca starszej pani). Tōkyō: Shinchosha. | 田辺聖子 2016. 『姥ときめき』. 東京都: 新潮社.

Tannhäuser, Sylke 2013. *Leipziger Ende* (Lipski koniec). Köln: Emons Verlag.

Tellkamp, Uwe 2022. *Der Schlaf in den Uhren* (Sen w zegarach). Berlin: Suhrkamp Verlag.

Uchida, Makiko 2021. *Chiisa-na kami-tachi-no matsuri* (Święto małych bogów). Tōkyō: Ushio Shuppansha. | 内館牧子 2021. 『小さな神たちの祭り』 東京都: 潮出版社.

Wakatake, Chisako 2020. *Ora ora-de hitori igumu mo* (Każdy idzie sam). Tōkyō: Kawade Shobō Shinsha. | 若竹千佐子 2020. 『おらおらでひとりいぐも』. 東京都: 河出書房新社

Yū, Miri 2017. *JR Uenoeki kōen guchi* (Stacja JR Park Ueno). Tōkyō: Kawade Shobō Shinsha. | 柳美里 2017. 『JR 上野駅公園口』. 東京都: 河出書房新社.

Zimmer, Dieter 2014. *Die richtige Frau* (Właściwa kobieta). München: Edel Verlagsgruppe.

Literatura przedmiotu

Adler, Astrid, Albrecht Plewnia 2019. „Die Macht der großen Zahlen. Aktuelle Spracheinstellungen in Deutschland”. W: Eichinger, Ludwig M., Albrecht Plewnia. *Neues vom heutigen Deutsch. Empirisch – methodisch – theoretisch. Jahrbuch des Instituts für Deutsche Sprache* 2018. Berlin, Boston: De Gruyter. 141-162. <https://doi.org/10.1515/9783110622591-008>.

Adler, Astrid, Albrecht Plewnia 2020. „Aktuelle Bewertungen regionaler Varietäten des Deutschen. Erste Ergebnisse der Deutschland-Erhebung 2017”. W: Hundt, Markus, Andrea Kleene, Albrecht Plewnia, Verena Sauer (red.). *Regiolekte. Objektive Sprachdaten und subjektive Sprachwahrnehmung*. Tübingen: Narr. 15-35.

Adler, Astrid, Maria Ribeiro Silveira 2021. „Welche Dialekte werden in Deutschland gesprochen? Sprache in Zahlen: Folge 2”. *Sprachreport* 1/2021. Mannheim: Leibniz-Institut für Deutsche Sprache, 2021. 52-53. URL: <https://pub.ids-mannheim.de/laufend/sprachreport/pdf/sr21-1.pdf> [data dostępu: 01.10.2024].

Adler, Astrid, Rahel Beyer 2018. „Languages and Language Politics in Germany (Sprachen und Sprachpolitik in Deutschland)”. W: Sickel, Gerhard (red.). *National Language Institutions and National Languages. Contributions to the EFNIL Conference 2017 in Mannheim*. Budapest: Hungarian Academy of Science, Research Institute for Linguistics. 221-242.

Agencja ds. kultury [Bunkachō] 1999. *Kokugo-ni kan suru yoronchōsa* [Badanie na temat języka narodowego]. | 文化庁. 『国語に関する世論調査』. URL: https://www.bunka.go.jp/tokei_hakusho_shuppan/tokeichosa/kokugo_yoronchosa/pdf/927012_01_20.pdf [data dostępu: 20.10.2024].

Agencja ds. kultury [Bunkachō] 2010. *Kokugo-ni kan suru yorochōsa* [Badanie na temat języka narodowego]. | 文化庁. 『国語に関する世論調査』 . URL: https://www.bunka.go.jp/tokei_hakusho_shuppan/tokeichosa/kokugo_yorochosa/pdf/92701201_09.pdf [data dostępu: 20.10.2024].

Agencja ds. kultury [Bunkachō] 2019. *Heisei 30-nendo „seikatsusha-to shite-no gaikokujin”-no tame-no nihongo kyōshitsu kūhaku chiiki kaishō suishin jigyo* [Projekt na rok fiskalny 2018 mający na celu wyeliminowanie obszarów, w których nie ma zajęć z języka japońskiego dla „cudzoziemców jako rezydentów”]. | 文化庁. 『平成30年度「生活者としての外国人」のための日本語教室空白地域解消推進事業』 URL: https://www.bunka.go.jp/seisaku/kokugo_nihongo/kyoiku/ICT_kaihatsuteikyo/pdf/r1416366_01.pdf [data dostępu: 20.10.2024].

Agencja ds. kultury [Bunkachō] 2020. *Kokugo-ni kan suru seronchōsa* [Badanie na temat języka narodowego]. | 文化庁. 『国語に関する世論調査』 . URL: https://www.bunka.go.jp/tokei_hakusho_shuppan/tokeichosa/kokugo_yorochosa/pdf/92531901_01.pdf [data dostępu: 20.10.2024].

Agencja Odbudowy [Fukkōchō] 2011. *Great East Japan Earthquake*. URL: <https://www.reconstruction.go.jp/english/topics/GEJE/index.html> [data dostępu: 14.10.2024].

Ahearn, Laura M. 2012. *Living Language: An Introduction to Linguistic Anthropology*. Hoboken: Wiley-Blackwell.

Akins, Midori Tanaka 2012. *Time and Space Reconsidered: The Literary Landscape Of Murakami Haruki*. Praca doktorska. SOAS, University of London. URL: https://eprints.soas.ac.uk/15631/1/Atkins_M_3437.pdf [data dostępu: 18.10.2024].

Anders, Christina Ada 2010. *Wahrnehmungsdialektologie: Das Obersächsische im Alltagsverständnis von Laien*. Linguistik – Impulse & Tendenzen 36. Berlin: De Gruyter.

Anderson, Benedict 1996. *Imagined Communities. Reflections on the origin and spread of nationalism*. London, New York: Verso/New Left Books.

Auburger, Leopold 1995. „Phonologisch-Transkriptionische und Morphonologisch-Variative Aspekte einer Orthographia Bavarica”. *Zeitschrift für Dialektologie und Linguistik* 62 (3): 291-303.

Ayres-Bennett, Wendy 2021. „Modelling Language Standardization”. W: Ayres-Bennett, Wendy, John Bellamy (red.). *The Cambridge Handbook of Language Standardization*. Cambridge: Cambridge University Press. 27-64.

Bachtin, Michaił 1981. *The Dialogic Imagination*. Tłum. Caryl Emerson, Michael Holquist. Austin: University of Texas Press.

Bachtin, Michaił 1982. *Problemy literatury i estetyki*. Tłum. Wincenty Grajewski. Warszawa: Czytelnik.

Barden, Birgit/Großkopf, Beate 1998. *Sprachliche Akkommodation und soziale Integration. Sächsische Übersiedler und Übersiedlerinnen im rhein-/moselfränkischen und alemannischen Sprachraum*. Tübingen: Niemeyer.

Bairische Sprache 2010. „Schreibweise”. Ostatnia modyfikacja 26 września 2010. URL: [https://www.bairische-sprache.at/Index/Remaraweng%20Boarisch%20-%20Lehren/Schreibweise%20-%20bairische%20Dialektschriftregeln%20\(Rest%20von%20drent%20und%20herent\).htm](https://www.bairische-sprache.at/Index/Remaraweng%20Boarisch%20-%20Lehren/Schreibweise%20-%20bairische%20Dialektschriftregeln%20(Rest%20von%20drent%20und%20herent).htm) [data dostępu: 20.10.2024].

Baioud, Gegentuul 2019. *Can speaking dialect make you ugly?* URL: <https://www.languageonthemove.com/can-speaking-dialect-make-you-ugly/> [data dostępu: 20.10.2024].

Ball, Christopher 2004. „Repertoires of registers: dialect in Japanese discourse”. *Language & Communication* 24 (4). 355–380. <https://doi.org/10.1016/j.langcom.2004.01.004>.

Bartosch, Julie 2016. „Affirmation oder Dekonstruktion von Provinz. Zwei Grundtypen des Provinzkrimis”. *Germanica* 56: 149-159. <https://doi.org/10.4000/germanica.3212>.

Bawarska Akademia Nauk [Bayerische Akademie der Wissenschaften]. „Phonetische Zeichen: Bayerisches Wörterbuch (BWB)”. Ostatnia modyfikacja 2024. URL: <https://bwb.badw.de/aufbau-des-woerterbuchs/phonetische-zeichen.html> [data dostępu: 20.10.2024].

Bawarskie Ministerstwo Rodziny, Pracy i Spraw Socjalnych [Bayerisches Staatsministerium für Familie, Arbeit und Soziales] 2022. *Fünfter Bericht der Bayerischen Staatsregierung zur sozialen Lage in Bayern*. URL: https://www.stmas.bayern.de/imperia/md/content/stmas/stmas_inet/soziale-lage/k01sps_5_sozialbericht_stmas_220705.pdf [data dostępu: 20.10.2024].

Beal, Jean 2016. „Standarisation”. W: Merja Kytö, Päivi Pahta (red.). *The Cambridge Handbook of English Historical Linguistics*. Cambridge: Cambridge University Press. 301-317.

Bergmann, Gunter 1990. „Upper Saxon”. W: Charles V. J. Russ (red.). *The Dialects of Modern German: A Linguistic Survey*. London: Routledge. 290-312.

Berner, Elisabeth 2009. „Niederdeutsch – Brandenburgisch – Berlinisch – Standardsprache : Entwicklungstendenzen im regionalen Varietätengefüge”. W: Siehr, Karl-Heinz, Elisabeth Berner (red.). *Sprachwandel und Entwicklungstendenzen als Themen im Deutschunterricht: fachliche Grundlagen – Unterrichtsanregungen – Unterrichtsmaterialien*. Potsdam: Universitätsverlag Potsdam.

Besch, Werner, Ulrich Knoop, Wolfgang Putschke, and Herbert Ernst Wiegand (red.) 1983. *Dialektologie: Ein Handbuch zur deutschen und allgemeinen Dialektforschung*. Berlin: De Gruyter. <https://doi.org/10.1515/9783110203332>.

Beutin, Wolfgang, Klaus Ehlert, Wolfgang Emmerich, Christine Kanz, Bernd Lutz, Volker Meid, Michael Opitz, Carola Opitz-Wiemers, Ralf Schnell, Peter Stein, Inge Stephan 2001. *Deutsche Literaturgeschichte*. Stuttgart; Weimar: Metzler.

Biuro Legislacyjne Izby Reprezentantów [Sangiin hōsei kyoku] 2020. *Hōritsu-to kokugo* [Prawo a język narodowy] | 参議院法制局『法律と国語』. URL: <https://houseikyoku.sangiin.go.jp/column/column068.htm> [data dostępu: 12.10.2024].

Blake, Norman F. 1981. *Non-standard language in English Literature*. London: André Deutsch.

Blommaert, Jan 2007. „Sociolinguistics and Discourse Analysis: Orders of Indexicality and Polycentricity”. *Journal of Multicultural Discourses* 2 (2): 115-130. <https://doi.org/10.2167/md089.0>.

Bluhme, Regina 2018. „Bairisch im Unterricht? Koa Problem”. *Süddeutsche Zeitung*. 27.09.2018. URL: <https://www.sueddeutsche.de/muenchen/erding/dialektfoerderung-per-lehrplan-bairisch-im-unterricht-koa-problem-1.4147860> [data dostępu: 01.10.2024].

Boarische Wikipedia 2024. „Wikipedia: Boarische Umschrift”. Ostatnia modyfikacja 9 lipca 2024. URL: https://bar.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Boarische_Umschrift [data dostępu: 20.10.2024].

Boberg, Charles, John Nerbonne, Dominic Watt (red.) 2018. *The Handbook of Dialectology*. Hoboken: John Wiley & Sons. <https://doi.org/10.1002/9781118827628>

BookOff Online 2017. *Kansai-ben-de kakareta shōsetsu-ga omoshiroi! Osusume sakuhin 5-sen* [Powieści napisane w dialekcie Kansai są ciekawe! 5 polecanych książek]. 『関西弁で書かれた小説が面白い！ おすすめ作品 5 選』. URL: <http://pro.bookoffonline.co.jp/hon-deai/syousetsu-theme/20170712-kansaiben-book.html> [data dostępu: 20.10.2024].

Braunmüller, Kurt 1987. „Zur Ausdrucks-, Appell- und Darstellungsfunktion von Dialekten in der Literatur. Semiotische Untersuchungen anhand skandinavischer Prosatexte”. W: Goetsch, Paul (red.). *Dialekte und Fremdsprachen in der Literatur*. Tübingen: Gunter Narr Verlag.

Brenner, Koloman 2011. „Dialekt oder Standard? Das ist nicht die Frage: Revitalisierung der deutschen Sprache in Ost-Mittel-Europa”. *Germanistische Werkstatt* 11: 11-25. <https://doi.org/10.25167/pg.4667>.

Brenner, Peter J. 2011. *Neue deutsche Literaturgeschichte: vom „Ackermann” zu Günter Grass*. Berlin: De Gruyter.

Britain,

Brylla, Wolfgang, Maike Schmidt 2022. „Ausdifferenzierungen und Entwicklungstendenzen des Regionalkrimis. Zur Einleitung”. W: Brylla, Wolfgang, Maike Schmidt (red.). *Der Regionalkrimi Ausdifferenzierungen und Entwicklungstendenzen*. Leiden: Brill, 9-19.

Bünning, Mareike 2021. „Soziale Lagen in Deutschland”. *Bundeszentrale für politische Bildung*. URL: <https://www.bpb.de/kurz-knapp/zahlen-und-fakten/datenreport-2021/sozialstruktur-und-soziale-lagen/330013/soziale-lagen-in-deutschland/> [data dostępu: 21.06.2024].

Bury, Tanja 2016. „Alemannisch im Schulunterricht im Schwarzwald”. *Badische Zeitung*. 08.05.2016. URL: <https://www.badische-zeitung.de/alemannisch-im-schulunterricht-im-schwarzwald--121736429.html> [data dostępu: 01.10.2024].

Carroll, Tessa 1995. „NHK and Japanese language policy”. *Language problems and language planning* 19 (3): 253-264. <https://doi.org/10.1075/LPLP.19.3.03CAR>

Centrum badań na dialektami na Uniwersytecie Tōhoku [Tōhoku daigaku hōgen kenkyū sentā](red.) 2019. *Seikatsu-o tsutaeru hōgen kaiwa (shiryō-hen, bunseki-hen): Miyagi-ken Kesennuma-shi, Natori-shi hōgen* [Rozmowy ukazujące życie codzienne: dialekty miast Kesennuma i Natori w prefekturze Miyagi (dane i analiza)]. Tokyō: Hitsuji Shobō 2019. [東北大学方言研究センター. 『生活を伝える方言会話[資料編・分析編]—宮城県気仙沼市・名取市方言』. 東京都: ひつじ書房.]

Chambers, J. K., Peter Trudgill 1998. *Dialectology*. Cambridge: Cambridge University Press.

Conklin, Nancy Fairies, Lourie, Margaret A. 1983. *A Host of Tongues: Language Communities In the United States*. New York: Free Press.

Coulmas, Florian 2018. *An Introduction to Multilingualism: Language in a Changing World*. Oxford: Oxford University Press.

Curtin, Melissa L. 2020. „Dialect: social Class”. W: Stanlaw, James. *The International Encyclopedia of Linguistic Anthropology*. 1-9. URL? <https://doi.org/10.1002/9781118786093.iela0100>.

Ćwiklak Kornelia 2009. *Autorytet wspólnoty – forma przemocy symbolicznej. Na przykładzie literatury Trzeciej Rzeszy*. Ostrów: Ostrowskie Towarzystwo Naukowe. [data dostępu: 18.10.2024]

Dachs, Astrid 2023. „Kulturpreis Bayern für *dicht & ergreifend* und Rita Falk”. BR 234. 03.11.2023. URL: <https://www.br.de/nachrichten/kultur/kulturpreis-bayern-fuer-dicht-and-ergreifend-und-rita-falk,TudC2L3> [data dostępu: 18.10.2024].

Dailey-O’Cain, Jennifer 1999. „The Perception of Post-Unification German Regional Speech”. W: Preston, Dennis (red.). *Handbook of Perceptual Dialectology 1*. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company. 227-242.

Davies, Winifred 2010. „Die Rolle (laien-)linguistischer Mythen bei der Reproduktion (sozio-)linguistischer Normen”. W: Anders, Christina A., Markus Hundt, Alexander Lasch (Hg.), *Perceptual Dialectology: Neue Wege der Dialektologie*. Berlin: De Gruyter. 385–408. <https://doi.org/10.1515/9783110227529.3.385>

De Boer, Elisabeth. 2020. "The Classification of the Japonic Languages." W: nazwiska (red.). *The Oxford Guide to the Transeurasian Languages*. Oxford: Oxford University Press. 39-58. <https://doi.org/10.1093/oso/9780198804628.003.0005>.

Dickinson, Jennifer A. „Introduction: Language Ideologies and Writing Systems”. *Pragmatics* 25 (4): 507-516. <https://doi.org/10.1075/prag.25.4.01int>.

Droste, Pepe 2020. „Voll- und Reduktionsformen im Dienst der Klammer: Zur Funktionalisierung von *haben* und *ham* im gesprochenen Deutsch.” *Beiträge zur Geschichte der deutschen Sprache und Literatur*. <https://doi.org/10.1515/bgsl-2020-0012>.

Dubisz, Stanisław 1996. „O stylizacji językowej”. *Język Artystyczny* 10: 11-23.

Dubisz, Stanisław 2016. *Stylizacja gwarowa w historii polskiego języka artystycznego*. „Prace Filologiczne” 69: 115-128.

Dubreuil, Chisato Kitty 2007. „The Ainu and Their Culture: A Critical Twenty-First Century Assessment”. *Japan Focus*. 03.12.2007. URL: <https://apjff.org/chisato-kitty-dubreuil/2589/article>[data dostępu: 12.10.2024]

Duc-Harada, Patrycja 2019. „Znaczenie i wpływ języka postaci (*yakuwarigo*) na kształtowanie kompetencji językowych studentów japonistyki w Polsce”. *Ogrody Nauk i Sztuk* 9: 301-319. <https://doi.org/10.15503/onis2019.301.319>.

Dyers, Charlyn, Jane-Francis Afungmeyu Abongdia 2010. „An exploration of the relationship between language attitudes and ideologies in a study of francophone students of English in Cameroon”. *Journal of Multilingual and Multicultural Development* 31 (2): 119-134. <https://doi.org/10.1080/01434630903470837>.

Eckardt, Frank 2007. „Multiculturalism in Germany: from ideology to pragmatism - and back?” *National Identities* 9 (3): 235-245. <https://doi.org/10.1080/14608940701406211>.

Eckert, Penelope 2008. „Variation and the Indexical Field”. *Journal of Sociolinguistics* 12 (4): 453-476. <https://doi.org/10.1111/j.1467-9841.2008.00374.x>.

Eckert, Penelope 2012. „Three Waves of Variation Study: the Emergence of Meaning in the Study of Sociolinguistic Variation”. *Annual Review of Anthropology* 41: 87–100. <https://doi.org/10.1146/annurev-anthro-092611-145828>.

Eckert, Penelope 2017. „Age as a sociolinguistic Variable”. W: Florian Coulmas (red.), *The Handbook of Sociolinguistics*. Oxford: Wiley-Blackwell: 151-167. <https://doi.org/10.1002/9781405166256.ch9>.

Edney, Susan 2010. „Recent Studies in Victorian English Literary Dialect and Its Linguistic Connections”. *Literature Compass* 8 (9): 660-674. <https://doi.org/10.1111/j.1741-4113.2011.00831.x>.

Egbert, Jesse, Michaela Mahlberg 2020. „Fiction – One Register or Two? Speech and Narration in Novels”. *Register Studies* 2 (1): 72–101. <https://doi.org/10.1075/rs.19006.egb>.

Ehlers, Klaas-Hinrich 2022. „Die Tonbandaufnahmen der deutschen Mundarten im Kontext der (niederdeutschen) Dialektologie der DDR”. *Online-only Publikationen des Leibniz-Instituts für Deutsche Sprache* 3: 1-45. [data dostępu: 10.10.2024].

Eichinger, Ludwig M. 2006. „Dialekt zwischen Sprachpflege, Sprachpolitik und Sprachwissenschaft”. *Oberviechtacher Heimatkundliche Beiträge: Eine Jahresschrift* 6: 49-66.

Eichinger, Ludwig M., Anne-Kathrin Gärtig, Albrecht Plewnia, Janin Roessel, Astrid Rothe, Selma Rudert, Christiane Schoel, Dagmar Stahlberg, Gerhard Stickel 2009. *Aktuelle*

Spracheinstellungen in Deutschland. Mannheim: Institut für Deutsche Sprache/ Universität Mannheim. URL: <https://core.ac.uk/download/pdf/83653098.pdf> [data dostępu: 01.10.2024].

Elmentaler, Michael 2020. „Neue Wege der Regiolektforschung”. W: Christen, Helen, Brigitte Ganswindt, Joachim Herrgen, Jürgen Erich Schmidt (red.). *Regiolekt – der neue Dialekt? Akten des 6. Kongresses der Internationalen Gesellschaft für Dialektologie des Deutschen (IGDD)*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag. 13-39.

Engst, Judith, Carsten Pellengahr, Sylvia Schmitt-Ackermann 2008. *Duden: Der Deutsch-Knigge: Sicher Formulieren, Sicher Kommunizieren, Sicher Auftreten*. Mannheim: Dudenverlag.

Ernst, Peter 2012. *Deutsche Sprachgeschichte: Eine Einführung in die diachrone Sprachwissenschaft des Deutschen*. Wien: facultas.wuv.

Ezaki Motoko 2010. „Strategic Deviations: The Role of kanji in Contemporary Japanese”. *Japanese Language and Literature* 44(2):179–212.

Fairclough, Norman 2010. *Critical Discourse Analysis. The Critical Study of Language*. Oxford, New York: Routledge.

Federalny Trybunał Konstytucyjny [Bundesverfassungsgericht] 1998. *Urteil vom 14. Juli 1998 - 1 BvR 1640/97*.
https://www.bundesverfassungsgericht.de/entscheidungen/rs19980714_1bvr164097.html [data dostępu: 01.10.2024].

Ferguson, Susan L. 1998. „Drawing Fictional Lines: Dialect and Narrative in the Victorian Novel”. *Style* 32 (1): 1-17.

Fischer, Vanessa 2005. „Wir sind ein Volk”. *Deutschlandfunk Kultur*. 29.09.2005 URL: <https://www.deutschlandfunkkultur.de/wir-sind-ein-volk-108.html> [data dostępu: 01.10.2024].

Fishman, Joshua A. 1965. „Who Speaks What Language to Whom and When?”. *La Linguistique* 1 (2): 67-88.

Fowler, Roger 1979. „Preliminaries to a Sociolinguistic Theory of Literary Discourse”. *Poetics* 8 (6): 531–556. [https://doi.org/10.1016/0304-422X\(79\)90032-9](https://doi.org/10.1016/0304-422X(79)90032-9).

Fowler, Roger 1989. „Założenia socjolingwistycznej teorii dyskursu literackiego”. Tłum. Maria Bożenna Fedewicz. *Pamiętnik Literacki: Czasopismo Kwartalne Poświęcone Historii i Krytyce Literatury Polskiej* 80 (3): 305-336.

Frellesvig, Bjarke 2010. *A History of the Japanese Language*. Cambridge: Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CBO9780511778322>

Fujita-Round, Sachiyo, John C. Maher 2017. „Language Policy and Education in Japan”. W: Teresa L. McCarty, Stephen May (reed.). *Language Policy and Political Issues in Education*. Cham: Springer. 1-15. https://doi.org/10.1007/978-3-319-02320-5_36-2.

Funatsu Yoshiaki 2008. „Hōgen ronsō-o kyūmei suru [Badanie debaty nad dialektami]”. *Okinawa Bunka Kenkyū* 34: 289–419. | 船津好. 「方言論争を究明する」. 『沖縄文化研究』 34. <https://doi.org/10.15002/00007249>.

Funck, Gisa 2009. „Wie übersetzt man DDR?“ . *Deutsche Welle*. 06.09.2009. URL: <https://www.dw.com/de/wer-ist-eigentlich-pittiplatsch-oder-wie-%C3%BCbersetzt-man-ddr/a-4632383> [data dostępu: 01.10.2024].

Garret, Petter 2007. „Language attitudes”. W: Llamas, Carmen, Louise Mullany, Peter Stockwell (red.). *The Routledge Companion to Sociolinguistics*. London: Routledge, 116-121.

Gass, Susan M. Noel Houck 1999. *Interlanguage Refusals: A Cross-cultural Study of Japanese-English*. Berlin: Mouton.

Gedacht, Anne Giblin 2023. *Tōhoku Unbounded: Regional Identity and the Mobile Subject in Prewar Japan*. Leiden: Brill. <https://doi.org/10.1163/9789004527942>.

Genette, Gérard 1980. *Narrative Discourse: An Essay in Method*. Tłum. Jane E. Lewin. New York: Cornell University Press.

Glöckner, Elisa-Madeleine 2018. „Mehr Dialekt in der Schule – ist das nötig?”. *Augsburger Allgemeine*. 04.10.2019. URL: <https://www.augsburger-allgemeine.de/bayern/Bildung-Mehr-Dialekt-in-der-Schule-ist-das-noetig-id55712186.html> [data dostępu: 10.10.2024].

Głowiński, Michał, Teresa Kostkiewiczowa, Aleksandra Okopień-Sławińska, Janusz Sławiński 1988. *Słowniki terminów literackich*. Wrocław: Ossolineum.

Główny Urząd Statystyczny [Statistisches Bundesamt] 2023. *Bevölkerung und Erwerbstätigkeit Bevölkerung mit Migrationshintergrund. Ergebnisse des Mikrozensus 2021*. URL: https://www.destatis.de/DE/Themen/Gesellschaft-Umwelt/Bevoelkerung/Migration-Integration/Publikationen/Downloads-Migration/migrationshintergrund-endergebnisse-2010220217004.pdf?__blob=publicationFile [data dostępu: 20.10.2024].

Göttert, Karl 2011. *Alles außer Hochdeutsch: ein Streifzug durch unsere Dialekte*. Berlin: Ullstein Buchverlage.

Gottlieb, Nanette 2019. *Language and the modern state: the reform of written Japanese*. London: Routledge.

Gottlieb, Nanette. 2008. „Japan: Language Planning and Policy in Transition”. W: Kaplan, Robert B., Richard B. Baldauf Jr. (red.). *Language Planning and Policy in Asia*. Clevedon: Multilingual Matters. 102-169. <https://doi.org/10.21832/9781847690968-004>.

Green, Melanie C. 2006. „Narratives and Cancer Communication”. *Journal of Communication* 56 (1): S163-S183. <https://doi.org/10.1111/j.1460-2466.2006.00288.x>.

Grillparzer, Franz 2016. *Reisetagebücher: Reisen nach Deutschland, Frankreich, England und Griechenland*. Berlin: Hofenberg.

Gschwendtner Herbert. „Muattaspräch”. *Wikipedia – Die freie Enzyklopädie*, URL: https://de.wikipedia.org/wiki/Bairische_Rechtschreibung. [data dostępu: 20.10.2024].

Guy, Gregory 1987. „Language and social class”. W: Newmeyer, Frederick (red.). *Linguistics: The Cambridge Survey*. Cambridge: Cambridge University Press. 37-63.

Haas, Walter 1983. „Dialekt als Sprache literarischer Werke”. W: Besch, Werner, Ulrich Knoop, Wolfgang Putschke, Herbert Ernst Wiegand (red.). *Dialektologie: Ein Handbuch zur deutschen und allgemeinen Dialektforschung*. Berlin: De Gruyter. 1637-1650.

Hakala, Taryn Siobhan 2010. *Working Dialect: Nonstandard Voices in Victorian Literature*. Ann Arbor: University of Michigan.

Hanzawa Yasushi 2003. „Gendai-no hōgen” [Współczesne dialekty]. W: Kobayashi Takashi, Shinozaki Kōichi (red.). *Gaidobukku hōgen kenkyū* [Przewodnik po dialektologii]. Tokyō: Hitsuji Shobō. | 半沢康. 「現代の方言」. 小林隆, 篠崎晃一 (編集). 『ガイドブック方言研究』. 東京都: ひつじ書房.

Hanzawa Yasushi 2005. „Tōhoku chihō-ni okeru Kansai hōgen-no juyō jittai [Aktualne rozpowszechnienie dialektu Kansai w regionie Tōhoku]”. W: Jinnai Masatake, Tomosada Kenji (red.). *Kansai hōgen-no hirogari-to komyunikēshon no yukue* [Zasięg dialektu Kansai a przyszłość komunikacji]. Tokyō: Izumi Shoin. 179-196. | 半沢康 「東北地方における関西方言の受容実態」. 陣内正敬, 友定賢治 (編). 『関西方言の広がりとコミュニケーションの行方』. 京都: 和泉書院.

Hanzawa Yasushi 2016. „Shinhōgen [Nowe dialekty]”. W: Inoue Fumio, Kibe Nobuko (red.) 2016. *Hajimete manabu hōgengaku: Kotoba-no tayōsei-o toraeru* [Dialektologia dla początkujących: uchwycić różnorodność języka]. Kyōto: Minerva Shobō. 70-79. | 半沢康. 「新方言」. 井上史雄, 木部暢子 (編). 『はじめて学ぶ方言学: ことばの多様性をとらえる』. 京都市: ミネルヴァ書房.

Hara, Kiyoshi, and Patrick Heinrich 2015. „Linguistic and Cultural Revitalization”. W: Heinrich, Patrick, Shinsho Miyara, Michinori Shimoji (red.). *Handbook of the Ryukyuan Languages*. Berlin: De Gruyter. 649-665. <https://doi.org/10.1515/9781614511151.649>

Hashimoto, Kenji 2000. „Class Structure in Contemporary Japan”. Tłum. Jackie Miyasaka. *International Journal of Sociology* 30 (1): 37-54.

Hasselberg, Joachim 1976. „Dialektsprecher in der Förderstufe Hessischer Gesamtschulen”. *Deutsche Sprache* 2: 165-180.

Hattori, Shirō 1973. „Japanese Dialects”. W: nzwisko (red.). *Diachronic, Areal, and Typological Linguistics*. Berlin: De Gruyter Mouton. 390-405. <https://doi.org/10.1515/9783111418797-017>.

Haugen, Einar 1966. „Dialect, Language, Nation”. *American Anthropologist, New Series* 68 (4): 922-935.

Hayata, Teruhiro 2024. „Reconstruction of Old Japanese phonology”. W: Frellesvig, Bjarke, Satoshi Kinsui (red.). *Handbook of Historical Japanese Linguistics*. Boston, Berlin: De Gruyter. 101-133. <https://doi.org/10.1515/9781614512851-005>.

Heath, Shirley. 1977. „Social history”. W: Fishman, Joshua (red.). *Bilingual Education: Current Perspectives*. Arlington VA: Center for Applied Linguistics. 53-72.

Hein, Jürgen 1983. „Darstellung des Dialektsprechers in der neueren deutschen Dichtung”. W: Besch, Werner, Ulrich Knoop, Wolfgang Putschke, Herbert Ernst Wiegand (red.).

Dialektologie: Ein Handbuch zur deutschen und allgemeinen Dialektforschung. Berlin: Walter De Gruyter. 1624-1636.

Heinrich, Patrick 2012. *The Making of Monolingual Japan. Language Ideology and Japanese Modernity*. Bristol: Multilingual Matters. <https://doi.org/10.21832/9781847696588>.

Heinrich, Patrick, Christian Galan rok. *Language Life in Japan*. London: Routledge. <https://doi.org/10.4324/9780203846674>.

Heinrich, Patrick. 2013. „Visions of Community: Japanese Language Spread in Japan, Taiwan, and Korea”. *Internationales Asienforum* 44 (3-4): 239-258.

Heller, Klaus 2004. „Rechtschreibreform – eine Zusammenfassung. Sprachreport-Extraausgabe”. W: redaktor. *SPRACHREPORT. Informationen und Meinungen zur deutschen Sprache*. Mannheim: Institut für deutsche Sprache.

Hidalgo-Tenorio, Encarnación 2016. „Genderlect”. W: Naples, Nancy A (red.). *Wiley Encyclopedia of Gender and Sexuality Studies*. 1-4. John Wiley & Sons. <https://doi.org/10.1002/9781118663219.wbegss389>.

Hinderling, Robert (red.) 1996. *Bayerischer Sprachatlas*. Heidelberg: C. Winter.

Hirosaki Keizai Shinbun 2017. „Aomori butai-no shōsetsu *Itomichi* kōenkai. Gensakusha-ga shuzai hiwa akasu [Wykład o dziejącej się w Aomori powieści „Ito”. Autor zdradza zakulisowe sekrety]”. *Hirosaki Keizai Shinbun*, 2017.11.24 | 弘前経済新聞. 「青森舞台の小説「いとみち」講演会. 原作者が取材秘話明かす」 URL: <https://hirosaki.keizai.biz/headline/893/> [data dostępu 01.01.2025]

Hodson, Jane 2016. „Talking like a Servant: What Nineteenth Century Novels Can Tell Us about the Social History of the Language”. *Journal of Historical Sociolinguistics*. 2 (1): 27-46. <https://doi.org/10.1515/jhsl-2016-0002>.

Hodson, Jane 2019. *Dialect in Film and Literature*. Basingstoke: Springer Nature Limited.

Hofmański, Wojciech 2019. „Śląszczyzna w perspektywie współczesnych metod badawczych. Postępy i postulatory”. *Postscriptum Polonistyczne* 1 (23): 77-87. https://doi.org/10.31261/PS_P.2019.23.06.

Hōjo Tadao 1975. *Hokkaidō-to Tōhoku hokubu-no hōgen* [Dialekty Hokkaidō i północnego Tōhoku]. W: Ōishi Hatsutarō, Uemura Yukio (red.). *Hōgen-to hyōjungo: Nihongo hōgengaku gaisetsu*. [Dialekty i język standardowy: zarys dialektologii japońskiej]. Tokyō: Chikuma Shobō. 200-205. | 北条忠雄. 「北海道と東北北部の方言」. 大石初太郎, 上村幸雄. 『方言と標準語: 日本語方言学概説』. 東京都: 筑摩書房.

Hondō Kan 1964. „Iwate-ken hōgen-ni okeru keigo chitsujo-ni tsuite-no ichikōsatsu” [Badania nad porządkiem honoryfikatywnym w dialekcie Iwate]. *Kokugogaku Kenkyū* 4: 24-37. | 本堂. 「岩手県方言における敬語秩序についての一考察」. 『国語学研究4』.

Hopson, Nathan 2017. *Ennobling Japan's Savage Northeast: Tōhoku as Japanese Postwar Thought, 1945–2011*. Praca magisterska. Harvard: Harvard University Asia Centre. <https://doi.org/10.2307/j.ctvrs8zm3>.

Hoshina Kōichi 1921. *Doitsu zokuryō jidai-no Pōrando-ni okeru kokugo seisaku* [Polityka językowa w Polsce pod zaborem niemieckim]. Gyeongseong: Chōsen Sōtokufu. | 保科孝一. 『独逸属領時代の波蘭に於ける国語政策』. 京城: 朝鮮総督府.

Hosokawa, Naoko 2021. „Katakana and Japanese National Identity: The Use of Katakana for Japanese Names and Expressions”. *Silva Iaponicarum* 56-59: 119-136. <https://doi.org/10.12775/sijp.2020.56-59.7>.

Hosokawa, Naoko. 2023. *Loanwords and Japanese Identity: Inundating or Absorbed?* London: Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781003197522>.

House, Juliane 2005. „Politeness in Germany: Politeness in Germany?” W: Hickey, Leo, Stewart, Miranda (red.). *Politeness in Europe*. <https://doi.org/10.21832/9781853597398-003>.

Hudson, Richard 2001. *Sociolinguistics*. Cambridge: Cambridge University <https://doi.org/10.1017/CBO9781139166843>.

Iitoyo Kiichi 1975. *Tōhoku nanbu-to Kantō-no hōgen* [Dialekty południowego Tōhoku i Kantō]. W: Ōishi Hatsutarō, Uemura Yukio (red.). *Hōgen to hyōjun-go: Nihongo hōgen-gaku gaisetsu*. [Dialekty i język standardowy: zarys dialektologii japońskiej]. Tokyō: Chikuma Shobō. 200-205. | 飯豊毅一. 『東北南部と関東の方言』. 「近畿の方言」 大石初太郎, 上村幸雄. 『方言と標準語: 日本語方言学概説』. 東京都: 筑摩書房.

Inoue Fumio 1973. „Hōgen-on ninchi-no mekanizumu” [Mechanizm rozpoznawania dialektów po brzmieniu]. *Kokugogaku* 95: 94-106. . | 井上史雄. 「方言音認知のメカニズム」. 『国語学』 95 集.

Inoue, Fumio 1996. „Computational dialectology (1)”. *Area and Culture Studies* 52: 67-102.

Inoue Fumio 2001. *Keiryōteki hōgen kukaku* [Kwantyfikatywne mapy dialektów]. Tokyō: Meiji Shoin. | 井上史雄. 『計量的方言区画』. 東京都: 明治書院.

Inoue Fumio, Kibe Nobuko (red.) 2016. *Hajimete manabu hōgengaku: Kotoba no tayōsei o toraeru* [Dialektologia dla początkujących: uchwycić różnorodności języka]. Kyōto: Minerva Shobō. | 井上史雄, 木部暢子 (編). 『はじめて学ぶ方言学: ことばの多様性をとらえる』. | 京都市: ミネルヴァ書房.

Inoue, Miyako 2002. „Gender, Language, and Modernity: Toward an Effective History of Japanese Women’s Language”. *American Ethnologist* 29 (2): 392–422. <https://doi.org/10.1525/ae.2002.29.2.392>.

Inoue, Miyako 2006. *Vicarious Language: Gender and Linguistic Modernity in Japan*. Berkeley: University of California Press.

Instytutu Badania Opinii Publicznej w Allensbach [Institut für Demoskopie Allensbach] 2002. *RECHTSCHREIBREFORM Befürworter gibt es bis heute kaum*. URL: https://www.ifd-allensbach.de/fileadmin/kurzberichte_dokumentationen/prd_0207.pdf [data dostępu: 01.10.2024].

Irvine, Judith T. 1989. „When Talk Isn’t Cheap: Language and Political Economy”. *American Ethnologist* 16 (2): 248-67.

Irvine, Judith T. 2021. „Revisiting Theory and Method in Language Ideology Research”. *Journal of Linguistic Anthropology* 32 (1): 222–236. <https://doi.org/10.1111/jola.12335>.

Isogai Hideo 1981. „Nihon Kindai Bungaku-to Hōgen” [Współczesna literatura japońska a dialekty]. W: Fujiwara Yoichi (red.). *Hōgengaku ronsō II: hōgen kenkyū no shatei*. [Studia dialektologiczne II: zakres badań dialektologicznych] 331-342. Tokyō: Sanseidō. | 磯貝英夫. 「日本近代文学と方言」藤原与一. 『方言学論叢II - 方言研究の射程』東京都：三省堂.

Iwamoto, Yoshiteru 2015. „The formation of the Tohoku region in Japan”. Tłum. Simon J Bytheway. W: Nartsupha Chatthip, Chris Baker (red.). *In the light of history: essays in honor of Yoshiteru Iwamoto, Eiichi Hizen, and Akira Nozaki*. Bangkok: Sangsan Publishing House.

Iwata-Weickgenannt, Kristina 2023. „Voice and Voicelessness: On the Use of Tōhoku Vernaculars in Post-3.11 Literature”. W: Flores, Linda, Barbara Geilhorn (red.). *Literature after Fukushima. From Marginalized Voices to Nuclear Futurity*. London: Routledge, 47-65.

Jabłoński, Arkadiusz 2021. *Polski leksykon japońskich terminów gramatycznych*. Tomy 1-3. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Jakob, Karlheinz 1998. „Wörterbuch der obersächsischen Mundarten”. W: Blaschke, Karlheinz. (red.) *Neues Archiv für sächsische Geschichte*. Stuttgart, Weimar: Verlag Hermann Böhlaus Nachfolger. https://doi.org/10.1007/978-3-476-02963-8_85.

Janhunen, Juha A. 2022. „Ainu ethnic origins”. W: Bugaeva, Anna (red.). *Handbook of Ainu language*. Boston, Berlin: De Gruyter, 57-79. <https://doi.org/10.1515/9781501502859>

Jaśkiewicz, Hanna 2020. „Reprezentacja dialektu bawarskiego i dialektu Kansai w literaturze współczesnej w kontekście ideologii językowych w Niemczech i Japonii”. *Forum Filologiczne Ateneum* 2 (8): 85-109. [https://doi.org/10.36575/2353-2912/2\(8\)2020.085](https://doi.org/10.36575/2353-2912/2(8)2020.085).

Jeffcott, Rosemary Gray 2003. „Japanese History: A view from Tsugaru”. *International Christian University Publications 3-A, Asian Cultural Studies* 29: 41-54.

Jochen, Vogt 2022. „Regionalität und Modernisierung in der neuesten deutschsprachigen Kriminalliteratur (seit 1990). Nebst einigen Lektüreempfehlungen”. W: Brylla, Wolfgang, Maïke Schmidt (red.). *Der Regionalkrimi Ausdifferenzierungen und Entwicklungstendenzen*. 19-47.

Johnstone, Barbara. „Indexing the Local”. W: Coupland, Nikolas (red.). *The Handbook of Language and Globalization*, Oxford: Wiley-Blackwell.. 293-314. <https://doi.org/10.1002/9781444324068.ch17>.

Jones, Gavin 1999. *Strange Talk: The Politics of Dialect Literature in Gilded Age America*. Berkeley: University of California Press.

Jörg Witt 2001. *Wohin steuern die Sprachen. Europas? Probleme der EU-Sprachpolitik*. Tübingen: Stauffenburg.

Jürgens, Peer 2022. „Dat is nu all lang her”. *Zeitschrift für Dialektologie und Linguistik* 89 (2/3): 336-351. <https://doi.org/10.25162/zdl-2022-0011>.

Kanno Hiroshi 1982. „Fukushima-ken-no hōgen [Dialekty prefektury Fukushima]”. W: Iitoyo Kiichi, Hino Mototoshi, Satō Ryōichi (red). *Kōza hōgen-gaku 4. Hokkaidō Tōhoku chihō no hōgen* [Wykłady o dialektach 4. Dialekty Hokkaidō i Tōhoku]. 363-397. Tokyō: Kokushokan Kōkai. | 菅野宏. 「福島県の方言」. 飯豊毅一、日野資純、佐藤亮一編著『講座方言学4 北海道・東北地方の方言』東京都：国書刊行会.

Katō Masanobu 1977. „Hōgen kukaku-ron” [Teoria podziału dialektów]. W: Shibata Takeshi (red.). *Iwanami kōza. Nihongo 11: Hōgen* [Kursy japońskiego Iwanami 11: dialekt]. Tokyō: Iwanami Shoten. 41-82. | 加藤正信. 「方言区画論」. 柴田武. 岩波講座日本語. 11. 東京都：岩波書店.

Katō, Shūichi 1997. *A History of Japanese Literature: From the Man'yōshū to Modern Times*. Tłum. Don Sanderson. London: Routledge.

Kawakami Mieko 2019. „Kawakami Mieko rōgu intabyū – umu/umanai, soshite umareru koto- e-no toi”. [Długi wywiad z Kawakami Mieko – pytanie o to, czy rodzić czy nie rodzić i czy rodzić się]. Rozmowę przeprowadziła. Yukiko Konosu. *Bungei Shunjū*. | 川上未映子. 川上未映子ロング・インタビュー> 「生む／生まない、そして生まれることへの問い. 聞き手：鴻巣 友季子. 文藝春秋. URL: <https://books.bunshun.jp/articles/-/5198> [data dostępu: 01.10.2024].

Keene, Donald 1983. *Dawn to the West. A History of Japanese Literature*. New York: Columbia University Press.

Kibe Nobuko 2013. *Sō dattan da! Nihongo: Jyadde hōgenna omoshiroka* [A więc to tak! Język japoński: Zabawa z dialektami]. Tokyō: Kuroshiro Shuppan. | 木部暢子. 『そうだったんだ！日本語: じゃって方言なおもしろとか』. 東京都: くろしお出版.

Kibe Nobuko, Harumi Mitsui, Kayoko Shimoji, Shi Cho Mori, Jirōta Kitahara, and Masahiro Yamada 2011. *Bunkachō itaku jigyō: kikiteki na jōkyō-ni aru gengo/ hōgen-no jittai-ni kansuru chōsa kenkyū jigyō hōkokusho*. [Raport z projektu na temat sytuacji zagrożonych języków i dialektów]. Tokyō: Bunkachō. | 木部暢子, 三井はるみ, 下地賀代子, 盛思超, 北原次郎太, 山田真寛. 『文化庁委託事業 危機的な状況にある言語・方言の実態に関する調査研究事業報告書』. 東京都：文化庁.

URL:https://www.bunka.go.jp/seisaku/kokugo_nihongo/kokugo_shisaku/kikigengo/jittaichosa/pdf/kikigengo_kenkyu.pdf [data dostępu: 12.10.2024]

Kimura, Goro Christoph 2010. „Language Rights in Japan: What Are They Good For?” W: Heinrich, Patrick, Christian Galan (red.). *Language Life in Japan*. London: Routledge. 1-15. <https://doi.org/10.4324/9780203846674>.

Kimura, Yosuke 2021. „Watashi no genten: Kūkai jōdo to Minamata-byō” [Mój początek: „Raj w morzu smutku” i choroba z Minamaty] *Subaru*, 43 (9): 118–39. 木村友祐. | 「講演私の原点:『苦海浄土』と水俣病」.『すばる』.

King, Sara, Yi Ren, Kaori Idemaru, Cindi Sturtzsreetharan 2022. „Sounding Like a Father: The Influence of Regional Dialect on Perceptions of Masculinity and Fatherhood”. *Language in Society* 51 (2): 285-308. <https://doi.org/10.1017/S0047404520000925>.

Kinsui Satoshi 2003. *Vuācharu Nihongo yakuwarigo-no nazo* [Wirtualny japoński: tajemnica stylizacji rejestralnej]. Tokyō: Iwanami Shoten. | 金水敏.『ヴァーチャル日本語役割語の謎』. 東京都: 岩波書店.

Kleene, Andrea 2020. *Attitudinal-perzeptive Variationslinguistik im bairischen Sprachraum: Horizontale und vertikale Grenzen aus der Hörerperspektive*. Mannheim: DS-Verlag, Leibniz-Institut für Deutsche Sprache.

Kloss, Heinz 1968. „Notes Concerning a Language-Nation Typology”. W: Fishman, Joshua A., Charles A. Ferguson, Jyotirindra Das Gupta (red.). *Language Problems of Developing Nations*. New York: John Wiley & Sons. 69-87.

Knoop, Ulrich, Wolfgang Putschke, Herbert Ernst Wiegand 1983. „Die Marburger Schule: Entstehung und frühe Entwicklung der Dialektgeographie”. W: Besch, Werner, Ulrich Knoop, Wolfgang Putschke, Herbert Ernst Wiegand (red.). *Dialektologie: Ein Handbuch zur deutschen und allgemeinen Dialektforschung*. Berlin: De Gruyter. 38-92.

Kobayashi Takashi, Sawamura Miyuki 2014. *Mono-no iikata nishi higashi* [Jak się mówi na wschodzie i zachodzie]. Tokyō: Iwanami Shinsho. | 小林隆, 澤村美幸.『ものの言い方西東』. 京都: 岩波新書.

Koch, Günter 2019. „Bairisch in Deutschland”. W: Herrgen, Joachim, Jürgen Erich Schmidt (red.). *Sprache und Raum. Ein internationales Handbuch der Sprachvariation*. Berlin: De Gruyter. 279-318. <https://doi.org/10.1515/9783110261295-010>

Kolářova, Nina 2013. „Dialekt macht schlau”. *Zum Stellenwert der Dialekte im Schulunterricht des Freistaates Bayern*. Prag: Karls-Universität Prag 2013.

König Werner 2005. *Dtv-Atlas deutsche Sprache*. München: Deutscher Taschenbuch Verlag.

König, Werner, Christian Pfeiffer, Péter Maitz 2019. „Dialekt im Kindergarten – Regional Dialect in Kindergarten”. *Zeitschrift für Dialektologie und Linguistik* 86 (3): 247-283.

Koshiba, Tesshu 2001. „Structural Changes in the Tohoku Economy of Japan: A Front Yard of Manufacturing Electric and Electronics Intermediates”. *Journal of Applied Input-Output Analysis* 7: 19–33.

Kotani, Hiroyasu 2008. „Tanabe Seiko sakuhin ni okeru Kansai hōgen ni tsuite” [O dialektach Kansai w twórczości Seiko Tanabe]. *Kōnan Daigaku Kiyō*, 153: 1-20. | 小谷博泰. 「田辺聖子作品における関西方言について」. 『甲南大學紀要』. <https://doi.org/10.14990/00001148>.

Krapp, George P. 1966. *The English language in America*. New York: Frederick Ungar Publishing Company.

Kroskrity Paul V. 2000. *Regimes of language: ideologies, politics & identities*. Santa Fe: School of American Research Press.

Kroskrity, Paul V. 2004. „Language ideologies”. W: Duranti, Alessandro (red.). *A Companion to Linguistic Anthropology*. Oxford: Blackwell Publishing Ltd. 496-517. <https://doi.org/10.1002/9780470996522.ch22>

Kumagai Shigeko 2012. „Naze, kyōtsūgo washa-ga hōgen-o mochiiru-no-ka - media-yō Tōhoku-ben-ga tsukuridashu imēji [tłumaczenie]”. *Kotoba* 33: 22-23. | 熊谷滋子. 「なぜ、共通語話者が方言を用いるのか—メディア用東北弁が作り出すイメージ—」. 『ことば』 33.

Kumagai, Shigeko 2011. „Tohoku Dialects as a Speech of Rednecks-Language Crossing in Japanese TV Programs”. *Studies in Humanities*, 61(1): 153-169.

Kumagai, Shigeko 2019. „Tohoku Dialect in NHK Morning Dramas: The Persistent Stigmatization of Tohoku Dialect in Japanese Media”. *Studies in Humanities* 69 (2): 103-129.

Kumagai Shigeko 2020. „Hōgen keigo-no katararekata-to kindaishugi: Hōgen kenkyū-ni miru Kinki chūshin shugi [Dyskursy o honoryfikatywności w dialektach a modernizm: Kinki-centryzm w dialektologii]”. *Jinbun Ronshū* 70(2): 55-84. . | 熊谷滋子. 「方言敬語の語られ方と近代主義: 方言研究にみる近畿中心主義」. 『人文論集』. <https://doi.org/10.14945/00027097>.

Labov, William 1972. *Sociolinguistic Patterns*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.

Labov, William 1990. „The Intersection of Sex and Social Class in the Course of Linguistic Change”. *Language Variation and Change* 2: 205-254.

Labov, William 2006. *The Social Stratification of English in New York City*. Cambridge, New York: Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CBO9780511618208>

Lambert, Richard 1999. „A scaffolding for language policy”. *International Journal of the Sociology of Language* 137: 3-25.

Lee Yeounsuk 1996. *Kokugo-to iu shisō. Kindai Nihon-no gengo ninshiki* [Ideologia języka ojczystego. Świadomość językowa we współczesnej Japonii]. Podaj tłumacza. Tokyō: Iwanami Shoten. | イ・ヨンスク. 『「国語」という思想. 近代日本の言語認識』. 東京都: 岩波書店.

Leichsering, Tatjana 2014. „Rethinking urban schools – a sociolinguistic analysis of multilingualism in Frankfurt/M, Germany” W: Otwinowska, Agnieszka Gessica De Angelis (red.). *Teaching and Learning in Multilingual Contexts: Sociolinguistic and Educational*

Perspectives. Bristol: Multilingual Matters: 98-121. <https://doi.org/10.21832/9781783091263-008>.

Leith, Dick 1983. *A Social History of English*. New York, London: Routledge and Kegan Paul.

Lippi-Green, Rosina 2012. *English with an accent*. Abingdon: Routledge.

Lisek, Grzegorz 2014. *Sprachgesetze – ihre Begründung und ihre Effektivität. Ein polnisch-deutscher Vergleich der Sprachpolitik*. Jena: Leander Wissenschaft.

Literaturport [brak daty]. „Ulrich Karger.” URL: <https://www.literaturport.de/lexikon/ulrich-karger/> [data dostępu: 20.10.2024].

Lohmann, Oliver 1998. *Regionaler Sprachgebrauch in regionalen Tageszeitungen*. Mannheim 1998: MATEO-Monographien. URL: <https://mateo.uni-mannheim.de/verlag/dipl/lohmann/lohmann.html> [data dostępu: 01.10.2024].

Long, Daniel 1999. „Mapping Nonlinguists’ Evaluations of Japanese Language Variation”. W: Preston, Denis (red.). *Handbook of Perceptual Dialectology*. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins Publishing Company. 199-226.

Long, Daniel, P’eng Fei 1993. *Gaikokujin ryūgakusei-kara mita Ōsaka kotoba-no tokuchō: reibun eiyaku-tsuki* [Dialekt Osaki z perspektywy studentów zagranicznych. Zdania przykładowe z tłumaczeniem na angielski]. Osaka: Izumi Shoin. | ダニエルロング, 彭飛. 『外国人留学生から見た大阪ことばの特徴: 例文英訳付』. 大阪: 和泉書院.

Maher John C. 2019. „Metroethnicity. From standardized identities to language aesthetics”. W: Heinrich, Patrick, Ohara, Yumiko (red.). *Routledge Handbook of Japanese Sociolinguistics*. London, New York: Routledge: 129-142. <https://doi.org/10.4324/9781315213378>.

Mai, Robert, Stefan Hoffmann 2010. „Die Wirkung von Akzent und Dialekt in der internen und externen Kommunikation: Stand der betriebswirtschaftlich orientierten Forschung und Forschungsdirektiven”. *Journal für Betriebswirtschaft* 60: 241-268.

Malik, Kenan 2015. „The Failure of Multiculturalism: Community Versus Society in Europe”. *Foreign Affairs*, February 18, 2015. URL: <https://www.foreignaffairs.com/europe/multiculturalism-failure-community-versus-society-kenan-malik> [data dostępu: 01.10.2024].

Markiewicz, Henryk 1994. „Glosa o pojęciu *literatury współczesnej*”. *Teksty Drugie: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja* 5/6 (29/30): 179–182.

Mann, Thomas 1909. *Buddenbrooks: Verfall einer Familie*. Berlin: S. Fischer Verlag.

Marra, Meredith 2014. „Language and Culture in Sociolinguistics”. W: Sharifian, Farzad (red.). *The Routledge Handbook of Language and Culture*. London: Routledge: 373-385. <https://doi.org/10.4324/9781315793993>.

Marten, Heiko F. 2016. *Sprach(en)politik: eine Einführung*. Tübingen: Narr Francke Attempto Verlag.

Masataka Jinnouchi 1999. „Tsugi-no yō na bamen-de anata-ga tsukau kotoba-wa? [Jakiego języka użyłbyś w następujących sytuacjach?]”. W: Satō Kazuyuki, Yoneda Masato (red.). *Dō*

naru Nihon-no kotoba – hōgen-to kyōtsūgo-no yukue [Co stanie się z językiem japońskim? Przyszłość dialektów i języka wspólnego]. Tokyō: Taishūkan Shoten. 135-141. | 陣内正敬. 「次のような場面であなただが使うことばは？」. 佐藤和之・米田正人（編）『どうなる日本のことば—方言と共通語のゆくえ—』. 東京都：大修館書店.

Matsumoto, Yoshiko 1988. „Reexamination of the Universality of Face: Politeness Phenomena in Japanese”. *Journal of Pragmatics* 12: 403-426. [http://dx.doi.org/10.1016/0378-2166\(88\)90003-3](http://dx.doi.org/10.1016/0378-2166(88)90003-3).

Mattern, Carla 2018. „Heimat ist auch Dialekt”. *Sächsische.DE*. 04.10.2018. URL: <https://www.saechsische.de/lokales/goerlitz-lk/niesky/heimat-ist-auch-dialekt-CJODNZ7F47LAI6T6D66F65G2IQ.html> [data dostępu: 10.10.2024]

McHale, Brian 2011. „Speech representation”. W: Hühn, Peter, Jan Christoph Meister, John Pier, Wolf Schmid (red.). *Handbook of Narratology*. Berlin/Boston: De Gruyter. 812-824.

Miller, Roy Andrew 1967. *The Japanese Language*. Chicago, London: University of Chicago Press.

Milroy, James 2011. „Language Ideologies and the Consequences of Standardization”. *Journal of Sociolinguistics* 5 (4): 530-555.

Milroy, James, Lesley Milroy 1999. *Authority in Language: Investigating Standard English*. London: Routledge.

Ministerstwo Edukacji, Kultury, Sportu, Nauki i Techniki [Monbu-kagaku-shō] 2008. *Gakkō kyōiku-hō shikō kisoku no ichi-bu o kaisei suru shōrei (ryō wa roku-nen monbu kagaku shōrei dai ni jū shi-gō)* [Rozporządzenie ministerialne częściowo zmieniające przepisy wykonawcze ustawy o edukacji szkolnej]. | 文部科学省. 『学校教育法施行規則の一部を改正する省（令和六年文部科学省令第二十四号）』 <https://laws.e-gov.go.jp/law/322M40000080011> [data dostępu: 20.10.2024]

Ministerstwo Edukacji, Kultury, Sportu, Nauki i Technologii [Monbu-kagaku-shō] 2010. *Jōyō kanji-hyō kaitei-ni tomonau gakkō kyōiku-jō-no taiō-ni tsuite* [Odpowiedź edukacji szkolnej na rewizję wspólnej listy znaków do powszechnego użycia]. | 文部科学省. 『常用漢字表改定に伴う学校教育上の対応について』.

https://www.mext.go.jp/component/b_menu/shingi/toushin/_icsFiles/afieldfile/2010/10/08/1298254_02.pdf [data dostępu: 20.10.2024].

Ministerstwo Edukacji, Kultury, Sportu, Nauki i Technologii [Monbu-kagaku-shō] 2012. *Kokugo ni kansuru gakujutsu kenkyū no suishin ni kansuru sagyō buhai no setchi ni tsuite* [Utworzenie grupy roboczej ds. wspierania badań naukowych nad językiem japońskim]. | 文部科学省. 『国語に関する学術研究の推進に関する作業部会の設置について』.

https://www.mext.go.jp/b_menu/shingi/gijyutu/gijyutu4/siryō/attach/1312007.htm [data dostępu: 20.10.2024].

Ministerstwo Edukacji, Kultury, Sportu, Nauki i Technologii [*Monbu-kagaku-shō*] 2019. *Nihongo kyōiku no suishin ni kansuru hōritsu* [Ustawa o promocji nauczania języka japońskiego]. | 文部科学省. 『日本語教育の推進に関する法律』.

https://www.bunka.go.jp/seisaku/bunka_gyosei/shokan_horei/other/suishin_houritsu/pdf/r1418257_02.pdf [data dostępu: 20.10.2024].

Ministerstwo Edukacji, Kultury, Sportu, Nauki i Techniki [*Monbu-kagaku-shō*] 2020. *Gakkō kyōiku-hō* [Ustawa o edukacji szkolnej]. | 学校教育法『学校教育法』. <https://laws.e-gov.go.jp/law/322AC0000000026> [data dostępu: 20.10.2024]

Ministerstwo Sprawiedliwości [Bundesamt für Justiz] 1975. *Ustawa o postępowaniu administracyjnym*. [Verwaltungsverfahrensgesetz]. <https://www.gesetze-im-internet.de/vwvfg/BJNR012530976.html> [data dostępu: 20.10.2024].

Ministerstwo Sprawiedliwości [[Bundesamt für Justiz] 1980. *Księga dziesiąta Kodeksu socjalnego - Postępowanie administracyjne w sprawach socjalnych i ochrona danych socjalnych* [Zehntes Buch Sozialgesetzbuch - Sozialverwaltungsverfahren und Sozialdatenschutz]. https://www.gesetze-im-internet.de/sgeb_10/_19.html [data dostępu: 20.10.2024].

Ministerstwo Sprawiedliwości [Bundesamt für Justiz] 2004]. *Ustawa o kontroli i ograniczeniu imigracji oraz o regulacji pobytu i integracji obywateli Unii Europejskiej i cudzoziemców* [Gesetz zur Steuerung und Begrenzung der Zuwanderung und zur Regelung des Aufenthalts und der Integration von Unionsbürgern und Ausländer] https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?startbk=Bundesanzeiger_BGBl&jumpTo=bgbl104s1950.pdf#__bgbl__%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl104s1950.pdf%27%5D__1737949157751[data dostępu: 20.10.2024].

Ministerstwo Sprawiedliwości [Bundesamt für Justiz] 2024. *Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym* [Gerichtsverfassungsgesetz]. <https://www.gesetze-im-internet.de/gvg/BJNR005130950.html>[data dostępu: 20.10.2024].

Ministerstwo Sprawiedliwości [Hōmu-shō] 2020. Prawo sądowe [Saibansho-hō] |法務省, 『「裁判所法」』.

Ministerstwo Sprawiedliwości [Bundesamt für Justiz] 2024. *Ustawa o ustroju sądów powszechnych* [Gerichtsverfassungsgesetz]. <https://www.gesetze-im-internet.de/gvg/BJNR005130950.html>] [data dostępu: 20.10.2024].

Ministerstwo Zdrowia, Pracy i Spraw Socjalnych [*Kōsei-rōdō-shō*] 2019. „*Gaikokujin koyō jōkyō*”- *no todokede jōkyō matome* [Podsumowanie raportu „Sytuacja zawodowa obcokrajowców”]. | 厚生労働省. 『「外国人雇用状況」の届出状況まとめ』. URL:<https://www.mhlw.go.jp/content/11655000/000590310.pdf> [data dostępu: 20.10.2024].

Minnick, Lisa Cohen 2004. *Dialect and Dichotomy. Literary Representations of African American Speech*. Tuscaloosa: University of Alabama Press.

Mitsui Harumi 2013. „Hōgen-to kyōtsugo-no tsukaiwake [Rozróżnienia w użyciu języka wspólnego i dialektu]”. W: Kibe Nobuko, Takeda Akihiko, Tanaka Yukari, Mizuho Hikada,

Mitsui Harumi (red.). *Hōgengaku nyūmon* [Wprowadzenie do dialektologii]. Tokyō: Sanseidō. 80-84. | 木部 暢子, 竹田晃子, 田中 ゆかり, 日高 水穂, 三井 はるみ. 「方言と共通語の使い分け」. 『方言学入門』. 東京都: 三省堂.

Miyake Kazuko 2018. „SNS-ni okeru hōgen shiyō-no jittai – ese hōgen-wa itsu, dare-ni tsukau-no-ka” [Rzeczywisty stan używania dialektów w SNS: kiedy i do kogo używa się fałszywych dialektów?]. *Bungaku Ronmo* 92: 42-62. | 三宅和子「SNS における方言使用の実態—エセ方言はいつ、誰に使うのか—」. 『文学論藻』 第92巻.

Miyake, Marc Hideo 2003. *Old Japanese: A Phonetic Reconstruction*. London: Routledge Curzon. <https://doi.org/10.4324/9780203510728>

Miyazaki, Ayumi. 2004. „Japanese junior high school girls’ and boys’ first-person pronoun use and their social world”. W: Okamoto, Shigeko, Janet S. Shibamoto Smith (red.). *Japanese language, gender, and ideology: Cultural models and real people*. Oxford: Oxford University Press. 256-274.

Mizumoto Terumi 2010. „Terebi dorama - doramago toshite-no onna kotoba” [Język kobiet w serialach telewizyjnych]. W: Nakamura Momoko (red.). *Jendā-de manabu gengogaku* [Socjolingwistyka genderowa]. Kyōto: Sekai Shisōsha. 89-106. | 水本光美. 「テレビドラマードラマ語としての『女ことば』」. 中村桃子(編). 『ジェンダーで学ぶ言語学』. 京都市: 世界思想社.

Morciniec, Norbert 2018. *Historia Języka Niemieckiego*. Wrocław: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Filologicznej we Wrocławiu.

Mori, Arinori 1873. *Education in Japan: A Series of Letters Addressed by Prominent Americans to Arinori Mori*. New York: D. Appleton.

Moseley, Christopher (red.) 2010. *Atlas of the World's Languages in Danger*. Third edition. Paris: UNESCO Publishing.
URL: <https://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000187026/PDF/187026eng.pdf.multi> [data dostępu: 10.10.2024].

Murakami Haruki 1989. *Murakami Asahidō-no gyakushū* [Kontratak Murakamiego w Asahidō]. Tokyō: Shinchō Bunko. | 村上春樹. 『村上新日の逆襲』. 東京都: 新潮社.

Nakai Yukihiro 2019. „Kansai hito-wa ese Kansai-ben-o miyabureru-ka? [Czy mieszkańcy Kansai potrafią rozpoznać fałszywy dialekt Kansai?]”. *Hōgen-no Kenkyū* 5: 115-139. 中井幸比古. 「関西人はエセ関西弁を見破れるか?」. 『方言の研究』 5.

Nakane, Chie 1967. *Japanese Society*. London: Penguin.

Nakagawa, Natsuko Shimoji, Michinori 2022. „Nambu (Aomori, Eastern Japanese)”. W: Shimoji, Michinori (red.). *An Introduction to the Japonic Languages*, Leiden: Brill. 188–226. https://doi.org/10.1163/9789004519107_008

Narodowy Instytut Języka i Językoznawstwa Japońskiego [Kokuritsu kokugo kenkyūsho] 2022. Kokuritsu kokugo kenkyūsho yōran [Zarys działań Instytutu Języka i Językoznawstwa Japońskiego 2022/2023]. | 国立国語研究所. 『国立国語研究所要覧 2022/2023』
<https://doi.org/10.15084/0000003580>.

Niebaum, Hermann, Jürgen Macha 2006. *Einführung in die Dialektologie des Deutschen*. Berlin: De Gruyter.

Niederbayern TV 2012. *Liebe als Klassiker – Buchautorin Angelika Schwarzhuber stellt ihr Erstlingswerk vor*. YouTube. 25.09.2012. URL:
<https://www.youtube.com/watch?v=GTA4qmwCvM> [data dostępu: 20.10.2024].

Nishi Kanako 2006. „Chosha-to-no 60-pun. Nishi Kanako” [60 minut z pisarzem. Nishi Kanako]. Rozmowę przeprowadziła Aoki Chie. Portal *e-hon*. 西加奈子. | 『著者との60分. 西加奈子』. URL: https://www1.e-hon.ne.jp/content/sp_0031_k_nishi.html#top [data dostępu: 01.10.2024].

Oatley, Keith. „Why Fiction May Be Twice as True as Fact: Fiction as Cognitive and Emotional Simulation”. *Imagination, Cognition and Personality* 3 (2): 101-112.
<https://doi.org/10.1037/1089-2680.3.2.101>.

Ogasawara Isao 1998. *Tsugaru-ben-no sekai: Sono on'in gogen-o saguru* [Świat dialektu Tsugaru: odkrywanie jego fonologii i pochodzenia]. Aomori-shi: Kitagashinsha. | 小笠原功. 『津軽弁の世界: その音韻・語源をさぐる』. 青森市: 北方新社.

Ogi, Naomi 2014. „Language and an Expression of Identities: Japanese Sentence-Final Particles *Ne* and *Na*”. *Journal of Pragmatics* 64: 72-84.
<https://doi.org/10.1016/j.pragma.2014.02.001>.

Ohara, Yumiko 2019. „Gendered Speech”. W: Heinrich, Patrick, Ohara, Yumiko (red.). *Routledge Handbook of Japanese Sociolinguistics*. London, New York: Routledge: 279-295.
<https://doi.org/10.4324/9781315213378>.

Okamoto, Shigeko 2008. „The Use of *Regional* and *Standard* Japanese in Conversations: A Case Study from Osaka”. W: Mori, Junko, Amy Snyder Ohta (red.). *Japanese Applied Linguistics*. London: Continuum. 155-188.

Okamoto, Shigeko, Janet S. Shibamoto-Smith 2016. *The Social Life of the Japanese Language: Cultural Discourse and Situated Practice*. Cambridge: Cambridge University Press.

Okamoto, Shigeko 1995. „Tasteless Japanese: Less *Feminine* Speech Among Young Japanese Women”. W: Hall, Kira, Mary Bucholtz. *Women and Language: Gender Articulate; Language and the Socially Constructed Self*. Miejsce wydania i wydawnictwo. 297-328.

Okamoto, Ryōnosuke 2019. Keeping the Faith: Christ's Tomb in Aomori and Japanese Religion. Nippon.com. URL: <https://www.nippon.com/en/japan-topics/g00658/keeping-the-faith-christ%E2%80%99s-tomb-in-aomori-and-japanese-religion.html#> [data dostępu 10.01.2025]

Okumura Mitsuo 1975. „Kinki-no hōgen [Dialekty Kinki]”. W: Ōishi Hatsutarō, Uemura Yukio (red.). *Hōgen to hyōjun-go: Nihongo hōgen-gaku gaisetsu*. [Dialekty i język standardowy: zarys dialektologii japońskiej]. Tokyō: Chikuma Shobō. | 奥村三雄. 「近畿の方言」. 大石初太郎, 上村幸雄. 『方言と標準語: 日本語方言学概説』. 東京都: 筑摩書房.

Ōno Masao, Kobayashi Takashi (red.). *Hōgen-o tsutaeru: 3.11 higashi Nihon daishinsai hisaichi-ni okeru torikumi* [Przekazywanie dialektów: Wysiłki na terenach dotkniętych wielkim trzęsieniem ziemi we wschodniej Japonii 3.11.]. Tokyō: Kasama Shoin, 2015. | 大野眞男, 小林隆 (編). 『方言を伝える—3.11 東日本大震災被災地における取り組み』. 東京都: ひつじ書房.

Ōno, Tetsuhito 2022. „The history and current status of the Ainu language revival movement”. W: Bugaeva, Anna (red.). *Handbook of Ainu language*. Boston, Berlin: De Gruyter. 405-445. <https://doi.org/10.1515/9781501502859>

Palter, D. C. Kaoru Slotsve 2014. *Colloquial Kansai Japanese: The Dialects and Culture of the Kansai Region: A Japanese Phrasebook and Language Guide*. North Clarendon: Tuttle Publishing.

Parlament Federalny 2004. *Gesetz dient der Steuerung und Begrenzung des Zuzugs von Ausländern in die Bundesrepublik Deutschland* URL: https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/gesetzestexte/DE/Zuwanderungsgesetz.pdf?__blob=publicationFile&v=1 [data dostępu: 01.10.2024].

Parlament Federalny 2019. *Regional- und Minderheitensprachen und ihre Förderung in Deutschland*. URL: <https://www.bundestag.de/resource/blob/636974/8b759f62c1aaa71d793dacfa9b35bdbb/WD-10-025-19-pdf-data.pdf> [data dostępu: 01.10.2024].

Parlament Kraju Związkowego Szlezwig Holsztyn [Schleswig-Holsteinischer Landtag] 2003. Ustawa o administracji państwowej Szlezwiku-Holsztynu [Allgemeines Verwaltungsgesetz für das Land Schleswig-Holstein] <https://www.gesetze-rechtsprechung.sh.juris.de/bssh/document/jlr-VwGSHrahmen> [data dostępu: 12.10.2024].

Pellard, Thomas 2015. „The Linguistic Archeology of the Ryukyu Islands”. W: Heinrich, Patrick, Shinsho Miyara, and Michinori Shimoji (red.). *Handbook of the Ryukyuan Languages*. Berlin: De Gruyter. 3-37. <https://doi.org/10.1515/9781614511151.13>.

Perler, André 2019. „Dialekt in der Werbung – -«Häsch dini Ovo hüt scho gha?»”. *Schweizer Radio und Fernsehen*. 22.11.2019. URL: <https://www.srf.ch/kultur/gesellschaft-religion/dialekt-in-der-werbung-haesch-dini-ovo-huet-scho-gha> [data dostępu: 01.10.2024].

Piper, Danuta 2000. „O niemieckich doświadczeniach w reformowaniu ortografii”. *Prace Językoznawcze* 2: 99-124.

Plewnia, Albrecht, Astrid Rothe 2012. „Sprache – Einstellungen – Regionalität”. W: Eichinger, Ludwig M., Albrecht Plewnia, Christiane Schoel, Dagmar Stahlberg (red.) *Sprache und Einstellungen. Spracheinstellungen aus sprachwissenschaftlicher und sozialpsychologischer Perspektive*. Studien zur deutschen Sprache 61. Tübingen: Narr. 9-118.

Podkomisja ds. języka japońskiego [Kokugo bunka-kai] 2018a. *Wakariau tame-no gengo komyunikēshon*. Tokyō: Monbukagakushō. | 文化審議会国語分科会. 『分かり合うための言語コミュニケーション』. 東京都: 文部科学省. URL: https://www.bunka.go.jp/seisaku/bunkashingikai/kokugo/hokoku/wakariau/pdf/r1403493_01.pdf [data dostępu: 12.10.2024].

Podkomisja ds. języka japońskiego (Kokugo bunka-kai) 2018b. Kokugo kadaisho iinkai-no shingi jōkyō-ni tsuite [Podsumowanie obrad podkomisji ds. języka narodowego]. https://www.bunka.go.jp/seisaku/bunkashingikai/kokugo/kokugo/kokugo_62/pdf/shiryo_2.pdf [dostęp 12.01.2024]. 国語分科会 2018. 『国語課題小委員会の審議状況について』.

Preston, Dennis (red.) 1999. *Handbook of Perceptual Dialectology*. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.

Preston, Dennis R. 1985. „The Li'l Abner Syndrome: Written Representations of Speech”. *American Speech* 60 (4): 328-336. <https://doi.org/10.2307/454910>.

Pujolar, Joan. 2020. „New Speakers: New Linguistic Subjects”. W: Nikolay Slavkov, Silvia Melo-Pfeifer, Nadja Kerschhofer-Puhalo (red.). *The Changing Face of the “Native Speaker”*, Berlin: De Gruyter, 71–103. <https://doi.org/10.1515/9781501512353-004>.

Purschke, Christoph 2011. *Regionalsprache und Hörerurteile. Grundzüge einer perzeptiven Variationslinguistik*. Stuttgart: Steiner Verlag.

Rada ds. kultury [Bunka shingikai] 2004. *Korekara-no jidai-ni motomerareru kokugoryoku-ni tsuite* [O kompetencji w języku narodowym niezbędnej w najbliższej przyszłości]. Tokyō: Monbukagakushō. | 文化審議会. 『これからの時代に求められる国語力について』. 東京: 文部科学省.

URL: https://www.bunka.go.jp/seisaku/bunkashingikai/kokugo/hokoku/pdf/kokugoryoku_tosin.pdf [data dostępu: 12.10.2024].

Rada ds. kultury [Bunka shingikai] 2007. *Wytyczne odnośnie do języka standardowego [Keigo no shishin]*. | 文化審議会. 『敬語の指針』 URL: https://www.mext.go.jp/b_menu/hakusho/html/hpab200601/column/018.htm [data dostępu: 12.10.2024].

Rada ds. kultury [Bunka shingikai] 2014. *Ijidōkun' no kanji no tsukaiwake rei*. | 文化審議会. 「異字同訓」の漢字の使い分け例。 URL: https://www.bunka.go.jp/seisaku/bunkashingikai/kokugo/hokoku/pdf/ijidokun_140221.pdf [data dostępu: 12.10.2024].

Rada ds. ortografii niemieckiej [Rat für deutsche Rechtschreibung] 1996. *Gemeinsame Absichtserklärung zur Neuregelung der deutschen Rechtschreibung* 01.06.1996. URL: https://www.rechtschreibrat.com/DOX/wiener_erklaerung.pdf [data dostępu: 01.10.2024].

Redmond, Ryan C. 2019. „Kanji and Non-Homophonous Furigana: Foreign Language Readings and Character (Stereo)types in Manga”. *Discourse, Context & Media* 32: 1-8. <https://doi.org/10.1016/j.dcm.2019.100323>.

Robertson, Wesley 2019. „Why can't I speak in kanji?: Indexing social identities through marked script use in Japanese manga”. *Discourse, Context & Media* 30: 1-9. <https://doi.org/10.1016/j.dcm.2019.04.003>.

Rocholl, Marie Josephine 2015. *Ostmitteldeutsch – Eine moderne Regionalsprache? Eine Untersuchung zu Konstanz und Wandel im thüringisch-obersächsischen Sprachraum*. Hildesheim: Georg Olms Verlag.

Rosenberg, Klaus-Peter 1986. *Der Berliner Dialekt – und seine Folgen für die Schüler*. Berlin: De Gruyter, 1986.

Rosendorfer, Herbert 1998. „Professor Herbert Rosendorfer Schriftsteller und Richter im Gespräch mit Dr. Dieter Lehner”. Rozmowę przeprowadził Dieter Lehner. *Alpha-Forum*. URL: <https://www.br.de/fernsehen/ard-alpha/sendungen/alpha-forum/herbert-rosendorfer-gespraech100~attachment.pdf> [data dostępu: 20.10.2024].

Rowley, Anthony R. 1990. „North Bavarian”. W: Russ, Charles V. J.(red.). *The Dialects of Modern German: A Linguistic Survey*. London: Routledge. 417-437.

Rowley, Anthony R. 2011. „Bavarian: Successful Dialect or Failed Language?”. W: Fishman, Joshua A., Ofelia García (red.). *Handbook of language and ethnic identity, 2: the success-failure continuum in language and ethnic identity efforts*. Oxford: Oxford University Press. 209-308.

Rowley, Anthony, Reinhard Rascher, and Ludwig M. Eichinger 1985. „Deutsch; Dialekt”. W: Zehetner, Ludwig (red.). *Das bairische Dialektbuch*. München: Beck. 155-196.

Rubin, Joan 1968. *National Bilingualism in Paraguay*. Asunción: Mouton and Company.

Ruch, Hermann, Siegfried Bräuer (red.) 2015. *Dialekte in Bayern: Handreichung für den Unterricht*. 2nd ed. München: Bayerisches Staatsministerium für Bildung und Kultus, Wissenschaft und Kunst.

Rumsey, Alan 1990. „Wording, meaning, and linguistic ideology”. *American Anthropologist* 92 (2): 346-361. <https://doi.org/10.1525/aa.1990.92.2.02a00060>

Sanada Shinji 1991. *Hyōjungo-wa ikani seiritsu shita-ka* [Jak powstał język standardowy?]. Tokyō: Sōtakusha. | 真田信治. 『標準語はいかに成立したか』. 東京：創拓社出版.

Sanada Shinji 2018. *Hyōjungshi-to hōgen* [Historia języka standardowego a dialekty]. Tōkyō: Hitsuji Shobō. | 真田信治. 『標準語史と方言』. 東京都：ひつじ書房.

Sato Eriko 2018. „Sociocultural Implications of the Japanese Multi-Scripts: Translanguaging in Translation”. W: Hye K. Pae (red.), *Writing Systems, Reading Processes, and Cross-Linguistic Influences: Reflections from the Chinese, Japanese and Korean Languages*. Amsterdam: John Benjamins: 313–332.

Satō, Kazuyuki, Teruo Hirayama 2003. *Aomori-ken-no kotoba* [Dialekt Aomori]. Tōkyō: Meiji Shoin. | 佐藤和之, 平山輝男. 『青森県のことば』. 東京都: 明治書院.

Schmid, Hans Jörg 2020. *The Dynamics of the Linguistic System Usage, Conventionalization, and Entrenchment*. Oxford: Oxford University Press. <https://doi.org/10.1093/oso/9780198814771.001.0001>.

Schmid, Hans Ulrich 2012. *Bairisch: Das Wichtigste in Kürze*. München: C. H. Beck.

Schmid, Wolf 1986. *Der Textaufbau in den Erzählungen Dostoevskijs*. Amsterdam: Grüner.

Schneider, Edgar W. 2013. „Investigating Historical Variation and Change in Written Documents: New Perspectives”. W: Chamber, Jack K. J.K. Chambers, Natalie Schilling (red.). *Handbook of Language Variation and Change*. Hoboken: John Wiley & Sons. 57-82.

Shibamoto-Smith, Janet S. 1985. *Japanese Women's Language*. San Diego: Academic Press.

Shibata, Takeshi 1999. *Sociolinguistics in Japanese Contexts*. Tłum. Tetsuya Kunihiro, Fumio Inoue, Daniel Long. Berlin: De Gruyter.

Shibatani, Masayoshi 1999. *The languages of Japan*. Cambridge: Cambridge University Press.

Shimoji, Michinori (red.) 2022. *An Introduction to the Japonic Languages: Grammatical Sketches of Japanese Dialects and Ryukyuan Languages*. Leiden: Brill.

Shioda, Takehiro 2011. „Constraints on language use in public broadcasting”. W: Heinrich, Patrick, Christian Galan (red.). *Language Life in Japan: Transformations and Prospects*. London: Taylor & Francis Group. 124-139.

Siebenhaar, Beat 2011. „Der sächsische Dialekt”. W: Donath, Matthias, André Thieme (red.). *Sächsische Mythen*. Leipzig: Edition Leipzig. 91-99.

Siebenhaar, Beat 2019. „Ostmitteldeutsch: Thüringisch und Obersächsisch”. W: Herrgen, Joachim, Jürgen Erich Schmidt (red.). *Deutsch: Sprache und Raum. Ein Internationales Handbuch der Sprachvariation*. Berlin: De Gruyter. 407-435.

SIL 2022. ISO 639-3. SIL Global. URL: <https://iso639-3.sil.org/code/bar> [data dostępu: 01.10.2024].

Silber, Bernd 2009. „Zur Rolle des Dialekts im Schulalltag”. W: Ferstl, Christian (red.): „*Dem Dorfschullehrer sein neues Latein... – Beiträge zu Stellenwert und Bedeutung 61 des Dialekts in Erziehung, Unterricht und Wissenschaft*”. Regensburg: Edition Vulpes. 13-14.

Silverstein, Michael 1976. „Shifters, Linguistic Categories and Cultural Description”. W: Basso, Keith H., Henry A. Selby (red.). *Meaning in Anthropology*. Albuquerque: University of New Mexico Press. 11–55.

Silverstein, Michael 1979. „Language Structure and Linguistic Ideology”. W: Paul. R. Clyne, William F. Hanks, and Carol L. Hofbauer (red.). *The Elements. A Parasession on Linguistic Units and Levels*. Chicago: Chicago Linguistic Society. 193-247.

Silverstein, Michael 1985. „Language and the Culture of Gender: At the Intersection of Structure, Usage, and Ideology”. W: redaktor. *Semiotic Mediation: Sociocultural and Psychological Perspectives*. 219–259. <https://doi.org/10.1016/B978-0-12-491280-9.50016-9>

- Silverstein, Michael 2003. „Indexical Order and the Dialectics of Sociolinguistic Life”. *Language & Communication* 23 (3–4): 193–229. [https://doi.org/10.1016/S0271-5309\(03\)00013-2](https://doi.org/10.1016/S0271-5309(03)00013-2).
- Spitzmüller, Jürgen 2012. „Floating Ideologies: Metamorphoses of Graphic Germanness”. W: Jaffe, Alexandra, Jannis Androutsopoulos, Mark Sebba, Sally Johnson (red.). *Orthography as Social Action*. Berlin: De Gruyter Mouton. 255–288. <https://doi.org/10.1515/9781614511038.255>.
- Spitzmüller, Jürgen 2022. „Ideologies of Communication: The Social Link between Actors, Signs and Practices”. W: redaktor. *Speaking Subjects in Multilingualism Research*. 248–269. <https://doi.org/10.21832/9781800415737-019>.
- Spolsky, Bernard 1998. *Sociolinguistics*. Oxford, New York: Oxford University Press.
- Spolsky, Bernard 2004. *Language Policy*. Cambridge, New York: Cambridge University Press.
- Stickel, Gerhard 1987. „Was halten Sie vom heutigen Deutsch? Ergebnisse einer Zeitungsumfrage”. W: Wimmer, Rainer (red.). *Sprachtheorie. Der Sprachbegriff in Wissenschaft und Alltag*. Düsseldorf: Schwann. 280–317.
- Stickel, Gerhard 1999. „Zur Sprachbefindlichkeit der Deutschen: Erste Ergebnisse einer Repräsentativumfrage”. W: G. Stickel (red.). *Sprache – Sprachwissenschaft – Öffentlichkeit*. Berlin/New York: De Gruyter. 16–44.
- Stickel, Gerhard, Norbert Volz 1999. „Meinungen und Einstellungen zur deutschen Sprache: Ergebnisse einer bundesweiten Repräsentativerhebung”. *Arbeitspapiere und Materialien zur deutschen Sprache* 2: 5–50.
- Stocker, Joel F. 2006. „Manzai: Team Comedy in Japan's Entertainment Industry”. W: Davis, Jessica Milner (red.). *Understanding Humor in Japan*. Detroit: Wayne State University Press, 2006. 51–74.
- Strycharska-Brzezina, Maria 1986. *Polszczyzna Żydów*. Warszawa, Kraków: PWN.
- Strycharska-Brzezina, Maria 1997. *Stylizacja rosyjska*. Warszawa: Wydawnictwo Energeia.
- Strycharska-Brzezina Maria 2009. *Socjostylistyka a dzieje literatury polskiej. Studia nad stylizacją językową w utworach literackich*. Kraków: Collegium Columbinum.
- Tajfel, Henri 1982. „Social psychology of intergroup relations”. *Annual Review of Psychology*, 33, 1–39. <https://doi.org/10.1146/annurev.ps.33.020182.000245>.
- Takagi Chie 2016. „Gendai Kansai hōgen” [Współczesny dialekt Kansai]. W: Inoue Fumio, Kibe Nobuko (red.). *Hajimete manabu hōgengaku: Kotoba no tayōsei o toraeru* [Nauka dialektologii dla początkujących: uchwycić różnorodności języka]. Kyōto: Minerva Shobō. | 高木千恵. 「現代関西方言」. 井上史雄, 木部暢子 (編). 『はじめて学ぶ方言学: ことばの多様性をとらえる』. 京都: ミネルヴァ書房.
- Takahashi Minako 2012. „Naze hōgen-o hanasu hīrō-wa josei na-no-ka - tokusatsu dorama *Harusā Eikā*-no bunseki-kara [Dlaczego bohaterowie mówiący w dialekcie są kobietami? —

Analiza serialu *Harusā Eikā*].” *Kotoba* 33: 5-19. | 高橋美奈子. 「なぜ方言を話すヒーローは女性なのか-特撮ドラマ「ハルサーエイカー」の分析から一」. 『ことば』 33:5-19.

Takeda Akiko 2012. *Tōhoku hōgen onomatope (giongo gitaigo) yōrei-shū: Aomori-ken, Iwate-ken, Miyagi-ken, Fukushima-ken* [Wyrazy mimetyczne w dialekcie Tōhoku: prefektura Aomori, prefektura Iwate, prefektura Miyagi, prefektura Fukushima] Tokyō: Ningen bunka kenkyū kikō, Kokuritsu kokugo kenkyūjo. | 竹田晃子. 『東北方言オノマトペ (擬音語・擬態語) 用例集:青森県・岩手県・宮城県・福島県』. 東京都: 人間文化研究機構国立国語研究所. <http://doi.org/10.15084/00003088>.

Takeshi Higashimura 2010. „Ima, naze *Ainu shinpō* na-no-ka: *Nihon-gata* senjūminzoku seisaku-no yukue [Dlaczego teraz uchwalono ustawę o Ajnach. Przyszłość japońskiej polityki wobec ludności rdzennej]”. *Nippon.com*. | 東村岳史. 『いま、なぜ「アイヌ新法」なのか: 「日本型」先住民族政策の行方』. URL: <https://www.nippon.com/ja/in-depth/d00479/> [data dostępu: 12.10.2024]

Tanabe Seiko 2006. *Tanabe Seiko zenshū* [Dzieła zebrane Tanabe Seiko]. Tokyō: Shueisha. . | 田辺聖子. 『田辺聖子全集』. 東京都: 集英社.

Tanabe Seiko 2021. *Ōsaka-ben charanporan* [Nonszelancki dialekt Osaka]. Tokyō: Chikuma Shobō. 田辺聖子. 『大阪弁ちゃらんぽらん』. | 東京都: 筑摩書房.

Tanabe Seiko, Inoue Hisashi 1981. „Hōgen nashi-ni warai-wa kakenai [Nie można pisać humoru bez dialektu]”. *Bungei Shunjū* 53 (70): 308-320. | 田辺聖子, 井上ひさし. 「方言なしに笑いは書けない」. 『文芸春秋』 53(7).

Tanaka Yukari 2005. „Tōkyō shutoken-ni okeru Kansai hōgen-no juyō patān – *kansetsu sesshoku-ni yoru akusesarī-teki juyō* [Wzorce wdrażania dialektu Kansai w obszarze metropolitalnym Tokio: Wdrażanie dialektu jako akcesorium poprzez „kontakt pośredni]”. W: Jinnai Masatake, Tomosada Kenji (red.). *Kansai hōgen no hirogari to komyunikēshon no yukue* [Zasięg dialektu Kansai a przyszłość komunikacji]. Tokyō: Izumi Shoin. 159-178. | 田中ゆかり. 「東京首都圏における関西方言の受容パターン-「間接接触」によるアクセサリイ的受容」.. 陣内正敬, 友定賢治 (編). 『関西方言の広がりコミュニケーションの行方』 東京都: 和泉書院.

Tanaka Yukari 2011. „*Hōgen kosupure*”-no jidai. *Nise Kansai-ben-kara ryūma-go-made*. [Czas „cosplayu dialektalnego”. Od fałszywego dialektu Kansai do języka ryūma]. Tokyō: Iwanami Shoten. | 田中ゆかり. 『「方言コスプレ」の時代——ニセ関西弁から龍馬語まで』. 東京都: 岩波書店.

Tanaka Yukari 2013. „Gengo ishiki-kara mita chiiki ruikei [Typy regionów z perspektywy świadomości językowej].” W: Kibe Nobuko, Takeda Akihiko, Tanaka Yukari, Mizuho Hikada, Mitsui Harumi (red.). *Hōgengaku nyūmon* [Wprowadzenie do dialektologii]. Tokyō: Sanseidō.

108-110. | 田中ゆかり. 「言語意識から見た地域類型」. 木部 暢子, 竹田晃子, 田中 ゆかり, 日高 水穂, 三井 はるみ. 『方言学入門』. 東京都: 三省堂.

Tanaka Yukari 2016. *Hōgen Moe!? Vāchuaru Hōgen o Yomitoku* [Dialekt moe!? Odkodowywanie wirtualnych dialektów]. Tokyō: Iwanami Shoten. | 田中ゆかり. 『方言萌え!? ヴァーチャル方言を読み解く』. 東京都: 岩波書店.

Tanaka Yukari 2021. *Yomitoki! Hōgen Kyara* [Odkowanie! Postaci mówiące dialektem]. Tokyō: Kenkyūsha. | 田中ゆかり. 『読み解き！方言キャラ』. 東京都: 研究者.

Tanaka, Akio 1998. „The Formation of Standard Japanese”. *The Annual Collection of Essays and Studies*, 44: 1-16.

Toolan, Michael 1992. „The Significations of Representing Dialect in Writing”. *Language and Literature: International Journal of Stylistics* 1 (1): 29-37. <https://doi.org/10.1177/096394709200100103>.

Towarzystwo przyjaciół japońskich dialektów (red.) 1994. *Minna-no Hōgen Kōza 1*. Tokyō: Futabasha. | 全国方言友の会. 『みんなの方言講座 1』. 東京都: 双葉社.

Trillhaase, Kerstin 2021. *Der Einfluss der deutschen Dialekte Obersächsisch und Mittelbairisch auf die Wahrnehmung der Persönlichkeit*. Berlin: Logos Verlag.

Trudgill, Peter 1997. „Sex, Covert Prestige and Linguistic Change in the Urban British English of Norwich”. *Language in Society* 1 (2): 179-195. <https://doi.org/10.1017/S0047404500000488>.

Trudgill, Peter. 1994. *Dialects*. Abingdon, UK: Routledge.

Trowell, Haydn, Satoshi Nambu. 2023. “Pseudo-dialect or Role Language? Speech Varieties in Three Japanese Translations of *Gone with the Wind*.” *Journal of Japanese Linguistics*, 237–260. <https://doi.org/10.1515/jjl-2023-2014>.

Twilfer, Daniela 2013. *Sprachvariation bei Frauen und Männern: Empirische Untersuchungen zur geschlechtspräferierten Lautlichkeit in Norddeutschland*. Münster: MV-Wissenschaft.

Ueda Kazutoshi 2011. *Kokugo-no tame* [Na rzecz języka narodowego]. Tokyō: Heibonsha. | 上田 万年. 『国語のため』. 東京都: 平凡社.

Unger, J. Marshall 1996. *Literacy and Script Reform in Occupation Japan: Reading between the Lines*. New York: Oxford University Press.

von Dirke, Sabine. „Multikulti: The German Debate on Multiculturalism”. *German Studies Review* 17 (3): 513-536.

Vovin, Alexander 2024. „Reconstruction of Japonic and para-Japonic based on external sources”. W: Frellesvig, Bjarke, Satoshi Kinsui (red.). *Handbook of Historical Japanese Linguistics*. Boston, Berlin: De Gruyter. 11-37. <https://doi.org/10.1515/9781614512851-002>

Walpole, Jane Raymond 1974. „Eye Dialect in Fictional Dialogue”. *College Composition and Communication* 25(2): 191-196. <https://doi.org/10.58680/cc197417224>.

- Walter, Dirk 2020. „Bairisch soll endlich Schule machen - gibt es bald Dialekt-Unterricht?”. *Merkur.de*, 26.02.2020, online. URL: <https://www.merkur.de/bayern/bairisch-soll-endlich-schule-machen-gibt-es-bald-dialekt-unterricht-zr-11941806.html> [data dostępu: 01.10.2024].
- Wang, Ruonan 2023. „Honorifics without [hon]”. *Natural Language & Linguistic Theory* 41:1287–1347. <https://doi.org/10.1007/s11049-022-09563-0>.
- Warakomska, Anna 2019. „From Guest Worker Literature to Intercultural Literature in German Post-Migrant Reality”. *Transfer. Reception Studies* 4 : 37-51.
- Wardhaugh, Ronald 2006. *An Introduction to Sociolinguistics*. Oxford: Blackwell Publishing.
- Wicherkiewicz, Tomasz 2014. *Regionalne języki kolateralne Europy – porównawcze studia przypadku z polityki językowej*. Poznań: Wydawnictwo Rys.
- Wicherkiewicz, Tomasz 2016. „Ginące języki, etniczność, tożsamość i polityka”. W: Nau, Nicole, Michael Hornsby, Maciej Karpiński, Katarzyna Klessa, Tomasz Wicherkiewicz, Radosław Wójtowicz (red.). *Języki w niebezpieczeństwie. Księga wiedzy*. Poznań: Uniwersytet im. Adam Mickiewicza. <https://doi.org/10.14746/9788394719845>
- Wiese, Heike 2012. *Kiezdeutsch. Ein neuer Dialekt entsteht*. München: C. H. Beck.
- Wiesinger, Peter 1983. „Die Einteilung der deutschen Dialekte”. W: Besch, Werner, Ulrich Knoop, Wolfgang Putschke, Herbert Ernst Wiegand (red.). *Dialektologie: Ein Handbuch zur deutschen und allgemeinen Dialektforschung*. Berlin: De Gruyter. 807-900.
- Wiesinger, Peter 1990. „The Central and Southern Bavarian Dialects in Bavaria and Austria”. W: Russ, Charles V. J.(red.). *The Dialects of Modern German: A Linguistic Survey*. London: Routledge. 437-519.
- Williams, Glyn 1992. *Sociolinguistics. A Sociological Critique*. London: Routledge.
- Wodak, Ruth, Gertrud Benke 2017. „Gender as a Sociolinguistic Variable: New Perspectives on Variation Studies”. W: Coulmas, Florian (red.). *The Handbook of Sociolinguistics*. Oxford: Wiley-Blackwell: 127-150. <https://doi.org/10.1002/9781405166256.ch9>.
- Wyderka, Bogusław 2017. „O stylizacji gwarowej dyskusyjnie (na materiale wybranych utworów współczesnej prozy polskiej)”. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 64: 333–351.
- Yamagiwa, Joseph K. 1967. „On Dialect Intelligibility in Japan”. *Anthropological Linguistics* 9 (1): 1-17.
- Yamaguchi, Mari 2020. „Deputy Prime Minister Calls Japan a Nation with Single Race”. AP News, 14.01.2020. URL: <https://apnews.com/article/8296991ddb3ed200b24b8ee571c3ff3b> [data dostępu: 20.10.2024].
- Yamashita Rana 2013. „Hankyū densha-ni mirareru Hyōgoken-ben [Dialekt prefektury Hyōgo z perspektywy „Pociągu Hankyū”]”. tanakayukari.jp. URL: https://tanakayukari.jp/kisoen/tanaka_kisoen2_2013-media/chapter4_5.html [data dostępu: 20.10.2024].| 山下良奈. 「阪急電車に見られる兵庫県弁」.

Yasuda Toshiaki 1999. „*Kokugo*”-to „*hōgen*”-no aida: *gengo kōchiku-no seijigaku* [Między językiem standardowym a dialektem: budowanie polityki językowej]. Tokyō: Jinbun Shoin. | 安田敏朗. 『<国語>と<方言>のあいだ：言語構築の政治学』. 東京都：人文書院.

Yokota-Murakami, Takayuki 2018. *Mother-Tongue in Modern Japanese Literature and Criticism: Toward a New Polylingual Poetics*. London: Palgrave Macmillan. <https://doi.org/10.1007/978-981-10-8512-3>

Yomiuri Shinbun 2019. *Kansai Daigaku-de Kawakami Mieko-san, Nishi Kanako-san -ga kōen* [Kawakami Mieko i Nishi Kanako rozpoczynają wykłady na Uniwersytecie Kansai]. Tytuł gazety i data wydania. 読売新聞. 「関西大学で川上 未映子さん、西 加奈子さんが講演」. URL: <https://katsuji.yomiuri.co.jp/archives/190> [data dostępu: 21.06.2024].

Yoshi Ikuzo 2019. *Tsugaru*. 吉 幾 三 . 「TSUGARU」. Youtube. 12.09.2019. URL: <https://www.youtube.com/watch?v=UVAWjRnMQfM> [data dostępu: 21.06.2024].

Yoshida Seiichi, Inagaki Tatsurō 1968. *Nihon bungaku-no rekishi* [Historia literatury japońskiej]. Tokyo: Kodakawa Shoten. 吉田精一, 稲垣達郎. 『日本文学の歴史』. 東京：角川書店.

Zehetner, Ludwig 1985. *Das bairische Dialektbuch*. München: C. H. Beck.

Zhang, Qing 2005. „A Chinese Yuppie in Beijing: Phonological Variation and the Construction of a New Professional Identity”. *Language in Society* 34 (3): 431-466.

Zimmermann, Gerhard 1992. „Das Sächsische. Sprachliche und außersprachliche Einschätzungen der sächsische Umgangssprache”. *Muttersprache* 102: 97-113.

Indeks antroponimów

Indeks zawiera elementy antroponimiczne, które wzmiankowane są w tekście głównym rozprawy, w układzie alfabetycznym. Pominięte elementy, powtarzające się w całej pracy, takie jak nazwiska pisarzy, których utwory analizowano w części materiałowej. W przypadku elementów japońskich podany jest oryginalny zapis znakowy.

Adelung, Johann Christoph		44, 46, 143
Albinus, Petrus		69
Asō Tarō	麻生太郎	82
Baba Tatsui	馬場 辰猪	73
Bachtin, Michaił		16-17, 21, 300
Bertold z Ratyzbony		101
Bracia Grimm		45
Chikamatsu Monzaemon	近松 門左衛門	92
Coetzee, John Maxwell		27
Dickens, Charles		26
Dubisz, Stanisław		20-23
Duden, Konrad		46
Fishman, Joshua		29, 39
Furukawa Koshōken	古川古松軒	72, 97
Futabatei Shimei	二葉亭 四迷	74
Goethe, Johann Wolfgang von		44, 46, 50, 70, 143
Gordimer, Nadine		27
Gottsched, Johann Christoph		43-44, 46, 143
Graf, Oskar Maria		101
Gschwendtner, Herbert		133
Herder, Johann Gottfried		44-46
Hodson, Jane		14, 26, 126, 128, 136, 202, 252, 291
Hoffman, E. T. A.		44
Hoshina Kōichi	保科広一	76-77
Humboldt, Wilhelm von		45
Ikuzo Yoshi	吉幾三	100
Imamura Kahoru	今村かほる	98
Kayano Shigeru	萱野 茂	82
Kinsky, Esther		306
Korēda Hirokazu	是枝裕和	92
Luter, Martin		41-43, 143
Libuše Moníková		306
Mann, Thomas		101, 132
MacArthur, Douglas		77
Mori Arinori	森有礼	73
Oda Sakunosuke	織田 作之助	92
Preston, Denis		14, 20, 37
Reymont, Władysław		21
SAID		304
Schenkel, Andrea Maria		101-102
Schiller, Friedrich		44, 46, 143
Shibata Takeshi	柴田武	78, 85, 87
Söder, Markus		63
Stoiber, Hans Helmut		133
Storm, Theodor		101

Stycharska-Brzezina, Maria		22-23, 310
Szekspir, William		19
Takeda Kōko	竹田晃子	98
Tanizaki Junichirō	谷崎潤一郎	92, 215
Tawada Yōko	多和田葉子	304
Thoma, Ludwig		101, 132
Tōjo Misao	東条操	83
Tokugawa Ieyasu	徳川家康	72
Ueda Kazutoshi	上田萬年	75
Voigt, Lene		69
Wenker, Georg		45, 57

Indeks toponimów

Indeks zawiera elementy toponimiczne, które wzmiankowane są w tekście głównym rozprawy, w układzie alfabetycznym. Pominęto jedynie te elementy, które powtarzają się w całej pracy, takie jak Niemcy, Japonia, Bawaria, Saksonia, Kansai i Tōhoku. Elementom japońskim towarzyszy także zapis oryginalny.

A

Aichi	愛知県	72, 84, 86
Akita (prefektura)	秋田県	93, 94, 240
Alpy		41, 58
Allensbach		48, 69
Ameryka		26, 213
Ashiya	芦屋市	181, 199, 236, 302
Aomori (miasto)	青森市	98, 234
Aomori (prefektura)	青森県	94, 95, 99, 221, 222, 223, 225, 242, 266, 269, 270
Austria		44, 46, 46, 47, 48, 56, 57, 140
Azja Południowo-Wschodnia		81

B

Bad Füssig		103, 138
Badenia-Wirtembergia		53, 56
Berlin		46, 53, 54, 103, 116, 125, 139, 151, 155, 172, 173, 293
Brazylia		81
Brandenburgia		50, 51, 105
Brema		51

C

Cesarstwo Niemieckie		44, 45, 64
Cesarstwo Wielkiej Japonii	大日本帝國	76
Chemnitz		146, 159, 161, 175
Chiba (prefektura)	千葉県	86
Chiny		81
Czechy		57

D

Dolna Bawaria		58, 103, 126, 130, 138, 140, 142, 274
Dolna Saksonia		51
Drezno		44, 145, 146, 156, 159, 169, 171, 173
Düsseldorf		173

E

Europa		41, 43, 73
Elektorat Saksonii		64, 69, 143
Elektorat Bawarii		57

F

Francja		45, 74
Fukui (prefektura)	福井県	89
Fukuoka (miasto)	福岡市	86
Fukushima (prefektura)	福島県	94, 97, 221, 223, 235, 241, 270, 271, 277
Fukushima (miasto)	福島市	264, 271

G

Górna Bawaria		58, 103, 130, 138, 163

Górna Frankonia		58
Górny Palatynat		58, 63, 101, 273
H		
Hamburg		58, 64, 101, 103, 136, 274
Hannower		284
Hachijō (wyspa)	八丈島	84
Hachinohe	八戸市	223, 225
Hirosaki	弘前市	98, 223, 235, 263
Hiroszima (miasto)	広島市	86
Hirakawa	平川市	222
Hokkaido	北海道	76, 84, 224
Hokuriku	北陸地方	86
Honsiu	本州	84, 85, 88, 94, 97, 100
Hyōgo	兵庫県	86, 181, 215
I		
Ibaraki	茨城県	195
Iwate (prefektura)	岩手県	94, 97, 238, 241, 250, 251, 263, 267, 268, 270
Itayagi	板柳町	222
K		
Kair		195, 293, 303
Kagoshima		86
Kantō	関東	86, 87, 91, 98, 213
Kanagawa (prefektura)	神奈川県	86
Kanazawa	金沢市	86
Karyntia		58
Keihanshin	京阪神	90, 181
Kesennuma	気仙沼市	98
Kioto (miasto)	京都府	72, 84, 86, 89, 90, 91, 181, 187, 211, 212, 213, 214, 215, 217, 310
Kioto (prefektura)	京都県	84
Kiusiu	九州	84, 86
Kobe	神戸市	89, 181, 195, 207
Kolonia		159, 169, 176
Królestwo Bawarii		57, 127
Królestwo Saksonii		65
L		
Lichtenstein		48
Lipsk		44, 115, 122, 125, 145, 150, 159, 162, 163, 175, 287, 293
Łaba		40
M		
Majorka		134, 138
Mandżuria		76
Matsumoto	松本市	86
Miesbach		103, 104, 137
Minamisōma	南相馬市	271
Mie (prefektura)	三重県	89
Miyagi (prefektura)	宮城県	94, 98, 221, 235, 238, 263, 270

Monachium		64, 104, 105, 107, 108, 117, 137, 138, 140, 274, 280, 282, 306
Morioka	盛岡市	223, 241, 244, 260
Morze Filipińskie		84
Morze Północne		41
N		
Nadrenia		52
Naha	那覇市	86
Nara (miasto)	奈良市	91
Nara (prefektura)	奈良県	86, 89
Natori	名取市	98
Neustadt		148
Niemiecka Republika Demokratyczna		47, 49, 146, 147, 175, 274
Niigata (prefektura)	新潟県	84, 94
Niska/Niesly		69
Nishinomiya	西宮市	181
Nizina Północnoniemiecka		41
Nowy Jork		40, 279
O		
Okayama (prefektura)	大岡山県	86
Ōgaki	大垣市	86
Osaka	大阪府	84, 85, 86, 88, 91, 92, 93, 97, 173, 181, 182, 183, 184, 186, 192, 195, 197, 208, 212, 214, 215, 217, 282, 292, 306
P		
Pittsburgh		277
Plauen		65
Polska		21, 65
Prusy		44, 126
R		
Ratyżbona		101, 122
Ren		41
Republika Berlińska		30
Republika Federalna Niemiec		47, 49, 51, 58
Riukiu	琉球	76, 83
Rzesza Niemiecka		44, 69
S		
Saksońska Szwajcaria		146, 153, 169, 178
Saksonia-Anhalt		64, 145
Sapporo	札幌市	86
Szwajcaria		44, 46, 47, 48
T		
Takarazuka	宝塚市	181
Tajwan		76
Takarazuka	宝塚市	181
Tajwan		75
Tokio	東京都	72, 75, 84, 86, 87, 91, 97, 99, 194, 195, 210, 213, 216, 220, 224, 225, 227, 229, 230, 231, 232, 239, 240, 245, 246, 250, 254, 255, 260, 266, 267, 270, 271, 277, 284, 293, 302, 312, 314

Toyama	富山県	83
Tsugaru	津軽市	222, 233
Turyngia		52, 54, 65, 145, 146, 154, 158
Tyrol		58, 136, 140, 274
W		
Wakayama (prefektura)	和歌山県	86, 89
Watari	亘理町	222, 226
Wezera		41
Wittenberga		65
Włochy		48, 57, 58
Y		
Yasawa	八沢村	221, 236
Yamagata (prefektura)	山形県	94

Indeks lingwonimów

Indeks zawiera pojawiające się w głównym tekście rozprawy nazwy odmian językowych, w tym nazwy języków, dialektów, grup dialektów, grup języków, nazwy rodzin językowych, a także nazwy historycznych etapów rozwoju języków niemieckiego i japońskiego. Pominięto natomiast te elementy, które powtarzały się w całej pracy: język japoński, język niemiecki, dialekt bawarski, dialekt górnosaksoński, dialekt Kansai i dialekt Tōhoku. W przypadku dialektów japońskich, które zawierają w sobie toponimy, podobnie jak w całej pracy pisane są z wielkiej litery. Elementom japońskim towarzyszy także zapis oryginalny.

A

amerykański dialekt Południa		19
Afroamerykańska odmiana języka angielskiego		19, 27
Aizu	会津方言	94
Akita	秋田方言	94, 100, 240-241
alemański		41, 42, 52, 54, 55, 56, 57, 59, 68
Awaji	淡路方言	89

B

Banshū	播州方言	89
białoruski		21
brandenburski		52

C

Chūgoku	中国方言	84, 86
czeski		59

D

Date	伊達方言	94
dolnoniemiecki		43, 50, 51, 52, 54, 66, 69, 150, 163
dolnołużycycki		50
duński		50, 51

F

Fukui	福井方言	89

G

górnioniemiecki		41, 52, 59
górnopalatyński		136
górnolużycki		50

H

hachijō	八丈方言	83, 84, 85
Hamadōri	浜通り方言	94
Hichiku	肥筑方言	84
Hokkaido	北海道方言	84
Hokuriku	北陸方言	84, 86
Hōnichi	豊日方言	84
Heski		52, 53, 54

I

Ise	伊勢方言	89

J

języki japoniczne	日琉語族	70, 71, 85, 95

K		
Kantō	関東方言	84, 86, 87, 94, 95
Kesen	気仙方言	98
Kioto	京都方言	72, 86, 89, 90, 91, 93, 196, 201, 209, 211
Kishū	紀州方言	89
Kobe	神戸方言	89, 207
Kohoku	湖北方言	89
Kōchi	高知方言	86
Kiezdeutsch		305
L		
łużycki		50, 51, 68, 69
M		
mecklenburski		52
mozelsko-frankoński		52, 54
N		
Nanbu	南部方言	94, 95, 221, 263, 264, 268
Nairiku	内陸方言	94
Nakadōri	中通り	94
nowo-wysoko-niemiecki		9, 45
nowożytny japoński		9
O		
Osaka	大阪方言	89, 90, 93, 184, 185, 195, 196, 199, 201, 208, 209, 210, 215, 216, 278, 289, 303
ostfalski		52
P		
pomorski		5
południowofrankoński		52
prajaponiczny	日琉祖語	70
północnodolnosaksoński		52
północnofryzyjski		50, 51
późny średniojapoński	中世日本語	10, 71, 91
R		
reńsko-frankoński		52
riukiuański	琉球諸語	71, 76, 83, 85, 204, 259
romski		49, 50
rypuaryjski		50, 51
S		
Satsugū	薩隅方言	84
Shima	志摩方言	89
Shōnai	庄内方言	94
słowacki		59
staro-wysoko-niemiecki		10, 41, 101
starojapoński	上代日本語	10, 70, 71, 91, 209
śląski		21
średnio-wysoko-niemiecki		10, 42, 46, 101
szwabski		52, 55, 59, 62, 63, 123, 124, 140
T		
Tanba	丹波方言	89
Tōkai-Tōsan	東海東山方言	84

Tsugaru	津軽方言	94, 100, 221, 227, 231, 234, 235, 246, 250, 263, 264, 268
tyrolski		136
U		
Unpaku	雲伯方言	84
W		
wczesny średniojapoński	中古日本語	10
wschodniofrankoński		52
wschodniofryzyjski		50, 51
wysokoniemiecki		41, 42, 43, 44, 52, 59, 129, 279

Streszczenie

Procesy standaryzacji językowej w Niemczech i Japonii rozpoczęły się już w XIX wieku, lecz dialekty nadal odgrywają w tych państwach znaczącą rolę. Ich społeczne postrzeganie nie zostało jednak dotąd wystarczająco zbadane. Temu celowi służy niniejsza rozprawa, w której została przeprowadzona identyfikacja i analiza ideologii językowych, odzwierciedlonych w literackich przedstawieniach dialektów – bawarskiego, górnosaksońskiego, Kansai oraz Tōhoku, w tekstach współczesnej prozy niemieckiej i japońskiej (lata 1980-2024).

Część wstępna składa się z dwóch rozdziałów. W pierwszym omówiono dotychczasowe podejścia badawcze do przedstawiania dialektów w literaturze, w tym podejście narratologiczne, stylistyczne i socjolingwistyczne, oraz wprowadza kluczowe pojęcia, jak dialekt, ideologia językowa i polityka językowa. W drugim rozdziale skoncentrowano się na sytuacji językowej w Niemczech i Japonii, opisując historię standaryzacji, politykę językową i rolę dialektów w obu krajach, a także analizowane dialekty.

Rozdziały trzeci, czwarty, piąty oraz szósty zawierają analizę przedstawień dialektów bawarskiego, górnosaksońskiego, Kansai oraz Tōhoku w stanowiących przedmiot badań tekstach literackich. Opisano w nich zarówno socjodemograficzny profil użytkowników tych odmian, okoliczności, w jakich są one używane, sposób przedstawienia w poszczególnych tekstach, a także powody, dla których autorzy zdecydowali się na użycie tych dialektów.

Ostatni rozdział, stanowiący podsumowanie przeprowadzonych analiz, zawiera porównanie uzyskanych wcześniej wyników badań społecznego postrzegania tych dialektów, w tym odmienności dialektów o wysokim i niskim prestiżu oraz podobieństw i różnic w ich reprezentacji w niemieckiej oraz japońskiej prozie.

Wyniki przeprowadzonych badań dały podstawę do sformułowania tezy, że we wszystkich tekstach literackich dialekty traktowane są jako odmiany nacechowane, w opozycji do neutralnego języka standardowego, co stanowi potwierdzenie dominacji ideologii języka standardowego w społeczeństwach niemieckim i japońskim. Autorzy badanych tekstów często odwołują się do konkretnych, utartych skojarzeń, związanych z poszczególnymi odmianami. Mniej prestiżowe odmiany są częściej stygmatyzowane lub egzotyzowane. W literaturze japońskiej dialekty cieszą się większym zainteresowaniem niż w prozie niemieckiej, co może wskazywać na zachodzącą zmianę postaw językowych pod wpływem ideologii antystandaryzacji.

Summary

The processes of linguistic standardization in Germany and Japan began as early as the 19th century, yet dialects continue to play a significant role in both countries. However, their social perception has not been sufficiently studied. This dissertation aims to identify and analyze language ideologies reflected in the literary representations of four dialects—Bavarian, Upper Saxon, Kansai, and Tōhoku—in contemporary German and Japanese prose (1980–2024).

The introductory section consists of two chapters. The first discusses existing research approaches to the representation of dialects in literature, including narratological, stylistic, and sociolinguistic perspectives, while also introducing key concepts such as dialect, language ideology, and language policy. The second chapter focuses on the linguistic situation in Germany and Japan, describing the history of standardization, language policy, and the role of dialects in both countries, as well as the dialects analysed in this study.

Chapters three, four, five, and six contain an analysis of the representations of Bavarian, Upper Saxon, Kansai, and Tōhoku dialects in the examined literary texts. These chapters explore the socio-demographic profiles of dialect speakers, the contexts in which the dialects are used, their portrayal in specific literary works, and the reasons why authors choose to incorporate these dialects.

The final chapter summarises the conducted analyses and compares their findings on the social perception of these dialects, including differences between high- and low-prestige varieties, as well as similarities and contrasts in their representation in German and Japanese prose.

The study's findings confirm that in all analysed literary texts, dialects are portrayed as marked varieties contrasting with the neutral standard language. The writers often rely on familiar associations tied to specific dialects, with lower-prestige varieties being more often stigmatized or exoticized. In Japanese literature, dialects receive more attention than in German prose, which may indicate a shift in language attitudes influenced by the ideology of anti-standardization.